This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

B 874,146

THE UNIVERSITY OF MICHIGAN
LIBRARIES
1817

SPISŮV

POCTĚNÝCH JUBILEJNÍ CENOU

KRÁL. ČESKÉ SPOLEČNOSTI NÁUK V PRAZE

ČÍSLO X.

DR. HUGO TOMAN:

HUSITSKÉ VÁLEČNICTVÍ

ZA DOBY ŽIŽKOVY A PROKOPOVY.

V PRAZE.
Nákladem jubilejního fondu Král. České Společnosti Náuk.
1898.

HUSITSKÉ VÁLEČNICTVÍ

ZA DOBY ŽIŽKOVY A PROKOPOVY.

Příspěvek k dějinám vzdělanosti české v XV. století na základě zkoumání míst i pramenů

SEPSAL

JUDr. HUGO TOMAN.

(S 18 obrazci v textě, 9 tabulkami a s podobiznou † spisovatele.)

SPISŮV POCTĚNÝCH JUBILEJNÍ CENOU KRÁL. ČESKÉ SPOLEČNOSTI NÁUK V PRAZE

ČÍSLO X.

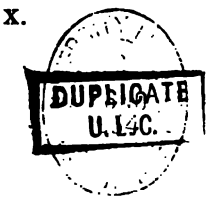

V PRAZE.
Nákladem jubilejního fondu Král. České Společnosti Náuk.
1898.
E. WEINFURTRA V PRAZE
II., VODIČKOVA UL. Č. 37
v domě dvor. fotogr. p. Langhanse.

KNIHKUPECTVÍ

DB
208
.T64

760044-806

Nález

o spise JUDra Huga Tomana, nadepsaném „Husitské válečnictví za doby Žižkovy a Prokopovy," který ve lhůtě dopadlé dne 31. prosince 1897 účastnil se soutěže o honorář z jubilejního fondu.

Královská Česká Společnost Náuk ve schůzi dne 9. února 1898 vyslechši posudky zde níže uvedené, usnesla se jmenovaný spis pana JUDra Huga Tomana poctíti honorářem z jubilejního fondu pro vědeckou literaturu českou a vydati jej nákladem téhož fondu.

V Praze 9. února 1898.

Za Královskou Českou Společnost Náuk:

Dr. V. E. Mourek,
hlavní tajemník.

W. W. Tomek,
předseda.

Posudky:

I.

Dílo pod heslem „Sanitas" podané a nadepsané „Husitské válečnictví za doby Žižkovy a Prokopovy" pojednává o předmětu tomto na základě vlastního badání i s užitím posavadní literatury domácí i přespolní obšírně, sem tam až poněkud rozvláčně. Nejsa odborníkem, nemohu ho posuzovati z hlediště vlastní vědy vojenské, jak by bylo potřeba, ale uznávám je za hodné vydání tiskem, jakožto příspěvek k dějinám českým se stránky posud méně probrané.

V Praze dne 31. května 1897.

W. W. Tomek.

II.

Posudek o spise nadepsaném:

„Husitské válečnictví za doby Žižkovy a Prokopovy", kteryž přihlásil se k soutěži, rozepsané z jubilejního fondu Kr. České Společnosti Náuk na rok 1897, a má heslo „Sanitas."

V tomto spise uloženy jsou výsledky nového samostatného badání o válečnictví husitském. Z materialu velmi zlomkovitého a rozptýleného sestaveny jsou v něm obrazy a pravidla o tom, kterak zřízeny byly bratrské obce domácí i polní za doby Žižkovy a Prokopovy, i které to byly prostředky, pokroky a spůsoby, jimiž husité ve válce dobývali svých podivuhodných vítězství nad nepřátely. Neméně cenná jest rozprava o zásadách práva vojenského, jimiž vůdcové a kněží husitští hleděli mírniti krutost tehdáž obvyklou ve vedení války. Přidána jest sbírka řádův vojenských, českých a německých, jichž vzájemné srovnání spisovateli bylo novou a vydatnou pomůckou k vyšetření a ocenění postupu a rozvoje zásad právních i pravidel umění vojenského.

Spisovatel s velkou pilností užil všech vhodných pramenů původních i nových pomůcek odborných k dílu svému. Hledí v něm místněji vyložiti některé stránky dějin husitských, u kterých viděla se mu toho potřeba, buď proto, že v dosavadní literatuře zůstávaly vůbec nevysvětleny, buď že výklad, kterého se jim dostalo od předchůdců, zdál se jemu býti nedostatečným nebo nepřípadným. I nechať třeba nové výklady, jimiž spisovatel pokouší se řešiti staré záhady, ne ve všech kusích se podařily, dílo jeho jistě podstatně přispěje k objasnění věků zapadlých a pokolení dávno vymřelých, jichž slavní činové byli sice vždy světu známi, ale v příčinách a souvislostech svých jsou dosud málo poznáni.

Spis tento po mém mínění jest hoden, aby byl honorován a vydán z jubilejního fondu.

V Praze 1. května 1897.

Dr. Josef Kalousek.

Připomenutí.

Spisovateli díla tohoto bohužel nebylo popřáno dočkati se jeho dokončení tiskem. Jen první tři archy sazby četl a korrigoval ještě sám, už zápase s krutou chorobou, která jej dne 19. března t. r. sklátila do hrobu.

Opatřiti dokončení práce počaté připadlo Král. České Společnosti Náuk jakožto správkyni jubilejního fondu, a vykonáno jest jejími tajemníky. Prof. dr. Karel Vrba, tajemník třídy mathematicko-přírodovědecké, obstaral vhodné provedení obrazcův a tabulek dle nákresů spisovatele, s nímž před úmrtím jeho se dorozuměl; korrektury a revise tisku konali společně podepsaní, šetříce co možná nejvíce textu auktorova, a zejména také textům starým (hlavně v knize páté) ponechávajíce úpravu, jaká se nalézá v rukopise spisovatelově.

Rejstřík přidaný na konci sestavil syn spisovatelův, JUC. Prokop Toman.

Poněvadž původce díla jest mrtev, usnesla se Král. Česká Společnost Náuk postaviti v čelo knihy, o níž s tolikou k věci láskou pracoval, jeho podobiznu, nadějíc se, že se tím zavděčí jeho čtenářům.

V Praze 1. července 1898.

Josef Kalousek,
tajemník třídy historické.

V. E. Mourek,
hlavní tajemník.

PŘEHLED OBSAHU.

KNIHA I.

Právo vojenské pod vlivem ideí husitských.

1. *Úvod.* Vůdcové lidu po smrti krále Václava chystají branný odpor str. 1. Kněží prostředkují čtení starořímských spisův o válce 2. Epitoma Vegetiova 2. Římské zásady ve válčení husitském 3. Žižka v Praze jako válečník vzat na slovo 6; hledí Plzeň učiniti středem odporu 6; v bojích s Bohuslavem ze Švamberka strojí vozy k boji proti převaze jízdy ve vojskách 6. Dosavádní užívání vozův ve válkách u rozličných národů 7. Žižka svým novým způsobem bojování vítězí u Nekměře 8, u Sudoměře 9. Zásady Žižkovy připravují převrat všeho válečnictví 11.
2. *Řády vojenské v Němcích a v Čechách*: Řád Fridricha Rudovousa a Sempacherbrief základem práva vojenského v Němcích 13. Vojenská píseň Žižkova 14. Pokus Bzdinkův v Praze 15. Žižkův řád vojenský (1423) 15. Trojí řádové v říši za dob válek proti husitům 17. Přehled zásad spřízněných v tabulce 19, jich srovnání 20.
3. *Kdy byl sepsán vojenský řád Hodětínův*: Poměr jeho k řádům jiným 23. V něm objevuje se již pokročilý duch husitského humanismu 24. Jest snůškou již vyspělých nových ideí po válkách učiněnou 27. K tomu ukazují též předpisy jeho o bojování s vozy 28; poměr k vozovému řádu Vlčkovu 28. Předpisy o věcech před válkami nebývalých 30. Jiné pochybnosti 31. Konečný výsledek úvah 32.
4. *Čeho Němci z husitských řádův čerpajíce nedbali?* Pomíjejí vedle Žižkových zásad demokratických také ustanovení pro umírnění krutostí válečných 33.
5. *Usnesení synod táborských o válkách a trestu smrti.* Usnesení synod táborských (1422-1424 o lidskosti u vedení válek i mírnosti při trestech u nás posud oceněna nebyla 35. Text devíti kusův z kroniky Biskupcovy vzatý v českém překladu 36. Žižka a synoda v Písku (1422) 42. Obmezování krutosti zákonů starozákonských, římských a obecných jest zlatým listem v dějepisu vzdělanosti české 43. Základy učení táborského ve světle Jana Příbrama 44. Rozumový směr Táborů zavrhuje „mistrovské chytrosti“ a zavádí na místě latiny český jazyk a zpěv ve škole a při bohoslužbě 45. Svědectví Sylviovo o vzdělané gene-

raci táborské za dob válek vzrostlé 45. Zásady táborské nezůstaly bez účinků při vedení válek 46. Prohlášení kněze Prokopa o válkách a jeho „manifest táborský“ (1431 až 1433) 46.

6. *Kdy a jak povstaly první čtyry kusy synodálních usnesení táborských.* Základní čtyry kusy usnesení synod táborských vyvíjejí se dále a samostatně u Táborů 49. Redakce pražská a táborská těchto kusů 51. Pokus o objasnění vzniku jejich 56.
7. *Některé zvyklosti a právní obyčeje válečních.* Rytířství a jeho význam 59; nedotknutelnost žen i toho, co sobě vynesou 61; česká vojska vždy šetří žen a nedospělých 61. Holdování poplatného lidu na nepřátelském 62. Šacování lidu 65. Právo vítěze 65; pravidlo Žižkovo, nikoho v boji neživiti 66. Jímání a šacování zajatých na rukojmí, základ neb čestné slovo 66. Zásada o rozdělování kořisti v obec 67. Krutý osud zajatého lidu obecného v Němcích a Švýcařích 68. Husitská vojska se vždy lidštěji a mírněji zachovávají 68. Zaopatřování vojsk: na přátelském co dovoleno bylo bráti 69; na nepřátelském 69. Hejtmané vojsk starají se o potřeby 69. Účelnost při způsobu vedení válek 70; v zemích českých šetří selského lidu 71; v cizině berou v plen a požeh krajiny šmahem, dokud se nevykoupí 72.

KNIHA II.

Vláda a zřízení polních a domácích obcí táborských.

a) Za doby Žižkovy.

1. *O bratrstvu Táborském a Táborech na Hradišti*: Počátky bratrstva Táborského 74 Shromáždiště bratří a sester na hoře Táboře u Bechyně 75. První pevné sídlo bratří získáno osazením Hradiště hory Tábor 76. Rozdíl mezi obcí Táborskou (bratrstvem Táborským) a obcí (později městem) na Hradišti hory Tábor 77.
2. *O kněžské vládě v obcích Táborských*: V obci bratrské připadla vláda a správa dosavádním vůdcům lidu, kněžím 78. Obraz způsobu kněžské vlády doplňuje Vavřinec z Březové vypravováním o panování Jana Želivského v Praze 80. Žižka, odpůrce vlády kněžské, po vítězství u Německého Brodu obmezuje panování Jana Želivského v Praze a vliv výtržných kněží v Táboře 81. Obraz panování kněžského v městech a obcích táborských (1429) dle podání Jana Příbrama 82.
3. *Čtyři správcové bratrstva*: Čtyři hejtmané neboli správci lidu táborského zvoleni v Hradišti pro správu věcí vojenských bratrstva Táborského 83. Jméno Tábor pro obec na Hradišti teprv později se ujímá 84. Města táborská a poměr nových hejtmanů k nim 85. Jako města vůbec i obec Hradiště byla rozdělena na čtvrti 86 Hejtmané na Hradišti voleni bezpochyby lidem v jedné čtvrti usazeným 87. Rozhodovala většina tří hlasů ze čtyř hlasujících 88. Mikuláš z Husi a Jan Žižka 89. Rostoucí převaha Žižkova 91; způsob jeho vlády 92.

Po smrti Mikuláše z Husi čtvrtý správce volen nebyl 92.

4. *Hejtmané v městech a na Hradišti*: Rozličtí druhové hejtmanů po městech obyčejně k vedení vojenské moci 94. Hejtmané po městech táborských 95.

5. *Složení vojsk a počátky vojsk polních*: Složení vojsk dle stavů a dvojí živel: dobrovolní z kraje a sousedé z Hradiště a měst táborských 96. Tím povstaly vojska neboli obce domácí a polní 98. Obtíže při výpravách velkých vojsk v středověku 98. Malá neboli denní válka nenahrazovala stálých vyškolených vojsk 99. Žižka poznal tyto nedostatky 100. Připravuje ve východních Čechách bratrstvo z Menšího Tábora a zařizuje při něm vojsko polní k stálému ležení v poli 100. Jan Bzdinka zařizuje stálé polní vojsko Velikého Tábora 100; od podzimu r. 1423 stále se Žižkou v poli trvá 101. Oboje vojska polní mění se po smrti Žižkově v neodvislé obce polní 103. Doplňování vojsk polních lidem moravským, slezským a slovenským 103. V posledních letech válek lid obecný býval také mocí ke službě dohánět 104.

6. *Žižka správce všech stran pod obojí*: Žižka v rozličných dobách stojí v čele všech stran pod obojí jako vůdce a správce 105. Vláda jeho některým zdála se býti kralováním 106. Žižka a Korybut 107.

b) Za doby Prokopovy.

7. *Po Žižkově smrti*: Žižka na smrtelném loži jmenuje nástupce své 108. Bzdinka z Vícemilic a Kuneš z Bělovic zvoleni hejtmany od obou polních vojsk 109. Roháč z Dubé hejtmanem domácích vojsk sirotčích 109, jako Aleš ze Žeberka táborských 110. Chval z Machovic přestává býti správcem obce táborské (1425) 111, na sjezdu píseckém (1426) stojí s některými městy a krajany proti obcím táborským 112. Vzmáhající se reakce 112. Města sdružení táborského již nestála za jedno s obcemi táborskými 113, ale klonila se na stranu těch, kdož podporovali úsilí Korybutovo 114.

8. *Vláda kněze Prokopa*: Vznik vlády Prokopovy 115, jeho osoba i podoba 116. Původní a pozdější obor jeho působnosti 117. Troje nepřátelské hlasy vládu jeho posuzující 119. Páni ji zvláště těžce snášejí 120.

9. *Nejvyšší hejtmané polních vojsk táborských*: Knězi Prokopovi bývali k ruce vojenští hejtmané polního vojska Jaroslav z Bukoviny 121, Jakub Kroměšín 122, Otík z Losy a Jan Pardus z Hrádku 123. Po vzbouření (28. září 1433) v táborském vojště polním kněz Prokop odchází od Plzně do Prahy 124. Potom nejvyšším hejtmanem polního vojska táborského jest Sigmund z Vranova 125. Některé kontroversy o chování Prokopově v posledních měsících jeho života 124.

10. *Vláda na Hradišti a hejtmané domácích vojsk*: Polní obec táborská s obcí na Hradišti až do r. 1428 za jedno 127. Tato volí konšely a purkmistry a vede od r. 1428 zvláštní pečeť 128. Polní hejtmané obce na Hradišti 129. Vladaři 130. Hejtmané polní na Hradišti: Jan Bleh z Těšnice, Ondřej Keřský z Řimovic 131.

11. *Nejvyšší hejtmané polních a domácích vojsk sirotčích*: U Sirotků hejtmané polní obce a obcí domácích 133. Starší pečeť polní obce Sirotčí

133. Hejtmané polní obce: Kuneš z Bělovic 133, Velek Koudelník, rytíř Čert 134, Jan Čapek ze Sán 135. Hejtman vojsk domácích Jan z Kralovic 135. Od r. 1428 správce vojska polního kněz Prokůpek 135.

12. *Poměr mezi polními vojsky táborskými a sirotčími*: Vnitřní příčiny spojenství obou samostatných polních obcí 137. Způsob dělení při statcích společně dobytých 138. Společní přátelé a nepřátelé 139. Obsah smluv o podobném spojenství 139.

13. *Bylo-li jednotné nejvyšší velení?* Bratrská vojska po smrti Žižkově nejvyššího společného velení neměla 141. Kněz Prokop velel přímo jen polnímu vojsku táborskému 142. Úmluvy před výpravami a porady hejtmanů 142. Nedostatek jednotného velení zavinil z části katastrofu u Lipan 143.

14. *Poměr polních obcí k obcím domácím*: Obec Hradiště a města táborská jako města sirotčí tvoří zálohu vojskům polním 144. Pomoci na jiných potřebách 145.

15. *Nástupce kněze Prokopa*: Prokopa Holého zastupuje jako správce polního vojska kněz Bedřich ze Strážnice 146. Po smrti Prokopově vystupuje jako vůdce a správce obcí táborských 147. Byl věrným stoupencem politiky Prokopovy, jako kněz Ambrož a Roháč Žižkovy 147. Přehled nejvyšších hejtmanů vojsk bratrských do r. 1436 na tabuli 148.

KNIHA III.

Válka polní a pevnostní.

a) O střelbě prachem.

1. *Přehled počátků střelby prachem v střední Europě. Velké pušky*: Přehled užívání střelby prachem v střední Europě až do válek 150. Velké pušky neboli bombardy ke konci 14. stol. vůbec rozšířené 151. Ohromné kalibry a soustava jejich 152. Nejstarší popis bombardy (1376) 153, taras k ní 154. Bombardy slouží při obléhání hradů i měst 155. Obsluha jejich a těžkopádnost 155.

2. *Polní děla. Tarasnice*: Od konce století 14. vyskytují se menší kalibry pušek, zvláště u rytířů Německých ve válkách proti Prusům, Litvanům a Polákům 157. Poprvé užívají obě strany děl v poli v bitvě u Tannenberka (1410) 158. Tarasnice 158, co jsou 159; původ jich jména 160. Lafety polních děl povstávají z polovice vozu 161. Soustava tarasnic 161. Jest vzorem moderního děla 162.

3. *Houfnice*. Houfnice rovná se soustavou velkým puškám 163, jest však pohyblivější 164. Houfnice polním dělem husitů 165. Od nich obdržela jméno 165.

4. *Ručnice. Hakovnice*: Ručnice nejstaršího způsobu 167. Hakovnice neb píšťaly měly hák pro opření 168.

5. *Rozdíly děl v Němcích a v Čechách za dob válek*: Kalibr velkých pušek u Němců 170. Malé pušky (komorní a tarasnice) poluí 170 Rozdíl malých pušek německých a českých houfnic 172. Proč byly houfnice oblíbeným dělem polním 172. Houfnice užívá se mimo Čechy nejdříve

v Slezsku a Rakousích 174. Král Sigmund stará se o rozšíření houfnic 175.

6. *O počtu a působnosti děl, pak o puškařství českém*: O účinku hrubé dělostřelby a praků při obléhání 176. Příklady o účinku polních děl 178. O počtu polních děl při vojskách 179, u Žatce 180. Morálný účinek salv již Žižkovi znám 181. Mistři puškaři lili a obsluhovali pušky ve vojskách 182. Houfnice, tarasnice a ruční střelbu kovali také kováři 183.

b) O válce polní.

7. *O pramenech o českém šikování vozů a počátcích jeho v zemích sousedních*: Českých pamětí o bojovném vozu jest po skrovnu 184. Čerpáme z německých řádů vozových, které povstávají po bitvě u Ústí (1426) 185. První pokus Němců s vozy u Tachova (1427) 186. Usnesení normberské (1428) 187. Král Sigmund rozesílá vozový řád se Slezáky smluvený (1429) 187. Návrhy normberské (1430) pro tažení do Čech chystané 188. Druhý nešťastný pokus Němců s vozy u Domažlic (1431) 189. Albrechta vévody rakouského vojenský řád (1431) 190. Vozový řád rytířů Německých (1433) 191. Vlčkovy spisy o šikování vozů 192. Pohusitské řády vozové v Němcích 193. Seldeneckovy řády vozové (ok. 1480) 194. Novější badání vojensko-historická v Němcích a v Čechách 195.

8. *O vozu krajním čili bojovném*: Krajní neboli bojovné vozy v řádech 196. Součástky vozu 197. Čím se dělil husitský vůz bojovný od vozu fasuňkového 198. Popis vozu bojovného a jeho úprava 199, obrazy 201, ochranná prkna při něm 202.

9. *O vyzbrojení krajních vozů*: Vyzbrojení krajních vozů zbraněmi 205, zvláště ruční střelbou 206. Počet lidí k vozu šikovaných 206.

10. *O šiku vozovém*: Poměr vojska v šiku v poměru k počtu vozů 208. Normberský (1430) výčet náležitostí šiku vozového 209. Počty lidí a vozů v českém šiku vozovém 210. Síla normálního vojska českého 211. Náčelníci v něm 212.

11. *Branný lid ve vojskách*: Jak se nosil obecný lid 213. Z čeho se skládalo úplné odění za doby Karlovy 214. Odění jízdy 215. Jak se nosil Žižka a lid jeho 216. Bojovný lid dle zbraní: střelci, pračata 216, cepníci, kopinníci, sudličníci 217. Žižkův palcát 218.

12. *Nebranný lid ve vojskách*: Kněží a jich úloha při vojsku 220. Archy 220. Ženské ve vojskách 221. Příklady jejich hrdinství 222. Hejtmané pro správu vojska zřízení 222. Úředníci 223. Rychtář a písař vojenský 223. Zdravotnictví 224. Zpěv vojenský 224. Hudebníci 225.

13. *Vojska s šikem vozovým na pochodech*: Sešikování rot 226. Prapory a hesla 227. Koněberky a honci 228. Tažení se zavřenými vozy 228. Tažení přes hory, lesy a řeky 230. Obracení vozů při ústupu 231.

14. *Rychlost pochodů*: Rychlost vojsk a pocestných za starodávna 234. Rychlost pochodů husitských vojsk 235. Překvapování nepřátel 236. Střídání lidí při úkolech vojenských 237.

15. *Taktické ohledy při tažení velkých vojsk*: Výpravy velkých vojsk několika cestami a proudy 238. Příčiny toho praktické a taktické 240. Příčiny neúspěchu velkých vojsk

německých, šikovaných do vozů 241. Příklad u Domažlic 242. Čeští hejtmané ve službách krále Kazimíra polského šikují velká vojska do vozů 243.

16. *Strhování vozů v hromadu*: Rozloha šiku při tažení a v táboře 245. Zavírání přední i zadní brány 246. Strhování vozů v hromadu 247. Přivírání druhými řady kolo na kolo 249. Výhody jeho 251.

17. *Vojsko tábořící v šiku vozovém*: Příhodné místo ku kladení vozů 252. Opevňování táborů 253. Vozový šik v táboře přirovnává se k městu 254. Rozestavení děl 255.

18. *Některé náhledy starší i moderní o Žižkově bojování s vozy*: Sylviův obraz bojování s vozy 256. Balbin 257. Pešinovy přídavky 258. Cizí odborníci uznávají geniálnost myšlénky Žižkovy, spojiti obranu s útokem 258. Nejnovější námitky Wulfovy 259, jejich povaha 260.

19. *Vozový šik v bitvách*: Bitvy Žižkovy obranné 261, pak neodolatelný výpad 262. Žižka vyhledává výhodných postavení na návrších 262. Dva druhy bitev útočných 264. Úkol houců při počátku bitev 265. K samému útoku táhnou vojska s dvěma řady vozů 266. Konečné vyskočení pěších houfů z vozů 267. Ústup do vozů 268. Bitva u Habru 268. Příklad manevrování s vozy u Klatov (1426) 269. Předčasné vyskočení z vozů příčinou porážek 270. Překvapující podniky Žižkovy: na Vladaři mocně vytepe se k Žatci 270. Žižkovo stanoviště u Kutné Hory 271; zahání vojsko Sigmundovo 272. Žižka obklíčen pod Kaňkem mocně vytepe se ke Kolínu 273. Šik vozový proti šiku vozovému 274.

20. *Příklad umělého vedení vojsk.* Nejslavnější úkoly vojevůdce 276. Prokop Holý mistrnými pochody maří ve Slezích sebrání nepřátel 276. Paměti o tažení českých vojsk za krále Jiřího (1468) 277. Provedení strategických úkolů bez boje a obětí 280.

c) O válce pevnostní.

21. *Opevňování středověké.* Zdi s polokruhovými baštami 281. Příkopy a parkán 281. Brány 282. Městečka oplaňkovaná 282.

22. *Jak Táboři doplnili staré opevnění města Hradiště*: Sylviův popis opevnění starého Tábora 283. Hlavní zeď vnitřní 284, s polokruhovými baštami 285. Nižší zeď zevnější 285, v čáře její vystupují velké polygonální bašty 285. Starý hrad Vítkovicův 288. Nová brána 289. Dvojí systém opevňování 290. Hlavní zeď s polokruhovými baštami zbytkem opevnění předhusitského Hradiště 292. Účel nepravidelného založení ulic táborských 293.

23. *Jiná opevnění*: Sruby, bašty, řetězy 294. Žižkův Hrádek na Vítkově 294. Opevnění předměstí Žateckých proti křižákům 295. Založení hradů Kalicha a Panny 295. Zbytky a osudy Kalicha 296.

24. *Dobývání měst a hradů*: Vzetí šmahem 298. Zlezení Prachatic 298. Zvláštní řebříky k zlezení zdí 299. Dobývání mocí 299. Děla bořící 300. Při hradech hledí zmocniti se hřebenu hory 301. Soustava praků 301. Dobývání vyležením 302. Pušky před Karlštejnem 303. Ležení před Plzní a Lichtenburkem 304. Úklady a zrady 305.

KNIHA IV.

Vypsání bitev a tažení.

1. *Bitva na Vítkově 14. července 1420*: Osazení Žižkova hrádku na Vítkově 306. Útok vojsk královských 307. Žižka v čele houfu cepníkův vrhá se Míšňanům vstříc 307. Pomocný lid z Prahy 308. Porážka královských 308. Kritické úvahy 309.
2. *Oblehání Vyšehradu a bitva dne 1. listopadu 1420*: Obklíčení Vyšehradu 312. Ostrov pod Vyšehradem 313. Strádání vyšehradské posádky 314. Král se blíží 315. Porážka králova 316. Osud českých a moravských pánův 317. Vratislavský rukopis Českých letopisův a vypravování mistra Vavřince z Březové 318.
3. *Bitva u Mostu dne 5. srpna r. 1421*: Dobývání hradu Mostského 321. Bitva 323. Kritické úvahy 325.
4. *Žižkovo tažení do Uher r. 1423*: Pochod na Moravu 329. Žižkovo tažení do Uher přes Bílé Hory 330. Mistrný sedmidenní ústup od Ostřihoma k Moravě 331. Výklad taktických opatření 333.
5. *Žižka u Kostelce n. L. a bitva u Malešova 7. června r. 1424*: Žižka obklíčen Pražany a pány u Kostelce n. L. 336, uniká jim a spěchá k Poděbradům 337. Puštěn přes most a posílen přáteli svými obrací se proti stíhajícím u Malešova 338. Důležitost zjištění bojiště malešovského 339. Bojiště dle poměrů obou vojsk vyšetřené 340. Popis jeho 341. Bitva 342. Žižka pouští vozy pivovní do boku Pražan 343. Polovici šiků jejich od ostatních odraženou porazí 343. Ocenění taktiky bitevní 344. Úvahy o bojišti dosud jinde hledaném 345.
6. *Bitva u Ústí 16. června 1426*: Škody od Míšňanů v zemi činěné 348. Tažení vojsk bratrských 349. Táboři, Sirotci a Pražané s vojskem panským dobývají Ústí 350. Markrabina míšenská připravuje pole proti husitům 350. Němci táhnou ve třech proudech přes hory 351. Čechové od Ústí jim táhnou vstříc 351, a kladou se na Bíhani 352. Popis bojiště 352. Síla a postavení obou táborů 353. Jednání před bitvou 354. Průběh bitvy 355. Přední šik německé šlechty u Hrbovic zaskočený zničen 356. Počet z obou stran padlých 357. Některé místní památky 358. Čí vinou zmařeny výsledky nejslavnější bitvy české 360. Vojska bratrská v nepřátelství s panem Hynkem Bočkem 360. Záměry a úspěchy Prokopovy 361. Dějepisci naši různí se v otázce, kdo odmítl po bitvě Ústecké v poli trvati 361. Důležitost rozhodnutí té otázky pro poznání záměrů stranických 362. Kritické úvahy 363.
7. *Bitva u Trnavy (1430)* 367.
8. *Bitva u Bejdova (1431)* 369.
9. *Bitva u Hiltersriedu (1433)* 371.
10. *Bitva u Lipan 30. května 1434*: Účastníci boje 373, shromažďují se nejprv u Prahy 374. Postavení vojsk u Lipan 376. Útok panský 379. Ústup panských šiků na oko 379. Obrat: páni vnikají do vozů bratrských 380. Pobití bratří 381. Osud kněze Prokopa 382. Srovnání pramenů o bitvě: válečná lest 383. O pokračování v boji mimo vozy 389. Útěk Čapkův 390.

KNIHA V.

Řády vojenské a vozové.

I. **Žižkův řád** (1423) 392.
II. **Z návrhů kurfirstů mezi 7—10. červnem 1426 za příčinou tažení do Čech v Normberce učiněných 395.**
III. **Usnesení stavů říšských před 4. květnem r. 1427 ve Frankfurtě učiněné pro výpravu proti husitům 396.**
IV. **Usnesení Normberské ze dne 23. dubna 1428 o šikování vozů 402.**
V. **Usnesení slezské o šikování vozů (1429) 403.**
VI. **Návrhy normberské pro šikování vozů (1430) 405.**
VII. **Normberské usnesení ze dne 9—10. března 1431 o řádu pro tažení do Čech 410.**
VIII. **Řád vojenský vévody Albrechta rakousk. ze dne 28. dubna 1431 pro výpravu proti Čechům smluvený 416.**
IX. **Řád vozový rytířů Německých (1433) 421.**
X. **Jana Hájka z Hodětína řád vojenský 422.**
XI. **Václava Vlčka z Čenova naučení o šikování jízdných, pěších i vozů 428.**
XII. **Vozový řád frankfurtský (1444) 438.**
XIII. **Normberský řád vozový (1450) 439.**
XIV. **Řád vozový markrabí Albrechta brandenburského (1462) 441.**
XV. **Sněmovní zápis o hotovosti veřejné v krajích (1470) 445.**
XVI. **Instrukce markrabí Albrechta ze dne 15. května 1475 o hájení vozového šiku 446.**
XVII. **Instrukce markrabí Albrechta z r. 1477 o šikování vozů 447.**
XVIII. **Řád vojenský markrabí Albrechta (1478) 449.**
XIX. **Filipa šlechtice Seldenecka řád vozový (okolo 1480) 452.**

Seznam obrázků v textě:

na straně

Obr. 1. Typy velkých pušek (bombard) okolo r. 1400 152
„ 2. Velká puška z doby válek husitských 153
„ 3. Velká puška za svým chránícím tarasem, kterou měli Němci před Žatcem r. 1421 154
„ 4. Tarasnice 161
„ 5. Houfnice 163
„ 6. Nástin bojovného vozu husitského dle popisů a motivů z 15. věku 201
„ 7. Husitské vozy. (Současná fantasie z mnichovského rukopisu) . . 202
„ 8. Šik vozový okolo roku 1500 204
„ 9. K výkladu o manevrování s vozy 232
„ 10. Polské vojsko ve vozích r. 1454 243
„ 11. K výkladu o manevrování s vozy: zavírka 246
„ 12. K výkladu o stržení vozů kolo na kolo 249
„ 13. Kostelíček sv. Gottharda u Hořic 262
„ 14. Řeznická bašta Táborská před r. 1871 286
„ 15 Náčrtek bojiště u Mostu 323
„ 16. Žižkův návrat z Uher přes Bílé hory 333
„ 17. Kaplička při potoku u Hrbovic 358
„ 18. Starý kříž v Chabařovicích 358

Seznam tabulí přidaných na konci,

s odkazem na stránky, kde se o nich mluví.

Tab. I. Pečeti polních a domácích obcí bratrských:
a) Pečeť Žižkova (1420) str. 83—84, 91**.
b) Pečeť obce hory Hradiště (1428) str. 84, 128.
c) Pečeť (polní) obce Táborské (1428) str. 128.
d) Pečeť (polní) obce Sirotčí (1432) str. 133, 227.
Tab. II. Houfnice z první polovice 15. století v arsenále Vídeňském str. 164, 165.
Tab. III. Husitské zbraně útočné: *a*) ručnice str. 167, *b*) hakovnice str. 169, *c*) hakovnice str. 169, *d*) palice str. 217*, *e*) sudlice str. 217, *f*) palcát str. 218.
Tab. IV. Šik vozový (dle vídeňského rukopisu ok. 1450) str. 203, 204, 250.
Tab. V. Boj s husity (dle vídeňského rukopisu ok. 1450) str. 204, 227.
Tab. VI. Vojsko okolo prostředka 15. století (dle současné miniatury) str. 215.
Tab. VII. Stará opevnění Hradiště hory Tábor str. 283—293.
Tab. VIII. Obležení Vyšehradu (1420) str. 312—320.
Tab. IX. Poloha a bojiště u Malešova (1424) str. 336—347.

PŘEDMLUVA.

V úvodu dílka svého o Literních památkách a povaze Žižkově*) položil jsem, že válečnictví jeho jest tak obšírné, osobité a znamenité, že žádá zvláštní píle a své vlastní knihy. Pokusil jsem se o ni; použilť jsem prázdných chvil v ústraní svém ku práci a hledal osvěžení v památkách doby, v které národ náš nečetný podivuhodnou silou mravní i hmotnou vynikl tou měrou, že konečně pánové světa tehdejšího po dlouholetých ukrutných válkách, v kterých několikráte šlo o úplné vyhubení a setření národa našeho s povrchu zemského, prohlásili jej národem z dopuštění božího nepřemožitelným a počali s ním rokovati: ohrožovalť meč a slovo české zastaralé řády středověké společnosti. Tento zjev v dějinách lidstva při nepoměrnosti síly a prostředků vítězův a přemožených byl již současníkům nepochopitelný, že jej jinak než soudem božím vysvětliti nedovedli.

Mravní sílu národa českého v 15. století ovšem pochopujeme; bylať založena v přesvědčení, že boj vede za nové pravdy poznané, za vznešené idey. Než veškerá mravní síla, sebezapření, nadšení a hrdinství nebyla by stačila v boji proti nepříteli počtem i úpravou nepoměrně silnějšímu, kdyby nebyli Čechové dovedli užiti prostředků válečných vždy na pravém místě a v pravý čas s onou zvláštní a překvapující taktikou, která hmotnou sílu jejich umělým způsobem násobovala.

Jest úkolem mým tyto prostředky a způsob, kterými jich užíváno bylo, vyložiti, a tím neobyčejné úspěchy husitských vojsk *vysvětliti*.

Jest dnes již pravdou tuším obecně uznanou, že onen duch, který použil s neobyčejnou ženiálností veškerých sil mravních i hmotných lidu českého k účelům svým válečným, položil základy neodolatelné moci

*) Ve Věstníku Kr. Č. Společnosti Náuk 1893, č. XVI. strana 100.

zbraní českých a dosáhl, že idey husitské staly se světodějnými, byl duch — *Žižkův*. On nejen mravní síly, sebezapření, nadšení a hrdinství dovedl vzbuditi v srdcích bojovníků svých, on také staré prostředky válečné přetvořil a nové nalezl; on položil nové rozumné zásady bojovné taktice, všech příhod polohy a doby užívající; on stvořil z dobrovolného obecného lidu vojska, ač počtem malá, přece až do nejposlednějšího článku nejúčelněji sestrojená a železnou kázní neodolatelná; on byl jako válečník „v boji vítězný a ve válkách nepřemožený" *učitelem*, kouzlem pak jména svého stkvělým *vzorem* válečné své družině, z které vyšli přímo neb nepřímo všickni znamenití válečníci v těchto válkách. Můžeme proto válečnictví husitské právem nazývati *válečnictvím Žižkovým*.

Zároveň s touto snahou o vyvinutí největší moci válečné za účelem založení nových řádův společnosti lidské na základě nově poznaných zásad čistého neporušeného učení křesťanského důsledně pracovali husité, zvláště Táboři, k tomu, aby válka, jako nevyhnutelný prostředek k dosažení velkých cílů, vedena byla také v duchu těchto ušlechtilých zásad křesťanských způsobem mírnějším a lidštějším. Tyto snahy husitův tvoří málo dosud poznaný a ještě méně oceněný kulturní moment hnutí českého a kontrast tím patrnější v dobách kruté surovosti středověké, čím slabší byl počtem národ, který tyto šlechetné zásady humanity v platnost uvésti usiloval. Zachovaly se dílem v některých řádech vojenských, zvláště pak v článcích zákonů bratrstva Táborského, které se spisem Mikuláše z Pelhřimova, biskupa táborského, ušly ničícím spárům kruté reakce proti Táborům od konce válek pracující.

Pozoruhodno jest, že již za válek v Čechách sousedící národové s dychtivostí počali užívati praktických pravidel vojenství českého, řády české u sebe zavádějíce a po celé století následujíce, že však naproti tomu pohrdli naveskrz oněmi zásadami humanity, které husité zaváděli a kterými měla i válka dle vznešených zásad křesťanských býti vedena. Tak idey ty zvláště na Táboře pěstované zdánlivě opět zanikly. Teprve v nejmodernějších, tak zvaných osvícených dobách, v mezinárodním právu vojenském opět obživly.

Ve všech těchto směrech jest vojenství husitské nepopíratelným svědectvím intelligence, síly a mravní povahy národa českého zároveň tak vynikajícím a slavným, že jemu nelze upříti předního místa v dějepisu kultury české a v dějepisu kulturním moderního světa vůbec.

Badání o tom, v čem záležela a na jakých základech vzrostla

síla a moc národa českého v 15. století, a jakými prostředky dosáhla světodějného významu svého, podává více než pouhý obraz historický, ku kterému ovšem každý věrný Čech s pýchou a sebevědomím měl by pohlížeti a dějepisci naši opět a opět se vraceti; ono poskytuje rozluštění nejvážnějších záhad životních našeho vlastního národa. Tyto pravdy a zkušenosti z vlastního života otcův našich, ze stkvělých činů jako i z chyb a poklesků plynoucí, měli bychom i my, slabí epigonové, při své práci národní pilně uvažovati. Poznáváme, že jsme povahou dosud týmže národem, rozděleným v téže strany, s pozměněnými jen poněkud hesly a poměry síly; především však, že podnes stojí proti nám tíž nepřátelé společní, jako před pěti sty lety.

Ve způsobu, jakým po většině o vojenství husitském jednám, dle svého soudu předchůdce nemám; podávám proto látku ve formě studií samostatných, při kterých ovšem nebylo lze se vyhýbati věcné polemice. Ostatně netoužil jsem vtěsnávati látku do nějaké soustavy, a pochod, kterým ji probírám, řídí se ponejvíce postupem přirozeným neb časovým. Čtvrtá kniha obsahuje vylíčení oněch bitev a válečných událostí za dob válek zběhlých, založené naveskrz na vlastním prozkoumání míst i pramenů, kterých zvláště pro obšírnost děje, aneb naopak pro chudost jeho nedostatkem pramenův, nebylo lze při projednávání vojenských zřízení jako příkladů plně v textu vyčerpati.

Přidal jsem konečně v knize páté sbírku řádů vojenských z let 1423 až 1490, dosud tu a tam ve spisech roztroušených, jednak jako doklad náhledů o vojenství českém pronesených, jednak abych vybídl k dalším studiím, doufaje, že jiní budou pokračovati, kde jsem já učinil pouze počátek.

V PODHOŘÍ 20. října 1896.

Spisovatel.

KNIHA I.

Právo vojenské pod vlivem ideí husitských.

1.

Úvod. Přípravy k válce v Čechách.

Není ovšem pochybnosti, že národ Český první užil v 15. věku k obraně své nového a u okolních národů neznámého způsobu válčení, kterým odolal úsilí spojené proti sobě Evropy, proslavil se tolikerými vítězstvími a byl po více než sto let mistrem umění toho a učitelem ostatních národů. Naskytá se nám nutně otázka, odkud se toto umění vojenské u nás vzalo, ačkoliv doba předcházející za mírné vlády Karlovy a celkem i Václavovy málo, jak by se zdálo, poskytla příležitosti k vyškolení vojsk a vojevůdců; bylo-li umění to vojenské v skutku pouze vymyšleno jedinou neb více osobnostmi a zdokonalováno od doby k době, až způsobilo onu neodolatelnou moc, kterou vládla vojska táborská a sirotčí v rukou obou Prokopů? Aneb čerpali-li vůdcové husitských vojsk ze spisů a zkušeností cizích, nastřádaných ve spisech starších národů? Zkrátka, sluší zodpovídati otázku, *pokud jest umění vojenské 15. století v Čechách zásluhou Čechů.*

Našimi předními dějepisci, kteří psali o dobách bouří husitských, bylo s dostatek ukázáno, že hluboké náboženské a národní hnutí v Čechách, které po smrti mučedlníků kostnických všecky vrstvy národa českého proniklo, bylo některými prozíravými muži vedeno a řízeno k jistým napřed uváženým a promyšleným skutkům a předsevzetím. Toto vedení jeví se nám jasně ve svolávání oněch táborů lidu během r. 1419, z počátku výhradně k vykonávání pobožnosti a utvrzování se v pravdách, kněžstvem nově hlásaných, na horách a po

DUPLICATE U.L.C.

kraji, pokojně a beze zbraně — později blíže od Prahy se zbraní, a konečně v samé Praze a mocným pokusem o svržení tehdejší vlády zemské, ustanovené králem Sigmundem po smrti Václavově. Mezi předními vůdci lidu stavu kněžského jmenují se tehdáž mnich Jan z Želiva a Jakoubek ze Stříbra v Praze, Václav Koranda v Plzni; ze světských pak Břeněk Švihovský ze Skály, Chval a Kunáš z Machovic, na prvním místě pak Mikuláš z Husi. Není pochybnosti, že se mezi vůdci těmito zároveň jednalo o opatření a připravení prostředkův k provedení zamýšlených převratův. Po obratu ve smýšlení krále Václava proti stoupencům Husovým asi v únoru r. 1419 a sblížení jeho s bratrem Sigmundem nemohlo zůstati prozíravějším více tajemstvím, že neměl-li se národ vzdáti poznaných pravd a tužeb svých dokonce, nezbývalo spásy, leč v *branném odporu a válce.*

Známa jest v příčině té velezajímavá zpráva, kterou nám zachoval Mikuláš z Pelhřimova, biskup táborský, v kronice své: „Tato válka," dí, „byla s velkou opatrností zdvižena a skrze jmenované mistry pražské, pak kněze po království českém, kteří tenkráte a od počátku s jmenovaným lidem pracovali, *příkladem a pravidly dobrých starých válečníků posilněna a opatřena.*"*) Této poněkud nejasné zprávě Mikuláše z Pelhřimova rozumím v ten smysl, že jmenovaní kněží opatřili a vysvětlovali vůdcům lidu spisy dotyčné o válečnictví starých národů. Není nám tak nesnadno, jak by se na pohled zdálo, uhodnouti ony „příklady a pravidla dobrých starých válečníků," na které Mikuláš z Pelhřimova, ať rozumíme jeho zprávě tak neb onak, patrně naráží. Na počátku 15. století mohl mysliti pouze na válečníky klassických národů, především římské. Z literatury latinské zachoval se nám o válečnictví římských vojsk jen jediný obsahem svým důležitý, ba znamenitý spis *Flavia Vegetia Renata:* Epitoma rei militaris. Povstal ke konci IV. věku po Kristu, a spisovatel sám o sobě praví, že učinil vlastně jen výtah ze spisů jiných spisovatelů (nám nyní ovšem skoro naskrze ztracených), jako: Catona Censoria, Cornelia Celsa, Frontina, Paterna, a co prý v zákonech císaře Augusta, Trajana a Hadriana bylo obsaženo. Zachovaný nám Julii Frontini Strategematon jest jen sbírka vojenských anekdot, ze starých spisovatelů snešená. Vegetius požíval v středověku již záhy velké vážnosti, což

*) Palackého Děj. III, 1, 281; Höfler, Geschichtschreiber der Husit. Bewegung II, 481: Quod bellum cum magna fuit erectum diligentia, et exemplo ac regulis antiquorum bonorum bellatorum roboratum atque circumstantionatum per prefatos Pragenses magistros ac sacerdotes regni Bohemiae, qui tunc et ab initio dicto cum populo laborarunt.

dokazují rukopisy díla jeho od X. do XVI. století psané a zachované v počtu přes 140. A též veřejná knihovna Pražská chová prý rukopis díla toho z počátku XV. století.*) Spisovatel vykládá ve čtyrech knihách celé ústrojí, řád a taktiku starořímského vojenství tenkráte již valně zanedbaného a dává je za příklad věku svému. Veškerá pravidla vojenská ve spise tom hlásaná zakládají se na důvodech rozumových, hluboce promyšlených, aneb na zkušenostech po řadu několika věků nabytých. Proto zdají se nám býti rovně i základem všeho moderního vojenství, z barbarství středověkého se vyzuvšího.

Jest pozoruhodno, že jak ústrojí vojsk husitských a mnohá jejich zařízení, ba i taktika, a právě při těch příležitostech, kde převahu nad svými nepřátely patrně jeví, připomíná nám zásady Vegetiovy, kdežto naproti tomu mohli bychom celou řadu odstrašujících příkladů při vedení a podniknutích nepřátel jejich uvésti, při kterých přímo hřešili proti radám Vegetiovým. Poněvadž však pravidla tato dají se jednotlivě vyvoditi z důvodů rozumových neb ze zkušenosti, byl by jich sobě na příklad Žižka mohl jinakým způsobem osvojiti, než-li čtením Vegetia. Nelze proto provésti přesný důkaz, že Vegetia znal. Kdo však pročte Vegetia a váží celkový dojem spisu jeho, znaje naproti tomu zřízení vojenská husitův, jejich zásady válečné, obrazící se v jednotlivých činech válečných a bitvách svedených, ten neubrání se myšlénce, že čtení knihy Vegetiovy pravděpodobně vnuklo právě Žižkovi mnohou myšlénku a doplnilo zkušenosť jeho, na kterémž základě svoje vojska a jich vedení a tím moderní umění vojenské založil. Ovšem že hlediště své nesmíme v našem století, ale v hlavních stanech nepřátel Žižkových hledati.**) Není zajisté tím nejmenším na ujmu

*) Druhé vydání Teubnerovo v Lipsku, předml. XLIIII.

**) Uvádím zde některé citáty ze spisu Vegetiova, jejichž ohlas v husitském, zvláště Žižkově vojenském umění bude nám snadno stopovati.

I, 16. Ad lapides vero vel manibus vel fundis jaciendos exercendi diligentes convenit juniores (pračata).

II, 6. Legio 6100 pedites, 733 equites (Srovn. počet vojsk a poměr zbraní).

II, 8. centuriones, qui singulas centurias curabant, nunc centenarii (setníci), decani, denis militibus praepositi (desátníci).

ib. 17. Levis armatura adversarios provocabat ante aciem praecedens. Si hostes fugere potuerant, sequebantur, si . . . premebantur, revertebantur ad suos et post eos stabant — levis armatura cum funditoribus, sagittariis et equitibus fugientes sequebatur inimicos.

ib. 18. Ex his igitur apparet, legionem bene institutam quasi munitissimam esse civitatem, quae omnia proelii necessaria secum ubique portaret, quae etiam in mediis campis subito fossa se valloque muniret, quae omne genus militum contineret et armorum.

geniálnosti a původnosti Žižkově, třeba by byl z Vegetia čerpal a poučení bral. Nejlepší důkaz toho jest, že ačkoliv Epitoma Vegetiova byla spisem ne neznámým a poměrně dosti rozšířeným, nikdo ze současníků Žižkových ho nepochopil a nedovedl z něho s valným prospěchem

---

ib. 19. cotidianas etiam in pace vigilias, item excubitam sive agrarias de omnibus centuriis et contuberniis vicissim milites faciunt: ut ne quis contra justiciam praegravetur.

ib. 25. Verum ne singula enumerando plura dicantur, universa, quae in quocunque belli genere necessaria esse creduntur, secum legio debet ubique portare, ut in quovis loco fixerit castra, armatam faciat civitatem.

Lib. III, 1. Nam cum Xerxis et Darii et Mithridatis ceterorumque regum, qui innumerabiles armaverunt populos, exempla releguntur, evidenter apparet, nimium copiosos exercitus magis propria multitudine quam hostium virtute depressos.

ib. Veteres autem, qui remedia difficultatum experimentis didicerant, non tam numerosos quam eruditos armis exercitus habere voluerunt.

ib. 6. Dux cum agmine exercitus profecturus fidelissimos argutissimosque cum equis probatissimis mittat, qui loca, per quae iter faciendum est, in progressu et a tergo, dextra laevaquae perlustrant, ne aliquas adversarii moliantur insidias (honci).

ib. 6. Melius est praecedere cum securibus ac dolatoriis milites et cum labore vias aperire, quam in optimo itinere periculum sustinere.

ib. ib. Praecipua ars et utilitas ducis est, ut adhibitis ex universo exercitu scientibus belli et sapientibus viris de suis et hostium copiis saepius tractet, omni, quae plurimum nocet, adulatione summota (porady vojenské).

ib. ib. sciendumque in peditibus vel maxime consistere robur exercitus.

ib. ib. si pedite gaudemus, loca eligere angusta, fossis, paludibus vel arboribus impedita et aliquotiens montuosa.

ib. 10. Dux ... auctoritatem severitatemque maximam sumat, omnes culpas militares legibus vindicet, nulli errantium credatur ignoscere ...

ib. 10. Nulla enim quamvis minima natio potest ab adversariis perdeleri, nisi propriis simultatibus se ipsa consumpserit.

ib. 10. Omnes barbari carris suis in orbem connexis ad similitudinem castrorum securas a supervenientibus exigunt noctes.

ib 13. Bonum ducem convenit nosse magnam partem victoriae ipsum locum, in quo dimicandum est, possidere. Elabora ergo, ut conserturus manum primum auxilium captes ex loco, qui tanto utilior judicatur, quanto superior fuerit occupatus. In subjectos enim vehementius tela descendunt, et majore impetu obnitentes pars altior pellit. Qui adverso mititur clivo, duplex subit cum loco et hoste certamen. Sed illa distantia est, quod si de peditibus tuis victoriam speras contra equites hostium, loca aspera inaequalia montuosa debes eligere ...

ib. 16. Constructa acie peditum equites ponuntur in cornibus.

ib. ib. Pars enim victoriae est inimicum turbare, antequam dimices ...

ib. 26. Boni duces publico certamine nunquam nisi ex occasione aut nimia necessitate confligunt.

ib. 26. amplius prodest locus saepe quam virtus.

vážiti, ba ani vystříhati se chyb, které Vegetius kárá a vytýká. I nejpůsobivější myšlénka slovem pronesená neb ve spis uvedená jest jen jako pouhé seménko, a úžasně dlouhá bývá pouť její, dříve než vzejde, rozšíří se a působiti počíná. Tak to bylo s veškerým uměním a vůbec celou vzdělaností klassickou, zapadlou a zapomenutou v barbarství středověkém, dříve než v moderním světě opět počala klíčiti, rozvíjeti se a kvésti.

Vracím se opět k zprávě Mikuláše z Pelhřimova. Kdybychom ji jinak vykládali, než jak nahoře položeno, museli bychom ji nazvati strannickou, jako by jen mistrům pražským a kněžím po kraji zásluhu na přípravách k válce přičítala, o mužích stavu světského se ani nezmiňujíc. Že to však v úmyslu neměla, plyne z jiného místa Mikulášova, kde v podobné věci, totiž zásluhu při pořádání táborů, připisuje rovněž některým mužům stavu rytířského a dodává, že lid shromážděný na táboře na Křížkách (30. září 1419) odebral se do Prahy a zde „se statečnými a slovútnými rytířskými lidmi již jmenovanými vzájemně se utvrdili a usnesli o hájení čtyř artikulů pražských“ *) Vidíme, že nižší kněžstvo a nižší šlechta neboli stav zemanský dal husitskému hnutí první vůdce, jakož právě tito dva stavové v dalším postupu velkých převratů těch nejvěrněji a nejúčinněji vedli a hájili prapor s kalichem.

Zdali při zmíněných přípravách a jednáních o válce a branném odporu měl také Žižka účastenství, o tom nemáme sice žádných hodnověrných svědectví, nelze však ani jinak mysliti. Žižka tehdáž s čeledí královskou kalicha se přidržující meškal na Vyšehradě. Král totiž Václav, necítě se tu již jistým, patrně proto, že většina čeledi jeho byla ode dávna přilnula ke kalichu a těžce nesla pronásledování návodem krále Sigmunda od počátku roku 1419 zavedené, odebral se s malou družinou**) na svůj nově vystavěný hrad Kunratický a zanechal ostatní na Vyšehradě. Zde obklopil se zajisté spíše protivníky kalicha, o čemž svědčí i výstup, při kterém král dvořana jistého, jenž mu pro jeho shovívavosť k husitům výčitky činil, povalil a dýkou by jej byl proklál, kdyby ostatní nebyli tomu zabránili.

Také události samy, kterých se Žižka z počátku účastnil, jakož i spolupůsobení jeho při nich nezdají se nám býti pouze nahodilé, ale za jistými účely již napřed připravované. Jest to smetání konšelů dne 30. července z radnice novoměstské, sehnání královské čeledi

*) Höfler II, str. 479.

**) Sylvius cap. 36 praví: cum paucis.

z Vyšehradu a jeho opanování 25. října; konečně útok na Menší město Pražské dne 4. listopadu 1419. Žižka se po sehnání čeledi královské z Vyšehradu k obci Novoměstské zřejmě přidružil.*) Když pak dne 4. listopadu velké množství ozbrojeného lidu z obou měst Pražských návodem Mikuláše z Husi obráceno bylo k útoku na Menší město Pražské, vyznamenal se Žižka při tomto podniku jako válečník, a od toho dne vzat byl od lidu na slovo, jak praví současný letopisec český. Jiný svědek současný**) praví, že tu Žižka převzal hejtmanování. Vykládám sobě tyto zprávy v ten rozum, že Žižka jako zkušený bojovník již známý, postaven byl toho dne v čelo Novoměstských a tu neohrožeností a důmyslem získal sobě důvěry všech. Když ale nedlouho na to Pražané již po prvních protivenstvích, činěných jim od stranníků královských, dne 13. listopadu s královnou Žofií a nejvyšším purkrabím panem Čeňkem z Wartenberka uzavřeli příměří, a obec Novoměstská také Vyšehrad opět královským vydala: opustili radikální venkovští hosté do Prahy přibylí, patrně rozmrzeni, město zase. Tu také neměl dalšího stání v Praze Žižka, jemuž každá polovičatost a míření protiv nesrovnatelných bylo proti mysli; a když záměr svrhnouti vládu v zemi se nezdařil, odebral se, jak se zdá návodem kněze Václava Korandy, jenž s lidem Plzenským do Prahy byl přišel, s panem Břeňkem Švihovským ze Skály, Chvalem z Machovic a Valkounem z Adlaru do Plzně, kterou snadno opanovali a mínili učiniti novým středem branného odporu.

V častých bojích okolo Plzně s panem Bohuslavem ze Švamberka, který stál ve službách královských a pokoušel se město to přivésti zase v poslušenství královo, byl Žižka vůdcem vojenským, a v těchto bojích vedených *v době od 15. listopadu 1419 do konce března 1420 činí se první zmínky o bojování s vozy.****) Dle středověkého způsobu záležela při početí válek husitských a dlouho ještě potom hlavní síla vojsk králi sloužících z těžké jízdy oděné (železní páni), které připadal úkol, mocným nájezdem rozrážeti šiky nepřátelské; tak při potyčce s poutníky ústeckými dne 4. listopadu 1419 blíže Živhoště, po druhé u Nekměře; později v bitvě u Sudoměře se Žižkou 25. března 1420; při potyčce královského lidu jízdného

*) Cui communitati Žižka familiaris regis se adjunxit. Vavř. z Březové.

**) Chronicon univers. prag. u Höflera I, na str. 37: et ibi Žižka cepit capitaneatum.

***) Místo u Starého letopisce (str. 30) nelze vykládati, jako by poutníci na Křížkách se byli strhli s vozy bojovnými. Samy události, které týž letopisec hned na to vypravuje, tomu odporují. Také Vavřinec z Březové o tom mlčí.

z Kutné Hory se sedláky od Ledče a Lipnice k bratřím na Tábor táhnoucími, kdysi v polovici května r. 1420; pak při prvním utkání se Táborů při pochodu do Prahy dne 20. května 1420 u Poříčí atd. Proti těmto těžce oděným jezdcům mohl Žižka do pole postaviti větším dílem jen neoděné sedláky a řemeslníky, kteří na koni a v odění ani bojovati zvyklí nebyli. Víme, jakým způsobem pan Petr Konopištský rozrazil svými jezdci houf pěších poutníků ústeckých, že tito, když podruhé jimi chtěl proskočiti, musili se mu dáti na milost.*) A tamtéž houf Knínských, který prvnějším přišel na pomoc, neznal ještě jiné obrany proti jezdcům, leda zídku ze suchého kamene, kterou sobě počali dělati, „aby k nim jizdní tak brzo nemohli.“

Jako velké události v životě národů vyvinují se z příčin a poměrů hluboce založených a od dlouhé doby se připravují, tak rovněž velké převraty a proměny v útvarech života toho nedějí se mimo aneb jako náhodou, ale obyčejně bývají následkem potřeby a neodolatelné nutnosti. Podobně zajisté dělo se dle okolností a poměrů, v kterých poprvé vidíme vznikati nový způsob bojování s vozy, že povstal a zdokonaloval se tlakem nutnosti, která nastala lidu českému právě v naznačené kritické době v zimním pololetí r. 1419 – 1420, ba že v jiném období by se byl ani nezrodil.

Vozů užívalo se ve vojskách sice od starodávna a u rozličných národů, ve věku klassickém i ve středověku. Vegetius, nám již známý římský spisovatel vojenský, zmiňuje se o ohradách vozových těmito slovy: Omnes barbari carris suis in orbem connexis ad similitudinem castrorum securas a supervenientibus exigunt noctes.**) Již také u Byzantinců sloužily ohrady vozové k pojištění zad nebo jako útočiště vojska a bývaly v bitvách za zády vojsk sestavovány.***)

V středověku provázíval vždy značný počet vozův vojska na pochodu, neboť jich bylo třeba nejen pro dovoz špíže, ale i pro dovoz jiných potřeb válečných, jmenovitě těžkých zbraní a odění, ve kterých pochod byl by býval příliš obtížný. Když pak v 14. století

*) Staří letopisové na str. 31. Jiný doklad u Vavřince z Březové, Prameny V, 526: Et noctis tempore cum suis in regis quendam exercitum irruit, quem aliquociens personaliter penetrando, aliquot centena eorum prostravit, in rusticis tamen suis, qui spoliis vacabant, damnum notabile est perpessus.

**) Všichni barbarští národové užívají vozův, které na způsob ležení opevněných do kruhu spojují, aby se proti náhlému přepadení v noci pojistili.

***) Srovn zprávy u G. Köhlera: Die Entwickelung des Kriegswesens und der Kriegsführung in der Ritterzeit, Breslau, 1886—1890, III. 2.292 a p. Odvolává se na Taktiku císaře Lva.

vešlo ve zvyk užívání děl i těžkých pušek ručních, sloužily vozy ovšem také k dovážení děl i pušek. Že se pak v středověku vozů samých užívalo pro obranu, a že vojska jimi se hradila, o tom máme zprávy zcela bezpečné. Užívalo se jich ve Vlaších, pak ve Flandrech okolo konce 13. a z počátku 14. století. Tak užil jich jmenovitě princ Filip Flanderský r. 1304 v bitvě u Mons-en-pevèle. Tvořily tu za zády vojska trojnásobný řád sepjatých a úzce sražených vozů, aby jich nemohli nepřátelé ze zadu napadnouti. Tu a tam též ve Francii a Němcích mluví se o ohradách vozů; avšak zdá se, že se jich užívalo vždy jen výjimkou. Zvláštním způsobem užil také anglický král Eduard III. ohrady vozové v bitvě u Crecy r. 1346. Dle popisu bitvy této, pocházejícího od současného dejepisce florentinského Villaniho 1280—1348),*) Angličané, jsouce od Francouzů pronásledováni a nemohouce v otevřeném poli přesile čeliti, zavřeli se konečně ve vozové ohradě. Z ohrady vozové pak dle potřeby a příhody pouštěli jednotlivé zástupy jízdy, až se jim konečně i podařilo přesilu francouzskou poraziti.

Jako útočiště a k obraně užili i Němci u Tannenberka ohrady vozové. Tak polský dějepisec Dlugoš (1415—1480), líče bitvu tu mezi křížovníky pruskými a Poláky dne 15. července 1410 svedenou, píše takto: Plerisque autem militibus, qui ex acie Pruthenica diffugerant, currus Pruthenicos, ad castra, defensionis gratia, ingressis, a gentibus regiis, curribus et castris Pruthenicis perruptis, invasi et oppugnati aut trucidati fuere aut capti.**) Ještě jasněji o tom mluví pozdější Kromer: Fugientium terga nostri prementes eodem impetu castra junctis carris atque curribus munita coeperunt.***)

Ze všech těchto starších svědectví plyne, že po tu dobu užíváno vozův k ohrazování a opěvňování táborů, a že ovšem v čas nouze v těchto ohradách vozových vojska hledala ochrany. Poprve činí se u nás v Čechách zmínka *o boji* s vozy při výpravě Žižkově kdysi v listopadu neb prosinci r. 1419 z Plzně proti Nekměři, tvrzi zemana Hynka z Nekměře, asi dvě míle v stranu půlnoční od města.

---

*) Cronica di Giovanni Villani, kap. 66 a 67.

**) Když pak mnozí vojáci, kteří se z pruských řad utekli do vozů pruských, do ležení, aby se bránili, byli od lidu královského po protržení vozův a ležení pruského napadeni a přemoženi, buď zabiti neb zajati.

***) Martini Cromeri de origine et gestis Polonorum libri XXX, Coloniae Agrippinae, 1589, str. 269: Naši tisknouce nepřátely, jedním rázem ležení spojenými kárami a vozy opevněného dobyli.

Žižka měl při sobě tři sta lidu pěšího a k tomu sedm vozů, na kterých prý „hady vezli, jimiž zdi bořili.“ Tu zaskočil jej na cestě pan Bohuslav ze Švamberka, maje lidu jízdného a pěšího více než dva tisíce, a když se naň obořil s jízdným houfem, maje za to, že je všecky valem potře, Žižka se svými odrazil jej od vozův a táhl pak, kam chtěl, a tři posádky tu noc obořil.*)

Po druhé činí se zmínka u nás o bojování s vozy a výslovně též o vozích bojovných, to jest k boji upravených, když Žižka v měsíci březnu r. 1420 se svými opustil Plzeň, chtě se odebrati na nově založený Tábor. Žižka měl tenkráte, jak Starý letopisec vypravuje, „dvanácte vozův bojovných“, devět koní jízdných a celkem ke 400 bojovníkův pěších, mimo ženy a děti. V těchto počtech vozů, jízdy a pěších objevuje se již poměr jednotlivých zbraní ve vojskách husitských později zachovávaný a ustálený. (O tom srov. článek můj „O bitvě u Lipan“ v Osvětě r. 1890, 1085.) Žižka tenkráte dobře předvídal nebezpečenství, jež mu na pochodě tom hrozilo, i byl to patrně vozový šik, který sobě pro malé vojsko své dle nového způsobu bojování jim samým vymyšleného seřídil. Byv pak skutečně na pochodě tom ze dvou stran velkou přesilou (2—5000 mužů) nepřátelské jízdy ohrožen, protáhl Štěkeň, prošel brodem u mlýna u Sudoměře přes Otavu, spěchal směrem jižním mezi četné v těch končinách rybníky, vysokými hrázemi opatřené, a tu u rybníka, jenž dosud trvá a zove se Škaredý, přitočil vozy své ke hrázi a statečně bránil se proti jízdě, která ho vůkol osula, až do noci, že s hanbou a škodou velikou nucena byla odtáhnouti. Ne nadarmo přátelé i nepřátelé pokládali výsledek ten za div divoucí. Jmenovitě vítězstvím u Sudoměře, v kterém vojenské zřízení Žižkovo a geniální taktika jeho v míře neočekávané a skvělé poprvé se osvědčila, založena byla

*) Starý letop. str. 32. Dle zprávy té by se zdálo, jako by Žižka tenkráte šik vozový ještě nebyl měl zřízený, ale vozův s děly, které s sebou měl, *náhodně* užil pro svou obranu. Avšak tuto zprávu Starého letopisce (E dle Palackého) nelze doslovně bráti. Psalť asi v pátém desítiletí 15. věku, a nazývá děla bořicí „hady“, kterého názvu, jak odjinud známo (Köhler III, 1, 323 a p.), teprv okolo polovice století v našich krajinách užíváno bylo. Kdyby byl Žižka tenkráte i skutečně *velké pušky* t. j. bořicí děla byl měl, byla by noc sotva stačila, aby je ke třem posádkám dopraviti, postaviti a jimi tři posádky pobořiti mohl. Zdá se spíše, že letopisec, věda o puškách, které Žižka na vozích měl, ze svého domyslu přidal, že to byly hady, jimiž zdi bořili. Je-li tomu tak, jak se domníváme, pak měly vozy i pušky Žižkovy jiný účel, než jak sobě letopisec vykládal; Žižka zajisté věděl o blízkém nepříteli a síle jeho, a nebyl by nepřipraven lid svůj v takové nebezpečenství vydal.

sláva a široko daleko proslulo jméno vojevůdce Žižky. Proto také o dvou těchto bojích, u Nekměře a u Sudoměře, počtem lidu na straně Žižkově tak nepatrných, všichni současní letopisci s obdivem se zmiňují.

Z tohoto kratičkého přehledu prvních bojův husitských plynou tyto důsledky:

a) Strojení vozů vyzbrojeným poutníkům, beroucím se v listopadu r. 1419 ku Praze, známo nebylo.

b) Strojení vozů k boji vymyšleno a užíváno bylo k obraně neoděného lidu pěšího proti těžké, obrněné jízdě.

c) Strojení vozů k boji objevuje se poprvé za doby pobytu Žižkova v Plzni při výpravě k Nekměři, a dokonaleji ještě u Sudoměře dne 25. března 1420.

d) Královská vojska v těchto dobách vozů k boji nestrojila, poněvadž toho způsobu bojování patrně neznala.

Mimo to svědčí Sylvius v kronice své (kap. 47), že národové sousední tohoto způsobu bojování neznali, a teprv r. 1431 píše král Sigmund Oldřichovi z Rožmberka o tažení knížat německých do Čech, při čemž prý „také sú své vozy připravili, jako nepřátelé.“*) Srovnávajíce s tím svědectví pokračovatele kroniky Pulkavovy u Dobnera (IV, strana 136), jenž, mluvě o osazení Hradiště hory Tábor, dokládá: Alii venerunt de districtu Plznensi cum Ziska, qui instruxit eos cum curribus pugnare**), nebudeme již pochybovati, že také v Čechách způsob tento bojování s vozy tenkráte ještě znám nebyl.***) Z toho tedy plyne, *že byl Žižka a právě v době, kdy od listopadu 1419 do konce března 1420 v Plzni odpor a válku proti četným nepřátelům kalicha chystal, vynálezcem strojení vozů válečných, jako byl jeho prvním uživatelem a prvním učitelem.* Užívání a strojení vozův dle zásad Žižkových velmi rychle se pak rozšířilo v Čechách u Táborů, odpor vědomě s pevnými cíly vůdců svých připravujících. Dne 18. května 1420 vytáhlo vojsko táborské se všemi svými čtyřmi hejtmany již v úplné úpravě vozův ku Praze, a okolo prostředku téhož měsíce již

---

*) Arch. č. I, 32.

**) „Někteří přišli s Žižkou z Plzenska a Žižka učil je s vozy bojovati.“ Již ve starých spisech českých strojení vozův zároveň s jménem Žižkovým se připomínává. Tak čteme u Starého letopisce (na str. 30): A tu vozy strojili a Žižka byl hajtmanem. Též v rukopise Jenenském: kteréhožto času lidé s vojskem, s vozy, s zbraní po zemi jezdili, majíc hajtmana bratra Žižku slepého.

***) Další a věcné důvody pro to viz v Knize třetí pod záhlavím O válce polní v kap. 7.

také selský lid mezi Ledčem a Lipnicí, napaden byv jízdou královskou z Kutné Hory, zavřel se do vozů, puškami a praky opatřených. Není proto pochybnosti, že organisaci vojsk a lidu k válce se sbírajícího řídil *Žižka*, že pak pomocí tehdejších vůdců bratrstev, kněží i zemanů po krajích, organisaci tu nejen na Táboře, ale i v jiných krajích království připravoval. Již v těchto počátcích uznati musíme rozhled a prozíravost, která válku celého národa připravovala.

Byl by hrubý omyl, představovati sobě bojování za dob husitských v pouhém užívání vozův k obraně; byla by proto zásluha Žižkova bývala skrovná, a neznamenalo by Žižkovo válčení s vozy úplný obrat v celém středověkém válečnictví, který skutečně připravilo. K posuzování váhy, dosahu a geniálnosti nového bojování třeba uvážiti, čeho Žižka *chtěl* dosáhnouti a jaké prostředky k tomu *měl*. Žižkovi nejednalo se pouze o obranu lidu věrného, ale zároveň o pokoření a vyhubení nevěry bojem. Třeba bylo tedy nejen na obranu zdárnou, ale i na útok a vítězství mysliti. V poměrech českých rolník mohl Žižkovi sloužiti pouze svým vozem a cepem, měšťák kovanou puškou, — a hle, těmito prostými prostředky vytvořil Žižka způsob vítězného bojování proti celému středověku.

Předbíhám úkolu svému, když již zde kladu charakteristiku nového bojování, kterou teprve z pozdější části spisu tohoto cele a úplně na základě podrobností poznáme a oceniti dovedeme. Základní myšlénky válčení toho jsou: Vojsko jest rozčlánkovaný, však ústrojný celek, podřízený jediné vůli nejvyššího hejtmana a řídící se jí až do posledního muže. Rozhodující zbraní jest pěchota při obraně i útoku, opírající se o řady vozů, podporována jsouc střelbou. Proto jest nejdůležitější taktickou jednotkou při manevrování vůz s lidem pěším k němu šikovaným. Jízda koná jen služby jako v našich moderních vojskách dosud obvyklé.

Tím byla dosavadní pravidla vojenská obrácena na rub; nebo dotud byla jízda vlastním vojskem, pěchota jí podřízena a obmezena na posluhu neb podporu jezdců. Jízda rozhodovala při útoku i obraně. Taktickou jednotkou byl rytíř jezdec s kopím se svou družinou koňmo i pěšky (die gleve). Boj dělil se celkem na samé souboje houfů territoriálních pánů neb jednotlivých jezdců; vždyť smlouváno někdy místo i jiné podmínky boje s nepřítelem, a vybírali si nezřídka odpůrce své. V šicích středověkých vojsk bývaly již napřed rozděleny úkoly a postavení jednotlivců dle zvyku a dle důstojenství, nikoliv však dle důstojenství vojenského. Celek vojska pak byl jen nedokonale ovládán vůlí nejvyššího pána vojska. Největší úspěch hle-

dávali v počtu vojska, aby šikové jeden po druhém v boji snadno se mohli střídati; pak v udatnosti jednotlivců.

Naproti tomu byly při vozovém šiku Žižkově jednotlivé součásti jeho jako neobmezenou vůlí vůdce oživené ústrojí jediného těla, k celkovému úspěchu pracující. Jednotlivé zbraně, jedna druhou podporujíce, v čas a dle pokynu vůdce zasahovaly v boj, a massy umělými pohyby, rychlými pochody a při tom vydatným užitím terénu i všech jiných pomůcek válečných hleděly ovládati a sehnati nepřítele s pole. Proto bylo nejdůležitější věcí, aby každý bojovník do posledního činil svou povinnost dle úkolu sobě daného, a počtu vojska nehleděl. Prostředkem válečným při tomto způsobu bojování byl pohyblivý šik vozový, s nímž možno bylo manevrovati při útoku i obraně, a s ním spojená *pohyblivá* děla. Těmito dvěma zbraněmi bylo možno způsobem ku podivu dokonalým, protože soustavným a cvičeným, *spojiti útok s obranou.* Právě v provedení této myšlénky nalézají znalci geniálnost válečného umění husitského, nikoliv v pouhém užití vozů k účelům *obrany.* Tento zcela moderní způsob bojování vymyslil a poprve ve vojskách svých zavedl Žižka. Tuto zásluhu a význam vojevůdce našeho nyní také nejčelnější spisovatelé němečtí, zvláště v oboru vojenství v nejnovější době proslulí, bez odporu uznávají, ba s nadšením o něm soud svůj vyslovují. Tak Würdinger, Bezold, Jähns a Köhler. Uvádím zde pouze úsudek posledního, jako závažného odborníka, který se pronáší takto: „Ani nadšení náboženské, ani nenávist proti němectví nebyla by stačila, utvořiti z obecného, po většině selského lidu skutečné vojsko, kdyby nebylo bývalo Žižky, zjevu, jaký v běžích vojenských jen po staletích se vyskytuje. Opatřen jsa znamenitou zkušeností vojenskou a obdařen neobyčejným nadáním, dovedl nejen v krátkém čase přetvořiti obranu zemskou ve vojsko disciplinované, ale zároveň užiti všech prostředků, kterých středověká technika vojenská poskytovala, aby tak k vedení války schopný nástroj sobě získal.“ A na jiném místě: „Bylo již s dostatek průprav na snadě, aby se bylo mohlo pokročiti a vozů jako *prostředku bojovného* užívati. Žižkovi, vojevodovi husitskému, bylo souzeno, svět novou touto myšlénkou překvapiti.“ *)

*) Köhler III, 2, 292, pak 388.

2.

Řády vojenské v Němcích a v Čechách.

Žižkovy zcela od dosavádních rozdílné zásady ve válčení, jakož i mocný demokratický duch, který byl jejich původem, osvědčoval se brzo také v zákonech a pravidlech vojenských, které dle zvyku ve středověku panujícího obyčejně před každou výpravou zvláště byly dány, nebo dle poměrů účastníky neb společníky v nastávajícím boji smlouvány a v zápis uváděny. Říkalo se jim *řádové vojenští*. Ze starší doby zachovalo se jich jen málo; alespoň známější a proslulejší z nich jest *řád vojenský Friedricha I. Rudovousa* z r. 1158; pak tak zvaný *Sempacherbrief*, nejstarší vojenský řád Švýcarů, jejž sobě r. 1393 v Curychu umluvili a k zachovávání jeho přísahou se zavázali. Jako prv jmenovaný řád byl v Němcích, tak byl Sempacherbrief ve Švýcařích základem a vzorem pro všecky pozdější úmluvy podobného druhu.*) Řády vojenské, zvláště starší, povstaly a sestavovány bývaly

*) Významnější ustanovení řádu tohoto byla:

Dříve nemá býti kořistěno, leda po vítězství zúplna dobytém a když k tomu hejtmané svolení dají.

Veškerou kořist má jedenkaždý odevzdati hejtmanu, pod kterým slouží, a tento má ji mezi lid, který se boje účastnil, stejným dílem rozděliti.

Kostely, kláštery, kaple a jiná místa posvátná nemají býti ani vybíjeny ani olupovány; mlýny pak nemají býti vypalovány.

Kněží a ženských má se šetřiti, a nikdo jich nemá ozbrojenou rukou napadati, leda by se bránily, samy útočily neb škodlivý pokřik zdvihaly.

V pozdějších letech bylo k Sempacherbriefu jiných ustanovení přidáváno; tak počátkem válek burgundských (okolo 1468), že v boji nemá nikdo býti jímán, nýbrž pokud možno každý nepřítel zabíjen.

Po vítězství u Grandsonu (r. 1476) bylo opět přidáno: „Veškeré troufalé a nepořádné podniky, souboje, hry, vzdalování se z ležení, nepořádný křik při

takřka výhradně z hlediště *vojenské kázně;* poněkud též ze závažnějších ohledů náboženských (šetření kostelů, kněží atd.); jen velmi nesměle ohlašuje se lidskost (při šetření žen). Tím asi naznačen jest stručně vývin zákonodárství vojenského do početí bouří husitských.

Zcela nového rozvoje dosáhlo zákonodárství vojenské za dob válek husitských v Čechách. Poznáme, že nový mocný duch demokratický neméně než přísně mravný, a konečně i duch probuzené právě křesťanské lidskosti proniká a někdy i vítězně potýká se s požadavky i aisony válečné.

Nejspíše hned při početí války ustanovil Žižka v bratrstvu táborském, zároveň zajisté se zápisem o sbratření neb o spojenství, jistá pravidla vojenské kázně, ač se nám ovšem z té doby zápis takový nezachoval. Zásady vojenské kázně Žižkovy měla patrně mezi lidem bojovným popularisovati známá jeho *píseň vojenská.* *) Nalézáme v ní tyto zásady:

a) Bojovníci boží v důvěře v boha obětujtež časný za věčný život svůj (čtyry první sloky).

b) Nehledíce množství nepřátel, nikdy před nimi neutíkejte (pátá sloka).

c) Pro lakomství a loupež životův lehkomyslně v šanc nevydávejte (šestá sloka).

d) Pro kořisť boje nezanedbávejte (šestá sloka).

e) Vydané heslo mějte v paměti.

f) Hejtmanů svých poslušně pozorujte.

---

početí boje se zapovídá. Nepřítel žádný nemá býti jímán, ale pokud možno každý zabíjen. Kdo by chtěl prchnouti, toho nejbližší soused má zabiti. Kdo by na útěku byl jat, má jako křivopřísežník zemříti. Mlýny nemají býti vypalovány. Předvoj nemá dědin, skrz které táhne, zapalovati, aby zadní voj také ještě špíže nalezl. Vůbec nemá žádné špíže s pole býti odváženo a rozdělování kořisti díti se dle uznání starších."

Jako v boji neměl být nikdo jímán a živen, tak opět posádky, které se vzdaly, bývaly bez rozdílu odpravovány. Udatná posádka v Greifensee byla r. 1444 bez milosti popravena; posádka pak města Stäffisu r. 1475, která od pobití při neočekávaném ztečení města se zachránila, byla den na to utopena. V bitvě u Héricourtu byli Švýcaři nespokojeni, vidouce, že německá jízda jímá; za to pak po sedmi týdnech spálili zajaté Burgundy veřejně, jako prý kacíře.

Podávám tyto podrobnosti dle Kriegswesen und Kriegskunst der schweizerischen Eidgenossen im 14. 15. und 16. Jahrhundert von Carl von Elgger, Luzern, 1873. Pozorujeme rostoucí krutost u vývinu práva vojenského ve Švýcařích, kdežto opačným směrem béře se vítězné husitství v Čechách.

*) Podrobnější zprávu o písni té nalezne čtenář v Literních památkách Žižkových na str. 30—36.

g) Druh druhu budiž nápomocen.
h) Každý hleď a drž se šiku svého.
i) Veselým pokřikem a s myšlénkou na boha užijte zbraní svých.
k) V boji nikoho neživte.

Jsou to sice jen krátká pravidla kázně, kterých lid má býti *v boji samém* pamětliv, tvoří však úplný celek, v němž ničeho není zapomenuto. Zásady Žižkova řádu vojenského se v těchto pravidlech pouze ohlašují, jej v jistém směru doplňujíce.

První pokus o zavedení přísného řádu vojenského učinil *Jan Bzdinka* jinak *Hvězda z Vícemilic* v říjnu r. 1421 v Praze. Není totiž pochybnosti, že hanba a škoda, která se stala pražskému vojsku dne 6. srpna téhož roku před městem Mostem, k tomu zavdala zevnější příčinu. Nekázeň vojska tenkráte patrně zavinila toto neštěstí. Nikdo o tom nepochyboval; proto také ještě v srpnu velké výpravě Pražan proti Míšňanům, která měla nezdar zmíněný pomstiti, postavil se v čelo Žižka, který právě tenkráte, vyváznuv životem po osudném poranění svém před hradem Rabím, úplný slepec, nejen jménem svým nepřátele zastrašiti, ale zajisté zároveň autoritou svojí lepší kázeň ve vojsku pražském zavésti měl. Nepřátelé, zvěděvše o tom, opustili kvapně zemi, tak že výprava, dospěvši až k Lounům, domů se vrátila. Avšak po dvou měsících zvolen byl pomocí kněze Jana z Želiva Jan Bzdinka hejtmanem v Praze s mocí vlastně diktátorskou. Ihned po zvolení svém a čtyř jemu k ruce daných podhejtmanů dal svolanou obcí schváliti, jak vypravuje Vavřinec z Březové, nový ten řád, *aby při výpravách vojenských nikdo bez vůle hejtmanů z vojska se nevracel, aniž z boje, kdyby k němu přišlo, pod ztrátou hrdla a statku žádným obyčejem se nekradl.* *) Přísné a neobvyklé ustanovení toto bylo, jako zároveň neobmezená moc nového vojenského hejtmana, protivné straně silně proti mysli. Mám za to, že tenkráte Janem Bzdinkou zaveden byl vůbec nový řád vojenský dle zásad Žižkových, a že nám z něho letopisec zachoval zmínku pouze o jediném, ovšem nejvýznamnějším ustanovení jeho. Vždyť totéž ustanovení nalézáme ve vojenském řádu Žižkově z r. 1423, o kterém ihned mluviti míníme, v hlavní věci skoro doslovně.

Žižkův řád vojenský z první polovice září r. 1423 obsažen jest v manifestu bratrstva Žižkova tehdáž vydaném. **) Jednotníci, v čele

*) Prameny děj. čes. V, 514.

**) Viz Literní památky na str. 18—22, 52—53. Tištěn také česky v Aktech učené společnosti z r. 1790, str. 389; ve Výb. z lit. čes. II, 271—278; německy

bratr Jan Žižka z Kalicha, ustanovují a vydávají jej, jak z úvodních slov na jevo jde, aby *pořádek, poslušnost* a *káseň* ve vojsku bratrském byla zachována, k vyvarování se škod a hanby před nepřítelem. Obsahuje vlastně jen v jedenácti kusích s podivuhodnou znalostí lidského srdce*) vše, čeho třeba nejen k povzbuzení, ale též k udržování vojenského lidu v poslušnosti. Základní myšlénky jsou: naprostá rovnost všech a stejná ke všem spravedlnost při trestech i odměnách bez ohledu na stav neb osobu; zachovávání poslušnosti vůči starším neboli hejtmanům, přísný pořádek a řád vojenský naveskrz, konečně pak zbožnost a bezúhonnost mravní, vedle velké přísnosti trestů. Ve všech těchto směrech jeví se nám v řádě tomto věrně a nepokrytě nakreslena vlastní povaha Žižkova. Jako Žižka zavedením nového válčení podnět dal k všeobecnému nápodobování jeho ve všech okolních zemích, tak neméně zásady jeho vojenského řádu a kázně přišly ve všech současných a pozdějších řádech vojenských ke cti a vážnosti; byly ovšem dle potřeby a naladění vojsk a stran přijímány, přetvořovány a přizpůsobovány, a pamatují se až do dnešní doby v zákonech vojenských.

Mimo článek zpomenutý, který již r. 1421 zaváděl Bzdinka u Pražan, že totiž ten, kdo bez dovolení hejtmanů vzdálí se z vojska neb z boje v čas polního tažení, propadá hrdlo i statek (v Žižkově řádu v čl. 10), nalézáme v řádu vojenském jiný velmi pozoruhodný článek pod č. 6, že tímtéž trestem stihá se též neopatrnost nebo pouhé zmeškání kohokoliv i hejtmanův ve službě v poli sobě svěřené, když neopatrností tou vzešla by škoda některá. To jsou ustanovení přísná, do té doby ve vojskách středověkých neslýchaná, avšak zajisté k zachování kázně ve vojskách nezbytná.

Obzvláště důležitý jest článek *sedmý* o rozdělování kořisti. Nehledíce ani zásady, že veškerá kořisť má býti pod nejpřísnějším trestem na toho, kdož by co odstranil, který na krádež položen byl, rozdělována *vespolek* bez ohledu na osoby spravedlivě, „jakž na koho sluší“: nalézáme při této příležitosti novou a překvapující myšlénku, že k tomu a takovému rozdělování *spravedlivému* má býti vydán a volen počet osob nebo starších „ze všech obcí, panských, rytířských, městských i robotězův“, tedy ze *všech* stavův, zvláště tedy i z lidu

---

v Meynertově Gesch. Österreichs, III, S. 651. Zde pak následuje v Knize páté pod č. I.

*) Jähns, Geschichte des Kriegswesens na str. 890.

dělnického, pracovitého. *) Demokratická rovnoprávnosť nebo rovnocennosť stavů došla, jak vidíme, v 7. článku Žižkova řádu vojenského svého nejrozhodnějšího výrazu. Odhodlanosť a energii vůle Žižkovy, kterou toto ustanovení ve vojenském řádu jeho dokazuje, teprve tenkráte náležitě oceníme, uvážíme-li, že v jeho době právě šlechta a rytířstvo ve vojskách vládla a ve správě a při kommandu, ba i v boji samém za jediné oprávněný stav se považovala. Neméně jest pozoruhodno, že se při zmíněném právě ustanovení Žižkova řádu opět, jako u jiných příležitostí v době této, setkáváme se sborem, skládajícím se ze čtyř stavů neboli kurií, rozhodujících většinou tří hlasů proti jednomu **)

Ona myšlénka v článku tomto Žižkova řádu obsažená, že k spravedlivému soudu a rozhodování třeba jest, aby veškeré skupiny stavovské neb zájmové stejným právem spolupůsobily, udržela se v jistém smyslu až podnes při obsazování vojenských soudů, při kterých zasedají a hlasují veškeré šarže od nejnižší až do nejvyšší v rovném počtu. —

Po dobu válek husitských vyšly v Němcích z porad, konaných za příčinou říšských sněmů, *troje řády vojenské*, vesměs k tomu účelu složené, aby sloužily při chystaných do Čech výpravách.

První obsahuje návrhy kurfirstů v Normberce v první polovici června r. 1426 učiněné, jakým způsobem tažení polní proti husitům mělo by se připravovati a provésti, jakým způsobem se lid shromažďovati a kdo všecko pomocí svojí by přispěti měl, pak některá opatření, vlastně pravidla pro jistotu a o náhradě účastníkům tažení. Pouze v jediném a 17. odstavci snesena jsou některá pravidla kázně vojenské, jako u výtahu jen a s vynecháním podrobností položená. Nicméně jsou to ustanovení zásadná a obsahem svým významná. Z návrhů těch v DRA (Deutsche Reichstags-Acten) VIII, 467 uveřejněných otiskuji tento článek 17, mnou na odstavce a, b, c, d, e, f a g rozdělený, v Knize páté pod č. II.

Druhý řád vojenský a zároveň rozvrh střelby, jest snesení ve Frankfurtě krátce před 4. květnem r. 1427 učiněné, obsahující podrobná ustanovení, jak se mají vojska v příštím polním tažení do Čech vůbec zachovati, a jaké kázně šetřeno býti má. Jest to obšírný elaborát o 48 odstavcích. Proti návrhům z roku předešlého tvoří úplný

*) Robotěz (dle Jungmannova Slovníku): Rusticos intelligit et omne genus operariorum.

**) Srovn. dole v Knize druhé pod záhlavím 3.

celek, kdežto návrhy z r. 1426 vidí se býti pouhým chudým pokusem. Vytištěn jest v Palackého Urkundliche Beiträge I, str. 503 až 509, pak úplněji v Deutsche Reichstagsakten IX, str. 31. Otištěn jest řád ten dle DRA v Knize páté pod č. III.

Třetí řád vojenský byl konečně vydán na říšském sněmu normberském na základě usnesení dne 14. března 1431 pod názvem: Begreifunge, wie man sich in den heeren halden sall. Jsou to vlastně úplné předpisy pro tažení téhož roku do Čech chystané v 29 článcích sepsané. Vytiskl jej Palacký ve svých Urk. Beitr. II, 198—201; pak jsou úplněji v DRA IX, 536. obsaženy. Dle těchto podávám je v Knize páté pod č. VII.

Nejdůležitější pro nás jest ovšem naše české *Zřízení vojenské Jana Hájka z Hodětína*, jehož jediný rukopis zachoval se v archivu města Prahy (Chaos rerum memorabilium E. II, 3, f. 133). Vytištěno bylo v Čas. Mus. r. 1828 I 29 od Palackého, pak ve Výboru z literatury české II, 1868, 167—176; německy v Angerově Illustr. Gesch. der k. k. Armee I, str. 112—117, ve Vídni, 1886. Dle úvodu svého bylo r. 1413 na rozkaz krále Václava sepsáno panošem Hájkem z Hodětína, podkomořím království Českého. *Obsah* však tohoto, 47 článků obsahujícího zřízení ukazuje na dobu alespoň asi o 25 let pozdější. Tak důležitý základ vojenského práva českého, zvláště jako svědectví o znamenitém jeho vývoji, ukládá nám nezbytnou povinnost, pomocí kritiky dobu složení a způsob vzniku jeho určiti. Položíme jej prozatím do doby alespoň po válkách. Průběhem zkoumání našeho pak, doufám, se ukáže, že také asi v této době byl složen, že podání naše přirozeného vzrůstu a rozšiřování nových zásad vojenských tímto určením doby nikterak rušeno nebude. Zřízení Hájkovo vytištěno zde v Knize páté pod č. X.

K srovnání našemu užijeme také ještě řádu vojenského, který byl r. 1478 vydán kurfirstem Albrechtem Achillem brandenburským pro válku pomořanskou a který, jak shledáme, čerpán jest také z části z řádů českých. Byl vytištěn poprve v Archiv für die Geschichtskunde des Preussischen Staates I, 3, r. 1830; pak v Geschichte der Kriegswissenschaften von Max Jähns, 1889, I, 312. Zde vytištěn v Knize páté pod č. XVIII.

K lepšímu přehledu a snadnějšímu srovnávání článků neb alespoň zásad spřízněných sloužiti nám bude tabulka *a*).

Přehled

srovnávajících se zásad dle článků vojenských řádů, a sice:

čísla článků	Žižkova z r. 1423	návrhů kurfirstů z r. 1426	frankfurtského z r. 1427	normberského z r. 1431	Hodětínova po r 1431	brandenburského z r. 1478
	Úvod	17 *a*, *c*	15, 21	29	26	
	1		16, 12	18		6
	2				17	
	3		12 (věta 2.)		19 (6)	
	4		8	1	1	
	5			17	13, 14, 15	
	6					
	7					
	8				10	2
	9		10	21	11, 12	
	10		33	12		
	11	17 *d*, *e*, *g*	7, 9	19, 20, 21	2, 3, 4	
	(11)	*f*			5	
			5 (věta 1.)	14		
			5 (ke konci)	13	25	1
			6 (věta 2.)	23		4
			11	26		3
		17 *b*		25	39	
					24	16
					34	7
					36	15
					8, 9	5

Tabulka *a*).

Nejprve na levo položen jest řád Žižkův a jeho 11 článků, naznačených čísly po sobě jdoucími. Je-li větší neb menší shoda, alespoň zásadná, toho kterého článku v některém z těchto uvedených řádů z r. 1426, 1427, 1431, Hodětínova neb z r. 1478, vyznačena jest číslem

dotyčného spřízněného odstavce toho kterého řádu na tétéž řádce Tentýž pořádek se při každém z pěti ostatních řádů zachovává. Tak na příklad v řádu z r. 1426 vyskytá se zásada v odstavci 17 (b ; pak v odstavci 25. řádu z r. 1431 a v odst. 39. Hodětínova řádu. Článek 10. Žižkova řádu objevuje se v řádech z r. 1427 a 1431; pouze články Žižkovy 6. a 7. nenalezly nikde následování. Článek 17. f) řádu z r. 1426 a čl. 5. Hodětínova řádu mají zvláštní řádek, neboť znění jejich souhlasí, a s čl. 11. Žiž. řádu mají jen z části společnou zásadu. Také zápověď svády a křiku vyskytuje se teprv v Hodětínově a v brandenburském řádu z r. 1478.

Pouhý zběžný pohled na tabulku naši poučí nás, že zásady skoro veškerých článků Žižkových přijmuty jsou do pozdějších a také do Hodětínova řádu, až na zmíněný čl. 6 a 7. Tyto zde opominuté demokratické zásady Žižkovy, jako o trestech přísných bez rozdílu osoby na všelikou neopatrnosť neb zameškání (čl. 6), o rozdělování kořisti v obec slušným dílem a sborem starších spravedlivě ze všech stavův i robotězův voleným (čl. 7), nebyl ovšem po chuti ani kurfirstům a ostatním stavům při usnášení jejich, ani také *královské milosti,* pro kterou řád Hodětínův byl zdělán: mluvíť o „šlechticích a věrných našich milých" (v čl. 14), a „aby zajatí k naší ruce královské, našim hejtmanům vydáni byli" (v čl. 20).

Pravidla o kázni vojenské jsou v návrzích kurfirstů normberských z r. 1426 obsažena, jak jsme se již zmínili, jako jen u výtahu a povrchně, s vynecháním všeho ustanovení podrobného, v jediném článku č. 17, ač jsou obsahem svým dalekosáhlá a významná. Z toho jest patrno, že byly zásady ty odjinud vzaty a k návrhům těm jen jako na zkoušku přidány. Sluší také poznamenati, že v návrzích těch nejsou ještě obsažena žádná pravidla taktická.

Ve snesení ve Frankfurtě ze dne 4. května 1427, které obsahuje *verzeichniss*, jak se mají vojska v příštím polním tažení proti kacířům zachovati, poznáváme značný pokrok proti návrhům z r. 1426. Proto mají někteří za to, že *taktická* pravidla dle příkladu zákonů vojenských Žižkových do nich přijata byla.

Vojenský zákon konečně, vydaný králem Sigmundem na říšském sněmu normberském na základě usnesení ze 14. března 1431, jest také zároveň úplný operační plán tažení téhož roku do Čech chystaného. Vojenský zákon ten vypracován jest na základě zmíněného předcházejícího z r. 1427. Köhler myslí, že články tohoto řádu 13, 20, 21, 23 a 26 jsou sdělány dle souhlasících článků 5, 7, 2, 9 a 1 řádu

vojenského Friedricha Barbarossy z r. 1158 *). Avšak spřízněnosť článků těchto nezdá se mně býti příliš patrná (jako 13—5; 20—7; 23—9); anebo mají (jako 21—2; 26 1) základ svůj v obecném právě. Ostatně článek 21—2 nalézáme doslovně též u Hodětína, článek 13—5 jest u Hodětína mnohem podobnější; jen článek 26—1 není sice u Hodětína, avšak tatáž myšlénka obsažena jest v čl. 11 řádu z r. 1427. Mám za to, že tyto články byly čerpány z pramenů mnohem bližších, než je zákon Friedricha Barbarossy.

Srovnáme-li pak Žižkův řád s ostatními, shledáme, že v tomto *stručně* a pouze *zásady* bývají vysloveny, kdežto v řádech od r. 1426, 1427, 1431 a Hodětínově na mnoze tytéž Žižkovy myšlénky šířeji jsou rozvedeny a tu částečně i slovem vespolek se shodují. Tak na příklad jsou zásady v článku 11. Žižkova řádu podobným způsobem seřaděny a rozvedeny v. ř. z r. 1426, 1427, 1431 a Hodětínově řádu. Dle toho zdá se, že sobě právě jmenovaní řádové v tom směru blíže stojí, že čerpali z pramenů sobě bližších, než přímo z Žižkova řádu nám známého; tedy částečně jeden ze druhého neb pramene jim více méně společného, snad i z podání dle zásad Žižkových ustáleného.

---

*) Köhler, Die Entwickelung des Kriegswesens, III, 2, 222 a 223; články zmíněné viz tamže na str. 351 a 352 a znějí v originalu:

Čl. 5. Miles, qui mercatorem spoliaverit, dupliciter reddet ablata et jurabit quod nescivit illum mercatorem. Si servus tondebitur et in maxilla comburetur, vel dominus reddet pro eo rapinam.

Čl. 7. Nemo aliquam mulierem habeat in hospitio; qui vero habere presumpserit, auferetur ei omne suum harnasch et excommunicatus habebitur, et mulieri nasus abscidetur.

Čl. 2. Qui aliquem vulneraverit et hoc se fecisse negaverit, tunc si vulneratus per duos veraces testes non consanguineos suos illum convincere potest, manus ei abscidatur. Quod si testes defuerint et ille juramento se expurgare voluerit, accusator, si vult, potest juramentum refutare et illum duello impetere.

Čl. 9. Si servus furtum fecerit et in furto fuerit deprehensus, sequenti die expurgavit se judicio igniti ferri, vel dominus ejus juramentum pro eo praestabit. Actor vero jurabit, quod aliam ob causam non interpellat eum de furto nisi quod putat eum culpabilem.

Čl. 1. Statuimus et firmiter observari volumus, ut nec miles, nec serviens litem audeat movere. Quod si alter cum altero rixatus fuerit, neuter debet vociferari signa castrorum, ne inde sui concitentur ad pugnam. Quod si lis mota fuerit, nemo debet accurrere cum armis, gladio scilicet, lancea vel sagittis; sed indutus lorica, scuto, galea, ad litem non portet nisi fustem, quo dirimat litem. Nemo vociferabitur signa castrorum, nisi quaerendo hospitium suum. Sed si miles vociferatione signi litem commoverit, auferetur ei omne suum harnascha, et ejicietur de exercitu. Si servus fecerit, tondebitur, verberabitur et in maxilla comburetur, vel dominus suus redimet eum cum omni suo harnascha.

Ale blízkou spřízněnosť německého řádu z r. 1427 s řádem z r. 1431 přímo prozrazují shody: 5 (druhá věta), 5 (konec), 6 (druhá věta) a 11 u srovnání s člán. 14, 13, 23 a 26 řádu z r. 1431. Naproti tomu poučuje nás jediný pohled na přehled náš v tabulce znázorněný, že shody mezi všemi třemi německými řády s řádem Hodětínovým jsou zcela zřejmé.

Poněvadž by asi sotva kdo chtěl tvrditi, že Čechové v 15. století vojenské řády čerpali z německých usnesení sněmovních: dojdeme asi k správnému úsudku tomu, *že všichni řádové z r. 1426, 1427, 1431 a i Hodětínův čerpali z českých pramenů nebo-li řádů vojenských, které se nám nezachovaly, nikoliv však přímo z řádu Žižkova, ač ducha jeho přitlumeného a poměrům svým přispůsobeného naveskrz prozrazují.*

3.

Kdy byl sepsán vojenský řád Hodětínův?

Zajímavý jest konečně také poměr řádu Hodětínova k řádu Albrechta Achilla z r. 1478. Čerpalť tento, jak se zdá, ze staršího řádu německého z r. 1431. Příkladem čl. jeho 4 a 3, snad také čl. 6; článek 2 jest pouze v Žižkově řádu a *u Hodětína zachován;* a články zvláštního a specielního obsahu, jako čl. 16, 7, 15 a 5, nalezají se s podobným obsahem jen u *Hodětína.* Že pak řád brandenburský čerpán jest z českého pramene, plyne již z úsloví, jak za to mám, českého původu, jako: „kdoby přes to učinil" u Hodětína v čl. 2, 14, 33, 38, 39 a 45 (v. ř. r. 1478: welcher darüber thut, čl. 1); pušky klásti (büchsen legen č. 14), zakopati se (sich vergraben č. 14), tolik jako okopati se. Mimo to pak jmenuje (v čl. 9) jakéhos Nikláska (Nikolasken), který by měl s vozy a pěchotou táhnouti. Byl to bezpochyby Čech, ke kladení vozů dle obyčeje tehdejšího najatý. Pozorujeme-li tuto shodu řádu Hodětínova jednak s řády německými z r. 1426, 1427 a 1431, a opět shodu jeho nápadnou v podrobnostèch s řádem brandenburským z r. 1478 (viz obrazec na naši tabulce): pak ovšem přisvědčíme, že řád Hodětínův co do doby vzniku svého mezi oněmi a pozdějším řádem brandenburským jest asi uprostřed.

Jest také pozoruhodno, že veškeří čelnější spisovatelé a odborníci ve vojenských řádech německých vůbec, o kterých jsme právě mluvili, zvláště také, pokud se týče mravní a vojenské kázně, shledávají následování vzorů českých. Tak Bezold *), poukázav zvláště na všestrannou moc a svrchovanosť, kterou řád z r. 142'i propůjčuje hejtmanům vzhledem k vykonávání spravedlnosti a zachovávání kázně;

*) Reichskriege II, str. 100—101.

dále na přísnosť trestů na zločiny a neplechy, konečně naučení, dle něhož knížata i hejtmani mají lid ke zkroušené a upřímné pobožnosti naváděti, praví, „že tento německý řád vojenský nic nezadává puritanskému duchu Žižkových zákonů vojenských.“ Také Köhler*) má za to, že taktická pravidla, objevující se nejprve ve vojenském řádu z r. 1427, vzata jsou ze zákonů vojenských Žižkových. Tentýž spisovatel také soudí, že zvláště články obsažené v řádu z r. 1431, a sice 12, 19, 25 a 29, jsou nové a vzaty jsou z řádů vojenských Žižkových**). J. Würdinger***) vyslovuje mínění, že řád z r. 1427, pokud se týče pořádku tažení a kázně, jest dle Žižkova řádu zdělán; že mu však chybí Žižkův oživující duch a zkušenost.

Tabulka naše, a co jsme v té věci již pověděli, s dostatek vysvětluje, co v té příčině jest nám souditi. Ponechávámeť čtenáři, aby sobě použitím řečené tabulky dle čísel zásady toho kterého řádu vyhledal a spřízněnosť a naznačený postup vývoje sám posoudil.

Zajímavé jest zajisté pro naši otázku, kdy povstal řád Hodětínův, že také cizí vojenští spisovatelé, kteří ovšem datování jeho z r. 1413 za pravé berou, v něm již nalézají husitského ducha Žižkova. Tak píše Jähns o něm †), že prý duch náboženské přísnosti, který Hodětínovy artikule vojenské proniká, ve vojenském řádu Jana Žižky z Trocnova k hrozné, avšak unášející síle dospívá. Podobně píše jinde, ††) že Hájek z Hodětína složil proslulý svůj řád vojenský, který prý jest tímtéž duchem přísně náboženským diktován, jenž později v řádech husitských panuje. Také my nalezáme v zásadách Hodětínova řádu vojenského onoho pobožného, přísně mravného ducha husitského, k němuž před tím, než husitství počalo praktické cíle sledovati a než vzrostlo na obce nově se tvořící, marně bychom hledali vzoru a příkladu. Nejbližší však vzor a příklad ducha onoho nalézáme ve vojenském řádu Žižkově, jak dobře i cizinci poznávají

Nalézáme však v řádu Hodětínově také ještě jiného ducha, který jest ještě Žižkovu cizí, a který na základě bádání v písmě a učení křesťanském, braném šlechetnou snahou blížiti se pravzoru křesťanství Kristem a apoštoly jeho hlásanému, samostatně žil a rostl v bratrstvu Táborském. Jest to *duch mírnosti, duch lidskosti,* který poprve praktických výsledků dodělal se v usneseních synod kněžstva

*) Die Entwickelung des Kriegswesens III, 2, 224.

**) Tamtéž 222 a 223.

***) Kriegsgeschichte von Bayern, München, 1868, II, 285.

†) Geschichte der Kriegswissenschaft I, 301.

††) Geschichte des Kriegswesens, 1888, str. 889.

táborského v létech 1422 až 1424, o nichž promluvíme níže. *) Dle nich měla se válka vůbec vésti způsobem mírnějším a lidštějším; tresty na zločiny uložené, zvláště trest smrti, měl býti obmezen na případy nevyhnutelné nutnosti, a hlásána byla zásada, že tresty mají býti v poměru k vině přispůsobeny; a k platnosti počíná se proklubávati konečně zásada, že ani trest ani válka nejsou samy pro sebe účelem Jako trestem má se docíliti polepšení, tak i válka vedena býti má nikoliv z jakékoliv vášně a hrabivosti, ale pouze na obranu a z nutnosti. Tak učili kněží táborští. Na této půdě vzešlo a v přirozeném postupu vyspělo učení Petra Chelčického a bratří Českých, kteří válku vůbec zavrhovali, válek ani na obranu nedovolujíce.

Ze zásad svrchu zpomenutých, mezi kněžstvem táborským pěstovaných, zrodila se také ona *snášelivost,* pokud se týče věření a dogmat, že totiž dána byla svoboda výkladům z písma a i odchylným o nich přesvědčením; kterážto snášelivost, neboli svoboda věřiti co komu libo, prý panovala ještě r. 1451 na Hradišti a naplňovala římské hierarchy úžasem, ba zděšením. **) S touto snášelivostí rostl zároveň duch mírnosti a lidskosti. Jest zajisté zásluhou o pokrok dobu předstihující, když lidskost, mírnost a shovívavost slovem i skutkem proti ustálenému právu neb zvyku kruté doby bojuje. A je-li tomu tak, musíme také velkou váhu přisouditi zásadám, které poprve tak rozhodně objevují se v ustanoveních vojenského práva Hodětínova uprostřed spousty a hrůzy válek v 15. století. Jest to duch zcela týž, který vane z usnesení synod kněží táborských již vzpomenutých. Nemůžeme proto vznik jeho hledati než v době pokročilého husitství. Jinak bychom ovšem obyčejný a srozumitelný postup od myšlénky opravné až k praktickému plodu jejímu museli přímo zvrátiti. Nové překvapující zákony, jak na zmíněných synodách bratrstvu dané, tak souběžné zákony vojenské v řádu Hodětínově, jsou ale již plody myšlének dříve zrozených.

V Hodětínově řádu nalezáme pozoruhodná ustanovení ve směru tom učiněná. Tak na *přátelském* není dovoleno bráti, leda pokrm sobě skrovný a koňům obrok; výslovně pak zakázáno jest, aby bráno nebylo koní, krav i jiného dobytka, ani šatův, ani věcí, kteréž k *hospodářství* náležejí, vše pod pokutou na loupežníka sazenou. Avšak také na dvořích neb chalupách „*zvláště* přátelských," aby žádných zámkův, řetězův neb jiných želez kterých kolivěk, jako šínův z kol

*) Viz kap. 5 této knihy.

**) Srovn. Liter. památky na str. 77.

neb hřebíkův z bran nesbíjeli neb nevybíjeli, jakož i na poli z pluhův neb z jiných příprav (hospodářských) aby bráno nebylo.*) Také včelám nikdo neměl překážeti.**) Také když se táhne na přátelském, aby se „nekřesťanské záhuby" chudým lidem nedály; chalup aby nevybíjeli, dobytka ani koní aby jim nezajímali, ani ven z vojska nevodili. Také pak, kde se vojsko klade, aby chalup a dvorův lidem netrhali ani nebořili, a takových nekřesťanských záhub nad lidmi nečinili.***) Rybníkův ani haltýřův aby nikdo nekopal, ani v nich nelovil neb je spouštěl, leda by hejtmané rozkázali. †)

Žen ovšem mají vždy na pokoji nechati, jim nepřekážejíc.††) Avšak kdežkolivěk, buďto na přátelském, neb *ne na přátelském*, „kdež se ženy s uzly a s šaty vynesú, a na nich i při nich sednú, aby jimi žádný nehýbal, ani těm ženám co bral, ani jich přehledoval. Pakli jim přes to kdo bráti bude, takový bude kárán jako jiný loupežník."†††)

Neznám vůbec u žádného národa v oněch dobách středověkých a ještě dlouho po tom zákona neb ustanovení, v kterém by v takovém rozsahu domácí krb, žena a působiště míru, polní hospodářství až do těch včel bylo chráněno. Proto opakujeme, že zásady tyto jsou patrně zásluhou lidskosti husitské, která v bratrstvu táborském nejutěšeněji se rozvinula. V těchto zákonných ustanoveních shledávám velký význam kulturní Hodětínova řádu vojenského, který dosud nebyl náležitě oceněn.

Není pochybnosti, že v oné řadě rozdílných řádů vojenských, o kterých jsme mluvili, zračí se vzrůst a vývoj vojenského práva středověkého až do konce válek husitských, ba až do posledních desítiletí 15. století. Není také pochybnosti, že v zemích toho národa, kde válka se stala v druhém a třetím desítiletí 15. století domovem, který takových neobyčejných výsledků mocí svého zcela přetvořeného, řekněme moderního bojování došel, a v kterémž národě právě tenkráte v mohutném kvasení duchů počalo se obrozovati křesťanství: že také v tomto národě tvořily a ustálily se nové zásady vojenské kázně a vojenského práva.

Zkoumáme-li blíže vojenský řád Hodětínův, nalezáme v něm nejen starší zásady předhusitské, které se staly obecným majetkem

*) Hodětínův řád, čl 8, 9, 40 (druhý odst.).
**) Tamže, čl. 35.
***) Tamže, čl. 41.
†) Tamže, čl. 43.
††) Tamže, čl. 41.
†††) Tamže, čl. 38.

v státech střední Evropy, *) ale od početí válek husitských též veškerý vývoj práva vojenského těchto let, jak se nám objevuje jednak *v řádu Žižkově*, jednak *v recepcích současných německých řádů* (1426, 1427, 1431), které patrně čerpaly z pramenů českých, a konečně také *zásady husitské lidskosti*, které známe ze skrovných zbytků veřejných jednání táborských. Není tedy pochybnosti, že jest řád Hodětínův kompilací z doby, kdy veškeré tyto zásady byly již úplně vyspělé.

Uvážíme-li tedy počátky, vzrůst a přetvořování vytknutých zásad práva vojenského počátkem století počínajíce, zdá se nám postup časový, jaký jsme zvolili, přirozený, ba skoro jedině možný; že totiž řád Hodětínův jest podstatou svou nejen mnohem pozdější Žižkova, ale že povstal v posledních létech neb spíše po ukončení válek husitských.

O tom se tuším přesvědčíme, přihlédneme-li soudněji k vlastnímu obsahu tohoto řádu. Shora jsme již vyložili a tuším pravděpodobně ukázali, jakým způsobem pod nátlakem nutností a poměrů počal Žižka za svého pobytu v Plzni s vozy bojovati, zvláště aby, nemaje jízdy, jízdným vojskům královským čeliti mohl. To jsme také doložili zvláště ukázáním na první boje s vojsky královskými, že tato bez vozů a takřka dle starého středověkého způsobu jen jízdou bojovala a vůči selským šikům vozovým porážek na všech stranách překvapujících utržila. Bylo by tudy nejkřiklavějším anachronismem, kdybychom věřili, že král Václav r. 1413 před hradem Skálou s šiky vozovými válku již vedl: neboť v řádu vojenském Hodětínově a sice v článcích 16, 17, 24, 26, 36, 37, 46 a 47 mluví se již o strojení a vyzbrojení vozův, které dle všech podrobností, o kterých se mluví, bylo tak ke všem účelům válečným přizpůsobeno, že vidíme již úplný obraz bojování s vozy, jak nám jej války husitské ukazují, ba jak jej Vlček z Čenova vyličuje, jehož spis o šikování vozův zvláště jednající teprv asi r. 1490 předložen byl a věnován králi Vladislavovi.**) Tak se připomínají v řádu Hodětínově především nepřímo vozy *krajní* čili *bojovné*, když se praví: „aby od každého vozu kromě komorních a špižírních po jednom (hlídači) na ponůcky dáno bylo“ (čl. 24). Tamtéž mluví se o ponůckách okolo vozů a v branách. Jinde (čl. 36)

*) Srovnejme švýcarský Sempacherbrief shora na str. 13 v pozn.

**) Také Max von Wulf ve svém spise Die hussitische Wagenburg tvrdí o Hodětínově řádu (str. 23): Im Wesentlichen ergibt sich vollkommene Übereinstimmung mit den deutschen Ordnungen und mit dem, was wir von der hussitischen Wagenburg direkt wissen.

se praví, „kdyby v noci vzhůru bylo trúbeno, aby každý se svú braní na *plac* běžal a nikam jinam; pakli by nepřátelé kde k vozům přilnuli, tedy se tam mají obrátiti.“ Poznáváme tedy již celý šik vozový, vozy krajní s šikovaným k nim lidem, od něhož vždy jeden měl dán býti na ponúcku; vidíme stráže okolo vozův krajních a u bran, seznáváme i „plac“, to jest větší prostranství uprostřed vozů mezi řády, jako shromáždiště vojska ku přijímání rozkazů velitelských. V názvech *brány* a *plac* shledáváme již názor o pohyblivém městě, z kterého čerpány byly. Jinde (čl. 26) připomínají se nejen hejtmané nad jízdnými a pěšími, ale i hejtmané „k spravování a kladení vozův“. Též se mluví (čl. 47) o řádech vozů a (čl. 17) o vozích jednoho i druhého šiku. Při pochodu jsou někteří houfové jízdní neb pěší k tomu určeni (čl. 16), aby za vozy jeli neb šli, nikam se nerozjížděli, ale nad vojskem stáli (t. j. chránili proti vniknutí nepřátel ze zadu do vozů), dokudž se všecko vojsko nepoloží.

Velice pozoruhodné jest však toto místo: „Kterémuž vojsku dostane se napřed tažení, aby se druhé nehýbalo, až by první *své vozy* zřídilo“ (čl. 17). Za časů Prokopových — dříve alespoň o tom nemáme jasné zmínky — velká vojska na výpravách do ciziny rozdělovala se v několik malých, jež za sebou neb vedle sebe ve vzdálenosti jedné neb dvou mil táhla, jsouce ovšem jízdnými hlídkami vždy jedno s druhým ve spojení a dorozumění. Vozové šiky právě dovolovaly tento způsob rozptýlení sil; nebo sebe menší vojsko ve vozích zavřené snadno vydrželo nepřátelský útok tak dlouho, dokud druhé neb třetí vojsko na pomoc nepřitáhlo. V takovýchto případech vojsko nepřátelské ocitovalo se vždy v nebezpečenství, aby z několika stran napadeno a útokem všech vojsk najednou zničeno nebylo. Při pochodu vzhledem k rychlejšímu pohybování, zvláště pak k snadnějšímu vyhledávání výživy, poskytovalo zařízení toto výhod ovšem velikých. Zvláště tedy zmínka o tomto rozdělování vojsk ukazuje na dobu, kdy bojování s vozy dosáhlo již nejvyšší dokonalosti.

Na jiných místech opět pozorujeme i v jednotlivostech shodu u Hodětína jak u Vlčka; jen že tento bývá obšírnější a častěji uvažuje o příčinách těch kterých zařízení. Vezměme příklady!

Hodětín: U každého vozu aby byla dva vozataje a aby jměli lebku a pavézu (čl. 46).

Vlček: A vozataji na ty koně mají vsazeni býti nestrašliví s lebkami a pavézami, a také má býti ke každému vozu jiný šikován, proto, jestliže by který zabit byl,

Hodětín: A pod vozem aby bylo prkno a řetěz (čl. 46).

Hodětín: A při každém vozu aby byla jedna hakovnice se vší přípravú, a dvě sekyře, dvě lopatě, dvě kratci, dvě motyce, dva rýče a taras s berlú a jedno kopí s hákem a praporečkem (čl. 46).

Hodětín: Aby před každým řádem vozův, když se táhne, šli s motykami, kratcemi, rajči, lopatami a s sekyrami, bylo-li by kde cest potřeby opravovati (čl. 47).

aby místo něho jiný na ty koně vsedl (čl. 54).

Vlček: A pod každým vozem má viseti prkno, aby lidí nemohli raniti a koní též (čl. 55).

Vlček: Což bude na levé ruce, má býti na krajních řádích taras s berlú a děrú; což bude u vojště píšťal a šípův, ke každému vozu mají býti dvě píšťadle šikovány, dvoje cepy železná a dva háky železná (čl. 55).

Vlček: Před každým řádem vozů, cožkoli jich bude, aby bylo dvaceti pěších s motykami, s lopatami a sekyrami; aby cesty opravovali (čl. 60).

Sluší připomenouti, že ono kopí s hákem na vozích husitských které Hodětín (č. 46) i Vlček (čl. 56) připomínají, byla zbraň k strhování jezdců s koní, třeba snad husity nevynalezená, přece u nich zvláště zhusta užívaná a obyčejná, jakož o tom současní letopisci mluví, a dole bude ukázáno.

Také čteme u Hodětína ustanovení: „Pakli by se kdo dopustil toho zlého (čl. 4), tomu šilink bude dán bez milosti skrze *pračata*". Poněvadž dle zvyku husitských bratrstev mužové s ženami i dětmi do boje táhli, měli i výrostkové zvláštní službu přikázanou při obsluhování praků a odtud nazýváni byli *pračata*. Vavřinec z Březové vypravuje o dobývání hradu Kunratického v lednu r. 1421: „A přibliživše se přes příkopy, zřídili malý prak, z kterého pračata bašty hajitelů rozbořili".*) Tentýž letopisec píše: „Toho času (z jara r. 1420 u příležitosti, kdy mluví o spálení kláštera Nepomuckého) Táboři z ponuknutí kněží svých, majíce velké množství příslušníků a sedláků i žen podávání kalicha oddaných, mimo to i *výrostků*, které po česku pračata nazývali . . . mnoho hanebného páchali."**) Letopisec patrně

*) Prameny děj. čes. V, 466: Et propinquius super fossata appropinquantes parvam erigunt machinam, de qua praczate propugnacula defendentium concusserunt.

**) Item hiisdem diebus ad instigationem sacerdotum suorum Thaborite multitudinem clientum et rusticorum ac mulierum communioni calicis faventium,

chce říci, že bylo u Táborů užívání výrostků pro obsluhu praků něco nového, dosud nebývalého. Starý letopisec mluví o pračatech u vypravování o bitvě u Sudoměře takto: „Žižka všeho lida na nejvýše měl na čtyři sta *s sestrami i s pračaty.*“ Z tohoto spojení sester a pračat plyne, že mínil rovněž výrostky. Také utvoření názvu toho deminutivem svědčí, že jméno samo označovati mělo mládež jejich, že tedy povstalo právě tenkráte, kdy se počalo užívati výrostků při posluze praků.

Nejpádněji však zdá se mi vysvitá, že zřízení Hodětínovo mnohem později, než se praví, sepsáno bylo, z tohoto nařízení (čl. 6, 7 a 8): „Kostelové a klášterové aby žádní vybíjeni nebyli, ani vypalováni, leč by bylo rozkázáno hejtmany k tomu zřízenými; a proto vždy aby posvátnými věcmi, jakožto vornáty, kalichy, zvony, kněhami i jinými okrasami kostelními, a zvláště pak tělem božím, nikakž nebylo hýbáno ani bráno. Nebo, ktožby který kostel vybil, takovému bude ruka uťata; pakli by kto tělo boží s puškú aneb kterú jinú svátost vzal a vysypal, takový bude bez milosti upálen. It. Jestliže by kto který oltář zbořil nebo obrazy v kostelích a klášteřích zbil, nebo na cestách a slúpích přibité strhal a zkazil, ten hodnú pomstú kárán bude vedle práva vojenského.“

Ač vypalování a vybíjení kostelů a klášterů již v Sempacherbriefu se zapovídá, jde zápověď právě uvedená v Hodětínově řádu do podrobna, líčí nám takového druhu profanace, že představu o nich mohly podati patrně pouze války husitské. Na věci takové za krále Václava r. 1413 prostě nemohli mysliti.

I jiné podobné nesrovnalosti mohli bychom v Hodětínově řádu vytknouti, které vysvětlují se tím, že některá ustanovení přímo vzata jsou z řádů vojsk husitských i odjinud, aniž by duch jejich s ostatním byl jak se patří srovnán. Právě z toho opět plyne, že jest Hodětínův řád pozdější kompilace z vojenských řádů českých, a zvláště také nejspíše bratrských neb Žižkových. Jest také možné, že při skládání jeho skutečně použito bylo jako osnovy nějakého řádu vojenského ještě za dob krále Václava a třeba od podkomořího Hájka z Hodětína sepsaného.

Řád domnělý Jana Hodětína zachoval se v jediném rukopise v archivu Starého města Pražského a počíná se tímto úvodem: „Léta božího tisícího čtyřstého třináctého slavné paměti král Vácslav český,

---

nec non et *garcionum*, quos fundibularios seu praczatas vulgari bohemico nuncupabant.... multum scandalosa exercebant.

když jest pro zprotivení pana Puoty z Skály proti JMKé kázal obehnati hrad Skálu nadepsaného pána, tyto kusy podepsané a práva vojenská rozkázal jest slovútnému panoši Hájkovi z Hodětína, podkomořímu království českého, popsati pro budúcí Čechy bojovné, aby se měli u vojskách spravovati; a přikázal jest je u vojště před nadepsaným hradem písařóm vojenským čísti, tak aby je všichni drželi pod pokutami dole psanými. A takto se ve jméno boží počínají."

Dle toho nelze pochybovati, že spisovatel úvodu tohoto o původu jediného tohoto rukopisu našeho psal jednak v době, kdy král Václav již byl nebožtík, neboť mluví o něm již jako králi „slavné paměti"; jinak opět zdá se, že psal za doby, když již měl vědomosť o velikých bojích v Čechách po smrti krále Václava vzešlých, když připomíná „*budúcí* Čechy bojovné", pro které prý král řád tento sepsati dal. Tento tak naznačený úmysl krále Václava zdá se nám býti spíše *omluvou* původce našeho rukopisu; neboť obsah řádu Hodětínova nezdá se býti za příčinou malé výpravy k oblehání hradu nějakého zdělán, když obsah jeho má zření k válce velké a veškerým poměrům válečným, nejen jediného vojska, ale více vojsk zároveň pracujících (srovn. č. 17). Proto užil původce našeho rukopisu výmluvy podezřelé, jakoby král Václav byl již napřed věděl o bojích, které budoucně nastanou.

Jazyk pak řádu Hodětínova neposkytuje ani slohových ani mluvnických známek, které by jej s nutností řadily do prvních desítiletí 15. století. Konečně i rukopis nám zachovaný jeví charakter nejspíše již druhé polovice jeho.

Zvláště pak způsobil řád Hodětínův za příčinou, že se v něm mluví jasně o šikování vozův bojovných, dosti značné nesnáze našim dějepiscům, kteří uvěřili jeho úvodu, kladoucímu jej do r. 1413. Tak hledí Palacký,*) který na jiném místě**) výslovně Žižku za vynálezce nového způsobu bojování a šikování vozů uznává, odpor v letopočtu v řádu Hodětínově seslabiti domněnkou, že by snad již r. 1413 byl mohl vynalézti tento nový způsob bojování s vozy, jsa dvořanem u dvora královského. Naproti tomu ukázali jsme nahoře, že bojování s vozy bývalo pro vojska královská ještě r. 1420 velkým překvapením s žalostnými porážkami spojeným, kterých jim Žižka s hrstkou lidu selského právě pomocí vozů připravoval. Nemohlo tedy u nich o něčem podobném ani řeči býti.

*) Děj. III, 1, 539.
**) Děj. III, 1, 281.

Jinakým způsobem hledí opět Tomek neshodu tu vysvětliti;*) praví, že bojování s vozy na počátku válek sice nebyla věc naprosto nová, neboť prý byla ve vojskách českých, na př. r. 1413 dle řádu Hodětínova v obyčeji, *„že však způsob užívání jich musel býti ještě velmi nedokonalý.* Teprv Žižka vymyslil celé umění, jak s vozy zacházeti, aby sloužily k obraně i k útoku, na pochodě ve vojsku i v ležení, jakož i v šiku k bitvě připravenému, k čemuž bylo potřeba i rozmnožení počtu jich i zdokonalení úpravy i pevných pravidel sestavování a pohybů, jak slušelo, ku které příhodě.“ Rovněž shora jsme ukázali, že bojování s vozy dle zmínek v řádu Hodětínově jeví se nám *v úplné dokonalosti*, v jaké již v pozdní době válek husitských bylo v obyčeji, ba jak ještě Václav Vlček (okolo r. 1490) jemu na základě starších podání učil.

Kritické úvahy tyto nás tuším přesvědčí, že řád Hodětínův nemohl povstati před rokem 1420; že pravděpodobně ani nepovstal v době následující až do r. 1431, ale nejspíše po válkách husitských, snad dokonce teprv za vlády některého pozdějšího krále. Není také nemožno, že řád Hodětínův, jsa patrně snesením práva vojenského ve válkách husitských ustáleného, má podobný původ, jako zrovna v téže asi době známá práva Soběslavská, jimž jménem tímto hleděl skladatel také dodati autority. Povstal snad v zájmu některé vlády královské, jako práva Soběslavská v zájmu města Pražského.

*) Tomek, Žižka, str. 33.

4.

Čeho Němci z husitských řádů čerpajíce nedbali?

K poznání rázu vznikajícího práva vojenského v Čechách, vzhledem k vývoji jeho ovšem podružnému v Němcích, bude zajímavo srovnati také, *čeho Němci z českých řádů vojenských nerecipovali.*

Můžeme krátce říci, že Němci ve svých vojenských řádech, sdělaných dle českých vzorů, bez výminky vynechávali právě to, co duch husitský na umírnění hrůz války ve prospěch lidskosti byl vymyslil a do svých vojenských práv pojal. Tak ve vojenských řádech zpomenutých z r. 1426, 1427 a 1431 pominuta jsou veškerá pravidla, která jsme v Hodětínově řádu co pozoruhodný zjev kulturní vytkli, a která zření mají k umírnění krutostí válečných na ochranu domácího krbu a žen, ochranu polního hospodářství na přátelském *i na nepřátelském.* Netřeba ani opakovati, že se Němci přísnosti mravní a demokratickým zásadám v řádech husitských vysloveným stejným způsobem vyhýbali. Ba oni pomíjeli v řádech svých, určených pro výpravy proti nenáviděnému národu, také ona pravidla, která ode dávna ve střední Evropě a v samých Němcích již jako zvykem byla ustálena. Tak pohřešujeme v řečených řádech nařízení již v Sempacherbriefu z r. 1393 obsaženého, aby kostely, kláštery, kaple a místa posvátná nebyla vybíjena a drancována; kněžím a ženám aby nebylo ubližováno, ledaby zbraně se chápaly aneb nebezpečným pokřikem hrozily.*)

Neméně zajímavé však jest i srovnávání jmenovaných německých řádů mezi sebou. Jest známo, jak krutým způsobem sobě německé výpravy v Čechách počínaly. Sám král Sigmund již r. 1420, jak se

*) Elgger, Kriegswesen der Eidgenossen, 214.

zdá, zkusil s lidem, z celé Evropy do Čech pod kříž sebraným; neboť prý lid ten před Prahou ležící, když který Čech náhodou do rukou se mu dostal a nebyl ihned pány (českými) osvobozen, jej bez milosti upaloval, třeba by byl jak živ z kalicha nepil. Máme o tom také věrohodné zprávy, že král Sigmund, ovšem asi na naléhání pánův českých v jeho táboře dlících, sám chránil Prahu, střílení z velkých pušek zameziv. Mohl se ovšem nadíti zpustošení, které by bylo dobytí Prahy tímto vojskem bývalo následovalo.*)

Roku 1421 kurfirstové sami v Chebu prohlašovati dávali, že v Čechách vše mimo nemluvňata má býti vražděno. Když byl řád pro tažení do Čech na r. 1427 chystaný nejen rozhodně kázeň vojenskou fedroval a mnoho surových výstředností zapovídal, změnil se naproti tomu system pro tažení r. 1431 do Čech chystané opět. Tak byla v řádu tomto některá pravidla z r. 1427 vynechána, jako čl. 9, dle něhož lání a klení mělo býti trestáno pranýřem nebo vyhnáním bejkovcem; pak druhý odstavec čl. 12, kterým v zemi české vypalování bez svolení hejtmanů se zapovídalo; jmenovitě ale také čl. 13, kterým pod hrdelním trestem se zapovídalo vraždění lidí bez řádné příčiny, kromě kacířů a těch, kteří s nimi drží. Bylo-li tudy zásluhou řádu z r. 1427, že nepřipomínají se takovou měrou skutky hrůzné od německého vojska páchané při vpádu jeho téhož roku do Čech a k Tachovu, pak to bylo také zásluhou řádu normberského z r. 1431, že při opětném vtržení křižáckého vojska roku toho do Čech před hanebným svým útěkem od Domažlic pálili a vraždili bezbranné obyvatelstvo napořád, mladé i staré, mužské i ženské pohlaví bez rozdílu, nerozeznávajíce kacířů od pravověrných, a dobyvše městečka některého, vypalovali je a pobíjeli obyvatelstvo všecko.**) Také článek o násilí pannám a paním, který v řádu Žižkově a Hodětínově trestem na hrdle hrozí, v návrzích pak kurfirstů z r. 1426 se ohlašuje, byl již ve Frankfurtě r. 1427 a v Normberce r. 1431 opět vypuštěn.

*) Srov. Bezold, Reichskriege I, 40, v pozn. 2, pak II, str. 100.

**) Tomek, Děj. IV, 492.

5.

Usnesení synod táborských zvláště o válkách a trestu smrti.

Kdežto v řádu Hodětínově sledujeme některé ušlechtilejší zásady v duchu husitském vůbec při vedení války vzniklé, nemohouce jejich platnost ani dle doby ani dle místa s určitostí udati, zachoval se nám mnohem ještě důležitější a obsažnější památník ducha téhož, jenž nám co do určitosti doby a místa své platnosti skoro úplně dosti činí. Jsou to některá vážnější usnesení synod kněží táborských z let 1422—1424, která Mikuláš z Pelhřimova, volený biskup táborský, také Biskupcem zvaný, do své Kroniky táborské pojal. Podávají pozoruhodné svědectví, jak záhy ujímaly se a zákonné platnosti dosáhly snahy, aby lidskosti a křesťanské lásce u vedení válek, a i jinak při trestech, zjednán byl průchod; a to právě v obci té, které až do nejnovější doby nejčastěji slyšíme vytýkati ukrutenství ve válkách. Ještě pilnějšího povšímnutí a podrobnějšího rozboru zasluhují kusy ty, poněvadž jim dosud žádného ocenění u nás se nedostalo.*)

Když kněžím připadal úkol, z písma vykládati zákon boží, kterým se husitské obce říditi a spravovati chtěly, jest patrno, že kněží všestranný a nepopřený vliv na řízení věcí občanských měli, a že jim v obcích bratrských, nově založených, jako na Hradišti, správa vnitřní i spravedlnosti připadala.**) Ve směrech těch pak vládli kněží jako v samé obci Hradišti pomocí sjezdů a synod kněžských, zvláště ve věcech náboženství a mravů, také v ostatních obcích a městech k bra-

*) Jediný, kdož pokusil se o ocenění hnutí táborského v zmíněných kusích se nám objevujícího, byl *Němec*, Friedrich von Bezold, ve své pozoruhodné knížce: Zur Geschichte des Hussitenthums, München, 1874.

**) O kněžské vládě v obcích Táborských viz v Knize druhé kap. 2.

trstvu se přiznávajících. Takové synody odbývaly se: první na popeleční středu r. 1422 v Písku; druhá v oktávu vzkříšení páně na Hradišti hory Tábor, a třetí v Klatovech na sv. Martina r. 1424. Tentýž Mikuláš z Pelhřimova líčí nám na synodách těch pokusy kněží táborských v obcích *vládě jejich podřízených**) proti vzniklým neřádům učiněné, a uvádí nám nejdůležitější usnesení synod těch v devíti kusích, méně důležitých opouštěje.**) Ducha vlády táborské z kusů těchto nejlépe poznáváme, neboť jsou to zásady vládou táborskou vůbec uznané a přijaté, o jejichž platnost zákonní a průchod v celém bratrstvu Táborském opětně bylo usilováno. Pro veliký význam kusův těchto a důležitost pro dějepis vzdělanosti české pokusil jsem se o jejich překlad, který tuto úplný podávám.***)

„*Předně* kněží táborští, uvažujíce výstupky některých kněží při uvozování neb výkladu písem svatých, z kterých pak jiní lidé záminku k utiskování, ukrutenství, lakomství a jiným neřádům brali, *mezi sebou ustanovili a smluvili*, že nižádný kněz neb kterýžkoli jiný věrný křesťan zákon boží, knihy Mojžíšovy, proroků a evangelistů dle vlastního svého smyslu a rozumu nemá čísti, vykládati, učiti, aniž proroky nenáležitě k místům a časům obraceti, ale mají z vlastního svatého čtení rozum pravý bráti a se vší pilností vážiti, *aby jiným místům písma neodporovali, rozum pak vybraný řádně založili, s životem a učením Kristovým i svatých apoštolů jej srovnávali.* K tomu pak bylo přidáno, aby jmenovaní kněží v kázáních, jež by kdekoli měli, nepatřičného přivádění písem ve všech kusích pilně se vystříhali a slova božího nekazili; což kdyby některý učinil, ať sami posluchači jej poučí a opraví, kdyby třeba bylo, i k veřejnému opravení jej připraviće.

Druhé, poznavše, že někteří kněží, nikoliv s obecným všech svolením a radou, ale na újmu úřadu svého, vlastním jsouce duchem hnuti, světským věcem se oddali, k urážce a pohoršení jiných z mezí stavu svého vykročili a tím výstupkem ve vinu irregularity upadají, mezi sebou *ustanovili a smluvili*, aby žádný kněz křesťanský neb jiným vyšším svěcením opatřený neměl a nesměl třeba nevěrného dle obecného zákona osobně zabiti neb raniti aneb, což méně jest ve smyslu

---

*) Tak dle nadpisu kapitoly druhé u Höflera (Scrip. II, 482), pak v pátém kusu usnesení těchto synodálních dle rukopisu Kroniky táborské hannoverského: Ideo sacerdotes antedicti in illo resederant, et communitatibus *eis* subjectis publicandum decreverant.

**) U Höflera, Script. II, 482—488.

***) Se zvláštní laskavostí pomáhal při nesnadném textu latinském p. professor Kalousek.

apoštolském, bíti, neb vlastní osobou bojovati, šiky vojenské říditi, k bojování a zabíjení přehrozně vyzývati, aneb s nějakou lehkostí ukrutenství páchati, nebo od světských lidí zpáchaná a kněžím zapovězená nerozumě vymlouvati, neb krutých slov a kleteb užívati a lidí k ukrutnosti naváděti a podněcovati, že však spravedlivým bojům božím přítomen býti smí, bojujících napomínaje, aby spravedlivě a bohabojně jednali.

Třetí, vidouce, že mnozí v lakomství a zvláště ve věcech válečných výtržnosti páší, jednomyslně *uznali prohlásiti*, že křesťanské války nemají od kohokoliv býti počínány a vedeny, leč když toho Nový zákon dopouští a zřízená moc k tomu vybízí; aneb když takové moci není, lid křesťanský neb kdožkoli jiný duchem svatým hnutý ji v tom z povinnosti a řádně, příčinou spravedlivou jsa puzen, zastupuje; aniž proti někomu jinému, leda proti škůdcům víry, utiskovatelům nevinných neb kraje i obce odpovědníkům a zhoubcům, neb jiným zatvrzelým a zločinným zákona božího přestupníkům, kteří žádným jiným mírnějším obyčejem od své zatvrzelosti odvedeni býti nemohou.

Při tom pak má to pravidlo ve válkách býti zachováno, *aby nepřítel v boji jen z nutnosti a nikoliv z vůle byl zabíjen; že pak naskrze od bojujících vyloučena býti má škodolibosť, krutá mstivosť, nemírná a nepřekonatelná chtivosť výtržnosti a žádosť loupeže, a co jest tomu podobného, jak svatí doktorové v zákoně věrně založení vysvětlují a vykládají*; *že pak ve válkách, třeba spravedlivých, cizí věci nemají býti lakomě brány, kaženy ani škodlivě dotýkány, a lid nevinných a věrných nemá býti utiskován vedle naučení* (*sv. Pavla*): Zlé věci nemají činěny býti, aby dobré vyšly.

[Ačkoliv tedy řečení kněží toto dali o způsobu vedení války naučení, připustili, že světským s nepřátely dovoleno jest bojovati se zřením na *věc, účel* a *způsob* bojování. *Na věc*: aby byla pro hájení víry, nikoliv však pro plevu světskou; *na způsob:* aby *byla vedena mírně s úmyslem k smíření obráceným,* může-li býti pravidlo toto ve válkách zachováno. Když však nemožno jest nepřítele k míru při vésti: třeba jest *účel*, který jest láska, *způsob* jednání a trpění míti na zřeteli, *tak totiž, aby bojující miloval toho, s kterým bojuje, a vždy byl hotov od boje ustáti, když protivník by chtěl cestu pravdy upřímně nastoupiti.*

Poněvadž však toto umění (války) jest nebezpečné a nesnadné, vždy řečení kněží říkávali, že jistější jest cesta boje duchem, než mečem hmotným se oháněti, boha za protivníka prositi, a nepřátely

ve vyjednávání ke svornosti snažně vybízeti, a kdyby bylo potřebí, v té domnělé pošetilosti i smrt trpěti.]

Čtvrté, řečení kněží, přihlížejíce k přílišnostem při trestech, *uznali prohlásiti*, že ani při odsuzování vinníků ani při trestu smrti Starý zákon ve všech svých soudních kusích nemá být prováděn, aniž zákony lidské evangelii se protivící zachovávány, ani trest smrti nikdy za jakoukoli příčinou na komkoli vykonán býti, leč tam, kde a pokud pro případ největší nouze Nový zákon trestem smrti trestati dopouští a skrze moci zřízené toho ukazuje a potvrzuje, aneb když takové moci není, lid neb kdožkoli jiný duchem svatým hnutý ji v tom z povinnosti a řádně zastupuje; a tak aby Starý zákon jen potud při vykonávání spravedlnosti zachováván byl, pokud jej Kristus pán připouští a církev původní skutečně uznává a zachovává, avšak tak, aby mimo šestnácte povah lásky*) bylo zachováváno pravidlo přirozeného zákona: Co sobě nechceš, rozumně jinému nečiň.

Páté, vidouce, jak veškery téměř obce, jež zákonu božímu příchylnými býti se praví, chudý lid okolo sebe divně a nelidsky soužily, tyransky a pohansky tiskly, a platy od něho, kterým holdy říkají, bez rozdílu, také od nejvěrnějších, bez milosti vymáhali, ačkoliv někteří z nich jedné s nimi víry byli, a nebezpečenství války s nimi snášeli, a od strany protivné ukrutně byli obtěžováni a olupováni: proto řečení kněží *na tom zůstali a usnesli se obcím jim poddaným prohlásiti*, že vymahání platů, česky holdy jmenovaných, zvláště tam, kde věrný lid selský pravdě příchylný nucen jest, druhé straně platy dávati, aniž by jej vymahači jmenovaní proti nepřátelům chrániti a ubrániti dovedli, jest mezi křesťany velmi nebezpečné a vratké, má však býti trpěno potud, když při hrozícím nebezpečenství selský lid žádanou pomoc dobrovolně vymahateli neb vymahatelům, jenž jej dle možnosti proti straně protivné chrání, snáší a dává, avšak tak, aby jmenované pomoci žádané a dané nikterak nebylo pro potřebu vymahatele neb vymahatelů, než pro obecné dobré k hájení pravdy užíváno.

Poněvadž *za šesté*, řečení chudí lidé, ač mnozí pravověřící a věrní od některých obcí velkých škod a zádav utrpěli pouze proto, že straně protivné platy a jiné pomoci nuceni byli dávati; když prý dávati plat

*) Tyto jsou dle I. epištoly sv. Pavla ku Korinthům: Láska trpěliva jest, dobrotiva jest, láska nezávidí, nečiní převráceně, nenadýmá se, není své cti žádostiva, nehledí, což jest jejího, nepopouzí se, nemyslí zlého, neraduje se nad nepravostí, ale spolu raduje se pravdě, všeho snáší, všemu věří a o všem naději má, všecko trpí, láska nikdy nepomíjí.

tyranům, jak pravili, znamená s jejich jednáním souhlasiti a jich ve zlém podporovati: proto k odstranění toho řečení kněží *se usnesli*, aby bylo prohlášeno, že věrným nemá proto pouze jakákoliv škoda býti činěna, když z nouze a nikoliv dobrovolně platy odvádějí straně pravdě odporující, chtíce pouze ujíti nátiskům, aby jim odpůrci nepřekáželi v tom, což se víry a spasení týče; ale spíše takovým od lidí křesťanských má dána býti pomoc, aby od domácích neb cizích odpovědníků nebyli napadáni; neb tak věříme, že Kristus učil (Mathaei XVII et Apost. ad Rom. 13).

Rovněž nenásleduje, že když někdo tyranovi na časných věcech dává neb jakoukoliv tělesnou službu poskytuje, by proto s jeho tyranstvím byl srozuměn. Dosti jest, když křesťan dává poplatky mocnářům, aby dobře činili, a nikoli, aby tyranství provozovali. A takový chvalitebný úmysl nerovná se tyranství, ale skutku dobrému; neboť by pak nikdo druhému dobře nečinil z nejistoty, že by z toho obdařený mohl vzíti příležitosť k hřešení. Skutečně pak, kdyby bylo očekávati, že by odejmutím časných prostředkův moc tyranská neb nepořádná mohla býti zkažena, má v tomto úmyslu jeden každý dle vůle své beze škody pravdě a dle své možnosti statky odjímati, ovšem opatrně a moudře se zachovávaje.

Sedmé. Poněvadž nadto shledali, že někteří z jmenovaných obcí příliš krutě odpůrce a jeho lid poddaný, třeba pravověřící i věrný, stíhali, a manželky, třeba pravdě přály, jen proto, že mužové jejich na straně protivné stáli, všelijak soužili, nechtíce žádným způsobem upustiti od stíhání ani těch a takových, kteří by chtěli od boje proti pravdě a proti věrným ustoupiti, beze vší lsti a obmyslu veřejně ohlásiti, že nikdy nechtí některý ze čtyr článků, o které království celé pracuje, kaceřovati neb jakýmkoli způsobem poddaným svým v provádění jich překážeti, věrným kněžím v hlásání řečených pravd dle úřadu jejich na svých statcích svobodu dáti, veškeré veřejné hříchy při svých poddaných kaziti a rušiti, nepřátel hlasatelů pravdy k jejich škodě nepřijímati ani fedrovati, aniž poddaným svým dovolovati, aby jim jakýmkoli způsobem kradí škodili, aniž jim zapovídati, aby v případě hrozícího ve při boží nebezpečenství jim pomoc z lásky neposkytovali, nebo kdož po čas vládnoucích nyní bouří, jsouce nerozlučitelně vázáni, přejí sobě do jistého jich rozhodnutí neobojetnými zůstati: proto řečení kněží *uzavřeli* jmenovaným obcím ohlásiti, aby sobě z přátel bez příčiny nepřátel nedělaly, i aby nebylo násilím doráženo na protivníky takové, kteří by pod výminkami svrchu řečenými nebo jakýmikoli jinými, ježto by se vymysliti daly a pravdě by prospívaly, mohli

přivedeni býti cestou mírnou k tomu, aby ku pravdě přistoupili, jí se přidrželi a jí neodpírali; aniž budiž do nich tak zlé podezření, jakoby nebylo nižádné naděje v jich obrácení k Hospodinu.

Manželky pak věrné pánů, panoší a kohožkolivěk, jež muže na straně protivné mají, dokud mužům svým pomoci neposkytují, ale zákon hlásajícím pomáhají a poddaným svým s nimi dle času a místa příhodného ve při boží a pro obecné dobré jíti nezbraňují, takové aby za příčinou řečenou znepokojovány nebyly; ani pak aby poddaní jejich dobří a spravedliví pro hříchy pánů svých nebyli olupováni.

Osmé, vidouce, že někteří z jmenovaných obcí svého času, nehledíce sobě svými rukami živobytí dobývati, kde mohli, pouze z cizího živiti se usilovali, výpravy nepořádné činíce, s tím pouhým úmyslem, aby jiné olupovali; někdy též jiných, aby s nimi vycházeli, i mocí nutili: proto *usnesli se,* aby těm všem a takovým oznámeno bylo, že ani spravedlivé, ani k dosažení blahoslavenství výhodné není, aby lidé věrní a pracovití byli nuceni na vyzvání bez obecního snesení se zdvihnouti, do krajin za pouhým úmyslem loupeže vpády činiti, kraj neb chudé poplatníky strany protivné olupovati, a po ztrávení kořisti k podobnému dílu se navraceti, nechť by takové krajiny, kraje neb chudí poplatníci v tomto království neb mimo ně se nalézali. Nadto aby nebylo duchovním přičítáno, že se tak krajinám, krajům neb chudému lidu děje, a také aby velebná svátost nebyla takto vydávána v pohrdání neb posměch, když od duchovních lidí najisto seznáno býti může, že výprava některá hlavně jen za tímto řečeným účelem se děje, aby chudí lidé byli jímáni a za účelem výkupného, kteréž od nich, kdež jeho dobrovolně neplatí, mocí se vybírá a na nich vymahá: pročež kněžím, kteří opravdu brání takovýmto ohavnostem a výtržnostem protivným zákonu božímu, nebuď za vinu pokládáno, když s velebnou svátostí oltářní na takové výpravy se nedávají, ani, když se vracejí, jim vstříc nevycházejí. To vše budiž potud drženo, pokud veškeré jmenované obce něčím lepším a spolehlivějším mezi sebou se neopatří.

Mimo to pak

Za deváté, hledíce k tomu, že mnozí v otázce o svátosti oltářní chybují, *usavřeli také*, že v otázce této řečené svátosti častěji sluší činiti rozdíl mezi chlebem *obecným*, chlebem *svátostním*, a chlebem *živým věčným* a *nebeským*, a chrániti se, aby písmo, které co do účinku hodí se toliko na chléb živý nebeský a věčný, neobracelo se jednostejně na chléb svátostný, tak aby z toho lid neupadal v modloslužení, a poctu pouze Kristu náležející nevzdával chlebu svátostnímu,

jako by s ním byl povahou jednostejný. Pak také aby písmo, kde mluví o chlebu svátostním, nebylo překrucováno na chléb obecný. A zvláště o chybných výkladech slov Kristových budiž lid poučen, když pravil o chlebu svátostním: Přijměte a jezte, totoť jest tělo mé; a o víně: Totoť jest krev moje; aby totiž onen chléb s tělem Kristovým nebyl ztotožňován hmotně, ani tělesně, ani mocnostně, to jest se všemi vlastnostmi jak základními tak případnými, které totiž vlastní tělo Kristovo v nebi provázejí; následovně aby se netvrdilo, že toto tělo Kristovo jest ve chlebu svátostním, nebo aby se nevěřilo, jakoby podle mínění oněch učedníků Kristových, kteří jej opustili,*) tělesně se požívalo; nebo jakoby ukazovací náměstka *totoť* na něco jiného než na chléb a víno ukazovala, anebo jakoby se svátostí plné božství jako v Kristu bylo spojeno.

To však znamenitě připojili, že při rozlišování těchto řečených chybných výkladů toho má šetřeno býti, aby lidu příčina dána nebyla, svátosti málo sobě vážiti aneb jí se jakýmkoli způsobem rouhati. Lid pak budiž více napomínán, aby maje s Kristem ve všem dobrém podíl všemožný, scházeje se dle apoštolského výroku, častěji tělo a krev pokorně přijímal a sebe přijímáním svátosti oltářní na památku utrpení Kristova povzbuzoval."

Potud památná usnesení synod kněží táborských v létech 1422 až 1424. Z úvodních slov každého z těchto kusův předeslaných dovídáme se, že vskutku velké přechmaty, výtržnosti a krutosti zvláště při vedení války se dály, a že značná část viny při tom při všem na jisté kněze táborské padá, jenž vyzýváním a podněcováním, pak vystupováním daleko přes meze stavu svého do záležitostí světských ve válce zasahovali. Usnesení, která právě na těchto synodách mírnějšími živly byla učiněna a v obcích k Táboru se hlásících jako zákon a pravidlo prohlášena, svědčí, že v této době proti všem takovým nezřízenostem mocná zavládla reakce. Bez důrazu nové nějaké moci nebyla by usnesení ta snad ani k místu přišla.

Netřeba dlouho se rozhlížeti, snadnoť poznáme, že moc tato vycházela od vítězných vůdců vojsk, zvláště pak po bitvě u Německého Brodu na výši slávy a moci stojícího Jana Žižky, kteří dobře poznali příčiny a původ nepořádků těch. Tak Žižka, obmeziv v Praze moc kněze Jana Želivského, odebral se s družinou svou do Hradiště,

*) Srov. evang. sv. Jana kap. 6; též Chron. Tabor. u Höflera II, 587: more illorum Christi discipulorum retro abeuntium, credentium, quod carnem Christi concidere et vorare, sicut carnem agni possent.

a není pochybnosti, že svou autoritou provedl, že mírnější strana kněží táborských na sjezdu v Písku vrch obdržela, a od té doby, jak se zdá, také až do konce zachovala. Jest patrné, že směr a duch, jaký v kusech položených panuje, již na tomto prvním sjezdu kněží táborských v Písku dne 25. února 1422 mysli opanoval.

Některé zásady, které na synodách těchto prohlášeny byly, stopujeme také v jiných známých projevech Žižkových. Byl on zvláště zaujat proti nerozumným výkladům písma (čl. 1), proti vměšování se kněží do věcí světských, zvláště vojenských (čl. 2); jinak uznával oprávnění lidu k branému odporu, *hnutého duchem dobrým* v nedostatku moci veřejné (čl. 3 v srovnání s manifestem Žižkovým*), jako upřímně želel válek, které pro loupež a z nekalých úmyslů bývaly vedeny (čl. 8). V té příčině zvláště významná jsou slova jeho v dopisu dne 1. dubna 1423 na Vilémově vůbec všem věrným vydaném, kde praví takto: „Napomínámť vás skrze dobrodiní pána našeho všemohoucího, kterýž jest nám mnoho pomáhal i osvobozoval od nepřátel velikých, jakož jest ráčil učiniti u Brodu Německého. A my toho vděčně nepřijali sme, ani jeho milosti chvály vzdali sme na tom místě. Ale *v lakomství, lúpeže, v pýchu a nevěru dali sme se*, a tudy sme pána boha rozhněvali, a od téhož času sme málo co dobrého učinili.“ Víme také, že krutosť jeho stíhala pouze škůdce víry, utiskovatele nevinných, odpovědníky a zhoubce zemské, zatvrzelé zločince a zákona božího přestupníky (čl. 3); a nepochybujeme, že bylo i v duchu jeho, brániti přechmatům, kterými trpěli nevinní a věrní; zvláště že nevinný selský lid neměl útisku trpěti (čl. 3, 5), neboť on sám nevinné, zvláště ženy (čl. 5, 6 a 7), v ochranu brával.**) Pouze pokud se týče účelu válek a iniciativy v nich přiznává se Žižka (srov. manifest jeho) k zásadám jiným.

Důležité jsou zásady v kusích na synodách těch obsažené a za pravidlo položené, jako že *zákonem božím* nikoliv celé písmo svaté, nýbrž jen učení Kristovo *v Novém* zákoně položené a Starý zákon jen potud rozuměn býti má, pokud s tímto učením se srovnává a od prvotních obcí apoštolských uznán a zachováván byl. Toutéž zásadou obmezuje se výklad písma svatého proti výstřednostem kněží a jiných samozvaných vykladačů jeho.

Pozoruhodné jest i formulování náhledu o velebné svátosti, v kterém sice prohlašuje se vlastní mínění táborské, však věřící od veškerého pohoršení mají býti ušetřeni.

*) Literní památky pod lit. *b* manifestu na str. 19.

**) Srov. Literní památky, str. 92.

Avšak pravým zlatým listem dějepisu vzdělanosti české nazvati dlužno nálezy, kterými obmezuje se trest smrti a vůbec krutosti zákonů starožidovských, římských a obecných; pak učení o účelu války, který jest mír, že jen nutnost k zabíjení nepřítele, nikoliv však jakákoliv zlost neb vášeň vésti má; že nepřítele milovati a ihned od války a stíhání jeho upustiti máme, když se k dobrému nakloniti míní; že však zvláště chudý nevinný lid poddaný i na nepřátelském, ani ženy utiskovány a stíhány být nemají; že loupeže mají vyloučeny a škody dle možnosti obmezovány býti. Jsou to ovšem naveskrz zásady, tenkráte již čtrnáct set let staré, zásady ducha křesťanského, které Táboři za své prohlásili; zásluhou však nehynoucí jejich zůstane, že jsou to usnesení v nejvážnějším kusu (čl. 3) přijali *jednomyslným* souhlasem sboru kněží veškerého bratrstva Táborského, prohlášeným opětovaně jako zákon ve všech obcích bratrských.

Uvážíme-li dále, že ducha usnesení těchto patronizoval*) onen po staletí až do našich dob za slepého fanatika prohlašovaný Žižka, pak sluší nám položiti otázku: jak hluboká jest ještě závistivá vrstva nenávisti, kterou zastřen jest pravý obraz dějin starého Tábora! Proto s Palackým hluboce jest nám želeti, že z veřejných písemností a vůbec pramenů historických strany táborské téměř ničeho se nám nezachovalo. Trpělit Táboři od přijetí kompaktat reakcí všech stran náboženských i politických proti sobě s nevšední ostrostí vedenou, tak že co strana podlehli r. 1452 po druhé a úplně. Písemnosti táborské zajisté mnohem dříve mrhány a kaženy, než válkou třicetiletou všeobecné a důsledné ničení všech památek husitských v Čechách bez rozdílu nastalo. Pronásledování bratří českých, dědiců Tábora, podává nám s dostatek dokladů. Palacký také vyslovil pravdu tu, že majíce zprávy o Táboru a Táborech takřka výlučně jen od protivníků jejich, tuto altera pars jako svědka vyslechnouti nám ani nelze.**)

Shrneme-li povšechně zásady a učení táborská, poznáme, že za základ víry své měli pouze učení Kristovo v Novém zákoně obsažené, a tudy Starý zákon písma jen potud, pokud s životem a učením Kristovým a apoštolským se srovnává. Neuznávajíce tudy autoritu církve a svatých otců v učení a obřadech, zavrhovali vše, co od ní vzalo původ, jako výmysl lidský. Při výkladu písma měl vůdcem býti vlastní prostý smysl písma, bez překrucování pomocí vlastního smyslu neb nenáležitého proroků k místu a času obracení, neboli jiným slovem, *zdravý rozum lidský*.

*) Srovnej u Tomka, Žižka, str. 134.

**) Palacký, Gesch. d. Hussitenthums, str. 131.

Na doby 15. století byla to ovšem bezbožnosť neslýchaná, která celou organisaci hierarchickou a panování Říma ohrožovala: avšak čteme-li obžaloby, které zvláště strana mistrů pražských proti Táborům formulovala, onu řadu zločinů a bezbožností, které zvláště kněžím táborským vyčítala, tu shledáme s podivením, že veškeré hříchy ty až na nečetné výminky jeví se býti nutným důsledkem oněch dvou základů učení táborského; nejeví se tedy býti zlým úmyslem, nýbrž bona fide pachatelů prováděny, *tudy hříchem a zločinem jen v očích odpůrců, kteří svrchu psané zásady za zločinné pokládali.* Tuto myšlénku pojal jsem zvláště při čtení traktátu mistra Jana Příbrama „Život kněží táborských", nejvášnivějšího snad odpůrce Táborů. Proto také zanechávám otázku stranou, zdali veškeré skutky a události, kterých se dotýká, s pravdou se srovnávají, a zůstávám při náhledu svém, i kdyby všecky bez výminky samy o sobě byly pravdivé. Ovšem nesmíme při kritickém rozbírání spisu Příbramova zapomenouti, jak velkou úlohu v jeho spisu hraje částečné zamlčování okolností a podkládání jiných úmyslů: on všude jen vytýká stín bez povážení, že jest vždy následkem světla. Jiné patrné strannictví jeví v generalisování. Kde který kněz táborský co výstředného učil, nenáležitého spáchal, neb co drastického pronesl neb provedl, vše to ihned na vrub a za hřích všech, ba celé strany vyhlašuje. Chci příkladem ze spisu jeho ukázati, s jakou opatrností třeba jest při posuzování pokračovati.

Příbram líčí kněze táborské zvláště jako nepřátele škol a vzdělání, kteří „jali se učení sboru mistrovského haněti a až do zkažení tupiti, nazývajíce je učení pohanské. Zkazili téměř veškeré školy žákovské, a z téže nevěry vyšlo, že po zkažení téměř všech škol žáci nejlepší a tomuto království přehodní a užiteční, nemajíce co jiného činiti, musili sú je jedni k řemeslům, jedni k bojům a jiní na světské běhy vydati, a to jest škoda nenabytná této zemi. Také z téže zlosti ukrutné žákův jako ďáblův sú nenáviděli a školy téměř všady bořili a pálili." Povrchný posuzovatel Příbramova traktátu pronese třeba na základě tom náhled, že kněží táborští vyššímu vzdělání nepřáli, a mysliti bude při tom dokonce, že náhled svůj ještě objektivně formuloval. A přece obsahoval by výrok takový bez omezení pronešený křivdu Táborům učiněnou.

Sluší především vážiti, jaké bylo to vyšší vzdělání, které učení sboru mistrovského a školy žákovské podávaly. Nechci se tu do kritiky hlouběji pouštěti, ale poukazuji na učené traktáty doby té, v kterých se toto vyšší vzdělání zrcadlí. Nechutný formalismus a slovíčkářství, učený bombast v citatech nekonečných a dialektické, vůbec

jalové chytrosti. Tento způsob vzdělání, naveskrz latinským jazykem pěstovaný, Táboři ovšem nenáviděli, poněvadž jejich rozumný směr v učení (theorii) hleděl v životě (v praxi) k potřebě lidu skutečné, a zavrhoval naveskrz neužitečný formalismus. Dobře obě strany stanoviště každá své naznačují, když táborští kněží svým odpůrcům „mistrovské chytrosti," a tito táborským „hloupý rozum" vyčítají.*)

Jak bychom konečně s výrokem shora položeným o nepřátelství vyššího vzdělání srovnati mohli svědectví jiného ne méně zarytého nepřítele Husitů vůbec a Táborů zvláště, Eneáše Sylvia, potomního papeže Pia II, který maje při své návštěvě Tábora r. 1451 před sebou generaci táborskou, jejíž vychování padalo právě do prvního desítiletí trvání obce Táborské, takto o ní mluví (Commentarius de dictis Alfonsi II, 38), „že prý stydno jest vlaským kněžím, o nichž nelze tvrditi, že by byli alespoň jednou Nový zákon přečtli, kdežto v Táboře sotva ženské by nalezl, která by nedovedla z Nového i Starého zákona odpovídati." A na jiném místě, v dopisu kard. Karavajalovi z r. 1451, vypravuje, že na Táboře navštívili jej kněží, „že s nimi přišli žáci a mnozí sousedé *latinské řeči vyučení*; neboť," pokračuje, „to jediné dobré toto zpronevěřilé plemeno na sobě má, že vědy (literas) miluje." Ostatně Příbram sám ve svém traktátu se podřekl a znáti dává, jak se věci vlastně měly, že nebyli Táboři takovými barbary, jak by se dle jeho řeči zdálo, neboť prý „jali sú se škol žákovských kaziti a učení školní a *latinské* velice tupěti," ale „sami dítky, pacholíky *i děvečky* na učení přijímali a je *česky* učili." Takto nechtě dává Táborům stkvělé svědectví o snaze jejich po vzdělání blahodárnějším ve školách *na základě mateřského jazyka*.

Podobně tentýž Příbram na jiném místě žehrá na táborské kněze, že prý „všecka zpívání kostelní, jakožto na nešpořích, na mších, na jitřních mnohým rúháním potupují, a knihy zpívací, jenž slovú antifonáři, trhají, pálí a kazí, jakož i mšály, to jest knihy mešné ohavně a škodlivě kazili, sekali a pálili na škodu nenabytnú této zemi, jakož pak i knihy, nejdražší klenot země české, jako za kus chleba do cizích zemí prodávali."

Těmito žalobami nedáme se již ovšem mýliti, neboť víme, že Táboři zavrhovali latinu, nesrozumitelnou lidu v kostele, zaváděli českou řeč při službách božích a při zpěvu, jsouce nepřátelé onoho nesrozumitelného a otupujícího „bublání". Sám Příbram dává nám na sroz-

*) Srovn. v traktátu Příbramově dle přepisu v Č. museu pod sign. III. D. 28.; též dojmy, které činí kněží táborští na Bezolda (Gesch. d. Hussit. 29 a p.).

uměnou, že kněží táborští naproti tomu *„toliko písně české, kteréž sú sami složili, tyť velebí, vedú a drží.“* Vidíme tedy, že Táborům jednalo se pouze o vytištění latinského jazyka všude tam, ve škole i v kostele, kde byl na újmu vzdělání a upřímné pobožnosti. *)

Dle toho všeho přesvědčujeme se, že vůdčí zásady táborské byly naveskrz mravné, rozumné a humanní. **) Tím ovšem nechceme popírati mnohé výstřednosti a přechmaty v slovích i skutcích, jako i mnohé drsnosti, které při energické (puritánské) povaze demokracie táborské a uvádění nových řádů ve skutek se zběhly; nechceme také omlouvati mnohé stranníky jejich, kteří za úmysly nekalými k straně se přidali: nebudeme a nemůžeme však proto celou stranu viniti, vědouce, že takové stíny každou revoluci, když hluboké vrstvy národa rozrušuje, provázely a jsou takřka nerozlučným její příznakem.

Dle těch několika trosek táborského písemnictví nelze pravý stav věcí líčiti, spíše jen tušiti. Ale povinností dějepisce jest, nechce-li křivditi, vždy a opět na zmíněné nedostatky pramenů a velkou v nich mezeru ukazovati. —

O jiném veřejném spise strany táborské nám zachovaném, který se týká částečně rovněž předmětu našeho, války, to jest usnesení kraje Táborského na sněmu dne 6. února r. 1426 v Písku odbývaném, jednáme na jiném místě. ***)

Myšlénky o válce a trestech kněžstvem táborským hlásané žily v Táboře až do konce válek, a jakož měly snášelivosť na Táboře u víře panující za následek, tak i při vedení válek nezůstaly bez účinku, což z válečných událostí a způsobu válčení dobře můžeme poznávati. Sám Prokop Holý pojednává v podobném duchu o válce a trestu smrti v onom obšírném manifestu táborském, který v polovici listopadu r. 1431 nejspíše z vlastního jeho péra vyšel, a byv sepsán v jazyku německém a řízen k Německému národu, do mnohých měst německých byl rozeslán. Účel obšírného spisu tohoto celkem jest, očistiti národ český od pomluv a nepravd o něm rozšiřovaných, jakož i od nařknutí z kacířství; aby pak *laikové* národa Německého

---

*) Druhý, a sice mnohem nebezpečnější žalobník na Tábory jest mistr Vavřinec z Březové. K jeho charakteristice srovnati třeba, co pověděl jsem pod heslem „Táboři a mistr Vavřinec“ v Lit. pam. na str. 87 a 89.

**) Téhož náhledu jest také Bezold; v Gesch. d. Husit. na str. 26 a p. podléhá však ještě příliš žalobám Vavřincovým (na str. 32), upíraje neprávem hnutí táborskému, o kterém často jmenovaná usnesení synod svědčí, praktických následkův (na str. 22).

***) V Knize druhé v kap. 7.

sjeli a smluvili se s Čechy sami o víře, nedávajíce se kněžstvem, jen z lakomství a pro sebe pracujícím, k záští proti Čechům sváděti, *a když se již bojovati má, ať se bojuje slovy a důvody toliko, a nikoli krvavou zbraní.* Mezi jiným zavrhuje zásadně pronásledování kacířů, an prý ten, kdo jiné pronásleduje, sám je kacíř, a hlásá, *že každé trestání bludů ve víře na hrdle jest proti zákonu božímu a proti zvyku staré církve; kacíři prý pronásledují křesťany, nikoliv však tito kacíře.**)

Nelze pochybovati, že úmysly Žižkovy, jak bylo shora na základě jeho manifestu naznačeno, jako rovněž úmysly Prokopovy nebyly pouze obráceny na pouhé bránění, ale přímo na rozšiřování pravd poznaných, a že k uznání jich svět chtěli přinutiti. V té příčině sluší zakončiti oním prohlášením o válce, kterým Prokop Holý ze stolice mistrovské na sněmu v Praze 18. června 1433, odpovídaje poslům basilejským, hájil válečnou politiku českou těmito památnými slovy: „Co do válek dokládáme se boha vševědoucího, že strana vaše, pozdvihši proti nám kříž krvavý, ač my toho nezasloužili, útoky válečné sama počala, i jala se hubiti zemi Českou mečem a ohněm přeukrutně; jejímu však nátisku nespravedlivému odolali jsme s boží pomocí až podnes. I jakkoli kruté byly válečné ty běhy, přece i z nich urodil se již nejeden duchovní prospěch a urodí se ho bohdá ještě více: netoliko že drahný počet urputných protivníků pravdy spasitelné čtyr článkův, připuzeni byvše uznávati ji ústy, brzy potom přilnuli k nim dobrovolně sami a stali se upřímní jejich hajitelé až do smrti, ale také že veliké množství lidu, vyznávajícího pravdy ony věrně, ochráněno jest od ukrutnosti nepřátelské, ježto by sice, odstrašeni jsouce od nich, museli byli zpronevěřiti se duchu svatému; takéť ví se z několika od sboru basilejského vyšlých psaní, že veliké těchto válek bouře daly otcům církevním hlavní příčinu, aby sejdouce se na sbor do Basileje, propůjčili se nám ke slyšení, což my za veliký boží dar sobě pokládáme, aby pravdy spasitelné všem národům ve známost vejíti mohly; konečně, že i samy ty válečné pohromy a neřesti obracují božím působením mnohé mysli ku pravdám oněm, z čehož nemalý jde zisk církvi rytěřující. Aniž my mníme, že by tyto bouře přestati mohly, pokud blahoslavené ony pravdy ode všech oudův církve přijaty a věrně zachovávány nebudou. To však Důstojenství Vašemu pravíme a ujišťujeme cele, že v ohavnosti máme všeliké neřády při válčení se při-

*) Dlouhý manifest tento zachován jest v překladě latinském v Mon. conc. I, na str. 153 a p.

bázející, a litujíce jich, nepřestáváme kárati, kdokoli jimi zaviní; brímě pak válek jen proto nosíme, abychom božským oněm pravdám připravíce místa v církvi, dosáhli onoho blaženého pokoje a stavu, z něhož by jednota církve, bratrská všech láska, oprava mravův a jiné vše dobré, kteréhož i vy žádáte, boží pomocí povstati mohlo.“ *)

*) Dle překladu v Palackého Děj. III, 2, 254—255. Originál latinský v téhož Urk. Beitr. II, str. 363 č. 86.

6.

Kdy a jak povstaly první čtyry kusy usnesení táborských?

Dle svědectví Mikuláše z Pelhřimova přidali se k prvním válečníkům a vůdcům mnozí, kteří měli jiné úmysly a cíle, než věrní, kteří se o pravdy poznané zasadili, čímž válka ve mnohé nepořádky se zvrhla. Proto prý měli kněží táborští rozličné sjezdy neb synody, jako v Písku r. 1422, pak na Hradišti a v Klatovech r. 1424. On výslovně tvrdí, že při těchto synodách o těch nepořádcích bylo jednáno, a že tu složili mnoho kusů, které v obcích jim podřízených byly ohlašovány, z kterých on důležitější ve spisu svém uvedl. Pohříchu nepoznamenal, které články při které synodě přijaty a prohlášeny byly.

Rozbor článků těchto vede nás asi k tomu, že nejstarší jádro usnesení těch jsou čtyři první články Pelhřimovy, obsahující všeobecné zásady: v prvním o výkladu písma; v druhém, že kněží nemají se bojů osobně účastniti; v třetím, která válka jest spravedlivá; a v čtvrtém, že při odsuzování vůbec a zvláště k smrti starý zákon má býti jen potud zachováván, pokud toho nutnost žádá a nový zákon dopouští neb schvaluje.

Články V, VI, VII a VIII obsahují již nařízení, jak v určitých případech při vedení války jest se zachovati. Pátý článek jedná totiž o mírnějším vymahání holdů na chudém lidu; šestý o tom, že nemá být škoděno těm, kdo platy nepřátelům z přinucení odvádějí; sedmý o mírnějším pokračování proti poddaným manželek těch, které muže své v táboře nepřátelském mají; a konečně osmý o neslušnosti, když někteří v obcích k válce a loupeži nutí, a že kněží takových výprav s velebnou svátostí provázeti nemají. Proti zásadám čtyř prvních článků obsahují pátý až osmý praktické důsledky plynoucí z válek po delší dobu vedených.

Poslední devátý článek zdá se býti ovšem nejpozdějším přídavkem těchto usnesení. Svědčí o tom nejen poslední věta osmého článku jej odlišující, ale zvláště jeho obsah, formulující již zcela určitě dogma o eucharistii, a sice tak, jak se u Táborských teprv později ustálilo. Ono vysvětluje nám výčitky Petra Chelčického kněžím táborským činěné, že se ničím od pikhartů více neliší, než zakrýváním skutečného pikhartského přesvědčení před obecným lidem. Proto mám za to, že nepovstal na synodě v Písku r. 1422, kterou patronisoval ještě Žižka, a že byl formulován po hádání konopišťském, snad teprv na synodě v Klatovech, již po smrti Žižkově odbývané.*)

Nechci nikterak tvrditi, že by tři časové rozdíly zrovna dle dob oněch tří synod se řídily. Tak jest dost možná, že tři neb čtyry první články již delší čas před synodou píseckou byly formulovány, a že jen dodatky k nim, o kterých jsem se zmínil, padají do doby synod. Tolik však mám za nepochybné, že články ty řadil Mikuláš z Pelhřimova dle původu jejich časového, že tedy tři neb čtyry první články jsou nejstarší, a devátý článek o svátosti oltářní jednající nejmladší.

Již z těchto důvodů ležících v seřadění článků nemohu sdíleti náhled Tomkem pronesený,**) že by mezi jinými také čtyři první o trestu smrti, o nespravedlivých válkách, o loupežích a útiscích ve válce, též o nepřístušnosti, aby kněží způsoby svrchu zmíněnými ve válkách se účastnili, skoro ve všech částech doslovně byla teprv synoda táborská v Klatovech o sv. Martině r. 1424 přijala, a že by je byla přijala na základě artikulů od mistrů pražských složených a při společném hádání jich a táborských na sjezdě na hradě Pražském o sv. Havle 16. října téhož roku hájených, zkrátka, *že by tyto zásadné články byly výlučným duševním majetkem mistrů pražských neb strany pražské z r. 1424.*

O sjezdu tom na hradě Pražském máme také zprávu v samé Kronice táborské.***) Dovídáme se, že když hádání konopištské o svátosti oltářní k žádnému výsledku nevedlo, nový sjezd kněžský obcemi v zemi české položen byl k sv. Havlu následujícího roku na hrad Pražský a k němu posluchači od obou stran voleni jsou. Při tomto sjezdu

*) M. Příbram ve svém traktatu o Životě kněží táborských potvrzuje na str. 135 a 136, že byl skutečně teprv přijat na synodě v Klatovech r. 1424, kde článek ten částečně doslovně uvádí. (Dle přepisu v Č. museu pod sign. III. D. 28 rukou Palackého stránkovaného).

**) Děj. Pr. IV, 315 a 316.

***) Höfler, Script. II, 589.

předložili mistři pražští jisté články o sedmeru svátostí, způsobu sloužení mše, očistci a vzývání svatých, o kterých bylo dlouhé hádání, až na konec následkem prudkých řečí mistra Příbrama všickni s tím se rozešli, že za několik neděl na témž místě se sejdou.

Nyní zachovalo se XXII článků sepsaných ve sbírce listin, dekretů a usnesení náboženských věcí se týkajících, která byla teprv asi v 16. století sestavena a dosud v dvou přepisech ze 17. století jest před rukama.*) Dle úvodu k článkům těm slíbily je prý obě strany na řečeném sjezdu pevně a věrně držeti. To ovšem není správné. Jest v nich obsaženo vyznání víry pražské strany o sedmi svátostech a zvláště oltářní, o obřadech církevních, o kázni kněžské, očistci atd., konečně pak také pět článků, které *částečně doslovně* obsahují ony čtyři kusy zásadné, přijaté na synodách táborských, které již z Biskupcovy kroniky známe. Jsou to patrně ony kusy mistrů pražských, které tito na sjezdu jako základ hádání předložili a o kterých se také Biskupec zmiňuje.

Poněvadž za to mám, že zvláště tento částečný, slovný souhlas přiměl Tomka k náhledu vyslovenému, kladu zde pro srovnání jak redakci pražskou tak i táborskou těchto článků v původním latinském jazyku.**)

Články synod táborských.

I.

Primo . . . . . enim Thaborienses sacerdotes inter se sententialiter concluserunt, quod sacerdotes evangelici et alii Christi fideles ipsam legem divinam et scripturam Moysis, prophetarum et evangelistarum non secundum propriam ingenii virtutem et intelligentiam debent legere, explanare et alios docere, aut impertinenter prophetas ad loca et tem-

Články mistrů pražských r. 1424.

XX.

Item tenendum et diligenter et firmiter observandum, quod sacerdotes evangelici et alii Christi fideles ipsam legem divinam, Moysi et prophetarum et evangeliorum, *ut dicit sc. Clemens*, non secundum propriam ingenii virtutem vel intelligentiam debent legere, explanare et alios docere: *quia multa verba in scripturis et prophetis possunt*

*) V kopiáři Českého musea pod sig. V. C. 2. jen částečně a v rukopise veřejné knihovny v Praze 17 A 16 úplně.

**) Články táborské podávám na základě čtení u Höflera (Script. II, 482 a p.) vytištěného a pak dle rukopisu hanoverského poopraveného; články pražské po srovnání obou rukopisů, v kterých se zachovaly. Text v druhé redakci chybící neb jiným nahrazený jest vytištěn *ležatým* písmem.

pora applicare, sed quod debent ex ipsis sacris scripturis sensum capere veritatis, *cum diligentia perpendendo, ne parti scripturae alicui contradicant, sensum vero elicitum solide fundent, vitae doctrinaeque Christi et sanctorum apostolorum se diligenter conformantes; ista circa haec adjicientes, quod praedicti sacerdotes in praedicationibus ubicunque fiendis allegationes impertinentes scripturarum in omnibus materiis sumopere fugiant, ne sint adulterantes verbum Dei; quod si secus per quempiam predictorum factum fuerit, ceteri audientes eundem informent et corrigant, ad publice emendandum, si opus fuerit, inducentes.*

II.

Secundo... decreverunt, quod nullus sacerdos Christi aut aliis majoribus ordinibus insignitus debet aut potest corporaliter quenquam, etiam infidelem, de lege communi occidere aut vulnerare, aut quod minus est ad sensum apostoli, percutere aut in persona propria bellare, acies bellorum dirigere, ad bellandum aut occidendum immaniter provocare, aut aliqua facilitate crudelitates exercere, seu exercitatas a secularibus et sacerdotibus prohibitas irrationabiliter excusare, seu verba aut proverbia*) crudelia proferre et homines ad severitatem succendere et irritare; *bellis tamen justis in causa Dei licite potest interesse, bellantes, ut juste et sancte faciant, exhortando.*

III.

Tertio ..... (sacerdotibus) unanimiter apparuit publicandum, et solent trahi a praesumtuosis ad eum sensum unius quisque praesumserit impertinenter prophanans, ad loca et tempora applicans, sed quod debet ex ipsis sacris scripturis sensum capere veritatis *secundum veritatem a majoribus sibi traditam, scilicet a sanctis doctoribus ab ecclesia universali acceptatis, quibus est fideliter inmitendum et ab eorum catholicis explanationibus non recedendum.*

XVI.

Item ex fide tenendum est et credendum, quod nullus sacerdos Christi aut aliis majoribus ordinibus insignitus debet aut potest corporaliter quenquam, etiam infidelem, de lege communi occidere aut vulnerare, aut quod minus est ad sensum apostoli, percutere aut in persona propria bellare, acies bellorum dirigere et ad bellandum aut occidendum immaniter provocare, aut aliqua facilitate crudelitates exercere aut exercitatas a secularibus et sacerdotibus prohibitas irrationabiliter excusare, seu verba aut proverbia crudelia *ad invadendum acrius* proferre et homines ad severitatem succendere et irritare.

XII.

Item tenendum est, quod bella christiana non sunt a quoquam atemp-

*) U Höflera: opprobria.

quod bella christiana non sunt a quoquam attentanda et exercenda, nisi nova lege licentiante et potestate legitima auctorisante, *aut ex illius defficientia populo christiano aut quocumque alio spiritu Dei agitato debite et meritorie vicem ejusdem supplente* et causa justa impellente; nec contra alios nisi in fidei destructores, innocentum oppressores, vel regionis et rei publicae invasores et vastatores, vel alios pertinaces sceleratos legis Dei transgressores, qui aliis modis lenioribus nullatenus a sua pertinacia reduci possunt et coerceri; hac regula in bellis potissime observata, quod hostem in impetu necessitas perimat, non voluntas, exclusa prorsus a bellantibus nocendi cupiditate, ulciscendi crudelitate, inplacato atque inplacabili animo invadendi et amore rapiendi, et si quae sunt similia, prout sancti doctores *in lege fideliter fundati* elucidant et explanant;

et quod in bellis quantuncumque justis res alienae non sunt avare*) invadendae, sed nec tangendae nocive, nec concupiscendae, nec**) plebes fidelium et innocentum quomodolibet oprimendae, juxta apostoli sententiam: Mala non sunt facienda, ut bona eveniant.

(Quamvis autem praedicti sacerdotes hanc circa materiam belli expresserant sententiam, admittentes, quod licet secularibus pugnare cum hostibus ad causam, ad finem et ad modum attendendo: ad causam, ut sit pro defensione fidei, non pro stercore temporalium; ad modum, ut sit cum moderatione, cum ratione trahente ad concor-

*) U Höflera: amore.

**) U Höflera zde vloženo *per*.

tanda et exercenda, nisi ubi et quando lex nova licentiat et potestas legitima autorisat et causa justa impellit *et necessitas*, nec contra alios nisi in fidei destructores*) et innocentum oppressores vel regionis aut rei publicae invasores et vastatores et alios pertinaces et sceleratos legis Domini transgressores, qui aliis modis lenioribus nullatenus a sua pertinacia reduci possunt et coërceri; hac regula in bellis potissime observata, quod hostem in impetu necessitas perimat, non voluntas, exclusa prorsus a bellantibus nocendi cupiditate, ulciscendi crudelitate, implacato atque inplacabili animo, *feritate rebellandi, libidine dominandi, res alienas* invadendi et avare rapiendi, et si quae sunt similia, prout sancti doctores elucidant et explanant.

XIII.

Item credendum est et tenendum, quod in bellis quantumcunque justis res alienae non solum non sunt avare invadendae, sed nec tangendae nocive, nec concupiscendae, nec plebes fidelium et innocentum quo-[modo]libet opprimendae, juxta apostoli praeceptum aut documentum: Mala non sunt facienda, ut bona eveniant.

*) Doplněno dle rukopisu musejního: nec contra alios nisi in fidei destructores.

diam, si fieri potest, regula praemissa in bello conservata. Impossibilitate autem hoste ad concordiam [movendi], oportet finem, quae est charitas, modum agendi et paciendi mensurare, sic videlicet, quod pugnans charitative deligat hominem, quem impugnat, et semper sit paratus istam viam dimittere, dum hostis velit viam veritatis vere suscipere. Tamen quia ista ars est periculosa atque difficilis, dicere semper solebant dicti sacerdotes, quod via securior foret pugnare spiritualiter, non cum gladio materiali aërem verberando, sed Deum pro hostibus rogando ac hostes in tractatu ad concordiam obsecrando, et in illa reputata vecordia mortem, si opporteat, patiendo.**)*

IV.

Quarto praedicti sacerdotes . . publicandum judicarunt, quod *nec in condemnatione* reorum, nec in occisione lex vetus *ut hujusmodi* in singulis suis judiciariis est exequenda, *neque leges humanae evangelio contrariae sequendae sunt et allegandae*; nec ipsa occisio unquam in aliqua causa alicui infligenda, nisi si *et in quantum* urgente necessitate lex nova occidere et condemnare licentiat, et per potestates legitimas suadet et auctorisat, *aut illa deficiente populus aut quicunque spiritu Dei agitatus debite et meritorie ejusdem vicem suppleat;†) et sic, quod lex vetus de tanto in*

XI.

Item tenendum est et firmiter observandum, quod in occisione reorum non est lex vetus in singulis suis judiciariis sequenda et alleganda, ut ipsa occisio a quocunque in *propria* causa *ac vindicta* est exequenda, *nec in quemquam nisi in eum, qui aliter corrigi nullatenus valet, et magna compassione exercenda, nec unquam aliter,* nisi ubi urgente necessitate lex nova occidere licentiat et per potestates legitimas suadet et autorisat; ita tamen, (quod) erga ipsam sedecim conditiones charitatis observentur et ipsa legis naturae regula: Quod tibi non vis, rationabiliter ne alteri facias.

*) Slovo *movendi* jest Höflerem přidáno.

**) Co v závorkách položeno, zdá se býti douška Biskupcova.

†) Slova: debite et meritorie ejusdem vicem supplea[illegible]cházejí ve vydání u Höflera a zde přibrán[illegible] jsou dle rukopisu hannoverského.

judiciariis sit sequenda, de quanto eam Christus licentiat et ecclesia primitiva praxi declarat et ostendit, ita tamen, quod circa praedicta sedecim conditiones charitatis observentur et ipsa legis naturae regula: Quid tibi non vis, rationabiliter alteri ne feceris.

Znamenáme především, že články ty v kronice táborské tvoří první články oněch devíti, synodám táborským připsaných, tedy v pořádku, v kterém, jak nahoře podotknuto, nejspíše vznikly; kdežto v redakci pražské tvoří článků pět, a sice XX, XVI, XII, XIII a XI. Již dle tohoto seřadění nezdá se, že by byly seřaděny bývaly články táborské dle předlohy 22 článků pražských.

Z obsahu obojích článků plyne, že ovšem větším dílem mají znění doslovně stejné, že však v nich obsaženy jsou závazné a zásadné výhrady obou stran.

Nejzávažnější rozdíly jsou:

K čl. I. Táboři při výkladu písma pouze písmo samé a ducha učení a života Kristova i apoštolů na pomoc chtějí přibírati; Pražané zase žádají, aby také bylo hleděno tradice ve výkladech sv. doktorů zachované.

K čl. III. Táboři připouštějí při rozhodování o válce v případech, když řádné vrchnosti není, aby lidu a komukoli duchem svatým hnutému dovoleno bylo ji zastupovati.

K čl. IV. Spravedlnost nemá být, po náhledu Táborů, podle zákonů lidských, rozuměj římských a německých, tenkráte vykonávána, když se tyto zákonu božímu příčí. Rovněž pak i při rozhodování o trestu smrti má, když řádné vrchnosti není, lid nebo kdožkoli jiný duchem svatým hnutý tuto zastupovati. Pražané opět sobě při tom vyhrazují, aby trestem smrti jen proti tomu pokračováno býti smělo, kdož jinakým způsobem nikterak napraviti se nedá. Ze srovnání obsahu článků těch a obojstranných přidaných výhrad jde na jevo, že tenkráte, když redakce táborská a pražská těchto kusů byla formulována, nedělo se to ani na základě táborské ani na základě pražské předlohy, nýbrž že se obě redakce utvořily na základě předlohy stranicky bezbarevné, a sice té, kterou získáme, když vezmeme pouze v úvahu čtení, které v obou redakcích jest doslovně totožné, aneb jinak, když v kusích shora uvedených vynecháme to, co jest le-

žatým písmem tištěno. A zkoumáme-li tuto tak získanou původní předlohu, seznáme, že obsahuje všude jednotnou, úplnou a jasnou myšlénku základní.

Avšak pražští mistři předložili na sjezdu pražském nejen tyto čtyři (v pěti článcích svých), ale přinesli, jak svědčí Biskupec, články o sedmi svátostech, způsobu sloužení mše, očistci a vzývání svatých jako předlohu. Není sporné a ovšem sotva popíratelné, že se nám tato předloha zachovala v oněch svrchu zmíněných 22 článcích mistrů pražských. Tyto články ale obsahují, jak jsme již nahoře prohodili, naveskrz pouze jen vlastní víry vyznání strany pražské, a jak snadno sledovati lze, potud, pokud rozdíly s mínením Táborů obsahovalo. To také nade vši pochybnosť potvrzuje Biskupec při konci druhé části kroniky své, kde přidává přehled 23 článků pražských mistrů a při každém klade ve zvláštním článku v příčině, o které se jednalo, odchylné mínění táborské, ovšem dle stavu rozepře ke konci r. 1437, aby, jak praví, *rozdíly mistrů pražských a kněží táborských tím lépe v paměti zůstaly.**) A v tomto přehledu setkáváme se opět se všemi 22 články, o kterých hádání na hradě Pražském bylo, se změnami jen nepatrnými, pouze s tím rozdílem, že z oněch pěti článků zbyl pouze čl. XI o trestech smrti a čl. XIII o braní ve válkách; o ostatních pak, a sice XX o výkladu písma, XVI o účastenství kněží v bojích a XII o válkách spravedlivých, nečiní se žádné zmínky. Týž slovní souhlas s články táborskými objevuje se zde opět, ovšem jen v uvedených dvou kusích. Jest nepochybné**), že na sjezdu klatovském přetřásalo se oněch 22 článků pražských, a jak Tomek se domnívá, že k nim odpovědělo hned tehdáž kusy těmi, které Mikuláš z Pelhřimova k r. 1437 jako sporné udává. Nelze z toho však nikterak dovozovati, že by doslovný souhlas oněch čtyr a pěti článků zásadných byl povstal teprv na synodě klatovské; a to proto, že ačkoliv v táborských odpovědích skoro na všecky ostatní články obsaženo jest částečné jich přijetí zároveň s částečným jich odmítnutím neb výhradami, přece v žádném jiném případě, ač to bylo na snadě, nebyla volena forma *částečného doslovného* přijetí náhledů praž-

---

*) Höfler, Script. II, 711–724.

**) Pro nepříznivé okolnosti nebylo mně možno užiti zprávy o sjezdu klatovském v traktatu Přibramově dle rukopisu kapituly pražské D 49. Srovn. v Tomkově Děj. Pr. IV, 318 v pozn. 17. Ve spisu Život kněží táborských na str. 135 praví Přibram: Kněží táborští před lety z plné rady své a sněmu svého v Klatovách věci bludné a nevěrné proti svátostem kostelním i proti řádu vší církve svaté ustanovili a latině i česky po zemi lidu rozepsali.

ských. Proč se tak nestalo, dá se pravdě nejpodobněji tím vysvětliti, *že pouze v oněch čtyrech čili pěti kusích byla po ruce starší redakce, které již společná oběma stranám předloha za základ byla sloužila.*

Srovnáme-li pak *další* články a sice V, VI, VII a VIII z oněch devíti, které Mikuláš z Pelhřimova synodám táborským připisuje a jejichž ustanovení naveskrz mají za účel, aby války vedeny byly způsobem mírnějším, srovnávajícím se se zásadou v článku III vyslovenou, tu nelze přehlédnouti přirozený postup a vývoj myšlénky křesťanské o lidskosti, která nezrodila a nerozšířila se v bratrstvu táborském, abychom řekli, *přes noc*. Myšlénka ta zajisté také po delší dobu žila a ve svém kruhu pracovala, dříve než objeviti se mohly přesné a hluboce promyšlené důsledky její v dalších oněch ustanoveních, a dříve než bylo lze pro ně získati tolik přívrženců, aby se staly v bratrstvu zákonem. Podle náhledu opáčného byl by se tento zásadný obrat smýšlení v bratrstvu táborském a zároveň i praktické důsledky musely sběhnouti v ne mnoho více než třech týdnech, které od sjezdu pražského až do synody klatovské uplynuly. A to všecko by se bylo stalo k podnětu strany pražské, která právě v tehdejší době podléhala reakci, a při které tenkráte první slovo vedl známý vášnivý mistr Příbram. Spíše bych věřil, že strana pražská s tímto svým předním bojovníkem v čele pro samé vášnivé a malicherné hašteření nebyla ani schopna, ony monumentální zásady humanity formulovati, které nás překvapují v III a IV článku usnesení synod táborských.

Jest známo, že již r. 1419 na podnět kněží venkovských otázka, kdy a kterak válka spravedlivá na obranu pravdy boží vedena býti smí, ve společných s mistry pražskými poradách uvažována byla, a že v té příčině vydali nejváženější z tehdejších mistrů strany pod obojí, Jakoubek ze Stříbra a Křišťan z Prachatic, zvláštní spis.*) Také Palacký poznává „pravý smysl odpovědi dané od mistrů pražských“ v onom článku o válce, který jsem shora pod č. XII redakce pražské podal.**) Ostatně potvrzuje sám mistr Příbram ve spise svém, že reakce proti nešvarám při válkách záhy a sice *ze strany táborských kněží* vyšla.***)

*) Palackého Děj. III, 1, 279 a v pozn. 379. Tomkovy Děj. Pr. IV na str. 13.

**) U Palackého, tamže v pozn. 380.

***) Život kněží tábor. na str. 140: „Item dokavád jsú víru o tělu božím měli, dotavád sú na boje pro tu svátost přelitě a ostře kázali; ale jakž víru

Máme ostatně zprávy o tom, že i jiné myšlénky, které v oněch 22 článcích pražských a ovšem také v usneseních synod táborských se objevují, právě ve straně táborské ode dávna a dlouho potom ještě žily. Tak myšlénka, trest smrti obmeziti neb úplně potlačiti. Již r. 1418 a před tím vyskytlo se učení mezi nimi, že zločinci trestem smrti trestáni být nemají; proti čemuž mistři a kněží pražští ve svém usnesení 28. září 1418 proti novotám Táborů vůbec se vyslovili mezi jiným v ten smysl, že nikdo nemá tvrditi, že by velcí zločinci, jichž jiným způsobem napraviti nelze, neměli býti mocí světskou popravováni.*) A ještě r. 1431 v manifestu táborském zásadně zavrhuje se pronásledování kacířů a každé trestání bludů ve víře na hrdle, které prý jest proti zákonu božímu a proti zvyku staré církve.**) Nalézáme v článcích synod táborských také starší zásady v bratrstvu tom panující. Tak na příklad ustanovení čl. IV, „aby zákony lidské (římské a německé), evangelii se protivící, při vykonávání spravedlnosti nebyly zachovávány," objevuje se již v 12 článcích, které kněží a hejtmané táborští dne 4. srpna 1420 Pražanům jako ultimatum předložili,***) jinak že by nemínili v Praze déle zůstati.

Jest proto na snadě domýšleti se, že shora vytčená první a společná předloha často jmenovaných čtyř článků táborské a pěti článků pražské redakce rovněž mnohem dříve než první sjezd synody v Písku r. 1422 původ vzala a základem jednání kněží táborských a mistrů pražských se stala. Redakce pak táborská kusů těchto, jak jsme ji dle Mikuláše z Pelhřimova otiskli, nejspíše na první synodě písecké v únoru r. 1422 byla upravena.†)

---

o těle božím opustichu, nevěříce, by tu bylo pravé tělo boží, tedyť vecechu: Není oč bojovati. Inhed boje oblevichu a proti bojom kázachu. A to sú dobře činili, ač sú z nevěrné příčiny proti tém bojóm kázali."

*) Palacký, Documenta M. Hus, č. 118.

**) Srovn. Literní památky str. 77.

***) Tamže, str. 73.

†) Přídavek k III článku, který mám za přípisek samého Mikuláše z Pelhřimova, připomíná nám jiný starý traktát o válce, v kterém se rozvádí, že válka podobně: ad causam, ad finem et ad modum attendendo posuzována býti má. Viz u Golla, Quellen, II v přídavku traktát D.

7.

Některé zvyklosti a právní obyčeje válčících.

(*Rytířství.*) Rytířství středověké mělo zásluhu, že pěstovalo zásady cti a víry při vedení válek právě tak, jako při veškerém obcování jednotlivců neb společenských sdružení mezi sebou. Tento rytířský duch žil v Čechách v XV. věku nejen mezi šlechtou, ale i v ostatních vrstvách lidu. Nechybíme, tvrdíme-li, že zásady husitské živé vědomí cti a víry ještě sesilovaly. Proto na toto vědomí tak často v dobách těch narážíme. Bylo by od místa zde doklady o tom se šířiti; ukazujeme jen na jedinou věc vůbec známou, jak nařknutí z kacířství celý národ v hněvu a odporu pozdvihlo.

Případy zrady a nevěry bývaly tenkráte u nás poměrně řídké a vždy veřejným hlasem největšího opovržení stíhány. Nalézáme proto při vedení válek, zvláště se strany husitské — která zavrhovala nemravnou výmluvu, že kacířům netřeba v slovu státi — naveskrz přísné a pečlivé zachovávání daného slova a přijatého závazku ve všech případech vůči nepříteli. Proto bývaly dané glejty, příměří a míry, smlouvy o sstoupení měst i hradů přísně dodržovány. Všude hleděli sobě husité rovněž panujícího obyčeje o vypovídání války a záští listem odpovědným, z pravidla tři dni před početím nepřátelství vydaným, kterým „čest svoji opatřovali," prohlašujíce, že chtí tomu a tomu a jeho pomocníkům „škoditi a jich nepřáteli býti". Při tom bývala také příčina záští udávána. Tak sám Žižka jako hejtman táborský vedle mnohých jiných vydal v srpnu r. 1421 odpovědný list markrabím míšenským a Fridrichovi mladšímu, lantkrabí durinskému *); Bohuslav ze Švamberka r. 1422 a Roháč z Dubé r. 1423 panu Oldřichovi

*) Literní památky na str. 8.

z Rožmberka; naproti tomu vydalo 354 pánů, zemanů českých a moravských z jara r. 1420 odpovědné listy Pražanům a jich spojencům atd. Dále bývalo šetřeno zvyku při čestném vojenském v poli pod korouhví zajímání, uručování i vyručování zajatých, jich vyměňování, čestného ležení věřitelů a rukojmí a j. v.

S rytířskými zvyky i u nás vešlo v obyčej, při slavných příležitostech neb v poli před nastávajícím bojem k povzbuzení udatnosti aneb po boji za znamenité zásluhy bojovníky, kteří se v boji zvláště vyznamenali, odměniti *pasováním na rytíře*. Tak pasoval král český po korunování a jiných slavnostech rytíře. Dělo se tak, pokud víme, při svěcení zbraslavského kláštera králem Václavem II. roku 1297, pak při korunování krále Jana a bezpochyby již ode dávna před tím a potom. *) Takovéto rytířství tehdáž ještě neznamenalo stav dědičný neb šlechtický, nýbrž pouhé vyznamenání osobní a s osobou zanikající. Dle ideálního významu, jaký rytířství u nás vždy ještě mělo jako prvotně, měly jen osoby ctnostmi rytířskými již osvědčené a pro vynikající zásluhy o obecné dobré *do řádu neb obce rytířské* přijaty býti. **) Také král Sigmund, byv r. 1420 u přítomnosti svých přívrženců na hradě Pražském korunován, zdělal mnohé nové rytíře, „kteří prý žádného před tím skutku rytířského po obecné dobré neukázali, a tak od lidu nepraví, ale malovaní rytíři nazýváni jsou.“ Dle zvyku dob těch bývalo rytířství jako vzácné vyznamenání podáváno v poli od panovníka neb nejstarších rytířů u přítomnosti celého vojska slavnostně *opásáním* mečem. Dle okolností měl každý rytíř právo na rytířství pasovati.

Význam rytířství poznáváme také z odpovědného listu pana Roháče z Dubé od 3. února 1423 panu Oldřichovi z Rožmberka daného, kde píše takto: „Jakož jsem dříve psal, napomínaje Tě z lásky, jako Tvůj chudý přítel přirozený, aby se neprotivil pánu bohu a jeho svatým pravdám . . . a Ty jsi mi žádné odpovědi na to nedal . . .; a jáť skrze to nemohu jinak rozuměti, než že nemíníš pravdy boží a jeho svatého zákona šířiti a hájiti mečem, jakožto na křesťanského rytíře sluší. Neb každý křesťanský rytíř na to jest pas vzal a mečem se opásal, aby pravdu boží šířil a jeho svaté čtení velebil a neřády antikristovy tupil, což by nejdéle mohl.“ ***)

---

*) Srovn. článek Zoubkův: Pasování na rytířství mečem sv. Václava v Pam. arch. IX, 2.

**) Úlohu prvotního rytíře viz v Const. imp. Friderici I ab anno 1156.

***) Arch. č. VI, 395.

Po bitvě u Vyšehradu byli pasováni na rytíře pan Hynek Krušina, pan Viktorin Boček a Mikuláš z Husi.

Rovněž ve vojště Žižkově při očekávání bitvy s králem Sigmundem za branou Kouřímskou u Kutné Hory (21. prosince r. 1421), když byli kněží učinili napomenutí a všichni na kolena padli a se pomodlili, učiněno mnoho rytířův, „aby tím statečněji a směleji pro obranu pravdy se postavili.“ Žižka byl teprv nazejtří po dobytí Německého Brodu dne 11. ledna 1422 v ležení před městem pro slavné skutky své v boji k obraně vlasti učiněné pasován na rytíře; a v pondělí pak na to pasováno jest více jiných zasloužilých bojovníků pod korouhvemi nepřáteli v bitvě u Habru vzatými. Ve vojenské písni Žižkově celá sloka věnována jest odměně za statečnosti rytířské:

Dávno Čechové říkali,
a přísloví měli,
že podle dobrého pána
dobrá jízda bývá,
s nímž věrný sluha rytířství dobývá.

Roku 1433 bylo z vítězného vojska sirotčího na samém břehu mořském u Gdanska asi 200 udatných mužů pasováno na rytířství, mezi nimiž i nejvyšší hejtman Jan Čapek ze Sán.

S tímto rytířským duchem v národě českém panujícím zajisté souvisí také zvláštní šetrnost, kterou všude i drsný bojovník táborský ke slabému pokolení, ženám a nedospělým dítkám, zachovával. Nemáme příkladu po celou dobu válek, jen poněkud hodnověrnými zprávami utvrzeného, že by český bojovník se byl surově k slabému pokolení zachoval. Proto bývalo také rozčilení veliké, když cizí vojska stejně u nás nejednala. Již bylo praveno, že v řádu Hodětínově výslovně zapovězeno bylo, jak na *přátelském* tak i na *nepřátelském*, „když se ženy s uzly vynesú a na nich i při nich sednú,“ aby jim co bráno neb přehlédáno bylo. Byla tím vyslovena nedotknutelnosť ženy i s tím, co sobě vynesla. Také všude v městech neb hradech, i útokem mocným dobytých, bývalo ženám i nedospělým dovoleno, se skrovným statečkem svobodně odejíti. Tak výslovně skoro naveskrz německými neb nepřátelskými hlasy dosvědčeno máme; při krvavém dobytí Prachatic 12. listopadu 1420*); při dobytí Benešova v Litoměřicku r. 1426 panem Roháčem z Dubé.**) Při dobytí Bytomi ve Slezsku r. 1430 do-

*) Prameny V, 445.

**) Cod. Sax. VIII v dop. od 6. května 1426, Theobald 322.

sáhlo poselství žen prosbami i sliby od hejtmana husitského ušetření místa*); a pověst podobná zachovala se o obléhání Naumburku.**) Rovněž při krvavém dobytí Plavna (15. ledna 1430) ženám nijak ublíženo nebylo.***) O Žižkovi víme, že vdov a sirotků šetřil a je do ochrany bral.†) O dobytí Radkova r. 1425 vypravuje slezský letopisec Martin z Bolkenhajnu dojemný příběh o upálení faráře tam zajatého, dokládá však, že ženy a děti byly bez jakéhokoliv obtěžování propuštěny.††) Tentýž zpravodaj zachoval nám také příběh, který se sice přihodil teprv 20. srpna 1444 po našich válkách při dobytí města Bolkenhajna, však vždy ještě povahu lidu českého v dobách těch doličuje. Když totiž české vojsko zlezlo zdi a do města vniklo, rozdělili se po domech, a tu jich asi osm také dům našeho zpravodaje navštívilo. Dva postavili se s nahými meči před vrata domu a nikoho dovnitř nepustili, dokud krám a nářadí vybráno a rozděleno nebylo. Do světnice však, v které manželka našeho zpravodaje v šestinedělích ležela, ačkoliv u sebe cenného nábytku na peřinách a šatstvu měla, nikdo z nepřátel nechtěl vstoupiti, ba dva z nich, kteří jí byli známí, a kterým druhdy prý mnoho dobrého v domě svém byla prokázala, ti přistoupili ke dveřím její světnice, omlouvali se, že by jim líto bylo, a přinesli jí podtají koltřice a deky, pravíce: Paní, město bude co nevidět zapáleno, dejte tedy vše, co zachovati chcete, do sklepův snésti.“ †††)

(*Holdování lidu poddaného.*) Zvláštní právní obyčej ustálil se ve válkách, pokud se týče vymahání a dávání platů a pomoci od lidu poplatného, tak zvaným *holdováním* na nepřátelském. Obyčej ten měl základ v poměru poddaných k pánům. Poddaní skládali platy ustálené k jistým, z pravidla půlročním termínům sv. Jiří a sv. Havla, začež pán měl povinnost, poddaný lid svůj proti nepřátelům hájiti, při čemž jemu poddaní ovšem osobně měli pomáhati. Ve válce však občanské v zemi, kde přátelé a nepřátelé v mnohých krajích nejen vedle sebe, ale mezi sebou všelijak rozptýleni seděli, bylo pánům hájení poddaných velmi ztíženo. Když tedy v takových případech nepřítel hrozil šacováním aneb vypálením vsí a dvorů, poddaní, aby stateček svůj zachovali, se jim *holdovali*, to jest, slíbili jim platy ne-

*) Grünhagen, Husitenkämpfe der Schl. 186.

**) Palacký, Děj. č. III, 2, 105 v pozn.

***) Thüringische Geschichtsquellen III, 666 dle citátu Bezoldova Z. Gesch. d. Husitenthums, 20 v pozn.

†) Lit. pozůst. 92.

††) Script. rer. Siles. XII, 3.

†††) Tamže 17.

boli holdy odváděti, obyčejně v týchže termínech a obnosích, jak to dosud svým pánům činívali. A vlastní páni jejich, nemohouce tomu brániti, dovolovali poddaným svým na prosby takové holdování, aneb smlouvy ty post festum schvalovali. Ztráceli ovšem po čas trvání těch holdů svoje příjmy na platech, zachovali ale svého poddaného při jeho statečku a měli tudy naději, že jim, až holdy přestanou, bude opět zdrojem příjmů.*)

Nepřátelé tedy dávali lidem výstrahy, hrozili jim pálením neb je věznili a na svoje hrady a do měst obesílali, žádajíce, aby jim slibovali poslušenství a k úrokům a platům do jistých termínů se zavázali. Lidé pak obyčejně k tomu brali od svých pánů dovolení, aby se nepříteli holdovati směli. Za to pak nyní ten, kdo lid holdoval, měl povinnost, hájiti jej proti jiným, někdy i proti jeho vlastním pánům. Zvláště přede žněmi hleděl se lid holdováním zabezpečiti, aby o úrodu svoji nepřišel. Úroky holdované byly, jak již řečeno, tytéž, jaké dle smluv a poměrů stávajících vlastním pánům dosud dávali, buď v penězích neb v plodinách. Holdovalo se na jistý delší neb kratší termín, to jest dávala se lidu k vyplnění holdu delší nebo kratší lhůta. Pán holdující ubezpečoval holdovní lid především před sebou, pak ovšem také před svými služebníky, lidmi a strannými. Proto ohlašoval svým strannímům holdy přijaté s oznámením osob neb vsí holdovaných, aby tomuto holdu překáženo nebylo. Z pravidla pak mezi holdujícím pánem i odpůrcem jeho panovalo vzájemné dorozumění. Častěji, když holdovní lid úroky v čas neodváděl, holdovní pán svého odpůrce upomínal, aby lid svůj k placení holdů přiměl, že by jinak proti němu nepřátelsky, to jest pálením zakročiti mínil. Byly také případy, že sobě nepřátelští sousedé navzájem lid v holdu drželi a případně odvetou sobě hrozili.

Ovšem pak zhusta se dělo, že na lidu z více stran holdů žádáno a pálením hrozeno bylo; že tak lid od několika pánů k holdům tištěn byl, ač takové překážení holdům činí opětné holdování ve vojskách tresty stíháno bylo; aneb že mu přese všechno holdování páleno a bráno bylo. To dělo se zvlástě, když přede všemi strannými nebylo dáno bezpečenství; když pán, který holdoval, nucen byl k odvetě; když vlastní pán lidu holdovního holdy lidu svého uznati ne-

*) Naše líčení obyčejů těchto nelze cele založiti na pramenech válkám našim současných, poněvadž z dob těch máme o holdování prameny velmi skrovné, jako některé listiny v Arch. č. a článek V usnesení synod táborských; konečně můžeme sem počítati také čl. 18 a 29 řádu Hodětínova. Teprv z dopisů rožmberských z let 1467 až 1474 v Arch. č. VII a VIII nabýváme úplnějšího světla.

chtěl, aneb sám holdovník opět lidu ubrániti nemohl. Proto bývalo holdování, když přesně a správně zachováváno nebylo neb zachováno být nemohlo, zdrojem a příčinou všelijakého utiskování lidu poddaného. Proto táborští kněží usnesením synodálním v obcích prohlašovaným zapovídali holdování lidu, který s nimi u víře byl zajedno, tenkráte, když odpůrcům úroky platiti musel, a vymahatel neboli holdovník s to nebyl, aby lidu před tím chránil. V těchto případech mělo být dovoleno, jen dobrovolné pomoci a pouze k obecnému dobrému přijímati.

Pán, jehož lid se holdoval, měl nejen újmu na příjmech po čas trvání holdů, ale zároveň též újmu na lidu, neboť holdovaný lid ovšem odpíral, byv k tomu při holdování zavázán, služby vlastnímu pánu svému při „honění" nepřítele, to jest v poli. Holdováním bylo tedy panství nad lidem skoro úplně přeneseno na nového holdovního pána, pouze s tím rozdílem, že bylo dočasné a trvalo tedy jen až do ukončení nepřátelství, do míru.

Když se uzavíralo příměří, bylo třeba v něm ustanoviti, dlouho-li obojstranné stávající holdy se platiti mají, nebo-li který příští úrok má od pánů holdovních ještě vybírán býti. Při úmluvách zdických bylo příkladně ustanoveno (v říjnu r. 1424), že pro neplacení úroků na lidi pálením neb braním saháno být nemá, než takovým jen dobytek zajat a do čtyř neděl na rukojmí puštěn býti má. A ten, jehož lidé byli, měl býti obeslán a jemu oznámeno, že ten dobytek pro nedání úroků se zajímá.

Z našich pramenů jde na jevo, že nejen poddaný lid hledal v holdování svého prospěchu; ale též přirozený jeho pán k tomu svoloval, aby lid jeho zúplna zkažen nebyl. Také holdovník, jak patrno jest, byl lépe na tom, že netřeba ani připomínati, že by tohoto snad myšlénka na možnou odvetu byla k šetření poddaného lidu dohánéla. V poměrech našich válek, kde bylo více stran než dvě, ba tři, brzo přátelsky brzo nepřátelsky proti sobě stojících, mělo pravidelné provádění těchto obyčejů v holdování ovšem velké obtíže. Nemůžeme také ani přibližně odhadnouti praktické výhody, které z holdování plynuly, budeme však při uvážení všeho přece museti přiznati, že bez něho při bezohledném vykonávání vojenského práva, pleněním a pálením nepřítele kaziti, bylo by následovalo mnohem dříve a mnohem dokonalejší spustošení země a zkáza národního majetku, než jak se v našich válkách skutečně stalo. Pustošení a pálení šmahem a napořád dělo se jen od cizích vojsk v zemi, kterým na zachování lidu poddaného ovšem nezáleželo.

Holdováním ustalovalo se mírnější mezinárodní právo vojenské. Obyčej ten panoval nejen v Čechách a okolních zemích, ale bezpochyby všude, kde se ujaly feudální řády. Bylo jeho ovšem šetřeno potud, pokud se srovnával s účelem války. Byla-li tato odvetou, aneb byla-li vedena v krajích, o jejichž trvalejší opanování nešlo, nebývalo také holdováno, nýbrž dle zvyku středověkého země napořád pustošena; kde ale válčilo se v užších mezích a prováděla se záští mezi sousedy, tu ovšem oběma válčícím stranám nebyl osud země neb kraje lhostejný, a spousty války vždy, ať přímo neb nepřímo, dotýkaly se prospěchu obou. Zde také obyčejně se holdovalo.

Někdy však slepá vášeň strannická vzpírala se všemu holdování a hleděla sobě jen pomsty, pouštějíc veškeré ohledy na vlast, kraj, ba i vlastní prospěch mimo sebe. Takový příklad podali nesmířitelní katoličtí páni a zemané v Plzeňsku, pak samo město Plzeň a Tachov, kteří učinili dne 28. října 1426 úmluvu proti kacířům, ve které pod trestem zapovídali holdy nepřátelům dávati, ano od nepřátelských lidí přijímati, „než je hubiti stále a statečně až do toho všeho co máme, svých hrdel v tom ižádnú měrú nelitujíce“.*) Podobně nařizovali Slezáci ve svém vojenském řádu z r. 1429.**)

Mimo holdování pokračovalo se také proti poddanému lidu protivné strany jeho *šacováním*; to jest jeho zajímáním a vězením, dokud se nevykoupil zaplacením summy, na kterou se šacoval, aneb dokud se mu nepodařilo rukojmí nalézti. Šacování poddaného lidu považovalo se za prostředek krutý, a kdo počal šacovati, tomu hrozívali odvetou a vypovězením holdů.

(Právo vítěze.) Žižkovo pravidlo znělo, že v boji nemá nikdo živen býti. Přísná zásada tato měla ovšem za pohnutku, aby energie bojujících pro lakomství a loupeže a zastavování se na kořistech netrpěla. Teprv po rozhodnutí boje bylo kořistiti dovoleno.***) Zásada tato bývala bezohledněji zachovávána, jak se zdá, jen ve vojskách Žižkových a táborských v prvních létech válek, což ovšem postrach před vojskami jejich rozšiřovalo. Ve vojskách pražských a panských, zdá se však, bylo jímání v boji osob vzácnějších pravidlem. Zajímavé jest v této příčině vypravování Starého letopisce o bitvě u Ústí (14. června 1426). Čechové totiž před bitvou dopsali Němcům žádajíce vzájemného jímání v nastávajícím boji. Na to prý Němci, doufa-

*) Arch. č. III. 259.

**) Viz níže v knize páté, kap. V, čl. 13.

***) Srovn. Žižkovu píseň vojenskou.

jíce v přesilu svou, hrdě odpověděli, že všecky napořád mordovati budou. Potom teprv zavázala se vojska česká mezi sebou, že nikoho živiti nebudou, a vskutku také alespoň zjevně nikoho neživili. Nicméně pak učiněno bylo zajatých, o jejichž vykupování pozdějším zprávy se zachovaly. Sám pak zmíněný letopisec to prozrazuje, když vypravuje příhodu z boje, „že pan Jakúbek z Bíliny, chtě rád zachovati pana Walkenberka z Wolštejna, vzal jej za sebe na kůň, ale nemohl jeho unésti: nebo *drábi táborští*, uzřevše to, prostřelili jej na tom koni za panem Jakúbkem". Není to zajisté pouhou náhodou, že *pán* jímal, a *drábi táborští* jeho úmysl zmařili. Ovšem že nešetření nepřátel v bitvě u Ústí bylo, jak vidíme, výjimkou, zakládající se na závazcích právem *odvety* před bitvou učiněných.

Bezohledné pravidlo Žižkovo, nikoho v boji neživiti, bylo mírněno tím, že ihned po rozhodnutí boje jak kořistění, tak i jímání bylo dopouštíno. Následuje to z toho, že ve všech bitvách bylo skutečně jímáno. Zajatí vzácnější byli vězněni na čestné slovo, rukojmím za výkupné neb proti základu propouštěni. Aby o výkupné se postarati mohli, byli povinni, do jisté lhůty se vyplatiti neb do vazby pod ztracením cti a víry se vrátiti. Rukojmí za výkupné, pak osoby od stavu, to jest páni, zemané, měšťané neb alespoň konšelské osoby, byli-li „na poli vojensky pod korouhví zjímáni", bývali pouštěni proti tomu, že na vyzvání do ležení v místě napřed ustanoveném se postaví, odtud nevyjíždějíce, dokud by závazku zadost učiněno nebylo. *) Dělo se to zároveň na rukojmě neb na základ a postavení.**) Když se kdo vyručil „pode cti a pod věrú", nevyplniv však, se nestavěl, „čest a víru ztratil a rukojmí o základ připravil."***) Výše výkupného řídila se dle jmění zajatého. Byli též vyměňováni zajatí na vzájem. Tak příkladně po bitvě u Něm. Brodu výměnou do Polska bylo propuštěno poselstvo králem Sigmundem v zajetí držané.

Jímání a šacování vzácnějších osob bylo za doby Prokopovy znamenitým zdrojem kořisti pro vojenské pokladny polních vojsk. Pravidlo Žižkovo přísně již zachováváno nebylo. Pěšího, to jest obecného lidu si málo všímali, dávali jim po jedné neb po dvou ranách a nechali jich ležeti; po jezdcích však se honili a jich rádi jímali. †)

Nejcennější kořistí a nejvzácnější byla v prvních dobách válek

*) Arch. č. III, 253.

**) Srovn. též Arch. č. VII, 339.

***) Let. č. 62 a 72.

†) Srovnej Martin von Bolkenhayn, Script. rer. Siles. XII, 5 k r. 1427.

zbraň a odění, která dle panujícího obecného práva připadala zájemci.*) Zajatí pak měli býti odevzdáváni nejvyšším hejtmanům neb králi.**) Ve vojskách Žižkových a vůbec bratrských šla kořist do obce. Tak nařizuje Žižkův řád: „Jestližeby pán buoh dal nepřátely přemoci a poraziti, města, tvrze, hrady dobýti, táhnúce polem neb polem ležíce, kterých kořistí dobýti: aby ten vzatek a ty kořisti sneseny a na hromadu skládány byly, kdežby k tomu místo bylo ukázáno a jmenováno od starších . . . ., a k tomu aby byli vydáni a voleni starší ze všech obcí panských, rytířských, městských a robotězuov, aby věrně spósobili ty věci chudým i bohatým, a spravedlivě, jakž na koho sluší, rozdány a rozděleny byly, aby nižádný sám sobě nebral, ani co kdo zachoval," pod propadením hrdla a statku. Proto z pravidla hejtmané vojenští nezbohatli. Jako Žižka zůstal i Prokop Holý chudým, až to bylo cizincům k podivení, že muži jako Prokopovi, jenž tolika vítězstvími se proslavil a takovou moc ve vlasti provozoval, nedostávalo se na delší pobyt s posly českého sněmu v Basileji. Pouze Jan Čapek ze Sán činil výjimku, nastřádal sobě ve válkách značného bohatství; byloť mu při vskočení do Nového města Pražského roku 1434 jen na stříbře, skvostnějším nábytku a na penězích do 5000 kop gr. pobráno.

Když v lednu r. 1432 na sněmu vojska sirotčího a jeho přívržencův se stalo usnesení o nové krajské vládě a některých věcech vedení válek se týkajících, bylo mezi jiným o kořistech také uzavřeno, „že když při obléhání hradů neb tvrzí z vojska někteří na kořistění na nepřátelském neb braní stád a dobytka nepřátelského vycházejí, kořist při tom učiněná v obec se má rozděliti; když pak takové opevněné místo přihodilo by se dobýti, aby obecným svolením některými osobami tam dosazenými bylo opatřeno; kdyby však usneseno bylo, že má býti pobořeno a zničeno, pak statky k místu tomu přináležející mají těm, jenž při obléhání onom byli súčastněni, dle vynaloženého nákladu jednotlivců v obec rozděleny býti."***) Ačkoliv svolení toto vůbec pro odpor polního vojska táborského provedeno nebylo, není pochybnosti, že to, co zde o kořistech se praví, alespoň celkem na panujícím zvyku se zakládalo.

Staré pravidlo vojenské obecně platné, že život i statek pora-

*) Srovn. Vavř. z Březové vypravování o bitvě u Mostu, kde sobě Pražané v přepychu svém na nepřátely ukazujíce, již před bitvou koně a zbraně toho onoho získati důvěřovali. Prameny V, 507.

**) Hodětín, 20.

***) Mon. conc. I, 185.

ženého náleží vítězi, dotýkalo se mnohem krutěji lidu obecného. V boji se zbraní v rukou nebyl jímán, poněvadž vítěze výkupné zaň nevábilo. Byl-li však houfně zajat, nikdo se s ním nevězil; pustili jej, nezáleželo-li na něm; obával-li se však vítěz, že by mu později nějak škoditi mohl, dal jej prostě pobíti. Neměl-li tedy vítěz slitování, právo nad životem a statkem jeho jemu nikdo neupíral. Podobně propadli obhájci měst a hradů hrdlo i statek svůj. Tímto během vedly se války v Němcích, ve Švýcařích a j.*) Kázal-li to prospěch vítěze, byla dobytá města a hrady buď osazovány jen posádkou vítězného vojska; aneb po vyhnání starého obyvatelstva od vítězů lidmi nově osazeny; aneb kázala-li tak nutnost vojenská, i vypáleny a pobořeny. Krvavé následky těchto zásad jsou nám tím odpornější, když méně pozorujeme motivy vášně, trestu neb odvety, a více v popředí se tlačí chladně vypočítaný prospěch. Proto čím déle po rozhodném boji a čím hromadněji děje se popravování neb spíše vraždění zajatých nepřátel, tím více nás hrůzou naplňuje.

Takovouto chladnou ukrutnost nelze nikde vojskám husitským vyčítati. Proto přese všecky hrůzy válek našich, vášněmi vzbuzené, všude u provádění krutých pravidel středověkého válčení prokmitá u nás původní lidskost a dobrosrdečnost národní. Žižka, tuším nejtvrdší a nejdůslednější bojovník ve válkách našich, všude pod drsnějším zevnějškem prozrazuje srdce dobré a šlechetné.**) Nejkrvavější skutky jeho v Prachaticích a Chomútově byly trestem a odvetou, urputností nepřítele zostřenou. Konečně v šeru dob těch často nelze více rozeznati s jistotou, zdali, co se dálo, zabrániti nemohl neb nechtěl. Námi již častěji uvedený německý badatel vyznává, že při uvážení všech skutečností, při pohledu na hanebnosti (Scheusslichkeiten), kterých se cizí i domácí nepřátelé na husitech dopouštěli, přisvědčiti musíme k náhledu Palackého, že tito se vždy lidštěji a mírněji zachovávali.***) My pak v uvážení dalších hanebností, jakých se dopouštěl pan Oldřich z Rožmberka na husitech podtají polapených; nebo král Sigmund, když nevinnou čeleď pana Viléma Kostky, vůdce poselstva do Polska, dal v Brně vlastním nařízením postínati; aneb když lantfried plzenský po bitvě lipanské, propustiv obecný lid, který prý k válce byl přinucen, z dílu na zajatých naň připadlého dal k tisíci starých bojovníkův táborských lstivě po stodolách upáliti: můžeme

*) Srovn. u Elgger-a na str. 420 a u Köhlera, III, 2, 332 a j.

**) Liter. památ. str. 91 a p.

***) Bezold, Zur Gesch. d. Husit. 19 a 20.

ještě určitější pronésti náhled, že takovýchto ukrutností, kterých se starověrci na svých vlastních krajanech dopouštěli, na straně husitských vojsk slýcháno nebylo, ani dosud nikdo jejich hejtmanům, ani Žižkovi, ani Prokopovi, nemůže vyčítati.

(*Zaopatřování vojsk.*) Když zemská hotovost do pole povolána byla, bylo povinností jednotlivce, aby sobě zbraň a odění ve vlastním svém zájmu opatřil. Tím ovšem byla pestrost ve zbroji i odění veliká, neboť každý dostavil se s tím, co právě měl nebo opatřiti mohl. Když Žižka na počátku válek sbíral obecný lid, nahražoval ovšem cep, kyj nebo prak jinou dokonalejší zbraň.

Páni korouhevní, zemané a města opatřovala svůj lid dle své možnosti špíží na některý čas, většími i menšími puškami, velkými praky a jinými potřebami válečnými. Ručnice bývaly však již větším dílem vlastnictvím jednotlivců.

Jídlo a pití, jakož i obrok pro koně bráti sobě smělo vojsko „dle skrovné potřeby“ i na přátelském. Tak i ti, jenž pomocná vojska k sobě volali, byli povinni jídlo, pití a obrok pro ně míti připravený. Také vymiňovala sobě vojska, ačkoliv po čas příměří neměla na nepřátelském škoditi, že špíži a obrok bráti budou, kde co naleznou, čímž příměří za rušené považovati se nemělo. Koní, krav i jiného dobytka a šatův nesmělo se bráti na přátelském; neméně jiných věcí, „kteréž k hospodářství příslušejí“. Takové potřeby mělo sobě vojsko na přátelském *kupovati*. Dle listiny o spolek stavů knížetství Svídnického a Javorského se šesti městy r. 1426 učiněný měl lid vojenský na obranu proti husitům svolaný, a sice jízda své potřeby kupovati, vždy deset pěších špíži a potřeby své na jednom voze s sebou voziti, v zemi pak neměli škoditi pod trestem.*) Za to byly ovšem na nepřátelském brány veškeré potřeby, až na některé výjimky, šmahem. Bylo bezpochyby těžko i tyto výjimky zachovávati, pokud tak vojsko neb vůdcové sami z útrpnosti nečinili.**)

Pro případy, že nedostávalo se potřeb ani na nepřátelském, připadala starost o špíži jako o všeliké jiné potřeby nejvyšším hejtmanům. V řádu vévody Albrechta rakouského byla předepsána špíže, kterou na vozích při výpravě pro případ nouze s sebou voziti měli (v čl. 8). Česká vojska dávala sobě takové potřeby za sebou i do

*) Arch. č. III, 250. Dopis Žižkův Domažlickým v Lit. pam. na str. 12. Script. rer. Siles. XII, 12. Mon. conc. I, 184. Palackého Urk. Beitr. I, č. 407 a II, č. 819. Hodětín, čl. 8 a 9.

**) Srovn. co shora v kap. 3 psáno o výminkách těch dle řádu Hodětínova.

ciziny přiváženi. Tak v červnu r. 1432 zajali Vratislavští dovoz potřeb pro posádku v Němčí určený, který na 18 vozích z Čech přes Kladsko do Slezska se bral a dovážel: víno, pivo, chléb, perník, obuv a šatstvo, prach, pušky a brnění. Zvláště Žižka míval péči o vydatnou a posilňující stravu pro vojsko své. Tak víme z vyzvání jeho Domažlickým, že stál nejen o chléb, pak obrok koním, ale též *o pivo*. Vypravuje také o něm Eneáš Sylvius,*) že z kořisti po vsích činěné pouze *pavučiny* — jak žertovně šunky a slaninu v selských chýších po stropech visící nazýval — sbírati a sobě odváděti dával, patrně za účelem, aby v čas nedostatku chutnou potravu pro vojsko své měl pohotově. Bylo zajisté také podáním po Žižkovi ve vojskách, že s prázdným žaludkem nevalně se bojuje. Jest proto vypravování Martina z Bolkenhajnu z r. 1430 o českém vojsku významným, že se chystalo ráno tím způsobem k boji, že vykonalo nejdříve pobožnosť, a pak — *jedlo a pilo do syta.***) Víno bylo pro vojska husitská vítaným nápojem; dávala je sobě, jak nahoře zmíněno, nejen za sebou voziti až do Slezska, ale na příklad na podzim r. 1431 podnikli někteří táborští hejtmané s několika tisíci muži a četnými vozy výpravu do Rakous — *na vinobraní*. Tak ovšem mohli Čechové jediné čeliti zákazu, dle něhož v okolních zemích s přísností bylo bráněno, aby nikdo kacířům potřeb ani nedovážel ani neprodával.

Jinak platilo pravidlo, že dovážení potřeb do vojsk svobodně beze všeho obtěžování se díti má, a bylo také kupcům dovoleno ve vojskách — ovšem mimo šik vozový — svobodně vykládati.***)

(*Účelnost při způsobu, jakým Husité vedli války.*) Kdežto zvláště z počátku válek jest nám želeti smutných výbuchů vášní z obou stran bojujících, pozorujeme, že vášeň nenáhle postupem doby, zvláště za vedení Prokopa Holého u vojsk husitských mizí. Válka nyní zanesena byla do sousedních zemí, stala se výbojnou za určitým účelem, aby svět k vyjednávání a smíření se s kacíři přinucen byl. Dobře pozorujeme, že ostří meče jen proti jistým stavům se obrací, ne bez patrného úmyslu. Vedení války děje se methodicky, a nikterak pouze pro kořist neb nepředložené škodění. Nemáme vůbec z těchto dob jakýchkoliv odůvodněných zpráv o ukrutnostech, kterých by se byla česká vojska dopouštěla, mimo pomluvy, proti kterým se již sami

*) Commentarii de dictis Alphonsi II, č. 38.

**) Script. rer. Siles. XII, str. 8.

***) Palacký, Urk. Beitr. I, č. 407. Válečné řády z r. 1427 č. 5; 1431 č. 13; 1431 (vév. Albr.) č. 21; Hodětín čl. 25.

Táboři r. 1431 ve svém manifestu do okolních zemí rozšiřovaném brání takto: „Chceme také, abyste věděli, že o nás hrubé a ničemné lži rozšiřují, jakobychom veškerý lid, ženy a děti pobíjeli; a to pravda není, leda bychom něco podobného nevědomky a jen tehdy učinili, když se lidi mocí proti nám chystají a nás napadají, aby nás potřeli, tu se ovšem bráníme; a kdo se toho odváží, pak škodu nese. Byli bychom rádi, kdyby konečně mezi námi a vámi tato loupení, zabíjení a krve prolévání přestalo a jednota svatá a božská nastala.“ Vojska česká za doby Prokopovy v cizině vystupovala sice rozhodně a důsledně dle zásad vojenských jednou přijatých; nikdy však nepočínala si bezohledně. Vidíme také, že nejen hledí zachovati sobě jednou dobyté jméno válečné, s neobyčejnou rychlostí a sílou zjednávajíce sobě pro porážky neb škody zadostučinění odvetou, ale všude a naveskrz čest a víru korouhvím svým neporušenou zachovati se snaží.

Vojska polní v Slezích a Lužicích, jakožto v zemích ke koruně patřících, šetřila selský lid; vypalovala pouze kostely, fary, panská sídla a krčmy, vše to dle zásad svých táborských; tak že lid, v krajinách těch tenkráte zajisté ještě převahou slovanský (český, polský neb lužickosrbský), houfně k vojskům proti vlastním pánům svým se přidával. Souviselo to nepochybně s oumyslem, země ty vojensky pod svou moc přivésti; jak dokazuje osazování pevných míst již hned r. 1428, jakož i smlouvy s některými knížaty slezskými učiněné, které hledí nejen k spojenství vojenskému s vojsky, ale též k tomu, aby čtyry články pražské přijaty a zachovány byly. Obyčejně pak ovšem knížata příměří na čas a šetření území svých sobě od vojsk vykupovali. Tento účel válek zároveň náboženský polní vojska nikde nezapírají. Tak i při vyjednávání v letě r. 1430, které v táboře polním bratrském vedl Heřman z Cetric za příměří s knížetstvím Javorským a Svídnickým, svolovali k příměří, však jen pod tou výminkou, aby krajané tamnější vystříhali se tanců v a zlé ženy ze země pudili, jakož to prý i v Čechách zavedeno, což našemu zpravodaji velmi podivným se býti zdálo. Jest zřejmé, že míněno bylo částečné plnění čtyr článků pražských.

Pozoruhodná jest také řeč, kterou hejtmané vojenští proti řečenému vyjednavateli vedli, když tento jim svazek mezi Čechami a Slezskem připomínal. Ostře mu totiž odpověděli, že svazky ty jsou porušeny, neboť prý Slezáci sami prohlásili kacíře za nepřátele země, a že není tudy příčiny, aby mírněji a shovívavěji se zachovali, než Slezáci při svých vpádech do Čech, zemi, pokud jim možno bylo, hubíce.

„Mrzí-li vás to," pokračovali, „braňte nám toho; hle zde jsme a jsme připraveni, pusťte se do nás."

V zemích mimočeských, jak se zdá, sledovala vojska česká politiku méně shovívavou: bralať krajinu šmahem v plen, šacujíce a pálíce vsi a městečka napořád, jak tehdáž obecně obyčej vojenský panoval.

Tak při velkém tažení pěti vojsk r. 1430 do Němec na území biskupa bamberského, dobyvše několik měst a městeček, je vyplenili a vypálili, rovněž mnoho vsí, až konečně k nim zajel markrabí Fridrich a vyjednal prozatím šetření biskupství Bamberského proti zaplacení 2000 zlatých rýnských a zaručení dalšího výkupného 10.000 zl. K této sumě přispěti měli světští v Bamberce 3000; kněží 4500; a nevypálení krajané 4500 zlatými. Potom ovšem vojska obrátila se v jiné strany, plenila a pálila, kde od nich šetření nevykoupili, až konečně řečený markrabě brandenburský pro své území, pak ve jménu biskupa bamberského, eichstädtského, Ludvíka falckrabí rýnského, vévody sulzbašského Jana a města Normberka vyjednal mír. Jako před tím Bamberští, tak nyní ostatní účastníci smlouvy museli zaplatiti velké sumy peněz, aby krajin jejich ušetřili; což jim Čechové až do sv. Jakuba slíbili. Tak markrabě Fridrich měl dáti 14.000 zl. r., vévoda bavorský Jan 10.000 a Normberští 11.000. Což však důležitější jest, že ustanoven sjezd v Normberce k sv. Jiří téhož roku k volnému slyšení Čechů o čtyry artikule, ku kterémužto sjezdu měli přijíti Čechové s mistry svými, z říše pak doktoři ze všech arcidiecezí. Kurfirst Fridrich měl se přičiniti o svolení papeže, krále Sigmunda, kurfirstů a jiných knížat k držení sjezdu tohoto. Kdyby se pak sjezdem nedosáhlo sjednocení u víře, aby bylo jiným způsobem hleděno cest, jak by mohl válkám a záhubám učiněn býti konec.*) Skutečnosti tohoto největšího a nejslavnějšího tažení do Němec s pěti vojsky, která se vracela v síle 52.000 lidí pěších a 20.000 jízdných s ohromnou kořistí, když prý byla od 70 do sta jen hrazených měst a tvrzí, vesnic nepočítajíc, vyplenila a vypálila, dokazují, že slovo Prokopovo r. 1433 o účelu válek jeho pronesené nebylo plané, ale skutky dotvrzené.

A kdyby nebylo bývalo ničím jiným než odvetou za křižácká tažení do Čech provedená, bylo odvetou plně oprávněnou. Ačkoliv nelze pochybovati, že vpády ty byly zemím, do kterých se udály, ovšem neštěstím neobyčejným, měly spustošení ohromné v zápětí a ne-

*) Dle Tomka, Děj. Pr. IV, 456 a 457, kam v ostatním odkazuji.

méně ztráty na statcích jako životech lidských: byly to přece jen pravidelné následky každé války v dobách tehdejších vedené, a nikde nečteme, že by vojska česká byla vystupovala z mezí ve válkách obyčejných a že by se byla dopouštěla nelidských ukrutností, jakých se dopouštěla vojska křižácká v Čechách, ne snad mimo vůli vůdců svých, ale přímo z vůle a z rozkazů samých podnikatelů tažení.

KNIHA II.

Vláda a zřízení polních a domácích obcí bratrských.

a) Za doby Žižkovy.

1.

O bratrstvu Táborském a Táborech na Hradišti.

Kdežto strana pražská a páni, pokud byli přívrženci kalicha, přestávali na učení Husově o mravném obrození zkažené lidské společnosti a shledávali summu všech opravných myšlének v známých čtyřech kusech Pražských, nesly se idey selského lidu všeobecným hnutím probuzeného a zemanstva, jako přirozených jeho předákův, mnohem dále. Učebnicí lidu toho byla bible v rukou kněží s ním pracujících. Selský lid trpěl tísní kapitálu zbohatlé vyšší šlechty i pyšného kněžstva a panovačného německého měšťanstva. Asi od sklonku XII. století zavádělo se v Čechách vždy hustěji německé právo emfytevtické, kterým selské statky volky nevolky brány pod poplatek peněžný. Proměny ty nebyly ke konci XIV. století dalece ještě ukončeny. Vedle toho od polovice XIV. století na panských a kněžských statcích počínali ukládati selskému lidu, dosud pouze poplatnému, nové jařmo: *brali statky v odúmrť*, když držitel totiž bližších dědicův nezanechal. Tím byla svoboda půdy selské již zásadně obmezována.*) Tato tíseň

*) Roku asi 1386 arcibiskup Jan z Jenštejna opřel se tomuto zlořádu a zrušil jej se svolením kapitoly na svých statcích arcibiskupských. Znám jest

sociální a národní byla úrodnou půdou pro símě, které horlící kazatelé rozsévali, o mravní nápravu zkaženého světa se zasazujíce. Mohlo-li tu být věřícímu lidu mocnějších hesel než zákona božího, rovnosti, bratrství a lásky křesťanské v učení Kristově jako dřímajících, jakož pak i účinnějšího příkladu, než svatý život obcí křesťanských, čistým nadšením všech duší prostých a nezkažených ozářený? Tyto tiché, dosud ale nadšené massy lidu vzbudil k životu a k osvědčování vůle a tužeb jeho sám král Václav, který zastrašen hrozbami koncilu a bratra svého Sigmunda, počal asi od února r. 1419 náhle klásti činný odpor hnutí obecnému od dlouhých let připravovanému. Proto byl r. 1419 rokem sbírání se lidu venkovského na horách. V souhlasu s původem nadšení obecného dávána horám těm vůbec jmena biblická, a účastníci poutí těch počali se nazývati bez rozdílu stavu bratry a sestrami. Na horách těch kázali kněží poutníkům, které byli přivedli, přisluhovali jim pod obojí a posilňovali se vzájemně v pravdách nově poznaných. Zvláště oblíbeným místem poutí těch byla hora nedaleko Bechyně, kteréž přezděno hora *Tábor*, kdež ke dni 22. července 1419 množství veliké bratří a sester ze všech stran se sešlo, až prý se počítalo přes 40.000 mužův, žen i dětí. To byla první obec hory Tábor. Strůjce této veliké demonstrace národní byl asi Mikuláš z Husi, jejž král Václav nedávno před tím z Prahy byl vypověděl. Vůdci však zjevní těchto schůzí byli kněží, již lid ze všech stran přiváděli v procesích s velebnou svátostí v čele na místo shromáždění. Těmto prvním Táborům tanulo ovšem na mysli, utvořiti na novém základě a zásadách chiliastických (komunistických) novou obec dle příkladu prvních obcí křesťanských.

Tyto mírné poutě nábožného a nábožensky rozechvěného lidu podařilo se jejich vůdcům kněžským a světským za nedlouho přeměniti v zástupy ozbrojeného lidu, jenž opustiv hole poutničí, chápal se zbraně, především ovšem k obraně proti nájezdům, které proti nim strojila veřejná moc ozbrojená. Touze pak bratří a sester Táborských čili Táborů po založení pevné obce dle vzoru křesťanského vyhověno

---

jeho a mistra Kunše z Třebovle spor, který proto povstal s učeným kanovníkem kostela pražského Vojtěchem Rankovým. Oni hájili proti tomuto zásadně svobodu vlastnictví selských statků. Po příkladu arcibiskupa Jana z Jenštejna objevují se od té doby na statcích panských i duchovních příklady osvobozování od tohoto braní v odúmrť, čímž však potvrzuje se jen hustější užívání jeho, které se po válkách stalo již pravidlem. (O tom psali Ferd. Tadra v Č. M. r. 1879 na str. 564 a p.; a prof. Jos. Kalousek ve Věstníku Č. sp. nauk, roč. 1882, na str. 167 a p., kde i starší literatury se dokládají.)

bylo opanováním Ústí nad Lužnicí, pak starého Hradiště a založením zde pevného sídla Táborův.

Ačkoliv hlavní síla Táborů čili obce Táborské, která se na jmenované hoře u Bechyně scházívala, usadila se konečně na hoře Hradišti u Ústí, znamená jméno obec Táborská nebo-li Táboři mnohem širší kruh, než obejmouti mohly hradby na hoře Hradišti. Rozuměli se pod tím jménem před založením města Hradiště, a ještě dlouho potom, všickni ti, kdo jako bratří a sestry na hoře Táboře u Bechyně z jižních a jihozápadních krajů českých se scházívali, a vůbec všickni, kdož k bratrstvu se přidali, ať na Hradišti neb kdekoli jinde přebývali. A pojem ten bratří Táborských z vypravování Vavřince z Březové jasně plyne. Tak vysvětluje název Táborů; mluví o Táborích, kteří vedením svých starších Břeňka Švihovského, Chvala a Kunáše z Machovic počátkem listopadu 1419 do Prahy se ubírali (350 *)), odtud pak opět po učinění smíru Pražan s královnou Žofií se vzdálili (351); o kněžích táborských, kteří v Bechyňsku a jinde rozličné bludy rozšiřovali (355); o bratřích Táborských, již dobyvše Ústí, oblehli hrad Hradiště a jej pak, jako bývalé město, jehož hradby dosud zachovány byly, osadili (357); o Plzeňských a Táborských, kteří ke konci března se Žižkou Plzeň opustili (359); o bratřích z Plzně, které bratří na Hradišti trvající s radostí přijali (360); o některých z tovařišstva Táborského (tedy ne Táborů z Hradiště), kteří horu Blaník na krátko opanovali (400); a častěji po osazení hory Hradiště mluví o Táborích z Hradiště, patrně pro rozdíl od jiných.

Poznáváme také jasně z líčení počátku obce Táborské, jak je vypravuje biskup její Mikuláš z Pelhřimova ve své kronice o sporu kněží táborských **), že kněžími táborskými i v pozdějších letech rozumí kněze ze všech obcí a měst bratrstva neboli sdružení táborského, kteří se na synodách scházeli, pro obce celého kraje, které spravovali, usnesení a předpisy činili a také v těchto svých obcích prohlašovati dávali. Mysliti zde pouze na kněze z obce hory Hradiště, která se ovšem také Táborem zvala, byl by rozhodný omyl. ***)

---

*) Odvolávám se zde na stránky dle Fontes rerum bohemicarum čili Pramenů dějin českých, V.

**) Chronica causam sacerdotum Thaboriensium continens, u Höflera, Hus. Geschichtsschr. II.

***) V té příčině sluší uvážiti zvláště první a druhou kapitolu uvedené kroniky. Na počátku druhé kapitoly (l. c. str. 482) stojí: *Sacerdotes Thaborienses communitatum* ... plures inter se habuerunt convocationes ... Již z tohoto znění (ač

Jako byla hora Tábor u Bechyně z počátku shromáždištěm bratrstva, které odtud jméno Táborů přijalo, tak přeložilo bratrstvo o rok později střed i jméno svoje na pevné Hradiště hory Tábor, aniž by bylo zamýšlelo vesměs bratry své uzavříti v hradbách hradištských. Toto hradiště mělo býti pouze hlavou a pevným sídlem bratrstva, jakého se Táborům tenkráte ještě nedostávalo. Víme, že vůdcům Táborů, kteří v listopadu r. 1420 se Žižkou rozmrzeni z Prahy odtáhli, nepodařilo se ani v Plzni takového pevného sídla založiti.

Tábory zvali se tedy všickni stoupenci ze všech obcí a měst celého kraje, kteří se sdružili s bratřími z počátku jen na horách. Mimo Hradiště získalo bratrstvo postupem času mnoho obcí a měst, kterých většinou zbraní v ruce dobylo. Také polní obec Táborská nebo-li polní vojsko táborské sluší rozuměti na vojsko celého bratrstva, z něhož vzniklo a vzrostlo. V bitvě u Lipan klesło bratrstvo a obmezovalo se pak zevnější mocí svou až do r. 1452 skoro již jen na město Hradiště hory Tábor; až tohoto roku i město, byvši dobyto Jiřím z Poděbrad, přestalo býti městem bratří Táborských.

Tento rozdíl *obce Táborské jako bratrstva* a *obce Hradiště hory Tábor*, kterou se rozuměli pouze Táboři na Hradišti usazení, dobře sluší míti při čtení pramenů na paměti.*)

myslím, že by se mělo spíše čísti: *Sacerdotes Thaboriensium* communitatum), plyne, že spisovatel kroniky zde a později nemíní kněze pouze z Hradiště, nýbrž vůbec kněze ze všech obcí bratrstva Táborského.

*) Tak na příklad, když 20. května 1420, sotva čtvrt léta po opanování pevného Hradiště, vytáhlo na 9000 bratří Táborských Praze na pomoc, nelze mysliti jen na obyvatele Hradiště, nýbrž na lid ze všech obcí a měst, pokud se tenkráte k bratrstvu táborskému znal.

2.

O kněžské vládě v obcích Táborských.

Vůdcovství na těchto shromážděních obecného lidu dle povahy těchto schůzí připadalo před jinými kněžím. Byli sice mezi nimi hned z počátku také někteří světští vůdci. Tak vypravuje biskup táborský ve své kronice, že kněží shromáždění na Táboře r. 1419 s některými stavu rytířského na horách schůze pořádali.*) V listopadu t. r. jmenují se Břeněk Švihovský, Chval a Kunáš z Machovic, kteří s lidem z jižních krajů ku Praze táhli. Tito byli zvoleni bezpochyby jen pro tuto výpravu (*pro tunc* praví Vavřinec z Březové), kdežto správa lidu zůstala kněžím. S tímto vůdcovstvím zároveň vešlo u kněží táborských ve zvyk, zanedbávati i v zevnějšku oněch známek, které kněze dosud od laiků dělily. Tak kněží táborští chodili v šatstvu šerém, nosili brady a nezachovávali tonsur, a též v přisluhování bohoslužebném zavrhovali latinu a obřady dosud v katolické církvi užívané. Kněz na příklad, který počátkem května r. 1420 pokusil se Chody z krajiny Plzenské k podobným schůzím na horu jakousi voditi, jezdil dokonce na koni ve zbrani. Tak víme zvláště o knězi Václavu Korandovi, když ještě se Žižkou v Plzni trávil (1419—1420 do března), že dle návodu jeho, který tenkráte mezi nimi býval hlavou, nejen kláštery a kostely, ale i dvory na blízku města ležící byly pobořeny. Tentýž zpravodaj, a sice Vavřinec z Březové, jmenuje Korandu k 13. listopadu 1420 hejtmanem Táborů, a k 3. lednu 1421 hlavním táborským knězem, vůdcem a správcem.**) Jindy opět vypra-

*) Chron. Tab. u Höflera, Fontes II, 478.

**) Prameny V, na str. 466: Coranda, unus et principalis Thaboritarum presbyter, ductor ac director. A byl přece již tenkráte Mikuláš z Pelhřimova od roku voleným biskupem!

vuje o něm, když v létě 1420 s Tábory v Praze se zdržoval, jak v čele žen plzenských a táborských na koni vjel do kostela sv. Michala a kázal stolice kněží i obecní lámati pod záminkou, aby k lepšímu opevnění Žižkova hradu na Vítkově jich mohlo býti užito; a jak konečně v čele chátry pražské vytlouci a spáliti dal klášter Zbraslavský. V brzku po návratu Táborů z Prahy, asi v měsíci září r. 1420, lid táborský na Hradišti, jak praví letopisec,*) nechtě zůstati bez hlavy duchovní, volil sobě svorně Mikuláše z Pelhřimova, kněze a bakaláře, za svého biskupa čili staršího, aby prý všichni jejich kněží k němu hleděli, a žádný bez jeho vůle lidu nekázal, *jenž mimo to měl peníze obecní dle potřeby bratří a dle svého náhledu s ostatními kněžími rozdělovati.* Nicméně již před tím, od velkonoc r. 1420, kdy světské hejtmany volili, měli kněze za starší uznané, jichž ovšem bylo co do počtu více.**)

Dle tohoto úkolu kněžím táborským příslušícího můžeme bezpečně souditi, že vláda v samé obci Hradišti, tedy správa místní, zůstávala v rukou jejich. Vždyť Táboři v prvních dobách nadšení hověli zásadám chiliastickým, že všecko jmění mělo „v obec býti", a nic nebylo na Táboře mé a tvé. Chtěli založiti obec dle příkladu starokřesťanských obcí, řízených apoštoly; chtěli založiti obec na nových základech mravních a sociálních a tudy poměrech prostných a jednoduchých. Víme také, že Táboři zavrhovali zpověď tajnou, učíce, že z hříchů menších dostačí Bohu samému se zpovídati, však že třeba jest zpovídati se z těžkých hříchů smrtelných veřejně před bratřími a sestrami, a od nich odpuštění žádati. Rozumí se samo sebou, že i při těchto veřejných zpovědích připadla úloha prostředníka vrchnímu správci duchovnímu, neboť on určoval trest ve formě pokání, které ukládal. Vůbec mívalo kněžstvo vliv na lid zvláště tím, že ode dávna býval kněz lidu obecnému v dobách tehdejších bez literatury rozšířené téměř jediným šiřitelem mravních a šlechetnějších, vůbec duševních snah.

Již shora, kde mluvili jsme o přípravách k válce, zmínili jsme se, jakým způsobem kněží v radách o budoucí válce spolupůsobili. S tím zajisté také souvisí, že již ve shromáždění lidu na Křížkách (30. září 1419) kněz Koranda napomínal zástupy, aby příště nepři-

*) Prameny, V, 438.

**) Vavřinec z Březové, l. c. na str. 371 mluví o Tábořích, když se v květnu r. 1420 vypravovali Praze na pomoc, takto: Horum autem Thaboriensium, ut superius est tactum, capitanei seculares hii fuere: (následují známá čtyry jména). Byli tedy také již *starší* čili úředníci *duchovní*.

cházeli více o holi poutnické, ale raději s mečem v rukou. Vypravuje také Mikuláš z Pelhřimova ve své Kronice táborské,*) že lid shromážděný na Křížkách přitáhl do Prahy, a tu kněží s některými rytířskými osobami svorně se smluvili s obcí Pražskou nejen o čtyry články (pražské), ale také o jejich věrné hájení. Tenkráte také byla předložena kněžími táborskými mistrům pražským otázka, pokud a kdy sluší věrným křesťanům pravdy nové s mečem v rukou hájiti.**)

Když kněžím v době té bez odporu připadal úkol, z písma vykládati zákon boží, kterým se jediné obce bratrské říditi a spravovati chtély, jest patrno, že kněží všestranný a rozhodný vliv na řízení všech věcí občanských měli nejen při vlastní správě obecní, ale též při vykonávání spravedlnosti a ve válce — to jest, že ve svých obcích skutečnou vládu provozovali. Tak také Mikuláš z Pelhřimova na několika místech svého spisu se zmiňuje, že kněží táborští lidem vládli, že jim obce byly poddány a p.***) Není pochybnosti, že vláda v obcích táborských byla skutkem *theokratická*.

Nedostává se nám ovšem o vnitřním životě obcí táborských zpráv; co se však týče způsobu, kterým kněží vládu a panování své prováděli, vtělil se zajisté do jisté míry v kněze *Janu Želivském* na Novém městě Pražském. O působení a skutcích tohoto vynikajícího vůdce početní většiny obyvatelstva, jenž byl duševně i skutkem ve spojení s Tábory, podává nám zvláště Vavřinec z Březové obraz dosti podrobný z vlastní nejbližší zkušenosti čerpaný, a dle toho můžeme sobě nedostávající se nám vylíčení poměrů na Táboře i v jiných obcích a městech táborských částečně doplniti. Dle vypravování jeho Jan z Želiva nejen dosazoval a sesazoval svoláním obce veliké a převahou širokých vrstev lidu sobě oddaného s neobmezenou mocí konšely neb hejtmany, ale on také jako *správce vojska* táhl do východních i severních Čech a vykonával skutkem nejvyšší moc velitelskou. Vavřinec z Březové jmenuje jej v květnu r. 1421 *director exercitus*, právě jak se později jmenovali oba Prokopové.

Vrcholu dostoupila moc jeho, když z jara r. 1421 Kutnohorští, pak Jan Městecký při vzdávání Chrudimi a konečně i Čeněk z Wartenberka před Jaroměří pokořili se Pražanům, a *veřejně* dle způsobu u Táborů obvyklého *zpovídali se z viny své* před velebnou svátostí,

*) Höfler, Fontes na str. 479 a 481.

**) O tom srovn. Quellen und Untersuchungen od J. Golla, na str. 47 a p.

***) V nadpise kapitoly druhé o usneseních synodálních u Höflera II, 482; zvláště v čl. 5 dle lepšího čtení rukopisu hanoverského: Ideo sacerdotes antedicti in illo resederant, et communitatibus *eis* subjectis decreverant atd.

na kolenou žádajíce odpuštění od Boha a od Pražan, i přijali je od kněze Jana z Želiva, správce vojska pražského.

Teprve po vítězném tažení Žižkově a skvělém vítězství spojených vojsk u Německého Brodu (6. ledna 1422), když hejtmané vojenští vrátili se do Prahy, zde jako rozsudí výpovědí svou mezi Pražany Staroměstskými a Novoměstskými položili meze vládě kněze Jana Želivského, jednak zavedením pořádného volení konšelů v obou městech, jednak nařízením těmto učiněným, „aby nižádnému mistru, ani kterému knězi na nižádném rathouze, ani kde jinde k sobě do nižádné rady nedali choditi neb vstúpiti, lečby který od Vás byl poslán *pro zprávu ze zákona božího*, a toho potřebí bylo, tehdy kněz radu svú tu učině anebo otázce ze zákona božího odpověda, aby ihned preč šel.“*)

Tím jest jasně vyslovena zásada, že kněží nemají se mísiti nikterak do záležitostí světských v obci. Zajisté právě Žižka zásadě té mezi rozsudími volenými průchod zjednal. Víme, jak drastickým způsobem dovedl Žižka vůči kněžím autoritu svou hájiti, vzpomeneme-li sobě na příběh s knězem Antochem, kterému vlastní rukou natloukl, když mu tento učinil výtržnost ve vojsku.

Z ostré kritiky, která jednotlivým kusům usnesení synod táborských v létech 1422—1424 se předesílá, můžeme sobě opět vyložiti, v jakých směrech zvláště ve věcech válečných někteří výtržní kněží vykračovali. Usnesení sama opět ukazují nám meze, které jim byly většinou kněží táborských ve všech obcích bratrstva Táborského položeny.

Tenkráte v únoru r. 1422 Žižka na Táboře provedl úmysly své; to vysvítá ze zprávy, že vášnivý a zvláště výtržný kněz Václav Koranda, který v prvních létech na Táboře tolik vážil, jak jsme nahoře ukázali, prý se Žižky po dvě léta, ovšem tedy po dvě poslední léta života jeho, vystříhal. Mám za to, že zásluha Žižkova záležela zvláště v tom, že jeho přičiněním přišlo podle příkladu pražského k prvnímu sněmu nebo-li synodě kněží celého bratrstva v Písku, že tam povážlivější většina kněží táborských vrch obdržela a tím že ona památná usnesení k místu přišla, o nichž jsme nahoře s chloubou jednali. Další následek toho byl také, že položen byl konečně základ k autoritě synodální, které kněžstvo táborské nuceno bylo se podřizovati a přivykati.

Boj o výsledek takový mohl na Táboře podniknouti ovšem pouze muž, k němuž lid v tak neobmezené oddanosti, důvěře a lásce lnul,

*) Arch. č. I. 211.

jako k slepému bratru Žižkovi. Ačkoliv pikle na Táboře ještě téhož roku tajným provedením nešťastného vpádu koncem září do Prahy vedly k nějakému nedorozumění mezi Žižkou a Tábory, bylo již v březnu následujícího roku vše vyrovnáno, a Táboři slíbili, Žižky poslouchati jakožto kdy. Železná ruka Žižkova dovedla držeti na uzdě panovačnost kněží tak, že za života jeho cíle svého — jako se bylo stalo před tím na Novém městě Pražském — nedosáhli. Teprve po půldruhém roku po smrti Žižkově a po smrti Bzdinky i Švamberka podařilo se knězi na Táboře dosáhnouti správcovství a skutečného nejvyššího řízení polního vojska táborského. Byl to ovšem Prokop Holý. Vládu kněžskou po městech táborských líčí nám ovšem strannickým způsobem mistr Příbram ve svém traktátu: Život kněží táborských, nejspíše roku 1429 psaném, takto: „Item, že řídké město jest jich strany, by v něm kněží neřku nepanovali, ale by v něm nekralovali, vedúce skutečně všecky obyčeje královské nad měšťany okolními i sedláky; to je konšely ssazujíce a osazujíce, z měst honí, koho chtí i vypovídají, i kohož chtí do měst přijímati podle své vůle, kohož chtí na statku a jakž chtí šacují, berú, nebo kohož chtí darují, kohož chtí hejtmany i jiné úředníky vsadí, a kohož chtí, toho ssadí; né (ba) sami jsú i v radách bývali, když sú kněží neb jiné na smrt odsuzovali. A tak jsú sobě všudy v městech zjednali, že proti jich vůli nesmějí nic konšelé ani obec učiniti, leč oni svolé, téměř nic nedokonati."

3.

Čtyři správcové bratrstva.

Vavřinec z Březové vypravuje, že v prvních dnech dubna r. 1420 vyvolili sobě Táboři z Hradiště čtyry hejtmany, k nimž by zření mohli míti, t. j. kterýchž by měli býti poslušni, Mikuláše z Husi, Jana Žižku z Trocnova, Zbyňka z Buchova a Chvala Řepického z Machovic.*) Není pochybnosti, že tato nově ustanovená vláda bratrstva vztahovala se k záležitostem zvláště vojenským; neboť záležitosti správy obecní byly v rukou kněží, jak jsme nahoře pověděli.

Názvem *hejtmana* není však přesněji určen úřad těchto zvolenců, neboť hejtman znamená tolik jako *starší*; jest název obecný pro každého hodnostáře, ke kterému zření podřízených má býti obráceno, v nejširším smyslu pak pro každého úředníka. I nejnižší stupně úředníků zovou se hejtmany; a zřizovaly je obce, cechové i vojska, korporace duchovní i světské.

Obyčej, že v obecné mluvě všecky tyto stupně starších nazývají se hejtmany, ztěžuje nám ovšem zkoumání naše, a zbývají nám pouze úřední listiny, zvláště české, z kterých spolehlivěji těžiti můžeme. Tak čtyři hejtmané na Táboře zvolení zovou se v listinách a v úředním slohu *českém* vůbec *správci* (gubernatores), správci obce neb lidu táborského, nikoliv však *správci Hradiště hory Tábor*. I Jan Žižka na pečeti své přitištěné k listině dne 18. list. 1420**) vydané jmenuje se latině: Capitaneus communitatis Taboriensium; česky v listech a listi-

*) Prameny V, 362: Item hiisdem diebus Thaborite de Hradisst electis ac erectis sibi quatuor capitaneis, ad quos respectum haberent . . .

**) V archivu třeboňském.

nách až do konce r. 1422: „správce lidu táborského".*) Viz na přiložené k tomuto spisu tabuli I. lit. a.

Dle toho čtyři hejtmané na Táboře zvolení měli býti hejtmany vojenskými, a to nejen Táborů na hoře Hradišti osazených, ale celého bratrstva Táborského.

Vedle této obce Táborské nebo-li lidu táborského všude tam, kde se rozumí obec Táborská na Hradišti, se v prvním desítiletí také jmenuje v *současných listinách* pouze *Hradiště*. Tak datuje Bohuslav ze Švamberka r. 1422 odpovědný list svůj Oldřichovi z Rožmberka „na Hradišti";**) v listině z 10. září 1424 vedle Chvala a Buchovce, „správců obcí táborských," zapisují se také „města Hradiště", Písek a Prachatice.***) Pečeť obce na Hradišti, která pokud víme v jediném svém otisku zachovala se při listině vydané 7. listopadu 1428 v archivu třeboňském, nese opis: Sigillum communitatis montis *Hradisst* t. j. pečeť obce hory Hradiště. Viz na tab. I. lit. b. Nové příjmí *Tábor* jen zvolna se ujímalo. Teprv asi od r. 1430 mluví se v listinách o purkmistru, radě i celé obci *Táborské*. Roku 1441 a 1442 podpisují se „purkmistr a rada města Hradiště Tábor"; několikráte však též ještě jen města Hradiště neb *města Hradiště* Tábor řečeného; v létech 1446—1447 pravidelně již purkmistr a rada *hory Tábor*.

Postavení hejtmanů bratrstva Táborského dobře se shoduje s poměrem, v kterém k nim stála města spolku táborského: Domažlice, Klatovy, Sušice, Písek, Prachatice a Horažďovice, o kterých Žižka praví v dopise svém od 11. června 1422, že dobrovolně poslušna jsou a se svěřila jim hejtmanům: Žižkovi, Chvalovi a Buchovcovi. Neprovozovala tedy obec Hradiště Tábor nad spolkem tímto měst bezprostředně panství své, jako na příklad provozovala Praha nad městy většinou úmluvou neb zbraní v rukou dobytými, alespoň v době, dokud neměla v knížeti Korybutovi nejvyššího správce svého. *Jmenovaná města táborská byla spojena pouze osobami společných svých hejtmanů.*

---

*) Tento název znamená hejtmana lidu vojenského. A vskutku také Biskupec ve své kronice (l. c. str. 488), mluvě o známé schůzi v domě Zmrzlíkově v Praze dne 11. listop. 1420, uvádí, že se odbývala „coram certis baronibus, praesertim dominorum Ulrici de Nova Domo dicti Wawak, Joannis de Duba dicti Rohacz, Joannis dicti Laczenbok, *et capitaneis Thaboriensis exercitus*. Vavřinec z Březové jmenuje k tomu výslovně mezi přítomnými Žižku a Chvala.

**) Arch. č. III, 369.

***) Název *města* Hradiště vyskytá se zde v těchto dobách jedinkráte a ovšem neprávem.

Ovšem byla i jiná města, jako Vodňany, Lomnice a Bystřice, která byvše dobyta braunou mocí, uvedena byla pod panství bratrstva,*) jak se zdá tím způsobem, že společní hejtmané ustanovili jim hejtmana místního, který je spravoval. Tak Žižka dobyv v září r. 1420 Lomnice, ustanovil tam za hejtmana pana Roháče z Dubé.**)

Po celou dobu válek jmenuje se obec na Hradišti, až na jednou již zpomenutou výjimku z r. 1424, vždy jen *obcí*, nikdy *městem*. Tak v době, když na Hradišti měli již purkmistra a radu, a sice v listině z 28. září 1433 píší, chtíce naznačiti usnesení celé obce: „Purkmistr, rada i *obec obce* Hory Tábor". Mluví-li se v listech o *bratřích* táborských neb *obcích* táborských, rozuměti sluší všude bratrstvo Táborské i s obcí na Hradišti; později pak obce polní a domácí. Sdruženým právě jmenovaným obcím spolku táborského i obcím dobytým, pokud jim název města dříve příslušel, byl jim také všude dáván, a v listinách nazývají se městy táborskými neb *městy* strany táborské proti *obcím* táborským čili vlastnímu bratrstvu. Zde konečně znamená obec tolik jako *shromáždění* měšťanů, tu mluví se o obci, městu neb celé obci na příklad města Píseckého. Dokladův jest s dostatek v Archivě českém. Důležité jest tento rozdíl míti na zřeteli, poněvadž jinak listinám v mnohých případech nelze úplně rozuměti.

Pravili jsme, že v úředním slohu českém *správce* znamená tolik jako *gubernator* čili *nejvyšší hejtman*. Tak i překladatel prachatického listu Žižkova z 20. listopadu 1422 překládal název správce do němčiny: oberster hauptmann.***) V druhé polovici století trvá na příklad také zásadní rozdíl mezi správcem zemským (gubernator regni) a hejtmanem zemským.†)

Není pochybnosti, že poměr sdružených měst táborských k bratrstvu zakládal se na úmluvách a listinách o nich vydaných, ač se nám ani jedna z nich, ba ani zpráva o nich nezachovala. Poněvadž všecka města tato nahoře jmenovaná měla svou starou vládu purkmistrův a konšelů bez výjimky, jevila se moc čtyř správců lidu táborského v těchto městech zajisté pouze při nařizování vojenské hotovosti a žádání špíže a obroku v čas války pro vojska v případech, když toho žádal casus foederis, pak ovšem při nejvyšším velení v poli

*) Viz u Tomka, Žižka, str. 101. O místním rozdělení moci bratrstev i jiných stran viz u téhož, Děj. Pr. IV, 370 a p.

**) Prachatice byly sice také mečem v rukou dobyty, avšak po vyhubení téměř veškerého usedlého měšťanstva znova samými Tábory osazeny.

***) Srovn. moje Lit. pam. str. 40.

†) O tom sluší srovnati u Všehrda ve vydání Jirečkově zvláště str. 33.

a zastupování bratrstva v míru a ve válce na venek, zvláště při uzavírání smluv bratrstvo v celku zavazujících. Ovšem že naproti tomu bratrstvo zavázáno bylo válečnou pomocí chrániti a hájiti ohroženého města v případech nebezpečenství. V samé obci Hradišti hory Tábor nevztahovala se zajisté vláda těchto správců na obyčejnou správu místní, ač na Hradišti, pokud víme, až asi do r. 1428 jiní zástupcové jako v ostatních městech voleni nebývali. Teprve v listině z 30. července r. 1430 připomíná se nám poprve purkmistr a rada na Táboře.*)

První zakladatelé Hradiště hory Tábor nemínili, jak již pověděno, založiti město ve smyslu tehdejšího práva městského; nicméně při zařizování nové obce bylo, jak hned shledáme, na mnoze zhleděno zvyků v jiných městech platících. Tak samo volení *čtyř* hejtmanů; a nová obec Táborská rozdělena byla hned z počátku na čtyry čtvrti městské, jak to bylo v Praze a v jiných městech v Čechách v obyčeji. V Praze Staré i Nové město bylo dle jistých kostelů farních rozděleno na čtvrti, které tvořily od starodávna katastr vojenský; neboť při výpravách vojenských účastnily se jedna, obyčejně dvě, v případech nouze i více čtvrtí usedlých měšťanů pod svými zvláštními hejtmany po čtvrtích volenými; a tyto čtvrti střídaly se při výpravách dle jistého pořádku. Zvláště pak při vybírání berní byly čtvrti již v druhé polovici 14. století též volebními *okresy* pro volbu berníků.**) Že sloužily i při jiných volbách zřízenců jako okresy volební, dobře poznáváme z oblíbeného počtu buď čtyr zvolenců, neb vůbec počtu čtyřmi dělitelného 8, 12, 16, 20, neb 24. Tak dělo se vůbec v Praze v rozličných mimořádných případech, že bývalo nejvíce po čtyřech neb po 12 hejtmanech voleno. Hned po vybití radnice novoměstské r. 1419 volili sobě Novoměští čtyry hejtmany; v červnu r. 1420 k obraně proti obléhajícím vojskám po čtyrech hejtmanech ze Starého i z Nového města a po čtyrech z Tábora a druhých hostí, celkem 12; dne 30. července 1421 po sesazení konšelů z obou spojených obcí čtyři, až by noví konšelé byli zvoleni atd. Z roku pak 1422 máme výslovné svědectví ve výpovědi mocných rozhodčích z 5. února, mezi nimiž byl i Žižka, kdež se přikazuje obci Staroměstské i Novoměstské, aby sobě volily konšely *„po svých čtvrtech“*. Byly tedy čtvrti městské také při volbě konšelů okresy volebními. Že i jiná města v Čechách mimo Prahu dělila se na čtvrti, dá se souditi

*) Arch. č. III, 502.

**) Tomek, Děj. Pr. II, 293 a p ; 368, 388, 353. Srovn. Codex juris bohemici, II, 3, na str. 105.

z dopisu hejtmanů z Ústí n. L. markrabině saské, kde jí zvěstují, že z Litoměřic, Žatce a jiných husitských měst *polovice* k výpravě do pole jest nařízena. Podobně zmiňuje se Bartošek z Drahonic,*) že Táboři a Sirotci, uslyševše o dobytí Nového města Pražského (6. května 1437), s Žateckými, Berounskými a *se čtvrtmi* jiných měst, které se byly k dobývání Plzně vypravily, opět odtrhly.

Hejtmané na Táboře volení byli vůbec zemané, kteří s lidem z jistých krajin na Tábor přitáhli a již od počátku sbírání lidu na horách se svým lidem pracovali a bojovali. *Tak Mikuláš z Husi*, přední strůjce shromáždění na horách, který později Zelenou Horu osadil; *Žižka*, který s lidem plzenským po bitvě u Sudoměře na Tábor přitáhl; *Chval z Machovic*, který s jinými *staršími*, s bratrem svým Kunášem, pak Břeňkem Švihovským asi s 9000 lidu, již počátkem listopadu r. 1419 do Prahy táhl; a konečně *Zbyněk z Buchova* (mezi Miličínem a Voticí), který bezpochyby podobným způsobem s lidem ze své krajiny na Tábor se odebral. Mám za to, že právě tyto čtyry skupiny, osadivše Hradiště hory Tábor, městiště dle těchto skupin na čtyry díly rozdělily a z těchto svých skupin nebo-li čtvrtí hejtmany jmenované si volily.

Víme dále, že v nejbližší době po vyvolení hejtmanů na Hradišti, každý z nich v poli velel jistému počtu lidu, tedy bezpochyby lidu ze své čtvrti. Tak na příklad právě když Žižka, jak se zdá, s Chvalem z Machovic dobýval Prachatic, v ten samý čas Zbyněk z Buchova na Táboře trvající chystal jakousi jinou výpravu a dobyl Přibenic. V téže době asi obléhal Mikuláš z Husi s lidem svým Leštna a táhl později před Říčany, kamž jeho i Žižka následoval, když byl nedlouho před tím v Písku dne 18. listopadu 1420 u přítomnosti Chvala i Buchovce listinu o příměří s panem Oldřichem z Rožmberka vystavil. K válečným podnikům vypravovala se buď jedna neb více čtvrtí se svými hejtmany, jak toho právě byla potřeba.

Z těchto skutečností plyne, že moc hejtmanů čili správců, alespoň za doby života Mikuláše z Husi († 23./12. 1420), nebyla dělena *ani střídavě ob čas, ani dle oboru působnosti*, ale že každý správce čtyř čtvrtí vládl svému lidu, a že společné podniky dály se na základě společných úřad správců, při kterých nějakým způsobem rozhodovala většina, které menšina byla zavázána se podříditi.

Jakým způsobem se to však dělo, o tom nemáme svědectví žádných, zbývá nám téměř jen ze zvyku a událostí vedle jdoucích své

*) Prameny V, 613.

domysly pronášeti. Vedle zápisu sněmu čáslavského slibují sněmovníci, „cožkoli napřed psaní vladaři a správce *společně a jednostejně*, anebo čemu by se *s obcí stranú větší díl* obapolně svolili . . ., anebo nám všem neb komu z nás co přikázali, to my všechno věrně bez meškání . . . splniti a poslušni býti máme.“ To znamená, že má být pro obec závazné, na čem všichni správci *jednohlasně* aneb alespoň *většinou hlasů na obou stranách* se usnesou neb tímto způsobem nařídí. V tomto zápisu výslovně se nejmenují správci z jedné neb druhé strany volení, činí se ale tak na příklad v zápisu sněmu Svatohavelského (1423), kde se šest správcí se strany katolické a šest se strany pod obojí jmenuje. Někdy také, na příklad u rozhodčích, rozhodovala prostá většina hlasů o výroku. Tak příkladně v Arch. č. VIII, 637. Při sjezdu ve Zdicích (r. 1424) umluveno slyšení stran náboženských, a mělo k tomu slyšení z každé strany po padesáti osobách a sice rovným počtem z pánů, rytířů, panoší, měst i obcí zvoleno býti. Těchto zvolených sto rozhodčích mělo tím způsobem rozhodovati, že co by všichni *jednostejně* (t. j. jednohlasně) neb *větší strana z nich* (t. j. prostá většina hlasů) schválila, na tom obě strany měly přestati. Na synodě pražské r. 1421, ktera se sesla z usnesení sněmu čáslavského, bylo duchovenstvo rozděleno na čtyry krajiny dle hlavních samosprávnych sídel strany pod obojí: Prahy, Hradce, Žatce a Tábora; a nálezy staly se usnesením tří krajin proti čtvrté. Ovšem přehlasovaní kněží táborští nepodrobili se usnesením znějícím dle smyslu kněží pražských.*)

Z těchto případů poznáváme, že zásadou bylo rozhodovati většinou hlasů; že při čtyrech hlasujících majorisovaná strana mohla tvořiti pouze čtvrtinu. Ve sborech však ze stran náboženskych, sociálních atd. se skládajících volily každá strana nekterý, obyčejně rovný počet vyvolenců; strany tvořily tedy kurie. Vyvolenci pak těchto stran (kurií) rozhodovali většinou hlasu.

Při všech sborech vůbec za dob těch pozorujeme také jisté pořadí čestné nebo-li jakési stařešinství. Tak ode dávna bývají v listinách jmenováni nejdříve páni, pak rytíři, panoše, města a obce v pevném pořadí. Tak opět mezi městy samými nejdříve Staré čili Velké město, pak Nové a konečně Menší město Pražské. Také při konšelích zachovávala se jistá řada volených, jimž pak připadalo dle pořádku důstojenství purkmistra. Tak v listinách, v nichž vždycky předcházejí obce táborské obcim orebskym, později sirotčím, v témž pořádku jme-

*) Tomek, Žižka 105.

nují se bez výjimky jejich hejtmané. Rovněž i hejtmané na Hradišti voleni byli patrně dle jistého pořadí a v témž pořadí také v listinách se jmenují; nejdříve Mikuláš z Husi, nejstarší a nejčinnější pořadatel sbírání lidu na horách, na druhém místě Žižka, pak Buchovec a na konec Chval. *) Ve všech těchto případech však bylo to jen jisté pořadí čestné. Mezi hejtmany však táborskými toto čestné pořadí nemohlo býti, jak jsme již nahoře podotkli, k tomu, aby dle něho nejvyšší moc se střídala.

Ačkoli střídalo se purkmistrovství při obcích v Praze, nečinilo to při správě v obci ovšem obtíže. Avšak při obci Táborské, jejíž nejpřednější a nejdůležitější úkol byl obzvláště z počátku v důrazném vedení válečné správy a války vůbec, bylo by takové střídání ve velení válečném bývalo nemožné a osudné, kterého by byl tak zkušený válečník, jako byl Žižka, nikdy nedopustil.

Vysvětlení nejlepší podávají nám skutečné události. Jednak pozorujeme, že Mikuláš z Husi pro své zásluhy o počátky hnutí i pro své jak se zdá dalekosáhlé plány nevzdal se osobních pretensí ani tenkráte, když shledal v ženiálním válečníku Žižkovi nebezpečného soupeře, k němuž všeobecná důvěra, láska a obdiv Táboritů se nesly. Nezdá se nám proto býti náhodou, že po celý čas oněch ne docela desíti měsícův jeho hejtmanování až do nenadálé smrti jeho dne 23. prosince 1420 ve spolku s Žižkou jej neshledáváme. Všude bojoval Žižka zvlášť a Mikuláš z Husi zvlášť. Nedlouho po příchodu všech čtyř hejtmanů do Prahy v květnu r. 1420 obrátil se Mikuláš z Husi na pomoc obleženým Táborům; a jak se zdá, po čas obležení Prahy více se tam nevrátil. Na podzim pak počátkem října odebral se Mikuláš z Husi asi s 50 jezdci Pražanům proti králi Sigmundovi na pomoc, kdežto zatím Žižka v jižních Čechách bojoval. Několikráte s Pražany se nepohodnuv, odebral se Mikuláš konečně dne 17. listopadu „k svým bratřím", jak praví letopisec, kteří dobývali tvrze Popovické, a pak po dobytí jejím k hradu Leštnu pana Václava z Dubé.

*) Zajímavo jest, že Žižka v listinách svých pořádek ten měnil, jmenoval po sobě hned Chvala a na třetím místě teprv Buchovce. Tak hned v listině vydané v Písku dne 18. listopadu 1420 o příměří s Oldřichem z Rožmberka; v dopise Pražanům z 11. června 1422, v kterém uznává knížete Korybuta jako správce; konečně Chval sám v listině z 10. září 1424, kterou opět strana táborská vstupuje v příměří s Oldřichem, jmenuje ovšem v nepřítomnosti Žižkově sebe na prvním místě: My Chval z Machovic, Zbyněk z Buchova, správce obcí táborských. Ačkoliv Chval byl ve věcech víry radikálem (Srovn. Lit. pam. str. 76), vážil si ho Žižka velmi, vidíme jej skoro vždy v jeho společnosti. Buchovec mezi hejtmany táborskými nejméně vynikl.

Později počátkem prosince sešli se Mikuláš z Husi a Žižka na krátko před Říčany a byli až do 10. prosince v Praze. Zde však hleděl Žižka s jinými prostředníky právě zameziti rozbroj mezi Tábory a Pražany, který Mikuláš z Husi nejvíce sám rozdmychoval. Proto právě dne 10. prosince, kdy námluvy o mírné jednání mezi kněžími táborskými a pražskými k místu přišly, Mikuláš z Husi nepřijal, jako Žižka, pozvání Pražan k obědu na radnici, úkladů prý proti sobě se boje; odejel z Prahy, hořkostí proti Pražanům naplněn, a zapřisáhl se, že do Prahy se více nevrátí. Tu potkalo jej neštěstí, kterému padl za oběť. Není pochybnosti, že byl mezi těmi dvěma muži hluboký zásadný rozpor, který se vždy zjevněji ukazoval. Jen špatný znatel lidského srdce mohl by pochybovati, že při jednání a chování Mikuláše z Husi spolupracovala také závisť proti nebezpečnému soupeři! Tolik zdá se být jisto, že byl Mikuláš z Husi muž sice vysoce nadaný, ale nepokojný a lstivý, jenž hleděl celého hnutí užiti spíše k provedení svých tajných záměrů, nežli ku prospěchu obecnému. Třeba bychom nevěřili, z čeho jej současníci vinili, nemůžeme zamlčeti, že přece smrt jeho zbavila upřímné stoupence Husovy mnohých obav a svízelů.

Ačkoliv tedy nepochybně všichni čtyři správci řídili především každý svoji čtvrt lidu na Hradišti, přijímal ovšem každý z nich v případech potřeby lid, kde jej nalezl, a kde kdo jako dobrovolník se přihlásil. Těmto nemohlo ovšem býti zabraňováno, když se stavěli se zvláštní oblibou pod prapory Žižkovy, kdekoliv počal pole sbírati. Když tomuto hned z počátku vojenská organisace celého vojska připadla,*) nemohli se ani ostatní hejtmané táborští jeho vedení vojenskému a převážnému vlivu vůbec ubrániti. O vlivu Žižkovu, jakož i o poměru jeho k ostatním hejtmanům, zvláště k Mikulášovi z Husi, jest velice poučná událost tato:

Brzy po bitvě na Žižkově učiněna mezi Pražany a hejtmany Táborů a ostatních obcí venkovských v Praze dlících úmluva tajná, aby posláno bylo poselství ku králi Vladislavovi Polskému o přijetí koruny české. Tomuto jednání první hejtman táborský, Mikuláš z Husi, přítomen nebyl, ba o něm ani vědomosti neměl. Ve čtvrtek 14. listopadu jednali opět někteří páni v Praze meškající s Pražany a tentokráte u přítomnosti Mikuláše z Husi o poslání nového, slavnějšího poselství ke králi Vladislavovi v příčině požádání jeho za krále. Tu

*) „Ad cujus ordinacionem totus preparabatur exercitus“ hned při vypravování počátků obce Táborské poznamenal Vavřinec z Březové.

odporoval tomu Mikuláš z Husi, pravě, že nikdy nebylo v úmyslu Táborů, aby někdo jiný byl za krále volen, než obyvatel této země. Na to přesvědčil jej pan Hynek z Kolštejna, předešle posel do Polska, ukázav jemu pečeť táborskou, kterou Žižka listu o tom zdělanému byl přitiskl. Tu ovšem prý Mikuláš nemohl poselství onomu dále odporovati a reptaje umlkl.

Z toho plyne, že Žižka, nejspíše ve srozumění s ostatními dvěma hejtmany táborskými, kteří s ním právě v Praze meškali, v této důležité věci rozhodl a pečeť táborskou jménem obce přitiskl bez svolení ba vědomosti prvního hejtmana táborského, a že jednání jeho i v nepřítomnosti Mikuláše z Husi provedené bylo dle obyčeje táborského *správné*. Byť by Mikuláš jinak zajisté usnesení onomu i dále odporoval. Kdyby se bylo v plné obci neb vůbec u větším počtu osob ve věci té rozhodovalo, bylo by usnesení Mikuláše z Husi až do 14. listopadu 1420 sotva zůstalo tajným. *Dle toho všeho zdá se, že platilo právem, že při souhlasu tří hejtmanů čtvrtý musel se podrizovati bez ohledu na svou přednosť.* Dále pak plyne z události vypravované, jak velká byla důvěra nebo-li obsáhlá plná moc, kterou obce a města táborská svým hejtmanům, zvláště Žižkovi, svěřila, když při záležitosti tak důležité směl prováděti politiku přímo osobní. Máme ostatně doklad výslovný, že nejen obec Táborská, ale i města spolku táborského *hejtmanům* táborským „sebe svěřila a dobrovolně se zavázala jich poslouchati." *) Konečně zdá se dle toho, že z přítomných tří hejtmanů táborských míval asi nejpřednější z nich, tedy v případě vypravovaném Žižka, pečeť obecní ve svém opatrování. **)

Jakým způsobem Žižka jako správce tuto moc svoji vykonával,

---

*) Srovnej dopis Žižkův Pražanům 11. června 1422 vydaný v Liter. památk. str. 11.

**) Při jednáních a závazcích osobních užíval Žižka také své *osobní* pečeti, jako při listině od 18. listopadu 1420 v Písku vydané s legendou: Sigillum Zizkonis capitanei communitatis Taboriensium. V Liter. památkách, kde listina tato otištěna jest, uvedl jsem na str. 26. legendu pečeti této dle Millauera: Johannes ... capit... Měv však snímek její k volnému zkoumání u sebe, přečetl jsem jej, pokud okraje pečeti nejsou odrobeny, zcela bez pochybnosti takto: ... izkonis capit... taborien ... Opat Ludolf Zahařský, který měl patrně odpovědný list Žižkův s pečetí jeho před rukama, popisuje ji, pravě, že měla *kalich* vyrytý, a dodává, že Žižka v listu tom „se capitaneum communitatis in Thabor nominavit." Dá se tedy souditi podle větší mezery odlomením na pečeti třeboňské způsobené, že schází slovo *communitatis*. Dle toho doplňuji legendu pečeti. Viz na tab. I, lit. a. Jiná pečeť Žižkova, jako hejtmana táborského, pokud mně známo, se nezachovala.

hotovost nařizoval a pomoc sliboval, čteme v dopisích jeho z Orlíka Domažlickým ze dne 11. září 1422; z Vilémova bratřím Bartošovi a Bernartovi z Menšího Tábora dne 26. března, a dne 1. dubna r. 1423 odtudž věrným ze Skalice a Náchoda vydaných. Kde žádá a nařizuje, děje se to s odůvodněním neb poučením; a i tu kde žádá, aby se stalo po právu, jako v druhém listu Domažlickým, aneb kde s důrazem žádá věrnost daným slibům, jako v listu Pražanům dne 11. června 1422, děje se to mimo to ve formě *prosby* neb vlídného napomenutí. Chceme-li charakterisovati způsob, jakým Žižka se svými obcoval, musíme přiznati, že jeví všude vlídného otce, vedoucího svoji rodinu. Tvrdá kázeň a přísný trest neplynul ze surovosti nebo bezcitnosti, ale z hlubokého přesvědčení o nevyhnutelné jeho nutnosti. Vojenská opatření a důležitější podniky neprováděl na základě absolutní vůle své; nýbrž měl rozmluvy a porady se svolanými staršími vojska, v kterých se o věci rozhodovalo. Ač děly se vojenské porady takové zajisté z pravidla před každým důležitějším podnikem neb opatřením, zachovala se nám paměť o tom ovšem jen v několika případech. Tak v lednu 1421 Žižka na radu jiných starších upustil od obléhání Tachova, a v ležení před Prahou u Libně jednalo se o osudu Prahy, kde ač bylo námitek vážných, rozhodl Žižka výmluvností svojí. Konečně Žižka sám dle dopisů Vilémovských před tažením proti panu Čenkovi a bitvou u Hořic chystá poradu u Brodu Německého.

Při těchto poměrech vlády na Táboře, zvláště při rozhodné převaze osoby Žižkovy, není se čo diviti, že po smrti Mikuláše z Husi čtvrtý správce již volen nebyl; jmenujíť se později, jako v listu Žižkově Pražanům 11. června 1422 daném, vedle Žižky pouze Chval a Buchovec; a čtvrtý správce později se nikde nepřipomíná.*) Ba ani od března r. 1423, kdy Žižka opustil Tábor, aby zorganisoval bratrstvo z Menšího Tábora (bratrstvo Orebské) ve východních Čechách, a na Tábor se více nevrátil, nebyl na jeho místo, pokud víme, jiný volen. Srovnáváme s tím listinu 10. září 1424 bez místa vydanou, kterou strana Táborská, v čele pak jejím „Chval z Machovic

*) Tomek (Žižka na str. 77) má za to, že byl na čtvrté místo zvolen pan Roháč z Dubé, a soudí na to jedině dle znění zápisu sněmu čáslavského, kde se mezi přítomnými Roháč z Dubé tímto způsobem uvádí: „Žižka z Trocnova, Zbyněk z Buchova, Chval z Machovic, Jan Roháč z Dubé, správce lidu a měst táborských.“ Roháč byl skutečně tehdáž správcem čili hejtmanem města Lomnice, a proto nemohu se přesvědčiti, že by obojí přístavek *správce lidu* a *správce měst* měl se k ostatním třem stejně vztahovati. Dle zvyku v listinách českých přístavek *správce měst* spíše jen na Roháče byl míněn.

a Zbyněk z Buchova, správce obcí táborských“ s jinými pány, zemany a městy jako jistci zavírají příměří s panem Oldřichem a stranou jeho. Do příměří toho přijímají vedle jiných, patrně nepřítomných, na prvním místě „Jana Žižku z Kalicha“. Od té doby se také Žižka správcem táborským nejmenuje. Tak v obou listech vydaných na Vilémově, 26. března a 1. dubna 1423 a v Řádu a manifestu bratrstva Orebského z počátku září 1424, podpisuje se prostě: Jan Žižka z Kalichu. Mám za to, že se tak dělo proto, poněvadž bezprostředně správcem lidu táborského tenkráte již nebyl.

O poměru Žižky k starému bratrstvu Táborskému v těchto létech zpravuje nás však list jeho vlastní právě uvedený a daný z Vilémova 26. března 1423, kde praví: „I takéť Vám věděti dávám, žeť jsem s Táborskými zóstal za jeden člověk, a poddali sú se dobrovolně mně poslušni býti, jakožto kdy; i kázalť jsem pole sbírati, a počlit sú.“ Zůstal tedy Žižka *nejvyšším* velitelem válečným a vůdcem bratrstva Táborského. Poměr ten se vyjasní tím, že vojska táborská nestála od této doby více bezprostředně pod Žižkou, nýbrž pod vlastními hejtmany, jemu podřízenými. Poněvadž velel i rozhodoval samozřejmě také ve svém vlastním bratrstvu z Menšího Tábora (Orebském), držel nejvyšší moc nad oběma bratrstvy ve svých rukou.

4.

Hejtmané ve městech a na Hradišti.

Některá města mívala za dob těch stálého hejtmana k řízení vojenské moci, zvláště ta, která vydržovala pro potřebu svoji žoldnéře. Takoví hejtmané od rady neb obce ustanovení měli také k purkmistrům a konšelům hleděti. V Praze sloužívali za hejtmany osoby stavu panského neb zemanského.

Za příčinou událostí neobyčejných neb mimořádných volily sobě obce v Praze hejtmany k řízení vlády buď na místě konšelů, neb vedle nich, někdy dokonce i nad nimi. Tak po krvavé události v červenci r. 1419 volila sobě obec Novoměstská k vládě čtyry hejtmany až do dosazení konšelů. Podobně dne 30. června 1421 při sběhu lidu knězem Janem z Želiva připraveném, kdy konšelé sesazeni a jim pečeti obecní vzaty byly, zvoleni byli z obou měst, která se tenkráte v jedno sloučila, čtyři hejtmané, aby obě města spravovali, dokud by noví konšelé voleni nebyli. To se stalo ale již nazejtří, tak že vláda těchto hejtmanů dlouho netrvala. Za obléhání Prahy králem Sigmundem v létě r. 1420 volily sobě obce Pražské Novoměstská a Staroměstská, pak obec cizích obhajců Prahy po čtyrech hejtmanech — ovšem vedle konšelů — jimž bylo uloženo, ahy vše řídili a nařizovali, čeho by k obraně města třeba bylo. Naproti tomu dal Jan z Želiva shromážděnou velkou obcí obou měst na podzim r. 1421 voliti Jana Bzdinku, jinak Hvězdu z Vícemilic, jako pravého diktátora, jemuž byla odevzdána nejvyšší moc trestní, že směl neposlušné vypovídáním, vazbou, na hrdle a jakýmkoli způsobem trestati, konšely měst i úředníky dle své vůle měniti, sesazovati a dosazovati, k čemuž jemu byli ku pomoci přidáni čtyři podhejtmané.

I v jiných městech s bratrstvem Taborským dobrovolně sdružených, jejichž jména shora jsme již uvedli, byli hejtmané, ovšem vedle purkmistrů a konšelů, ač se to výslovně připomíná jen v Písku, Pra-

chaticích a Domažlicích, bezpochyby obcemi samými svobodně voleni k řízení záležitostí vojenských a vedení výprav městských ve válce. V dobách těch bouřlivých a běžích válečných uznávala města sama pro lepší svoji jistotu a obranu nutnosť takového úřadu vojenského. Podobně bylo i ve městech králi Sigmundovi věrných. Tak žádají sobě Budějovičtí r. 1430 od Albrechta rakouského pro lepší svoji obranu, aby je hejtmanem opatřil, aby tím lépe a v lepším pořádku nepřátelům dovedli odpírati.

Jiného druhu hejtmané byli opět ti, již vládli v dobytých městech a tudy bratrstvu poddaných, jako skuteční *správci*, jimž připadly požitky z měst těch, ovšem s povinností k branné hotovosti v čas po třeby. Tak byl usazen Jan Roháč z Dubé hejtmanem v Lomnici.

I na samém Hradišti hory Tábor ukázala se dosti brzo potřeba, aby lid domácí a usedlý do pole veden byl zvláštním hejtmanem. Tím ovšem počaly se výpravy z obce Hradištské děliti od obecné výpravy zvláště dobrovolného lidu z celého krajiště bratrského. Starý letopisec připomíná sice již u příležitosti vpádu do Prahy dne 30. září 1422, že pan Bohuslav ze Švamberka a Janek Bzdinka, *hejtmané táborští*, s Tábory o Prahu se pokusili, a hodilo by se dosti dobře k událostem tehdejším se domýšleti, že oba tito mužové v nepřítomnosti Žižkově jako podhejtmané, a sice Švamberk domácí lid hradištský, Bzdinka dobrovolný lid z kraje, při této výpravě vedli; avšak oba jako hejtmany řečeného lidu, onoho asi od května 1423, tohoto od podzima téhož roku poznáváme teprv ve spojení se Žižkou. Žižka totiž nařídil Táborům pole sbírati v březnu r. 1423, a počátkem dubna počali Pražané obléhati tvrz táborskou Kříženec. Mezi tím přitáhl pan Bohuslav obleženým na pomoc s vojskem táborským z Hradiště a z měst bratrských, při kterémž se nacházelo více jiných hejtmanů z měst těchto.*) Zde ponejprv zjevuje se pan Bohuslav hejtmanem *domácího* vojska táborského. Bzdinka pak v čele polního vojska táborského Žižku nejspíše již na výpravě jeho do Uher na podzim téhož roku provázel a po návratu do Čech, byv asi Žižkou zanechán ve Hradci Králové, odtud v listopadu řídil válku s Opočenskými.

*) Tomek (Žižka, str. 161) dle Kroniky táborské: Cum autem per tempus aliquot septimanas in obsidione dicti propugnaculi (Kříženec) laborassent .... respexit dominus afflictionem expugnatorum per fratres de monte Thabor et nobilem Bohuslaum dictum Swamberg et communitates fratribus de monte Thabor adherentes cum famosis pro tunc capitaneis eorundem ipsis in adjutorium venientibus .... (Höfler, Gesch. d. hus. Bew. II., 574).

5.

Složení vojsk a počátky vojsk polních.

K bratřím přidával se lid nadšený, zvláště selský. Namnoze prodával statečky své, a jakmile bratrstvo založilo pevné sídlo na Hradišti, přistupoval k obci na zásadách kommunistických zakládané. Nejen lid selský, ale i venkovský dělný vůbec, pak neusedlý řemeslný lid z měst rozmnožoval počet bratří. Z tohoto lidu dělného a selského, který se s nadšením dobrovolně stavěl, kdykoli Žižka k výpravám pole sbíral, skládala se první vojska bratrská. Zde ovšem máme především na mysli bratrstvo Velkého neb Starého Tábora, ač podobně dělo se v bratrstvu Orebském a jinde.

Brzo však sesilovali se bratří přistupováním měst ke spolku, což se dělo buď dobrovolně neb dobytím. Ke spolku táborskému počítala se již záhy města: Písek, Klatovy, Domažlice a Horažďovice; dobytím přibyly též Prachatice a Lomnice. Přistoupením k bratřím nezměnila města ta, alespoň ona, která se dobrovolně přidružila, zřízení a vládu svou. Proto také vojska z měst nepochybně všude dle starodávného způsobu podle čtvrtí se svými hejtmany a sousedy pod svými korouhvemi do pole táhla, a tu se záhy jako *vojska domácí* od vojsk *polních* oddělovala.

Když nastávala potřeba výpravy, svolával Žižka rozeslanými po věrných pánech a zemanech i městech listy, kde by se sejíti měli. Tu pak měli porady své o nastávající výpravě, při čemž odbývalo se také seřadění neb mustrování vojska. Svolání takové bylo třeba nařídíti dostatečný čas napřed. V městech pak vyvolávala se dotyčná vyzvání k sebrání pole trhem, a po městech bratrských zajisté také tím obyčejem, že nejen usedlí sousedé, ale všickni staří i mladí, „kteří mohou pro starost a pro mladost kej v ruku vzíti a kamenem loučeti“, měli vzhůru býti.

Vedle svých sousedů dle svých čtvrtí, které dle jistého pořádku do pole táhly, najímala větší města, tak zvláště Praha, ještě žoldnéře do pole, pak povolávala ovšem také zemany, kteří se městu poručili neb v jeho službě stáli, konečně také selský lid, který po vsích městu patřících seděl. Tímto způsobem vytáhli Pražané v září roku 1421 s dvěma čtvrtěmi, se žoldnéři a četným selským lidem pěším proti křižákům u Žatce.

Páni korouhevní, to jest páni znamenitějším jměním na statcích vládnoucí a pod svou vlastní korouhví bojující, táhli do pole se svou družinou, zemany služebnými a čeledí *jezdecky*, kdežto selský lid jejich poddaný a po vsech sebraný tvořil pěchotu, která je do pole provázela. Bývalo předepsáno neb úmluvami se spojenci ustanoveno, s kolikátým člověkem a kdy s celou svou mocí vytáhnouti mají. Podobně i zámožnější zemané s družinou svou vyjížděli, a selský neboli pěší lid vedle jízdných s sebou brali. Tak zeman Smílek z Kremže, spojenec Žižkův, sebral r. 1420 tomuto na pomoc po vsech dobře na pět set (dobrovolného a bezpochyby z části sobě poplatného) lidu pěšího t. j. selského.*) Na sněmu čáslavském r. 1421 usnesli se, aby všickni páni a rytíři (zemané) se svým selským lidem a obcí Hradeckou ke dni sv. Víta u Náchoda (proti Slezákům) se do pole postavili.**)

Páni a zemané, kteří na základě smluv ve spolek s bratry vstoupili a pod svou vlastní korouhví při vojsku stáli, obyčejně také v listinách i jinde zvlášť se jmenují a tudy jako spojenci i ve složení vojska jakési samostatnosti požívali.***)

Na Hradišti řády kommunistické braly záhy za své, a tím stávali se z bratří usedlí sousedé; a čím více takto obyvatelstvo Hradiště hory Tábor usedalo, tím více ovšem pochopitelným způsobem vznikalo přání, déle trvající výpravy, které právě postupem času se nutnějšími a častějšími stávaly, zanechati zemanům a obecnému lidu k praporům

*) Popr. kn. na str. 25.

**) S pořádkem tím srovnává se i vojenský řád Albrechta rakouského z r. 1431 (v knize páté č. VIII.), bezpochyby i v dalších podrobnostech, které my svými prameny doložiti nemůžeme.

***) Bartošek z Drahonic na několika místech, kde dotýká se způsobu, kterým se spojenci takoví k vojskám zachovali, tento poměr prozrazuje. Tak na příklad při vypravování o tažení polních vojsk do Uher r. 1431 (Prameny V. 505—506). Hlavně pak plyne toto samostatné postavení panských spojenců z listin, v kterých vedle hejtmanů a starších polních obcí se jmenují a tudy za strany stejně a zároveň smlouvající se považují.

hejtmanů na zavolání dobrovolně se hlásícímu. Že tomu tak bylo, vysvítá z toho, že již asi v květnu r. 1423 Bohuslav Švamberk s lidem z domácí obce Hradištské, pak měst táborských s hejtmany jejich vytáhl na vybavení tvrze Křížence, kterou Pražané obléhali. Z toho plyne, že již tenkráte sousedé z Hradiště v poli odděleni byli od obecné hotovosti bratrské, která snad již tenkráte pod hejtmanem Bzdinkou v poli stála, ač proto výslovných dokladův nemáme.*)

Tímto způsobem skládala se vojska bratrská již záhy hlavně ze dvou živlův, jednak dobrovolných nebo dobrovolníků, kteří na zavolání hejtmanů z celého kraje Táborského k praporům se dostavovali; a pak ze sousedů z Hradiště a ze sdružených měst. O tom, že se skládala vojska při výpravách některých skutečné z dobrovolníků, zachoval nám paměť Starý letopisec, když vypravuje, že Matěj Lupák (asi v srpnu r. 1423) vytáhl „s dobrovolnými" z Jaroměře a z Hradce Žižkovi na pomoc k Čáslavi.**) Obyvatelé Hradiště hory Tábor tvořili, jak jsme jinde ukázali, nejspíše až do r. 1428 s ostatními bratřími sice jednu obec, neboť asi od tohoto času teprv užívá hora Hradiště své vlastní pečeti, avšak jak jsme viděli, již od r. 1423 stávali Táboři z Hradiště v poli pod svými vlastními hejtmany a počítali se nejspíše již tenkráte za výpravu druhou neboli reservu, která teprve v případě naléhavější potřeby do pole se vypravovala. Když pak v pozdějších dobách, zvláště od r. 1428, naveskrze shledáváme domácí vojsko z Hradiště ve spojení se sousedy ostatních měst bratrstva táborského v poli a pod svým vlastním hejtmanem, jenž býval nejvyšším nad ostatními hejtmany z měst, a když konečně vojska tato bezvýjimečně zovou se *vojsky domácími* naproti vojskům polním, tu ovšem nemůžeme pochybovati, že právě polní vojska *vznikla tím, že při výpravách bratrských vojsk tyto živly domácí a naveskrz usedlé počaly se oddělovati od živlů dobrovolně v poli sloužících.*

Větší vojska stavěla se do pole vždy jen na základě společné úmluvy neb potřeby na doby obyčejně jen několika týdnů, zvláště jen k obraně neb napřed ujednaného cíle výpravy. V Čechách, kde bylo k větším podnikům třeba sdružení několika samostatných stran,

*) Dle dopisu Žižkova, daného dne 26. března roku 1423 na Vilémově, počali Taboršti na jeho povel pole sbírati. K jakému účelu pole toto sbírali, výslovně se nepraví, můžeme však souditi, že mělo spojiti se s Žižkou, jenž chystal s velkým důrazem válku proti panu Čeňkovi z Wartemberka, a k tomu cíli svolával z Vilémova stoupence své z Hradecka k velkonocům k Německému Brodu, aneb že mělo jakýkoli jiný úkol čeliti Pražanům s pány spojeným.

**) Staří let. 57.

bylo spojení všech zpravidla snadné jen v dobách nebezpečenství všem stejně hrozícího. Proto podniky výbojné umlouvány bývaly obyčejně po nějakém smíření stran. Tak dály se za Žižky po smíření u Konopiště, u Čáslavi a konečně na Špitálském poli, velké výpravy na Moravu, jejíž vybavení z moci krále Sigmunda a zetě jeho Albrechta rakouského Žižkovi velmi na srdci leželo.

Výpravy daleké neb dlouho trvající byly tenkráte pro nedostatek *stálého* a vycvičeného vojska skoro nemožné. Vojska po utrpené porážce v poli rozešla se k domovům, čeleď pak pánů a žoldnéři měst, pokud jich bylo najato, buď byli propuštěni neb zavřeli se na hradech a na tvrzích. Dobývání měst a pevných míst bylo při nedostatečnosti tehdejších prostředků válečných nejtěžší úlohou válečníkův. Proto i vítězná vojska rozešla se obyčejně po vzetí v plen zvláště otevřené krajiny nebo nejvýše po dobytí některého pevného místa, a to proto, že dobývání a osazování krajin a zemí mohlo se právě díti pouze osazením většího počtu pevných míst, k čemuž však pro zmíněné obtíže buď nepřišlo, nebo se v něm pokračovalo pomalu a znenáhla. Také v prvních čtyřech létech od r. 1419—1423 byly války Žižkovy jen jednotlivými výpravami, které se chystaly svoláváním spojenců k jistému dni a místu a sbíráním lidu dobrovolného venkovského pro obranu neb zvláštní podniky válečné napřed ujednané. Po skončené výpravě rozešel se lid opět. To platí o výpravách větších.

Jiný způsob války tak zvané *stálé* neb *denní* byl ten, že posádky měst, hradů a tvrzí vycházely, ovšem z nařízení hejtmanů svých a vedeni jsouce ustanovenými vůdci, v menších tlupách po 10, 20 až nejvíce asi po stu na škody nepřátel svých z pravidla jen v blízkém sousedství. Tato malá válka prováděla se strahováním a loupením na silnicích, šacováním neb holdováním poplatného lidu, vypalováním dvorů a tvrzí, nenadálým přepadáním hradů, skopáváním rybníků a pod. Bojovalo se při této válce ovšem více lstí a zradou, než mečem v ruce, a způsob války té při nemožnosti dohledu a přísnější kázně sváděl ovšem přečasto k sprosté loupeži i jiného druhu zločinům. Tento druh války nebyl v Čechách a na Moravě neznámý, vedlit jej občas pokud víme již od předcházejícího století a bezpochyby již odedávna někteří odpovědníci, páni a zemané, dílem mezi sebou, zvláště ale s některými městy. Byl to úkaz středověkého pěstného práva. Na základě podrobností v zápisích tak zvané knihy Popravčí Rožmberské můžeme sobě učiniti dosti živý obraz o malé této denní válce vedené zvláště v létě r. 1423, kde táborská města Písek, Prachatice, Lomnice a j. byla středisky války té proti Rožmberkům, Budějovi-

ckým, lantfriedu Plzenskému i jiným stranníkům pod jednou na jihu českém. Zvláště v Písku rozděleni byli na čtyry strany, aby jedni druhým nepřekáželi. Z loupeží dostalo se podnikatelům ovšem podílů, ostatek pak musel sloužiti k vydržování války samé.

Válčení toto ochromovalo zvláště pana Oldřicha z Rožmberka, avšak velkých výsledků nedospělo. Ač Žižka sám větší výpravy v této době i tomto kraji podnikal, jako obléhání Strakonic a Rábí, pokoušel se o Třeboň i Krumlov, Chval opět o Budějovice atd., nemůžeme zaznamenati v této době žádných velkých úspěchů bratrstva Táborského. Žižka sám dobře cítil jalovost a neúspěch tohoto druhu bojování, a odpor, který jak se zdá i v tomto směru v bratrstvu Táborském nalezl, uspíšil jeho rozhodnutí, zříditi sobě vlastní bratrstvo. V samém svém listu vydaném dne 1. dubna 1423 na Vilémově, kterým všecky věrné své svolává na středu s Veliké noci do Brodu Německého, chyby ty odsuzuje.

Žižka ovšem musel dojíti přesvědčení, že k velkým úkolům, které chystal, spojení všech stran zákonu božímu věrných a celého národa především českého pod praporem kalicha „pro vysvobození pravdy zákona božího" jazyka *nejen slovanského, ale celého křesťanství,* nelze dosáhnouti na základě dosavádní organisace vojenské. Šlo jemu hlavně o zařízení vojska vycvičeného v *kázni a řádném poslušenství*, jako nejpřednější záruky všech úspěchů vojenských. Dobrého základu nalezl ovšem v obou bratrstvech z Velkého i Menšího Tábora. Oboje bratrstvo jako jeho samého oživovalo dosud horoucí nadšení pro mravní obrození lidu a pravdy poznané, a mohl od bratří očekávati onu vytrvalost a obětavost, která nutna byla *k stálému sdružení se k boji pro zákon boží.* Naleznuv neb získav pro náhledy své mezi Tábory věrného stoupence Jana Bzdinku, svěřil mu zajisté úkol v bratrstvu Velkého Tábora, jako sám chystal se k přátelům na východě Českém, k bratrstvu Orebskému. Zřízení *stálých* vojsk polních povstalo. jako bojování s vozy, z nevyhnutelné potřeby.

Prvním vůdcem a strůjcem táborského vojska polního byl beze vší pochyby Bzdinka. Když byl jako přívrženec kněze Jana z Želiva 19. října r. 1421 v Praze přímo jako za diktátora zvolen, měl nejpřednější zření své k řádnému poslušenství ve vojště, jak již v knize první kap. 2. (str. 15) bylo položeno.

Krátce po zvolení nových konšelů v Praze na základě výpovědi úmluvců (5. února 1422) obce Starého i Nového města ze společného usnesení odňaly hejtmanství Bzdinkovi opět a zvolily sobě pána moravského Haška z Waldštejna. Mimořádná moc Bzdinkovi při jeho

zvolení udělená vzala při tom za své. Jan z Želiva ovšem s nevolí to nesl; jak Žižka v té příčině smýšlel, jest pohříchu neznámo. Bzdinka odebral se na Tábor, a jméno jeho vyskytá se poprvé ve vojště s Žižkou před Bechyní (nejspíš po 26. červenci r. 1422). Dokázal svoji osobní udatnost, neboť při zlezení města byl on a Tluksa z Kamene první ve městě; i smrt jeho při dobývání Vožice o statečnosti jeho vydává svědectví. S Bohuslavem ze Švamberka podnikl ku konci září téhož r. 1422 nezdařený pokus o dobytí Prahy bez vědomí Žižky. Opět nevíme, zdali tím osobní poměr k Žižkovi utrpěl; víme pouze, že v ten čas nastalo napjetí mezi Žižkou a Tábory, které však již následujícího roku ke konci března poddáním se jich do úplného poslušenství Žižkovi bylo vyrovnáno. Žižka v ten čas Tábor opustil a odebral se s některými svými věrnými do východních Čech.

Není pochybnosti, že byli oba mužové Žižka a Bzdinka skrz na skrz válečníci, a spřízněnosť náhledů jejich, kterou jsme částečně vystopovali, a další spřízněnosť povah, kterou dobře tušiti lze, vysvětluje nám vřelosť a věrnosť, s kterou oba v posledních létech k sobě přilnuli.

Již od podzimka r. 1423 objevuje se nám Bzdinka ve spolku s Žižkou. Jak se zdá, provázel Žižku v druhé polovici září téhož roku na výpravě na Moravu a snad i do Uher; neboť dne 19. září 1423 obléhali Žižka a *Táborí* Telč.*) Na každý případ hejtmanoval Bzdinka ještě v listopadu v Hradci Králové, odkud psali 22. listopadu **) s purkmistrem a radou rukou kněze Ambrože známé psaní výstražné Žižkovi, který se krátce před tím nacházel s vojskem svým a Švamberkem u Nepomuka. Poněvadž tenkráte byli Hradečtí se „stranou opočenskou“ již ve válce a právě znamenitějšího této strany zajali, mám za to, že Žižka, vraceje se v první polovici listopadu z Uher, zanechal Bzdinku jako zkušeného válečníka v Hradci a sám spěchal k Táboru, a spojiv se s vojsky jejich domácími pod Švamberkem, zamýšlel neočekávaným mocným vpádem překvapiti lantfried *plzenský*. Byla to odpověď Žižkova na usnesení sněmu Svatohavelského, na kterém se Pražané, panstvo pod obojí a též strana pod jednou s lant-

*) Srovn. v knize čtvrté kap. 3.

**) List má datum: v pondělí před sv. Kateřinou. R. 1423 připadá však toto pondělí (viz Emlerův kalendář) na 22. den listopadu. V Arch. Č. III. str. 302 jest omylem 24. list. položeno. Omyl ten přešel ještě i do mých Lit. památek. Připomínám, že již v tomto listu objevuje se pořadí jmenovaných předáků: nejdřív hejtman (Bzdinka), pak purkmistr a rada, a konečně správce (kněz Ambrož), totéž, jaké se ustálilo a dole ukázáno bude.

friedem plzeňským smluvili o vládu zemskou z těchto tří stran zvolenou, která měla vzhůru býti proti zhoubcům zemským a pro obranu Prahy proti ukladačům. Těmito zhoubci a ukladači byli ovšem míněni Žižka a Táboři. Od března následujícího roku nacházíme Bzdinku opět stále ve spojení se Žižkou. Tak asi k polovici května v Plzensku, na počátku června u Malešova, pak opět v Plzensku, odkudž vypraven byl a zmocnil se 13. července hradu Ostromeče. Konečně ještě naposled výslovně se připomíná na velkém tažení na Moravu, neboť dne 11. října 1424 stál u smrtelného lože Žižkova pod Přibyslaví. Že nebyl Bzdinka snad jen svou osobou se Žižkou, nýbrž se svým vojskem, poznamenal na několika místech Bartošek z Drahonic.*) Že pak Bzdinka v těchto dobách byl s mocí táborskou společníkem Žižkovým, vysvítá též z pozdějších událostí.

Srovnáme-li tyto úvahy se zprávami, jaké se nám zachovaly *o počátku stálých polních vojsk bratrských,* ukazuje vše k tomu, že počátky jejich sahají asi do podzimu r. 1423. Tak kollegiát Pražský**) vypravuje, že po smrti Žižkově kníže Korybut s *polním vojskem Žižkovým* táhli dále na Moravu, a po návratu že obě vojska táborské a sirotčí, vyvolivše sobě po sobě hejtmany své, v následujících létech sami se svými hejtmany stále v poli s vozy, s puškami a jinými potřebami stáli, sem a tam jezdíce. Z toho plyne, že Žižka již při taženích svých r. 1424 měl svoje vlastní polní vojsko, a že v té době již také polní vojsko táborské s ním v poli stálo. Uvážíme-li, že Bzdinka hned po smrti Žižkově zvolen byl hejtmanem polního vojska táborského, nemůžeme pochybovati, že on právě vedl dotud pod vrchním velením Žižkovým již polní vojsko táborské, a že je vedl alespoň již od podzimu r. 1423, poněvadž od té doby jej stále v poli se Žižkou nalézáme. V první polovici září r. 1423 povstal také zápis a manifest bratrstva Žižkova čili *bratrstva z Menšího Tábora,* jak

*) Prameny, V., 592—593. Zizka cum suis et Johanne Bzdinka et complicibus; po bitvě malešovské v Plzensku: Žižka cum suis complicibus, cum Johanne Bzdinka et aliis; při obsazení Ostromeče: Johannes Bzdinka ... cum ipsorum complicibus obsederunt montem Ostromecz.

**) U Höflera, I., 87 a 88: Et prefatus dux cum Pragensibus et cum *Ziskonis exercitu campestri,* qui dicti Sirotkones et fuerunt commissi Sokoloni, profecti ulterius Moraviam ... et abinde reversi sunt Boëmiam; et tunc prefati Sirotkones elegerunt sibi capitaneum quendam Kunssonem et post eum alios, et sic ille due cohortes deinceps sequentibus annis *singuli* cum suis capitaneis, puta Thaborite et Sirotkones, semper campos tenuerunt cum curribus, bombardis et instrumentis hinc inde equitando.

Žižka je nazýval.*) K bratrstvu tomu náležela města Hradec Králové, Čáslav, Jaroměř, Králové Dvůr vedle jiných pánů a zemanů z východních Čech z bývalého bratrstva Orebského. Mezi osobami jmenovanými nalézáme mnohé vynikající hejtmany pozdějších vojsk sirotčích, jako: pana Roháče z Dubé, pak Jíru z Řečice a Blažka z Kralup, přední hejtmany *polních* vojsk; zvláště pak Jakuba z Březovic příjmím Kroměšína, nejpřednějšího hejtmana *polního* vojska Prokopa Holého v nejslavnější době jeho v létech 1428 až 1431, i jiná jména důstojníků vojenských.

Jest patrno, že v zápisu tom mimo jiné hlavně jmenuje se stálá *vojenská družina* Žižkova, která tvořila také jádro jeho vojska polního.

Konečně i Bartošek z Drahonic**) ve vypravování svém o bitvě lipanské (30. května 1434) zmiňuje se, že obojí polní vojska, táborské i sirotčí, od 12 let v poli ustavičně trvají a bojují, čímž se určuje počátek obou rokem 1423. Není pochybnosti, že své polní vojsko zřídil sobě Žižka právě asi na podzim r. 1423.

Když tedy vojska polní od r. 1423 bez přerušení v poli stála a po smrti Žižkově, ztrativše v něm na některý čas uznaného společného vůdce, vlastní hejtmany sobě volila: byla tím dvě zcela neodvislá vojska polní hotova, která pod svou vlastní správou stojíce, neodvislé obce „v poli pro zákon boží pracující“ tvořila. Od té doby vedla války na svůj vlastní vrub. O poměru pak vojsk těch k sobě a jiným obcím na svém místě promluvíme.

V tom, že polní vojska byla svéprávnými (autonomními) obcemi, dělí se od stálých vojsk moderních.

Při tom, že polní vojska bez ustání v poli stála, vnucuje se nám otázka, jakým způsobem se polní vojska doplňovala? Starost, jak vojsko udržovati a doplňovati, vzešla ovšem nejvyšším hejtmanům vojsk. Jako polní vojska táborské a sirotčí povstala původně z dobrovolníkův kraje svého, to jest měst a vsí s bratrstvem držících, tak nepochybně i později zvláště svými krajany se doplňovala. Není však také pochybno, že se vojska polní posilovala také lidem moravským, slezským a slovenským. O tom alespoň dílem zprávy, dílem stopy se zachovaly. Tak máme výslovnou paměť o tom, že v Slezsku a Lužici selský lid houfně k vojskám českým proti svým vlastním pánům se

*) Literní památky 18 a p.

**) Prameny, V., str. 614: Presbiter Procopius Rasus, tunc capitaneus secte Taboriensium, cum ipsis Taboriensibus campestribus, et Johannes dictus Czapko de Ssan, tunc supremus capitaneus secte Zizkonis Orphanorum, *similiter* in campis a XII annis continuancium et bellancium

dával, lid, který tenkráte v zemích těch byl zajisté ještě převahou slovanský. Když očitý a vážný svědek o polních vojskách tvrdí, že v nich v poslední době byl již větší počet „cizozemců, kteří břemeno země spolu nenesou“,*) měl nepochybně právě jmenované živly na mysli, a nelze proto za to míti, že by vojska polní byla již většinou z cizinců jiného jazyka složena bývala. Není sice pochybnosti, že se během válek k polním vojskům přidalo mnoho lidí, kterým nešlo tak o ideálný směr táborský nebo husitský vůbec, a že tím dobré pověsti vojsk posloužено nebylo; proto však nebudeme mnichu řezenskému doslova věřiti, že se s Čechy zločinci (scelerati) ze všech stran spolčovali.**) Víme, že zločinec a husita platilo takovým lidem za jedno.

Spotřeba pěšího lidu čili *drábův* byla ovšem v polních vojskách při stálém ležení v poli a častých bojích veliká. Poněvadž pěší neboli selský lid tvořil dle složení vojsk největší jejich kontingent: tu opět venkovský a dělný lid nejvíce trpěl, neboť v pozdějších létech, kdy obecné nadšení ocháblo, vojska jej všelijakým způsobem k službě vojenské nutila a mocí sháněla. Tak na straně bratří u Lipan bojoval prý značný počet lidu obecného z přinucení. Ovšem že lid takový nejbližší užíval příležitosti a z pole opět utíkal. Od r. 1427 zachovaly se o těch poměrech zprávy z rozličných stran.***) Ovšem že ve vojskách pod jednou nevedlo se lépe.†)

---

*) Höfler, Scriptores, I., 93: In predictis exercitibus major pars fuit *alienigenarum*, qui *regno* non compatiuntur, to jest všickni, kdož nepříslušeli do království; v tom smyslu tedy i Moravané, Slezáci atd. Srovnej též u Tadry, Styky Čech s cizinou, na str. 296.

**) Tamtéž na str. 566 a 587.

***) Palacký, Urk. Beitr. I., č. 454 (8/6 1427); č. 459 (červenec 1427); II., č. 757 (7/8 1431); u Sylvia děj. v kap. 51 slovy pana Menharta; u Táborů po bitvě lipanské: Mon. conc. I., 529.

†) Dle dopisu Zdeňka Drštky, Acta conc., p. 1645.

6.

Žižka správce všech obcí pod obojí.

O působnosti a moci Žižkově v obou bratrstvech Velkého i Menšího Tábora, vzhledem k spoluhejtmanům, spolčeným městům, spojencům a vojskům mohli jsme ovšem dle skrovných o tom nám zachovaných spíše jen stop než výslovných svědectví podati vysvětlení také jen kusé a nedostatečné.

Jest sice také známo, že Žižka nejednou nejen polní vůdcovství, ale i vedení stran ostatních pod obojí, strany totiž Pražské ba i panské, ve svých rukou spojoval. Jmenovitě krátce před smrtí jeho stál celý národ český v království, pokud byl pod obojí, pod jeho velením. Opodál stojícím zdálo se vůdcovství toto býti přímo jako kralováním,*) čímž ovšem rozuměti můžeme jen veliký vliv a sílu jeho vlády, s druhé strany pak opět ochotu, vůli jeho se podřizovati. Avšak i očitým svědkům zdály se zevnější pocty, které jemu kdysi se prokazovaly, jako knížeti země se rovnající. Tak zvláště když dne 1. prosince r. 1421 prošen byl o pomoc proti králi, jenž s vojskem 60.000 jízdného i pěšího lidu u Jihlavy se položil a proti Hoře chystal: tu vtáhl Žižka, na obě oči slepý, v čele svých bratří a sester, s vozy, jezdci a pěšími i kněžími, podle obyčeje velebnou svátost před sebou

---

*) Opakuji zde citáty u Bezolda uvedené: Höfler, p. 631: Contempto suo domino naturali dictum Zizka laicum ortu ignotum regnare super se elegerunt (scil. Boemi et Moravi); v Chlumeckého Karl von Zierotin, str. 6, pozn. 6 dle Václava z Jihlavy: Mit einem puben, Zizka genannt, *den sie zu einem kunig derwelt.* Král Sigmund sám v listu od 8. února 1421 (Urk. Beitr. I. 63) nazývá Žižku specialis promotor et *director* haeresis Wiklefistae. K tomu přidávám ze starého letopisu (u Dobnera, IV., 490): Alii (anno 1420) venerunt de districtu Plznensi cum Zizka, qui . . . *postea omnium hereticorum effectus est dux.*

nesoucími, do Prahy, kdež mu obyvatelstvo obojího pohlaví, s kněžstvem rovněž velebnou svátosť nesoucím v čele, při hlučném zvonění velkých zvonův na radnici i kostelích radostně spělo vstříc. Tenkráte prý Žižka s Pražany o mnohé věci jednal, a není pochyby, že nejen nejbližší ovšem záležitosti vojenské, jakož i poměr stran a další úmysly o společném proti nepřátelům pokračování zápisem byly ustáleny, než i také moc a působnosť Žižkova vymezena. Než nezachoval se nám ani zápis tento, ani vůbec zápis podobného druhu se Žižkou ani jediný. O obsahu zmíněného ujednání můžeme jen z událostí souditi, že bylo Žižkovi odevzdáno nejvyšší vojenské vedení také vojsk a spojenců pražských. Dále souditi můžeme z dopisu Žižkova, daného 10. ledna 1422 u Německého Brodu na poli, v kterém se Žižka jmenuje „správce obcí České země, příchylných a plnících zákonu božího v naději boží", že nejen od Pražan, ale i od Žateckých, Lounských a Orebských byl přijat jako nejvyšší správce pro výpravu proti králi Sigmundovi. Později, jak jsme se již zmínili, titul tento nevedl, a psal se opět správcem lidu Táborského (11. září 1422), a od r. 1423 prostě bratrem Janem Žižkou z Kalichu.

U Libně před Prahou v první polovici září 1424 stál Žižka opět v čele nejen bratrstva Táborského, pak vlastního bratrstva z Menšího Tábora, než i s Žateckými a Lounskými, s posilami i z jiných měst bratrských.

Síla vojska jeho musela být tehdáž ovšem znamenitá, když Pražanům a jich panským spojencům mysl tak úplně klesla, že prosíce o smíření, všeliké Žižkovy výminky míru přijali. Také zápis míru tohoto na Špitálském poli se nezachoval. V hlavní věci možno uhodnouti, že tenkráte vzdal se Korybutovič titulu voleného a přijatého krále českého, kterého od druhého příjezdu svého do Čech v červenci téhož roku užíval k žádosti Pražan a panské strany s nimi spojené, a že svolily se všecky strany pod obojí k mocnému tažení k vybavení Moravy z rukou Albrechta rakouského.*) Mimo to obsahoval smír také asi výminku, aby bylo vyhledáváno srovnání se stranou pod jednou, o které brzo potom ve Zdicích se jednalo a uzavření učinilo.**) Rovnal-li se slavný vjezd, který pak dne 15. září Žižka učinil do

*) Srovnej též: Některé zprávy v Č. Č. M. 1893. str. 212 a p. Náhled tam vyslovený, že odpovědný list Korybutův králi Sigmundovi vydán byl již v červenci r. 1424, že tedy není dokladů, že by se byl Korybut ještě po míru na Špitálském poli jmenoval králem požádaným a voleným, doložil J. Goll listinou dle DRA, VIII. 365 (Mittheilungen f. österr. Gesch. 236).

**) Tomek, Žižka, str. 200 a 201.

Prahy jako vítěz, zevnější úpravou onomu z 1. prosince 1421, odbýval se ovšem na obou stranách s pocity valně změněnými.

Jak a pokud upravil se zároveň poměr Žižkův k straně pražské a ke Korybutovi vzhledem k jeho osobě, o tom nemáme zpráv žádných, neboť pro krátkost doby až do smrti slavného vítěze nezachovalo se ani listův dalších od něho vydaných. Bezpochyby zůstal Korybut správcem strany své, jako byl již r. 1422. Zdá se nám, že úmysl Žižkův po nezdaření kandidatury polské a litevské byl, sjednotiti veškeré strany pod obojí v Čechách a na Moravě pod správcovstvím *vlastním* až do budoucího krále. Směrem tím alespoň bralo se na pohled jeho snažení a činění.

b) Za doby Prokopovy.

7.

Po Žižkově smrti.

Starý letopisec vypravuje,*) že Žižka na smrtelném loži u Přibyslavi „poručenství učinil svým milým věrným bratřím a Čechům, panu Viktorinovi, panu Janovi Bzdinkovi a Kunšovi, aby se milého boha bojíce, stále a věrně bránili pravdy boží pro věčnú odplatu ... a tu lid jeho vzali sobě to jméno Sirotci, jakoby jim otec umřel". Výrok ten má patrně hlubší význam, nežli v něm byl dosud hledán; neboť *poručenství činí* dle českého práva**) otec, který děti a statek svůj někomu svěřuje po smrti své k opatrování. Letopisec, maje poměr Žižkův k vojskům jako otce na mysli, chtěl říci, že Žižka opatrování vojsk svých jmenovaným třem mužům na smrtelné posteli svěřil a je svými nástupci jmenoval. Jsou zde míněni pan *Viktorin*, starší bratr pana Hynka *z Poděbrad*, který zvláště v posledním roce ukázal se přítelem a spojencem Žižkovým; Jan Hvězda z Vícemilic, jehož jsme poznali jako důvěrného přítele Žižkova a vůdce pomocného polního vojska táborského; a konečně Kuneš z Bělovic, který sice teprv po smrti Žižkově do popředí vstupuje, ale byl zajisté již za Žižky ve vojsku nejpřednějším pomocníkem jeho. Oba posledně jmenovaní po smrti Žižkově vystupují jako hejtmané nejvyšší obou polních vojsk, a není tedy pochybnosti, že vojska vyplnila v tomto směru vůli vůdce svého na smrtelném loži pronesenou. Pokud se týče pana Viktorina, nebylo přání Žižkovo vyplněno. Přál sobě Žižka, jak se

*) Let. 67.

**) Srovn. u Všehrda v novém vyd. str. 239: O poručenství.

zdá, tohoto na místě svém jako nejvyššího vůdce obou bratrských vojsk. Proč se tak nestalo, neumíme vysvětliti. Jisto jest jen, že kníže Korybut, jenž sobě jako správce vojska Pražského patrně první slovo po Žižkovi osoboval, svěřil vojsko Žižkovo Mikuláši Sokolovi z Lamberka,*) kdežto vojsko táborské, vedeno jsouc dosud Bzdinkou, také pod jeho správou ukončilo výpravu moravskou.**)

Po návratu do Čech však volen za hejtmana sirotčího *Kuneš z Bělovic*. Listinně připomíná se jako hejtman sirotčí teprve v září a říjnu 1425 při dobývání Vožice. Příčina, pro kterou pan Viktorin neuvázal se ve vůdcovství bratrských vojsk, byla snad z části na jeho straně. Reakce, která po smrti Žižkově se zmohla proti rozhodnějším stoupencům husitství, zachvátila i bratry poděbradské. Alespoň pan Hynek zjevuje se nám již v létě r. 1425 v jednotě s knížetem Korybutem a Pražany.***)

Když oboje vojska po smrti Žižkově pod zvláštními vůdci se ustálila, k tomu pak nejvyššího vedení obou vojsk společného nebylo, tu pochopujeme, že se mezi oběma, jak starý letopisec vypravuje, stalo velké roztržení, že jsou se městy dělili, kteří mohli k kterým přijíti, osazujíce je proti sobě. Bezpochyby že o to vznikla rozepře, která města měla které straně připadnouti.†) Avšak spor ten zajisté dlouho netrval, neb již od března r. 1425 a odtud po celý rok vojska táborská i sirotčí společně bojovala.

Bartošek jmenuje okolo velkonoc r. 1425 vůdce před Prahou *pana Roháče z Dubé*, pak Jana Bzdinku s dokladem, že tito byli nástupci Žižkovi; po nich pak také pana Bohuslava ze Švamberka.††) Poněvadž Bzdinka byl nepopíratelně vůdcem polního vojska táborského, naznačuje Bartošek pana Roháče jako vůdce vojska sirotčího. Jest pravdě podobno, že tento v první době jakožto příbuzný Žižkův a přední osoba bratrstva sirotčího velel vojsku tomuto.

Však teprve listina míru vožického, vydaná 18. října 1425,†††) spolehlivě jmenuje nám hejtmany obcí a měst táborských a sirotčích.

---

*) Chronic. colleg. Prag. u Höflera, I., 87.

**) Let. 64.

***) Arch. Č. III., 303.

†) Tomek, Děj. Pr. IV., 318.

††) Rohacz et Joannes Bzdinka, post mortem Zizkonis sui sequaces, et dominus Bohuslaus de Sswamberg . . . Slovo *sequaces* neznamená pouze *stoupence*, nýbrž *nástupce*, poněvadž na pana Bohuslava, který byl přece také stoupenec Žižkův, Bartošek název ten nevztahuje.

†††) Srovn. Tomek, Děj. Pr. IV., 330.

Jmenují se sami úmluvci tito z počátku listiny takto:*) „My Jan Roháč z Dubé, Aleš ze Žeberka, Jan Hvězda z Vícemilic a Kuneš z Bělovic se pány, rytíři, zemany, panošemi, městy a obcemi táborskými, orebskými i všelikými osobami k zákonu božímu a k nám příchylnými . . .“ Pan Roháč z Dubé jmenuje se na nejprvnějším místě před hejtmany polních vojsk. Byl pánem českým, a nebylo to nápadno; avšak po něm jmenuje se hned *Aleš ze Žeberka*, rovněž s předností před hejtmany polních vojsk, jsa pouze *rodu zemanského*, jako tito. Jest patrno, že vyznačeno tímto pořadem nějaké důstojenství *vojenské*. Když pak, jak spolehlivě víme, Bzdinka i Kuneš byli hejtmané polních vojsk neb obcí, můžeme se domnívati, že Aleš ze Žeberka a pak i Roháč vedli vojska z *měst* bratrských; neboť listina sama jmenuje čtyry tyto osoby se vztahem a jako zástupce měst i obcí táborských a orebských. Vůdcovství jmenovaných osob naznačuje i přídavek „k nám příchylnými“. Je-li tomu tak, vedl Aleš jako přívrženec bratrstva Táborského lid měst táborských, což jest pravdě tím podobnější, an pan Aleš, jak hned uhlídáme, již 18. ledna r. 1426 svolává Domažlické do zbraní, což jen jako jejich správce vojenský činiti mohl. Roháč z Dubé jmenuje se sice teprv r. 1427**) hejtmanem v Čáslavi, byl však nejspíše již při dobytí Čáslavi Žižkou r. 1423 učiněn zde hejtmanem, jako druhdy na Lomnici. Jmenuje se Roháč hned po Žižkovi v manifestu bratrstva Žižkova r. 1423.***)

Čtvrt léta po vydání listiny vožické, dne 18. ledna 1426, píše Aleš ze Žeberka ze Sušice bratřím domažlickým, aby bez meškání se vší mocí přitáhli bratřím ku pomoci a byli v neděli ráno v Klatovech, kteří zpraveni jsou, kde by se on (Aleš) měl s nimi strhnouti. Listina ta nese podpis: „Aleš ze Žeberka, *správce obcí táborských a orebských, sluha všech v naději boží.*“ †)

*) Arch. Č. III., 252.

**) Bezold, Reichskriege, II., 164.

***) Ustálením sídla Roháčova v Čáslavsku vysvětluje se nám i založení hradu jeho Siona na blízku, a snad i přenesení ostatků Žižkových do Čáslavi. Zde prý zachovalo se také až do 17. věku více listů a památek po Žižkovi (srovn. Lit. pam. 34), a v Čáslavi jak se zdá i jiní příbuzní bydleli (srovn. též, Podobizny Žižkovy, str. 21 a 23 v pozn.).

†) Palacký vydal dopis ten v originálu zachovaný a datovaný: feria sexta post Antonii bez roku v Arch. Č. VI. 411 a kladl jej do r. 1425. V pozdějších svých Urk. Beiträge II., 532 řadí jej mezi listy, jichžto rok vydání dosud zjištěn býti nemohl. Není tuším pochybnosti, že list ten pochází buď z r. 1425 neb 1426. Avšak nabývá, jak za to mám, spíše souvislosti s událostmi ostatními, položíme-li jej do ledna r. 1426, jak v textu učiněno. Podle toho, že měli Domažličtí býti

Vedení lidu z Tábora a z měst ostatních r. 1425 před Vožicí panem Alšem můžeme sobě vysvětliti s dostatek. Bohuslav ze Švamberka odtáhl s dílem Táborů a Sirotků od Vožice proti Praze, a pak některý čas před Prahou leže, dle listiny vožické tu přítomen nebyl. V době té zaň mohl Aleš ze Žeberka převzíti vedení vojska z měst táborských, které dotud stálo právě pod velením jeho. Dalo by se dále vysvětliti, že Aleš ze Žeberka po smrti pana Švamberka, jehož v listopadu téhož roku také Jan Hvězda do hrobu následoval, na některý čas zároveň stal se správcem vojska polního táborského. Podpis však na dopisu právě jmenovaném od 18. ledna 1426 spíše dal by se vykládati, že byl Aleš ze Žeberka tehdáž hejtmanem obou vojsk polních. To se však naprosto nepodobá, neboť Kuneš z Bělovic byl před tím i potom hejtmanem polního vojska sirotčího, a nemáme žádné příčiny domnívati se, že by byl na čas přestal jím býti. Snad by se toto mimořádné hejtmanování pana Alše dalo vysvětliti nějakým proudem reakce, která se právě tehdáž nejsilněji objevovala a jej na krátký čas v čelo všech vojsk postavila. Avšak ani toto domnění nelze odůvodniti, leda náhlou změnou u vedení obou vojsk táborských, jak polního tak domácího, která as od velkonoc téhož roku řídili již kněz *Prokop* a *Bleh z Těšnice*.

Čtrnácte dní později nalezáme pana Alše na sjezdu kraje a měst táborských dne 6. února 1426 v Písku. V čele „svolení sněmovního" jmenuje se Chval z Machovic jako správce kraje, a hned vedle něho pan Aleš ze Žeberka, pak Petr a Jan bratří ze Svojšína, řečení Zmrzlíci, Jan řečený Smil z Křemže, Přibík z Klenového, Matiáš z Chlumčan i jiní zemané a *krajené* etc.; pak města Písek, Klatovy, Sušice, Domažlice, Prachatice i jiné na tom sněmu sebraní.

Chval již alespoň od r. 1425, a s ním bezpochyby i Zbyněk z Buchova, přestali býti správci bratrstva neb obcí táborských; alespoň již v zápisu o úmluvách vožických (18. října 1425) jmenují se na místě jejich jiní. Nemáme z této doby ani nejmenší zmínky, ba ani

---

v Klatovech s *veškerou* mocí, jednalo se o větší výpravu někam *dovnitř* země, a poněvadž pan Aleš účel výpravy tají, jednalo se o *útok* a nikoliv o obranu. Ústeckých na Labi došly ke konci ledna r. 1426 zprávy, že se kacíři shromažďují a před Ústí trhnouti míní. Titéž podávají o 14 dní později markrabině míšenské zprávu, že prý Sirotci, pak Slanští, Žatečtí a Litoměřičtí se u Loun shromažďují. Mostečtí zase oznamují, že prý Táboři všickni vytáhli a nedaleko od Mostu leží. Těmito zprávami se pouze dotvrzuje, že polní vojska v druhé polovici ledna již byla v jistém pohybu, že nastala v době té již potřeba, pro kterou žádala sobě ze spolčených měst pomoci.

stopy o zvláštní vládě v obci Hradištské, a proto domníváme se, že vůdcové polního i domácího vojska zároveň i obec na Hradišti na venek zastupovali, jak bylo od počátku jejího založení. Kdežto pak dle listiny od 10. září 1424 Chval a Buchovec výslovně jako „správce obcí táborských" uzavírají příměří s p. Oldřichem z Rožmberka a patrně zastupují také výslovně jmenovaná „města Hradiště, Písek a Prachatice:" mluví v úmluvě vožické od 18. listopadu 1425 za „města i obce táborské" Aleš ze Žeberka a Jan Hvězda z Vícemilic. Naproti tomu Chval z Machovic nejmenuje se od r. 1424 nikde více „správcem obcí táborských", a zápis sjezdu píseckého od 6. února 1426, i listina od 11. listopadu 1426,*) (v které Chval vystupuje na prvním místě, tam jako „správce *kraje*", zde jako „správce *měst* kraje"), neuvádí více obce táborské, ani obec neb město Hradiště; ovšem proto, *poněvadž Chval správcem a tudy jednatelem bratrské obce táborské již nebyl, a obce táborské těchto jednání se vůbec neúčastnily.* Chval vystupuje zde jako správce *měst* a *kraje* (Táborského) a staví se s jmenovanými městy a krajany vedle nebo proti obci bratrské.**)

Není pochyby, že sjezd v Písku, který se odbýval dne 6. února 1426 pod náčelnictvím Chvala z Machovic a Alše ze Žeberka následkem lednového sněmu pražského, byl další známkou reakce, kterou po smrti Žižkově a po bezvýslednosti míru na Špitálském poli a úmluv zdických kníže Korybutovič s pražskou a šlechtickou stranou chystali.***) To dokazuje samo usnesení účastníků sjezdu tohoto, celkem sice opatrně stilisované, v některých článcích však přece dosti významné. Tak v čl. 4. a 5. zavazuje se sjezd k *rovnoprávné snášelivosti* vůči straně pod jednou a k obmezení války pouze na *obranu* proti utiskovatelům.†)

*) Arch. Č. III., 497.

**) Krajem (Táborským) rozumí se zde ono území krajů Prachenského, Bechynského a Plzenského, v kterém strana táborská svými městy a zemanstvem měla převahu. Podobně jinde mluví se o kraji, v kterém Orebští čili Sirotci panovali, a rozumějí se území krajů Hradeckého, Chrudimského a Čáslavského.

***) Na tuto věc uhodil poprve Bezold, Zur Geschichte des Husitenthums, 69.

†) Arch. Č. III., 259, 260. O duchu tohoto usnesení vyslovil se Palacký Děj. III. 1. na str. 27 a p.; dále Tomek v Děj. Pr. IV. na str. 344 a 345 rozdílně. Pražané dali sobě snesení toto do své památné knihy vepsati, jak před čtyřmi lety list Žižkův o přijetí Korybuta za správce zemského. To, zdá se mně, nejlépe vysvětluje, jak současníci snesení to sobě vykládali. K podobnému výkladu vede také srovnání čl. 5 sjezdu píseckého jednajícího o válce, s prvním odstavcem třetího článku synody z r. 1424 shora v knize první 5. kap. str. 37 vytištěného

To jsou zásady, které přímo s duchem a úmysly jak Žižkovými tak Prokopovými bojují, a které nezapírají původ svůj. Žižka i Prokop dobře poznávali, že by bylo zpozdilé, vždy jen vyčkávati a brániti se teprve, kdy nepřátelům se zlíbí útočiti; že pak nejlepší obrana jest, nevyhýbati se bitvám nevyhnutelným, ale předejíti nepřítele útokem vlastním. Dle této zásady jednávali; a Prokop r. 1433 vykládá, že proto podstoupili Čechové války přetěžké, aby přinutili církev k uznání pravd a zjednali pak šťastný mír, že pak ty bouře nepřestanou, pokud ony pravdy od všech oudů církve přijaty a věrně zachovávány nebudou.

Není dále pochybnosti, že na zmíněném sněmu pražském Korybut při některém alespoň účastenství všech stran pod obojí a částečně i pod jednou pracoval mimo jiné o zřízení vlády zemské a o přijetí za správce zemského. Vedle toho zdá se však také vysvítati z čl. 10. zmíněného svolení na sjezdu v Písku, že i v jiných krajích měli se odbývati sjezdové. I v pozdějších letech, kdy se počalo jednati o zřízení hejtmanů v krajích (tak na př. r. 1432), čelilo se tím nejvíce proti polním vojskům, neboť dle starého zemského obyčeje a zřízení náleželo správci čili hejtmanu kraje sbírání a vedení hotovosti krajské.

Proti tomu se ovšem vojska vždy co nejrozhodněji bránila, poněvadž zřízením takové vlády krajské by byla musela zaniknouti. Z událostí roku následujícího jde ale na jevo, že Korybut své úmysly nezpěčoval se prováděti třeba na úkor pravd a zásad, o jejichž uznání a provedení národ český ve své většině se byl zasadil.

Dále jednalo se nepochybně na sněmu tom o společné tažení, aby učiněn byl konec řádění Míšňanův v zemi, kteří drželi zvláště města Most a Ústí nad Labem, a odtud pálením a šacováním sužovali nemálo kraje české. Proto, jak jsme se zmínili, Míšňané již ku konci ledna 1426 určitě věděli, že se vojska sbírají k vybavení Ústí a Mostu; a okolo 10. února nalézalo se již vojsko táborské poblíž Mostu, a vojska sirotčí a jiných měst na severu a severozápadu českém sbírala se u Loun.

Že pak sjezdu kraje v Písku vlastní Táboři ani domácí ani polní se neúčastnili, potvrzuje mimo samé znění učiněného na něm svolení ještě jiná věc. Z dopisu krále Sigmunda panu Oldřichovi z Rožmberka, daného dne 9. února 1426, jde na jevo, že pan Oldřich v ten čas s Tábory na Chústníku vyjednával, „zdali by mohl co dobrého sjednati“; že žádali za příměří, kterého jim však nepovolil. O to bezpochyby další jednání se rozbilo. Mimo to však jednal pan Oldřich také s městy, s „Píseckými a s jinými městy, kteráž se jich nádrží“;

ti pak na to „pěknú odpověď dali, že by k tomu chtěli rádi jíti, by jedno hrdly svými před námi bezpečni byli". K tomu Sigmund žádá, „aby jménem jeho je ubezpečil, že jim chce rád odpustiti a toho nikdy zlým zpomenúti". *Z toho jde na jevo, že právě tenkráte jednak vláda a vedení těchto měst od obcí vlastních táborských bylo rozdílné, pak také smýšlení v podstatě se různilo.*

Tento poměr *měst* a *obcí* táborských trval dále, a najisto ještě až do listopadu téhož roku, neboť listinou shora zmíněnou, dne 11. listopadu 1426 vydanou, prodlužují pod podobnou formulí „Chval z Machovic, správce měst kraj. etc. (sic), Matiáš z Chlumčan, hejtman etc. (sic) a obec Písecká" příměří s p. Oldřichem. Podobně přistupují k tomu Petr a Jan bratří ze Svojšína, obec Prachatická, a 8. prosince též Přibík z Klenového, jemuž svědčí pan Aleš ze Žeberka a Petr ze Svojšína. Připomínám, že se v těchto zápisích uvozují všechny osoby na sjezdu v Písku jmenované, až na Jana Smila z Křemže; a veškeré obce, až na Klatovy a Domažlice. Jak se zdá, neuzavřeli vlastní Táboři vůbec ani příměří s panem Oldřichem.

O jiných úkazech rostoucí reakce šlechtické proti demokratickému živlu v Čechách sluší vyhledati vypravování Palackého a Tomka. Pouze k charakteristice osobností, které se na sjezdu píseckém sjednotily, uvádím, pokud účelu našemu sluší, že pan Aleš ze Žeberka, někdy „správce obcí táborských a orebských", a pan Petr ze Svojšína na Orlíku bojovali u Lipan proti bratřím; rovněž Přibík z Klenového, který při oblehání Plzně spolčené vojsko Plzenským zradil, Matiáš Lauda z Chlumčan, hejtman na Písku, i sám Chval z Machovic dobře srovnali se s novým pořádkem po přijetí krále Sigmunda; tento, jak víme, r. 1420 ještě velký radikál a přívrženec všech výstředných učení kněží táborských, ustydl patrně a do pozadí ustoupil, až konečně roku 1437 se svým bratrem Kunášem, sedě na dědictví svém na Machovicích a Řepici, staral se uzavřením před králem spolku se zemany Sudoměřskými o rozmnožení statku svého;*) onen pak již r. 1436 jel jako královský hofrychtéř s komorníkem do Prachatic a sadil tam radu, to jest 12 konšelův a 10 obecních.**)

---

*) Emler, Pozůstatky desk, II., 167. V nevydaném dosud rukopise Let. č. Vratislavském čteme k r. 1442, „že před hodem božím zabit jest *slovutný* panoše *Chval* od Táborů, neboť vždycky proti nim čelil, a oni naň také vážili". Neumím udati, na kterou osobu se zmínka tato vztahuje.

**) Arch. Č. III., 515.

8.

Vláda kněze Prokopa.

Polní vojsko táborské ztratilo brzo po sobě právě v době, kdy z mnohých stran reakce postupovala, nejvyšší hejtmany své. Jan Bzdinka byl totiž před Vožicí smrtelně raněn a zemřel nějaký krátký čas na to v ležení před Kamenicí, ke konci října neb na začátku listopadu r. 1425. Na místo jeho volen byl na to obcí polní teprve pan Bohuslav ze Švamberka. Avšak i tento byl nedlouho potom při útoku na město Rec v Rakousích šípem se zdi smrtelně raněn a několik dní na to zemřel. Starý letopisec potvrzuje souhlasně s Bartoškem, že Bzdinka byl na místě Žižkově a tolikéž Bzdinkův nástupce Švamberk.*) Tím potvrzuje se, an Bzdinka i za Žižky velel polnímu vojsku táborskému, že Žižka, ačkoliv měl své zvláštní vojsko z Menšího Tábora (Bartošek nazývá Sirotky: quondam gentes Žižkonis), zároveň byl i nejvyšším správcem polního vojska z Velkého čili Starého Tábora.

Náhlá ztráta osvědčených předních vůdců polního vojska táborského byla hluboce cítěna, a náhrada jich nebyla snadná.

Nemáme ovšem žádných zpráv, kdy a které události při zřízení nové vlády ve vojsku polním spolupůsobily; že však rozvlnily hluboko vrstvy lidu táborského, toho snadno jest se domysliti, poněvadž u této příležitosti bratří přivedli konečně opět k platnosti starý obyčej prvních Táborů, *aby kněz vojska společně s polním hejtmanem spravoval.* Nelze

*) Let. 66. Prameny V., 593, pak 594: Ibidem mortuus est Johannes Bzdinka, et dominus Bohuslaus de Sswamberg in locum ipsius in capitaneitate successit. Také Chronicon Treboniense (Höfler, Geschichtschr., I., 55) nazývá Švamberka u vypravování doslovně podobném *successor Žižkonis.* Chronicon však povstalo na základě Starého letopisce A.; pochází tedy zpráva ta jen z jediného pramene.

ani určiti, zdali nová vláda polního vojska táborského byla zřízena již při prvním shromažďování jeho proti Ústí a Mostu ke konci ledna a počátkem února r. 1426, či stalo-li se to teprv okolo velkonoc téhož roku, kdy oboje vojska polní táborské i sirotčí táhla Prahou, a odtud s Pražany, jak vypravuje Bartošek, proti Míšňanům za příčinou dobývání Ústí n. L. se spolčila. Tu jmenuje Bartošek z Drahonic nové hejtmany táborské, *Jana Bleha z Těšnice a kněze Prokopa Holého;* u Sirotků pak *Kunše z Bělovic* a *Jana Kralovce.* Bleh byl vůdcem vojska domácího z Hradiště a jiných měst spolku táborského, jako byl Kralovec vůdcem domácího vojska sirotčího. Kněz Prokop pak byl správcem polního vojska táborského.

Prokop byl rodem Pražan. Zámožný strýc přijal ho jako jinocha za svého, kterýž jej pak na dalekých cestách po Francii, Španělích a Italii, ano i na pouti do Jerusalema provázel. Víme o něm, že stav se knězem, patřil k pokročilé straně kněží táborských. V letě r. 1421 byl v Praze, a tu asi v červenci pro podezření pikartství zajat zároveň s jistým Kaškou z Nového města a dvěma jinými kněžími táborskými. Nedlouho po tom, koncem července, při převratu knězem Janem Želivským nastrojeném, stala se úplná změna konšelů obou měst, a tu byl bezpochyby Prokop se svými soudruhy opět propuštěn. Později nacházel se ve vojsku táborském a při úmluvách konopištských v dubnu r. 1423 četl mši dle úmluvy s Pražany v ornátě. Nemáme žádných zpráv, že by byl býval kdy v družině Žižkově; ba soudím dle podezření pikartství, které na něm lpělo, že sotva byl v jeho přízni.

Příjmení Prokop *Holý* (Rasus) dostalo se jemu bezpochyby teprve později od toho, že bradu proti zvyku kněží táborských nosil oholenu. O podobě jeho víme pouze, že nenosil tonsury, což mu v Basileji vytýkali, a měl tedy zajisté plný vlas, nosil se po světsku, a v bitvách bez oděnÍ stával pouze v tlustém kabátě v čele vojska, zbraně nikdy do ruky nebera. Postavy byl velké a jinak otužilý silák. Tak jej popisuje Eneáš Sylvius, jenž ho z Basileje znal.*)

*) Balbín připomíná (Epitome, 481), že nevlídnou tvář (truculenta effigies(Prokopa Holého, oděného, viděti jest na stěně v (nynější) malé ulici Jezuitské na Starém městě Pražském (tak dle laskavého vysvětlení p. vlád. rady Tomka rozuměti sluší *in ci·o satorio* Pragae Veteris). Domnívám se však, že sotva podoba ta větší víry zasluhovala, než podobizna Žižkova, kterou Balbín na Velké neboli Žižkově baště na Táboře vymalovánu viděl. (Srovn. O podobiznách Jana Žižky na str. 7 a p.). Lenfant (Histoire de la guerre des Hussites, Amsterd. 1731) přidal k dílu svému rytinu Prokopa představující takto: má kulatou, až na knírky bezvousou tvář, velké oči, hojné kadeřavé vlasy a nos znatelně orličí. Typ ten jest

V době této, kdy bylo vojsko táborské zbaveno dvou svých nejpřednějších vůdcův, pronikl tedy v obci polní opět proud onen, který hleděl vládu svěřiti emancipovaným kněžím táborským, jak ji v duchu táborském svého času v Praze provozoval kněz Jan Želivský, kterého v létě r. 1421 rovněž jako *správce vojska* — director exercitus jmenuje jej Vavřinec z Březové — v poli nalézáme.

Původně nemyslilo se asi volbou tou učiniti kněze hejtmanem vojenským, poněvadž vedle něho, jakož i vedle Jana Želivského, stáli hejtmané polní, kterým zajisté určena byla vlastní úloha vojenská. I nejvyšší hejtman vojenský v dobách oněch nekomandoval vojsku svému v bitvě, za šikem stoje a rozkazy své četnými adjutanty rozesílaje, jako se děje nyní; ale vojenský hejtman tehdáž v čele šiku svého boje bezprostředně se účastníval a příkladem svým působiti měl. Osobní udatnost byla tedy mimo jiné nutná vlastnost vůdce vojenského. V tomto smyslu Prokop Holý vůdcem nikdy nebyl, neboť sám proti výčitce v Basileji uvedl, že nikdy zbraně v rukou neměl a svou rukou nikdy krve neprolil.

Původní úkol Jana Želivského bylo také *správcovství duchovní* při vojsku, s kterým ovšem sám sebou byl propůjčen veliký vliv na veškeré podniknutí, i samo vedení vojenské. Obrázek k tomu podává nám i vypravování společníka kněze Janova při poslední jeho návštěvě na radnici staroměstské, jakým způsobem s ním radu brali o nejbližší podniky vojenské. Za duchovního správce vojska byl zajisté volen Prokop Holý. Duchem a nadáním svým teprv stal se kněz Prokop také politickým i vojenským vůdcem obcí táborských, ba všech stran pod obojí v českém národě. Máme na to důkazy. Tak svědčí pověřující list, kterým Prokop Holý ze sněmu kutnohorského dne 5. září 1432 s jinými ustanoven byl v poselství do Basileje ku koncilu a v kterém jmenují discretos et honorabiles sacerdotes, Procopium exercitus Taborum *in spiritualibus rectorem*.*) Sněm kutnohorský, na kterém všecky strany s koncilem smlouvající byly zastoupeny, nemohl voliti jiného než původního a úředního titulu Prokopovi příslušícího. V jiném dopise z koncilu v Basileji dne 16. února 1432 daném jmenují jej rovněž *supremus sacerdos* Thaboritarum Procopius.

---

proto pozoruhodný, že i ostatní podobizny u Lenfanta vzaty jsou vesměs dle starých dobrých předloh, a zvláště že se tento typ Prokopův rovná popisům, které teprv nejnovější studie proti běžným představám o Prokopovi na jisto postavily. (Srovn. náhledy Kalouskovy, Tomkovy a Gollovy snesené k mínění Vlčkovu ve spisku Jana Šafránka: O pohřebišti a podobě Prokopa Velikého, r. 1881.)

*) Palacký, Urk. Beitr. II., 310.

V listu opět táborských vůdců, vydaném v Nymburce dne 1. května 1431, nazývá Prokop sám sebe *director operationum Thaboritarum*,*) kterýmžto názvem opět nejpřípadněji *skutečná* činnost jeho se naznačuje, že totiž byl, jak bychom řekli, duší a ředitelem všeho, co táborská vojska podnikala. Těmito dvěma názvy máme nejen původ, ale i skutečný objem působnosti Prokopa Holého stručně a přesně naznačený.

Titul, jakého Prokop Holý obyčejně sám užíval a se podpisoval byl: Kněz Prokop, *správce obce Táborské, polem pro jméno boží pracující*.**) Tento titul, jak se Prokop v listech tehdáž (1429) sám podpisoval, uvádí Bartošek z Drahonic v překladu latinském takto: Presbyter Procopius, gubernator Taboriensium communitatis in campis bellancium.***) Podobným způsobem titulovali jej též poslové koncilu basilejského, jako na př. Jan z Mülenbrunnu dne 24. března 1432: spectabili et potenti viro, domino Procopio, directori exercitus in campo laborantis.†) Podobně i císař jemu psal: Procopio presbytero, gubernatori communitatis Taboritarum.††) O něm mluvíce naznačovali postavení jeho synonymy: rector, director, gubernator neb dux exercitus; česky: správce neb hejtman; nejobyčejněji nazývali jej *knězem Prokopem*; pro rozdíl od Prokůpka dle zrůstu také *Prokopem větším neb velkým*.†††) Teprve ve svém Dějepise českém píše Eneáš Sylvius (r. 1458), podjatý patrně svým klassicismem, že dáno bylo prý později knězi Prokopovi pro znamenité skutky jeho přímí *Velkého*. O tom u jiných současníků není dokladův.

Ačkoliv kněz Prokop byl vlastně správcem nejvyšším jediné polního vojska táborského, víme přece s dostatek, že provozoval po celou řadu let v zemi panství takové, že bez jeho vůle nesnadno ve veřejných věcech čeho podnikáno, a že zvláště na pánech tíže vlády jeho spočívala, že sněmy svolával, hotovost vojenskou spojeným svým stranníkům a obcím nařizoval atd. Nemůžeme pochybovati, že právě kněz Prokop to byl, jenž pomocí živlů demokratických, stavu selského a městského, kteří živlové právě v polních vojskách bratrských váhy a moci nabyli, zažehnal reakci po smrti Žižkově směleji vystupující. On přinutil šlechtu obojetnou, že po bitvě u Ústí (14. června 1426)

*) Palacký, l. c., II., 144. — **) Arch. Č. III., 397. — ***) Prameny V., 600. — †) Mon. concil. I., 239. — ††) l. c. 227.

†††) Na doklad sloužiti může rozmluva Prokopova s kardinálem Juliánem v Basileji v Mon. conc na str. 311: Item eodem tempore legatus inquisivit de parvo Procopio, *ridendo* dicens, vos estis *magnus* Procopius, est tamen unus *parvus* adhuc? Cum audiret, quod esset Orphanorum, dixit atd.

a po vyhostění strůjce reakce, knížete Korybuta (v dubnu 1427), ustoupila do pozadí, nebo hleděla ve spolku s bratrstvy a vojsky se zachrániti. Po dlouhou řadu let vzdala se všeliké vůdčí činnosti, až teprv od počátku vyjednávání s koncilem basilejským znova počala tajně, pak zjevně ve směru svém pracovati. Vládu svou provozoval kněz Prokop jednak důrazem svých myšlének, zvláště u vedení války, rázností svého jednání a vůbec převahou ducha svého; k tomu ale zvláště jako hlava skutečná a neobmezený správce a ředitel nejzkušenějšího, nejmocnějšího a nejvítěznějšího vojska polního táborského. Již asi rok po svém vystoupení jako správce vojska měl první slovo v záležitostech země, a zraky všech byly odtud k němu obráceny. Vzdálenější pozorovatelé, nepřátelé jeho a cizina, mnohem přesněji vážili moc a převahu osobnosti jeho, než jeho vlastní okolí bylo sobě toho vědomo.

Ačkoliv moc a vládu, jakou kněz Prokop ve vojskách i v zemi prováděl, nejspolehliveji poznáváme dle událostí tehdáž sběhlých, předce však nebude od místa vyslechnouti zde některé hlasy, ovšem nejjízlivějších nepřátel bratrstev, které o vládě vojsk a Prokopově se rozšiřují. Nejznámější bude asi ohlas panských řečí v Čechách, který nám ve svém dějepise Čech zachoval Eneáš Sylvius.*) On vypravuje o dobách před bitvou lipanskou takto: „Často se páni scházívali a na omyl svůj žalovali; neboť oni, kteří prý panství královské zamítli, nyní břímě vlády Prokopovy nesou: on jest pánem, on dle své libosti v zemi panuje, pomoci vymáhá, berně ukládá; to milé vojsko své sem tam vodí, loupí, plení a morduje; nikoho nestrpí, jenž by úmyslům jeho se opíral; jemu pán i nepán poddáni jsou a jemu také slouží.“

Tytéž myšlénky skoro týmiž slovy pronáší mistr Příbram, ve svém již několikráte připomenutém traktátu o Životě kněží táborských.**) Mluví sice jen o vládě kněží táborských, však patrně má před jinými kněze Prokopa na mysli: „Kněží nemají světsky panovati, ani se v světské věci plésti, avšak proti tomu nyní (r. 1429) více a šíře nežli všichni jiní od počátku tohoto království kněží hůře a ukrutněji panují, a všim královským úřadem násilně vládnú a rozkazují a císařují, a všecka zboží, města, vsi i hrady, i královské užitky, platy, dani i poplatky násilím a ukrutenstvím osahují, a hrady a města i tvrze, i platy, komuž oni chtí, vezmú a rozdávají, jimž páni, rytíři i panoše téměř všichni, více nežli kdy králům, slúží a holdují“.

*) Hist. v kap. 51. – **) Na str. 98.

Třetí hlas o poměrech v Čechách r. 1433 čerpáme ze zpráv proslulého auditora papežského Jana Palomara, který byv v poselství koncilia basilejského v Praze, o svých zkušenostech v Čechách takto se pronáší: „Hříchy se netrestají, spravedlnost a víra neprovozují, a nikdo svým statkem jist není. Když byl král, páni sami panovali a vládli, nyní však nalézajíce se pod jařmem hejtmanů vojsk, jich sami nuceni jsou poslouchati a jim, kdykoli nařizují, lid a špíži beze vší odmluvy poslušně dodávati.“ *)

Ze všech tří hlasů nejjasněji vyznívá žaloba na ztrátu převahy a bývalého panství šlechty. Této patrně nejvíce se stýskalo po nové vládě královské. Události toho dotvrdily.

*) Mon. conc. II., 425.

9.

Nejvyšší hejtmané polních vojsk táborských.

Zmínili jsme se o příčině, pro kterou vedle kněze Prokopa ustanoven býval ve vojsku polním hejtman vojenský jako pravá ruka Prokopova, který zastával ony povinnosti, kterým Prokop jako kněz vyhovovati nemohl. Nejprvnější hejtman toho druhu byl jak se zdá hned z počátku *Jaroslav z Bukoviny.* Poprvé čteme jeho jméno mezi rukojmími v úmluvě vožické (18. října 1425) strany táborské se stranou pražskou. Bartošek jmenuje v bitvě u Ústí u Táborů Bleha a Prokopa, u Sirotků hejtmany Kunše a Kralovce. Při obléhání Poděbrad, které se dělo několik neděl později, jmenuje sice oba hejtmany Sirotků, ale jen kněze Prokopa jako hejtmana Táborů. To by se mohlo vykládati tak, že Bleh s domácím vojskem táborským obléhání onoho se neúčastnil. Jako hejtmana vojenského Táborů při tomto obléhání uvádí rukopis Českých letopisů Neuberský dosud netištěný Jaroslava z Bukoviny.*) Jasně pak jeho postavení vystupuje v zápisu o sjezd na Žebráce (asi v září 1427) vydaném: Vyznáváme, že jsme učinili úmluvu s slovutnými: Jaroslavem z Bukoviny, s Janem Blehem z Těšnice, s Velkem z Březnice, s Janem z Kralovic, hauptmany, s knězem Prokopem a s jinými staršími vojska táborského a sirotčího.**) Podobně v listu vydaném před Pačkovem dne 22. března 1428: Nos Jerislaus de Bukowyn, Blasius de Cralup, capitanei ... ceterique seniores exercituum Taborum atque Orphanorum, lege pro divina in campo jacentes, pro eaque decertantes;***) pak v listině z 27. září 1428

*) l. c. Toho léta Pražané (?), Sirotci a Táboři mající hejtmana Jaroslava vešli v nepřízeň s panem Hynkem Poděbradským i oblehli jemu Poděbrady atd.

**) Arch. Č. III., 264.

***) Palacký, Urk. Beitr. I., 602.

v ležení u Bechyně vydané: My Jaroslav z Bukoviny, Jan Bleh z Těšnice, Mareš Kršňák, hauptmané, páni, rytíři, panoše; kněz Prokop i jiní starší obce Táborské polní a domácí, Klatovské, Písecké, Sušické, Prachatské, Domažlické ... polem pro jméno boží společně nyní u Bechyně pracující.*)

V první listině dle pořadí zvyklého a ustáleného jmenuje se *nejdříve* hejtman polního vojska táborského Jaroslav z Bukoviny; na druhém místě Jan Bleh z Těšnice, hejtman vojska domácího z Hradiště a z měst táborských; pak v druhé řadě opět nejdříve hejtman *polního* vojska Sirotčího, Velek z Březnice, příjmím Koudelník, a po něm opět hejtman vojska ze sdružených měst sirotčích Jan Kralovec. Teprv po vyjmenování polních a domácích hejtmanů vojenských jmenuje se zde jako všude jinde kněz Prokop obyčejně s přídavkem *správce vojska (polního)*.

V druhé listině vystupuje pouze strana táborská, a sice opět nejdříve hejtman polního, pak hejtman vojska domácího z Hradiště a ze sdružených měst; a konečně Mareš Kršňák, jak myslím druhý hejtman (vladař) domácího vojska z obce Hradiště. Že byl Jaroslav vůdcem polního a Bleh vojska domácího i z měst sdružených, vysvítá spolehlivě již z pořadí uvedeného.

O Kršňákovi zmiňuje se Bartošek z Drahonic, že byl v bitvě u Lipan jako podhejtman Táborů jat. Později žil ještě na Táboře a byl zedníkem.**) Města sdružená jak u bratrstva Táborského, tak Sirotčího, nemívala v poli společném samostatného velení, nýbrž podřizovala se vždy hejtmanům domácího vojska města neb obce vůdčí, zde tedy hejtmanům z obce Hradišťské.

Když ku konci listopadu r. 1428 kněz Prokop nastoupil výpravu do Rakous, byl Jan Bleh z Těšnice ustanoven hejtmanem na hradě Bechyni, tenkráte právě dobytém.

V téže době stal se hejtmanem polního vojska proslulý válečník *Jakub z Březovic*, příjmím *Kroměšín*, kdežto Jaroslav z Bukoviny více se nepřipomíná.***) Kroměšín již r. 1420 vystupuje v bratrstvu Orebském; r. 1420 jmenuje se ve družině Žižkově v manifestu bratrstva jeho, a bylo jemu později do správy poručeno opatství Podlažické

*) Arch. Č. III, 284.

**) Martin Kolář dle staré gruntovní knihy táborské v programu gymn. Táborského na r. 1872, str. 9.

***) Také u Bezolda, Reichskriege, III. 175 připomíná se: Jacobus de Brzezowicz, capitaneus exercitus campestris Taboriensis.

s hradem Richemburkem *) V zápisu o příměří s panem Oldřichem na výpravě Prokopa Holého do Rakous, vydaném v Kasejovicích před Znojmem dne 30. listopadu 1428, vystupuje již Jakub Kroměšín jako hejtman polního vojska táborského, vedle správce kněze Prokopa,**) a byl jím při nejslavnějších výpravách jak v Čechách, tak i do Němec. Ku konci června r. 1431 připomíná se naposled s Prokopem Holým u příležitosti obklíčení Plzně vojsky táborským, sirotčím i Pražany.***)

O dalším osudu znamenitého tohoto válečníka a druha Prokopa Holého není nám nic známo. R. 1432 jmenuje se hejtmanem na Richemburce již Jiří Kroměšín z Březovic, snad bratr Jakubův. Zdá se, že tento nebyl již na živu.

Brzo po porážce Němcův u Domažlic nalézáme v den sv. Václava r. 1431 vedle správce Prokopa hejtmanem polního vojska táborského *Otíka z Lozy*. Vytrval v tomto postavení jen něco přes rok. V září r. 1432 nazývají jej dokonce společným hejtmanem (Táborů), jak z obsahu listu se podobá, ovšem jen na ten čas, vojska polního a domácího. †) Otík z Lozy byl před tím jako po svém odstoupení místním hejtmanem v Nymburce.

Na místo Otíkovo nastoupil počátkem následujícího roku jako první hejtman polního vojska táborského *Jan Pardus z Hrádku*. Ještě roku předcházejícího byl hejtmanem táborským v Otmochově v Slezsku. V době jeho hejtmanování při polním vojsku měl, zvláště za přítomnosti Prokopovy v Basileji, správu vojska kněz Bedřich ze Strážnice. Když se Pardus po nešťastné výpravě do Bavor, kterou od vojska před Plzní ležícího v září r. 1433 podnikl, s hrstkou lidu svého vrátil, strhla se z toho v den sv. Václava ††) u příležitosti u Čechů

*) Tomek, Děj. IV, 374. — **) Arch. Č. III. 500 č. 255.

***) Pozoruhodný jest vzhledem na pořadí osob způsob psaní v listu daném obci Namyslavské v Slezsku dne 28. list. 1430: Nos Jacobus de Brziezowicz capitaneus, Sigismundus *dei gratia princeps* Litwanie, dominus in Hlunicz, dominus Procopius, domini, milites, clientes et *seniores belli* exercituum Taboritarum in campis pro nomine dei laborantes. Palacký, Urk. II, 175.

†) l. c. 315.

††) Že událost tato zběhla se právě tohoto dne, možno vyvoditi z pramenů. Bartošek z Drahonic vypravuje (Prameny V, 611), že Pardus a Jan Řitka v týdnu před sv. Václavem s 500 jízdnými a 1400 pěšími na plen vpadli do Bavor, že však tam (bylo to u Hiltersriedu dne 21. září) na hlavu poraženi byli a sotva 30 jezdců a 100 pěších se vrátilo. „Od nich pak Pardus a Řitka utekli. Když se však Pardus před Plzeň vrátil, byl *do týdne* (eadem septimana) od svých jat i spoután, a tehdáž také kněz Prokop od jakéhos ničemníka Tvaroha do hlavy

obyčejného hodování v ležení samém mezi hejtmany vojska hádka a vzbouření, ve kterém kněz Prokop surovým podhejtmanem Tvarohem stolicí do krve byl zraněn a pak s Pardusem uvězněn. Prokop opustil, když po několika dnech vazby byl sproštěn, ležení táborské i s Pardusem a odebral se do Prahy, kdež přebýval na Novém městě Pražském až do jeho dobytí vojskem panským 6. května 1434.

Teprve neštěstí toto povzbudilo Prokopa k nové činnosti při vojsku polním opět, neméně jako prosby věrných jeho ve vojskách i v Praze.*) Carlerius sice píše, že by ten, který Prokopa poranil,

---

židlí těžce raněn a jat, po několika však málo dnech osvobozen.“ Ochtáb bitvy u Hiltersriedu dopadá právě na den sv. Václava, a dle vypravování Bartoškova mohlo se ono zbouření státi nejpozději právě v tento den. Avšak právě v tento den „v pondělí den S. Václava“ vydala obec Táborská polní a domácí a jmenem jejím též *„Pardus z Hrádku* hejtman a *kněz Prokop správce vojsk“* zápis, kterým vstupují s p. Oldřichem v příměří od dání listu tohoto na rok. Že pak list ten byl skutečně odeslán, o tom svědčí to, že se dosud nalézá v originále v archivu třeboňském. Sdělán byl tedy zápis tento nepochybně v týž den v ležení před Plzní, ovšem dříve než k bouřlivému výstupu došlo.

*) Pokud se týče chování Prokopa po učiněném jemu v táboře před Plzní ponížení, přidávám se k náhledu Palackého, jak ve svých Dějinách (III, 2, 270 a 289) vypisuje. Nejdůležitější okolnosti jsou, že Prokop polní vojsko opustil, správy vojska se vzdal a na Novém městě Pražském až do dobytí Prahy přebývaje, teprv na prosby svých věrných a když *neštěstí bratrstva stihlo*, opět se odhodlal, správu vojska vziti do rukou svých. Mimo hlavní prameny o událostech těch (Mon. conc. I, Carlerii liber de legationibus 447, a Bartoška z Drahonic v Pramenech V, 611) možno do jisté míry také užiti jinak velmi nespolehlivého Pešiny. Tento dokládá (Mars Mor. 583) po vypravování událostí dle Bartoška toto: Alius autem coaevus quoque scriptor sed anonymus in MS. narrat, postquam innotuisset omnibus haec clades in castra, consurrexisse aliquos e primariis ductoribus atque tribunis contra Procopium, tantamque exortam esse inter ipsos, *dum simul assiderent mensae*, contentionem, ut etiam vasis testaceis et poculis, ex quibus paulo ante sibi propinabant, sese invicem impeterent: propter quod deinde *Procopium deseruisse Taboritas, diuque adhaesisse partibus adversis*, Maynhardo de Nova Domo, Šwambergio, Itaczkoni et aliis; *nec nisi iterum ad magnas non Taboritarum tantum sed et Pragensium preces rediisse in castra*

Ovšem sluší zprávu tuto vykládati opatrně, ač v hlavní věci na pravdě se zakládá. Potvrzuje ji především starý letopisec v rukopise Vratislavském, dosud nevydaném, takto: „Přijevší bratří z Bavor, což jich tam nezjímali a nezbili (myslí ovšem na porážku u Hiltersriedu), i zrotí se proti Prokopovi, *že na se házejí hrnci. A tak kněz Prokop odtrhne se od nich a přistúpí ku pánům* . . . A kněz Prokop zůstav na tom se pány, aby s ním táhli spolu na bratří, *a zvědře a prošed panskú radu*, i odstúpil od pánův a přikáže se zase bratřím.“ Že konečně Prokop tábor před Plzní i s Pardusem opustil a vlády se vzdal, potvrzují také některé listiny a dopisy. Tak jmenuje se *Sigmund z Vranova* táborským hejtmanem polním 8. ledna 1434 Arch. Č. III, 509) a ještě 9. dubna téhož roku (Arch. Č. I, 37).

byl učiněn býval hejtmanem Táborů. Bartošek nám jméno jeho zachoval. *Tvaroh* však tento se v té době nikde hejtmanem nepřipomíná. Stalo-li se tak přece, ač tomu víry nepřikládám, netrvala jeho vláda dlouho.

Po odchodu Prokopově a Pardusově z vojska od Plzně byl bezpochyby brzo na to volen samou obcí polní *Sigmund z Vranova* nej-

A právě v uvedené listině dne 8. ledna 1434 obnovují purkrabí krumlovští místo pána svého Oldřicha z Rožmberka neb spíše potvrzují příměří, „kteréžto příměří byl dříve kněz Prokop za svého vladařství namluvil a zapsal“ (právě dne 28. září 1433), s jediným „Sigmundem z Vranova, hejtmanem táborským“. *Nevládl tedy Prokop od delší doby ve vojsku*, neboť na místě jeho a Pardusově vládl Sigmund z Vranova. Z dopisu pak krále Sigmunda, daného v Basileji 9. dubna 1434, vysvítá totéž, neboť dává zprávu, že již Čapek, Kralovec, Svojše, Sigmund hauptman polní, Keřský, Malý Prokůpek a ze všech měst táborské strany k němu jedou. Jinak nebyl by zajisté kněz Prokop scházel. Konečně víme, že se kněz Prokop sněmu Svatomartinského sice účastnil, trvaje od 23. listopadu nejméně do 12. prosince 1433 najisto v Praze (Tomek Děj. Pr. IV, 613 a p.), *avšak nikoli jako správce vojsk, nýbrž pouze jako kněz táborský*, s jinými kněžími své strany, a to při vyjednávání o otázkách náboženských s posly koncilu basilejského. Konečně z vlastního dopisu Prokopova a od Bartoška víme, že byl za doby vskočení do Nového města (6. května 1434 v Praze, a že zde ještě před tím umluvil s Čapkem velké sbírání vojska sirotčího. (Srovn. Tomek, Děj. Pr. IV, 635 pozn. 60.) Avšak ani tenkráte nebyl ještě správcem vojska, neboť v těchto věcech svědomitý Bartošek u vypravování svém l. c. 412) poznamenal, že Novoměstí vyzvání panského, aby se bratrstva odřekli, za tou příčinou prý odmítli, „že tenkráte u sebe kněze Prokopa, kněze Ambrože, Ondřeje Keřského, tenkráte hejtmana táborského, pak Mikoláše z Padařova, druhého jejich hejtmana“, měli. Zajisté by byl Bartošek jinak Prokopa hejtmanem Táborů nazval

Ze zprávy Letopisce českého shora uvedené možno dobře posouditi, jak daleko Prokop s pány se do jednání pustil, neboť když „zvěděl a prošel panskú radu“ a poznal jejich úmysly, kterými se do poslední chvíle tajili, odstoupil od nich opět, a když „*zrádní páni*“ vskočili a dobyli Nového města Pražského, spěchal na Tábor a doufal zde (et nos de Thabor similiter, ut speramus) rovněž vojska silná sebrati a se sirotčím u Sedlčan spojiti. „Lépe jest nám umříti“, praví v známém dopise svém, „než nepomstěnou nechati krev milých bratří našich zrádně prolitou“. Tyto zprávy se vzájemně doplňují a pak dosti podrobný obraz celku poskytují, ač ovšem doslovně nesmíme věřiti, že by byl Prokop se s pány spojil, aby s nimi táhl na bratry. Starý letopisec sám, jak shora řečeno, dokládá, jak tomu třeba rozuměti. Že by byl Prokop krátce před vánocemi r. 1433 opět řídil oblehání Plzně (Tomek, Děj. Pr. IV, 623), jest tuším v odporu se skutečnostmi, které jsme uvedli; a že by pak byl v jakémsi poselství od vojsk (Star Let. 89, pak v Palackého Urk. II, č. 403) zase do Prahy se odebral, zdá se mně naprosto pravdě nepodobné: bojujet také proti povaze lidského srdce vůbec, aby muž, který po řadu let zvykl sobě panovati, byl se propůjčil nevděčným hejtmanům vojska svého za posla. Spíše jmenovaní zpravodajové, jako vzdálení pozorovatelé, pouhou přítomnost Prokopovu v Praze sobě v tomto smyslu vykládali.

vyšším hejtmanem polním, a správce vojska vedle něho se nejmenuje. Připomíná se dvakráte 4. ledna a 9. dubna 1434. V krátké době od dobytí Prahy až do bitvy lipanské nepřipomíná se opět ani Sigmund z Vranova ani jiný hejtman polní vedle Prokopa.

O poměru těchto hejtmanů polního vojska ku správci vojska Prokopovi víme, že byli v jeho područí. Jako Žižka, bezpochyby i Prokop jako správce ustanovovali hejtmany městům neb hradům dobytým. Tak byl Bleh z Těšnice ustanoven hejtmanem na Bechyni; a Prokop volil neb povolával sobě hejtmany polního vojska, kteří jemu k ruce byli.*) Bartošek nazývá ne bez významu právě polní hejtmany táborské, jako Kroměšína a Pardusa, *hejtmany kněze Prokopa*.**)

*) Mon. Conc. I, 417: Pardus ... capitaneus Taboriensium campestrium, institutus per pretactum Procopium.

**) Prameny V, 600: Kromiessin capitaneus presbyteri capitanei Procopii et Taboriensium. Jinde (602) opět: capitaneus suus Joannes [správně Jacobus] Kromiessin; podobně též (609): Pardus, capitaneus presbyteri Procopii et Taboriensium.

10.

Vláda na Hradišti a hejtmané domácích vojsk.

Jsou-li nám zevnější události v létech těchto jen nedostatečně známy, a z hlubin zapomenutí tu a tam doznívá k nám jen ryk zbraní, kdy se mocněji ozývá: jest vnitřní vývoj událostí zvláště na Táboře v dobách těchto neproniknutelnou rouškou zakryt. O životě a poměrech na Táboře žádný letopis nám ničeho nevypravuje.

Jakkoliv vojsko neb obec polní byla skutkem od obce domácí oddělena a v poli ustavičně trvala, zdá se přece, jako jsme již pravili, že hejtmané její vojenští v době od smrti Žižkovy až do skutečného rozdělení a ustanovení zvláštní vlády na Hradišti zároveň obec tu na venek zastupovali; bylať obec polní s obcí na Hradišti pořád ještě za jedno, jedinou obcí táborskou. Poměr ten se nám vyjasní, vzpomeneme-li sobě, jak jsme shora vylíčili vznik obce polní. Poměr ten také dotvrzují listiny v době té vydané, jako zápis vožický as z 18. října 1425;*) zápis příměří mezi stranou krále Sigmunda a pod obojí z r. 1425;**) zvláště ale úmluva o sjezd na Žebráce ze srpna neb září r. 1427.***) V listině této smlouvá strana pod jednou s „Jaroslavem z Bukoviny, s Janem Blehem z Těšnice, s Velkem z Březnice, s Janem z Kralovic, hauptmany, s knězem Prokopem i s jinými staršími vojska táborského a sirotčího“, pak s osobami stavu panského i zemanského, které se jmenují; dále i „s opatrnými, múdrými purkmistrem a konšely i obcemi měst Klatov, Domažlic, Sušice, Písku, Prachatic, Horaždovic“. V dalším kontextu mluví listina několikráte o těchto „svrchupsaných

*) Arch. Č. III, 252.
**) Tamže, 254.
***) Tamže, 264.

hauptmanech a obcích Táborských a Sirotčích i páních, panošich, městech jich strany". Jest patrno, že vojska táborská a sirotčí jsou vlastně ony obce Táborské a Sirotčí, *a že obec Hradiště v nich je zahrnuta,* neboť obec tato zvláště se nejmenuje (jako podobně v jiných listinách, kterých jsme se již shora dovolávali), ač *města* jich strany čili purkmistři, konšelé i obce měst Klatov, Domažlic, Sušice, Písku, Prachatic, Horaždějovic, podrobně jménem se uvádějí. Z tohoto úředního způsobu psaní můžeme také souditi, *že v době té na Hradišti ještě konšelů a rady nebylo.* Obec na Hradišti nebyla tedy tenkráte ještě zvláštní *osobností právní.* Pečeť *polní* obce Táborské měla uprostřed kalich s hostií a kol něho korunu trnovou osmkráte svitou, pak pouze legendu: *Pečeť obce Táborské.* Viz na tab. I, lit. c. Byla přitištěna k listině od 25. června 1428,*) pak zachovala se dosud na originále zápisu bechyňského od 27. září 1428.**) Uvedená legenda dokazuje, že pečeť povstala v době, kde nebylo třeba rozdílu od obce na Hradišti vyznačovati. Však ještě téhož roku na listině vydané 11. listopadu 1428 přivěšena jest zvláštní pečeť „hory Hradiště". Na pečeti vyobrazen kalich s hostií na hoře stojící, po stranách cep a meč. Vůkol nápis latinský: Sigillum communitatis montis Hradysst, t. j. Pečeť obce hory Hradiště. Viz na tab. I, lit. b. Oddělilo se tedy Hradiště nejpozději r. 1428 od obce polní jako obec samostatná, a bezpochyby od této doby volila sobě vlastní konšely a radu, v jejímž čele jako v jiných městech stál purkmistr.***)

Zprávu vojenskou této domácí obce pro případ, že sousedé měli do pole vytáhnouti, vedl na prvním místě *hejtman polní* (obce domácí) a vedle něho druhý hejtman pod jménem *vladař.* Toto zastoupení

---

*) Originál listiny té bez pečeti zachoval se v archivu kutnohorském a podle něho vytištěn jest v Arch. Č. (VI, 420). Starý opis její máme v rukopisu archivu vorlického č. 41 na listu 140 (jak mně laskavě sdělil p. prof. J. Čelakovský) po r. 1694 od opata Sedleckého Snopka, dobrého znatele listin i rukopisů, učiněný. Týž opsal při tom také nápisy obou pečetí, tenkráte ještě na originálu visících, takto: „Pečeť obce Thaborské" a „Obce bojovné polní při Tháboře". Dle ukončení listiny, že na potvrzení „pečeti svrchupsaných (Táborské a Sirotčí) obcí polních k tomuto listu" přivěšeny jsou, byly to pečeti, které vedly polní obce Táborská a Sirotčí.

**) Arch. č. III, 284.

***) Přitištěná neb na listině visutá pečeť smlouvající strany byla dle starého práva nejen znamením skutečného *svolení,* ale zároveň i *průvodem* jeho. Komu pečeť obce byla svěřena, ten měl i právo, za obec jednati a uzavírati. Proto jest vedení vlastní pečeti známkou svéprávnosti. Srovnej na příkl. v Arch. Č. III na str. 237 o významu pečeti.

vyskytuje se poprvé v úmluvě o příměří *domácí obce Táborské* s Oldřichem z Rožmberka, vydané 13. července 1430 v tomto znění: Ondřej z Řimovic, ty časy hauptman polní, *Ondřej Kartag* vladař, pak purkmistr, rada i všecka obec hory Tábor.*) Roku 1432 v úmluvách o příměří s panem Oldřichem z Rožmberka dne 2. února a 16. října uzavírají za obec *domácí* i *polní* Táborskou: *Šimon z Hroznějovic vladař*, purkmistr, rada i všecka obec hory Tábor, Otík z Lozy, hejtman, kněz Prokop, správce.**) Konečně známá nám již úmluva o příměří rovněž za obojí obec, polní a domácí, s panem Oldřichem dne 28. září 1433 uzavřená, počíná: *My Mikuláš z Padařova* vladař, purkmistr, rada i obec hory Tábor, Jan Pardus z Hrádku hejtman, kněz Prokop správce s vojskem obcí Táborských polních.***)

V listinách právě jmenovaných jeví se ustálený *pořad zástupců obcí domácí i polní*, který pořad i ve všech jiných listinách se objevuje, a z něhož, jak jsme se shora mimochodem již zmínili, s velkou jistotou na vlastnost neb postavení osob jmenovaných souditi možno. Vždy nejprve jmenují se zástupci obce *domácí;* pak teprv zástupci obce *polní;* a při jedné i druhé obci na prvním místě opět *hejtmané polní* a pak zástupci obce ostatní; při obci domácí purkmistr a konšelé, při obci polní správce vojska (kněz). Vidíme zde opět, že pořádek, v kterém se osoby v listinách jmenují, řídí se dle jakéhosi stařešinství, avšak proto vždy jen předností zevnější. Kdyby bylo jinak, neshledávali bychom jméno Prokopovo všude naposled.

Když zapisují hejtmané polních i domácích vojsk, předcházejí hejtmané polních; a když zapisují Táboři a Sirotci, vždy předcházejí Táboři. Tentýž pořádek panuje rovněž v listinách u Sirotků a Hradeckých. Za příklad služiž listina polními vojsky dne 24. června 1428 vydaná.†)

Ta počíná a končí: „My Jaroslav z Bukoviny hauptman, kněz Prokop i jiní starší vojska táborského, a my Velek z Březnice, Jan z Kralovic, hauptmané, kněz Prokopec a jiní starší vojska sirotčího ... toho na potvrzení ... pečeti svrchupsaných obcí polních ... k tomuto listu jsme přivěsili". Jaroslav z Bukoviny byl hejtmanem polního vojska Prokopova; Velek z Březnice hejtmanem polního vojska sirotčího; Jan Kralovec pak hejtmanem lidu z kraje a měst sirotčích.

*) Arch. Č. III, 502; pak dle orig.
**) Arch. Č. III, 504 a 505; pak dle orig.
***) Arch. Č. III, 508 a VI, 430; pak dle orig.
†) Arch. Č. VI, 420.

Vytkl jsem právě pravidlo v listinách doby té se jevící, abychom jeho v úvahách následujících mohli použiti.

V listinách shora uvedených nalezli jsme nový úřad v obci hory Táborské, a sice zvláštního *vladaře*. Roku 1430 jmenuje se *Ondřej Kartag* vladařem; roku 1432 *Šimon z Hroznějovic* a r. 1433 *Mikuláš z Padařova*. Z pořadí, v jakém se vtěchto třech listinách vladaři jmenují, s plnou jistotou jde na jevo, *že vladař byl úředníkem domácí obce Hradišťské* a nejspíše při vojsku. V listině z r. 1430 totiž jeho jméno jest položeno po polním hejtmanu domácí obce, Ondřeji z Řimovic; ve všech třech listinách z r. 1430, 1432 a 1433 stojí v čele místní obce Hradiště, tak jako vůbec a ve všech listinách táborských a sirotčích zvykem bylo hejtmany v čele zastupitelstva obce neb města jmenovati. Ve všech těchto případech přednost v pořadí, v kterém se píše, jiného *významu zvláštního nemá*.

O osobách vladařů těch málo víme. *Ondřej Kartag*, neboli Karták, koupil sobě r. 1433 na Táboře dům, a tam až do roku 1448 ještě čtyřikráte co úmluvčí, svědek a rukojmí se uvádí.*)

Šimon z Hroznějovic připomíná se v gruntovní knize táborské v letech 1432 a 1433 jako hauptman na Táboře, a tamtéž ještě r. 1438, ač více nebyl hejtmanem.**)

Mikuláš z Padařova jest nám také jinak z veřejného života znám. R. 1425 jmenuje se mezi rozsudími při míru vožickém, r. 1429 hejtmanem na hradu Ostromeči, a r. 1434 byl v době dobytí Prahy (6. května) zároveň s Ondřejem Keřským na Novém městě Pražském, aby byli novoměstským radou a pomocí. Bartošek z Drahonic u příležitosti té praví, že byl Keřský hejtmanem Táborů a Mikuláš z Padařova *druhým jejich hejtmanem*.***)

Poněvadž týž kronikář Ondřeje Keřského hned na to v bitvě u Lipan jmenuje hejtmanem Táborů, to jest prý sousedů z Tábora†) a z ostatních měst, jest nanejvýš pravdě podobno, že i Mikuláš byl druhým hejtmanem sousedů z města samého; dle předešlého svého povolání však nejspíše též podhejtmanem v poli.

Název *vladař* v 15. století znamená tolikéž jako hejtman neb úředník; mluviloť se také o vladařích špitálů, vladařích klášterů, kteří vedli světskou správu vedle konventu duchovního. Bartošek mínil bez-

*) Studie Martina Koláře na základě gruntovní knihy táborské z l. 1432 až 1450, ve Zprávě gymnasiální na r. 1871, str. 11.

) Kolář na str. 7. — *) Prameny V, 612. — †) Prameny V, 614.

pochyby názvem *secundus capitaneus* naznačiti právě úřad vladařský. Nemáme také žádné příčiny pochybovati, že Mikuláš z Padařova byl již od podzima r. 1433, kdy se poprve vladařem jmenuje, v úřadu svém vedle předního hejtmana polního *Ondřeje Křiského*,*) právě tak, jak se v listině od 13. července 1430 vedle tohoto jmenuje tehdejší vladař Ondřej Kartag.**)

Vedle polní obce Táborské, jak víme, tvořila obec domácí čili sousedé na Hradišti i s jinými městy spolku táborského i jich lid a pomocníci vojenskou zálohu. Hejtmanem polním této domácí obce Táborské byl, jak jsme se již zmínili, od r. 1426 zeman *Jan Bleh z Těšnice*. Připomíná se až do listopadu r. 1428, kde byl dosazen hejtmanem hradu Bechyňského tenkráte dobytého.

Na jeho místě při velké výpravě do Němec v prosinci r. 1429 objevuje se poprvé jako vůdce domácího vojska táborského, neboli starotáborského, *Ondřej Kerský z Řimovic*.***) Pak ještě r. 1430. Později připomíná se, od března r. 1434 a v bitvě lipanské, opět jako hejtman sousedů z obce Hradiště čili Táboru a všech ostatních měst táborských i sirotčích. Odtud prchl s Čapkem na Kolín. Pak přebýval, jak se zdá, na Kolíně a později na Paběnicích a Janovičkách. R. 1446

---

*) Tomek (Děj. Pr. IV, 372) praví: „Nade všemi hejtmany místními i polními stála jistá *rada*, jejíhož zřízení podrobně neznáme; členové její nazývali se vůbec staršími bratry, a byli to dílem hejtmané sami neb jiní vážnější mužové, v čele pak jejich, jak se zdá, tak zvaný *vladař*“. Pokud se týče postavení vladařů, různím se v náhledu z důvodů v textu uvedených; pokud se týče zvláštní *rady ze starších bratří*, nemám vůbec za to, že by bylo takové jako úřadu nadřízeného bývalo. *Starší* byl totiž všeobecný název pro každého úředníka neb důstojníka v obcích domácích a polních, a zračí se nejlépe v známém manifestu a řádu Žižkově z r. 1423, pak v dopisu jeho Pražanům z 11. června 1422, též v jiných listinách. Ošem že při důležitých věcech a předsevzetích všichni starší neboli důstojníci svolávali se do porad *ad hoc*.

**) Arch. Č. III, 502.

***) Tak výslovně v Arch. Č. III, 502, 13. července 1430 „v ty časy hejtman polní“ roz. domácí obce Táborské; u Bezolda k témuž asi času (Reichskriege III, 175): Andreas de Rzimovic, capitaneus exercitus antiqui Tabor. U Bartoška v bitvě u Lipan (Prameny V, 614): Andreas dictus Kersky, capitaneus etiam Taboriensium de Thabor, *civibus* de ibidem et Grecz regine, Jaromirz, Trutnow, Dwuor, Altamuta, Glatovia, Prachaticz, Domazlicz, Piesek, Litomierzicz. *Že Ondřej z Řimovic* a později *Ondřej Kerský* značí osobu *tutéž*, vysvítá z originálu listiny v archivu města Kolína IV, 14 zachovaného, kdež se k 1439 připomíná „slovutný panoše *Ondřej Kerský* z Řimovic, a Matějek bratr jeho ze Zibohlav“. Potvrzeno laskavým sdělením prof. Jos. Vávry.

byl hotovostí kraje Čáslavského jako rušitel míru zemského na Paběnicích obléhán, později jat a v Čáslavi odpraven.

Ačkoliv výprava vojska domácího se strojila jen při větších podniknutích, jako bylo na příklad tažení proti Míšňanům r. 1426, veliké tažení do Němec r. 1429, výprava proti Němcům k Domažlicům r. 1431 a výprava před bitvou lipanskou, byl úřad polního hejtmana domácího vojska jak se zdá trvalý v tomtéž způsobu, jako úřad správců a hejtmanů polních vojsk.

11.

Nejvyšší hejtmané polních a domácích vojsk sirotčích.

Jako rozeznáváme od smrti Žižkovy polní vojsko táborské a vojsko obce domácí s vojskem ostatních měst z kraje, tak i mezi Sirotky rozeznáváme polní vojsko Žižkovo, které sobě po smrti jeho a po návratu z Moravy vyvolilo Kunše z Bělovic za polního hejtmana, pak vojsko domácí předního města sirotčího Hradce Králové s vojskem ostatních měst z kraje. Po Žižkově smrti, alespoň v úředním slohu a listinách, mluví se až do konce r. 1425 vždy jen o obcích a městech *orebských*. V listině připomínají se *Sirotci* výslovně teprv 7. července 1426,*) a v úmluvě o sjezd na Žebráce (brzo po 23. srpnu 1427 vydané) jmenují se hejtmané a starší vojsk táborského a *sirotčího*. Také starší pečeť polního vojska sirotčího měla zajímavý nápis: „(Pečeť) obce bojovné polní při Tháboře". (Viz poznámku shora na str. 128) V nápisu tom žije ještě myšlenka Žižkova, kterou jinými jen slovy pronesl, nazývaje Orebské *Menším Táborem*. Byla to myšlenka o části a jednotě celku, kterou pěstoval. Později užívalo polní vojsko sirotčí pečeti mající uprostřed oltář, na jehož aršce poznati lze hus z kalicha pijící, pak vůkol nápis: „Pečeť obce sirotčí ve jméno boží polem pracující" (v originálu zkráceniny). Čapek ze Sán nazývá ji v listu od 22. února 1432 (Arch. Č. VI, 427; originál v Čes. Mus.): „pečetí obce a vojska našeho vlastní a hlavní". Viz na tab. I, lit. d.

Hejtmanem vojska a měst sirotčích byl, jak jsme již uvedli, v prvních dvou létech až krátce před bitvou u Ústí pan *Roháč z Dubé*. Teprve v bitvě u Ústí ($^{14}/_{6}$ 1426) jmenují se oba hejtmané sirotčí, a sice *Kuneš z Bělovic*, o němž víme, že byl hejtmanem polního

*) Palacký, Urk. Beitr. I. str. 465 č. 409.

vojska Žižkova, a pak *Jan z Kralovic*, který byl vůdcem vojsk z měst sirotčích. Kuneš z Bělovic jmenuje se ještě při oblehání pana Hynka z Kunštatu na Poděbradech v letě r. 1426, a jmeno jeho odtud úplně zaniká.

V srpnu neb září r. 1427, kdy se jednalo o sjezd na Žebráce, vystupuje již *Velek Koudelník*, měšťan Novoměstský, jako vrchní hejtman polního vojska sirotčího. Bezpochyby stal se jím nedlouho po obratu v Praze a zajetí knížete Sigmunda Korybutoviče (17. dubna 1427), kdy Praha vstoupila ve spolek s Tábory a Sirotky, a Nové Město odtud zvláště počítalo se mezi spojence Sirotků.

Když pak Velek Koudelník r. 1428 na pochodu Sirotků skrze Moravu nešťastným pádem s koně nohu zlomil (11. března), volen byl za jeho zástupce *Blažej z Kralup*, kdežto Velek v Dačicích se hojil. Dalších výprav nedlouho potom súčastnil se opět Velek jako vůdce Sirotkův. Velkou výpravu pěti vojsk v prosinci r. 1429 do Němec neprovázel jak se zdá Velek, neboť ve smlouvě dne 6. února 1430*) s Bamberskými vyskytuje se již na jeho místě za polní vojsko sirotčí *Jíra z Řečice*. Tento i Blažej z Kralup jmenují se již v řádu a manifestu bratrstva Žižkova; Jíra byl deset let později volen za posla do Basileje. Velek Koudelník brzo stál opět v čele polního vojska sirotčího, s nímž pak táhl na Moravu a do Uher, až v krvavé bitvě na počátku měsíce května téhož roku 1430 u Trnavy zahynul. Po návratu svém z Uher volili sobě Sirotci na místo Velkovo jakéhos prknáře *Čerta*, pasovaného na rytířství, za hejtmana, který se však jinde nepřipomíná, než při této právě příležitosti u Bartoška z Drahonic.**)

Poprvé jmenuje se dne 1. května 1431***) hejtmanem polního

---

*) Srovnej Tomkovy Děj. Pr. 451, v pozn.

**) Prameny V, 602.

***) Tak v listu kněze Prokopa i jiných starších vojska z Nymburka (Palacký Urk. II, č. 680) daného 1. května 1431. Z rozličných důvodů mám toto datum listu za správné. Prokop patrně v dopise tomto mluví o Čapkovi jako o *nejvyšším* hejtmanu Sirotků, jakým rok před tím ještě nebyl; nebyl by mohl jinak o něm fojtu lužickému psáti, „aby nevěřili lstivým lidem, jako Čapkovi, *hejtmanovi sirotčímu*, který prý, jak o něm doslechli, o nás cosi mluví, jako by od nás k tomu moci měl. *Dobře může sice, jak se mu líbí, za svoji stranu jednati*, od nás však žádné moci nemá". Dopis tento, kdyby byl z r. 1430, padl by na 16. května, na který den jej také Palacký klade. Avšak počátkem května r. 1430 padl Velek Koudelník u Trnavy v Uhřích, a Sirotci táhnouce odtud proti knížeti Přemkovi Opolskému do Slez, byli dne 11. května ještě osm mil od Opavy vzdáleni. (Dopis v Palackého Urk. Beitr. č. 678.) Kdyby byl Čapek ještě v Uhřích od vojska za

vojska sirotčího *Jan Čapek ze Sán* (blíž Kolína). Před tím byl již jako hejtman sirotčí s hotovostí kraje Hradeckého u Náchoda, kde dne 13. srpna r. 1427 neopatrným vyskočením z města zavinil nehodu dosti citelnou. V postavení prvního hejtmana polního vojska sirotčího trval Čapek až do bitvy lipanské. Ne velmi skvělá úloha, kterou v této bitvě hrál, jest s dostatek známa.

Vedení vojsk domácích sirotčích měl nepřetržitě od bitvy u Ústí až do bitvy u Lipan *Jan z Kralovic*, krátce Kralovec zvaný. V bitvě samé u Lipan se nejmenuje. Bartošek z Drahonic jej nazývá měšťanem;*) byl však stavu zemanského, nazývá-ť se v listině „slovutným panošem".

Vedle hejtmana polního vojska stál od jisté doby podobně jako u polního vojska táborského *správce*. Stalo se to po příkladu a zajisté vlivem táborským. Důstojenství to zastával od r. 1428 *kněz Prokůpek*. Již za živobytí Žižkova byl v táboře jeho a provázel jej mrtvého z tábora u Přibyslavi s knězem Ambrožem ku pohřbu do Hradce Králové. Že pak ještě v září r. 1427 správcem vojska neboli polní obce *nebyl*, čerpám z úmluvy o sjezd na Žebráce (v srpnu neb září 1427), dle které všickni zástupci polních vojsk až na Prokůpka se smlouvají: pravíť strana pod jednou, „že jsme učinili úmluvu se slovutným Jaroslavem z Bukoviny, Janem Blehem z Těšnice, s Velkem z Březnice, s Janem z Kralovic, hauptmany, s knězem Prokopem i s jinými staršími vojska táborského a sirotčího, s urozenými pány (následují jména) . . . a statečnými a slovutnými (též jména zemanů) . . ." Však již počátkem roku 1428 provází jako polní vůdce vojsko sirotčí do Uher.**) Teprv listina vydaná dne 25. června 1428, památná i tím, že v ní Jan Žižka a Jan Hvězda jmenují se předky hejtmanů obou polních vojsk, v ustáleném pořádku uvádí: „My Jaroslav z Bukoviny hauptman, kněz Prokop i jiní starší vojska táborského; a my Velek z Březnice, Jan z Kralovic, hauptmané, *kněz Prokópek*

nejvyššího hejtmana volen a na místo Velkovo vstoupil, nemohl zajisté Prokop v Nymburce dne 16. května o tom doslechnouti, jak Čapek s lužickým fojtem mluví (loquitur). Čapek však následoval v hejtmanství teprv po Čertovi, kterého sobě Sirotci, jak v textu pověděno, po svém návratu z Uher v Praze zvolili za hejtmana.

*) Pozůstatky desk z. II, 237.

**) Rukopis Let. č. „Neuperský" dosud netištěný praví, že Táboři a Sirotci leželi před Kolínem od Povýšení sv. Kříže až k božímu narození, a pokračuje takto: „*A když to město měli*, odtud jeli do Slez, do Moravy, a mnoho měst dobyli." Tím jest náhled Tomkův o době onoho tažení také výslovně potvrzen. (Srovn. v Děj. Pr. IV, 399, v pozn.)

a jiní starší vojska sirotčího".*) Není pochybnosti, že Prokůpkovi byl svěřen úřad správce zcela podobný, jako zastával Prokop Holý u polního vojska táborského. Plyne to z pořadí v uvedené právě listině i v jiných listinách polního vojska zachovaných, jako z vlastního dopisu jeho knězi hradeckému Ambrožovi, v kterém jej vyzývá, aby se o to přičinil, aby Kralovec s lidem kraje hradeckého na pomoc polnímu vojsku přitáhl; kdyby však tento byl nemocen, aby někdo jiný jej zastoupil.**) Také Prokop Holý v dopisu oslovuje jej „rector exercitus Orphanorum," a vysvítá vlastně postavení jeho ze všech událostí a jednání, kterých se účastnil.

Vedle Prokopa Holého nevystupuje nikde osoba Prokůpkova z mezí úřadu, který zastával. Ani o nějakém vynikajícím vojenském působení jeho nezachovalo se nám zpráv. Činnost jeho byla pouze na polní vojsko sirotčí obmezena a v něm se také ztrácí. I zde podléhal spíše on vlivu prvních hejtmanů, jako Velka a Čapka. Zvláště tento, který z pravidla vládl pečetí polního vojska sirotčího, jak listiny častěji pouze jím vydané svědčí, jej samotného nejvyšším hejtmanem Sirotků jmenujíce, vykonával v polním vojsku svém moc rozhodnou a Prokůpkem málo obmezovanou.

---

*) Arch. Č. VI, 420.

**) Palacký, Urk. II, str. 547 č. 26.

12.

Poměr mezi polními vojsky táborskými a sirotčími.

Polní obce neboli vojska od smrti Žižkovy vystupují jako samostatné osoby právní, a vzavše postupem času mocí svojí vojenskou převahu nad ostatními obcemi a stranami v Čechách, zmocnila se nejen ve válkách vedení, ale dobyla sobě i v politice české vnitřní i zevnější bez odporu slovo rozhodné. Právní samostatnosť na venek dokazuje vedení vlastních pečetí jak při polní obci Táborské tak Sirotčí. Hlavní zárukou stálého spojenství obou těchto vojsk byl stejný základ sociální a náboženský obou bratrstev. Formule zevnější byla oběma dána ve čtyrech kusích pražských. Hájení, upřímné a rozhodné provádění, jako účinné jich rozšiřování a přivedení jich k platnosti a uznání v celém tehdejším světě bylo prohlášeným úkolem obou těchto vojsk, „polem pro jméno boží pracujících". Theoretické neboli dogmatické rozdíly u víře nezadávaly mezi Tábory a Sirotky nikdy příčiny k rozbrojům. Na obou stranách vyspěli k rovné snášenlivosti. Pouze držení, vedení a hájení čtyr článků pražských bylo všude výminkou všeho spojenství s nimi nezbytnou,*) a byla buď mlčky buď výslovně v konvenci mezi oběma vojsky platné položena.

Při nabývání jmění a statků byly ovšem zájmy obou těchto samostatných obcí a individualit právních rozděleny. Že pak tato dvojice zájmů již za doby bitvy u Malešova ($^6/_6$ 1424), totiž polní obce táborské vedle polního vojska neb obce Žižkovy, se tvořila, vysvítá z toho, že jeden i druhý vůdce těchto vojsk, Žižka i Bzdinka, ve společně tenkráte dobyté Hoře statky rozdělovali. Proto pak za „dobré paměti Jana Žižky a Jana Hvězdy *předkóv našich*" učiněné

*) Srovnej, co v příčině té pověděno v Lit. památkách na str. 71—79.

rozdělení statků potvrzují hejtmané polní i domácí obce s oběma správci obou vojsk, kněžem Prokopem i Prokůpkem, již vzpomenutou listinou od 25. června r. 1428.*) Obojc vojska dovolávají se svých *předků*; sirotčí patrně Žižky a táborské Bzdinky.

Z téže listiny jde na jevo, že snad již od časů Žižkových nebo teprv od rozdělení obou polních obcí, nedlouho po smrti Žižkově učiněném, Kutná Hora byla spravována společně od Táborů a Sirotků, a měla r. 1427 dva hejtmany, bezpochyby od obou vojsk po jednom ustanovené. Jinak ale vládly oboje obce polní jmenem vlastním samostatně a jedna od druhé neodvisle. Zásadu tu vyslovuje kněz Prokop v dopise svém od 1. května 1431.**)

Následkem onoho roztržení, které se mezi oběma polními vojsky po smrti Žižkově, a sice z počátku r. 1425 sběhlo, osadil Bzdinka Nymburk, Žižkou v létě 1424 ovšem také společně s pomocným vojskem táborským dobytý. Nedlouho po tom stalo se právě porovnání mezi oběma vojsky, jak snadno porozuměti, na základě statu quo. Města, která dotud byla Žižkou dobyta, a k jeho bratrstvu přistoupila, jako: Hradec Králové, Čáslav,***) Kouřim, Český Brod, Trutnov, Dvůr, Jaroměř, Německý Brod a Přibyslav, zůstala Sirotkům; kdežto města bratrstva Táborského: Hradiště, Písek, Prachatice, Horažďovice, Sušice, Klatovy a Domažlice, také nejnověji proti Sirotkům osazený Nymburk, zůstala ovšem v jejich moci. Co které vojsko dobylo, zůstalo v moci jeho.

Jak ale dělili se o města a hrady později společně dobyté? V jiných vojskách téže doby nalézáme vyslovenou zásadu zcela zvláštní; tak ve vojenské konvenci krále Sigmunda se zetěm jeho z r. 1421,†) dle níž co vojska jejich společně dobudou, *připadá straně na lid silnější, která výpravu podnikla.* Podobná zásada panovala bezpochyby při společném dobývání obou polních vojsk, asi v ten rozum, že dobytá města a hrady připadaly „pře prvním a hlavním *původům*“, kdežto „*pomocníci*“ bývali snad jinakým způsobem odškodňováni.††)

*) Arch. Č. VI. 420.

**) Palacký Urk. II, č. 680. Viz shora na str. 134 v pozn.

***) Čáslav náležela, jak jsme již shora podotkli, k bratrstvu Sirotčímu, nikoliv k Táborům. S úplnou jistotou plyne pak poměr ten z dopisu hejtmana polních vojsk před Střelínem od 1. dubna 1428, v kterém žádají purkmistrů z měst Hradce a *Čáslavi*, aby k nim vedením *bratra Kralovce* s krajany svými přitáhli do Slezska na pomoc. Jest patrno, že se Čáslavští počítali k výpravě sirotčí. — †) Dr. B. Bretholz, Die Übergabe Mährens, st. 40.

††) Také města Pražská ve smlouvě s Kutnohorskými dne 10. května 1421 učiněné tento rozdíl právního poměru měst Pražských jako „pře prvních a hlavních

Sněm pražský na počátku roku 1432 vyslovuje zásadu, že statky k dobytým ale dle obecného snesení zbořeným pevným místům příslušející mají býti rozděleny v obec podle nákladů, jaké kdo na dobývání vynaložil.*) Mýto a Litomyšl, ještě v březnu téhož roku snad společně dobyté, zůstaly v rukou Táborů, jako Slané, o kterém najisto víme, že bylo 17. dubna téhož roku 1425 od Táborů pomocí Sirotků dobyto. Věc ta má i praktický význam. Je-li tomu tak, mohli bychom totiž dle toho, která strana společně dobyté město neb hrad osadila, určovati, která strana vlastně svou při vedla a která strana při tom pouze pomáhala. Doklad k tomu měli bychom při osazení Ústí n. L. panem Jakoubkem z Vřesovic. On byl patrně „prvním a hlavním přičtě původem", a tím možno sobě vyložiti udání Starého letopisce, jako by on byl hlavou celého obležení Ústí býval. Proto také později město to zase osadil.**)

Slovného znění vojenské konvence, která mezi polními vojsky Táborským a Sirotčím skutečně platila, neznáme, ač možno jest v hlavní věci obsah její uhodnouti buď dle událostí neb částečně i dle analogie, jaké totiž od vojsk výminky s jinými spojenci bývaly smlouvány.

Jiná a nejdůležitější zásada panovala mezi spojenci a platila všude, pokud ji sledovati možno, také mezi Tábory a Sirotky, *že obě strany měly míti společné přátele i nepřátele.* Proto jedni povinni byli druhým na požádání pomáhati a vůbec ku pomoci býti; na společných alespoň výpravách ani příměří ani smíru jedni bez druhých neuzavírati; smírů, příměří, holdů, glejtů a p. spojenců a všech jich přátel šetřiti, v ně nevkračovati, ani jich jakýmkoli způsobem rušiti.***)

Podobná pravidla neb smíry bývaly smlouvány i jinak buď s obcemi neb osobami ze stavu panského a zemanského. Tak hned v době prvního spojenství Pražan a Táborů byla mezi nimi okolo 25. května r. 1420 uzavřena smlouva, o jejíž znění alespoň v hlavní věci zpravuje nás Vavřinec z Březové.†)

---

původův," a „pomocníků jejich a k zákonu božímu a k městu Pražskému hlavnímu příchylných," zcela jasně vyznačují.

*) Srovnej, co o tom položeno v knize první kap. 7 pod záhlavím *Právo vítěze.*

**) Let. na str. 67. K tomu srovnej v knize IV kap. 5 ve vypravování o bitvě u Ústí, pak u Tomka, Děj. IV na str. 349 v pozn. 57.

***) Palacký v Urk. Beitr. II, č. 720 a 819.

†) V Pramenech V na str. 374, že Táboři, Žatečtí s Lounskými, pak Orebskými a Pražany, kteří v obou městech nové konšely zvolili, tím způsobem se smluvili, že nové zvolení konšelé s hejtmany a jmenovanými obcemi s duchovními

Obyčejně byla pak ve smlouvách takových položena doba, na kterou se uzavírala, aneb ustanoveno, na jaký čas výpověď ze smlouvy dána býti může.

Smlouva uzavřená o spojenství bratrstev a celé jejich strany s pány Fridrichem a Hanušem z Kolovrat zachována jest nám částečně u Pešiny v jeho Marte Moravico, kdež ji dle rukopisu jakéhos k r. 1430 přivádí.*)

Jiné smlouvy, na př. Pražan s městy, která se jim r. 1421 poddala, jako Kutná Hora, Čáslav, Kouřim, čteme v Archivu Českém.**)

---

obcí k tomu přijatými uzavřeli, *předně*, že všichni budou za jeden člověk státi proti králi Sigmundovi a komukoliv, jenž by zákonu božímu a zvláště kalichu jakoukoli překážku činiti neb jich odtisknouti neb potlačiti se pokoušel. (Ujednána byla tedy pouze vzájemná obrana). *Druhé*, že budou společně státi o některé články, týkající se přijímání kalicha a mravního řádu; z kterých krátce potom formulovány byly čtyry články pražské. *Třetí* o vyhostění nepřátel kalicha z města; později (str. 378) o volení 12 hejtmanů, jimž klíče od bran a veškerá správa vojenská odevzdána byla. K tomu srovnejme l. c. str. 390: Ad que civitatis (Pragensis) tractatores ajunt, se non posse sine consensu aliarum civitatum, cum quibus sunt ligati, aliquam inire concordiam. Pak tamže na str. 449: Cum dominus Crussina intellexisset, quod opportet Pragenses salvo cum honore armorum gentes in auxilium Taboritarum dirigere, officium capitaneatus Pragensibus resignavit. Dále na téže straně: Quod fratres Taboritarum optant, ut Pragenses teneant et eis proscripcionem, qua se obligarunt, quod pro pretorii et turrium custodia deberent fore tot de Thaboritis, quot sunt de Pragensibus deputati.

*) Vypravuje totiž na str. 547 dle Bartoška z Drahonic o obléhání hradu Libštejna a pokračuje takto: Induciis itaque trium dierum pactis, inter quas de compositione tractaretur, post multa pro et contra objecta, convenerunt tandem: ut deinceps nihil hostile sibi invicem inferrent, sed arma simul sociarent, sibique mutuo contra quoslibet hostes sincere et fideliter opem ferrent, amicos et hostes eosdem haberent; capti cujuscunque condicionis aut status essent, libere et absque precio utrinque restituerentur; et si alterutra pars a foedere societatis recedere vellet, uno mense prius id sibi significarent. Comprehensi ex parte Orphanorum etiam Pragenses, Taboritae, Reginohradecenses, Klatovienses, Tustenses, Piscenses, Ziatecenses, Launenses, aliique ipsorum foederati.

**) I, 198 a p.

13.

Bylo-li jednotné nejvyšší velení při spojených vojskách bratrských?

Nikde výslovně se nepraví, v jakém poměru při výpravách, taženích a v bitvách stáli hejtmané vojsk k sobě vzhledem k jednotnému vedení a velení celku, které by se nám dle poměrů za doby naší panujících zdálo býti nevyhnutelným. *Takového jednotného a stálého, ba ani dočasného vedení neb velení při vojskách bratrských v jedné ruce spojeného po smrti Žižkově vůbec nebylo.*

U Ústí bojovali Čechové, rozděleni jsouce ve tři vojska: Pražané se šlechtou, pod nejvyšším vedením knížete Korybyta; Táboři vedením Prokopa Holého, a jak se zdá, již tenkráte hejtmana jeho Jaroslava z Bukoviny s vojskem domácím s Blehem z Těšnice v čele; konečně Sirotci, které vedl tenkráte, a sice polní vojsko jejich, Kuneš z Bělovic, vojsko z měst pak Kralovec.

Při velkém tažení v listopadu r. 1429 do Němec jmenuje se pět vojsk: dvě vojska táborská, polní a domácí (toto z měst kraje); dvě vojska sirotčí, polní a domácí (toto z měst kraje); a konečně vojsko z měst Pražských. Nejvyšší hejtmané každého z těchto pěti vojsk smlouvali 6. února 1430 s Bamberskými o výkup.

Ve výpravě k Domažlicům r. 1431 jmenují se opět tři vojska: táborské, sirotčí a pražské. S těmito posledními snad stál kníže Korybut, který přijel Čechům s několika tisíci bojovníků na pomoc. Dlugoš jmenuje vůdce celého českého vojska knížete Korybuta a kněze Prokopa, sotva však přesně.

V bitvě pak u Lipan byli dle nejspolehlivějších současných zpravodajů ve vojskách bratrských, a sice u Táborů kněz Prokop,

pak Ondřej Keřský, u Sirotků kněz Prokůpek a Jan Čapek vůdci. Že nebylo nejvyššího velitele, plyne samo sebou ze zpráv těch u Bartoška a kollegiáta Pražského uvedených.

Všude na veskrz jmenuje se kněz Prokop jen správcem polního vojska táborského; nikde o nějakém nejvyšším velení jeho nad vojsky ostatními není ani zmínky; ba ani v bitvách nejmenuje ho nikdo nikde nejvyšším velitelem.*)

Uvážíme-li poměr polních i domácích vojsk jako zvláštních osobností právních se zvláštním svým zastoupením a velením, se zvláštním svým jměním, nehledíce ani rozdílu v obřadech a víře, který mezi Tábory a Sirotky panoval, pochopíme snadno velké obtíže, které jednotnému vedení vojsk, ba i velení v bitvách v cestu se stavěly. Pokud jednota taková nutnou byla, jednak při společných polních taženích a podnicích aneb i v samých bitvách, nahražovaly ji jednak *úmluvy*, které před každou výpravou o cíli, úmyslu a dosahu bývaly sdělávány, jinak *porady vojenské* starších čili hejtmanů, které v každém rozhodujícím okamžení se odbývaly.

Ačkoliv vidíme a cítíme, že kněz Prokop netěšil se u svých té dětinné lásce a slepé poslušnosti jako jindy Žižka ve svém táboře a v prvním rozruchu a nadšení národa Českého, provozoval neméně svého času vládu velmi rozhodnou nejen ve svém, ale i v ostatních vojskách společných, týmiž asi prostředky a způsobem, jako v celé zemi panoval. Máme o tom i výslovné svědectví, ač nejlépe o poměru tom důkaz podávají události za jeho doby sběhlé. Tak píše v dubnu r. 1428 důvěrník z Vratislavi velmistru rytířů pruských o vojenských výsledcích husitů ve Slezsku, sděluje jemu také seznam hejtmanů husitských a dodává, *že však co pan Prokop, který s nimi jest, činí, toho i druzí musí býti poslušni.***) V době té bojovali ve Slezsku oboje vojska polní, pak i něco lidu pražského, též hotovost kraje Hradeckého a Chrudimského mimo pány některé z Moravy i Polska. Hejt-

*) Také o švýcarském způsobu praví Elgger na místě uvedeném (str. 195): Einen gemeinsamen Oberbefehlshaber über die schweizerischen Bundesheere hatte man im XIV. und XV. Jahrhundert nicht. Der Kriegsrat der Hauptleute oder die Kriegsgemeinde entschied über die Operationen. Tato i jiné podobnosti s vojenstvím českým, na které u Švýcarů narážíme, dají se vysvětliti z povahy obou. Česká i švýcarská demokracie z potřeby stejně nutné pokusily se o rozluštění otázky, jakým způsobem mohly by v skrovných poměrech svých odolati feudálním vojskám šlechtickým z četné jízdy se skládajícím. Každá rozluštila otázku tu jinak, proto však přece v podrobnostech všelicos zůstalo podobným.

**) Palacký, Urk. I, č. 515.

many jejich jmenují se Jaroslav z Bukoviny, Sigmund z Vranova, Blažej z Kralup a Kralovec.

Nebude snad od místa, zmíniti se zde také o stopách jakési osobní nevůle, která mezi knězem Prokopem a Čapkem ze Sán panovala, a která snad z části i na katastrofu u Lipan působila. Starší vojska táborského, totiž Otík z Lozy a kněz Prokop, píší 1. května r. 1431 z Nymburka fojtovi Lužickému, o zaplacení jakéhosi výkupného upomínajíce, a varují ho, aby nevěřil řečem *lidí úskočných, jako Čapka, hejtmana Sirotků.**)

Rozmíšky mezi oběma vojsky polními za příčinou vedení války povstalé pozorujeme teprv v posledních třech letech společného jejich bojování. Proto byl nedostatek jednotného velení tím citelnější. Právě v poslední společné bitvě u Lipan nedostatek ten vůči sjednocenému vojsku panskému stal se osudným.

---

*) Palacký, Urk. II, č. 680: Nec subdolorum sermonibus (credatis, utpote) Czapkonis capitanei Orphanorum, qui prout audimus etiam ex parte nostri vobis aliqua loquitur, tamquam potentiam nostri haberet.

14.

Poměr polních obcí k obcím domácím.

Pouze na základě událostí lze určiti poměr polních obcí vojsk k sousedům měst s bratrstvem sdružených. Pokud se týče obce Hradiště, již nahoře zmínili jsme se, že teprv asi od r. 1428 oddělila se od polních Táborů, vlastní obec pod vlastními konšely a radou sobě zřídivši. Před tím považovali se i Táboři polní za příslušníky obce na Hradišti. Od roku 1428 tedy vstoupila obec Hradiště v stejný asi poměr k polní obci, v jakém byla ostatní města bratrstva Táborského, to jest v poměr přátel neboli spojenců. V podobném poměru stála města sirotčí k polní obci Sirotčí. Sousedé z měst s jednou neb více čtvrtí nebo po případě s celou svojí mocí byli povinni již účinkem příslušnosti své k bratrstvu v čas potřeby do pole vytrhnouti. Někdy bylo již napřed umluveno, že polní vojsko nejspíš bude žádati ve výpravě předsevzaté posilu z měst.

Tak jednou žádá Prokůpek kněze Ambrože, aby k tomu pilně působil, aby Kralovec s lidem jejich kraje k polnímu vojsku na pomoc přitáhl.*) Jindy opět vyzývá „správce obcí Táborských a Orebských" Aleš ze Žeberka Domažlických, aby s celou svou mocí k jistému dni ke Klatovům bratřím na pomoc přitáhli. Jindy píší hejtmané vojsk polních ze Slezska (v dubnu 1428) purkmistrům a konšelům měst Králové Hradce, Čáslavi a Chrudimě a zároveň Janovi z Kralovic, hejtmanu vojsk domácích, aby s lidem z jmenovaných krajů bez odkladu se seberouce, do Slezska na pomoc přitáhli.

Tvořila tedy sdružená města bratrská, jak shora již řečeno, vojenskou *zálohu* vojskám polním. Podhejtmané pomocných vojsk těch

*) Palacký, Urk. II, str. 547.

byli v hejtmanech měst s nejvyšším hejtmanem domácího vojska města vůdčího již napřed ustanoveni.

Pokud vojska i na přátelském ležící neb táhnoucí výživu svoji a obrok bráti neb žádati směla, bylo již shora povědíno.*) Od měst a krajanů na přátelském žádala polní vojska i jinak pomoci na lidech a na špíži.

*) Viz na str. 69—70.

15.

Nástupce kněze Prokopa.

Jest pozoruhodno, že po smrti kněze Prokopa jiný kněz na jeho místo jako hlava Táborů a měst jejich nastoupil, a sice opět nejen jako správce duchovní vojsk, ale jako skutečný hejtman vojenský. Jest to *kněz Bedřich ze Strážnice*, Moravan.

Jest známo, že v únoru r. 1421 založen byl nedaleko Strážnice na Moravě na ostrově v řece Moravě *Nový Tábor*, kdež podobným způsobem, jako v Čechách se dělo, obecný lid, nejvíce selský, vedením kněží a zemanů některých se v obec sdružil. Že se tak dělo po příkladech v Čechách, již pouhé jméno, jako i počínání těchto nových Táborů s dostatek prokazuje. První čin Táborů těchto bylo vypálení kláštera Velehradského. Vojska proti novému Táboru od biskupa Olomúckého a pánů moravských, pak z Rakous i Uher vyslaná ničeho nepořídila, neboť útoky na Nový Tábor byly z počátku vítězně odráženy.

Vypravuje nám o těchto moravských Táborech Vavřinec z Březové, že kněží jejich bez tonsury a s bradami zbraní se chápali, při službách božích obvyklých řádů církevních nedrželi, ale v obyčejných šatech, pomodlivše se jen Otče náš, svátostí přisluhovali. Vše jako na starém Táboře. Vůdcové jejich byli kněží dva: Bedřich (ze Strážnice) a Tomáš z Vyzovic. Po některém čase však zanikl tento Nový Tábor, a kněz Bedřich ze Strážnice odebral se do Čech, nejdříve prý k Sirotkům a později od r. 1430 ve vojskách táborských objevuje se jako vůdce. V dubnu r. 1430 vložili Táboři posádku šesti set jízdných a čtyř set pěších vedením kněze Bedřicha do města Němčí ve Slezsku. Na sněmě v Kutné Hoře v únoru 1431 jest rovněž přítomen kněz Bedřich. V březnu r. 1433 objevuje se polní vojsko táborské vedením

hejtmana Pardusa a kněze Bedřicha ze Strážnice v obyčejné síle polních vojsk 6—700 jízdných, 7—8000 pěších a 300 vozů nejdříve v Rakousích, kdež způsobili Rakušanům velkou porážku; vtrhli pak na Moravu a do Horního Slezska, a položili se konečně v úterý po sv. Marketě před Plzní k ujednanému společnému obléhání. Prokop na počátku tohoto tažení meškal ještě v Basileji, a není pochybnosti, že kněz Bedřich jej při polním vojsku táborském jako správce vojska *zastupoval.*

V době po bitvě lipanské objevuje se kněz Bedřich s jiným světským hejtmanem opět velitelem posádky na Němčí ve Slezsku, byl mezi jednáním o vykoupení posádek těch zajat a na Svídnici v tuhé vazbě držán, po narovnání ale v prosinci r. 1434 na svobodu propuštěn.

Obrátil se bezpochyby na Tábor a zaujímal při vojsku táborském opět jako správce místo Prokopovo, neboť již v dubnu následujícího roku asi s 500 lidu z bývalých polních vojsk bránil se v Kolíně proti Pražanům. S několika městy táborskými odporoval nálezům sněmovním, a neustále usiloval o uzavření zvláštní úmluvy s králem Sigmundem pro stranu táborskou. V listopadu r. 1435 uzavřel kněz Bedřich za obec Táborskou a město Kolín s některými hrady příměří s Oldřichem z Rožmberka. Za podobným účelem přijel v červnu r. 1436 s poselstvím českým, jsa tenkráte skutečně hlavou a vůdcem Táborů, s četnými oděnci a v průvodu pana Menharta z Hradce, kterého sobě byl za prostředníka vyžádal, k císaři Sigmundovi do Jihlavy. Bedřich snažil se po bitvě lipanské se vším úsilím, aby pro stranu svou, aniž by zásady neb odpor svůj do smrti své byl zapřel, zachoval a dosáhl, co v poměrech těžkých bylo dosažitelno — *vyjednáváním.* Jeho ponejvíce zásluhou dostalo se obci Táborské od císaře Sigmunda šetření jejích náboženských řádův a přesvědčení, ba i statků a vůbec postavení výjimečného. Byltť Bedřich stoupenec světštější politiky Prokopovy, jako na straně sirotčí kněz Ambrož v Hradci Králové a Roháč z Dubé na Sioně byli vůdci nesmířitelného odporu až do posledního dechu — dědicové Žižkovi.

Teprv r. 1459 zemřel „tento slovutný a statečný kněz Bedřich" na Potštýně, praví o něm Starý letopisec. U kněze Prokopa byl zajisté ve velké vážnosti a důvěře, když jej tento za svého zástupce a Táboři za jeho nástupce zvolili. Byltť i on muž neohroženého a neoblomného charakteru, jací rodili se v dobách těch v národě Českém!

Nejvyšší hejtmané

Rok	Vojska táborská		
	hejtmané vojska domácího	hejtmané vojska polního	Správce vojska polního
1420	Od velkonoc čtyři správcové bratrstva: *Mikuláš z Husi, Jan Žižka z Trocnova, Zbyněk z Buchova, Chval z Machovic.*		
1421	(Mikuláš z Husi † 24. pros. 1420; Žižka odstěhoval se v březnu 1423		
1422	k Orebským; Chval a Zbyněk připomínají se naposled 24. září 1424.)		
1423	*Bohuslav ze Švamberka* od května do konce listop.	*Jan Hvězda* (Bzdinka) *z Vícemilic*, od podzima.	*Jan Žižka*, obou
1424		týž	týž do
1425	týž v dubnu, květnu do konce listop.	týž do listopadu. *Bohuslav ze Švamberka* v listopadu.	
1426	*Jan Bleh z Těšnice* od bitvy u Ústí (16. čna)	*Jaroslav z Bukoviny* od dobyv. Poděbrad v létě.	*Aleš ze Žeberka*, 18. led. *Prokop Holý*, od bitvy u Ústí.
1427	týž	týž	týž
1428	týž do 30. listop. (*Mareš Krňák*, vladař [?], 27. září).	týž do listopadu. *Jakub Kroměšín z Březnice.*	týž
1429	*Ondřej Keřský z Řimovic* od prosince.	týž	týž
1430	týž do 30. července. (*Ondřej Kantag*, 30. července, vladař).	týž	týž
1431		týž do srpna. *Otík z Lozy* od 28. září.	týž
1432	(*Šimon z Hroznějovic* vladař 2. ún. a 16. říj.)	týž do září.	týž
1433	(*Mikuláš z Padařova*, vladař, 28. září).	*Pardus z Hrádku* od poč. roku do 28. září.	týž do 28. září. (zástupce v břez. až do čce *Bedřich ze Strážnice*).
1434	*Ondřej Keřský z Řimovic*, v květnu do 30. kv.	*Sigmund z Vranova* 8. ledna — 9. dubna.	týž opět v květnu do 30. května.
1435			*Bedřich ze Strážnice.*
1436			týž

Tabulka *b*).

vojsk bratrských.

Vojska orebská, pak sirotčí

Správce vojska polního	hejtmané vojska polního	hejtmané vojska domácího
nejv. správce vojsk † 11. října.	*Jan Žižka*, asi od září. Týž do 11. října. *Mikuláš Sokol z Lamberka*, v říjnu.	*Jan Roháč z Dubé* (?). týž (?)
	Kuneš z Bělovic.	*Jan Roháč z Dubé* 18. října.
Aleš ze Žeberka, 18. led.	týž; naposled při obléhání Poděbrad.	*Jan Kralovec* v bitvě u Ústí.
	Velek Koudelník v srpnu neb září.	týž
kněz Prokůpek od počátku roku.	týž. (*Blažej z Kralup* jeho zástupce po něk. ned. v březnu a dubnu).	týž
týž	týž; (zástupce na tažení do Němec *Jíra z Řečice*).	týž
týž	týž; † v květnu. *Čert*, rytíř 11. června	týž
týž	*Jan Čapek ze Sán.*	týž
týž	týž	týž
týž	týž	týž
týž do 30. května.	týž do 30. května.	týž (u Lipan 30. květ. se již nepřipomíná.)

Tabulka *b*).

KNIHA III.

Válka polní a pevnostní.

a) O střelbě prachové.

1.

Přehled počátků střelby prachem v střední Evropě. Velké pušky.

V kratičkém přehledě vzniku a dalšího vývoje střelby prachem hledíme čtenáři podati jen jakéhos vůdce k orientování v látce, která teprve v nejnovější době byla s výsledkem probrána, ovšem v cizině, na základě bohatých pramenů literárních i věcných. U nás mimo nedostatečné literní památky v tomto oboru nezachovalo se zvláště pro studium střelby 15. století téměř nic, poněvadž co z dob těch zbylo, rozneseno jest po cizích sbírkách a arsenálech, a ztratilo tedy, při nemožnosti důkazu o původu, veškerý význam pro české umění válečné. Proto právě nelze nám podrobně provésti srovnávací studium, a sluší jen spokojiti se úvahami všeobecnějšími. Podáváme vůbec při jednotlivých kategoriích střelby jen známky a rozdíly podstatné a rozhodující, nehledíce sobě odrůd a odchylek způsobem pochopitelným dosti zhusta se vyskytujících a přechody od jednoho druhu k druhému tvořících. Nicméně doufáme, že i tento způsob stručného podání našeho dostačí, ukázati jednak zvláštnosti, jednak opět ve spojení s ostatními zbraněmi, zvláště pak s šikem vozovým, působnosť a význam české střelby prachové. Pokud se týče střelby středoevropské vůbec, zakládáme úvahy své zvláště na hojném materiálu zpráv, číslic a technických

výpočtů sneseném v obšírném, již zpomenutém díle generála *Jiřího Köhlera:* Die Entwickelung des Kriegswesens in der Ritterzeit . . . bis zu den Hussitenkriegen, Breslau 1886—1890, 3 díly v pěti svazcích.

Nyní již ani němečtí učenci nepochybují, že ani prach ani střelba prachem v Němcích vynalezena nebyla, ale že oboje z vlaských zemí do střední Evropy se rozšířilo. Střelba prachem objevuje se nejdříve v druhé čtvrti 14. století u Arabů ve Španělích, pak v Italii a Francii. Z Nizozemí dostala se do Němec, neboť r. 1346 poprve připomínají se pušky a prach v Cáchách, a deset let později r. 1356 v Normberce. Sem bezpochyby obchodními cestami z Italie se dostala. Z počátku byla jen ruční zbraň, totiž železné kované a asi na píď dlouhé roury, které na jednom konci byly prodlouženy v násadu, do které dřevěná neb železná tyč jako rukojeť bývala zasazena. Měly válcovitou, asi 3—4 *cm* v průměru obnášející duši, do které z předu se nabíjelo, a otvorem v zadu nahoře umístěným — zápalkou — pomocí doutnáku se zapalovalo. Tato ruční střelba ujala se zvláště ve Flandrech, kdež se tyto první ručnice nazývaly canons à mains. Střílelo se koulemi ze železa, které nazývány byly, dle velkosti a podoby, železnými žaludy; záhy též koulemi olověnými. Účinek této střelby v bitvách nebyl zajisté valný. Tak máme zaručenou zprávu, že Angličané u Cresсy r. 1346 stříleli sice z pušek, avšak za tou příčinou, aby ohněm a nezvyklým hřmotem koně nepřátelské jízdy v nepořádek uvedli.

Velké pušky čili *bombardy* vyskytují se o řadu let později, a první zprávy o nich máme rovněž ze Španěl a Italie. Jistou zprávu o velké bombardě, kteréž užívala posádka města Pietrabony proti obléhajícím Pisánským, máme k r. 1362. Roku 1364 připomíná se poprvé, že se užívalo k střelbě *kamenů*. Velké pušky na kamenné koule objevují se v prvních létech poslední čtvrti 14 stol. v Němcích a rozšiřují se rychle na všecky strany, po městech německých i u sousedů na východě, obzvláště když se rozšířilo lití pušek (z mědi s přídavkem cínu). R. 1376 objevují se velké pušky poprvé v Kolíně n. R., v Normberce r. 1378, a postupně v ostatních městech německých, v prvních létech osmého desítiletí také v Curychu, Basileji a Neuenburku, v Čechách r. 1384; a roku 1390 obléhali již Poláci a Litvané město Grodno velkými puškami.

Zprvu se pušky takové zhotovovaly ze železných kovaných duh, které dohromady spínaly se železnými obručemi. V rozměrech, váze a kalibru brzo předstihovali jedni druhých, že na konec objevují

se nám pušky ty v rozměrech ohromných. Tak chovají ve vídeňském arsenálu pušku ze železných duh kovanou, jejíž celá délka obnáší přes půl třetího metru, a do níž mohla se nabiti kamenná koule 75 *cm* v průměru a ve váze od 556 až do 670 *kg!* Podobnou nestvůru měli Gentští, zvanou, „dulle griete" (margot la folle), jejíž kamenná koule vážila 680 liber. Puška ta byla, jak za to mají, kovaná z duh r. 1382. Němečtí rytíři užívali při svém tažení r. 1409 do Polska

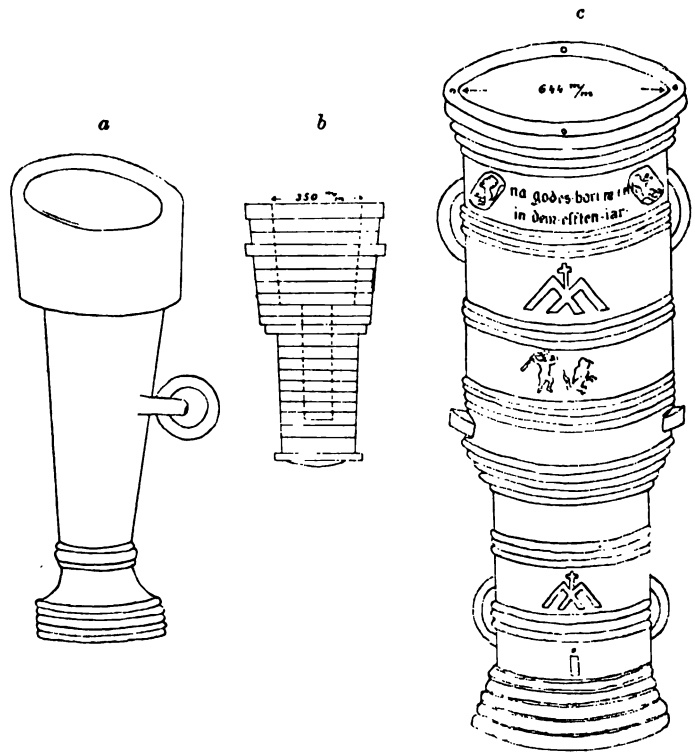

Obr. 1.
Typy velkých pušek (bombard) okolo r. 1400. (Viz str. 153, 154.)

pušky, která házela kouli kamennou 10 centů těžkou. Ulili ji v Marienburku; skládala se ze dvou dílů a vážila 150 centů. K vyzbrojení jejímu přidáno pouze 14 koulí, však každou museli vézti na voze čtyrspřežném. Roku 1411 ulili v Brunšviku ohromnou pušku (faule Mette), která vážila 160 centů a házela kamennou kouli bez mála 8 centů těžkou. Největší však ze všech byla puška frankfurtská, kterou r. 1399 odváželo dvacet koní k obléhání hradu Tannenberka. Dle

koulí, nalezených v rozvalinách hradu toho, tenkráte na dobro zbořeného, měly koule ty v průměru 2′ 7½″ neboli 85 *cm*, tak že průměr jejich převyšoval onen pušky vídenské o 10 *cm* a váha o 600 liber!

Tyto ohromné kalibry byly možny tím, že veliké pušky skládaly se ze dvou částí, předně užší a dvakrát delší komory k přijetí prachu, který byl v komoře mimo to zatlučen; pak široké ale krátké hlavně, v prvních dobách tak krátké, že koule z polovice ven čouhala a musela být dřevěnými třískami zatlučena, aby nevypadala.

Nejstarší popis bombardy podává nám Redusio ve svém Chronico Trevisano k r. 1376, který zní takto: „Bombarda jest železný nástroj s širokým předkem (trumba), určeným pro kulovatý (rotundus) kámen, pak s dvakráte tak dlouhou, však užší rourou (canone), do které černý, uměle ze sanytru, síry a vrbového uhlí zhotovený prach se dává. Když pak otvor této roury ku předu dřevěným klínem pevně jest uzavřen, naloží se kulovatý kámen do předku a pevně se zaklinuje, načež menší dírou na zadní rouře oheň se založí, a vznětím prachu

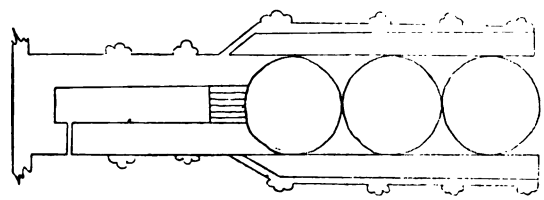

Obr. 2.
Velká puška z doby válek husitských. (Viz str. 154.)

kámen s velkou silou bývá vyražen.“ S tímto pojmem srovnává se kresba pušky na kamenné koule z rukopisu téže doby vzatá, který zde na str. 152 na obr. 1. lit. *a* podáváme, jakož i pod lit. *b* pušku parmskou okolo r. 1400 ze železa ulitou.*)

Od počátku 15. století počala také theorie podrobněji určovati rozměry jednotlivých částí pušek v poměru vespolném. Tak měla být zadní úzká *komora* (čili zadní díl, původně canone) dlouhá na dva kalibry, *hlaveň* pak (neboli přední díl, trumba) na půl druha kalibru. Poněvadž již ustáleno bylo pravidlo, že komora má být pětkrát delší než široká, měla by $^2/_5$ průměru koule. Na 10 liber váhy kamene počítala se libra prachu.**) Těmto rozměrům blíží se puška parmská

*) Dle Köhlera III, 1 na tab. IV obr. 5 a 6.

**) Köhler III, 1, 292 dle starého rukopisu v germanském museu v Normberce.

na obrázku našem lit. b. Časem prodlužoval se přední díl vždy více, tak že v dobách husitských válek dosáhl až tří kalibrů (průměrů koulí) délky. Na obrázku 1. představuje lit. *c* brunšvickou velkou pušku „faule Mette" r. 1411 ulitou, dle kresby zhotovené podle ní r. 1728, když ji rozlejvali, a podává nám typ velkých pušek čili bombard, jakých za válek husitských se užívalo v obou táborech. Obrázek náš 2. str. 153 představuje návrh pušky dle kresby z r. 1428,*) která srovnává se právě s poměry pušky brunšvické.

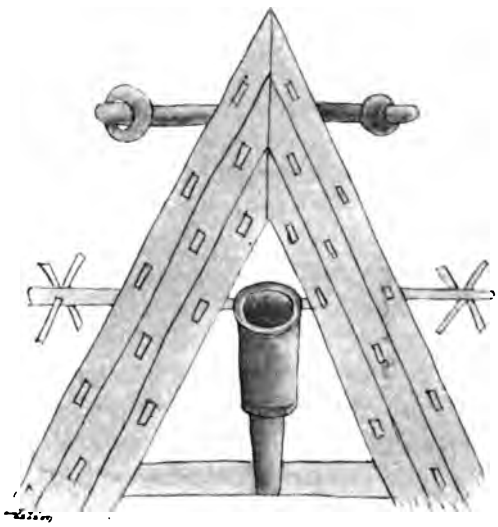

Obr. 3.
Velká puška umístěná za svým chránícím tarasem, kterou měli Němci před Žatcem r. 1421. (Viz str. 155.)

Střelba z pušek tak velikého rozměru ovšem možna byla jen tím způsobem, že bývaly kladeny na zem a všelijak na pevných ložích z klád upevňovány, aby byl umenšen náraz do zadu, který právě vylučoval užívání lafet neb vozů při střelbě. Náraz byl by každou lafetu neb vůz při prvním vystřelení zničil. Ku kladení a zdvihání pušek užívalo se lan a rumpálů. K účelu tomu nalézaly se na puškách těch kruhy volně v pevných nohách se pohybující, jak na obrázcích našich viděti jest.

*) Dle Köhlera tamtéž str. 293 na tab. III, obr. 8. na základě sdělení Alwina Schulze v Anz. f. K. d. d. Vorzeit, v ročníku 1870, op. 364.

Účel těchto velkých pušek jest patrný z účinku, jaký střelba tohoto druhu míti mohla. Při obléhání hradů koule této velikosti a váhy při poměrně úzkém prostranství a malém rozměru hradů dovedly učiniti spousty ohromné. Proto býval osud hradu rozhodnut, když se obléhajícím podařilo, velkou pušku na příhodném místě postaviti. Při prvním neb druhém vystřelení, ba již při pouhém postavení pušky těchto největších rozměrů obležení se vzdávali. Poněvadž pak přímou střelbou dalo se jen působiti ze vzdálenosti nevelké,*) bylo třeba chrániti obsluhu a lid při velkých puškách proti střelbě obležených zvláštními *střechami* čili *tarasy*. Obrázek 3. na straně 154 vzat jest z rukopisu mnichovského,**) a dle nápisu a vysvětlení při něm, užil pušky se střechou na něm vypodobněné Erchinger (ze Seinsheimu) při obléhání Žatce (r. 1421). Podává nám typ tarasů k ochraně pušek vůbec užívaných. Taras složen jest z několika fošen jedné nad druhou v takovém úhlu spojených, aby za ním puška na klády položená i obsluha místa měla. Před výstřelem pomocí vytahovadla se zdvihal a po výstřelu opět spouštěl. Ve fošnách byly otvory hlavně k vyhlédání. Náš pramen udává, že prý za tímto tarasem na sto lidí místa mělo. Mimo to bývaly také příkopy za stanovištěm pušky dělány, do kterých se puškaři uchylovali.

Při obléhání větších a lidnatějších měst neměly pušky ty stejného účinku, neboť spousty velikými puškami učiněné nebyly při větší rozloze tak citelné; jinak opět byly výpady z lidnatých měst nebezpečnější, a vůbec nebylo tak snadno, pušky blízko a bezpečně postaviti. Střílení pak průlomů do zdí na větší vzdálenosť nebylo vůbec možné, protože jednak síla výstřelu brzo ochabovala, jednak trefnosť byla nepatrna. — Na ukázku, jak obtížná a těžkopádná byla obsluha děla takového v době tehdejší, uvádím příklad z normberské kroniky.***)

Normberčané hotovili se r. 1388 k obléhání jakéhos hradu a učinili přípravy ke třem útokům pomocí střelby. K prvnímu chystala se velká puška, zvaná Chriemhilde, kterou 12 koní, a její lože (lager), to jest klády k podložení pušky, 16 koní vezlo. K vyzbrojení jejímu náležela dále střecha na ochranu, již na třech kárách každou o dvou koních vezli; vytahovadlo záležející z křídla, podstavce a hřídele s příslušnými lany vezli na voze čtyrspřežném; dále byli čtyři čtyr-

*) Podobně soudí také Wendelin Boeheim, Mitth. der k. k. Centralcommission IX, str. 85.

**) V dvorní knihovně, cod. lat. 197.

***) U Köhlera, l. c. 275.

spřežní vozové s 11 koulemi. K obsluze bylo přidáno osm pacholků plátem náprsním a lebkou oděných na jednom voze; na druhém vezl puškař Grünnwald svoje zavazadla: motyky, rejče a špice. Grünnwald sám jel na koni. K tomu ještě na druhém voze naložen byl prach k pušce potřebný. Dle toho můžeme si představiti nejen způsob kladení pušek takových, ale zároveň i způsob obsluhy a střelby.

2.

Polní děla. Tarasnice.

Na severu byli to Němečtí rytíři, kteří ve svých válkách proti Prusům, Litvanům a Polákům zvláště sobě hleděli střelby, hrubé i menší, tak že v době od r. 1381 do 1407 skoro veškeré hlavní zámky řádu na území jejich byly střelbou větší i menší k obraně opatřeny. Ba ve vývoji střelby v těchto stranách, jak se zdá, právě v obou nepřátelských táborech se přímo závodilo. Zvláště ve válce s Poláky, která roku 1409 počala, jeví se činnosť křižovníků v opatřování rozličné střelby velmi znamenitá. Právě v roce tomto objevuje se poprve *dlouhá* železná puška, z které stříleli kamenné koule na dvě pěsti veliké a *která ležela na loži* (lade) *o dvou kolech.* Víme konečně, že ve velké bitvě svedené s Poláky a Litvany u Tannenberka r. 1410 poprve se užívalo s obou stran střelby *v poli.* Tak dle současného pramene a očitého svědka*) víme, že zvláště četná střelba křižovníků před prvním šikem postavená sice dvakráte bez účinku vystřelila, na to pak při prvním útoku polského vojska tímto byla vzata. Z toho jde na jevo, že v bitvě u Tannenberka byla již děla polní v činnosti, a že to byla zajisté děla menšího kalibru, o kterých se krátce před tím zmínky dějí, částečně sice děla na koule kamenné, z velké části však jistě také na koule olověné (lotbuchsen). Dle výsledku není pochybnosti, že užívali jich ještě způsobem velmi nedo-

*) *Cronica conflictus Wladislai regis Poloniae cum cruciferis* v III. dílu Scriptores rerum Prussicarum na str. 437 praví o počátku boje: Dumque . . . duo ictus in emissione lapidum de pixidibus hostium (cruciferorum) facti erant, quia hostes multas pixides habuerunt, nullum tamen nocumentum per hujusmodi emissiones facere potuerunt, et statim primo congressu cum gente regis facto ab eisdem pixidibus fere per stadium sunt repulsi. (Uvádím dle Köhlera.)

konalým, a že jim celkem nedostávalo se dostatečné pohyblivosti, pro který nedostatek právě hned z počátku bitvy byly ztraceny. Avšak myšlénka užívati děl v bitvách tím nezanikla, spíše myslilo se, jak hned uhlídáme, zaváděti a tudy i zdokonalovati menší střelbu polní. O tuto myšlénku měl zvláštní zásluhu pozdější velmistr řádu, Jindřich z Plavna. Již v létech 1407—1410, ještě jako komtur ve Sviecech, působil pro myšlénku tuto.

Nastoupiv r. 1407 komturství toto, převzal dle zachovaných inventářů 2 velké pušky a 5 (malých) pušek na olověné koule (lotbüchsen); zanechal však svému nástupci r. 1410 mimo ony dvě velké pušky také jednu železnou a dvě měděné pušky na kamenné koule, mimo to pak *8 ručnic* a *tři tarasnice*. Jmena tato *ručnic* (handbüchsen) a *tarasnic* (tarasbüchsen) zde poprve se uvádějí.*) Avšak ještě jiné okolnosti ukazují k tomu, že právě Jindřich z Plavna se zvláštní pílí staral se o pořízení zvláště střelby menšího kalibru, jak k vyzbrojení zámků svého území, tak k boji vůbec v počtu nad dosavádní obyčej velkém. Dle podrobného sestavení inventářů křížovnických na počátku a konci panování Jindřicha z Plavna (1410—1413) objevují se znamenité výsledky. Kdežto okolo času bitvy u Tannenberka zámky jejich opatřeny byly 173 kusy střelby, po třech letech bylo jich již napočítáno 676. Kdežto pak roku 1410 počet pušek na koule olověné (tedy menšího kalibru) převyšoval ony pro koule kamenné o čtvrtinu, převyšoval jejich počet r. 1413 již o dvě pětiny. Dle všeho pozorujeme postup a samostatné zdokonalování dělostřelectva právě v těchto válkách v Prusku a Polsku. Řevnivosť pak, kterou v obou táborech hleděli sobě zkušené a zručné puškaře odluzovati, jakož i jména některých, na příklad *Václav* (Wenczlaw) a *Bartoš* (Bartusch), dokazují, že postup ten v jednom i druhém táboře skoro současně se děl a připravoval, a že zásluha oň oběma táborům náleží. Uvádíme tyto okolnosti proto, poněvadž právě v době této r. 1410 poprvé se připomínají *tarasnice*. Tentýž spisovatel,**) jehož velmi přesné a vůbec jen na základě archivních pramenů podané zprávy a vývody v této příčině sledujeme, dokázal zvláště srovnáváním inventářů s velkou jistotou,

*) Köhler (III, 1 str. 305) praví, že prý jmeno to již k r. 1400 v kronice mühldorfské čteme a že tudy nepovstalo na území pruských rytířů. On však mylně četl, neboť na místě citovaném: Städtechroniken, Mühldorf. Ann. XV, str. 387 uvádějí se teprv k r. 1428. Tím padá i jeho úsudek.

**) *M. Toepen:* Die ältesten Nachrichten über das Geschützwesen in Preussen, vydáno jako zvláštní otisk z Archivu für die preuss. Artillerie- und Ingenieur-Corps.

že velké pušky na koule olověné (lotbüchsen) a zřídka také malé pušky na koule kamenné zovou se *tarasnice* (tarasbüchsen), a že právě stojany (gestelle), na kterých se tarasnice připomínají, činí v *podstatě rozdíl*, kterým se od pušek ručních dělily.*) Také Würdinger**) má zprávu, z jiného jak se zdá samostatného pramene čerpanou, že tarasnice bývaly za vojskem na vozích pro pušky vozeny a na stojanech (gestelle) z nich stříleno. K nim určené koule vážily prý $^1/_8$ až $^1/_2$ libry.

Tarasnice, jejíž jméno se poprve r. 1410 na rozhraní prusko-polském vyskytuje, jeví se nám tenkráte jako puška dlouhá, menšího kalibru, na jakémsi stojanu — tarasu — ležící, a mohla tedy sloužiti dle svých vlastností v boji zvláště *polním*. Jméno její nalézáme v pozdějších dobách válek křižovníků německých s Poláky k l. 1413, 1414, 1416, 1428, 1437 atd. častěji a hustěji. V snesení Slezáků v Grodkově dne 18. září bez roku***) mluví se o tarasnicích takto: „Summa summarum der bochsen, 20 grosse bochsen, domete man mawren fällen mag, 300 tarrassteinbüchsen, 2000 pisschullen."

U nás v Čechách zmiňuje se Starý letopisec o tarasnicích teprv u vypravování o bitvě u Ústí r. 1426, kde prý Čechové střelbou z houfnic a tarasnic ulice v německých řadách dělali. Téhož roku také Míšňané na hradě Mosteckém ulili tarasnici. Jméno i užívání tarasnic dostalo se do Čech nejspíše prostřednictvím Čechů bojujících v obou táborech, německém i polském, před i po roce 1410. Jak velký význam měli čeští válečníci v táboře polském u Tannenberka, dočteme se v kronice Dlugošově, jako že na straně křižovníků dlouho zdržovali úplný rozklad šiků německých. Němečtí spisovatelé†) dokonce soudí z celého postupu bitvy, že Čechové a Moravané ve vojsku polském pod korouhví sv. Jiří bojující v kritickém okamžení bitvu ve prospěch Poláků rozhodli.

Jméno *tarasnice* užívá se dle Köhlera††) výlučně jen ve východním a jižním Německu. Zde vyskytají se ovšem mnohem později; ve Švýcařích teprv r. 1443.†††) Na Rýně a v Nizozemí se název ten již

*) l. c. 58: die erwähnten Gestelle wird man als das wesentlich Unterscheidende der grösseren Lothbüchsen anerkennen müssen.

**) I, str. 196 v pozn. 2.

***) Scriptores rer. Siles. VI, 11 kladou je do roku 1421; tak i Palacký (Urk. Beitr. I, č. 140). Jest však dle obsahu teprv asi z r. 1427. Srovnej poznámku pod textem dole v kap. 7. str. 190—191.

†) Tak Köhler II. 731, a v pozn. 1. — ††) Köhler III, 1, str. 308.

†††) Elgger, 128. Zde pod jménem tarrisbüchsen.

a hlaveň zprvu asi na 10 a později ještě několikrát tolik kalibrů dlouhou. Pro tuto podstatnou známku v ústrojí měla tarasnice co do zevnějšku formu dokonalého válce. Praktický rozdíl při střelbě z těchto tarasnic byl: menší kalibr, silnější náboj, delší a přímější donos, řízení ve všech směrech možné a jistější trefa. V prvních dobách střílelo se z tarasnic kamennými koulemi, ale když pak postupem času kalibr jejich vždy se menšil, asi od konce třetího desítiletí 15. věku, obyčejně již jen koulemi olověnými. Tarasnice jest vzorem moderního děla. Köhler*) podává tarasnici, již shora připomenutou, z litého železa jako prý takřka jedinou zachovanou z první polovice 15. století. Byla vykopána u Cách, má průměr duše v komoře i hlavni 8 *cm*. Komoru má *oddělenou***) a 37 *cm* dlouhou, že by se do ní vešlo prachu 1·75 *kg*. Tíha olověné koule obnášela by 2·6 *kg*. Hlaveň má 93 *cm*, tedy asi 12 kalibrů délky, a celá délka obnáší 1·33 *m*.

V našich krajinách zachovaly se tarasnice z 15. století ještě tu a tam. V museu v Linci je jedna, jejíž délka obnáší 70 *cm*, duše bez zvláštní komory naveskrz $4^1/_2$ *cm* v průměru, jest kovaná ze železa. Tamtéž je také druhá ze železa kovaná, v hlavni zevně osmihranná, má průměr duše $6^1/_2$ *cm*, a jest celkem 129 *cm* dlouhá. Z obou střílelo se patrně koulemi železnými neb olověnými. Lafety původní se nezachovaly.

Tarasnice u Köhlera***) vyobrazené mají již velmi malý kalibr (poslednější má 17 a 18 kalibrů délky), jsou postaveny pohyblivě (vzhůru a dolů) na dvounohých lavicích, a lze je říditi v tomto směru v zadu připevněným kovovým trdlem. Druhá ukazuje zvláštnost, která ji dle formy (až na čepy, Schildzapfen) našemu dělu podobnou činí; hlaveň se totiž ku předu súžuje. Köhler ji právě pro tuto vlastnost klade do r. 1430.†) Největší koule olověná pro tarasnice vážila dle Köhlera 15 liber, k čemuž by náležel průměr duše 10·7 *cm*.

---

*) Köhler, III, 1, 316 a na tab. IV obr. 8.

**) Právě proto a dle naleziště jest to patrně *puška komorní*, malého kalibru. Srovn. dole v kap. 5. o puškách komorních.

***) III, 7, tab. VI obr. 8 a 9; náš obrázek č. 4.

†) Mám za to, že i tato známka jen relativně dobu naznačuje; neboť dlouhá puška Tannenberská (nalezená v cisterně hradu Tannenberka, od r. 1399 v ssutinách ležícího) také již ku předu se súžuje. (Viz u Köhlera III, 1, tab. 6 obrázek 6.)

3.

Houfnice.

Jako dle ústrojí stará ručnice ve 14. století podobá se tarasnici, tak opět ústrojí velkých pušek na kamenné koule dalo vzor jinému druhu polních děl, *houfnicím* (haufenicz, haubitze). Ve formě a ústrojí

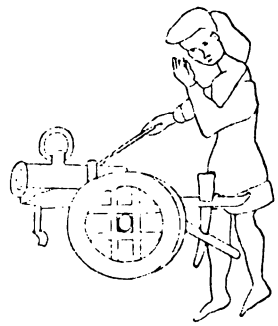

Obr. 5.
Houfnice.

rovnaly se úplně velkým puškám s užší komorou a širší, pro větší koule se hodící hlavní. Na komoru se počítaly 2 kalibry, na hlaveň jen $1^1/_2$ kalibru délky. Hlaveň se pak časem jako u velkých pušek poněkud prodlužovala a obnášela 3 až 4 kalibry délky. Pušky ty byly sice lehké, vážilyť $2^1/_2$ neb 3 centy, měly však kalibr *poměrně* dosti velký. Jako tarasnice mohly snadno pro nepatrnou tíhu svoji vozeny býti na půli vozu, obyčejně dvěma koňmi taženého. Nedonášely tak daleko, ani tak jistě jako tarasnice, měly však na blízko pro větší svůj kalibr značný účinek; proto střílelo se jimi do „houfů“, odkud

i jejich jméno povstalo. Střílelo se z nich vůbec jen kamennými koulemi, obyčejně ve velkosti dvou pěstí neboli koule kuželkové. Bylo by velmi svůdné domýšleti se, že se z nich již ve válkách našich střílelo najednou větším počtem menších projektilů (hagel). K době té však nemáme o tom žádných dokladů. Obrázek 5. a tab. II představují houfnice, zvláště tab. II houfnici v arsenálu vídeňském jistě z první polovice 15. století, při které i původní lafeta se zachovala. Dle toho nesmíme sobě představovati střelbu husitskou naveskrz hrubou a neobratnou, jak dle některých obrázků by se zdálo.

Jméno i užívání houfnic vyskytá se ponejprv v Čechách, kde teprve právě od husitských válek pohyblivá děla na vozích neb dvoukolkách (polovicích vozů) při šicích vozových obecně byla v obyčeji. Připomíná jich jménem poprvé Starý letopisec při vypravování o bitvě u Ústí (14. června 1426), listinně teprv r. 1429 v řádu o šikování vozů, jak později blíže povíme. Mám za to, že by bylo daremné, příti se o to, kdo první pušky tohoto druhu vynalezl. Zásluhu, myslím, má bez odporu ten, kdo pušek těch nejlépe a nejvýhodněji v *poli* dovedl užívati.

V Normberce připomínají se pušky na kárách a vozích r. 1388, a v bitvě, pokud víme, poprvé užívalo se jich u Tannenberka r. 1410; téhož roku připomínají se v Prusku malé pušky na kamenné koule, a dokonce, jak jsme již shora se zmínili, také puška na tarasu (lade) o dvou kolech, házející koule dvě pěsti velké: nicméně s plnou jistotou nedá se tvrditi, zdali a pokud *pohyblivé* dělostřelectvo před husitskými válkami bylo v užívání; a bylo-li, musilo býti jeho užívání, jak učí osud děl u Tannenberka, velmi nedokonalé.*) Není však žádné pochybnosti, že husité tarasnic a houfnic jako pohyblivé střelby polní způsobem dotud nebývalým a novým počali užívati, a ji při své nové

*) V té příčině dělím se náhledem od generála Köhlera. On praví na příklad (II, 678 a 680), že prý artillerie německých rytířů následkem péče, kterou jí velmistři věnovali, „vysoký stupeň dokonalosti (Ausbildung) dosáhla, a výše stála než artillerie Čechů deset let později"; při tom však zároveň nezapírá, že s ní u Tannenberka nepochodili, a zvláště prý „zmeškali, v souhlasu s novou zbraní lid svůj takticky vycvičiti, kdežto prý husité své střelby s takovým výsledkem užívali". Nehledě k tomu, že se nám k přirovnání se střelbou českou nedostává takořka úplně pramenů, z kterých bychom — mimo na výsledky — souditi mohli na její podrobné zařízení, a tudy nedostává se Köhlerovi skutečného základu k přirovnání tomuto: zdá se mně tvrzení jeho přímo samo v sobě obsahovati odpor. Je-li dovoleno úsudek pronésti dle výsledku, spíše bychom mohli tvrditi pravý opak, že husité měli výtečnější dělostřelectvo než deset let před nimi němečtí rytíři.

taktice s šiky vozovými také k platnosti zvláštní přivedli; potom dle nich sousedé lehkou polní střelbu o překot u sebe zaváděli. Není také pochybnosti, že husité houfnici jméno dali, a že ji pak sousedé i s jménem od nich přijali.*) *Houfnice a tarasnice byly oblíbená polní děla husitská.*

Veledůležitá jest pro nás houfnice z první polovice 15. století, nejspíše s válkami husitskými úplně současná, ve vídeňském arsenále, jejíž obraz na přiložené tab. II. podáváme.**) Jest ze železa kovaná; skládá se z hlavně a užší komory; hlaveň jest kována na čepu z podélných šínů příčkami as 6 *cm* širokými spojených. Průměr duše v hlavni má 16—16·7 *cm*; hlaveň 59·5 *cm*, tedy 3·5 kalibru délky. Po straně na hlavni v přikovaném oku leží 10 *cm* široký kruh. Komora v délce 35 *cm* jest beze všeho rozšíření přímo k hlavni nasazena a jest, jak se zdá, z jednoho kusu železa zhotovena a vrtána. Zápalna jest 8·6 *cm* od zadního kraje v šíři 0·6 *cm* navrtána. Nad ní vtlačen jest kříž tak, že noha jeho se dotýká zápalny. Houfnice sama jest do lože z bukového dříví zapuštěna a s ním šesti železnými pasy spojena. Lože jest 28 *cm* široké a 105 *cm* dlouhé a do zadu v úzké trdlo prodloužené. Toto trdlo jest svrchu železem kované a pro železný roh k řízení děrou opatřené. Lože pak, asi tam, kde hlaveň a užší komora se stýkají, jest tím způsobem na kládové lafetě připevněno, že na čepu vzhůru a dolů může býti pohybováno. Lafeta má délku as 190 *cm* a jest do ní již zmíněný roh k řízení zapuštěn. Kola však jsou patrně novější (ze 17. století) a jdou as 105 *cm* od sebe.

Této zcela podobná houfnice, pocházející z Petersberku u Brez (něm. Friesach), nachází se v zemském museu v Celovci. Oboje houfnice mají nápadnou podobnost; vídenská jest pouze o něco menší,

---

*) Vše to uznává také Jähns (Handbuch, str. 798); pouze jméno mermomocí z německého *hauptbüchse* odvozovati usiluje. V tomto jeho tvrzení obsažen jest silný anachronismus; neboť jméno *hauptbüchse* objevuje se teprv okolo polovice století, když se jím počaly označovati pušky jeden cent tíhy házející, a od nich dále odvozovaly půlky (halbe buchsen) a kvartány (čtvrtky, kartauny). V řádu z r. 1427 v některých rukopisích (na př. v Palackého Urk. Beitr. I, č. 440) stojící *hauptbüchsen* omylem psáno místo *handbüchsen*. Sr. vydání v DRA IX, č. 37. Podivně vypadá však u Jähnse jeho na pohled velmi učený filologický exkurs, dle něhož *houf* jest změněné *haupt*; a *nice* (jako při tarasnice, hakovnice) znamená prý nejspíše *büchse!*

**) Byla nejprve uveřejněna v Mittheil. der k. k. Central- Commission zur Erforschung der Kunst- und hist. Denkmale, IX. ročník r. 1883 na str. 85, pak ovšem také u Köhlera III, 1 tab. IV, obr. 8.

neboť celovecká jest 146 *cm* dlouhá a má duši v hlavni 23 *cm* v průměru. Konstrukce její, jakož i její lafety, jest téměř stejná. Házeli tedy z těchto houfnic kamenné koule asi 15 *cm* (= 6″) a 22 *cm* (asi 8″) v průměru, a těžké as 12 a 25 liber.*) Dle toho jest houfnice celovecká již neobyčejně velkého kalibru, neboť koule její dosahuje velikosti hlavy, a patří tedy již k puškám větším.

V museu v Linci nalezl jsem houfnici kovanou ze železa, k loži dřevěnému taktéž železnými sponami přikovanou a na dvou kolech stojící. Komora úzká s hlavní pevně spojená má délky 46 *cm* a průměru 5 *cm*. Naproti tomu jest hlaveň 30 *cm* dlouhá, má však v průměru 23 *cm*. Duše má v hlavni 17 *cm* průměru. Tamtéž síla železa 3 *cm*. Rovná se tedy co do kalibru vídenské. Malou, celkem jen 30 *cm* dlouhou houfničku téže formy, ze železa kovanou a železnými pruhy k dřevěnému loži přikovanou, chová též museum v Salcpurku. U nás v Čechách, pokud vím, nezachovala se houfnice žádná. Nemám však pochybnosti, že zvláště ve vídenské houfnici zachován jest nám typ českých houfnic v husitských válkách užívaných, a že tentýž typ měly také lafety husitských houfnic a tarasnic, o kterých se dočítáme, že bývaly vozeny na polovicích vozů.

---

*) Tak d e skály u Köhlera (I, 1, 303), kde páčí kamennou kouli jako pěst velkou v průměru 3″ na 1¼ libry; kouli jako dvě pěsti v průměru 5″ na 6—7 liber; kouli ve velikosti kuželkové (bosskeule) v průměru 6—7″ na 12 liber, a kouli konečně jako hlavu velikou v průměru 8″ na 25 liber.

4.

Ručnice, hakovnice.

Po celou dobu válek husitských užívalo se kromě pohyblivé střelby polní (houfnic a tarasnic) ovšem k jiným účelům *ručnic*. Ručnic užívalo se k boji vedle samostříl, jedněch i druhých počtem obyčejně do polovice. Počítají se již na kopy. K vozu bojovnému šikovali z pravidla po čtyrech střelcích, obyčejně dva s ručnicemi a dva se samostříly. Soustava jejich od oněch z počátku užívaných mnoho se nelišila. Pouze hlaveň se prodlužovala, a kalibr menšil. Nevěděli bychom ani, jak ručnice u nás vypadaly, kdyby před krátkým časem ručnici takovou nebyli nalezli na Táboře. U příležitosti kladení rour vodních vykopali ji zrovna na náměstí z hloubi as $1^1/_2$ *m*. Ručnice ta jest pro nás unikum a vůbec vzácnosť veliká. Na tab. III. lit. a. Kovaná jest ze železa. Na násadě dosud viditelný jest šikmý šev, kde byla skována. Rozměry její: délka celá 427 *mm*; délka hlavně 285 *mm*. Síla hlavně všude stejná má 35 *mm* v průměru. Duše jest konická, má při ústí 21—22 *mm*, při zápalně 11—12 *mm*, ač není-li užší komora při ohledání přehlédnuta, že by pak podaná čísla průměrů vlastně sílu duše komory a hlavně naznačovala. Zápalna nachází se u samého dna. Hlaveň tam, kde se v tulej prodlužuje, značně se ouží; v tuleji je díra pro násadu dřevěnou, která se připevnila hřebíkem, pro nějž dírka dosud se zachovala. Celá váha železa obnáší 2 *kg*. Z rozměrů uvedených zřejma jest velikosť koule, zajisté železné neb olověné, kterou se střílelo. Průměr její mohl míti 15 *mm*. Zbraň ta jak dle formy hlavně, tak i dle všech ostatních vlastností pochází z prvních let válek husitských.

Zajímavé jest srovnání této táborské pušky s ručnicí nalezenou v cisterně hradu Tannenberka zbořeného r. 1399. Podobá se formou

celkem táborské; hlaveň totiž vzadu prodlužuje se v užší držadlo čili tulej pro dřevěnou násadu; rozměry jsou o něco menší; tak celá délka i s tulejí obnáší 33 *cm*; délka hlavně i s komorou (mát na rozdíl od táborské užší komoru) 27·2 *cm*. Duše komory má 9 až 11 *mm*; duše hlavně 17 *mm* v průměru. Váží celkem jen 1·24 *kg*, a mohla se z ní střílet olověná koule 29 *gr* (= 2 loty) těžká. Komora její obsahovala by 8 *gr* čili 0·55 lotu prachu. Dělí se od táborské dále tím, že se k ústí hlavně seslabuje, kdežto táborská má veskrz stejnou sílu. Ve velkosti koule čili kalibru se jen nepatrně od táborské dělí.*) Nepadá mnoho na váhu, je-li tannenberská puška z doby as r. 1399, jak by se dle okolností dalo souditi, aneb je-li teprv asi z r. 1430, jak soudí Köhler.

Vedle krátkých ručnic připomínají se u nás o něco později *hakovnice* neb *píšťaly*. Dle Köhlera vznikly prý již ve 14. století a jejich jméno vyskytuje se poprve v kronice brunšvické v zápiscích pocházejících z let 1409 až 1415. Byly to ručnice delší a těžší, jimiž nedalo se od ruky střílet jako z ručnic, a měly proto na předním konci hlavně vespod přikovaný neb přišroubovaný hák, kterým se při střelbě opíraly o násep neb bidla vozů, z kterých se nejobyčejněji střílelo. Toto opírání bylo nutné pro jistější měření, a aby silným trhnutím puška z polohy nebyla vyražena. Hakovnice bývaly kladeny do dřevěného lože, které se prodlužovalo v pažbu, ovšem hrubou, do čtverhranu neb oblou. Zapalování dělo se pořád ještě od ruky doutnákem přiloženým k zápalně na vrchu pušky. O něco pozdeji po válkách r. 1443 připomínají se u nás a sice v Náchodě**) píšťaly měděné v ložích; měli tam píšťaly obecní, však také 25 sousedů mělo po píšťale. Patřilo k nim po libře prachu a po 30 železných kulkách; přišlo tedy asi lot prachu na ránu. Připomínají se při tom také píšťaly dvě s jedním ložem, a k nim kulek 17; pak druhá v loži železném, a k ní kulek 15, a libra prachu s měchem koženým. Byly určeny na brány městské a byly také dle přípravy k nim kalibru snad jednou tak velkého. Touto o něco pozdější zprávou o píšťalách třeba sobě doplniti zprávy starší. V řádu z r. 1429 počítá se k vozu po dvou ručnicích a po čtyrech kopách koulí k nim,***) pak prachu s dostatek. V návrhu ŘV pro tažení do Čech (lit. a, v čl. 5) počítají se naproti tomu *tři ručnice na jednoho střelce*. V řádu z r. 1433†)

*) Köhler, III, 1, 331.

**) Gruntovní kniha náchodská v Čas. Mus. r. 1836, str. 154 a 155. Hraše, Dějiny Náchoda 1895, 80—82.

***) ŘV z r. 1429, čl. 1. — †) ŘV z r. 1433, čl. 4.

dvě dlouhé hakovnice, ke každé po čtyrech librách prachu a dvou kopách koulí; počítal se tedy na ránu lot prachu. U Hodětína připomíná se k vozu jen jedna hakovnice se vší přípravou bez bližšího udání.*) U Vlčka konečně**) počítají k vozu „dvě píšťadle", dvě libry prachu a kopu kulek, opět tedy asi lot prachu na ránu. Ještě r. 1471 mluví se o píšťalách měděných, o loži a kulkách (tedy železných neb olověných) k nim.***) Jméno píšťala v našich krajích připomíná se poprve asi r. 1427 †) v usneseních slezských. Z toho všeho plyne, že píšťaly čili hakovnice byly u nás dlouhé ručnice, do kterých se nabíjelo na ránu kulkou železnou neb olověnou prachu *po lotu*. Vidíme tedy, že byl náboj hakovnic čili píšťal skoro jednou tak silný, jako shora uvedených ručnic, táborské a tannenberské; že byl tedy kalibr jejich v tomtéž poměru větší. Dle Köhlera obnášel průměr koule olověné k hakovnicím po celé 15. století 24—30 *mm*, který rovná se váze 0·071 *kg* až 0·140 *kg*. Takovou hakovnici nejstarší formy viděl jsem v museu plzenském; jest kovaná ze železa a 29 *cm*, s hrubou dřevěnou pažbou celkem 130 *cm* dlouhá, má duši v průměru $2^1/_2$ *cm*, a mohla se ovšem nositi na rameně. Podobnou lze viděti v Českém museu v Praze. Viz na tab. III lit. b; a podobného slohu ručnici tamtéž lit. c. Hakovnice sloužily k střílení ze hradeb a bran a pak zvláště k střílení z vozů, které stále provázely zpravidla po dvou. Časem se hakovnice prodlužovaly, *a povstaly z nich později muškety, jako z dlouhých tarasnic děla, a z houfnic krátkých děla krátká, zvaná až do našich časů „haubitze"*.

*) Hodětín čl. 46. — **) Vlček III, čl. 56.

***) Palacký v Musejníku z r. 1828, sv. 2, str. 9 v pozn.

†) 2000 pisschulen, výše str. 159.

5.

Rozdíly děl v Němcích a v Čechách za válek husitských.

Dlužno zmíniti se ještě o velikosti čili kalibru velkých pušek, kterých se za dob husitské války užívalo, a které nesloužily v poli, ale pouze při obléhání měst a hradů. Také o těchto puškách nezachovalo se nám v domácích pramenech dostatečných zpráv. V té příčině, alespoň co do druhů a velikosti pušek, poslouží nám dosti bezpečně rozvrhy německé z r. 1427 a 1431, které učiněny byly za příčinou chystaných tažení do Čech.*) Rozvrhuje se počet a způsob střelby, kterou které město, kníže neb pán s sebou na tažení vzíti měl. Shledávám, že se při tom bral zřetel na ty kusy střelby, pokud známo bylo, jaké který účastník ve svém držení měl. V prvním rozvrhu připomínají se také ručnice (hantbüchsen), v druhém se jen rozvrhuje hrubá střelba. Tato se skládá předně z *velkých pušek,* které střílely kamenné koule 2, $1^1/_2$ centu až do velikosti koulí kamenných jako hlava. Köhler počítá těmto průměr na 8″, a kamennou kouli takovou páčí na 25 liber.

Pak mluví se o *malých puškách* na kamenné koule (kleine steinbüchsen). K těmto počítají se tarasnice, pokud měly větší kalibr a kamenné koule házely; pak *komorní pušky* (kammerbüchsen), kteréžto druh panoval zvláště u měst a knížat na Rýně. Z pušek tohoto druhu střílely se kamenné koule velké jako koule kuželkové (bosskeule, bosskugel). Takové koule mají dle Köhlera průměr 6—7″ a vážily 12 liber.**)

*) První vydán krátce před 4. květnem 1427 v Normberce (DRA IX, č. 31), druhý mezi 19. únorem a 14. březnem r. 1431 rovněž v Normberce (DRA IX, č. 404). Oba vytištěny viz v knize páté.

**) Tak má město Augšpurk dle rukopisu rozvrhu z r. 1431 v DRA přivézti: 7 steinbuchsen, die schiessen als gross als eine bosskugel. V jiném ruko-

Ústrojí jejich záleželo v tom, že měly oddělenou komoru na prach, ke každé pušce obyčejně 3—4, které komory k výstřelu vkládaly se do pušky, a sice do pouzdra vzadu s puškou spojeného.*) Druh pušek těchto povstal nejspíše v Nizozemí, alespoň zde se na počátku 15. století objevují a nazývají *vögler, veuglaires.* Vznikly z téže potřeby pušek menšího kalibru a delšího donosu. Poněvadž měly silnější náboj — ana komora a hlaveň měla stejný neb málo rozdílný průměr — měly také delší hlavně. V tomto svém ústrojí rovnaly se — až na komoru oddělenou a tudy nabíjení od zadu — tarasnicím. V rozvrhu z r. 1427 vyskytují se komorní pušky pouze u tří kurfirstů, trevirského, mohučského a kolínského, v stejném počtu — po čtyrech — s tarasnicemi. V rozvrhu z r. 1431 připomínají se již komorní pušky neméně než čtrnáctkráte, a mimo to se nařizuje, že mají ti stavové, kteří v rozpočtu uvedeni nejsou, přivézti největší počet pušek komorních, které střílejí koule velké jako od kuželek (als gross als eine bosskugel). Naproti tomu vymizely tarasnice z rozvrhu tohoto roku až na dvě v jednom případě. Soudíme z toho, že právě v době této as od r. 1427 1431 komorní pušky, které poskytovaly velkých výhod již zpomenutých, vynikajíce také pro snadnější nabíjení rychlejší střelbou, v Němcích zobecněly a tarasnice vytiskly. Tarasnice, jak se zdá, zůstávaly v užívání jen v menších kalibrech a výlučně pro střelbu železnými neb olověnými koulemi. Od doby této připomínají se - tak na příklad již v dopise markrabénky míšenské Kateřiny od 26. května 1426, tedy ještě před bitvou u Ústí — již jen spolu s ručnicemi.**) Dále jest pozoruhodno, kdežto v rozvrhu od r. 1427 mluví se vedle velkých také o *„malých puškách"* (kleine steinpuchsen) a o těchto jako pro rozdíl od tarasnic: že také jmeno těchto malých pušek z rozvrhu r. 1431 v některých rukopisích naveskrz zaměněno jest na jméno *pušek komorních* v kalibru koule kuželkové.

Jinak opět připomínají se v rozvrhu v r. 1427 jak tarasnice (tarasbuchsen), tak i ručnice (hantbuchsen). Tyto pak, a sice tarasnice, jak již řečeno, až na dvě, a ručnice z rozvrhu r. 1431 úplně vymizely. Mám za to, že s ručnicemi vynechaly se tu již také tarasnice,

---

pise u Palackého (Urk. II. p. 202) čteme variant téhož rozvrhu na město Augšpurk: 7 *kammerbuchsen*, die do schiessen als eine bosskeule. Dále čteme dle DRA čl. 8: kammerbuchsen, das jede schiesse als gross als eine bosskugel.

*) O tom čteme spolehlivý doklad u Würdingera, Kriegsgeschichte I, str. 178, vzatý z cod. germ. 4902.

**) Cod. dipl. Saxoniae, VIII.

jako vůbec pušky *menšího kalibru*, které tehdáž již tak zobecněly, že opuštěno je výslovně rozvrhovati.

Srovnáme-li výsledky srovnání tohoto se skrovnými zprávami našich pramenů, poznáme, že pokud se týče *velkých pušek*, se shodují co do jména i kalibru. Tak mluví Bartošek na několika místech o puškách *velkých*, určených k dobývání hradů; dále zmiňuje se dle způsobu německého také o *puškách větších*, z nichž se střílelo kameny *jako hlava*.*) Co se týče pušek ručních neboli ručnic, malých i větších (píšťal čili hakovnic), vyskytují se u nás oba tyto druhy.

Pokud se týče malých pušek na kamenné koule, tedy vlastních děl polních u Němců, tarasnic a pušek komorních, rovnají se zajisté v našich pramenech připomínané tarasnice německým stejného jména; jest však znamenitý rozdíl v tom při vojskách českých, že jejich přední polní dělo na kamenné koule byla až do konce válek *houfnice*, jejíž ústrojí a vlastnosti jsme již nahoře vyložili. Zde hlavně třeba jest položiti důraz na to, že ačkoliv houfnice byla puška většího kalibru, na koule kamenné, byla přece tíha její tak nepatrná, že s tarasnicemi menšího kalibru, z kterých se jen olověné neb železné kulky střílely, bývala vezena na půl vozu neboli káře pouze dvěma koňmi tažené. Němci své polní pušky, jako zvláště pušky komorní vozili ještě na vozích o čtyrech kolech a pěti až šesti koních; k střelbě však sotva se jich dalo na vozích užiti; bývaly jako velké pušky kladeny k střelbě na podstavec z klád. Mezi těmito puškami a tarasnicemi malého kalibru pro železné a olověné koule, pak střelbou ruční byla u německého dělostřelectva patrná mezera. Mám na to některé doklady. Dle usnesení stavů slezských již několikráte uvedeného asi z r. 1427 (str. 159) mělo v čas potřeby celkem 20 velkých pušek, kterými se zdi boří, 300 tarasnic na kamenné koule (tarrassteinbüchsen) a 2000 píšťal býti pohotově. Jest alespoň patrno, jaké pušky byly do těch dob ve Slezsku v užívání. Roku 1433 pomýšleli rytíři němečtí i ve vzdáleném Prusku na obranu proti vpádu Sirotků a chystali také šik vozový dle způsobu českého. Řád vozový pro poměry a území jejich zhotovený se zachoval.**) O výzbroji střelbou ustanovují se

*) Tak ve vydání v Pramenech V, k 4. červnu 1425 (str. 593): et cum pixidibus sagittabant ut caput lapidibus; k červenci r. 1429 (str. 599): et ibi solum jacuerunt, pixidibus magnis et machinis non utentes; k 28. září téhož roku (str. 600) sluší čísti jak z věci patrno: pixides *majores*, sicut caput lapis potuit intrare; k 15. srpnu r. 1431 (str. 604): cum multis pixidibus, in quas sicut caput lapides intrare potuerunt.

**) ŘV z r. 1433, zvláště srovn. čl. 11.

ke každému vozu čtyry dobré dlouhé hakovnice, při kterých počítá se jako vůbec u hakovnice lot prachu na výstřel. K dvaceti vozům pak má býti šikována puška, která střílí koule jako dobrá hlava veliké. Také zde chybí lehké pohyblivé dělo polní, a v náhradu jeho byly jednotlivé vozy opatřeny dvojnásobným počtem hakovnic, než dle českého vzoru bylo v obyčeji. Jest patrno, že pušky, jaké řád měl po ruce, zvláště i komorní pušky, jež v Prusích od delší doby v obyčeji byly, k tomuto účelu alespoň se nehodily. A pro důvod netřeba daleko choditi. Ačkoliv komorní pušky měly kalibr houfnic, a měly výhody, že se z nich dalo pomocí připravených komor rychleji za sebou stříleti, měly nepřekonatelnou vadu ve své tíži. Bylat to děla delší než obyčejné pušky a také v celé své délce stejného průměru; měla s pouzdrem svým a komorami zvláštními na prach ještě mimo to dosti značný přívažek; nemohlo tedy o vození jich na dvoukolce ani řeči býti. Nosnost jejich při střílení v poli na bližší vzdálenost „do houfů" nerozhodovala. Houfnice byly (a i ty, které se nám zachovaly, jsou) kovány ze železa, kdežto komorní pušky, pokud víme, vesměs byly z litiny. Houfnice byly tedy také pro tuto příčinu lehčí, trvanlivější a, což pro první doby povstání českého mělo ovšem velikou důležitost, mohly býti bez velkých příprav od zručnějších kovářův dle návodu zhotovovány, jak se také i skutečně dálo. Tento způsob zhotovování jich přímo ukazuje, kde a v jakých asi poměrech vznikly. Jako husitský vůz a husitský cep, není také houfnice o sobě vlastně nic nového. Nedělí se ústrojím svým ničím od ústrojí ode dávna užívaných velkých pušek, a nelze tudy o vynalezení zvláštního systému puškového při ní mluviti: avšak přizpůsobení její a úkol, který houfnicím v celém ústrojí husitského bojování v šiku vozovém byl přidělen, činí z houfnice nejpůsobivější článek jeho. Tak provází nás i zde táž myšlénka, která celé husitské válečnictví ovládá: užiti nejjednodušších prostředků způsobem v pravdě ženiálním k velkým cílům a úspěchům.

O houfnicích zmiňuje se u nás, jak již řečeno, nejdříve Starý letopisec při vypravování bitvy u Ústí (14. června 1426), zároveň s tarasnicemi. V slezském ŘV z r. 1429 (č. 5) praví se: Item allwegen zu fünf (wagen) soll sein eine steinbuchs, genannt howfnicze, und zu jetlicher ein schock stein zum mindsten, und pulvers gnüg, und zu derselben buchsen und ihren steinen muss man einen besunder wagen hon. Na houfnice zajisté myslil skladatel VŘ z r. 1430, když praví: auch sulde ein jeglich glied (t. j. každých pět vozů) besunder haben ein steinbüchsen oder terasbüchsen auf einem halben Wagen mit zweien Pferden; a na jiném místě totéž ustanovení: auch soll

jedlich glied haben eine *kleine* steinbuchsen auf einem halben Wagen zu führen mit zweien Pferden. Poněvadž skladatel chystal návrh svůj řádu vozového šiku v Němcích a pro Němce, užil slova, které rovnalo se houfnicím českým: eine kleine steinbuchse auf einem halben wagen. U Bartoška nalézáme zmínky dvě, a sice (Prameny, V, 609) k prosinci r. 1432: et Taborenses ipsis Australibus XI pixides seu bombardes dictas hufnicze (receperunt); pak (tamže 614) k bitvě u Lipan, že měli bratří: 40 et plus pixides dictas hufnicze cum aliis pixidibus. V obou případech mluví se o střelbě polní. Dále mluví Starý letopisec k r. 1427: I ospú město a húfnici před městem; k r. 1434, str. 89, že puškař napraviv húfnici na Starém městě, i zapáli a odrazi zvonu (na věži u Matky boží sněžné) uši, a zvon doluov upadne; k r. 1450: oni leželi u Rokycan; a pan Jiřík přitáhl k nim; tu na se tepú z húfnic i vytepú je z vozuov, a téhož roku vzal pan Zdeněk ze Šternberka Táborům pět houfnic v poli. Píše dále kdosi Janovi z Rožmberka 21. července 1468 (Arch. Č. VII, 339): Přijel k nám dnes Markvart Kozský a praví, že včera jsú Vodňanští poraženi na hlavu panem Janem ze Šternberka a panem Jindřichem Hradeckým, tak že jich na místě zůstalo zabitých III kopy XII osob, a spobrali jim houfnice. V jiném dopise purkrabí Helfenburského Janovi z Rožmberka od 25. července 1468 (Arch. C. VII 339): „že jest člověk Rožmberský přijel na trh do Vodňan po své potřebě se dvěma koňoma, a Vodňanští jemu vzali ta dva koně mocí, i vezli jimi houfnici, táhnúc k té bitvě". Mimo již uvedenou zmínku o houfnicích ve VŘ z r. 1429, který povstal ve Slezsku, zmiňují se Slezané ve svém snesení o chystaném tažení do Čech dne 13. února 1427 také o houfnicích. Ze zmínek těch můžeme souditi, že užívání houfnic mimo Čechy ujalo se nejdříve ve Slezsku, právě jako se tam nejdříve vyskytá jméno píšťal, a nedlouho po tom, že jich měl ve svém šiku vozovém vévoda Albrecht rakouský již v dostatečném počtu, kdežto v ostatní říši německé ještě vůbec za polní dělo sloužily tarasnice a pak dlouhé a tudy těžší pušky komorní.

Shledáme v průběhu spisu tohoto, že šikování vozů mimo království České také v Slezsku a Rakousích, tam kde byl vliv krále Sigmunda nejúčinnější, záhy rozšiřovati se počalo. Král Sigmund r. 1429 rozesílal usnesení slezské o řádu vozovém, v kterém také se vybízí k výzbroji vždy pěti vojův „jednou houfnicí na zvláštním voze", německým městům do říše k následování. Podobně roku následujícího vyzýval německá města v říši opět, aby se s vozy a pěšími, pak *puškami na kárách* (to jest polovicích vozů o dvou kolách), ručnicemi,

s jezdci, pak střelci a lidem ve vozích, a řetězy k spínání vozů i jinou úpravou v říjnu v poli u Kouby vynajíti dali. Rovněž i v březnu r. 1431 vyzývá města k výpravě opětně proti Čechům, aby totiž ke konci června mezi jinou úpravou také s *malými puškami* před pomezní les přitáhli.*) Když konečně i zvíme, že král Sigmund s uspokojením dne 30. července téhož roku panu Oldřichovi z Rožmberka zvěstuje, že vojska, která právě přes les proti Čechům vtrhnouti mají, „také sú své vozy připravila jako nepřátelé“, můžeme z toho všeho souditi, že právě přičiněním Sigmundovým jak bojování s vozy tak i zároveň užívání lehkého polního děla českého v Němcích zaváděno a rozšiřováno bylo.

*) DRA IX, č. 362, 363 a 376.

6.

O počtu a působivosti děl, pak o puškařství českém.

O účinku střelby z velkých pušek zachovaly se nám z válek husitských některé zajímavé zprávy. Tak r. 1420 jedním střelením z pušky z hradu Pražského zabito bylo čtvero žen a jedna s dítětem, pak muž na Rybném trhu neboli v půlnoční části nynějšího Velkého staroměstského náměstí. Z tohoto případu jde na jevo, že velké pušky při velkém oblouku střílely na 15—1700 kroků, jichž účinek pak nebyl ovšem v síle výstřelu, ale v tíži velké koule pouhým dopadením. Pan Hynek Boček, obléhán jsa r. 1426 na Poděbradech, jedním vystřelením z pušky do ležení bratrského, právě když kněz kázal a bratří seděli na kázání, jich jedenácte zabil.

Z důvodu nahoře uvedeného velké pušky ani před Karlštejnem r. 1422, ani před Plzní neměly valného účinku; v obou případech asi proto, že nebylo lze je na blízku postaviti. Také střílení z velkých pušek na Letné na Pražu za doby velkého obléhání králem Sigmundem nemohlo míti žádného výsledku taktického, mimo kažení staveb i jiné škody ve městě, které dopadením koulí kamenných spíše náhodou než přesným měřením mohlo býti způsobeno. Proto pochopujeme, proč střízlivější král Sigmund takové střílení Němců zamezil.

Před válkami měl již král některé velké pušky, buď na hradě Pražském neb u některých měst zapůjčené. Tak měli Plzenští, alespoň za válek ještě, vypůjčenou velkou pušku dříve krále Václava, Chmelík zvanou, kterou pak zapůjčili na Tachov, kde ji Táboři r. 1427 ukořistili. Na hradě Pražském byly alespoň při početí válek dvě velké pušky, které Pražanům r. 1421 vzdáním se hradu padly do rukou. Na počátku válek neměli jak se zdá Pražané ještě žádných velkých pušek, neboť při obléhání hradu Pražského z jara 1420 Pražané

a Táboři pouze praky proti Hradčanům na Pohořelci postavili, z nichž ovšem škody značné *domům* na Hradčanech činili. Házení trámů a balvanů kamenných z praků dělo se ovšem jen ve velkém oblouku, tak že na stojatý cíl mířiti možno nebylo. Tyto praky však byly od Hradčanských puškami zničeny.

Podobný osud měly dva praky, které Pražané postavili na podzim téhož roku proti Vyšehradským za kůrem kostela panny Marie před Botíčem. Kronikář vypravuje, že je mistrný puškař z Vyšehradu střílením od kaple sv. Markety, která v té straně při hradě stála, rozbil. Tento artilleristický boj dál se asi na 2—300 metrů dálky. Naproti tomu však postavili Pražané velkou pušku svoji v jakémsi kostelíčku na Trávníku o něco blíže ještě k hradbám vyšehradským, vybouravše pro ni ve zdi střílnu, odkudž prý mnohé škody Vyšehradským činili, ovšem pouze škody bez taktického prospěchu, nebo ani na tuto vzdálenost asi 300 metrů nebylo lze z pušek ještě mysliti na vystřílení průlomu v ohradní zdi. Při obléhání nového hradu Kunratického v lednu r. 1421 mělo střílení z pušek, hlavně však jen z praků, pouze ten účinek, že veškeré střechy ve hradě byly rozbity; nedostávalo se, jak se zdá, ještě vlastní hrubé střelby. Ačkoli, jak jsme se již zmínili, pušky házející koule kamenné jako hlava veliké počítaly se již k velkým puškám, proto přece ještě během válek, nemělo-li vojsko při sobě pušek, které házely koule alespoň cent a více centů těžké, považoval se jejich artilleristický park bořících děl za nedokonalý.*) Z těchto příkladův obléhání hradu Pražského i Vyšehradu dobře můžeme poznati výhody, které střílení z velkých pušek poskytovalo proti dosavadnímu střílení z praků, které z užívání nevyšlo. Pušky měly především do jisté vzdálenosti přibližně přímou projekci, mohlo se jich tudy užívati ke střílení na cíl stojatý; a poněvadž zároveň střelba působila při tom silou výstřelu, nejen váhou kamene, jako při praku, mohlo se jich užiti k boření hradeb a vystřelování průlomů, ovšem jen do vzdálenosti nepatrné. Mimo to mohly pušky postaveny býti *skryté*; jakož jsme poznali, že tak Vyšehradští i Pražané činili, použivše k jich postavení kostelíků. Prak však musel zůstati v nejnebezpečnějším směru — shora — nekrytý.

Z těchto důvodů dobře pochopíme, proč vtip puškařů od počátku století nesl se k dosažení delší přímé projekce. Toho dosáhlo se zhotovením dlouhých pušek se silnějším nábojem při puškách komorních a tarasnicích. Tarasnice hned z počátku zhotovovaly se sice pro

*) Srovn. Palackého Urk. Beitr. II, č. 624.

značně menší kalibr; byl-li však u nich neb pušek komorních kalibr větší, nehodily se k rychlému manevrování v poli pro velkou svou tíhu, která byla tím větší, že pro silnější náboj bylo třeba jim dávati silné stěny v kovu.

O účincích střelby z houfnic a tarasnic o sobě mimo ty, které již z určení pušek těchto jako děl polních vyplývaly, máme příkladů po skrovnu. Že ale střelba z nich řídila se přímo na stojatý cíl, neboli že projekce jejich byla přibližně přímá, plyne ze zprávy u Starého letopisce již shora uvedené o bitvě u Ústí, kdež se střílelo na nepřítele přilnuvšího k vozům, tedy velmi z blízka. Že projekce starých pušek vůbec byla přímá, potvrzuje také zpráva, kterou nám zachoval Starý letopisec*) o obléhání hradu Bechyně knězem Prokopem. Tu byla prý svezena všecka děla a *křížem zasazena.* Vedle zajímavosti zprávy té, že husité již znali větší výhody křížového ohně, jest patrno, že o účincích křížového ohně při puškách lze jen při projekci přímé mluviti. Podobně ze zprávy, že puškář r. 1434 před vpádem Staroměstských do Nového města ustřelil zvonu uši na věži u kostela P. Marie Sněžné, napraviv k tomu houfnici, bezpochyby nad fortnou na Můstku postavenou. Vzdálenosť ta mohla dělati asi 100 až 150 kroků. Také známé pravidlo Žižkovo o výhodném postavení vojsk za vrchem, jen s jedním řadem vozův na hřebenu vrchu, *aby je prý nepřátelé přestřelovali a k nim bíti nemohli, kdežto prý oni k svým nepřátelům z děl bíti mohou,***) potvrzuje náhled ten. Ovšem že bylo třeba, jak výslovně se praví, aby hřeben vrchu byl v moci hajitele a stráně proti nepříteli v dosahu děl. Představíme-li sobě při tom nepřítele pod vrchem, nemohl, *maje projekci děl svých přímou,* k hajiteli bíti, neboť střílejе do vrchu, šik za vrchem musel přestřelovati.***)

Jsou-li paměti naše o donosu a projekci, pak o konstrukci polních pušek českých skrovné neb nedostatečné, zachovaly se nám přece závažné a znamenité zprávy o velkém počtu, účinku hromadném a působivosti celkové polního dělostřelectva českého. Určité počty

---

*) Na str. 75.

**) U Vlčka II, č. 28 a 29 a u Starého letopisce na str. 58.

***) V náhledu tom odchyluji se do jisté míry od gen. Köhlera. Oblouková projekce střelby v první polovici století byla pouze zaviněna *nedokonalostí* střelby, a činila zdatný účinek jen tam a potud možným, pokud byla přibližně přímá. Okolo polovice století povstala *umělá* projekce kruhová k házení pum a jiných projektilů, která zatlačila časem užívání praků úplně. Tuto projekci umělou ovšem husité ještě při střelbě prachem neznali.

sice děl polních při jednotlivých vojskách se nám, až snad jen na jedinou výjimku, nezachovaly; známe však počty poměrné, mnoho-li polních pušek k jistému počtu vozů se počítalo. V ŘV z r. 1430 navrhuje se ke každým pěti vozům po jedné houfnici neb tarasnici. Poměr tento ŘV z r. 1429, přímo z českého pramene a užívání čerpaný, potvrzuje, neboť praví, že ke každým pěti vozům má býti po jedné houfnici, ke každé pak po kopě kamenných koulí šikováno. Dle návrhu v ŘV z r. 1430 měla také ke každým 20 vozům býti šikována „velká puška" pro kamenné koule na voze o pěti koních. Dle VŘ z r. 1433 pak měla se přidávati k 20 vozům puška, která střílí kamennou kouli jako hlava velikou. Při těchto pravidlech sluší však míti na paměti, že jest snadněji počet pušek předpisovati, než jich skutkem opatřovati. Vojsko bratrské u Lipan v síle okolo 10.000 lidí s 360 vozy mělo dle paměti *houfnic 40*, a bylo by mělo míti dle počtu vozů *pušek polních 72*. Avšak letopisec,*) který toto číslo pušek zachoval, mluví jen o počtu houfnic vedle jiných prý pušek. Třeba mysliti při tom na pušky drobného kalibru: tarasnice, hakovnice a ručnice, které se v těchto dobách počtem neudávají. Před vánoci roku 1432 v boji u Znojma, v kterém Táboři bojovali as v počtu 2000 proti Rakušanům, a z obou stran po 500 zabitých se počítalo, vzali Táboři Rakušanům 11 houfnic.**) Roku 1450 konečně vzal pan Zdeněk z Konopiště Táborům 45 vozův a pět houfnic.***) Tyto počty houfnic alespoň předpisům řádů vozových z roku 1429 a 1430 neodporují. O tarasnicích určitých počtů u nás nenalézáme, leda bychom opakovali, co dle rozvrhu slezských knížat a měst z r. 1427 spojení Slezáci postaviti měli do pole proti Čechům. Svídničtí prý, země i města, celkem jednu velkou pušku, 15 tarasnic pro koule kamenné (Tarassteinbuchsen) a 100 píšťal; všichni pak jednotníci dohromady prý 20 velkých pušek k boření zdí, 300 tarasnic a 2000 píšťal. Čísla ta zdají se nám i na tuto pokročilou dobu pro tak malou zemi příliš vysoká. Při úvaze o poměrném počtu polních děl při vojskách tehdejších sluší též srovnati zprávy v řádech vojenských z roku 1427 a 1431 uvedené; pak i na příklad, že bylo Němcům u Domažlic r. 1431 dle spolehlivého a střízlivého Bartoška z Drahonic vzato přes 3000 vozů a 130 větších i menších pušek.†) Poměrné počty pušek u vojsk ve válkách husitských námi právě uvedené, platiti mohou dle doby, z které se zachovaly, pro posledních as pět let válek těchto.

*) Bartošek z Drahonic, Prameny V, na str. 614.

**) Bartošek, Prameny, V na str. 609; pak Monum. concil. I, 292.

***) Let. č. 158. — †) Prameny V, 604.

Z prvních let určité počty pušek se nám vůbec nezachovaly, avšak i z těchto dob máme paměti spolehlivé o hromadném a nad míru účinném užívání polních děl ve vojskách českých. Sestavíme zde svědectví o tom seřaděné dle pramenů a dle doby, na kterou se vztahují.

Ve zprávách vojska německého před Žatcem ležícího čteme v dopisu od 18. září 1421*): und sind in derselben stadt viel zug von buchsen; pak v dopise od 22. září téhož r. **) oznamuje bratr svému bratru doma mezi jiným: danne niet under zwenzigtusend allerleige menschen in der stadt sîn soll, als man seit, und von buchsen und gezuge und geschütze ane (t. j. ohne) zahl . . . denn wenig kein tag zergat, es beliebent hundert oder 150 der unsern tod von geschütze und ouch uf futterunge, und haltent uns für mit sölichem ihren gezuge und gewere vier vorstädte. Und bekumerent und schädigent uns nacht und tag fur alle vorstädte us ihres guten gezuges halb . . . Wisse auch, dass die von Satz wider uns an einem graben liegend, und wir wider sie; dass keiner so klein gereden kann, der ander höre es. Wisse auch, dass kein tag zergat, sie tügend 6, 7 oder 800 buchsenschüsse unter uns, und *land* etewo dick 30 oder 40 buchsen *zumal us,****) damite die unsern fast gewirret und geschädiget werdent, als vor geschrieben stat. K téže době vypravuje Herrman Korner,†) že když právě knížata byli při poradě, vzňaly se jich stany a vůbec shořely, čehož prý použili Čechové v Žatci, učinivše rychlý výpad, „et multis bumbardis manualibus et balistis *simul intonantes*, plurimos occiderunt. Et sic fidelium exercitus se dissolvens, quilibet ad propria inglorius remeavit". Vavřinec z Březové††) vypravuje k bojům u Hory ke konci r. 1421: intra currus cum suis tritulis et armis disponuntur, pixidibus pluribus in curribus ad percutiendum preparatis . . . , et cum quedam turme regis ad impetum currus vellent invadere, etiam cum magno eorum dampno per pixides sunt repulsi. Pak†††) u téhož paměť, o jejíž důležitosti později ještě promluvíme: Thaborite vero cum Pragensibus . . . , surgentes ad locum, quem rex cum gente sua occupaverat, accedunt, et excussis pixidibus ipsum regem cum totali suo exercitu a positionis loco repellunt. O bitvě u Hořic (20. dubna 1423) vypravuje Starý

*) DRA VIII, č. 93. — **) DRA VIII, č. 94.

***) To jest: vystřelují často z 30 až 40 pušek najednou.

†) U Eckarda II, str. 1249.

††) Prameny V, 533.

†††) Tamže str. 534.

letopisec,*) že . . . oni k vozům šturmujíce, a (Žižka) jich čekal s děly a lidmi neustalými, a prve než mu vozův dobyli, nabil se jich do vůle . . . Pak při podzimním tažení do Uher**): „a on (Žižka) zpraviv čtyry řády vozův a děl, což mohl najvíce, táhl jest přes hory do Uher". Celé pak Žižkovo tažení z Uher podává důkazy o účinném boji a užívání děl polních. O bitvě u Ústí (16. června 1426) vypravuje Joh. Rohte***) takto: (Da) machten (die ketzer) eine wainborg, do zugin sie kettin durch zwefache waine und luden ihre buchsen unde bestallten ihre wehre trefflich . . .; und als nun . . . die herren, und manne . . . und burger zu der wainborg zuzogin und etliche gassin durbrechin wuldin . . . , also schossin die ketzer mit ehren buchsin, der sie ane (t. j. ohne) zahl hattin, under sie. K tomu sluší srovnati, co Letopisec náš praví, že tenkráte Čechové stříleli na Němce z vozův, z húfnic a z tarasnic, až v nich široké cesty a průchodiště dělali. O bitvě u Wilmsdorfu, 28. prosince r. 1428, píše Martin von Bolkenhayn,†) že kníže Jan Minsterberský učinil útok na bratrský šik vozový, „wenn sie gar viel buchsen in ihrer waynfart hatten, die liessen sie usgen, dovon dese land so sere irschrocken, und flüchtig wurde; beide reisige und trabanten, unde herzog Johann ouch die flucht gab". K roku 1431 čteme v kronice††): qui tamen (Sirotkones) strenue et fortiter se defendebant, curribus circumdati, diris bombardis Ungaros prosternentes.

Ze zpráv tuto sestavených čerpáme asi tyto důsledky. Především, že Žižkova péče byla obrácena zvláště k pořízení pokud možná největšího počtu děl polních, neboť jich při své taktice v pohyblivém šiku vozovém nezbytně měl potřebí; že počet pušek polních, jak houfnic, tak tarasnic a ručnic již od roku 1421 byl ve vojskách českých tak značný, že předstihuje daleko naše o tom panující představy. Sluší uvážiti, že již r. 1421 husité s prospěchem velkým užívali hromadného pojednou vystřelování†††) (salv), a Žižka již dobře znal také morální účinek jeho na nepřítele, na který očividně při svých vojenských podnicích vůbec mnoho počítal. Toto hromadné užívání lehkých polních pušek v boji bylo v německých vojskách tenkráte neznámo, neboť jak v citátech uvedených čteme, rozšiřovalo postrach a zmatek v řadách jejich.*) Již oněch 40 houfnic ve vojskách bratr-

*) Na str. 56. — **) Na str. 58. — ***) U Menckena II, 1817.

†) Script. rer. Siles. XII str. 6. — ††) Cronic. Trebon. u Höflera, Scriptores I, 62.

†††) Simul intonantes — liessen zumal usgan — v citátech uvedených.

*) Podobně na základě týchž pamětí soudí také Max von Wulf, Die hussitische Wagenburg, na str. 45: die Massenwirkung des Geschützes war unbekannt,

ských asi 10.000 mužů čítajících u Lipan jest artilleristický park co do počtu a kalibru poměrům moderním se rovnající.

Pušky obsluhovali zvláštní *mistři puškáři* se svými pacholky, v poli i ve městech a hradech. Obyčejně je také sami lili, a prach k nim a jinou potřebu obstarávali. Ačkoliv první puškáři byli, jak se zdá, Němci, rozšířilo se puškařství záhy také v Čechách, ba zde také zvláštní dokonalosti dosáhlo. První mistr puškář krále Václava IV., jménem Konrád, připomíná se v Praze r. 1383 jako majetník domu s věží na Novém městě Pražském,*) a již roku 1385 také jiný mistr Jindřich, který měl dům na Starém městě na tržišti svatohavelském; později mistr Beneš (1396—1417), který se nazývá také kotlářem (rotsmid), i několik jiných téhož času. Od doby 1348 do r. 1419 připomíná se puškařů jen šest, čímž však dle povahy pramenů počet skutečný ovšem daleko není vyčerpán.**) S tím souvisí, že již před válkami měla zvláště královská města v Čechách své vlastní velké pušky; tak Kutná Hora a Jaroměř, neboť pušky jejich dostaly se r. 1421 do rukou Pražanů. Později během válek vidíme velké pušky nejen v rukou měst, jako výslovně Hradeckých, Žateckých, Lounských, Slánských, Plzenských a j. Není však pochybnosti, že opatřování pušek v městech delší čas před válkami počalo; neboť i méně znamenitá města, jako tenkráte ke komoře královské náležející Bělá pod Bezdězem, vypůjčovala si již v létech 1417—18 sirotčí peníze na opatřování pušek.***) Za dob válek připomíná se „mistrný" puškář na Vyšehradě za času obležení roku 1420, později jménem též puškář Zelený, jenž s Roháčem na Sióně jat a odpraven byl. Že v Praze za dob válek lili pušky již k r. 1420 v klášteře sv. Anežky a v klášteře sv. Jakuba, dosvědčuje Vavřinec z Březové. Také k r. 1428 připomíná se též v Týně místo, kde se tehdáž pušky lily.†) Ale

wirkte erschreckend und verwirrend und rief die Täuschung *von grossen Mengen hervor*, die sich in den . . . Berichten erhielt. Dále však praví: Das Übergewicht ihres (des hussitischen) Geschützes *lag nicht in diesem selbst*, sondern in den Vortheilen ihrer taktischen Stellung. Částečně zde platí totéž, co jsme shora (v poznámce na str. 164) o podobném náhledu Köhlerově pověděli Jinak však vyvrátiti se dá náhled ten pouhým poukázáním na houfnice ve vojskách českých vůbec, tato pro polní účely tehdáž nepřekonaná děla, jichž užívání z Čech teprve do okolních zemí se šířilo.

*) Tomek, Děj. Pr. II, str. 377 a 382.

**) Tamže 382.

***) Viz Kalouskovy Listiny a zápisy bělské v Rozpravách kr. č. spol. nauk r. 1889 na str. 31 a 34.

†) Tomek, Děj. Prahy, VIII, 74 a 76.

i po městech mimo Prahu a na hradech zdržovali se puškáři. Tak připomíná se Jona puškář s pacholkem svým k r. 1409 v jižních Čechách,*) a na Karlštejně v letech 1423, 1424 a 1425 měli puškáře Vaňka a Hanuše; podobně v hradu Mosteckém r. 1426. Nepochybně zabývali se tito puškáři také litím pušek, poněvadž v účtech připomíná se jim také výdej za měď a olovo.**) Tito puškáři na Karlštejně zhotovovali také prach k puškám, avšak potřeby k němu kupovali od cizích kupců za dosti drahý peníz. Tak v zmíněných letech platili za cent sanytru pět kop až pět a půl kopy grošů; za cent síry dvě a půl kopy, a byl tudy prach pro pušky v dobách těch zboží dosti drahé a hledané. Pan Hendrych z Plavna slíbil r. 1419 za propuštění z vězení dáti 22 tun prachu puškového, avšak dal pouze prachu lípového, svrchu prachem dobrým jen posev. Teprv roku 1432 nacházíme zmínku o prachaři v Praze (Mathias, parans pulveres), zajisté opozdilou.

Jen větší pušky lily se z mědi s přídavkem cínu, však dalece větším dílem pušky menší, houfnice, tarasnice i ručnice byly železné, a kovali je po městech kováři. Tak dělo se v Prachaticích r. 1422, právě za doby, když tam delší dobu meškal Chval z Machovic a některý čas i Žižka. Připomíná se totiž Vaněk kovář, který doma ve Smedči (na Krumlovsku) „cepů drahně nadělal, a pak utekl do Prachatic a tu pomáhal pušek kovati".***) Pro nedostatek pramenů nelze nám ovšem o rozšíření puškařství v Čechách podrobněji promluviti.

V městech stavěli velké pušky své na vozích a polouvozích okázale na náměstích. Tak r. 1422 stála puška Jaromířka v Praze před radnicí staroměstskou. Podobně viděl Eneáš Sylvius r. 1451 pušky a praky na náměstí v Táboře, pro postrach prý lidu okolního rozestavené. Poznamenali jsme již, že velkým puškám dávali jako jinde také v Čechách rozličná jména vlastní.

---

*) Popravčí kniha, str. 25.

**) Účty karlštejnské v rukopisu kap. pražské. — V účtech fojta mosteckého z r. 1426 nalézáme výdaj za pušku pro kameny a dvě tarasnice, které vážily dohromady 18 centů. Spotřebováno při tom 17 centů bez dvou kamenů mědi; ostatek váhy tvořila přísada.

***) Popravčí kniha, str. 27.

b) Válka polní.

7.

O pramenech o českém šikování vozů a o počátcích jeho v zemích sousedních.

Na první pohled překvapuje, že právě v Čechách, kde nové bojování s vozy počátek svůj vzalo, o způsobu a vyzbrojení, vůbec o šikování bojovných vozův mimo vypravování letopisců o vojenských událostech samých, tak skrovné máme prameny. Vypravování kronikářů zmiňují se jen jako mimochodem o vozích a jejich šiku. O manevrování s vozy s patrným úmyslem, o něm paměť zachovati, máme z dob válek pouze známé vypravování do letopisův vložené o tažení Žižkově r. 1423 do Uher, patrně od některého hejtmana jeho, který se pole toho účastnil, pro paměť sepsané; pak některé veledůležité paměti Starého letopisce teprv z dob válek krále Jiřího s Uhry. Popisu však vozu bojovného a jeho vyzbrojení a ústrojí šiku vozového z dob válek husitských v českých pramenech marně bychom hledali. Nemyslím, že by příčinou tohoto úkazu bylo, že nám prameny toho druhu se nezachovaly; mám spíše za to, že spisův takových u nás v prvních letech válek ani nebylo. Pomůcky a výhody technické, které nyní neukojenou zvědavosť naši napínají, žily tehdáž také jen v užívání, a současníci necítili potřeby, jich popisovati. Praktické užívání nových vynálezův předcházívá jejich popis a vůbec o nich přemítání. Tím také vysvětlujeme, že známý Žižkův řád vojenský z r. 1423 o vozích a jich šikování se ani slovem nezmiňuje. Teprve když v okolních zemích po smutných výsledcích bojů s Čechy utvrdilo se poznání, že s těmito nelze jinak bojovati než podobným zřízením vojenských vozů bojovných, počali se také doma dle způsobu českého zařizovati.

Přesvědčení to proniklo teprv úplně a stalo se obecným, když německá vojska naposled dle starých zvyklých řádů bojující utrpěla hroznou porážku v bitvě u Ústí dne 16. června r. 1426.*) Od doby té vyskytují se v usneseních stavů v okolních zemích zmínky o vyzbrojení vozů podobném, jakého užívali husité. Ale zmínky ty bývají velmi stručné; uvádí se jen, co všecko k vozům do pole má se přibrati, tak že z počátku nelze někdy ani poznati, jedná-li se v skutku o vyzbrojení vozů po způsobu českém. Máme za to, že tomu tak bylo, když se nařizuje, aby do vozů bylo přibráno několik řezaných prken, pak dlouhý řetěz (k sepjetí vozů), a konečně když se zvláštní váha klade na četnější ruční a vůbec polní střelbu. Není také pochybnosti, že známé tehdejší, vůbec loudavé vojenské zřízení německé v říši, rovným krokem nepokračovalo s usneseními na sněmích učiněnými, že mnoho zůstalo pouze na papíře neb provedeno bylo tak nedokonale, že ovšem úspěchu nemělo a míti nemohlo. To však našemu úkolu nevadí.

Nejstarší spolehlivá zmínka o vyzbrojení vozů děje se v listině o spolku knížectví Svídnického, Javorského a Vratislavského vedením biskupa vratislavského a knížete březského, které se stalo dne 14. února r. 1427 na deset let zvláště proti kacířům neboli husitům.**) Tu poprvé ustanovují, že sedláci a lidé z měst mají míti *vždy na deset osob jeden vůz, a na tom voze špíži na 12 neděl, a mimo to na každém voze: dlouhý řetěz, dvě lopaty, dvě sekyry, dvě motyky, řezaná prkna, a k tomu odění, samostříly, oštěpy a jinou zbraň, jakou kdo může opatřiti.****)*

*) O pravé příčině bolestných porážek vojsk německých viz v dopisu markrabí Fridricha braniborského a biskupa bamberského a wircburského od ledna 1427 v Palackého Děj. (3 vydání), III, č. 2 na str. 283: „nikoliv prý nedostatku moci branné, ale neopatrnosti u vedení jejím a nedbáním pravidel umění válečného".

**) V Palackého Urk. Beitr. I, č. 430.

***) Podobná ustanovení nalézáme v úmluvě slezských stavů týchže knížectví k vojenskému opatření proti husitům, datované „am dornstage in der quater tempora vor Michaelis" a bez roku vytištěné (dle Scultetových Annal. Gorlic. II, 50; též u Grünhagena na str. 56) v Pal. Urk. Beitr. I, č. 140, které Palacký klade na den 18. září do r. 1421. Mám však za to, že listina ta patří do mnohem pozdější doby, snad teprv do r. 1427. Jest to spíše další provedení spolku od 14. února téhož roku, obsahující ustanovení podrobnější a zvláště povinnosti jednotníků. Tam totiž čteme: „Item itzlich furste sall mit ihm nemen bochsen, *nachdeme also es ihm ist angeschlagen.* Item die Schweidnitzer land und städte sullen mit ihn nemen eine grosse bochse, 15 tarassteinbüchsen und 100 pisschullen. Item die andern fürsten und land und städte werden och mete nemen iglicher nach seinem anslage. Summa summarum der bochsen: 20 grosse bochsen, domete

V podobné listině o spolek knížetství Svídnického a Javorského proti husitům od 3. července 1426 mluví se sice o výpravě pro případ vpádu a útoku husitského proti některému společníku s jízdou, pěšími a *vozy* s tím doložením, že jízda má potřeby své platiti, pěší však že mají míti vždy na deset osob jeden vůz *se špíží a potřebou svojí*, a to za tou příčinou, aby prý v zemi škody se nedály. O *vyzbrojení* vozů se však tu ještě zmínky nečiní. (Pal. Urk. Beitr. I, č. 407.) Proto nemám za to, že by již tehdáž byla výprava s vozy k boji chystanými byla se zamýšlela.

V říši pak r. 1427 stala se již usnesení o vyzbrojení vozů, ačkoli se zápis o nich nezachoval; neboť nejen připravovalo se tažení do Čech na léto téhož roku ze čtyř stran: od Normberka, ze Sas, ze Slezska a z Rakous; nýbrž při tom také, jak svědčí usnesení stavů říšských krátce před 4. květnem r. 1427 ve Frankfurtě učiněné, (DRA IX č. 31, také v Palackého Urk. Beitr. I, č. 440): Heeresordnung zum zug wider die Hussiten nebst Schützen u. Artillerie-Anschlag, jednala a ujednala se zvláště dle vzoru českého (viz nahoře str. 10) přeměna řádů vojenských vůbec;*) viz níže v knize V. č. 3. Mimo to zachovala se zpráva jakéhos jednatele kurfirsta Fridricha brandenburského z Čech právě z tohoto času, v kteréž mezi jiným se také varuje před bojem s šiky vozovými, dokud prý ti dva bližší zprávy nepodají, kteří k pánům (markraběti) přijíti mají.**) Jde z toho na jevo, že tenkrát ještě o šikování vozů v Němcích mnoho nevěděli a že poučení v té příčině z Čech očekávali. Než však v srpnu téhož roku přitáhli Němci skutečně již se šiky vozovými k Stříbru a Tachovu. Zprávu o tom, jakož i o nešťastné porážce, vlastně útěku Němců, podává tentýž kurfirst Friedrich braniborský králi Sigmundovi ve psaní od 24. srpna 1427,***) dle něhož prý měli před Tachovem na jednom vrchu nepřítele očekávati; když však vůdcové na vrch ten dojeli a po lidu svém se ohlíželi, shledali, „že pěších, jízdy i vozů, z kterých *dle řádu vojenského šik vozový zřízen býti měl, jak nařízeno a ustanoveno bylo*, tak mnoho scházelo, a vojsko tak se zmenšilo, že nebylo radno proti nepříteli táhnouti a s ním *bez* vozů se do zápasu dáti". Krátký smysl tohoto opatrného vypravování jest, že jezdci, vojsko i vozy německé,

---

man mauern fällen mag, 300 tarassteinbüchsen, 2000 pisschullen". Vidíme, že byl rozvrh povinností na jednotníky již *před tím* v hlavní věci proveden. Zvláště *velký* počet střelby, třeba byl zůstal jen na papíře, jest pro rok 1421 zcela nepodobný.

*) Srovnej též u Bezolda, Reichskriege, II, str. 99—103.

**) Tamtéž, str. 107, pak 162.

***) Palackého Urk. Beitr. I, č. 472.

nepřítele nedočkavše, dali se větším dílem i s vůdci na útěk. To byl první pokus vojsk německých, postaviti se Čechům v šiku vozovém, s výsledkem ovšem smutným. Není pochyby, že nehledě k jiným příčinám nezdaru, zřízení vozového šiku u Němců bylo velmi nedokonalé, a vůbec že naprosto se nedostávalo zkušenosti a cviku.

O rok později přišlo k místu nové usnesení okolo 23. dubna 1428 v Normberce, v kterém se jednalo o nové schůzi v květnu, však také o vyzbrojení vozů. (Vytištěno z DRA IX, č. 130 zde v knize V. č. IV.) Obsahuje v posledním (sedmém) odstavci svém ustanovení o počtu lidu k vozu, ve městech po 10ti a na vesnicích po 20 mužích ke každému vozu, pak dva střelce s ručnicemi s dostatkem prachu a olova, dva s kušemi, pro každého dvě kopy šípů, dva cepníky a dva s kopími a hákem, dva s praky (stabsschleudern); k tomu čtyry silné koně k vozu s dvěma vozataji s oděním; též košem na voze pro kamení, pak lopatou, motykou, sekerou a špicem; mimo to řetězem, jenž má býti třikrát tak dlouhý než obyčejně. Pokud se týče vozů, jest to krátké, však přesné ustanovení náležitostí k vozu. Pouze o prknech řezaných k obraně vozů se nemluví. Poněvadž k výpravě nepřišlo, není pochybnosti, že usnesení to zůstalo také jen na papíře.

Konečně ujal se otázky šikování vozů v Němcích sám král Sigmund. Smluvil se se slezskými knížaty o jistý řád šikování vozů, který pak v překladu německém do říše knížatům a městům rozeslati dal. Tak zachoval se přípis města Ulmu od 23. května 1429, v kterém zprávu dávají o schůzi měst dne 8. května v Ehynkách odbývané, při které od rad královských jim byl odevzdán řád o šikování vozů (ein anschlag und ordnung der wagenburgen), jaký prý král a stavové slezští mají, jehož opis přikládají, aby prý (Nordlingští) poznali, co to jest (an dass merken mugent, was das ist). Řád ten z DRA IX, č. 241 vytištěn v Knize páté pod č. V.*) Jest to nejstarší řád šikování vozů, v kterém obšírněji o podobě, složení a vyzbrojení vozového šiku a sice patrně z pramene českého se dovídáme. Nejpádnějším dokladem, že německé řády vozové zakládají se na pramenech českých, jest zvláště tento řád. Zachoval se ve dvou přepisech, jednak písaře z města *Ulmu,* pak u *Windecka.* Jsou však v něm vazby a slova, kterým Němec neporozumí, a vskutku také ani písař Ulmský ani Windecke neporozuměl, jak svědčí zajímavé omyly jednoho i druhého. „Item sölicher starker wagen soll sin *in fassonswise* (eine messung wie) mit hohen leitern gethariast von dem *sels* (felde) zwischen den leitern

*) Dopis Ulmských v DRA IX, č. 242.

und unter den leitern mit (guten) hangenden brettern an starken wieden oder ketten. (V závorkách jsou vyznačeny varianty Windeckovy.) Slovo *fassonswise,* fassungsweise znamená *ve způsobu fasuňku,* a jest samo o sobě Němci nesrozumitelné, ač do češtiny z němčiny vzato. *Gethariast,* getharast, jest utvořeno z českého zatarasený, jest Němci rovněž nesrozumitelné. Písař Ulmský nevěděl si rady s vazbou *von dem felde* a napsal mylně *sels;* ostatně *von dem felde* vůbec také nebude Němci hrubě srozumitelné. Teprv když čteme o vozu *česky,* „že byl zatarasený od pole" t. j. od strany pole čili vně šiku vozového, porozumíme textu. Vazba tato jest v staré i nové češtině obvyklá. U starého letopisce čteme ve vypravování o tažení Žižkovu do Uher (str. 61): „*Od pole* měli pěší vozy a za sebú stráně, a tak tudy se jízdných nebáli." Tak shledáváme, že odstavec původně česky zněl asi takto: „Item, takový silný vůz má býti ve způsobu fasuňku s vysokými řebřinami, zatarasený od pole mezi řebřinami a pod řebřinami dobrými prkny na silných houžvích neb řetězích visutými."

Také z psaní Ulmských jde na jevo, že známost o novém způsobu bojování s vozy byla v té době ještě málo rozšířena, a další okolnost, že při rozšiřování způsobu tohoto bojování prostředníkem nejhlavnějším bylo Slezsko, kamž ovšem jednak pro jazykovou přístupnost, jinak i pro politické spojení své s českou říší, — o které i časté úmluvy českých šlechticů pod jednou se stavy slezskými proti husitům svědectví podávají, — vědomosti ty nejsnadněji vnikly.

V jiném směru zajímavé jsou dva spisy v archivu normberském (sign. 5. J. L. 221), a sice koncept a vyhotovení návrhu pro zařízení šiku vozového k tažení do Čech chystanému. Poprvé naň upozornil a částečně také jej otiskl J. Würdinger ve své Kriegsgeschichte von Bayern, Franken atd. II, v Mnichově, str. 378—379. Později uveřejnil jej úplně v Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit XIX, r. 1872 na str. 141 a p. Viz níže v knize V. pod č. VI. Oba spisy psány jsou toutéž rukou a přidán k nim v 17. století nadpis: „Alte fragmenta historica von denen geschichten Königs Wenzeslai in Böhmen, wobei eine beschreibung einer vollkommenen selbiger zeit gebrauchten wagenburg mit ihrer zugehörung." První spis, patrně koncept, jest obšírnější obsahem, však jinak stručný, a obsahuje z části jen hesla, která v druhém spise šířeji jsou rozvedena, mnohá však i vypuštěna. Celek prozrazuje, že pisatel byl muž v boji zkušený, který při některém snad tažení předcházejícím do Čech známosti o zařízení šiků vozových nabyl a pokusil se pak po návratu sepsati návrh přizpůsobený poměrům v Němcích pro chystané, jak se výslovně praví, tažení do

Čech. Máme za to, že se mínilo tažení roku 1431 k Domažlicům provedené; padá tedy sepsání jeho nejpodobněji do r. 1430, kam jej i Würdinger klade, aneb do prvního pololetí r. 1431. Ačkoliv v řádu tomto připravovaném ne právě skutečné poměry, zvláště v počtech v Čechách obyčejné, se uvádějí, nýbrž, jak praveno, návrh pro poměry vojska německého, má řád tento velkou důležitosť, poněvadž spisovatel jeho neobmezuje se na popis a vyzbrojení vozů, ale jest první, který pochopil *ústrojný celek vozových šiků Žižkových,* jeho soustavu, rozčlánkování vozů i lidu, a také počet a rozestavení střelby v šiku vozovém poměrně správně ustanovuje, podávaje nám tím zprávy o vlastním duchu a povaze soustavy Žižkovy, o které dosud částečně ze spisů mnohem pozdějších aneb pouhým odvozováním z událostí známosť jsme měli. Spisovatel, jak se zdá Němec, vypracoval návrh svůj snad právě pro kurfirsta Friedricha brandenburského.*)

Dle řádu vojenského pro tažení do Čech v Normberce dne 9. až 10. března r. 1431 ujednaného mělo celkem 7 vojsk v sedmi šicích vozových se vypraviti.

V článku 15 jest pouze ustanovení, že vůz má míti dlouhý řetěz a dvě prkna, pak každý pacholek při voze cep, rýč a jiné náčiní.

Vskutku pak přitáhlo v letě r. 1431 německé vojsko k Domažlicům ve třech vojskách s tolikéž šiky vozovými. Víme zvláště o vojsku, v kterém velel vévoda saský, že táhlo v pěti řádech vozů, po stu v každém řádě, majíce ještě množství vozů jiných (ledige wägen) mimo šik bojovný.**) Byly to bezpochyby vozy se špíží, které i spisovatel zmíněného řádu z r. 1430 od šiku bojovného odděluje, co, jak se později dočteme, v Čechách nebylo v obyčeji. Rovněž předpisuje po stu do jednoho řádu vozů, kdežto v Čechách nanejvýše po kopě bylo v obyčeji.

Již z těchto udání plyne, že nehledíc na jiné nepříznivé poměry ve vojskách německých panující, šikování špižírních vozů zvlášť, pak při silném počtu lidí délka jednotlivých řádů vozových při terrainu v Domažlicku silně kopcovatém musela být vážným nedostatkem, který ústrojnosť a pohyblivosť vojsk při nejmenším nepořádku musel úplně zmařiti, jak se pak také stalo. V Němcích pořád ještě ve velkých massách lidu hledali převahu, kdežto tyto jim byly proti malým, však rychlým a do posledního muže kázní vojenskou proniknutým

*) Vytištěn v DRA IX, č. 410 Heerordnung zum Zug wider die Hussiten. Neúplně v Palackého Beitr. II, č. 731. Viz v knize páté pod č. VII.

**) Palackého Urk. Beiträge II, č. 760.

vojskům ve skutečnosti na závadu. Velká výprava tato německá r. 1431 skončila, jak známo, ještě žalostněji než ona u Tachova. Již rachocení a hlomoz blížících se pěti českých vojsk v spořádaných šicích vozových a z dálí doznívající hlahol bojovného zpěvu lidu českého dostačil obrátiti vojsko v hlavní části na útěk. Katastrofa nastala pak teprv tím, když nebylo lze ve všeobecném klopotu vozy a lid dostati rychleji přes les, že konečně všecko šetření pořádku přestalo, a každý hleděl před dorážejícími honci vojska českého zachrániti život.

Zároveň s vtrhnutím vojska říšského do Čech dal se též vévoda rakouský Albrecht na pochod do Moravy s vojskem rovněž v šiku vozovém zřízeným. Proti němu vytáhlo vojsko české, ale vévoda zavřel se ve vozích svých. Rovněž tak učinili Čechové; však když se jim nepodařilo vévodu z vozů vylouditi, ustoupili asi po pěti dnech bez boje.*)

Řád vojenský vévody Albrechta rakouského zachoval se v snesení stavů rakouských od 28. dubna 1431 o výpravě proti Čechům dle současného přepisu v archivě na zámku Riedecku, a uveřejněn jest od Františka Kurze ve spise Österreichs Militärverfassung in älteren Zeiten, Linz, 1825 jako příloha I na str. 414 a p. Viz v knize páté pod. č. VIII. Jest to listina pro poznání celého zřízení vojenských výprav a složení vojsk territoriálních v dobách těch vůbec a nejen rakouských velmi důležitá. Na jistém místě v kontextu udává se sice den vydání jejího (von dem heutigen Tag, das ist am Samstag vor sankt Philipps und sankt Jakobstag), však rok chybí. Kurz klade snesení toto na 27. dubna r. 1426. Téhož roku 1426 byl sněm ve Vídni v lednu držán, a hotovost zemská měla se sejíti k 10. březnu u Egenburka. Kurz nicméně myslí, že již v dubnu na to druhý sněm ve Vídni držán byl, a při něm snesení řečené učiněno bylo, dle něhož lid k posledním dnům června, a sice z horních dvou čtvrtí rakouských u Egenburka a z dolních dvou u Lávy strhnouti se měl. Důvody Kurzovy jsou vůbec velmi slabé.**) Kladu usnesení toto do roku 1431.

*) Palacký, Urk. Beitr. II, č. 760, beischluss 1. Srovnej též č. 769 a u Tomka v Děj. IV, str. 499 v pozn. 80.

**) Přivádí je ve své Militärverfassung na str. 298 v poznámce takto: Diese Gründe sind folgende: In der ersten Beilage (jednající o *prvním* svolení r. 1426) wird Egenburg ebenso, wie in der sechsten (jednající o *prvním* svolení r. 1426) zum Sammelplatz der Wehrmänner von Oberösterreich, und Leopold von Kragd (nám známý Lipold Krajíř) zum obersten Feldherrn ernannt, wenn Graf Johann von Schaumberg verhindert würde, krankheithalber den Feldzug mitzumachen.

Dle říšských usnesení okolo polovice března roku tohoto v Normberce učiněných měla se vojska říšská strhnouti ke konci června poblíž hranic českých, a výprava rakouská v týchže dnech u Lávy. S tím dobře se shoduje, že vévoda Albrecht v dubnu r. 1431 sněm ve Vídni držel, jak se podobné sjezdy a sněmy scházely v ostatních territoriích v říši v té době za příčinou provádění říšských usnesení; a že na sněmu tom hotovost k témuž termínu *ke konci června* k Lavě a k Egenburku vyzvána byla, kde ji nejvyšší hejtmané očekávati měli.*) — Mimo to svolení naše jde zároveň na službu „mimo zemi" a výslovně též „wider die Ketzer von Pöheim". Nadto také víme z jiného dopisu Albrechtova od 24. května 1431,**) že k výpravě v tomto roce každý desátý muž k vojsku postaven býti měl, což jest opatření neobyčejné, které se s napjetím sil r. 1431 proti kacířům a se svolením sněmovním naším právě také shoduje. Nejvážnější však důvod náš jest, že ve svolení našem opatřena jest výprava nejen vyzbrojenými vozy dle způsobu českého, ale i poměr vojska a vozů, rozčlánkování a kommando, vše ve způsobu již dokonalém se vyskytuje, kdežto do roku 1426 v sousedních zemích o strojení vozů vůbec nikde ani stopy nenalézáme.

Okolo téhož času (r. 1431) zavřeli se i Magdeburští ve válce s arcibiskupem svým ve vozích, jako husité, a požádali si prý také hejtmana od nich.***) Na podzim r. 1432 vytáhli také Chebští do pole poprvé v šiku vozovém.†)

Jiný řád o šikování vozů vydal velmistr rytířů Německých dne 19. dubna 1433, který zachoval se v archivu města Gdaňska (Schubl. 37. 53. r. 1433). Byl uveřejněn v díle Köhlerově III, 2, 296 a p.

Kraygd kommandirte aber wirklich das österreichische Heer gegen die Hussiten in der Schlacht, die in den ersten Tagen des Jahres 1427 vorgefallen ist. Sluší k tomu připomenouti, že v příloze I (tamtéž na str. 432) mluví se o hejtmanovi vévodském, který hotovost dne 10. března u Egenburka očekávati má, však ani slovem o Krajířovi (jak by dle citátu v uvedených důvodech očekávati se dalo) řeči není. Že pak pan Krajíř na počátku r. 1427 vojsko rakouské kommandoval, jako že hotovost se sešla u Egenburka, není nikterak důvodem, poněvadž oboje v těchto létech vůbec a častěji se opakovalo. Položení řádu řečeného do r. 1426 již také pro to není případné, že mluví se v něm o polehčení osedlým v čtvrti za Dunajem, kteří prý několikráte od nepřátel vypáleni a vypleněni byli. Do té doby víme však pouze o jediném vpádu českých vojsk do Rakous r. 1425 k Reci.

*) Bezold, Reichskriege, III, 114 a 115.

**) Kurz, Albrecht II, 168 a 169.

***) Psaní kardinála Juliána papeži v Palackého Děj. III, 2, 185.

†) Ausgabelisten der Stadt Eger č. 1028. (v Chroniken der Stadt Eger, vyd. od Jindřicha Gradla r. 1884).

Viz v Knize páté pod č. IX. Obmezuje se na pouhé uvedení výzbroje vozů. Když hrozil vpád českých vojsk do Pruska, ohlížel se velmistr již ke konci r. 1429 po válečnících, kteří by vozy strojiti dovedli. R. 1433 nabízeli se rytířům dva, již to prý dovedli jako kterýkoli Čech. Roku pak téhož před vpádem Sirotků chystali skutečně v Prusích již vozy k boji.*)

Sem pak klademe též řád vojenský Hodětínův, který v čl. 16, 17, 24, 26, 36, 37 o vozích jedná, a v čl. 46 a 47 vyzbrojení jejich uvádí. O řádu tom bylo shora v knize I, kap. 2 a 3 již s dostatek promluveno. Viz jej v knize páté pod č. X.

Rovněž o přímé tradice z válek husitských opírá se třetí díl spisu pana Václava Vlčka z Čenova, známého válečníka druhé polovice století. Spis Vlčkův „O šikování jízdných, pěších i vozů" zachoval se ve dvou přepisích archivu třeboňského. První snad ještě z konce 15. století, druhý jest pouhý opis prvnějšího asi z 3. desítiletí 16. století a dělí se na tři části: první pod nadpisem: Takto máš šikovati jízdné, pěší i vozy. Druhá: Co se tkne pěších šikování bez vozův; a konečně třetí: Jiné šikování vozův. Vytiskl jej Palacký v Ć. č. mus. r. 1828, II; pak Erben ve Výboru z lit. č. II, 999 a p. Viz též v knize páté pod č. XI. Ačkoli v *první* části od čl. 23 až 38 také jedná se o šikování vozův a jmenovitě mnoho pravidel taktických ze zkušenosti vzatých obsaženo jest, které ovšem rovně na tradicích Žižkových spočívají: sepsání tohoto kusu nicméně padá již do pozdní doby a do času krále Vladislava, když již také uherským králem byl, poněvadž v něm o postavení uherské korouhve ve vojsku řeč jest. Avšak pozdní vznik spisu toho plyne rovněž ze zmínek věcných. Tak na příklad mluví se o šikování „v ztracencích", německy *verlorene knechte*, francouzsky *enfants perdus*. Šikování křídelních houfů v ztracencích, t. j. v klínu ku předu se ztrácejícím, jest známkou alespoň druhé polovice 15. století. Ve válkách husitských nikde ještě o šikování v ztracencích řeči není. Proto jest nám tento první kus Vlčkův pramenem jen v řadě druhé. Naproti tomu *třetí* kus jest obsahem svým skutečně *jiné* šikování vozů, připomínající nám v celku i v jednotlivostech starší řády, zvláště též spis Hodětínův. Má méně taktických pravidel a popisuje vlastně jen výzbroj vozů a sestavování šiku vozového. Tak i ve způsobu podání věci, snad i v řeči najdeš stopy většího stáří. Mám tento třetí kus Vlčkův nikoliv za jeho vlastní, nýbrž spíše za přepis staršího spisu odjinud učiněný. Co v něm po-

*) Goll, Čechy a Prusy, na str. 206 v pozn. 142 a na str. 230 v pozn. 192.

vědíno, zakládá se *naveskrz* na starších řádech neb starším zvyku o šikování vozův.

V objemu i co do obsahu podobný řád vozový onomu z r. 1433 v Gdaňsku jest řád frankfurtský z r. 1444, vytištěný v „Neujahrsblatt des Ver. f. Geschichte in Frankfurt a. M." r. 1873 č. XVIII. Zde v knize páté pod č. XII. Obsahuje některé zajímavější podrobnosti.

Normberský řád o šikování vozů z r. 1450, otištěný v „Chroniken der deutschen Städte", Nürnberg, II, na str. 252—254, jest méně důležitý, obsahuje popis vyzbrojeného šiku vozového pro jisté polní tažení, zvláště počtu pušek s příslušenstvím. V knize páté pod č. XIII.

Řád vozového šiku markrabí Albrechta, později kurfirsta brandenburského, pod titulem: „Ordnung, die wir markgrafe Albrecht gesetzt haben und wollen, dass sie von allen den unsern soll gehalten werden, in massen hernach geschrieben ist" z r. 1462 v archivu normberském, jest otištěn celý, avšak v obnoveném jazyce, u Würdingera, 380 a p., pak ve výtahu u Jähnse, Handbuch, 947. V knize páté pod č. XIV. Jedná v 31 článcích zvláště o službě za příčinou bezpečnosti šiku v ležení i při pochodu.

První veřejný spis v Čechách nám zachovaný a jednající o šikování vozů jest sněmovní zápis o hotovosti veřejné od 14. března 1470, vytištěný z rukopisu třeboňského v Arch. Č. IV. 441. V knize páté pod č. XV. Potvrzuje celkem, že poměr počtu vozů, jízdy a pěších, pak výzbroj vozů, od válek mnoho se nezměnil.

V archivu normberském zachovala se instrukce markrabí Albrechta od 15. května 1475, obsahující ustanovení, jak se při útoku nepřátelském na šik vozový zachovati jest. U Würdingera, 387, a Jähnse, 948. V knize páté pod č. XVI.

Zajímavá jest také instrukce téhož markrabí od r. 1477, daná pro jisté polní tažení, pokud jedná o šiku vozovém, zvláště při pochodu. Jest zachována v státním archivu v Berlíně a částečně otištěna u Jähnse str. 949. V knize páté pod č. XVII.

Ještě zajímavější jest řád vojenský téhož kurfirsta Albrechta braniborského pod názvem „Bestellung des heeres", určený pro válku pomořanskou v r. 1478, o kterémž již shora (na str. 18) bylo jednáno a v kterémž celkem v 19 článcích zároveň také ustanovení o šiku vozovém jsou obsažena. Vzat jest z kodexu lenního archivu kurfirstského a vytištěn poprve v Allgem. Arch. für die Geschichtskunde des Preussischen Staates, 1830, 260—263; pak u Jähnse: Gesch. der Kriegswissenschaften, München, 1889 na str. 312 a p. V knize páté pod č. XVIII. Jest, jak již shora uvedeno, zajímavý také proto,

že patrně zakládá se na české osnově, a tím i mnohá shoda s řádem Hodětínovým se vysvětluje.

Zvlášť pozoruhodný jest řád vozový v rukopisu Filipa Seldenecka, franského šlechtice, ve velkovévodské knihovně Baden-Badenské pod sign. Durlach 18 zachovaný. Rukopis obsahuje německý překlad Vegetia v přepisu, pak přepis „Ordnung und geschick der wagenburg". Do kodexu toho, který náležel patrně Filipovi Seldeneckovi, vepsal tento pro své syny na prázdná místa rozličné stati, týkající se zvláště šikování vojsk a věcí vojenských vůbec. Ze známek na listu 111 b pak 115 b osoby jeho se týkajících vysvítá, že činil přípisky své již jako stařec, připomínaje válek v Čechách, Polsku a Prusku, jakoby za jeho mladých let, tedy asi před padesáti lety, byly vedeny. Dle toho i ostatních zmínek vepisoval do rukopisu asi okolo r. 1480. Řád o šikování vozů není, jak již z počátku napověděno, jeho rukou psán a obsahuje 76 odstavců. K tomu jest na konci přídavek o 7 odstavcích „Wie du mit wenig wägen ein wagenburg machen sollt" rukou Seldeneckovou připsaný a určený pro malé poměry, na které vůči synům svým zřetel bral. Poprvé otištěn jest řád tento v dosti obšírném výtahu v Geschichte der Kriegswissenschaften od Maxe Jähnse, akademií mnichovskou vydané, však dle čtení ne valně správného. Podávám jej v knize páté pod č. XIX v úplném přepisu, který jsem sobě dle originálu učinil. Řád tento vyznamenává se zvláště tím, že vykládá z velké části způsob manevrování s vozy a šikem vozovým při pochodu, ba i v boji; pohříchu ale jsou výklady jeho někdy temné a nesrozumitelné.

Kdežto řády o šiku vozovém námi uvedené, které do první polovice století náležejí, v plném smyslu jako prameny přímé o válečnictví ve válkách husitských považovati možno, nelze pramenů z druhé polovice století jako rovnocenných užiti, třeba totiž — jak jsme se str. 192 u příležitosti spisu Vlčkova zmínili — vždy míti na paměti, že v ně i řády a způsoby pozdější doby pojaty jsou. Vždyť právě v poslední čtvrti století velké změny nastaly ve válečnictví jednak zdokonalením dělostřelectva, jednak opět přibráním vzorů švýcarských a nizozemských při užívání pěchoty. Nicméně obsahují řádové z této doby mnohý vzácný a na starých tradicích se zakládající kus, zvláště pokud se týče manevrování s vozy a pomůcek technických, po nichž v starších pramenech marně pátráme.

Zanechávaje sobě ocenění představ o bojování s vozy, jaké měli někteří starší dějepisci, jako Eneáš Sylvius a po něm Bohuslav Balbin, pro příhodné k tomu místo, chci se jen zmíniti o nejnovějších pracích

v té příčině v Němcích vykonaných. Rozruch válečný, který v létech šedesátých v Němcích započal, měl v zápětí vážné a objemné práce vojenských odborníkův, kteří se zabývali válečnictvím středověkým, při čemž ovšem neobyčejnému zjevu nového válečnictví s vozy v Čechách vzniklému, jakož i novým zásadám válečným vůbec odtud vyšlým pozornosť zvláštní věnovati museli. Tak bavorský hejtman Würdinger, pruský generál Jiří Köhler a major Max Jähns, jejichž spisů se častěji dokládáme. Vystihli dobře váhu a význam českého umění vojenského a proto s uznáním a sympaticky o něm mluví. Nám prospěli hlavně uveřejněním neb upozorněním na staré prameny v Němcích zachované, které nám dobře posloužily. Totéž platí o odborných studiích Köhlerových o středověké dělostřelbě, záslužných zvláště tím, že správně počal roztřiďovati rozličné druhy pušek a učinil konec velké nejistotě v příčině té panující. Při tom jemu posloužil důkladný, pouze na pramenech se zakládající spisek Toeppenův, námi také již uvozovaný.

Na konec chceme se také zmíniti o akademické dissertaci Maxe von Wulfa vydané r. 1889 v Berlíně pod názvem: Die hussitische Wagenburg; pak o článku téhož zvaném: Hussitisches Kriegswesen v Preussische Jahrbücher v květnovém sešitu roku 1892. Wulf se všestranným užitím pramenů sobě přístupných i českých pokusil se s nevšední pílí vylíčiti podrobněji vlastní podstatu bojování s vozy, umenšil však zásluhu tím, že, jak se zdá, měl některé své náhledy dříve než důkazy pro ně pohotově.

Nehledě k bohatému obsahu na úvahy a zprávy vojenské v Palackého Dějepisu českém, Tomkově Dějepisu Prahy a životopisu Jana Žižky obsažené, připomínám ještě práce o husitském umění válečném u nás zvláště jednající. Tak psal Palacký již v Čas. č. mus. r. 1828, II, 3—11 o českém umění válečném, při čemž také vytisknouti dal Václava Vlčka z Čenova Naučení. Vysvětlení k němu podali T. Burian v témž časopisu r. 1836 a J. E. Vocel v přílohách k básni Meč a kalich (v Praze, 1843); T. Burian také ještě později ve svých Studiích vojensko-historických v Památkách, IX, 905 a p. Některé zprávy o rozšíření bojování s vozy na slovanském východě podává také Perwolf ve svých studiích v Osvětě r. 1873. O válečnících českých v XV. století pojednává H. Jireček v Čas. mus. r. 1859 a v Památkách VIII. Týž upozornil také na listinu z r. 1336, která posloužila k vyložení Žižkova tažení do Uher (v Památkách, V, 330).

8.

O vozu krajním neboli bojovném.

Nejdůležitějším taktickým článkem neb, jak se říká, *taktickou jednotkou* byl ve vojskách husitských vyzbrojený vůz s lidem k němu šikovaným. Takový vůz nazývali dle postavení, jež jemu v šiku vozovém bylo vykázáno, *vozem krajním*. Vyzbrojení vozové tvořili totiž řády vozův krajní, kdežto řádové vnitřní neboli placní skládali se alespoň pravidlem z vozů špižírních, picovních a i komorních. Tyto vyzbrojené vozy krajní nazývali Němci záhy *streitwagen*, kdežto u starých Čechů název *vůz bojovný* vyskytá se o něco později.*)

Chceme-li sobě takový husitský vůz krajní neb bojovný věrně představiti, třeba, abychom se vzdali všech představ dle obrazů, které v naší době volná fantasie zvlášť umělců vytvořila, dávajíc jim obyčejně formy prakticky nemožné.

Sluší především poohlédnouti se po složení obyčejného vozu venkovského, fasuňkového neb řebřinového. Že vozy v první polovici 15. století rovnaly se v podstatě našim, dokazují vyobrazení stará, a kde nás tato opouštějí, poučují nás opět prastaré a původní české názvy částí vozu,**) že je naši koláři staví dosud dle téže zásady a v témže složení, jak je stavěli v 15. století. Vůz jest mistrovské

*) O jménu vozů srovnati sluší: Tažení Žižkovo do Uher, ve vydání Letop. česk. na str. 27; pak Hodětínův řád vojenský, kde výslovně o krajních vozích se nemluví, pouze pro rozdíl od nich o vozích spižírních a komorních, v čl. 24.; pak u Václava Vlčka tu a tam v posledním c) oddělení: „Jiné šikování vozův". D. R. A. IX., č. 130, 1428; Ř. V. z r. 1429; Ř. V. z r. 1430. V rukopise Let. českých, povstalém sotva před r. 1440, čteme poprvé o vozu bojovném. Vyd. Palackého, 34. U Bartoška k 28. září r. 1429 (Prameny, V, str. 600): currus bellicus.

**) Srovn. též názvy v Dialektologii Bartošově, II, 442—446.

dílo prastaré techniky, námi ode dávna zděděné, tak dokonalé, že až do moderní doby při něm jen nepatrné změny pozorujeme.

Vůz skládá se: Z *přední* polovice *spodního vozu*, kterou tvoří *přední náprava* s dvěma koly na ní, *šárka a oplín* s nasazenými *klaničkami*. Mezi nápravu a šárku vsazena jsou dvě ramena, která se do zadu rozbíhají a do předu ve *voj* spojují.

Voj sedí pohyblivě na *hřebu* skrze *rozvoru* jdoucím, aby se k vůli uhýbání vozu na pravo a na levo dala smýkati. Ramena voje opírají se o *podněž*, která na rozvoru přiléhá a tudy voj vzhůru drží, aby u prostřed k zemi neklesala.

Zadní polovice vozu skládá se opět z nápravy o dvou kolách, zadní šárky a oplínu. Zde jsou také podobným způsobem, jako na přední polovici ramena voje, zapuštěna ramena *kderu*, pouze s tím rozdílem, že kder pevně sedí a šárka s oplínem jest pevně spojena, že kderem nelze, jako v předu s vojí, na pravo a na levo smýkati.

Přední polovice vozu se zadní spojuje dlouhé dřevo, zvané *rozvorou*, která bývá železným kruhem se kderem spojena, a pod ním ležíc, vzadu mezi ramenoma kderu vyčnívá a s ním jest *hřebem* nepohyblivě sepjata.

Kola skládají se ze šesti neb osmi dílů čili *loukotí*, sepjatých do kola železnou obručí. Do každé loukoti zasazena jest jedna neb dvě *špice*. V 15. století zasazovalo se špicí do loukotí po jedné, nyní obyčejně po dvou. Druhý konec špicí zapuštěn jest do kuželovitého špalku, který se jmenuje *náboj*, a jsa středem opatřen kulatou děrou, navléká se na nápravu, která se na obou svých koncích súžuje v železnou tyč.

Svršek vozu tvoří buď *řebříny* neb *fasuňky*, po každé straně vozu jedna. Jsou to vždy dvě bidla, na způsob řebříků spolu spojená *mečíky*. Řebříny pro hospodářský vůz bývají delší a mají hustě vsazené mečíky; fasuňky pro nákladní vůz mívají jen po šesti mečíkách, uprostřed vždy s větší prostorou. Oba fasuňky vozu kladou se šikmo mezi klaničky, na oplínu předním i zadním umístěné, kdežto svrchní bidla obou fasuňků sepnou se v předu i v zadu vozu dvěma příčkami, které na obou koncích opatřeny jsou oky železnými, a jež nazýváme *rozpěráky*. Na dolních bidlech fasuňku položeny a zapjaty jsou jiné příčky, na které podlaha vozu neb košatiny bývají kladeny. Aby pak fasuňky ještě pevněji stály a tlakem nákladu se nerozvíraly, navléká se na konec nápravy u každého kola železným okem opatřená prohnutá *lišeň*. Tyto lišně opatřeny jsou na druhém vrchním konci háčkem, zvaným *kačírkem*, pomocí něhož buď kroužkem, řetízkem neb houžví

připínají se také k horním bidlům fasuňků, tak že je pevně podpírají. Jsou-li oba fasuňky na vůz položeny, přijdou oba prostředky jejich bez mečíků proti sobě, a na místě mečíků přivazují se volně buď řetězy, houžve, neb provazy, aby se nákladu více a šířeji naložiti mohlo.

Obyčejný *hospodářský,* tak zvaný řebřinový vůz, má delší rozvoru, na které lze kdy rozevřením spojujícího kruhu posouvati a tím vůz prodlužovati. Tím pak, že má na místě fasuňků delší řebřiny, dělí se právě od vozu nákladního, *fasuňkového* neb prostě *fasuněk* zvaného.*) Pro ochranu nákladu neb lidí ve voze proti nepohodě rozpínaly se na nákladních vozích přes obruče na horních bidlech vypjaté režné plachty, kterým říkalo se po německu *šperlochy.***)

Na voji bývaly v 15. století právě jako nyní na hřebu zapuštěny *váhy.* Na místě voje užívalo se také vidlí, do nichž dva neb i tři koně dali se vedle sebe zapřáhnouti. Zpravidla ale vidíme dvojspřeží, jedno za druhým při vozích nákladních na obrázcích z 15. století, Mimo to, že při vozích tenkráte mnohem více šetřili železa, pozorujeme při nich jen jedinou ještě patrnou odchylku, že totiž přední i zadní kola mívala stejnou velikosť.

Poznavše takto hlavní části a složení obyčejného vozu v 15. stol. i dnes užívaného, můžeme teprve rozřešiti otázku, jak asi vypadal krajní neb bojovný vůz husitský. Po srovnání pak všech zpráv a popisů současných krajního čili bojovného vozu v 15. století dojdeme k výsledku, *že husitský vůz bojovný nedělil se v podstatě svých částí a svého složení ničím od obyčejného vozu nákladního čili fasuňkového.* Ovšem vybíraly se pro krajní řády vozy nejsilnější a nejlépe okované a zhotovovaly se o něco vyšší než obyčejné vozy, s vyššími koly a vyššími fasuňky. Dvě neb tři prkna po délce k vozu k zavěšení a pak dlouhý silný řetěz k sepětí vozů, měly-li se v hromadu nebo kolo na kolo strhnouti, bylo jedinou zvláštností vozů bojovných čili krajních. V čas boje zavěšovala se tato prkna na vozy krajní na straně od pole na dél a obyčejně po dvou nad sebou k vrchnímu bidlu fasuňku na řetězích neb houžvích, tak že, visíce přes lišně, kryla vnitřek vozu proti střelám a jiné zbrani útočné, a horní půle kol až po náboj. Na rozvoru pod vůz zavěšovalo se na řetěz neb

*) Fasuněk jest patrně německé „Fassung", jak i význam ukazuje; nicméně ani název Fassung neb Fassungswagen, jak by snad mělo býti, ani v staré ani v nové němčině nelze užíváním doložiti.

**) Palacký, Documenta J. Hus, str. 247: pannum vel tegumentum, vulgariter *sperloch,* de curru non deposuerunt.

houžve prkno na dva prsty tlusté, které od země asi na píď vysoko viselo. Do tohoto prkna bylo vyříznuto několik děr, aby střelci pod vozem ležící z úkrytu jistého nepříteli škoditi mohli. Jiných řetězů užívalo se k sepjetí předních i zadních kol k sobě, aby vůz nepohnutě stál. Připomínají se též ke každému vozu z pravidla řetězy až třikrát tak dlouhé než obyčejné, dle jiných zpráv až 15 střevíců dlouhé, opatřené na jednom konci *kruhem* a na druhém *hákem*, aby jimi při zavírání vozového šiku vozy jeden s druhým spínány a svírány byly. Jindy bývaly pod vozem na rozvoře zavěšeny vedle visutého prkna. K bojovnému vozu připřahovalo se z pravidla po čtyřech hřebcích neb šesti slabších koních buď do vidlí neb k vojím.

Toho, co jsme zde pravili, máme doklady *současné* a *přímé:*

ŘV z r. 1429 č. 4.*) Item sölicher starker wagen soll sin in fassonswise mit hohen leitern gethariast von dem felde zwischen den leitern und unter den leitern mit guten hangenden brettern an starken wieden oder ketten.

ŘV z r. 1431, č. 15.: Auch soll ein jeglich wagen, den man in das heer bringt, stark und gut sein, und soll ein isin (eisern) kettin haben, 15 schuh lang und 2 dielen (bretter). Variant téhož odstavce v DRA IX. 547 zní: Mit ihren streitwägen, die stark, hoch und gut sein, und jeglich ein eisnene ketten 15 schuh lang und guter starker bretter zwei darin hab.

ŘV Albr. rak. z r. 1431: Und sullen zwainzig person ein guten starken gereiswagen mit einer deichsel, vier pferden und dreien pretten haben, und darzu ein ketten, die fünfzehen schuh lang sei mit ein ring und ein hacken an dem andern ort daran.

ŘV z r. 1433, č. 1.: Zum ersten einen guten, starken, grossen fuhrwayn mit hohen raden, die beslagen sin, und dass die etwas weiter sei denn andere wagen.

Jiné doklady o visutých prknech, částečně z pozdější doby, však neméně závažné jsou:

ŘV z r. 1430, č. 10., ŘV z r. 1433, č. 10., Hodětín č. 46., ŘV z r. 1462, č. 10.: Die äusseren wagen sollen haben bretter zwischen den rädern und neben den wagen hängend zweifache bretter mit schiesslöchern. ŘV z r. 1477: Der jeder (wagen) muss haben ein britt, das man of der ewsseren seiten anhängt, zu notdurft der wagenburg, das zuoberst an den leiterbaum gehenkt werden und

*) Řády vojenské, vesměs v knize páté otištěné, cituji krátce ŘV s přidáním roku neb jména pro rozdíl, pak čísla odstavce.

herabreichen soll bis zu halbem rad, und unten an dem wagen zwuschen den rädern ein angehangen britt. Srovnati sluší též u Vlčka č. 55. a u Seldenecka č. 2.

O účelu dlouhých řetězů při voze máme v ŘV z r. 1429, čl. 5: ketten, dieselben (wagen) zu binden; v DRA IX, č. 376 k r. 1430: kettenen, die wagen zu sperren.

Některé, ač *nepřímé* doklady, že se vozy krajní od placních podstatně nelišily, podávají nám i jiné prameny české i německé. O tažení Žižkově do Uher čteme v St. Letopisích str. 59.: „A tu sobě (Žižka) zpravoval vozy, vybíraje z placních řádův, kdež v krajních vozích v řádích jemu mnoho koní i vozů polámali i pobili." Vybíral tedy lepší vozy z nebojovných placních řádů pro krajní. Podobně praví Vlček, III., čl. 54.: „Z těch tisíce vozův má býti vybráno na pravú a na levú ruku (to jest pro krajní řády) nejlepší vozové s fasuňky, a šperlochové všichni mají býti sebráni s nich k boji." Podobně mluví Seldeneck a jiní řádové pozdější, kdež se vozové krajní nikde v podstatě od placních neliší. Konečně vypravuje také Rothe k r. 1430 v boji u Lipska, že Němci hnali proti vozovému šiku husitskému útokem, míníce, že by to byly vozy špižírní; však husité z vozů vyrazili, a zle se Němcům dařilo.*)

Dle těchto podaných současných i pozdějších, na díle zcela přesných popisů válečných vozův nemůže dle mého soudu žádné pochybnosti již býti, že armatura husitského vozu nezáležela z ničeho jiného než ze dvou neb tří silných prken od pole na vůz a pod vůz na rozvoře obyčejně houžvemi *na děl* čili *ležatě* zavěšených, která se teprv před bojem zavěšovala. V celé řadě současných a patrně dle českých vzorů zdělaných řádů vozových, které z části i do podrobností zabíhají, aniž v jakýchkoli jiných pramenech nenalezl jsem ani zmínky ani stopy o nějakém *zvláštním, mechanicky složitém ústrojí vozů bojovných*. Přemýšlíme-li pak o věci té, dojdeme také přesvědčení, že to jinak ani býti nemohlo. Obzvláště první vozy Žižkovy byly dokonce jen zcela obyčejné selské vozy nákladní, ba částečně i pouze vozy řebřinové. Žižka byl nucen vzíti za vděk s materiálem, který jemu sedlák neb měšťák mohl poskytnouti. A při tehdejším způsobu sbírání pole, při obtížích, kterým publicita jakéhokoliv druhu v 15. stol. podléhala, jakož i při nedostatku výroby tovární nelze ani mysliti,

*) „Unde sie rannten uf der ketzer waynburg und woldin wähnen, is wären ire futterwayne; do fuhren die ketzer us der waynburg unde streten mit den kristen und drungen sie so sere, das ir ein teil die flucht gabin."

že by bylo možno bývalo, vozy po celé zemi pro potřebu vojsk dle nových vzorů neb se značnými odchylkami stavěti, než jaké byly od starodávna v užívání. Ba ani v pozdějších dobách husitských, kde

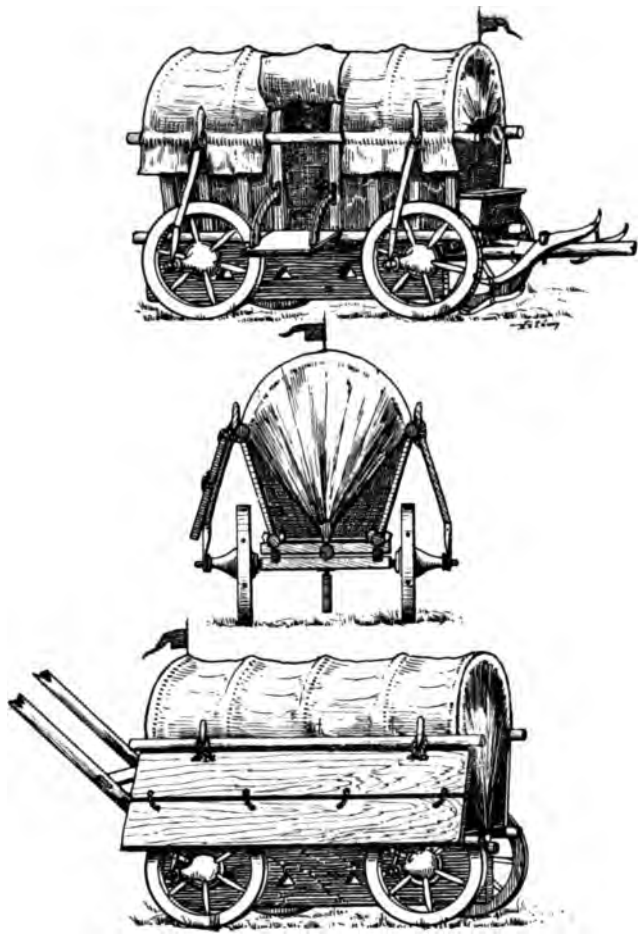

Obr. 6.
Nástin bojovného vozu husitského dle současných popisů a motivů z 15. věku.

by bylo času a prostředků mnohem spíše bývalo na snadě než z počátku válek, nemohlo nic jinak býti, poněvadž tomu zvláště zřejmě veškeří řádové vozoví z pozdější doby odporují.*)

*) Ještě r. 1890, když jsem psal o bitvě Lipanské (v Osvětě, roč. XX. 1091) soudil jsem dle manévru vozů panských v bitvě dle pramenů jinak zcela spolehlivě

Dle citátův uvedených jednak z doby válek husitských, jednak dle svědectví z dob poněkud pozdějších jest zřejmo, že k ochraně vozů krajních užívalo se od počátku z pravidla jen visutých prken, na straně od pole na dél zavěšovaných. Na obrázku 6. jest načrtnut vůz husitský bojovný dle uvedených popisů s použitím některých obyčejných motivů při vozích v 15. století.*) Okolo polovice století zdá se však, že výjimkou, a jen tu a tam, vešly v obyčej také vozy více méně zabedněné, bez lišní. Doklady pro to nejsou přímé, ani úplně nepochybné. Tak čteme v norimberském řádu z. r. 1444: „Und sullten tusent wagen (zu der wagenburge iglicher mit . . . leitern, zäunen,

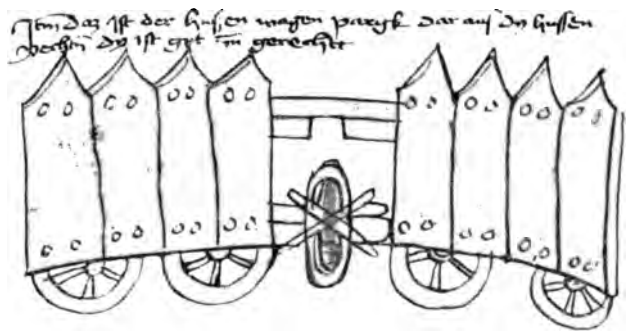

Obr. 7.
Husitské vozy. (Současná fantasie z mnichovského rukopisu.)

starken lüssen (leisten), halb mit leinen tuch gedeckt, und unden zwischen den zwei achsen an der langwiede (rozvora) ein stark brett an ketten hangen, dass man das anhenken und abtun möge, wann

vylíčeného, že válečné vozy byly tak upraveny, že koně z předu i ze zadu k vozům mohli býti připřahováni, aby totiž řádové vozů pojednou a snadněji směrem nazpět nebo-li směrem opáčným se mohli pohybovati. Na základě pramenův a úvah v textu umístěných neváhám nyní prohlásiti, že od náhledu toho upouštím, dokud by se o něčem podobném *výslovná* zmínka hodnověrně nevyskytla. Přesné a u každého článku vozového řádu zvláštní komando, jakož i zručnost vozatajů nahražovala snad toto a takové zařízení, které zdálo by se přímo nezbytným a zároveň i jednoduchým. Zcela je noduchým však není. Ač přední i zadní kola u vozů v 15. století bývala stejné velikosti, že pohyb vozů v před i do zadu byl stejně snadný, bylo by také mimo přenášení a upevňování vidlí neb voje z předu do zadu dále ještě zapotřebí bývalo, aby při jízdě opáčným směrem zadní oplín učiněn byl pod šárkou pohyblivým a přední oplín zároveň nepohyblivým.

*) Nedávno upozornil jen mimochodem prof. Winter ve svých Dějinách kroje (II. 269) na základě sdělení jemu učiněného o článku Berthelotově, dle

man will.“ Mluví se zde, rozumíme-li dobře, o jakémsi zabednění vozu; a proto pouze o *jediném* ochranném prkně pod vozem.

Jiný doklad toho jest kolorovaná kresba v rukopise ve vídeňské dvorní bibliotéce (pod sign. 3062) zachovaná. Viz tab. IV. Rukopis i s ikonografií v něm obsaženou pochází asi z polovice 15. století. Kresba představuje dle odznaků vozový šik husitský, v jednotlivostech, zvláště zbraních, patrně dle skutečnosti a střízlivě dle pravdy vykreslený. Nejzajímavější jsou figurky, živě a duchaplně v akci vojenské načrtnuté, a ve všem velmi charakteristické pro dobu svou, i pro husity, které z části představují. Tak pozorujeme střelce se

---

něhož jistý obrázek rukopisu mnichovského představuje husitský vůz s ochrannými prkny na stojato a nahoře do špice přiříznutými ve způsob tento:

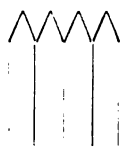

Náhled Berthelotův je dle mého přesvědčení mylný. Výkres, na jehož základě mínění své projevil, nalézá se v ikonografii vojenských a jiných krojův o 47 listech asi z třetího desítiletí 15. století v dvorské knihovně mnichovské (sign. Cod. lat. 197). Přidána jsou k výkresům krátká slovná označení. Na svrchní polovici jednoho z těchto listů jest kresba perová s nadpisem: Das ist der hussen wagenpurgh, darauf die hussen vechten. Die ist gut und gerecht. Výkres, jak obr. 7. ukazuje, jest hrubý a nejasný, a co na něm rozeznáváme, není vůz, nýbrž *plaňkový plot* na kolách, velice podobný oněm, které se pro ochranu stavěly před pušky. A v skutku, mezi dvěma ploty, které na obrázku jsou vykresleny, leží něco, co má být nejspíše puška. Podobné dva ploty na kolečkách a mezi nimi pušku vykreslil Jähns ve svém atlantu (list 59. č. 12.). Když výkres vůz vlastně nepředstavuje, jest nám také lhostejno, co si jeho původce za tím plotem myslil. Nejspíše má kresba podobný základ jako mnoho jiných právě z 15. století. Podobné ikonografie zvláště vojenských strojův z oboru puškařství a mechaniky nejsou vzácné; třeba jich však užívati jen s velikou opatrností, poněvadž zhusta nepravdivé t. j. nemožné a fantastické věci představují. To jest literárním historikům známá věc: proto také nemůžeme ani nápisu víry přikládati. Podobný zjev, vůbec známější, pozorujeme ve spisech alchymistických, jejichž receptům rovněž věřiti nelze. Ve středověku byla věda, zvláště přírodní, v plénkách, zahalovala se v tajnůstkářství, a při nedostatku veřejné kritické kontroly libovala sobě zhusta ve fantastickém klábosení ve slově i obrazu. Zmínil jsem se o té věci poněkud šíře, abych se opřel, budiž třeba nadarmo, bludné módě, kterou umělecký průmysl novou silhouettou vozu husitského nám prý již chystá. Podobně beze všeho základu zavedeny byly husitské *černé* prapory s *červeným* kalichem, se kterými nyní napořád se setkáváme. Vymyslil je patrně na základě moderního vykládání barev, kdo mínil husitství nejpřípadněji charakterisovati *krví* a *smrtí!*

samostřílem i s ručnicí, kukly a lebky, železné klobouky i české čepice. Jeden muž brání vozů též házením kamenů. Druhý obrázek z téže ikonografie představuje boj husitů s vojskem cizím, za *tarasy* (pavézami) stojícím. Viz tab. V. Zvláště ručnice a pušky jsou pro dobu husitskou charakteristické. Na prvním obrázku jest šik vozový jen schematicky čtyřmi vozy s jedním stanem uvnitř podán. Vozy jsou strženy a řetězy sepjaty. *Jest to, pokud vím, nejstarší dosud známý, relativně pravdivý obraz vozového šiku husitského.* Obě kresby zde uveřejňuji dle fotografie.

Dle tohoto právě zmíněného výkresu vypadaly vozy krajní již jako obdélné truhly s kolmými stěnami bez lišní. Pod vozem visí prkno se střílnami. Je-li nákres vozů podaný spolehlivý, panoval tento obyčej patrně jen *někde* a *někdy*, poněvadž až do konce století v řádech vozových vždy o armatuře pouze s prkny visutými se mluví.

Jinou zvláštnosť pozorujeme na tomto výkresu, že šperlochy na obručích tvoří jako pevný klobouk, který, opatřen jsa na straně od pole dvěma tyčemi, dá se jimi k boji pojednou odklopiti a tudy vůz odkrýti.*)

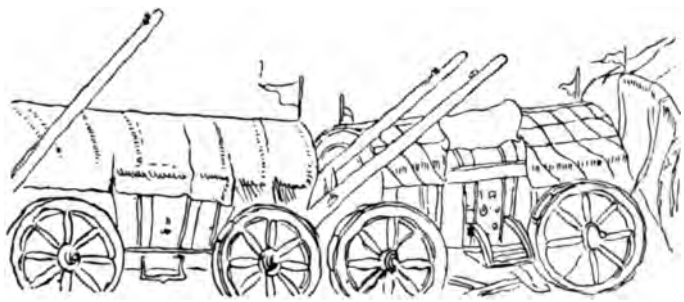

Obr. 8.
Šik vozový okolo roku 1500.

Ku konci století užívalo se k vozovým šikům, alespoň ve vojskách krále Maximiliánových, tudy ovšem snad dle způsobu v Rakousích oblíbeného, vozů zabedněných bez lišní, které však formou svou rovnají se již krytým vozům komorním, jaké v 16. a 17. věku byly vůbec v obyčeji. Důkaz o tom podávají vozy v šicích v Maximiliánově Weiskunigu patrně dle přírody nakreslené z doby okolo roku 1500. Viz náčrtek na obrázku 8.

*) Srovn. instrukci markr. Albrechta od r. 1477, níže v kn. V. č. XVII čl. 5.

9.

O vyzbrojení krajních vozů.

Vyzbrojení vozů zbraněmi a nástroji nebylo ovšem vždy a všude stejné, řídiloť se potřebou a okolnostmi. Pravidlo zdá se mně prosvítati nejlíp z řádu z r. 1429.

Na každém voze v krajních řádech měl být *taras* s berlou a děrou, to jest velká stojací pavéza, která se pomocí berly v zadu připevněné stavěla neb podpírala. Díra byla k vyhlížení a pro střelbu. Tyto tarasy stavěly se před mezery od pole mezi dvěma vozy, když byly vozy v hromadu strženy, anebo bývaly také při pochodu proti ohroženým mezerám vozů nošeny.*)

Dále bývalo na voze jedno neb dvě kopí s hákem nazpět obráceným, přiostřeným a s praporečkem, kterýmžto kopím, také *hákem* zvaným, jezdce, když se o vozy pokoušeli, s koní strhovali.**)

) Žižkovo tažení do Uher, Let. 58.: Proti každým (krajním) vozům se dvěma pavézama, a za ty pavézy po dvú neb po třech střelcích; a to z té příčiny udělal, jestli že by mu na tažení (se zavřenými vozy) chtěli do vozův vskočiti, aby toho ti bránili. Jiné doklady viz výše str. 160. — Hodětín, č. 46. Vlček, č. 55.

**) Johann Rothe u Menckena, II, 1817 vypravuje o bitvě u Ústí: Die ketzer... hattin lange haken, domite sie die edeln herren unde frommen manen von den pferdin zogin unde erschlugin. — ŘV z r. 1428: Zwei mann mit spiessen, die hinden an der tülle ein eisen schneidende haken haben. — ŘV z r. 1429: Zwo haken. — ŘV z r. 1444: Zwo gleen (gleven) und haken daran. — Seldeneck, čl. 33: Lange spiess mit den hacken.

Na vozích bývalo zanecháno místo pro koš, nebo přivázán byl na dél žlab, z něhož koně krmí, a to pro kameny, jestliže by k vozům přilnuli, aby přes vozy bili.*)

Drobné střelby počítá se k vozu v řádu z r. 1429 šest *samostříluv* a dvě *ručnice* s přípravou. K samostřílu po čtyřech kopách šípův, a tolikéž koulí k ručnici. V řádu z r. 1433 počítá se k vozu 4 až 5 samostřílův a čtyři dlouhé *hakovnice*. Mimo dvě kopy šípů k samostřílům počítá se k hakovnici po čtyrech librách prachu a dvě kopy koulí; tedy na ránu lot prachu. U Hodětína připomíná se k vozu jen jedna hakovnice, u Vlčka dvě *píšťadle* a dvě libry prachu a kopa kulek, tedy opět asi lot prachu na ránu.**)

Mimo zbraně bývalo na vozích též jiné nářadí. Tak počítá řád z r. 1429 k vozu dvě sekyry, dva rýče neb lopaty, dvě motyky neb kratce. Řád z r. 1433 připomíná motyku, rýč a lopatu. U Hodětína dvě sekyry, dvé lopaty, dvě kratce, dvé motyky a dva rýče. Řád z r. 1428: dvě železné lopaty, motyku, kratci, sekyru a špic. Jinde podobně.***)

Ke každému vozu byli šikováni dva *vozatajové*, kteří mívali *lebku* a *pavézu* a sedali na těch koních; druhý proto, jestliže by který zabit byl, aby místo něho jiný na ty koně sedl.†)

Lidí ozbrojených bylo dle řádu z r. 1429 šikováno k vozu: šest střelců se samostříly, dva s ručnicemi, čtyři s kopími s hákem a čtyři cepníci, tedy celkem 16, a počítaje dva vozataje, 18 lidí, kteří bez dovolení hejtmana nesměli se od vozu vzdáliti.††) K sekyrám, lopatám, rýčům a motykám v případě potřeby brán býval lid ostatní z houfů. Řád z r. 1428 počítá k vozu dva střelce s ručnicemi, dva se samostříly, dva cepníky, dva kopinníky s kopím a hákem, dvě *pračata* (stabschleudern), tedy jen 10 lidí útočnou zbraní opatřených. Řád z r. 1430 počítá veškeru pěchotu v šiku, a to po 20 mužích k vozům. Mezi těmito dvacíti k vozům šikovanými muži byli dva s ručnicemi,

---

*) ŘV z r. 1428. ŘV z r. 1429. Vlček, č. 57.

**) ŘV z r. 1429, č. 1. ŘV z r. 1433, 2, 3, 4, 5 a 6. Hodětín č. 46. Vlček, č. 56.

***) ŘV z r. 1428. ŘV z r. 1429 ŘV z r. 1433, č. 9. Hodětín, č. 46. Seldeneck č. 4.

†) ŘV z r. 1428. ŘV z r. 1429. ŘV z r. 1430. Hodětín, č. 46. Vlček, č. 54. ŘV z r. 1462, č. 21.

††) Také Hodětín (č. 24) potvrzuje, že byl lid k vozu zvláště šikován; podobně i Vlček (č. 32).

několik se samostříly, pak tesař, kamenník, zedník, kovář, havíř, kolář a sedlář, kteří všickni měli míti na voze svoje nářadí a svoji zbroj. *)

Také v řádu vévody Albrechta z r. 1431 počítá se všech dvacet pěších dle počtu také k vozu dle postavení; a jeden z nich má být hejtmanem.

*) ŘV z r. 1428. ŘV z r. 1429, č. 3. ŘV z r. 1430.

10.

O šiku vozovém.*)

Toto šikování lidu k vozům krajním dle *postavení* ukazuje ovšem jiné počty, než počet veškerého lidu v šiku neb vojska v poměru k počtu vozův bojovných i placních dohromady. Dle způsobu počítání posledněišího připadá v husitských válkách 22, 25 až 30 lidí na vůz. Dle výpočtu mého připadá průměrně na vůz 27 lidí.**) Řád z r. 1430 počítá 25 lidí. Vlček 16 až 20 lidí na vůz dle počtu. Seldeneck na 15.000 lidí 850 vozů, tedy bez mála 17½ muže na vůz.

Co se týče jízdy, počítalo se v husitských válkách z pravidla jen sto jezdců v tisíci mužích.

Poměr vozů, lidu pěšího a jízdy, jakož i rozčlánkování šiku vozového, nejpodrobněji a nejjasněji líčí nám spisovatel vozového řádu Normberského z r. 1430.

Dle něho složen byl plný jeden šik vozový z jednoho sta vozův bojovných a jednoho sta vozů špižírních. K vozu krajnímu čili bojov-

---

*) Němci nazývali naše české *šiky vozové* již velmi záhy *wagenburg*; a dost možná, že slovo to bylo již před husitskými válkami známo, vyznačujeť právě jen ono ohražování vozy, které bylo ode dávna vůbec obvyklé. Naproti tomu staří Čechové všude, kde měli na mysli Žižkovo válčení s vozy, mluvili jen o *bojování s vozy, šikování vozův, o šiku vozovém, kladení a strkování vozův* a p. Proto jest zřejmo, že název český, *šik vozový*, jest vzhledem na podstatu Žižkova umění válečného správnější a případnější; proto myslím, že bylo by nás nedůstojno, chatrného a k tomu vypůjčeného názvu *vozová hradba* (wagenburg) dále užívati, když zdědili jsme od svých předků lepší a původní.

**) O bitvě u Lipan v Osvětě, XX (1890), str. 1085.

němu bylo šikováno pět vozníkův a dva vozataji. Tito měli míti na voze také svá odění.

Z dvacíti pěších, kteří byli ke každému bojovnému vozu šikováni, mělo jich pět míti také svá odění na voze, jakož i pět sedel jezdeckých, aby pro případ potřeby mohli na ty vozníky vsedati a počet jízdy zdvojnásobiti.

Jeden každý vůz měl míti mezi oněmi dvacíti muži svého hejtmana a pět vozů krajních tvořiti jeden *článek* (glied), jenž měl býti hejtmana pátého vozu poslušen. Pět článků tvoří jeden *řád* o dvacíti pěti vozích, za sebou jedoucích. Každý takový řád má svého zvláštního hejtmana, a čtyři takoví řádové tvoří jeden plný *šik* o stu vozích bojovných ve čtyřech řádech vedle sebe jedoucích. Čtyři hejtmané těchto řádů mají nad sebou zvláštního hejtmana celého šiku.

Každý článek o pěti vozích měl míti svůj stan, a každý řád o pětadvacíti vozích svého kněze (kaplana); a při každém šiku měl být řádný kazatel, pak rychtář se čtyřmi konšely.

Vedle onoho sta vozů bojovných mělo býti ke každému šiku šikováno sto vozů špižírních pod zvláštními hejtmany; skladatel však nepřipomíná, jakým způsobem tito vozové špižírní a kde v šiku táhli neb postaveni bývali.

K plnému šiku o 100 vozích bojovných a 100 vozích špižírních počítá 2000 pěších a 500 jezdců, kteří měli své zvláštní roty a komando, a měli dle potřeby buď ve vozích zůstávati neb z nich vyjížděti. Jízda tato mohla se pomocí oněch pěti lidí při každém voze a pěti vozníků sesíliti na 1000 koní při jednom šiku.

Neméně zajímavý jest počet a rozdělení děl nebo pušek v šiku vozovém. Ke každému článku o pěti vozích měla býti šikována malá puška na koule kamenné, ležící na *polovici vozu*, tažená dvěma koňmi. Zpravodaj zde má na mysli *houfnici*.*) Každý řád o 25 vozích měl míti větší pušku, rovněž pro kamenné koule, taženou pěti nebo šesti koňmi, která házela koule zvící hlavy. Mimo tato polní děla měl míti dle našeho zpravodaje vozový šik také jednu *velkou pušku*, k dobývání měst a hradův určenou, taženou osmi, devíti neb dvacíti koňmi. Odjinud víme, že pušky řídili a obsluhovali zvláštní puškaři se svými pacholky, nad nimiž stál hejtman ke kladení a sbírání pušek. Hejtmané pak nad jízdou a nad puškami měli zření míti k nejvyššímu hejtmanu celého vojska.

*) ŘV z r. 1429 potvrzuje, že k pěti vozům měla být šikována „steinbuchs genannt hawfnicze“, a k ní kopa kamenných koulí.

Počítáme-li dle našeho zpravodaje k jednomu šiku

pěších	2000
jízdných	500
vozatajů	200
pak puškaře s pacholky a ostatní vojenské partaje na . . .	300
sumou . . .	3000

nechybíme mnoho, počítáme-li na úplný šik 3000 lidu. Připadlo by tudy 15 lidí na vůz dle počtu.

Návrh zpravodaje našeho z r. 1430 nesrovnává se, jak jsme se zmínili, ve všem s počty, jaké byly v Čechách v obyčeji. Tak víme, že u nás připadalo na vůz, bez rozdílu krajních a placních t. j. dle počtu 20, 25 až 27 lidí. Také jízda ve vojskách českých nebyla nikdy tak četná, jak si německý náš zpravodaj přeje. Jak již řečeno, počítalo se na tisíc pěších sto jezdců. On však nemůže se úplně zbaviti obliby pro četnou jízdu a počítá k tisíci pěších 250 koní, kterýžto počet snaží se přibráním všech vozníkův a zálohy lidí ještě zdvojnásobiti.

Kdežto řád z r. 1430 béře za základ šiku vozového počet 100 vozů bojovných a tolikéž špižírních, počítaly se vozy v Čechách vůbec bez rozdílu jen na kopy, a byla základním počtem šiku vozového kopa vozů. Proto při jednotlivých výpravách, kde nám počet vozů jest znám, z pravidla dá se děliti šedesáti. Pražané, když táhli Žižkovi v lednu r. 1421 na pomoc, měli 320 vozů neboli pět kop a 20; Žižka na výpravě po bitvě u Malešova měl opět 300 vozů neboli pět kop; Sirotci roku 1429 ve Slezsku měli 90 vozů neboli půl druhé kopy; kněz Prokop měl r. 1430 420 vozů nebo 7 kop; roku 1431 opět 300 vozů neboli pět kop; u Domažlic 50 kop; Pardus r. 1433 na výpravě do Uher měl 300 vozů neboli pět kop; Čapek měl na výpravě do Polska téhož roku okolo 350 vozů, přibližně tedy šest kop. Kněz Bedřich a Pardus měli před Plzní opět 300 vozů neboli pět kop; bratří u Lipan měli šest kop, a panské vojsko dvanáct kop vozů.

Dle počtu vozův i lidu při jednotlivých vojskách pražských, táborských a sirotčích poznáváme, že *pravidlem* síla jednoho vojska činila pět kop vozův a asi 7500 lidí, v nichž bylo 700 jezdců,*) a že

*) Dle zpráv zachovaných, pokud o *jednáním* vojsku řeč jest, měli:

	jízdy:	pěších:	vozů:
Pražané v lednu r. 1421 táhnoucí Žižkovi na pomoc .	asi 7000		320
Žižka na výpravě brzo po bitvě u Malešova r. 1424 .	500	7000	300

šik celého vojska dělil se ve čtyři řády po kopě vozů, kdežto pátá kopa rozdělovala se na každý ze dvou konců krajních řádů po patnácti vozích, které určeny byly k zavírce. Víme totiž z řádů vozových Vlčkova a Seldeneckova, pak i z jiných zpráv, že krajní řády mívaly o polovici vozů více než řády placní. Při vojsku pravidelné síly o pěti kopách vozů vyjde nám tento počet zrovna. Srovnáme-li takové, abychom řekli, *normální vojsko* do šiku vozového, budeme míti z něho právě čtyři řády: dva krajní po 90 vozích a dva placní po kopě vozův, ony *čtyry* řády, ve kterých se vojska obyčejně šikovala. Důsledky pak, které z těchto uvedených počtů získáváme, nejsou bez ceny. Tak na příklad, víme-li z Letopisů, že Žižka r. 1423 na své výpravě do Uher táhl ve čtyřech řádech, můžeme s velkou pravděpodobností říci, že měl asi 300 vozů a okolo 7500 lidí. A když nám tentýž letopisec zachoval zprávu, že Žižka měl u Hořic „jen dva řády vozů", můžeme podobně právem za to míti, že měl nejvýše dvě kopy vozů a 3000 lidí, mezi nimiž na 300 jezdců.

Abychom poměr lidu k vozům, jakož pak i rozčlánkování lidu i vozů dle skutečnosti u nás ve válkách zavedené názorně sobě představiti mohli, vezměme za základ ono jako normální vojsko, které mělo, jak jsme ukázali, 7500 lidí a mezi nimi 700 jezdců. Pokud se týče šikování lidu, jest řád voz. z r. 1429, jak již řečeno, poměrům českým nejbližší. Užívám zde proto jeho čísel pro rozčlánkování vojska ve vozích.

K 180 vozům krajním po 16 pěších, *dle postavení* počítaje, kteří nesměli se leda z nařízení hejtmana od svých vozů vzdáliti,

činí	2880 m.
Jízda čítala	700 „
Vozataji k vozům krajním	360 „
Vozataji k vozům placním	120 „
Puškaři se svými pacholky as	100 „
činí	4160 m.

	jízdy:	pěších:	vozů:
Prokop na podzim r. 1431 v Uhrách		7000	300
Pardus na výpravě Táborů do Uher r. 1433	700	7 - 8000	300
Čapek ze Sán na výpravě Sirotků do Polska r. 1433	700	7—8000	350
Kněz Bedřich před Plzní r. 1433	700	6—7000	300

I tam, kde jen celkový počet několika vojsk se v určitých číslech zachoval, lze týchže počtů jednotlivých vojsk se dopočítati, jak v některých případech na svém místě bude ukázáno.

Odpočteme-li tento počet od počtu celého vojska 7500, zbývá nám 3340 m. *Jeví se nám tedy poměr pěšího lidu k vozům šikovaného k lidu pěšímu v houfích jako 2880 k 3340, nebo bezmála jako 6 : 7.*

Branný lid takto k vozům šikovaný byl ovšem nejlépe vyzbrojen: k posluze nářadí na voze mimo zbraň, jako sekyr, rýčů, lopat, motyk a kratcí, nebyl zvláštní lid ustanoven, nýbrž brali jej v čas potřeby z houfů.*) Na vozy krajní neměla být nakládana špíže, naopak místo na nich zachováno, kam by kamení k hájení vozů se dávalo.**) Pěší lid k vozům šikovaný, pak lid v houfích, jízda a puškaři měli zření každý k svým zvláštním hejtmanům, a nejvyšší jedné každé z těchto čtyř zbraní, totiž *vozů, jízdy, pěších v houfích a puškařů*, měl opět zření k nejvyššímu celého vojska.***)

Zvláštní podhejtman vedl každý vozový řád; v našich normálních vojskách ve čtyrech řádech byli tedy čtyři, vždy jeden ke kopě vozů.†) Každých deset vozů mělo rovněž svého desátníka, aby „dorážeti kázal".††) Pravidlo to a důležitost jeho potvrzuje také Starý letopisec†††): „a mezi desíti vozy vždy jednoho správce aby měl, a to proto pro dotrhání vozů i pro zastavení". Dle řádu z r. 1430*) a dle řádu Albrechta rakouského z r. 1431**) měl také každý vůz s lidem k němu šikovaným svého hejtmana. Ač tohoto posledního ustanovení českým pramenem doložiti nelze, netřeba pochybovati, že tak i v českých vojskách bylo.

Také k vozům špižírním býval zvláštní hejtman ustanoven.***)

Podobným postupem číselným byl také lid v houfích rozčlánkován. O desátnících, padesátnících a setnících mluví se obecně v řádech vojenských.†) Také dle řádu z r. 1429 (čl. 13) mělo vždy deset lidí v houfích, sto a tisíc mužů svého hejtmana až k nejvyššímu hejtmanu vojska, a jeden k druhému (vyššímu) hleděti měl dle obyčeje. Sto mužů jmenuje Vlček *houfcem*. Houf neb rota jest totéž, a stejně užívá se u jízdních i pěších.††) Vůdce pak četnější roty neb houfu nazývá se *rotymistr*.†††) Houf neb rota skládá se z více houfců neboli korouhví a tvoří taktický celek pod svými korouhvemi v šiku svém, k němuž lid z jiných rot nesměl se přidružovati.*)

*) ŘV z r. 1429, čl. 3. — **) Tamže, čl. 7.

***) Hod. ř. čl. 26. — †) Ř. z r. 1430, čl. b) 4. (Srovn. též O bitvě u Lipan, v Osvětě, XX, str. 1086). Vlček, čl. 30.

††) Vlček, čl. 54. †††) Na str. 196 a 197.

*) Ib. čl. b) 5. **) Ib. čl. 7. — ***) Ř. z r. 1430, b) 4.

†) Žižkův ř. lit. b); Hodětín čl. 31. — ††) Hodětín čl. 16, 33.

†††) Hodětín čl. 31. *) Žižkův ř. čl. 5.

11.

Branný lid ve vojskách.

Chceme-li sobě představiti, v jakém úboru bojoval obecný lid válečný ve vojskách husitských, třeba abychom sobě povšimli, jak se tenkráte obecný lid po kraji a selský lid ze vsí nosil. Obyčejným a obecným oblekem lidu byla *sukně* mužská i ženská; u mužských obyčejně šerá (šedivá) neb černá, však také modrá, zelená, někdy i červená, obyčejně s rukávy, někdy i bez rukávův; na léto barchanová, na zimu soukenná. Na nohou nosili nohavice neb plátenice dosti úzké, pak škorně neb boty. Na samém těle nosili *košili*. Až do našich dob zachovala se u chudšího lidu modrá košile; v 15. století však nosili ji páni i vznešení lidé.*) Přes sukni připínali sobě *pás* čili *opásání*, u vznešených stříbrný a jinak ozdobný, na němž visívala kožená tobolka na peníze a obyčejně také nůž. Místo sukně, někdy však i pod sukni oblékali *kabátec*, který se od sukně dělil tím, že k tělu těsněji přiléhal a měl krátký střih. Za dob válek šili sobě ve vojsku kabátce z ukořistěných ornátův kněžských. Prošívané kabátce (u Němců *schiessjoppen*) nosili také v poli k obraně. Na hlavě mívali obyčejně *čepice* se střechou shrnovací a proto pro tvář na jedné straně vykrojenou. Bývala červená, bílá neb černá, též kožešinou obšitá. Poznali jsme ji na pravých podobiznách Žižkových. Na cestách proti nepohodě i v poli měli *kuklu*, z níž pouze tvář nezakrytá vyhlížela, a od které rozličné vykrajované laloky vůkol přes ramena i prsa visely. Bývala soukenná, někdy kožená, v poli i železným pletením pokrytá. Nesloužila-li právě, nosili ji přehozenou přes rameno. Na cestách měli lidé meč neb kord v opásání viseti. K meči přibírala se aspoň jedna

*) Starý letop. str. 41.

rukavice, plíšky pobitá, k obraně ruky mečem vládnoucí. Případně mívali cestující také samostříl neb oštíp při ruce. Přes sukni neb kabátec navlékali *klok*, jenž volně přikrýval ostatní šat; měl jen krátké rukávy a býval z předu otevřený.*) Nosili jej vyšší stavové i sedláci.**) U chudšího lidu selského převládalo ovšem režné plátno, z něhož oblek pořizován.***)

K úplnému *odění* počítalo se za krále Karla r. 1362 v Čechách: lebka se závěsky (barbuta cum appendiciis, něm. gehänge) neb šlap (slappa)†); *náprsní plát* (thorax, něm. platen v množ. počtu); pár *kožených rukávů* (brachilia ex corio facta, paria brachiliorum, armleder), k tomu pak k doplnění *oboječky* (colliria); pár náramků (humeralia, něm. uchsnerer, uchsner, jak se zdá oblé, vypouklé čapky na ramena), pak též *rukavice* (chirotheca) kožené a plechem pobité.††) To ovšem bylo odění na ten čas zajisté znamenité, chystané pro měšťany v královských městech neb oděnce královské. Pěší, pokud pány své a zemany do boje provázeli, byli mnohem nedostatečněji opatřeni. Že však celkem pravidlo to u pěšího vojska se až do pozdních dob válek husitských málo změnilo, potvrzuje to, že r. 1431 stavové rakouští sněmovním snesením se zavázali, každého ze svých poddaných sedláků (holden) opatřiti do pole železným kloboukem neb lebkou, pancířem neb kabátcem prošívaným (schiessjoppe), pak dvěma plechovicemi, což bylo tenkráte také úplným oděním pro pěší.†††)

---

*) Srovnej podobiznu Žižkovu čáslavskou; též Popravčí kn. str. 51.

**) Při popisu krojů měl jsem zde nejvíce na zřeteli Popravčí knihu rožmberskou.

***) Höfler, Scriptores II, 334: „Nam inter eos rustici nati, qui vix ante panno griseo tegebantur, post illud inauditum ecclesiarum spolium, jam sericis jopulis, factis ex cappis et casulis, utebantur.

†) Ze srovnání listin ve Sbírce pramenů práva městského, vyd. dr. Jar. Čelakovským, II, na str. 577—579 jde na jevo, že *slappa* v mluvě obyčejné znamenalo nějaké krytí hlavy neb klobouk. V Popravčí kn. str. 3 vyskytuje se slovo šlap dvakráte: „Vavřinec mlynář přijal jest od Holíka a tovařišóv jeho dva šlapy a brně". „Kříž při některém sváru byv, i vzal jest jednomu člověku šlap a nevrátil jest". Srovn. Brinckmeier, Gloss. dipl. pod heslem *slappe*.

††) Viz dr. Jar. Čelakovského Sbírku pramenů práva českého II, 577—579. Zachovaly se celkem přijímací listy 13 královských měst v Čechách z podzima r. 1362 a jara 1363 na jistý počet odění od krále přijatých se závazkem, doplniti je do jistého počtu (100—400) *úplných* odění (apparatus integri). Srovnáním listin, jednotlivé části odění někdy odchylným jménem označujících, dá se sice účel jejich dosti spolehlivě, méně ovšem forma určiti. S tím srovnává se též zápis v staré městské knize kolínské o rozdělování odění okolo r. 1390.

†††) Řád voj. Albr. rak. z r. 1431, čl. 5.

Odění jízdných bylo zajisté již v těchto dobách mnohem úplnější a mívalo mnohem více železných částí. Vidíme to na jezdecké soše sv. Jiří na hradě Pražském, ulité r. 1373. Poznáváme plát náprsní nepochybně z jednoho kusu železného plechu vytepaný a na ramenou řemeny připjatý, oblé náramky na ramenou i loktech, takovéž nákolenky; pláty plechové na přední straně stehen a podkolení, a ostatní nepokryté části těla drátěným pletením kroužkovým pokryté. Z téhož pletení jsou rukávy zhotoveny, které v téže době jinde měli kožené. Toto pletení kroužkové z kovového (železného) drátu bývalo našíváno na plátno neb kůži a krylo obyčejně tělo, jako asi košile: *brnění* (něm. brünne). Na toto brnění postupem času k sesílení připevňovalo se vždy více ze železa kovaných částí; nejdříve železných plátů ku krytí prsou, pak náramků, nákolenků atd. Tím způsobem brní k ochraně vždy více ubývalo, až v druhé polovici 15. století objevují se rytíři v odění úplném ze železa kovaném.*) Pozorování naše potvrzují obrázky z doby té i v jiných krajích zachované. Odění úplnější podobného druhu měli asi jezdci pana Petra Konopištského v bojích r. 1420, kterým lid říkal „železní páni". Při tom třeba jest pamatovati, že před válkami směli dle zvyku doby pouze šlechtici (lidé erbovní) neb svobodní majitelé hradů a tvrzí jezdecky ve vojskách sloužiti.**) Ovšem nelze doložiti, zda-li a pokud zvyk tento byl také v Čechách a za válek zachováván.

Kovaná odění, která téměř celé tělo kryla, jaká nám dle běžných obrázků známá jsou a v arsenálech a sbírkách na odiv se vystavují, v dobách našich válek ani ojediněle se neobjevují. Teprv druhá polovice věku znala přepych v bohatých a nákladných oděních rytířských, kterými ovšem také vždy jen bohatší šlechta, knížata a králové se honosili. Odění a celkem zjev vojsk za dob válek ukazují obrázky vídeňské na našich tabulích IV. a V., pak i miniatura z modlicí knihy krále Ladislava Pohrobka asi z r. 1453 dle snímku v Českém museu, zde na tab. VI.

Pěší lid Žižkův, selský neb městský lid dělný, nepožíval ovšem

*) „Učinil sobě z těch brní pancíř" čteme v Popravčí knize na str. 3.

**) Dr. Jar. Čelakovský, Sbírka pramenů II, č. 851 na str. 1141 čteme v listině krále Václava z r. 1412, kterou vstupuje s krajinou Chebskou a Loketskou v jednotu s některými okolními knížaty proti rušitelům míru, takto: Man scholl auch niemanden in den ehgenannten landen, herrschaften und gegenden lassen bleiben, die zum wappen nicht geboren, noch behauset noch behofet sein, und doch reisig sein wollen, und weder herren noch städt haben, die sie vorsprechen noch ihrer zum rechten mächtig sein . . .“

výhod, kterých poskytovalo v poli nákladné odění. Lehký kabátec a možno-li kukla kožená neb soukenná na hlavě, přes ramena sahající, neposkytovala ovšem jednotlivci ochrany žádoucí, avšak celku prospěla za to mnohem více, neboť usnadňovala čilosť a rychlosť pohybů vojska, a ústrojnosť celku k velké platnosti přiváděla, která pak jiným směrem překonávala všecka těžká odění nepřátelská.

Zjev Jana Žižky, jak v čele vojska svého jezdíval, představuje nám zajisté dobře miniatura v českém rukopise v Gotinkách; bylať kreslena za dob, kdy bylo ještě s dostatek očitých svědkův, kteří jej měli v živé paměti.*) Na bělouši, oděn jsa v kabátec, v kukle a v čepici, s páskou přes obě oči, v pravici palcát známého tvaru, jede před svým praporečníkem, prapor červený se zlatým kalichem nesoucím. Za tímto pak naveskrz neoděný lid pěší v podobném úboru, nejvíce s cepy, též palicemi a sudlicemi. Před Žižkou pak kráčí kněz v komži a s pleší, na hůlce velebnou svátosť nesa.

Vojska Žižkova opět nelze srovnati v této příčině s vojsky bratrskými za doby Prokopovy. Následkem hojných a znamenitých kořistí, ve všech okolních zemích učiněných, měla zbraní a odění s dostatek. Jest to dotvrzeno tím, že jim páni u Lipan hojnosť velkou zbraní a odění pobrali. „A z lidí těch odění takové množství máme, že jich několik na jednoho přijde," píše účastník bitvy té.**)

Dle zbraně útočné dělil se lid ve vojskách na rozličné sbory. *Střelci* měli buď samostříl neb ručnici. Vedle samostřílu mívali při sobě přístroj k natahování jeho, pak toul ve formě dole širšího pytle na šípy***), který se na pravo na opásání připínal. Střelec s ručnicí měl zároveň pytlíček kožený na prach a druhý na koule, pak mírku na prach; dřevěný, někdy i železný nabiják a k tomu doutnák na vypalování ručnice. Dle řádu voj. vévody Albrechta rak. měl míti střelec z pušky libru prachu, libru olověných koulí, železný nabiják a mírku, střelec ze samostřílu pak deset šípů v toulu svém.

Pračaty zvali se zvláště v táborských vojskách výrostkové, kteří při obléhání měst a hradů velké praky obsluhovali, jindy loučeli proti nepříteli kamením. Bývalo jim však svěřováno, jako bratřím nedospělým, méně čestné řemeslo, vykonávati tresty vojenské.†)

---

*) Uveřejněna byla ve spisku mém O podobiznách Jana Žižky již r. 1892.

**) Dopis Zdeňka Drštky v Acta conc. p. 1645, též v Osvětě 1890, 1095.

***) Viz na obrázku vídenském, tab. V.

†) O pračatech jednají: Vavřinec z Březové (Prameny V) na str. 364, 444, 451, 466. Hodětín v čl. 4. Letop. český na str. 34 a 75. Srovnati slušÍ též Žižkův list Domažlickým (Literní pam. Žižkovy na str. 12). Co Pešina o pračatech

Cepníci ozbrojeni byli cepy na topůrku na řetěze zavěšenými a železem okovanými, kteroužto úpravu cepů kováři po městech i ve vsích obstarávali. Místo cepů zavěšovali také na topůrko kouli železnou neb dřevěnou, dlouhými hřeby opatřenou. K cepníkům zařaďovali také lid s palicemi nebo-li kyji, které rovněž bývaly dlouhými hřeby opatřeny. *) Cepníci Žižkovi měli v rozdávání ran cepem velkou zručnosť. Mířili vždy na hlavy nepřátel. Rána na hlavu, jakoukoliv přilbou chráněnou, alespoň omráčila. **) Ačkoliv současníci výtýkali husitům, zvláště Táborům, dlouhé brady, *bledé líce* a oči k zemi sklopené; hrozili se naproti tomu zase nepřátelé cepníků, těch *„černých chlapů“*, o nichž se pravilo, „že každý oněmí, na komž poderú odění“. ***)

Kopinníci měli dlouhá kopí, určená k obraně neb k útoku, zvláště proti jezdcům, proti kterým se jimi zastrčili neb je pouze nastavovali. Při bojování s vozy užívalo se kopí s hákem, kterými, jak již zmíněno, jezdce z koní strhovali.

Sudličníci měli sudlice rozličných forem: obyčejné byl dlouhý plochý nůž neb širočina nasazen na delší klánici neb topůrko a opatřen tam, kde se dřevem spojen byl, oblou stříškou neb příčkou. Kosné železo na žerdi zpřímené zastupovalo u mnohých sudlici. Účel zbraní těch rovnal se nynějšímu bodáku. †) Také vidlí a podávek užívalo se k stejnému účelu. Na tab. III. lit. *e* jest sudlice; na tab. V. a VI. sudlice, sekyry i jiné podobné zbraně vyobrazeny.

Cepníci a sudličníci tvořili nejsilnější roty *pěchoty* husitské, a oni bitvy rozhodovávali neodolatelným svým útokem. Naproti tomu byli jízdní ve vojskách husitských snad naveskrz střelci neb kopinníky. Střelci ovšem byli mezi pěšími jako jízdnými, avšak kopinníků (mimo ony s háky) při boji s vozy nebylo hrubé třeba. Důsledky ty plynou

---

ve svém Mars mor. na str. 462 a jinde poznamenal, patří rovněž k četným jeho výmyslům.

*) Höfler, Scriptores, I. str. 358: ipsum (Žižkonem) quoque omnes rustici licet inermes trituris, *cambucis*, ballistis et cuspidinibus sequebantur. Slovo cambucis v rukop. Lobkovickém vykládá se: *curvis baculis*. Palice hřeby opatřené, které se formou husitským rovnají, zachovány jsou v museu plzeňském. Viz též na tab. III, lit d.

) Prameny, V, 588. — *) Výbor z liter. II, na str. 241, 287 a 306.

†) Popravčí kniha na str. 23: nože, sudlice a sekyry jest kradl. a prodával; tamže na str. 25: najprve dal jest jemu sudlici ploskú a potom obdrúžil veň sudlici, a jiní tepúce jej atd. Let. č. na str. 234: a hned jeden sudlicí jeho nohy probodl.

z vlastní povahy zbraní těch. Ostatně naráží na rozdíl ten, jak za to mám, i vojenská píseň Žižkova:

Protož střelci, kopinníci
řádu rytířského;
sudličníci i cepníci
lidu rozličného.*)

Kdo mohl, možnější zeman a jezdec, opatřil sobě mimo svoji vlastní zbraň, kterou měl, také meč nebo kord. Obecný lid spokojil se celkem jen jedinou zbraní, podle které se nazýval. Ve zbraních panovala při vojskách husitských bez odporu velká pestrost; neboť vzal každý do pole zbraň, jakou měl aneb jakou při vojskách ukořistil. Zvláště z počátku válek ve vojskách Žižkových užívalo se zbraní i nejjednodušších, od kyje a lučiště počínajíc. Do podrobného popisování a rozlišování jednotlivých zbraní bylo by od místa se pouštěti; dotkli jsme se pouze hlavních druhů jejich, pokud viděla se toho k účelu našemu potřeba.

Zmíniti se sluší jen ještě o *palcátu*. Víme bezpečně, že Žižka takovéto osobní zbraně užíval. Mluví o tom současné prameny i nejstarší obrázky podoby Žižkovy ještě z 15. věku zachované, jako Göttinský a Čáslavský. Měl podobu zafaté pěsti, železný klaničník (kladivo, které se na klanici neboli žerdi nosilo) z dělí dvou pídí držící. Klaničník ten nalezli v Čáslavi v hrobě Žižkově při jeho těle r. 1523.**) Že by však byly palcáty bývaly obyčejnou zbraní jízdy Žižkovy, v pramenech nikde nenalézám. Žižkův palcát dosáhl během časů, jak se zdá, zvláštního významu. Tak prý husitští hejtmané***) podobné válečné kladivo nebo-li palcát nosili více již jako znamení svého vůdcovství než jako zbraň. Podobné válečné kladivo po nějakém prý vůdci husitském chová se v museu v Sigmarinkách.

Vyobrazení jeho na tab. III. lit. *f*. Taková prý kladiva, která u husitů palcáty slula, měla krátkou žerď, jako buzygan, a jezdci, jichž zbraní zvláště byla, měli ji viseti na sedle na koni. Dle jiných†)

---

*) Zde v písni narážíme patrně na obyčej ve středověku, dle něhož sedlák — nešlechtic — zbraní rytířských, jako odění, kopí a meče pod pokutou užívati nesměl. Srovn. Const. Friderici I. ab anno 1156 de pace tenenda.

**) Podrobnější zprávy o tom ve spisku mém O podobiznách a pravé podobě Jana Žižky z Trocnova, otištěného v Květech r. 1892.

***) Demmin, Waffenkunde, 2. vyd. str. 602 a 650.

†) Elgger, Kriegswesen der Eidgenossen na str. 431, 432, pak 101.

nosili také vyšší vojenští důstojníci ve Švýcařích v 16. století, kteří na koni vojska provázeli, buzygány*) neb podobná kladiva jako hůl velitelskou, a tyto buzygány neb kladiva během časů, poněvadž vždy více přestaly býti zbraní, změnily se úplně v hůl velitelskou. **)

Na tabulce III. sestaveny jsou charakteristické formy zbraní útočných z dob válek husitských, zvláště v museu českém zachovaných.

---

*) Železná palice čili buzygán, slovo tatarské, znamená zbraň složenou z holi dřevěné neb i železné s hruškovitou železnou hlavou. Teprv od konce 15. století obecněji vešla ve zvyk.

**) Otištěno ze zmíněného spisku O podobiznách atd.

12.

Nebranný lid ve vojskách.

Nemalý podíl měli ve vojskách husitských *kněží*, a ve vojskách bratrských take *ženské*.

Od počátku považovali se kněží za přední vůdce lidu ve hnutí husitském, a od prvních poutí na hory kněz provázel zástupy s velebnou svátostí v dřevěné monstranci na hůlce v průvodu zvoníka se zvoncem. Tak vodili později kněží v čele zástupů lid svůj do boje. Jediné kněží táborští pohrdaly ornáty, chodili bez pleše a s bradami, v obyčejném šedivém šatě chodicím, v němž i svátostí posluhovali, zevnějškem tedy nikterak od laiků se nedělíce. Rovněž při všech slavných průvodech, při vítání vznešených hostí neb vítězných vojsk a vůdců chodili v čele kněží s velebnou svátostí.

Dle řádu z r. 1430 měl býti při každém řádu vozovém o 25 vozích jeden kněz a při každém šiku vojska jeden řádný kazatel. Vedle přisluhování svátostí a vůbec duchovní správy bylo jmenovitě kázání a povzbuzování lidu k zmužilosti a vytrvalosti v boji hlavní úlohou kněží ve vojskách. Dále bylo jejich úkolem, vykládati a vysvětlovati zákon boží z písma, zvláště při vykonávání spravedlnosti, to jest určování pokut a trestů, jakož i v případech jiných pochybností, co a jak by se srovnávalo se zákonem božím. Do světských věcí plésti se neměli. Tak alespoň tomu chtěl Žižka.

Do boje nosívali kněží také archy dle způsobu biblického, o nichž pouze víme, že bývaly umělým dílem zhotoveny, řezbou a malbou kráśleny a stály jindy v kostelích na oltářích. V poli vozili je s ostatním náčiním k bohoslužbě určeným na zvláštních vozích. Tak bylo i v polním vojsku táborském.*) O archách v boji máme zmínky

*) Höfler, Scriptores, II, 566.

při vypravování bitvy mezi Žižkou a Pražany u Strachova dvora r. 1423. Tu prý šla, jak letopisec (str. 57) zaznamenává, archa proti arše, a toho kněze, jenž nesl archu z pražské strany, Žižka zabil palcátem. V bitvě u Lipan byly také tři archy s božím tělem ztlačeny a zetřeny. Mělo tedy nejspíše každé vojsko, táborské polní a domácí, pak Sirotci po jedné. O vlivu a panování kněžském ve vojskách a obcích bylo již povědíno.

Jako ženy a panny české měly vůbec velké účastenství ve hnutí národa v 15. století, tak nechyběly také v táborech vojenských a bitvách. Již od počátku oněch shromáždění na horách bývaly dle povahy své, jako až dosud, při procesích ženské větším počtem zastoupeny, a když se tato sdružení lidí proměnila v ozbrojené houfy a vojska, byly sestry vždy společnicemi bratří. Tak bylo ve vojskách obcí táborských, polních a domácích, jakož i ve vojsku Žižkovu, později sirotčím. Za vlády kněze Jana, a bezpochyby i později, pokud se města Pražská řídila příkladem bratrským, nescházelo žen ve vojskách pražských do pole táhnoucích. Výslovně připomínají se ženy v malém vojsku Žižkově, s kterým v březnu r. 1420 bral se z Plzně do Tábora. Když Táboři v květnu téhož roku přitáhli do Prahy Pražanům na pomoc, měli také sestry v táboře, podobně jako Žatečtí, Lounští a Slánští. Ženy táborské opatřeny byly v klášteře sv. Ambrože, z které okolnosti lze souditi poněkud na počet jejich k počtu všeho lidu, jehož bylo na 9000. Současný letopisec páčí počet žen táborských, pak žateckých, lounských a slánských, tehdáž s vojsky v Praze dlících na 24 kop. Zde účastnily se při boření klášterů, pak s Pražkami, k tomu rovněž nařízenými, při kopání velkého příkopu proti Vyšehradu.

Při rozličných výstupích ba i výtržnostech ženské nescházely a pomáhaly křikem. V tom směru měly zlou pověst; nebo když na př. v prosinci r. 1420 měli se Táboři v Praze přítomní s Pražany sejíti k jistému rokování pro uklizení neshod mezi pražskou a táborskou stranou vzniklých, tu konšelé pražští ustanovili, aby obec staroměstská, novoměstská i táborská stály obzvlášť, a bylo také pod pokutou přikázáno, aby na tom roku žádná žena ani kněz žádné strany nebyl přítomen a se nepřiměšoval, a to prý proto, jak památně letopisec Vavřinec poznamenal, aby kněžskou radou a návodem a ženským křikem mezi stranami větší svár a sváda povzbuzována nebyla. Týž letopisec viní také ženy táborské z rozličných jiných výtržností, při kterých mívaly zvláště spadíno na nenáviděné ornáty pražských kněží; ba spáchaly prý několikráte v poli šeredné ukrutnosti na zajatých bezbranných ženách odpůrců.

Vedle toho ale zastkvěly se ženy husitské také neobyčejným hrdinstvím, jako ony dvě a panna, které jsouce roku 1420 zůstaveny jen s 26 muži k obhájení srubu Žižkova na Vítkově, jej hrdinsky proti Míšňanům hájily; zvláště jedna z nich, která ovšem neobrněná, nechtíc přesile ustoupiti, s výkřikem, že nesluší věrnému křesťanu se podati antikristu, mrtva ranám nepřátelským na místě podlehla. V době tehdejšího velkého národního i náboženského vzrušení v Praze, ženy nejen ojedinělé činného boje se účastnily. Tak za téhož obležení Prahy píše markrabě míšenský vévodovi bavorskému, že prý 12. července král vyslal Uhry proti kacířům, kteří prý také větší počet žen v mužském oděvu, s vlasy přistřiženými, s meči po boku a s kameny v rukou zajali.*) Že po bitkách tehdejších před Prahou více žen ozbrojených mezi mrtvými nalezeno bylo, potvrzuje také Monstrelet.**) Některá prý též na koni sedíc, jako muž bojovala, a byvši těžce raněna, teprve poznána.***) I v pozdějších dobách dějí se zmínky o ženských mezi bojujícími. Tak po nešťastné bitvě Pražan u Mostu r. 1421 nalezeny mezi mrtvými ženské ozbrojené.†) Při útoku na Jemnici na Moravě dne 10. března 1422 účastnily se vedle mužů také ženské.††) V polních vojskách bratrských přebývaly ženy i s dětmi v táborech,†††) avšak připadal jim, jak se zdá, vždy více úkol služeb samaritánských: péče o ošetřování nemocných a raněných. Počet jejich nejspíše ochaboval. Alespoň jsou zmínky o nich ve vojskách velmi skrovné, poslední snad při polním tažení ve Slezsku r. 1428.*) O osudu žen po bitvě u Lipan nezachovala se paměť pražádná.

Z nutnosti plynulo, že mimo hejtmany nebo starší k vlastnímu vedení vojska ustanovené byli ve vojskách voleni neb ustanovováni také hejtmané, starší neb úředníci, jimž přiděleny byly povinnosti, které k správě vojska náležejí. Pokud bezpečně víme, byli ve vojsku Žižkově zvláštní hejtmané, jenž měli ubytování vojska na starosti (Žižkův řád voj. z r. 1423, čl. 1); jiní byli starší volení k rozdělování kořisti (tamže čl. 7); jiní byli opět hejtmané k spalování bud, když ležení bylo zdviženo, neb k pálení vůbec ustanovení (čl. 3.) Dle Hodětínova řádu voj. byli rovněž zvláštní hejtmané k vypalování

*) Höfler, Sitzungsber. der Akademie der Wiss. in Wien, sv. 95, str. 899.

) V kap. 258. — *) Höfler, Scriptores. II, 343.

†) Mathias Doering u Menckena, str. 2

††) Bretholz, Archiv für österreichische Geschichte. II, pol. (Ve zvláštním otisku na str. 49).

†††) Sylvius, Hist. boh., kap. 40 a 47.

*) Palacký, Urk. Beitr. č. 515.

vůbec určeni (tamže čl. 6 a 19); však již také uředníci k stavování her v kostky, karty a koule a přijímání z toho pokut (čl. 2); dále hejtmané, jimž příslušel dozor na holdy (čl. 23), jiní k osazování ponůcek a vart (čl. 24), a snad ještě někteří jiní (viz čl. 13 a 14).

Časem připadaly úkoly vojenské správy se týkající vždy obyčejněji osobám nebranným ve vojště, a počíná odtud zvláštní stav úředníků vojenských. Po celý čas válek našich podrželi nejvyšší hejtmané vojenští alespoň právo i povinnosť, starati se o výživu vojska. Víme, že rekvisice vojenské nařizovali a že špíži pro vojsko a obrok pro koně v té které krajině, v které leželi, požadovali. Teprv na sněmu pražském o novém roce 1432, na kterém se Pražané, páni zemané, města i hejtmané polní bratrstva sirotčího sešli, jehož se však Táboři a Prokop Holý neúčastnili, přišlo vedle usnesení o zřízení vlády krajské také k jednání, jakým způsobem by se nevázanosti vojsk a útiskům od nich obyvatelstvu činěným přítrž učiniti mohla, a loupení a plenění věrných v zemi české a moravské zamezilo. Dle usnesení těch měli jednotliví hejtmané ve vojskách svých ustanoviti za příčinou tou zvláštní úředníky. Rozumíme-li dobře znění jejich, měli tito úředníci býti hejtmanům k ruce, proto že jim samotným možno nebylo veškeré nepořádky zamezovati. Proto také měli nejvyšší hejtmané říditi a vésti tyto své úředníky, pokud by nejvíce mohli, pro pohodlí a pokoj bratří. V březnu r. 1433 jmenuje se v listinách dvakráte zeman Buzek ze Smolotyl *úředníkem* vojska sirotčího. Buzek, syn Pilníkův ze Smolotyl (tvrz toho jména byla v Berounsku), připojil se r. 1425 k vojsku, vedenému Janem Bzdinkou a Bohuslavem ze Švamberka při dobývání tvrze Obořiště. V létech 1427 až 1430 byl hejtmanem na Tachově a později přestoupil tedy k Sirotkům. V jedné z listin zmíněných dává glejt panu Oldřichovi z Rožmberka ku příjezdu na Velešín; v druhé prohlašuje Jan Čapek ze Sán a Buzek ze Smolotyl, „ty časy úředník a jiní starší vojska sirotčího," námluvu na Velešíně učiněnou, že do roka všecka panství Oldřichova nijak znepokojovati nechtí, vzavše za to čtyry sta kop grošů.*) Poněvadž při názvu úředníka a hejtmana alespoň v prvních dobách válek rozdílu činěno nebylo, nelze nám určiti, jakého druhu důstojenství Buzek ve vojště sirotčím měl. Že by byl býval úředníkem ve smyslu usnesení z r. 1432, nelze alespoň ničím doložiti.

V pozdější době připomíná se také *vojenský rychtář* a *vojenský písař*. Rychtářovi příslušelo vykonávání spravedlnosti a dohled poli-

*) Arch. Č. III, 506.

cejní. Měl na př. také puditi zlé ženy z vojsk.*) Písař vojenský měl důležité a bezpochyby i výnosné postavení. Nikdo písařům neměl překážeti, ani na ně právem sahati. Oni sedali s hejtmany a rozdělovali kořist, majíce od kopy groš příjmu, jakož i při holdech také po groši. Oni vypláceli žoldnéřům žold a brali také zde od kopy groš. Každý desátník, padesátník neb rotymajstr měli své dráby osobně před písaře vésti; a podobně mělo se díti při osazování ponůcek a vart. Tím byla kontrola šarží vojenských prováděna, aby více žoldu nebrali, než na mužstvo skutečně ve zbrani stojící připadlo, a aby ponůcky pilně osazovali. Když některý žoldnéř vzal odpuštění od vojska a za sebe náhradníka postavil, platil písaři groš a nastupující náhradník půl groše. Rovněž náleželo písařům vojenským jednou v měsíci zbroj a samostříly ohledávati, zdali je mužstvo má v dobrém pořádku.**) Pokud za válek ve vojskách českých podobných úředníků bylo, nelze tvrditi. Domnívati však se můžeme, že ve vojskách bratrských alespoň rychtářů nebylo: úkol jejich zastávali zajisté kněží. Avšak bez úředníků podobných písařům sotva mohli nejvyšší hejtmané při velkých vojskách a dalekých taženích se obejíti. Takových úředníků nebo-li písařův mohl býti větší počet ve vojsku, poněvadž nemohlo být bráněno ani pánům ani městům, aby pro lid svůj, který ve své správě měli, nezřizovali úředníků sobě pro vlastní potřebu.

Jakým způsobem bylo ve vojskách husitských o *zdravotnictví* postaráno, o tom naprosto zpráv se nám nedostává. Pronesli jsme pouze domněnku, že ženám ve vojskách připadala nejspíše úloha ošetřovati nemocné a raněné. Víme jen, že vojska své raněné a nemocné, když toho okolnosti dovolovaly, ve vsích a městech k ošetřování a léčení zanechávala. Tak učinil Žižka po bitvě u Sudoměře, zanechav raněné v okolních dědinách; a podobně též vojska bratrská r. 1428 ve Slezsku na základě úmluv své nemocné a raněné v některých městech léčiti a hojiti dali.

Že husitští bojovníci *zpěvem* zbožných neb vojenských písní duševně k boji se povzbuzovali a sílili, o tom vedle zpráv svědčí zpěvníky (kancionály) z doby té. Mám na mysli zvláště kancionál Jistebnický, v kterém rozličné písně toho druhu nalezáme. Připomínám jen jedinou známou Žižkovu, „Kdož jste boží bojovníci", která i se svým velebným nápěvem se nám zachovala a byla po celý čas válek oblíbenou písní vojenskou.***) Obsahuje stručné připomenutí všeho, čeho bojovník boží v boji samém pomněti a jak v něm vůbec zachovati se měl.

*) Ř. Hodětínův, čl. 4. — **) Tamže, čl. 27, 28, 29, 30, 31 a 32.

***) Viz Literní památky na str. 13—15, 30—36.

O *hudbě vojenské* při pochodech ve vojskách zachovaly se nám jen stopy. Když Bedřich falcký r. 1619 vjížděl do Prahy, bylo jemu na počest vypraveno několik rot v starém způsobu a ve zbraních husitských. Současná rytina, představující průvod tento, ukazuje před první rotou jdoucího bubeníka, pištce a dudáka. Před druhou a třetí rotou kráčí opět pištec vedle dudáka. Vojsko nosí se sice po modě 17. století, avšak zbraně jeho, jako cepy, kuše, sudlice, kosy a palice připomínají nám vojska husitská.*) Víme ostatně, že útoky provázeny bývaly vedle ohlušujícího a od nepřátel častěji připomínaného *pokřiku vojenského* hlučným troubením; doloženo nalézáme však teprv u Vlčka z Čenova, že bubnování bylo naproti tomu znamením k ústupu.

*) Viz popis vjezdu Bedřicha Falckého do Prahy r. 1619 v Památk. arch. V, 139 dle novin tehdáž v Praze tištěných; pak rytinku Eb. Kiesera z téže doby s nápisem: Drei Compagnien in der alten behemischen Rüstung, wie sie zu des Cziska Zeiten geführet und gebraucht worden.

13.

Vojska s šikem vozovým na pochodech.

Poznali jsme vojsko i husitský šik vozový v celku a jeho rozčlánkování dle počtu vozů i lidu, poměr vozů a lidu, konečně i způsob vyzbrojení obou: nyní bude naším úkolem provázeti vojsko v šiku vozovém při jeho pohybech a manevrování vůbec, při *pochodu*, *v táboře zavřeném i v bitvách*.

Mimo případy, když byl nepřítel na blízku, táhly vozy jeden za druhým obyčejně v několika řádech vedle sebe a vojsko k nim šikované buď u vozů neb v houfích mezi řády a vně řádů způsobem dle okolností nejpohodlnějším, vždy však v taktickém svém rozdělení dle určitého pořádku. Dosti názorně líčí takové hnutí vojska v pochod z místa, kde polem leželo, vojenský řád Žižkův. Nejprve vytrhli na pole, kdež by k tomu místo příležité a příhodné bylo ukázáno, kdež se vojsko k spořádání čili sešikování sešlo, aby se pak najednou hnouti mohlo ze svého stanoviště. Tu pak dříve, než které věci se rozkazovaly neb činily, padlo vojsko před tělem božím na kolena a vykonalo modlitbu svoji. Na to teprv šikovali hejtmané své roty, každou pod svojí korouhví, a pak vojsko, obdrževši heslo, vytáhlo dle pořádku, jak která rota který den napřed neb do zadu šikována byla, k pochodu pod svými korouhvemi. A jiní se v ně mísiti neb jim překážeti, ani pak opět se kam odtrhovati neměli.

Nejen že byl pořádek rot, která napřed táhnouti a která následovati měla, každého dne ustanovován, že tudy každého dne roty se střídaly (Žižkův ř. č. 5), platilo totéž pravidlo o houfích, které za vozy jeti neb jíti měly (Hodětín č. 16). O vojskách, které napřed táhnouti mělo, platilo, že se následující dříve hýbati nesmělo, dokud první své vozy nezřídilo (Hodětín, č. 17).

V čele své roty s praporečníkem po boku jel obyčejně rotymajstr neboli hejtman na koni. Žižka sám jezdil v čele rot svých maje praporečníka po boku, jak již bylo povědíno.

Prapory neboli *korouhve* skládaly se z kopí, na němž byl čtverhran z látky v rámci rozepjat, jehož horní konec teprv vybíhal v dlouhý vlající cíp, obyčejně třapcem zakončený. Tím způsobem byl znak na praporu ustavičně patrný, třeba se jím nevlálo. *)

Poněvadž ovšem vojska v dobách těch stejnokrojův neužívala, bylo třeba v bitvách odznaků k rozeznání přátel a nepřátel. K cíli tomu bývalo před bojem neb i jindy, kdy toho potřeba byla v poli, *heslo* od nejvyššího hejtmana vydáno, na které bojovníci dobře měli pamatovati, aby jeho pro případ ihned užiti mohli pro dorozumění. Při neštastném vpádu do Prahy Hynka Kolštejnského a Jana Smiřického dne 6. září 1427 měli heslo: *Pokoj svatý!* Při vpádu Jiřího z Poděbrad do Prahy r. 1448 měli jednotníci heslo: *Kunštát hr, Kunštát!* Vlček z Čenova radí k heslu: *Pán bůh s námi a svatý Michal.*

Vedle odznaku hlasného užívalo se také známek viditelných. Před válkami našimi bývalo užíváno kříže v rozličných barvách k rozeznání. Tak prý Čechové r. 1278 na Moravském poli označili se zeleným, Němci bílým křížem. Ve válkách našich býval obyčejným odznakem husitským kalich s postavenou v něm hostií, který v rozličných barvách, nejvíce bílý, červený neb zlatý na šatstvu, odění neb praporech vyšit neb malován byl. Když pak později pod obojí sami mezi sebou počali bojovati, nestačil více kalich, ale třeba bylo sáhnouti k staršímu zvyku v označování, letorosty ze stromů, víšky slámy neb pásy z obilí atd. Pražané u Malešova vzali sobě pro rozdíl pásy ze žita na poli stojícího. Podobný zvyk byl u Poláků. Tak u Tannenberka označili se bojovníci polští víšky slámy. **)

V pozdějších dobách válek také vojska táborská a sirotčí užívala nepochybně zvláštních znamení neb odznaků. R. 1433 žádali Basilejští, aby Matěj Lauda sníti dal s vozů svých odznaky táborské. Na tarasu husitském (viz tab. V.) vidíme hus z kalicha pijící, kterou opět na pečeti sirotčí (*d* na tab. I.) tuším poznati lze. Symboly na pečetích objevovaly se bezpochyby také na vozích a praporech jako odznaky stran.

*) Podobné korouhve až do nedávna byly a leckde dosud jsou u cechů řemeslnických v obyčeji, ačkoliv mívaly dvoje cípy vlající.

**) Cronicon conflictus u Köhlera II, 719: (Rex Wladis'aus) quasdam de straminibus ligaturas in signum cognicionis mutuae alligari mandavit.

Jako bývalo jindy zvykem, svaté patrony na korouhvích zobrazené do boje nositi, tak činili též Hradečtí: dalit sobě Žižku namalovati na korouhev na bílém koni v rytířské zbroji, s palcátem a v odění, tak jak živ jsa, jezdil. Napřed, na zad i po boku vojska byly od starších určeny a vysílány hlídky k ostříhání vojska při pochodu. *)

V pozdějších řádech, Hodětínově a Vlčkově, připomínají se hlídky ty jízdné, a byly také každý den jiní k tomu nařízeni, *v koněberkách*, jak jim říkali, jezditi. Bylo jejich úkolem stráže a hlídky vůkol vojska držeti a zároveň dohlížeti, aby ani jízdní ani pěší ze svých houfův se nevytrhovali a bez odpuštění starších nerozjížděli. Takovým měli bez milosti koně neb pěším samostříly zabavovati a nevraceti, než teprv u vojště proti zaplacení pokuty. **)

O pořádku v houfích nařizuje rovněž řád Hodětínův, ***) že mají pěší ve svých houfích *řadem* pod korouhvemi a pod praporci jíti.

Mimo hlídky neboli koněberky byly vysílány na některou vzdálenost před vojskem jízdné houfy v honcích čili *honci*, jež měly úkol naší moderní avantgardy: tudy harcování s nepřítelem, výzvědy (rekognoskování) a zavádění bitev, jak později na svém místě bude povědíno.

Před každým řádem vozů jel hejtman svého řádu a s ním několik jízdných k přijímání a rozdělování rozkazů; pak dle potřeby šli před každým řádem s motykami, rýči, lopatami a sekyrami, aby kde toho třeba, cesty opravovali. Byloli tehdy táhnouti v nepohodlnějším terénu, byl lid k tomu nařízen, aby cesty dělal a vozy se nemeškaly, po pěti, po desíti atd. Při tom, aby jedněm proti druhým nebylo přitěžováno, byli k tomu každý den jiní lidé z řádů vozův určeni. Bylo péčí hejtmana nad vozy, aby cesty ohledával, aby nejpříhodnějších k tažení užiti se mohlo, a aby pak, kde toho třeba, spravování cest a přechody přes příkopy a bařiny zřizovati dal. K tomu užívalo se hatí a klád k vyplňování neb pokládání.

Byl-li však nepřítel na blízku, od něhož bylo se nadíti útoku, aneb chystal-li se šik vozový sám k útoku na nepřítele, táhlo se „se *zavřenými vozy*“ nebo, jak přiměřeněji by bylo řečeno, s lidem ve vozích zavřeným; to jest čtyři řádové vozů jeli za jedno ve vzdálenosti takové od sebe, aby každé chvíle v předu vykřídlí a v zadu zavírka krajní řády úplně zavříti mohla. Vojska pak pěší a částečně i jízda táhla uvnitř vozů v šicích svých, v jakých buď k obraně neb útoku

*) Žižkův řád voj. č. 4 a 5.

) Vlček, č. 34. Hodětín č. 15. — *) Tamže, č. 13.

se chystala. Pouze část jízdy v honcích a vně vozův za svým úkolem jezdila, však tak, aby každé chvíle opět do vozů se vrátiti mohla. Vozové v řádech jeli těsně pokud možno za sebou, a lid ke každému vozu šikovaný při svém voze, z části — po 3 až 4 též na voze — k ochraně, aby mezerami mezi vozy nepřítel nemohl vniknouti. Vůči nepříteli bylo hlavní péčí vojevůdce přední i zadní brány proti vskočení nepřátelskému brániti, neboť při pochodu ovšem přední i zádní brána zůstaly otevřeny a nedaly se zavříti. Byly sice opatřeny v předu i na zad houfnicemi k vypálení přichystanými, pak houfy vojska ve vykřídlí a v zavírce táhnoucího, nicméně však, obzvláště zadní brána, snadno byla nepřítelem jízdným ohrožena. Podařilo-li se nepříteli ze zadu do vozů vskočiti, byl celý šik nucen zastaviti se, přední bránu zavříti a obrácením posilujících houfů k zadní bráně nepřítele opět z vozů vytisknouti, což se dosti často dařilo.

Jiná starost byla, aby zadní houfové vozy rychleji jedoucími nebyli odhaleni a nepřítelem potřeni. Nehodu tohoto druhu vypravuje Starý letopisec k r. 1468, která se udála na Moravě, a při které pan Zdeněk Kostka zabit byl: „Toto se opět u Zvole panu Kostkovi přihodilo, že když sú naň nepřátelé táhli, tehdá oni sú stáli ve vozích připraveni k bitvě, a oni sú na ně nesměli. A jim se zdálo, že tu ležíce, žeby místo měli bahnivé; i překládali sú sobě vozy takto: hnuli sú všemi řády pojednú a v záloze nechali sú sobě na zad (rozuměj v zadních vozích) lidi, a to proto, jestliže by jim chtěli vozům překážeti aneb ze zadu do vozův vskočiti, aby jim těmi vozy toho bránili. I kdež sú oni (nepřátelé) kladení nic nebránili, než za vozy jim sobě vojsko zavřeli; i neopatřili sú sobě toho, kdo by jim před těmi vozy a řády jeti měl. Tehdá vozataji unikali *) za jinými vozy, a tak se vozy obalili, a tak ti dobří lidé na zad zůstali; a v tom na ně jízdní houfy dojely a je potlačily. A jestli žeby na tě kdy k tomu podobně přišlo, uměj se toho vystříhati takto, aby se opatřil dobrými lidmi nestrašlivými, aby před řády jeli, a mezi deseti vozy vždy jednoho správce aby měl, a to proto pro dotrhání vozův i pro zastavení.“

Vládl-li nepřítel četnou jízdou, bylo nebezpečenství, aby při pochodu do vozů nevnikl, mnohem naléhavější, a bylo ještě třeba mimořádného opatření k hájení mezer mezi vozy. Takové provedl Žižka na svém proslulém ústupu z Uher r. 1423. Byl vnikl hluboko do země,

*) Tak dle rukopisu; ve vydání Palackého tištěno *mešKali*, což smysl právě naopak mění.

při čemž mu Uhři nepřekáželi. Tu však teprv udeřili naň s četnou jízdou a vojsko jeho as 7—8000 lidu ve čtyrech řádech vozů vůkol osuli, jej ustavičnými nájezdy znepokojujíce, ba jemu ani oddechu ani příležitosti k špižování nedadouce, jak dole v knize IV, kap. 4 se všemi podrobnostmi vypravovati budeme. Tu sobě Žižka při pochodu kryl mezery mezi vozy tím způsobem, že kázal vně vozův, vždy proti dvěma vozům dvěma pavézníkům pavézy nésti a za ty pavézy po dvou neb po třech střelcích šikoval, aby toho bránili, kdyby jezdci chtěli do vozův vskočiti.

Neobyčejný úžas vzbuzovalo rychlé a nenadálé objevování se co nejlépe spořádaných šiků vozových za horami, lesy a řekami, tak že se zdálo, jakoby vojska husitská šiky své ani neroztrhovala, nýbrž přes hory a doly, jakoby těchto překážek ani nebylo, táhla. Byl-li nepřítel na blízku, byly takové přechody s četnými vozy, puškami a náklady vždy obtížné a nebezpečné, a bylo nejen rychlosti, zručnosti a ostražitosti, ale i důmyslu nevšedního při použití všech příhod terénu a jiných okolností třeba. Při tom při všem bylo nejvíce k tomu hleděti, aby roztržení vozů a tím odhalování vojska na dobu pokud možná nejkratší obmezeno bylo.

Byl-li brod dost široký neb řeka mělká, jel celý šik se všemi (čtyřmi) řády nebo, jak se říkalo, *branami svými* přes vodu. Tak dělo se při velké výpravě do Němec r. 1429—1430, kdy hlavní síla vojska v šiku zavřená celých pět dní skrz Míšeň až poblíž města Grimmy vozův neroztrhujíc táhla. Tu však bylo táhnouti přes řeku Muldu. Čechové nechtíce pro blízkost nepřítele ani nyní vozův trhati, vjeli pod Grimmou ve třech řádech do vody. Tím se však voda vzdula, vozy se převracely a něco lidu se ztopilo, že bylo třeba vozy pak po jednom za provazy z vody vyvléci. Ostatní pak táhly jedním řádem přes řeku

V položení mnohem kritičtějším byl Žižka při svém ústupu z Uher r. 1423 nad Narhédem, kde bylo jemu táhnouti přes řeku Nitru vůči nepříteli naň bez ustání dorážejícímu. Řeka v těchto místech poskytovala sice dosti široký brod, bylo se však báti poražení při přepouštění prvních vozů a slabších houfů přes vodu. Jakým způsobem Žižka přechod ten provedl, vypravujeme v knize IV, kap. 4 obšírně.

Kde pak byly jen mosty, a pohodlných brodův nebylo na blízku, musilo se táhnouti třeba jen jedním řádem přes vodu. Zajímavý jest podobný přechod bratrských vojsk přes Odru r. 1432. Přitáhli od města Středy na řece Odře až k Stínavě, kde chtěli přejíti po mostě; most však byl nepřítelem osazen. Našedše sobě brzo po tom něco

níže od Stínavy brod, přepravili, aniž by o tom nepřítel byl zvěděl, jízdu a něco pěších brodem, a to tím způsobem, že jezdci brali po 3, 4 až i 6 pěších vedle sebe neb za sebou na kůň; ba někteří chytili se koním za ocasy a tím způsobem dostala se část vojska přes řeku. Zahnavši pak posádku od mostu, mohlo teprv celé vojsko české s vozy a veškerou válečnou úpravou bez překážky na pravý břeh Odry přes most táhnouti.

Velice důmyslně spořádal Žižka na svém již zpomenutém zpátečním tažení z Uher přechod svůj přes Bílé Hory, při kterémž Uhři najisto již doufali, že jej budou moci potříti. Jednalo se mu o to, aby lid svůj ve vozích bezpečně úzkou lesní cestou, kterou ovšem jen jedním řádem lze bylo vozům jeti, tím způsobem na druhou stranu lesa převedl, aby tam, kde věděl, že jeho nepřítel rovněž očekávati bude, jemu ihned s prospěchem dovedl čeliti. Přechod tento přes Bílé Hory obšírně vypravujeme v Knize IV, kap. 4.

Týchže zásad, jakých užil Žižka při pochodu svém úzkou cestou přes Bílé Hory, užívalo se vůbec od pozdějších vojsk a následovatelů jeho, když šlo o to, aby vojsko buď úzkou cestou lesem, přes most neb průsmyk, kde jinak nebylo lze než jedním řádem táhnouti, se dostalo. Ještě brandenburský řád vozový z r. 1462*) nařizuje průchod šiku vozového úzkým údolím způsobem podobným.

Kdežto pohyb šiku vpřed neb zahýbání v pravo a v levo samo sebou jest jasné, třeba jest naproti tomu promluviti o obracení šiku vozového, když totiž dle dané v poli potřeby opačným směrem zpět odjížděti měl. Nejjednodušší způsob takového obracení šiku byl by ten, aby celý šik ve velkém kruhu jel a zpět se obrátil, tak že ani v pořádku vozů ani lidu ve vozích šikovaného a táhnoucího pražádná změna se nestala. Tento obrat bylo však v poli možno jen tehdáž provésti, když bylo místo a terén k tomu příhodný a když zároveň třeba nebylo, na blízkého nepřítele se ohlížeti.

Máme však určité svědectví o manevrování vozů v bitvě u Lipan,**) že panský šik po ukončeném boji dělovém tak se obrátil, že řady vozů přímo opačným směrem, toutéž cestou, kterou přijely, zase odjížděly, a proto v pořádku šiků ve vozích jen tolik se změnilo, *že ti, kdož byli při postupu v předu šikováni, po obrácení vozů při ústupu ocitili se v zadu, a zadní šikové naproti tomu v čele.* Takové obrácení vozů by se nejsnadněji dalo tím způsobem provésti, kdyby každý vůz

*) ŘV z r. 1462, čl. 12.

**) Viz v knize čtvrté v kap. 10.

v řádu svém a každý muž ve vozích učinil obrat „čelo v zad". Avšak představme sobě dvanácte kop vozů v jedenácti řádech těsně při sobě jedoucích, vozy obyčejně se čtyřmi vozníky, na place šiky vojska, jízdy i pěších, a shledáme, jak velkých obtíží by takové hýbání vozů i při sebe zručnějších vozatajích a největší přesnosti u velení podhejtmanů bylo způsobilo. Při nejmenším nepořádku by se šik vozový snadno byl v neústrojnou směsici mohl proměniti. Na podobné protrhání řádů vozových vůči nepříteli ve vozích k výpadu připravenému nedá se hrubě ani mysliti. Když jsme konečně z vážných příčin opustili mínění, žeby byly vozy tak uměle zařízeny bývaly, aby bez obrácení pouhým přepřažením koní v zad směr jízdy byly mohly

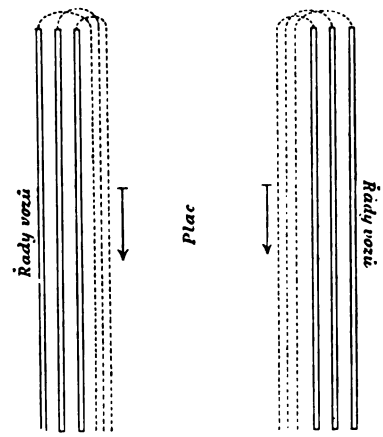

Obr. 9.
K výkladu o manevrování s vozy. (Viz str. 233).

v opáčný změniti,*) nezbývá než mysliti opět na jiný způsob, kterým onen zmíněný obrat šiku vozového býval prováděn. Vskutku zdá se, že při tom bylo jakéhos zvláštního manévru užíváno, na který Sylvius**) naráží slovy: est quoque plaustrorum compages *ex arte* composita, ut ad imperatoris jussum, qua velit et quando velit, apperiantur sive *ad fugam* sive ad *insequendos hostes* ratio postulaverit; to jest, že šik vozový dle komanda v před nebo k ústupu se dovedl obrátiti. Tuto záhadu po našem soudu nejpodobněji nám Seldeneck ve svém řádu***) vysvětluje.

*) Viz shora na str. 201 v poznámce. — **) Comment. IV, čl. 44.
***) V čl. 72.

Popisuje způsob manevru, když vozy směrem opáčným z šiku vyjeti mají. Představuje sobě šestiřadý šik s širokým placem, na nějž tři řády vozů z *pravé* strany uhnou na *levo*; a tři řády z *levé* strany na *pravo*, tak že ovšem celé řády pojednou opačným směrem z placu vyjeti mohou. (Viz obrazec 9.) Dle toho byl by se obrat šiku provedl tím, že *každý* řád vozů v *celku* a *každý* muž v šiku učinili obrat *čelo vzad*. Řádové mohli jeden po druhém neb i pojednou hýbání takové provésti. Přes to však zbývají obtíže, kterých pouhým domyslem s jistotou odstraniti nelze.

14.

Rychlost pochodů.

Jest vůbec známo, že rychlosť vojsk českých nebyla poslední příčinou jejich výsledků. K soudnému přirovnání třeba jest poznati z několika příkladů rychlosť cestování v 15. století vůbec, zvláště pak v Čechách.

Mistr Jan Hus nastoupil cestu do Konstancie dne 11. října r. 1414, maje v průvodu svém pány Václava z Dubé a Jana z Chlumu, pak mistra Jana Kardinála, Petra z Mladenovic a jiné Čechy. Cestovali ovšem jezdecky. Dojeli do Normberka 19. října a do Konstancie 3. listopadu. Do Normberka trvala jízda 9 dnů, ujeli tedy těch asi 40 mil německých denně po čtyrech a půl mílích. Z Normberka až do Konstancie jest rovněž as 40 mil; jeli tedy těchto druhých 40 mil asi po 14 dnů, při čemž ovšem dny odpočinku se neodpočítávají.

R. 1436 vyjel císař Sigmund ráno dne 18. srpna z Jihlavy, a dojel ten den až do Německého Brodu, druhý den do Čáslavi, třetí do Kutné Hory, čtvrtý do Kouřimi, pátý do Brodu Českého a 23. srpna okolo poledne vjel do Prahy. Cestovalo se opět jezdecky, na vozích vezla se jen zavazadla.

R. 1464 vyjelo poselstvo české do Francie koňmo a s vozy, a sice 16. května v 13. hodinu z Prahy. První nocleh byl v Berouně, tři míle od Prahy; druhý v Plzni, 7 mil od Berouna; třetí v Tachově, 6 mil od Plzně. Tu odpočívalo poselstvo v neděli dne 20. května. Čtvrtý nocleh byl ve Wunsiedlu, 7 mil od Tachova; pátý v Baireutu, 6 mil od Wunsiedlu; šestý v Greyfenberce, 5 mil od Baireutu, což činí pět až šest mil denně. Někdy, ač výjimečně, urazili denně osm až i dvanáct dobrých českých mil, jako na cestě do Lyonu. Bylyť zajisté ve Francii cesty mnohem lepší než v Německu a u nás;

pamatovaly se tam, jako ve Vlaších, staré silnice římské. Při tomto poselství objevuje se nejlépe rychlosť cestování při delších cestách úředních neb kurýrních jako pravidlem.

Nejrychlejší kurýrové v době té byli asi oni, kteří z bojiště u Lipan rychlou jízdou císaři Sigmundovi, jenž tehdáž v Ulmu meškal, zprávu o bitvě přinesli. Rozhodnutí bitvy stalo se podvečer dne 30. května, a v nešporní hodinu dne 3. června přichvátali již kurýrové jeden po druhém se zprávami do Ulmu. Vzdálenosť počítaná dle délky silnic nyní užívaných jest 60 mil německých; urazil tedy jezdec 15 mil denně, snad pomocí koní zaměňovaných, při čemž snad i jezdec se vystřídal.

Pohybování celých vojsk bylo ovšem za starodávna zdlouhavější. Víme, že v 14. století armády urazily při delších vzdálenostech denně jen tři německé míle průměrem. Ovšem vojska menší a pouze jízdná mnohem rychleji se pohybovala. Tak císař Friedrich II. r. 1236 ujel za dvě noci a jeden den 16 mil německých; Konradin r. 1268 s 3000 jezdci ve třech dnech 24 mil; král Otokar II. roku 1255 na pochodu svém s 500 jezdci do Pruska v 13 dnech 68 mil, a Vilém z Hennegavy projel po 13 dní denně cesty $4^1/_2$ míle; roku 1343 ujeto denně 4 míle, a r. 1344 denně $5^1/_2$ míle. *)

Když r. 1419 poutníci plzeňští, klatovští a domažličtí chystali se ke dni sv. Lidmily do Prahy, ujednáno sejíti se v Žinkovech, kde se nejprve strhli se zbraní, v odění a s vozy; odtud táhli do Březnice, do Knína, pak od Ostromeče do Prahy; urazili tedy $3^1/_2$ až 4 míle denně. Není pochybnosti, že cestovali pěšky, a že na vozích vezli zbraň a zavazadla, nepohybovali se tedy rychleji než neobtížený pěšák.

Srovnejme s těmito příklady některé válečné pochody pěších vojsk husitských s velkým počtem těžších vozů válečných a špižírních, pak se značným počtem děl a pušek větších a menších. Připomínáme především, že vojska husitská vyhledávala při tažení všude hlavních silnic a cest, což bylo ovšem při obtížném parku vozovém zvláště třeba. Pro rychlé pochody uvedeme některé příklady. Tak Táboři vedeni jsouce všemi svými čtyrmi hejtmany, vytáhli s 9000 lidí, s vozy a puškami dne 19. května z Tábora, voláni jsouce na rychlo Pražanům na pomoc, a již druhého dne o nešporích vjeli do Prahy. **) Připadá tedy na den 5 mil cesty, při čemž sluší uvážiti, že bylo vojsko nejen

*) Tyto pochody armád uvedeny jsou dle generála Köhlera.

**) Srov. u Tomka, Děj. Pr. IV, 55 v pozn. 24; Chronicon univ. prag. v Pramenech V. uvádí přesně den výpravy té z Tábora.

dobýváním a vypálením Benešova, ale rovněž noční potyčkou s nepřátelskou jízdou u Poříčí značně zdrženo. Právem obdivuhodná jest, jak Palacký u vypravování svém o bojích u Kutné Hory, Habru a Německého Brodu uvádí, neslýchaná energie, setrvalosť a cvičnosť, kterou Žižka s vojskem svým s řády těžkých vozů bojovných a děly dokázal, neboť ve dvou krátkých dnech 7. a 8. ledna 1422 octl se od Hory až u Brodu Německého, při tom dvakráte dohoniv nepřítele, dvakráte k boji se šikoval a krále Sigmunda s jeho 60.000 lidmi s pole sehnal. Máme sice málo přesných udání času při pohybech vojsk Žižkových, jest však známo, že překvapováním nepřátel velkých úspěchů dobyl. Rychlosť pohybu jeho vojsk přešla také na dědice umění jeho válečného, a ještě pozdní letopisci, vzpomínajíce vojen husitských, zachovali podání, že Čechové *cokoli vojensky podnikali, s velkou rychlostí prováděli.**) Nemile překvapeni byli Slezáci, když Táboři a Sirotci poprvé v květnu r. 1427 vpád do Slezska učinili. Zachovala se nám pamět o dvou případech, u Lubna a Lemberka, že Čechové dříve byli na místě, než chystaná městům těm posila, kterou oni zaskočivše, snadno s pole sehnali. Velice stkvělý jest výsledek rychlého pochodu vojsk bratrských s hejtmanem Otíkem z Lozy a správcem Prokopem Holým, hejtmanem Čapkem ze Sán a správcem Prokůpkem podniknutý v červnu r. 1432 od Olomúce do Slezska. Vratislavští totiž ležící ve Střelíně přejali dne 6. června znamenitý dovoz se špíží, beroucí se v 18 vozích od Kladska k české posádce do Němčí. Jakmile o tom došla zpráva do českého ležení u Olomúce, uzavřeno ihned, nehodu tuto bezodkladně odčiniti. Obě vojska dala se na rychlý pochod do Slezska, však tak, že jízda poslána napřed, a pěší s vozy a puškami ji dle možnosti následovali. Jednalo se o nenadálé překvapení nepřátel. Jízda kvapila dnem i nocí, že urazila na jednom krmení, to jest, za noc a za den, 21 mil, a posilavši sobě posádky z Němčího a Otmochova k posile, objevili se již 14. června před Střelínem a počali ihned hnáti útokem na Vratislavské, kteří se jim před branami postavili ve vozích; vtrhli jim do vozů, a obklíčili je pak ve městě, které, když následujícího dne 16. června také ostatní vojsko Táborské a Sirotčí přitáhlo, se jim také vzdalo. Tu padlo vítězům 350 jezdců mimo pěší a vozy do rukou, mezi jinými též čtyři konšelé Vratislavští, hejtman žoldnéřů Vratislavských Hanuš z Čirnova, a ovšem též jiná kořist na zbrani a odění.**)

---

*) G. Fabricii Origo stirpis Saxonicae, na str. 740.

**) Dle Tomka, Děj. Pr. IV, 527 a Palackého v Urk. Beitr: II, č. 809.

Při těchto znamenitých výkonech dosažených ústrojností a rychlostí vojsk nesmíme opominouti zásady, která ve vojskách husitských platila, že totiž obtížnější práce v poli konaly se *střídavě*. Tak, jak již s hora jsme se zmínili, k nebezpečnému tažení houfů před vozy každého dne jiní houfové byli nařízeni; podobně dělo se s lidem k opravování cest před vozy, hlídkám, ponůckám atd. ustanoveným, „aby se jednomu pravda dála i druhému." Jest to spravedlivá zásada rovnosti břemen i odměn ve vojsku, kterou prováděl nejprve Žižka, neboli druh *dělení práce*, jehož mravní a věcný užitek jest na bíledni.*) I cizí spisovatelé, nalezše zásadu tu poprve v německém řádu vojenském z r. 1431 pro tažení do Čech chystaném, správně uznávají, že vzata jest z Žižkových pravidel vojenských.**)

*) Žižkův řád v. č. 5 a 6; řád voj. z r. 1431 č. 17; Hodětín č. 16 a 17; Vlček č. 31 a 32.

**) Köhler, III. 2. 309.

15.

Taktické ohledy při tažení velkých vojsk.

Vozy bývaly šikovány za dob Žižkových obyčejně do čtyř řádů. Jak jsme při normálním vojsku ukázali, měly krajní řády po 90 vozích, neboť oněch 30 vozů, o které měly více než placní, určeno bylo na každém konci řádu z polovice, a sice napřed pro vykřídlí, vzadu pro zavírku. Vnitřní neboli placní řádové měli po kopě vozů a táhli, pouze uličku mezi sebou a krajními vozy nechávajíce, tak, aby uprostřed široký plac povstal, na jehož prostrannosti nemálo záleželo. Když již víme, že celý šik po stržení vozů v hromadu tvořil dle počtu vozů v řádích obdélník o polovici delší než širší, nebude nám za těžko obrazec šiku vozového sobě představiti. Tyto poměry tedy panovaly při obyčejně menších vojskách o 7—8 tisících mužů. Když měl Žižka pouze dva řády vozů, jako u Hořic, připomíná toho letopisec na důkaz, že ač bylo vojsko jeho nečetné, předce zvítězil. Za dob pozdějších, když počet lidí ve vojskách rostl, a vojska mnohem četnější než naše normální do pole vypravována byla, množil se počet řádů v šiku, *poněvadž počet vozů v řádích překročován býti neměl.*

Tak byl bratrský šik u Lipan v síle něco přes 10.000 mužů v šesti řádech; panský v počtu as 19.000 lidí v 11 řádích šikován. Vidíme, že ačkoliv se počet lidí ve vojsku množil, počet vozů v řádích nepatrně se měnil, alespoň počet vozů v řádích normálního vojska obyčejný nepřekračoval. Nemůžeme pochybovati, že zkušenost a pravidlo Žižkovo delší řády vozův zavrhovalo; byly by při manevrování vadily a škodily. Žižkův způsob bojování s vozy byl od počátku myšlen a určen pro vojska dle počtu menší. On počtu nepřátel mnoho nehleděl, a při způsobu svého bojování také hleděti nemusel. Právě

šik vozový, kterým bylo lze útok v obranu, a obranu v útok takořka v okamžení zaměňovati, nahražoval Žižkovi s dostatek, čeho se jemu na počtu lidí nedostávalo. Ve všech bojích Žižkových bylo vojsko jeho několikráte, někdy až i desetkráte slabší vojska nepřátelského. Ba naopak, menší počet lidu činil vojska Žižkova hybnějšími a k provádění rychlých a u nepřátel neobyčejných pohybů schopnějšími.

Při rozdělení stran husitských na pražskou, táborskou a od r. 1423 též Žižkovu bylo zjevem přirozeným, že i při výpravách společných vojska jejich každé zvlášť v šiku svém postupovala. Jen při očekávání nepřítele k bitvě neb jiných nutných příležitostech spojovala se vojska v jediný tábor, neb postupovala — ač tuším jen případně — v jediném šiku útočném. Když pak později za doby Prokopovy výpravy s velikými vojsky v Čechách i do zemí sousedních neb dalekých se pořádaly, kde počet vojsk 20, 30 až 50 tisíc mužů přesahoval, bylo zvykem neproměněným a vůbec ustáleným, v několika vojskách rozděleně táhnouti. Již Žižka táhl na posledním svém tažení na podzim r. 1424 na Moravu se spojenci svými ve třech rozdělených vojskách. Roku 1426 přitrhli Čechové ve třech vojskách k Ústí: Pražané s pány, Táboři a Sirotci. Starý letopisec praví, že neměli více lidu než 25 tisíc dohromady. Věříme tomu rádi, poněvadž, dělíme-li tento počet třemi, vyjdou nám *troje vojska normální,* každé počtem jen asi po 800 sesílené. Pozdějším rozdělením až na pět obcí: Pražan, Táborů polních a domácích, pak Sirotků též polních a domácích, množil se počet vojsk spojených, aniž by při tom počet jednotlivých vojsk se byl značnou měrou od počtů našeho normálního vojska odchyloval. Tak vytáhl branný lid celého českého národa, pokud byl pod obojí, *v pěti vojskách*, a sice: v táborském polním a domácím, v sirotčím polním a domácím a konečně Pražané na velkou výpravu do Němec r. 1429. Počítalo se 40 tisíc pěších; 3500 jízdných a 2500 vozů. Dělíme-li tyto tři počty pěti, vyjde nám málo překročená pravidelná neboli normální síla vojska: 8000 pěších a 700 jízdných. Pouze vozů jest počet poměrně značnější, což se množstvím nákladů, jak špíže tak jiných potřeb válečných, při výpravě daleké vysvětliti dá. Ještě jednou a sice k obraně vlasti sebral se národ český, pokud se přiznával ke kalichu, proti kombinovanému vpádu všech sousedů německých r. 1431 při tažení svém k Domažlicům. Tenkráte počítalo se 50.000 pěších, 5000 jízdných a 3000 vozů všeho spojeného vojska s připočtením i pomoci polské. Neudává se sice, jaké bylo rozdělení na vojska, bylo však sotva jiné než ono r. 1429. Počty vojska i vozů jsou u příležitosti té ovšem mimořádně vysoké. Vůdcem

obou těchto posledně jmenovaných výprav celého národa husitského byl alespoň duchem a skutkem kněz Prokop Holý.

Tažení vojsk rozdělených, jako oněch pěti r. 1429, dělo se ovšem ve vzláštních šicích vozových a pod zvláštním velením ve vzdálenosti jednoho vojska od druhého alespoň jedné míle. Praví se, že se toto rozdělování vojsk dělo proto, aby husité mohli tím větší pruh země tím důkladněji pustošiti a tím nepřítele k smíření dohánětí. Nechci důvodu toho vyvraceti, možná že také spolupůsobil, jako zajisté i to, že rozdělení vojsk samo sebou bylo dáno rozdělením stran; jsou však také ještě mnohem hlubší a platnější příčiny *strategické* a *taktické* na snadě, kterým vyhnouti se nelze. Že rozhodovaly, jest patrné, poněvadž výhod z rozděleného tažení, zvláště v nepřátelské zemi v obou směrech plynoucích, vydatně bylo užíváno.

Nejbližší důvod, pro který se vojska rozdělovala, nebo správněji, proč se zvláště na pochodech a při manevrování nikdy nespojovala, byly praktické obtíže, které se při hýbání většího počtu vojska ve vozích v cestu stavěly. Rovněž bylo zásobování snadnější a hojnější: však husité měli zvláště taktickou výhodu na mušce, poněvadž se vojska od sebe držela vždy v stejné vzdálenosti a v čas potřeby se spojovala k společné obraně neb útoku. Nepřítel, třeba mnohem silnější, nesměl se snadno odvážiti jedno vojsko napadnouti; nebo napadené zavřelo se ihned ve svých vozích k obraně a snadno ubránilo se některý čas, až by druhý, třetí atd. šik husitský mohl přichvátati a vzíti útočící vojsko nepřátelské ze zadu nebo v boku na ránu. Ba ani sebe větší vojsko, které by se bylo proti vpádům husitským sebrati dalo, nebylo by v takovém taktickém položení odolalo zkušeným a vyškoleným šikům husitským. Ačkoliv nepřátelé podobným kritickým srážkám opatrně se vyhýbali, buď že ustoupili a vlastní zemi v šanc dali aneb se vykoupili, máme dokladů dosti patrných o tom, k čemu husitská vojska tímto dělením směřovala.

Mimo již zpomenuté tažení r. 1429 rozdělila se vojska na pět zástupů také při vpádu do Slezska v březnu r. 1430. V letě téhož roku přitáhli Čechové opět dvěma proudy do Slezska, a spojili se teprv mezi Javorem, Střihomem a Bolkenheinem. Roku 1431 táhli Táboři do Lužice dvěma proudy, a spojili se teprv 19. února u Zhořelce. V březnu r. 1432 vtrhla bratrská vojska opět dvěma proudy do Lužice, a jiných příkladů více. Při těchto taženích v několika vojskách směry koncentrickými do země nepřátelské a spojování se jich teprv na cizím území k podnikům vojenským mimovolně přivádí na paměť proslulou moderní taktiku a obdivované heslo polního

maršálka Moltkeho: Getrennt marschiren, vereint schlagen! Jest však předce rozdíl mezi zmíněnou praxí moderní a husitskou. Kdežto za naší doby system Moltkův sledovati se dá jenom při značné přesile počtem i úpravou, mohli se jeho odvážiti husité ovšem pomocí vozů svých třeba *proti* přesile.

Jak již povědíno, počínala se od r. 1427 ve všech sousedních zemích, ve Slezsku, Rakousích i vůbec v říši, vojska proti Čechům chystaná také po způsobu českém zařizovati a také s vozy bojovati. Zachovávali také částečně stejnou taktiku, a vojska jejich dělila se rovněž na několik proudů a šiků vozových. Ovšem že i u Němců territoriální neb kmenový rozdíl dělení to podporoval. Všecky tyto pokusy, ač velkou číselnou převahou a nákladnou úpravou i množstvím děl podporované, vzaly žalostný konec, až konečně koncil Basilejský nucena se viděl prohlásiti české zbraně z vůle boží za nepřemožitelné. Příčiny toho nezdaru zbraní německých nehledáme nikterak v nestatečnosti osobní ani v nedostatku nadšení. Nenávisť Němců proti zlořečeným a nepolepšitelným kacířům byla ne-li větší, alespoň stejně silná, jako Čechův zápasících proti cizím útokům, pro pravdu zákona božího a národní sebezachování, o vzájemném plemenném záští ani nemluvíc. Nechceme také bráti na přetřes příčiny, které v politické rozháranosti říše německé v tehdejších dobách rozhodně také působily. Soudíme-li pak ze stanoviště pouze vojenského, sotva pochybíme, když přední příčinu nezdaru zbraní německých hledáme *v nepopíratelné převaze válečného umění českého.* Vůdcové německých (křižáckých) vojsk, přese všechny recepty v rozličných řádech vojenských a vozových zachované a přese všecko úsilí i zkušenosť v Čechách nabytou, *nevystihli daleko pravého ducha a jádra umělého bojování českého s vozy.* Abychom toto poslední tvrzení své dolíčili, chceme pouze vytknouti některé patrné chyby, kterých se Němci dopustili při šikování vozů svých dle způsobu českého, nehledíce sobě při tom ovšem četných chyb, kterých při svých taženích do Čech proti zásadám a pravidlům vojenským vůbec činili.

Jeden důkaz podává nám návrh vojenského řádu z r. 1430. Při veškeré zkušenosti i důmyslu jeho pisatele jest, jak shora ukázáno, ve všem upřílišeno; jak při vyzbrojení vozů nákladem a lidem zbytečným, tak při počtu pušek, jízdy a jak se zdá též rozčlánkování. Navrhovatel chtěl pro tažení na r. 1431 do Čech chystané válečné umění Žižkovo patrně ještě zdokonaliti. Jinak opět mínili váleční vůdcové křižáků německých nahraditi, co se vojskům jejich nedostávalo na vyškolení a důvěře lidu ve své vůdce, velkým počtem

lidu a vozů, vůbec materiálu válečného. K tomu podává nám opět porážka u Domažlic doklad až křiklavý. Přitáhli s 40.000 jezdci a 90.000 pěšími, pak 9000 vozy. Kdybychom i čísla tato chtěli snížiti třeba na polovičku, bylo vojsko toto předce ještě veliké, ačkoliv na jednotlivá vojska rozdělené. Tak táhl vévoda saský sám v pěti řádech vozů po stu v každém řádě. Jak nemotorný, nevýpravný a k pohybu neschopný musel býti takovýto šik vozový dokonce v rukou nezkušeného lidu při tažení svém přes les a přes hory! Právě velký počet lidu i vozů byl příčinou nezdaru. Z pamětí o porážce u Domažlic zachovaných jde bez odporu na jevo, že nebylo nikoho ve vojskách německých, jenž by byl dovedl tyto massy ovládati. Nepořádek i nejistota proto ve vojskách musela býti každému účastníku patrná a musela se jim nejstrašlivěji před oči stavěti, když šikové Čechů v nejlepším bitevním pořádku rychle a s hlučným rykem a zpěvem se blížili. Pochopujeme úplně paniku mezi Němci v okamženích těch, jakož i úplný rozklad vazby šiků jejich, který při prvním pokusu o ústup musel nastati!

Lépe pochopil podstatu válečnictví českého a dovedl jeho již v této době válek s výsledkem proti samým Čechům užiti vévoda Albrecht rakouský. Jemu ovšem jednak spořádanější poměry v zemích jeho při válčení vůbec, příhodnější pak terén v Rakousích i na Moravě při válčení dle způsobu českého zvláště prospíval. Již jeho zřízení vojenské z r. 1431 (viz v knize páté) málo se odchyluje od zvyku v Čechách zavedeného, a proniknuto jsouc vůbec duchem střízlivým a moudrým, záruku lepšího zdaru podává. A v skutku r. 1431 čelil Albrecht ve svém zavřeném šiku vozovém někde na jižní Moravě vojsku českému a nedal se strhnouti k nerozvážnému útoku. Dosáhl tím alespoň tolik, že české vojsko rovněž v šiku svém zavřené útoku naň se neodvážilo, a po čtyrech neb pěti dnech a neprospěšných obojstranných pokusech, odpůrce z vozů vylouditi, bez boje k domovu ustoupilo.

Jako v jiných zemích sousedních, tak zavádělo se po příkladu českém bojování s vozy také v Polsku. Při šikování velkých armád vidíme stíny patrné, které Žižkovo válčení s vozy provázely. Poznáme, jak i zkušení válečníci čeští ve službách polských sobě pomáhali, když jim připadl úkol, velké vojsko do vozů sešikovati. Poznáme ale také ihned, že poměry a počty normálního vojska, které jsme shora uvedli, nejsou nahodilé, ale zajisté pevným pravidlem Žižkou zavedené. O strojení velkého vojska ve vozích zachovala se nám zajímavá paměť k r. 1454, kdy polský král Kazimír najal sobě válečníky z Čech pro

válku v Prusích. Kladu zde vypravování Starého letopisce*) pro vzácnost jeho doslovně: „Potom po některých časích sebral se jest král polský i zjednal jest sobě z Čech správce k vozům, pana Jeníka (mladšího z Mečkova) a Matyáše,**) i táhl jest zase do pruské země. A oni jemu takto vozy spravovali, že jsou srovnávali všecky řády, aby zajedno byly. A okolo těch všech řádův pustili jsou sobě po jednom řádu okolo všeho vojska. A těma jsou se dvěma řády otočili, a to proto, (že) jsou množství vozův měli a jich počtem nemohli složiti. A takto jsou jimi táhli, že mezi ten krajní řád, kdež byl delší nežli jiní, tu jsou děla mezi ta dva řády dali napřed a na zad. A houfové nazad mezi těma dvěma řády táhli, a tak se kladli, jak jsou táhli. A žádný(mi) jinými řády sobě vojska nepřivírali, než těma dvěma krajními řády. A to proto, že jest množství vozův a lidí bylo.

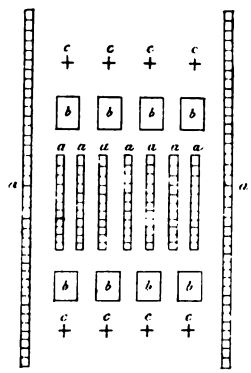

Obr. 10.
Polské vojsko ve vozích r. 1451. (a = řády vozů; b = vojsko; c = děla).

I tak jest táhl do Prus. A mistra pruského jest porazil a z pole jest ho sehnal, a některých jemu zámků zdobýval. A Marburk Červenka prodal, a mistr se jemu pruský poddal i Kdanští páni, kdež podnes

*) Z rukopisu Vratislavského Starých letopisů českých dosud nevydaného.

**) Tytéž dva správce vozů jmenuje letopisec v rukopise Vratislavském u jiné příležitosti, totiž při tažení krále Jiřího proti Matyáši uherskému na Moravu r. 1468. Jsou to pan Zdeněk Kostka z Postupic, Jan Pardus mladší z Vratkova, *Jeník mladší z Mečkova*, Jan Šarovec, Václav Zmrzlík, Michálek z Orlé a *Matyáš*. Rukopis Vratislavský obsahuje přesnější variant Letopisů než v Palackého vydání (na str. 187), neboť případněji jmenuje muže ty správci *vozů* (u Palackého: správce *vojska*), a připomíná též Matyáše, jehož jméno v Palackého vydání chybí. Srovnej u Tomka, Děj. Pr. VII, 205.

král polský Prusy drží a je spravuje.“ Letopisec vykládá, že poněvadž měl král polský vojsko veliké a k tomu obzvláště vozův takové množství, že se nedaly, jak v českých vojskách bylo v obyčeji, v poměr k lidu sešikovati neboli složiti: proto udělán z vozův velký počet řádův stejně dlouhých, vedle sebe táhnoucích neb postavených, *aniž by uprostřed nich byl prostranný plac byl zanechán* pro lid, jak obyčej býval. Všechny tyto tak srovnané řády vozův byly na levé i na pravé straně dvěma dlouhými řády vozů zavřeny. Tím pak povstalo ve vykřídlí z předu i v zavírce na zad dostatečně místa pro děla a také pro lid, který takto v předu i v zadu mezi těmi krajními řády táhl a také se kladl. Poněvadž pak zbylo s dostatek lidu k hájení těchto dlouhých dvou řádů krajních, nebylo třeba jich jinými řády vozů přivírati. Takto pak, jak byli vozy i lid sešikováni, také táhli a se kladli. Obrazec 10. na předešlé straně znázorňuje toto polské vojsko ve vozích šikované.

Tímto způsobem tedy rozluštili válečníci čeští otázku, jak lze i vojsko velké, nepoměrné počtem lidu a vozů, v jediném vozovém šiku zavříti. Ovšem že hybnost takového šiku závisela na terénu, to jest rovinách starého Pruska, na kterých mělo vojsko operovati. Popis tohoto odchylného šikování vozů jest nám velmi vítaný, poněvadž v některých směrech dle něho lze nám na pravidelné šikování vozů v Čechách důsledně souditi.

16.

Strhování vozů v hromadu.

Když táhli šikové se zavřenými vozy, to jest s lidem ve vozích šikovaným, měli krajní řádové každý o polovici vozů více než řádové placní. *) Z tohoto přebytku vozů v řádích krajních tvořilo se napřed *vykřídlí* neboli *okřídlí* a v zadu *zavírka;* sloužily tudy tyto přebytečné vozy v krajních řádích k tomu, aby, když vojový šik se v pochodu zastavil, buď k obraně proti dorážejícímu nepříteli, neb aby vojsko táborem v šiku lehlo, jimi přední a zadní brány zavřeny být mohly. Při normálním šiku vozovém o 300 vozích měly placní řády po kopě a krajní řády po půl druhé kopě vozů. Přišlo tedy při přední bráně z levého i pravého řádu po 15 vozích vykřídlí k zavření jejímu; a tolikéž z levého i pravého řádu v zadu ze zavírky k zavření zadní brány. Byly-li vozy strženy, tvořil celý šik obdélník, jehož delší strana měla po kopě a užší strana po půl kopě vozů.

Když se mluví o „vojskách s vozy zavřenými táhnoucích, praví se o nich někdy také, že „táhla tak, jak se kladla.“ Tomu rozuměti sluší, že nejen řády táhly při pochodu v určeném počtu vozů, ale

---

*) Že za příčinou zavření přední i zadní brány krajní řádové byli delší placních, máme potvrzeno v právě uvedeném Vratislavském rukopise Letop. č. k r. 1454, pak u Seldenecka lit. *a* čl. 44—46 a lit. *b* čl. 3—4. Zde ovšem krajní řádové jsou poměrně delší, než by dle pravidla v textu uvedeného měli býti, to však proto, že v pozdějších dobách vešlo v obyčej vojska ve větším počtu kratších řádů, tudy v šiku mnohem širším strojiti. Však i u Seldenecka v čl. 48 nalézáme ještě ustanovení, že má vozový šik tvořiti obdélník neboli čtverhran s prostranným placem. Pravidlo o počtu v krajních řádech uvedené zachoval nám Vlček v čl. 49. Tento poměr počtu vozů potvrzují i poměry normálního vojska, jako počty vozů obou vojsk u Lipan. (Viz O bitvě u Lipan v knize čtvrté).

v stejné vzdálenosti jeden od druhého, jak bylo třeba k utvoření ulic a placu v šiku zavřeném, a ovšem s vojskem v tomtéž pořádku a rozdělení, jak se mělo v šiku zavřeném položiti, aneb táhlo-li se k útoku, v jakém pořádku a rozdělení mělo útok podniknouti. Poněvadž pak při tažení se zavřenými vozy nejvíce bývalo hleděno k tomu, aby se řády nestísnily a houfy na placu táhnoucí nebyly ven vytištěny, jest patrno, že ulice, které byly utvořeny mezi levým krajním a levým

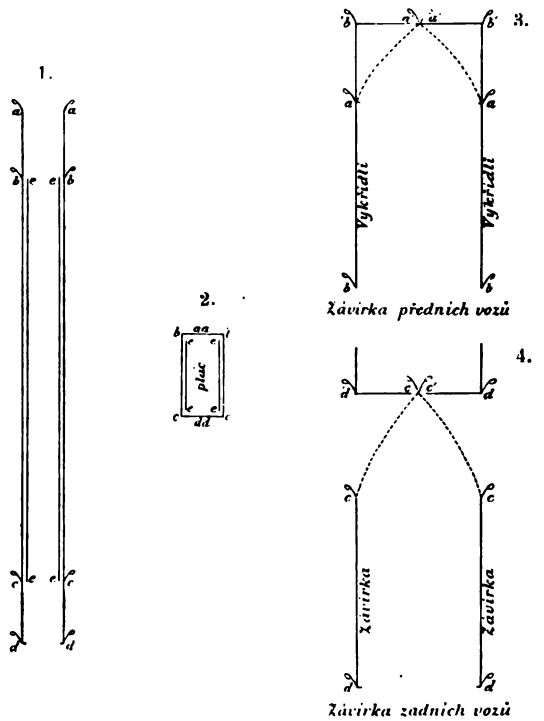

Obr. 11.
K výkladu o manevrování s vozy.

placním řádem, pak mezi pravým krajním a pravým placním řádem, byly jen úzké, snad jen asi coby vůz v nich projeti mohl; kdežto ovšem na plac největší šíře připadala. Táhl tedy vozový šik při zavřených vozích přibližně v téže vzdálenosti vozových řádů od sebe, v jaké se pak při vozích zavřených jevil. Naproti tomu byla délka šiků při pochodu snad asi třikrát taková, jaká byla při vozích v hromadu stržených; neboť zabral řád vozů se zapřaženými dvěma

páry koní za sebou, pak ohledem na mezery mezi vozy nutné, mnohem delší čáru, než řád vozů stržených bez koní. Počítáme-li na jeden vůz se čtyrspřežím s nutnými mezerami průměrně 10 metrů, a na jeden vůz bez koní při vozích stržených 3 m., tedy máme jen třetinu této průměrné délky. *) Podle těchto měr dovedeme sobě obrazec šiku táhnoucího se zavřenými vozy nakresliti: krajní řády normálního vojska měřily při pochodu 0·9 kilom.; placní řády 0·6 kilom. Obdélník pak při stržených vozích měl 180 metrů *délky* a 90 metrů *šířky*. Čís. 1 na obr. 11. představuje čtyry řády vozů normálního vojska v pochodu; čís. 2 na témže ob. tentýž šik vozový v hromadu stržený; oba v stejném měřítku délky a šířky načrtnuté. Těchto počtů a měr přibližných lze s prospěchem užiti jak při zhotovování plánů bitev husitských, tak k určování bojišť a stanovišť táborů.

Měly-li se vozy v hromadu strhnouti, dělo se to asi takto, a sice *zavírka předku.* (Viz čís. 3 na obr. 11.)

Vozy v okřídlí čili vykřídlí pravého i levého řádu krajního *ab—ab*, a sice s čelným vozem praporečkem označeným *aa*, uhýbaly se onen na levo, tento na pravo proti bodu *a'a'*, kdež se také čelem sjely. Ihned u každého vozu, jak dojel, byly koně vypřaženy, vozy v hromadu strženy a jeden s druhým řetězem sepjaty, ke kterému cíli řetěz měl na jednom konci hák a na druhém oko. Při tom se voj každého vozu na vůz předcházející buď zdvihla neb uvolněním podněže podstrčila. Mezi tím postupovaly levý i pravý řád, až dojely vozy s čelným vozem *b* k bodům *b'b'*, kdež se jeden vůz po druhém zastavil, a podobným způsobem jeden s druhým sepjal. *Zavření zadku* vozů bylo poněkud složitější. Viz č. 4. na obr. 11. Řady vozů na levém i na pravém řádu v zadu k zavření určených a praporečkem v bodech *cc* označených *cd—cd* zůstaly v určitém okamžení, to jest krátce před tím, než řády na levo i na pravo sraženy byly a poslední již se zastavovaly, státi, a to proto, aby vozy s praporečkem v bodu *c'c'* a za nimi ostatní zavírku tím způsobem utvořily, ažby nejzadnější vozy opět s praporečkem *dd* dostaly se až na body *d'd'*. Nyní jest nám patrno, proč Vlček z Čenova praví, že by třeba bylo „*osm korúhví zřetelných*“ na místech bodů *aa*, *bb*, *cc* a *dd*. (Viz čís. 1 na obr. 11.) Proto vykládá, že měly býti korouhve v místech bodů *cc*, „aby

*) Při moderních vojskách počítá se průměrně délka vozu se čtyrspřežím na př. v Prusku na 40′ (M. von Wulf, Die husit. Wagenburg, 25, 39), což se rovná 12·64 m. Z dobrých příčin vzal jsem pro 15. století a poměry při šiku vozovém míru menší.

viděl, které vozy v zadu k *zavření zastavíš*, aby pravě zadek zavřel.“ A pak opět v bodech *dd* „na krajních vozích, kteříž *nazad ostaveni k zavření budú*, aby chutně uměl uhoditi k těm vozům, kterými zavírati má.“ *) Tím se také vyjasňuje, co řečený válečník vypravuje o vedení vozů: **) Každému řádu dejte rozumného, ať vedú trefně, aby nevedli ani úzce ani široce; a dva opět každému řádu, aby dorazili a rozkazovali trefně vozy v hromadu strhovati; a *zavírku* ať dva vedú, každý jeden řád. A napřed *vykřídlí*, aby jeden vedl s pravé strany a druhý s levé, aby se ohlédali jeden na druhého, aby nesúžovali ani šířili, než což by bylo v tref, aby zároveň vojsko táhlo. A korouhvice ať sú při každém předním voze, aby rovně za jedno šli vozové.“

Také řádové vnitřní nebo placní sráželi se v hromadu. Dle obrazce 2 na ob. 11. můžeme sobě představiti normální vozový šik připravený k boji neb táboření. V místech *aa* jest přední, v místech *dd* zadní brána. V řádech vnitřních *ee—ee* byly dle potřeby vozy vystrčeny, aby bylo též příčních ulic, kterými by vojsko z placu pro případ ke krajním řádům se bráti mohlo.

Vypřažené koně z vozů, jakož pak i koně jízdní postaveni bývali uprostřed vozů na plac, kde je pacholata a lidé nebranní drželi. Naproti místu tomu byla na krajních řádech na každém také korouhev, aby lidé pro případ, že by nepřítel ustupoval, jej stíhati a snadno k svým koňům opět uhoditi mohli. ***)

K zavírce přední a zadní brány dostačil alespoň v obyčejných případech jednoduchý řád vozů strţených, neboť právě při branách stavěla se děla a dostatečné houfy bojovníků k obraně i k vyskočení z vozů připravených; ba zavírka jednoduchým řádem vozů byla právě nutná, aby na dané znamení houfové z bran vypouštěni a opět vpouštěni být mohli, a otvírání i zavírání bran bez velkých obtíží a rychle prováděti se dalo.

Když vojsko jen v dvou řádech vozů táhlo, jako na př. Žižka u Hořic, bylo sotva možno vozy jinak než jednoduchým řádem strhnouti. Přece však zachovaly se nám zprávy, dle nichž nám souditi jest, že vojska husitská, očekávala-li tuhého boje a prudkého útoku nepřátel, vozy své strhovala alespoň dvojitými řády neb vůbec způsobem složitějším. Pohříchu paměti o tom zachované mluví jen vše-

*) Vlček, č. 52, 53. — **) Týž, čl. 30.
***) Vlček, č. 51, 61, 64. Seldeneck č. 69.

obecně, a vojenští řádové nám zachovaní zúmysla o podrobnostech psáti opouštějí. *)

Johann Rohte, mluvě o přípravách vojsk husitských před bitvou u Ústí, popisuje zavření vozů takto: sie machtin eine wainborg von ihren eigin wainen, der worin mehr denn VIII schock; do zogin sie kettin durch *zwefache* waine unde luden ihre buchsen und bestellten ihre wehre trefflich. **) *Heřman Corner* pak rovněž o opevnění husitů k bitvě u Ústí praví: hereticorum autem exercitus munitionem fortissimam sibi fecerat de curribus multis in magnum circuitum ductis, longis cathenis colligatis et compactis, *mirabili et inconsveta structura*, *ne disolvi valerent.* ***) Také Starý letopisec český se zmiňuje, že vojska česká byla několikonásobnými řády vozů ohražena u Ústí. †) Konečně pak při strhování vozů v jednom řádě nevysvětlí se nam zcela přesně úsloví Starého letopisu, který mluvě o bitvě u Malešova, praví, že Žižka dal strhnouti vozy „*kolo na kolo.*“

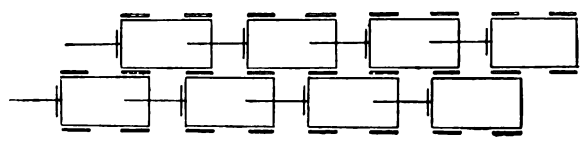

Obr. 12.
K výkladu o stržení vozů „kolo na kolo“.

Také shora (str. 243) uvedená paměť Starého letopisu k r. 1454, jak prý čeští válečníci vojska polská šikovali, zmiňuje se, „že žádnými jinými řády sobě vojska nepřivírali, než těma dvěma krajními řády.“ Bylo tedy v jiných poměrech tak činiti v obyčeji.

Z těchto svědectví zde uvedených jde na jevo, že dle českého způsobu vojska nejen jedním, ale někdy též několika řády k sobě dlouhými řetězy spojenými se zavírala. Avšak jakým způsobem se tato od Němců obdivovaná „podivná“ zavírka prováděla, o tom zprávy ty mlčí.

Na pravou stopu mohl by nás vésti citát z kroniky Gandské o bitvě Filipa Flanderského r. 1304 u Mons-en-Pevèle, o způsobu ohrady z vozů v bitvě té užité jednající slovy těmito: aliqui Flandrenses ad hoc ordinati, dimissis omnibus aurigis cum equis et equabus trahentibus currus, de ipsis curribus a tergo aciei sue quasi

*) Tak ŘV. z r. 1429, č. 9.; Seldeneck a. j. — **) U Menckena II, 1817. — ***) U Eckarda, 1268. — †) St. letop. č. str. 68.

quandam munitionem *unum altri connectendo composuerunt*, *a quolibet una rota ablata*, ne Franci, si eos voluissent circumequitare, ipsos à tergo possent invadere.*) Promyslíme-li tuto zprávu všestranně, dojdeme k schematu spojených vozů, jak za to mám jedině možnému, který obrazec 12. představuje.

Představme sobě dva řády vozů vedle sebe, řád na pravo o půl vozu proti vedlejšímu v před posunutý, a oba řády spojeny tak, že vždy levé zadní kolo pravého řádu odňato jest, a náprava přistrčena do předního pravého kola levého řádu. Schema to podává nám úplné a dokonalé sevření dvou řádů vozů v jeden řád, při tom ale samy vozy, jako vyčnívající bašty, dobře lidem na vozích i mezi vozy k hájení sloužiti mohou. Tím jest útočícímu nepříteli skoro úplně zabráněno, vozy roztrhnouti neb povaliti. Nepohodlí, kam s vojí, mizí úplně, a možnosť tyto řády vozů takto sešikovati, třeba do kruhu, jest na snadě.

Držíme-li se tohoto rozluštění, stává se nám popis Cornerův a jeho *mirabilis a inconsueta structura* jasnou, a rovněž vypravování Rothovo: „da zogin sie kettin durch *zweifache waine*"; že totiž protahovali dlouhé řetězy vždy skrz dva vozy, ve dvou vedle sebe stojících řádech, jak ovšem rozuměti třeba v těch místech, kde jedenkaždý vůz nápravu vedlejšího vozu v kole svém měl vězeti. Nyní pak také vyrozumíváme úsloví starého letopisce, že Žižka „vzal sobě vozy *kolo na kolo* . . .", poněvadž vždy zadní kolo předního vozu přišlo na místo předního kola zadního vozu. Bylo-li, jak jsme předem ukázali, v Čechách zvykem, jeden řád vozů druhým „přivírati", není pochybnosti, že krajní řády přivírány byly vedle stojícími řády vnitřními neboli placními, dle potřeby bylo snad i více řádů vozů než dva podobným způsobem svíráno; víme alespoň, že sám Žižka v Uhřích strojil bitvy ze čtyr řádů vozů houžvemi spojených.

Zdá se mně, že způsob svírání vozů v kronice Gandské napovězený *odebíráním vždy jednoho kola od vozu*, také vídenská kresba (viz tab. IV.) potvrzuje. Ona představuje pouze čtyry vozy do kruhu stržené, a ačkoliv jest kresba v perspektivě nedokonalá, přece

*) Annales Gandens. MG. SS. 16, 585 dle citátu u generala Köhlera (III. 2. 293) na důkaz, že již tehdáž vojska ve vozích se hradila, uvedeného, který zní v českém překladu: „Někteří z vojska Flanderského, kteří k tomu byli určeni, sestrojili po odstranění všech vozatajů a koní vozy táhnoucích ze samých těchto vozů v zadu šiku svého jakýsi druh opevnění (ohrady), *spojivše jeden vůz s druhým a od každého jedno kolo odebravše*, aby jim Francouzi, kdyby je objeli, nemohli do zad vpadnouti".

poznáváme, že by nakreslené spojení vozů, a sice (od levé počítaje) prvního s druhým, pak třetího s čtvrtým bylo *nemožné*, kdyby při obou spojeních kola, jedno jakoby na druhém leželo, skutečně na nápravách byla nasazena, jak by se dle kresby zdálo. Tomu ovšem ve skutečnosti tak nebylo, a na to ukazuje kresba sama, že totiž právě v těch dvou místech jedno kolo nápadně výše sedí. Kreslič chtěl tím bezpochyby naznačiti, že vždy jedno kolo bylo z nápravy sňato a výše nad ní zavěšeno.

Pohled na schema shora vykreslené nás poučí, že tímto způsobem jediným úplné, dokonalé a téměř nerozlučné spojení jednoho vozu s druhým bylo možné, k čemuž sloužil onen 15′ dlouhý řetěz s hákem na jednom a kruhem na druhém konci. Také žádaná tato délka řetězu souhlasí právě s účelem sepjetí dvou vozů těsně vedle sebe stojících.

Ceníme-li průměrem délku vozů v jednom pouze řádu stržených, tedy vozu bez voje, asi na 3 metry, jak jsme shora počítali, bude třeba k této průměrné délce vozu něco připočítati, jedná-li se nám o to, abychom vyšetřili přibližně délku dvojitého řádu vozů dle způsobu právě vylíčeného stržených. Pohled na schema naše nás poučí, že k průměrné délce jednoho vozu 3 *m* bude třeba připočítati asi třetinu délky této, tedy 1 *m* na vůz. Vezměme na příklad normální šik. Při jednoduchém stržení vozů měly boky jeho po 180 *m* délky, a přední a zadní strana po 90 *m*; při zavření dvojitým řádem bude ale míti v bocích po 240 *m*, a v přední a zadní straně po 90 *m*; zde totiž stejně jako při jednoduchém stržení vozů, poněvadž v bránách se řády druhými nepřivíraly. Měl-li tedy zavřený šik vozový v prvním případě prostory 16.200□ *m*, měl v druhém případě 21.600□ *m*; připadlo tedy na muže skoro po 3□ *m* prostory v zavřeném táboře. Zavřením řády dvojitými získalo se tedy také značně na volném prostoru v šiku neboli v ležení.

17.

Vojsko táboříci v šiku vozovém.

Péči hejtmana neboli správce vozů bylo, vyhledávati napřed místa k položení vojska vhodného, pokud toho žádaly jednak potřeby lidu i koní, jednak ohledy taktické vůči nepříteli. Proto také vždy před doražením vojsk napřed vyhledávali zvědové místa pro položení táborů.*) Při množství koní, jak vozníků, tak jízdných, bylo při každém položení táborem nejvíce třeba hleděti k místu, kde byl dostatek vody. Proto nalézáme do dneška zvláště jezírka při místech, kde tábořila vojska husitská, ač bychom se toho i méně nadáli. Tak na hoře Vladaři u Žlutic, kde Žižka v listopadu r. 1421 po tři dny čelil nepřátelům, zachovalo se do dnešního dne jezírko; podobně na vrchu Bíhani u Ústí nad Labem, kde spojená vojska česká před bitvou dne 16. června 1426 svedenou tábořila, ba i na Lipanském vrchu čili Lipské jsou dosud stopy rybníku neb jezírka.**)

Taktická potřeba nutila opět vůči nepříteli ku kladení na *širokých táhlých vrších*. K tomu hlavně proto hleděno, aby děl proti nepříteli z dola dotírajícímu plně užiti se dalo, a naproti tomu aby

---

*) Srovn. Čechové a Poláci v XV. a XVI. stol. od Jos. Perwolfa v Osvětě, 1873, str. 818 a násl.

**) Na půlnočním svahu vrchu Lipské as 300 metrů od nynějšího pomníku leží pruh pozemku, 20—40 metrů široký a asi 200 metrů dlouhý, směrem od východu k západu, nyní louka, na kterém za starodávna bylo jezírko neb rybníček, z něhož na dolejším kraji dosud bývalou hráz stopovati lze. Podnes jest také pozemek ten bařinatý a živé prameny na několika místech vyrážejí. K tomu se tam říká „na Jordáně“. V poslední chvíli sděluje mi p. red. Mišikovský, že nalezl v staré městské knize českobrodské z r. 1460 zmínku o *lipanském rybníku*, dle níž se tento nalézal na samém bojišti.

střelba nepřítele proti vrchu byla méně účinná; neboť podařilo-li se aspoň jeden krajní řád postaviti na vrchu, vojsko pak a druhý krajní řád na straně od nepřítele odvrácené pod vrchem, nepřítel střílejíc do vrchu, ležení přestřeloval, ponévadž projekce tehdejších děl byla vůbec jen přímá.*) Takovéto položení nemohl nepřítel tak snadno přehlédati, a hnáti útokem do vrchu bylo vždy obtížnější. Kladení šiku vozového na vrších jak za účelem táboření, tak i bitev, bylo vůbec pravidlem, že netřeba jeho ani příklady dokládati.

Dle potřeby a příhody opevňovaly se tábory také příkopy, v nichž se vojsko a šik vozový *zakopávaly*.**) Příkopy bývaly zakládány ve vzdálí několika kroků od kol vozů.

Zajímavý příklad o položení a opevnění tábora, při kterém nejen terénu, ale zároveň všech prostředkův vojenských výhodně užito bylo, podává Žižka r. 1423 v Uhrách, kde položil se u jakéhos jezera a vrchu tak, že jeden řád vozů byl chráněn jezerem a druhý řád vozů krajních táhl se pod vrškem. Nad oběma branami na vršku, nad přední a nad zadní, dal Žižka udělati z picovních vozů bašty, které zakopal, a položil do nich děla tak, že nedal nepřátelům nikde na těch vrších ostati, a příchod k branám svého ležení touto střelbou opanoval. Mohl tedy v táboře takto založeném a opevněném bezpečně noc a den ležeti.

Vozový šik k obraně zavřený byl od počátku přirovnáván k městu opevněnému, jako již za dob klassických opevněné tábory legií římských. Proto také Vegetius již mluví o přední a zadní bráně, ulicích a placu, vše jako v 15. století se mluvívalo o husitském šiku vozovém. Jak v tomto povstávaly ulice na dél a plac, již nám jest známo. Byly však též ulice příčné, které povstávaly tím, že v placních řádech po dvou neb po třech vozích bylo z řádu vystrčeno, aby přístup lidu z placu ke krajním řádům byl otevřen. Krajní řádové vozů přirovnávají se pak zdem městským, a bránění jich opět bránění zdí městských.

Na krajních vozích vozila se pouze výzbroj, jak nahoře bylo povědíno. Chystalo-li se k boji, byly sebrány šperlochy z krajních

*) O tom zmiňuje se starý letopisec u vypravování tažení Žižkova do Uher několikráte, výslovně též Vlček z Čenova v č. 28. O pravidlu, aby tábory kladeny byly na táhlých širokých vrších, výslovně také Seldeneck v čl. 64.

**) *Vkopati, zakopati* neb *zakopati se* má rozum pouze: příkopy obehnati, nikoliv však vozy snad do země vkopávati neb zem na vozy přihazovati. To plyne ze srovnávání pramenů, nehledě ani k praktickým obtížím, těžké řady vozů, kdyby skutečně v zemi byly zakopány, opět k pochodu připraviti. Mimo to i řád vozový Seldeneckův nařizuje (v čl. 34), že příkopy mají býti tři kroky od kol vozů vzdáleny, má-li se řád vozový *zakopati* („vergraben", jako v češtině).

vozů,*) prkna od pole a pod vůz zavěšena, tarasy na svá místa postaveny, a lid k vozu šikovaný rozdělil své úlohy podle zbraní svých. Poněvadž se při tom na vozích místa uvolnilo, vystoupilo asi pět neb čtyři bojovníci na vůz, kteří z vozu bojovali, zvláště střelci, cepníci a některý s hákem; ostatní bránili vůz svůj vedle a podle vozu, několik střelců položilo se i pod vůz.**)

Bylo již řečeno, že plac uprostřed vozů měl býti vždy dosti prostranný, neboť na placu nejen houfové při pochodu táhli, ale v táboře zde se shromažďovali, šikovali, a jízda i pěší do houfců k výpadům a k boji se strojila; zde stáli přední i zadní houfové, a to proto, kdyby nepřátelé chtěli se na přední neb zadní bránu jezdecky obořiti a do vozů vskočiti, aby tomu bránili. Zde čekaly také zálohy ***) I v noci bylo-li na poplach troubeno neb voláno, měl každý se zbraní na plac běžeti a jinam nic.†) Na placu uprostřed stál zajisté hlavní stan nejvyššího hejtmana i ostatních hejtmanů předních, jako i korouhev jejich.††) Když se chystala obrana tábora, a jízdní s koní ssedali, ostruhy vypínali, škorně zúvali a ve svá odění se ubírali,†††) aby se mezi vozy k jich hájení odebrali: bývali koně jejich od pacholat a lidí nebranných na placu, uprostřed vozů na místě, které dvěma korouhvemi označeno bylo, držáni. Na tomto místě vůbec koním vyhraženém stáli také vozníci, kteří byli ihned po stržení vozů vypřaženi a sem uvedeni. Místo, kde koně stáli, bylo třeba lidu dobře označiti, kdyby nepřítel prchal a tudy šik se za ním hnouti měl, aby ke svým koním bez zmatku mohli uhoditi.*)

Zvláštní péče bylo v husitském táboře třeba jak proti ohni, tak v čas noční. Mimo rozestavené varty a hlídky, pak honce daleko od vojska slídící, bývalo proto na ponůcky okolo vozův a bran od každého vozu bojovného neboli krajního po jednom vydáváno.**) Dle potřeby byly též ohně rozdělávány v jisté vzdálenosti od vozů.***)

---

*) Vlček, čl. 54.

**) K tomu srovn. u Vlčka čl. 29; kresbu na tab. IV; též u Würdingera, II. na str. 383: „Auf die Wagen auf der äussersten Zeil sollen, wenn der Feind anzieht, tretten: einer, der hat einen 24 Fuss langen Spiess mit dem Hacken unter dem Spiesseisen, dann zwei mit behemisch Drischflegel und zwei mit Hackenbüchsen und ihrem Zeug.“ Rozhodně mylné bylo by sobě představovati, jakoby veškerý lid k vozu šikovaný také s vozu byl bojoval a na voze místo měl.

***) Vlček, čl. 64. — †) Hodětín, čl. 36.

††) Srovn. u Seldenecka čl. 53; ŘV z r. 1462, čl. 17.

†††) Vlček, čl. 61, 62.

*) U Vlčka v čl. 51 snad přepsáno aby „k svým vozům“ na místě „koním“ mohli uhoditi. — **) Hodětín čl. 24, 37. — ***) ŘV z r. 1462, čl. 14, 27.

Bojovníkům v táborech sotva bylo dopřáno užívati vozův k pohodlí svému, snad jen nemocným a raněným, z části též ženám a dětem. Husitský bojovník měl lůžko své v stanech a boudách, které uvnitř vozů v čas ležení se stavěly.

Jakým způsobem šik vozový děly a puškami opatřen byl, o tom bylo již na svém místě jednáno. Vlček mluví pouze o houfnicích výslovně a rozděluje je takto: k přední bráně nejméně deset houfnic, k zadní čtyry, a v bocích v každém po čtyrech, činí celkem 22 houfnic v šiku, drobnější střelbu ovšem nepočítajíc. Při tom má Vlček na mysli rozdělení děl mezi vozy a rozestavení jich v samých řádech. Však již Žižka nespokojil se pouhým rozestavením děl v řádech vozových, nýbrž používal jich jako pohyblivých baterií, které na místech takticky důležitých stavěl a opevňoval; tímto umělým, již zcela moderním způsobem posice své a ležení bránil. Několik příkladů k tomu podává nám tažení Žižkovo v Uhřích; nejznamenitější toho druhu jsme na str. 253 uvedli.

18.

Některé náhledy starší i moderní o Žižkově bojování s vozy.

Válečné divy, které Žižka vykonal a potomci jeho dovršili, nedovedla cizina nikdy nápodobiti. Víme, že na příklad vojska říšská, ač poučení i učitele sobě z Čech pořizovala a zevnější úpravu vojsk ve způsobu českém zaváděla, přece úspěchův nijakých se nedodělala. Pověděli jsme již, že mimo jiné příčiny zjev tento má také tu, že ani zkušení válečníci v cizině, alespoň za dob válek, nevystihli plně onoho tajemství, v kterém neodolatelná síla válečného umění Žižkova záležela. Podobně dělo se i spisovatelům současným, jednajícím o válečném umění českém, že buď přestávali na soudě božím aneb přidávali ke skutkům ze své volné fantasie. K těmto posledním patří také letopisec *Eneáš Sylvius*. Však podání jeho proto není bez ceny: nebývá nikdy pouhým výmyslem. Bez velkých obtíží dovedeme na jádro v něm pravdivé uhoditi. Tak vypravuje, že prý Čechové k útoku dvoje okřídlí z vozů svých zřizovali, a vozatajové, když v přední bráně boj započal, s vozy postupovali, a do těchto okřídlí, houfy nepřátel objíždějíce, zavírali, a pak ze všech stran obklíčené ve vozích ubíjeli. Ač ovšem nebylo nemožno, ba někdy skutečně se přiházelo, že některý houfec nepřátel při manevrování s vozy ve vozích k zavření přišel, nezakládá se na pravdě, že by onen drastický způsob válčení, jak jej Sylvius líčí, byl býval napřed chystán, a že by byl býval obyčejnou aneb dokonce obecnou příčinou husitských vítězství.*) Jest to povídačka,

*) Sylvius o téže věci na dvou místech slovy poněkud pozměněnými píše, která místa zde k případnému přirovnání kladu. Tak v kapitole 47 svého dějepisu českého: Currus quam plurimos habere: his pro vallo uti. Procedentes ad pugnam

která snadno vznikla, a kterou Sylvius buď zachytil neb sám sobě upravil.

Po dvou stech letech opět *Bohuslav Balbín*, uváděje zprávu Sylviovu, k ní přidává,*) že husité své vozy do rozličných obrazců

---

duo ex his cornua facere: in medio peditatum claudere: alae equitum extra munitiones prope adesse. Ubi congredi tempus visum, aurigae, qui cornua ducerent, ad imperatoris signum, comprehensa sensim, qua voluerunt, hostium parte, ordines quadrigarum contrahere: intercepti hostes, quibus sui subvenire non possent, partim gladio a peditatu, partim missilibus, qui erant in carris, viris ac mulieribus necari. Equitatus extra munimenta depugnare: quem si forte quis oppressisset fugientem, mox apperti currus excipere: indeque velut ex civitate moenibus cincta defendi, eoque modo victorias quam plurimas consequi, cum eam pugnandi peritiam vicinae gentes ignorarent, et ager ille septentrionalis late patens ad explicandas bigarum quadrigarumve ordines, peridoneus haberetur. Ve svém Commentarius in libros Antonii Panormitae, IV, č. 44 píše opět takto: Bohemi, apud quos multa plana, raras fossas invenias, equitatum peditatumque omnem intra currus claudunt, in curribus vero quasi moenibus armatos collocant, qui missilibus hostem arceant. Cum proelium committitur, ex curribus quasi duo cornua efficiunt, eaque pro multitudine pugnatorum et loci necessitate explicant, retroque et a lateribus tecti in fronte pugnant, interea paulatim aurigae procedunt, hostiumque acies circumvenire atque includere conantur. Quo facto haud dubie victoriam parant, cum hostes undique feriantur. Est quoque plaustrorum compages ea arte composita, ut ad imperatoris jussum, qua velit, et quando velit, aperiantur sive ad fugam sive ad insequendos hostes ratio postulaverit. Tato až na vyšperkování v textu našem uvedená velmi důležitá svědectví o válčení husitském postupem popisu našeho v pravé míře pravdy v nich obsažené se objeví.

*) De militia veterum Bohemorum v Materialiích Rieggerových, kap. XIII, § 3: Haec Silvius, quae maximam lucem scriptoribus nostris dare possunt, cum proelia praesertim Hussitarum et Taboritarum describunt, in Austria, Ungaria, Moravia, Silesia ac potissimum in Bohemia adversus cruce signatos gesta; hoc illud est in annalibus nostris: *exire e curribus, firmare catenis currus* (quod ad Austam non parvum ad victoriam scribitur attulisse momentum), *currus literarum ad instar* (modo V, modo litterae C, modo E, modo Y aliarumque ex alphabeto) conformare et disponere, modo ad instar O corrotundare; a curribus aversi, intercipi, ex curribus excudi . . . V Epitome pak píše o Žižkově novém způsobu bojování na str. 456 takto: (Zizka) invenit novam pugnandi rationem, ut et acies et legiones ad agmina curribus distinguerentur et inexpugnabile munimen praeberent; viae inter currus suis erant notissimae, hostibus ignotae, et quotidiana consuetudine assuefecerat suos, ut quasdam literas aut figuras agminibus et curribus exprimerent; et cum e curribus exissent, recipere se discerent, et si male pugna procederet, statim curribus (qui pleni erant armatorum) tegerentur, rursusque etiam caesis primis, secundi et tertii ordinarentur, emitterenturque, quod etiam equites non modo pedites praestabant: quam pugnandi rationem diligenter explicuit Aeneas Silvius Z citátů těchto jde na jevo, že pokud se týče prvního přídavku, všeobecně uvedenou okolnost o seřadování vozů ve způsobu liter a zvláště O čerpá, jak praví, „z našich letopisův" a nikoli ze Sylvia, u něhož podobné udání se

ve způsobu písmen, někdy do kruhu na způsob O, seřaďovati v obyčeji měli. Dále vypravuje, že k takovémuto strojení vozů, pak výpadů z vozů a opět vyhledáváním ochrany ve vozích, vojska denním cvičením byla vedena, jak prý tento způsob bojování Eneáš Silvius podrobně vyložil. První přídavek sestrojil sobě patrně na základě vypravování pramenů o strojení vozů, aneb snad skutečně někde zmínku o tom výslovnou nalezl. Že by byl u Eneáše Silvia podobné tvrzení nalezl, Balbin přesně netvrdí, a u Silvia vskutku také nalézti není. Zavinil-li Balbin nedbalým poněkud odvoláváním se na Silvia nedorozumění, jakoby byl uvedené zprávy z něho čerpal, má se věc jinak při zprávách, které uvádí *Pešina z Čechorodu*, který současně s Balbinem psal. On totiž zvykl sobě zcela bez ostýchání vykládati smyšlenky své jako pravdu, ba výslovně doklady opatřovati, kterých pak marně hledáme. On píše,*) „že Žižka strojil vozové řády své ve figurách selskému lidu zvyklých, jako pluhu, bran, motyky a podobných, aby prý mu snadněji rozuměli, a slyšíce slovo takové, ihned věděli, jak se v šiku postaviti mají". Pešinovi nebyly Balbinovy písmeny dosti zajímavé a vymyslil sobě výklad svůj patrně zpozdilý. *Palacký* **) ve hlavních rysech ku podivu správně charakterisoval válečné umění Žižkovo, a nebudeme jemu ve zlé vykládati, že, jak praví, „živý a jasný obraz" Sylviův o válčení českém doslovně za pravdu bral a sobě představoval, „že vozové bojovní táhli vždy v řádech po sobě *jsouce řetězy mezi sebou svázáni*", čehož, jak za to máme, ovšem nebylo.

V nejnovější době cizí odborní spisovatelé, jako *Würdinger*, *Jähns* a *Köhler*, v dílech svých, námi častěji uvozovaných, v plné míře význam Žižkova válčení jako základ moderního válečnictví uznávají, a správně formulují ženiální přednost jeho, která záležela v tom, že v každé chvíli dle potřeby šik svůj v neodolatelně *útočný* neb nepřekonatelný *obranný* proměňovati dovedl. Není pochybnosti, že světlem, kterého se událostem našich válek v 15. století Palackým, Bezoldem a Tomkem dostalo, řečení spisovatelé k úsudku svému byli přivedeni, ač sami hlubších podrobných studií o něm neprovedli. Sluší zde vytknouti, že již Palacký poznamenal, že Žižkův tábor

---

nenalézá; přídavek druhý pak o denním cvičení v manevrování s vojsky jest věrohodný a takřka samozřejmý. Co však v prvním přídavku o literách V, E a C obsaženo, Balbin sám klade do závorek, čímž dle způsobu svého svůj vlastní domysl naznačuje.

*) V Mars mor. na str. 507—508.

**) Děj. č. III., 1, str. 536 a v p.

byl pohyblivou pevností, která sloužila nejen k obraně, *ale také k outoku.**)

V nejnovější době dr. *Max von Wulf*, rodem z Livonska, svými akademickými spisky, kterých jsme se již dokládali, usiluje opět zvrátiti ustálené mínění o významu a podstatě válečného umění Žižkova. Počíná celkem polemikou proti Sylviovi, Balbinovi a Pešinovi, z části oprávněnou; převrací však opět na druhou stranu, tvrdě, že šik vozový k pohybům útočným v bitvách nesloužil a vůbec útočného charakteru neměl. Bylo by zbytečné o tu věc se příti, poněvadž zjištěné události válečné, které uvedeme, podobné náhledy naskrze a samy sebou vyvracejí. Jest sice pravda, že bojovný vůz husitský sám o sobě charakteru útočného neměl, jako bývalo na příklad za starých dob u Peršanů a Babylonských, jejichžto vozy opatřeny jsouce zbraněmi sečnými a střelnými, do houfů nepřátelských vjížděly a tam své dílo prováděly. Nebylo by však pochopiti, proč by vozový šik husitský, který opatřen jsa děly a posádkou k vozům šikovanou a vojskem v řádech svých zavřeným proti nepřátelům postupoval, postavení nepřátelských dobýval neb nepřítele z posic zaujatých vypuzoval, neměl charakteru útočného? Byl-li však šik vozový pro vojsko při pochodu, v ležení i v bitvě vždy zároveň krytím a obranou, neubírá mu to zajisté nikterak schopnosti, býti prostředkem útočným. Poněvadž ale konečný útok jest nevyhnutelný, má-li nepřítel býti s pole sehnán a poražen, a nejúčinnější obrana nedovede sama o sobě takového účinku dosáhnouti, jest patrno, že by husité tolik znamenitých vítězství v poli nikdy nebyli dobyli, kdyby nebyli dovedli vždy v pravý čas se svým šikem vozovým také útočně pokračovati. Klíč k rozluštění této otázky nalezneme v pravdě, kterou častěji třeba bude opakovati, že totiž právě toto bojování s vozy učinilo možným, *v každé téměř chvíli a dle potřeby vojsko, bylo-li útočné, proměniti v tábor obranný, a opět tábor obranný vyskočením vojska z vozů v šiky útočné; ba že i celý šik vozový, aniž by vojsko z něho vykročilo, pomocí děl a střelby na vozích útočně dovedl pokračovati.*' Bylo ovšem úkolem vrchního velitele proměny tyto v pravý čas nařizovati. Pravdou touto vyvoditi se dá také veškerý způsob, jaký byl při manevrování s vozy zachováván.

Jak medle máme proti těmto skutečnostem, o kterých se na základě příkladů přesvědčíme, posuzovati výrok Wulfův, který zní takto: „Welchen Zweck hatte die Wagenburg überhaupt? Schutz

*) Děj. č. III., 1, str. 539.

gegen die Reiterei, ein ganz äusserliches Mittel, welches die Haufen deckte und zur wirksamen Vertheidigung zusammenfasste. Die Wagenburg hat keinen andern Sinn, als den eines primitiven Ersatzes des taktischen Körpers." *)

Wulf právě hledá v heslech libovolně postavených podporu pro své náhledy. Tak prý taktické jednotky ve vojskách označují válečnictví *moderní*, a takových prý husité neměli. V Žižkově řádu vojenském mluví se prý o pořádku rot. To však prý jen platí pro *pochody;* že by ale takový pořádek býval také v boji zachováván, o tom prý není žádných svědectví! Promluvili jsme již shora o rozčlenění vojsk husitských na roty, houfy a houfce dle hejtmanů velících desíti, padesáti a stu mužům; o rozdělení zbraní dle zvláštních jejich úkolů; o šiku vozovém, v němž každý řád, každých deset vozů, ba každý jednotlivý vůz měl své zvláštní velící hejtmany; o zvláštních hejtmanech nad vozy, puškami a jízdou atd. A celé toto bohaté a ústrojné zřízení bylo by mělo pominouti, a v tom okamžení vojsko proměniti se v jeden neústrojný chumáč, kdykoli přikročilo se k boji?

Poněvadž prý, rozumuje dr. Wulf dále, husité neznali žádné taktické jednotky (!), proto prý nelze mluviti o tom, že by v husitském válečnictví jevily se počátky moderní taktiky; ač to prý „sogar" „ve své vlastenecké horlivosti Palacký v husitském válečnictví nalezl, nejsa sobě dosahu výroku takového vědom (!)". Wulf ovšem opominul poznamenati, v jaké horlivosti o tom psali zmínění němečtí odborníci, kteří Žižkovo válečné umění mnohem více ještě vynášejí, nežli učinil Palacký. K tomu pak znali Žižkovo válčení jen v hlavních rysech, a bohaté a překvapující podrobnosti jim snad dosud jsou neznámy. — Ačkoliv spisky Wulfovy svědčí o značné sečtělosti, a všemi možnými doklady jen se hemží, nepostačil přece při jich výkladu. Při tomto pak překvapuje nás zvláštní jakési lehkovážné sebevědomí, když i tam, kde chápe, že pramenu nerozumí, nikdy *sobě*, ale pramenu vinu dává.

Neprodlel jsem zajisté při namítkách Wulfových pro jejich vážnost, ale pouze proto, abych válečnictví české v plnějším ještě světle vylíčil podložením stínu.

---

*) D. hus. Wagenburg, str. 49.

19.

Vozový šik v bitvách.

Žižkovy bitvy dělíme celkem na obranné a útočné. Obyčejně vyčkával nepřítele ve svém táboře, vyhledav sobě někdy ovšem z nouze a na kvap místo pro tábor i pro bitvu. Kladl se obyčejně tak, že nepřítel naň útokem hnáti musel ze strany a tím směrem, jak on (Žižka) sobě přál. Nutil tedy nepřítele k bitvě na bojišti, kterého sám sobě vyhledal. Proto praví se, že bitvy jeho byly z pravidla obranné. Zavřen v šiku vozovém, opatřeném střelbou s dostatek, ubránil se i proti desaterонásobné přesile. Tak dělo se hlavně, když válčení jeho bylo v počátcích: u Nekměře, u Sudoměře, u Boru, na Vladaři, u Hory a j. V případech těch, když síla jeho byla nepoměrně malá, obmezoval se na odražení nepřítele, přinutil jej k ústupu, a dosáhl takto častěji svého strategického cíle bez boje útočného. Tímto způsobem bojoval Žižka na celém svém proslulém ústupu z Uher r. 1423.

Však i tam, kde vojsko jeho četnější čeliti mělo nepříteli, byl počátek bitev vždy obranný. Nesmíme zapomenouti, že Žižka vždy a bez výjimky bojoval proti nepříteli, který byl počtem v několikonásobné přesile. V případech, když nepřítel poměrně velkým počtem jízdy vládl, bylo třeba také větší opatrnosti. Žižka, jak praveno, nechal nepřítele vždy na sebe z počátku bitev útočiti. Když ale konečně nepřítel útokem unaven a nezdarem zmalomyslněl, aneb když sám z jiných důvodů nucen byl k ústupu, zvláště když prudkou střelbou, které co nejvydatněji z vozů bylo při počátku každé bitvy užíváno, byl zaražen a oslaben: tu dostavil se velký okamžik; Žižka zamával palcátem, praporečník jeho vyzdvihl korouhev na znamení všeobecného útoku, brána ve vozích se otevřela a ven vyrazili s ohlušujícím po-

křikem válečným roty cepníků a sudličníků na zděšeného nepřítele. A žádný nepřítel tomuto útočnému náběhu pěchoty Žižkovy neodolal!

Žižka volil postavení pro bitvy své na širokých táhlých vrších, na které vozy bez velkých obtíží daly se vytočiti. Někdy býval kostelíček středem jeho tábora, jehož věž výborně sloužila za hlídku, a ohrada hřbitovní zvyšovala ještě pevnosť postavení. Takové postavení zvolil sobě u *Malého Boru*. Dobyv a spáliv tvrz pod vrchem při dědině položenou a uslyšev v tom o blížící se přemoci nepřátelské, táhl vzhůru ke kostelíčku, a tu se vozy ohradil a vojsko své sešikoval. Bitva svedena pak pouze obranná.*) Na podobném táhlém vršku stojí také kostelíček *sv. Gottharda* u Hořic, kde Žižka 20. dubna 1423 porazil pana Čeňka z Vartemberka a pány s ním spojené na hlavu. Viz obrázek 13. Starý letopisec názorně líčí nám bitvu těmito slovy: „Když Žižka táhl po kraji Hradeckém, lidi sobě podmaňuje, tu sú se naň

Obr. 13.
Kostelíček sv. Gottharda u Hořic.

páni sbírali. A on zvěděv to, táhl jest před nimi k Hořicím, nemaje než dva řády vozův. I položil se s nimi u kostela sv. Gottharda proto, aby se se svými děly na vršku postaviti mohl, a k tomu rozumu, že naň jezdecky táhli, aby s koní ssedati musili, ani k čemu koní uvázati neměli. Když potom na ně to přišlo, že sú s koní dolů ssedati musili, a ssedavše šturmovali, obtížnější súce zbrojí, nežli pěší, kteříž se k tomu připravují, majíc pěšky bojovati: kdež oni jdúc k vrchu, ustali, k vozům šturmujíce, a on jich čekal s děly a s lidmi neusta-

*) Viz Bojiště Žižkovo u Panského Boru ve Věstníku král. č. sp. nauk roč. 1892, 258–262.

lými; a prvé než mu vozův dobyli, nabil se jich do vůle; a když je od vozův odbil, pustil na ně lidi čerstvé. A pana Čeňka a pana Arnošta (z Pardubic seděním na Richmburce) s jinými pány vojensky porazil i s jich lidmi, a vozy a pušky jim pobral. A sám pan Čeněk s pole utekl s málem lidu svého." *)

Podobné postavení měl Žižka r. 1424 u kostela sv. Martina u *Labského Kostelce,* kde jej nepřátelé obklíčili. Toutéž taktikou rozhodnuta byla krvavá bitva dne 7. června 1424 u *Malešova*, o které na zvláštním místě jednáme. Podobně zajisté dělo se v jiných bitvách, o jejichžto průběhu zprávy se nám nezachovaly.**) Jest to nejznamenitější a typický způsob taktiky Žižkovy, který od potomků jeho věrně býval následován. I bitva u *Vyšehradu* na podzim r. 1420 mezi Pražany, jich spojenci a králem Sigmundem byla dle této zásady svedena, ačkoliv tu Žižka přítomen nebyl; ovšem řády vozové nahraženy zde byly zdělanými příkopy. Nejznamenitější bitva, které Čechové po smrti Žižkově touto taktikou dobyli, byla bitva u *Ústí n. L.* Tato taktika a způsob bojování zdá se mně hluboko v naší české povaze

---

*) St. letop.: str. 56.

**) Tak snad měla se věc v bitvě u *dvora Strauchova* blíž Hradce Králové dne 4. srpna r. 1423 svedené mezi Žižkou a Hradeckými a Pražany s panem Divišem Bořkem a jinými jejich spojenci. Na ten čas nedá se určiti, kde tento Strauchův dvůr stával. Domnění prof. Vinohorského, který myslí, že Strauchův dvůr stával na táhlé pláni v levo nad Rosnicemi, asi čtvrt hodiny od silnice, kterou se jede z Hradce do Jičína, již pro velkou vzdálenost místa toho od Hradce nelze sdíleti. (Zoubek v Pam. arch. VI, 288.) Pravdě podobný jest naproti tomu náhled Tomkův (v Pamětech města Hradce Králové na str. 14), že Strauchův dvůr byl jeden ze dvorů tehdejších mezi Stěžery a Plotišti západně od města. Na levý břeh Labe ukazuje také to, že po bitvě utekl Diviš Bořek na Kunětickou Horu, kterou tenkráte držel. Star. let. u Palackého píše, že „ujel s svými na Horu". Však rukopis Hradecký (lit. B u Palackého) praví, že ujel „na Huoru". Tentýž rukopis u vypravování dobytí Hradce panem Alšem zpomíná opět na „Kunětickou Huoru". *Húra* jest místní rčení pro blízkou Kunětickou Horu. Rukopis starých let. Neuberský (dosud nevydaný) jmenuje Bořka „z Konětické Hory, kterýž té chvíle velké držení v Čechách měl, jakožto Hradec Králové (sic), Chrudim, Mýto, Litomyšl". Nelze tedy mysliti, že by byl ujel do Hory Kutné, jak u Tomka (Žižka, na str. 167) čteme. — Ostatně mám také jméno *Strauchův* dvůr za správnější, než *Strachův*. Rukopis B vypravuje, že se stal boj „u Strauchova dvora", a rukopis Neuberský též „u Struachova (sic) dvora". Strauchové byli bezpochyby německý rod měšťanský v Hradci usedlý. Tak čteme u Bienenberka (Gesch. der Stadt Königgrätz na str. 250) citat z listiny z r. 1380: Testamentum Henslini Strawch de unius straminis panni divisione pauperibus in hospitali. Bienenberg dle toho také mluví (na str. 286) o bitvě u „Strauchendorfu". Bylo by úlohou místního badatele v Hradci bojiště na jisto určiti.

založený, neboť bylo z pravidla Čechům bojovati s nepřítelem počtem a úpravou silnějším. Počáteční obrana a pak hřmotný, neodolatelný výpad na nepřítele překvapeného byl proto snad staročeským národním obyčejem od otcův zděděným, kterého Žižka jako pravý národní bohatýr při svém bojování s vozy k největší platnosti přivedl.

Daleko vzácnější *útočné* bitvy Žižkovy dělíme opět na dva druhy. Buď totiž celý šik vozový hnul se proti nepříteli až na dostřel pušek, tu se zastavil a střelbou z pušek pokoušel se nepřítele z důležitých posic taktických vyhnati; aneb šik vozový postoupil až k samému nepříteli a houfové vojska vyskočili z vozů a útokem na nepřítele doráželi.

Míním především tento druhý způsob bitev útočných zjistiti a průběh jejich obyčejný vylíčiti.

Máme četné doklady v pramenech našich, že vojska, když buď útoku nepřátelského očekávala aneb, sama proti nepříteli táhnouce, jej z pole sehnati zamýšlela, v prvém případě pro obranu, v druhém za příčinou zamýšleného útoku s lidem ve vozích k boji šikovaným a v „zavřených vozích" po celé dny ba i více dnů proti nepříteli táhla.*) Ta a podobná tažení se „zavřenými vozy" neměla jiného

---

*) Uvádíme zde pouze doklady o tom, kdy vojska měla patrný úmysl útočný. Tak Vavřinec z Březové (Prameny, V, 377) vypravuje ke dni 12. června r. 1420: Eodem die . . . venit rex Hungariae cum multis millibus equestrium et curribus victualiis et aliis necessariis oneratis castro Pragensi . . . porrigendis, quod sentientes Thaborite cum Pragensibus, Zacensibusque ac Lunensibus aciebus ordinatis et curribus dispositis regi occurrere festinant. — Mart. v. Bolkenheyn v Script. rer. Siles. XII, 15 k roku 1427 u příležitosti obléhání Stříbra píše: unde do die Behemen gewar wurden (že nepřítel se blíží), do schickten sie sich mit erem heere unde wagenfast unde zogen den kurfursten unde reichstädtin entgegen, unde do sie komen wohl eine halbe meile von enender, do slugen sie uf beiden teilen ihr wagenfast uf, unde legirten sich gegen enandir unde logen do gar stille wohl einen tag. — V Let. č. čteme k r. 1430 na str. 78: „To zvěděvše Čechové (že markrabě Fridrich se proti nim u města Grimmu sbírá), upřímo na něho táhli, sešikovavše se, chtíc se s ním polem líti; a tak šikem táhli pět dní vozův neroztrhujíc. Když pak přijeli blízko k tomu městu Grimmu, i museli přes vodu přejeti, kteráž teče pod město . . a když polovice vozův přejede, křik vzejde u vojště, že již Němci táhnú na ně . . . však co jich bylo přijelo, sšikovavše se, táhli před se proti Němcům. Markrabě byl toliko několiko set jízdných vyslal, aby Čechy shlédli; a Čechové v jednom lese dočekavše jich, i udeří na ně a ztepú jich drahně a zjímají a k svému vojsku přivedú." Z vypravování plyne, že boj ten sveden byl pouze mezi jízdou německou a českou. Příhoda ta stala se r. 1430 při velkém tažení pěti vojsk do Němec. — Tamže (na str. 82) vypravuje letopisec k bitvě u Domažlic r. 1431: „Ihned Čechové sjevše se zase proti nim sú táhli vojensky, majíc lidu blíž ke čtyřidceti tisícům . . a když bylo u vigilii matky

účelu, než aby vojsko při doražení na nepřítele již ve svém bitevním pořádku stálo; neboť šikování a hýbání vozů a lidu vůči nepříteli bylo by znamenalo tolik, jako podati nepříteli příležitosti, aby vojsko odhalené a nepřipravené napadl. Dospěli jsme takto s vojskem ve vozovém šiku spořádaným v úmyslu na nepřítele útočiti až k okamžení před samým útokem. Dříve však, než vylíčíme, jakým způsobem útoky takové se prováděly, třeba upozorniti na rozdíl ve věci, byl-li totiž nepřítel rovněž šikován ve vozích, neb nebyl. Vezměme nejprve na přetřes případ poslednější.

Vojsko proti nepříteli táhnoucí vysílalo ze sebe honce, to jest oddíl jízdy, který měl úkol proti nepříteli stráž držeti neb jej ohlédati (rekognoskovati) a nepřátelské hlídky honiti.*) Dle případu honci buď se k vojsku vraceli, aneb jsouce posilňováni, s nepřítelem harc drželi, aneb s nepřítelem se potkavše, počali bitvu aneb sečkali takto houfův ve vozích za nimi táhnoucích.**)

---

boží na nebevzetí, sšikovavše své vozy ráno u Chotěšovic, táhli šikem svým ten celý den na nepřátely k Domažlicům.“ Dále vypravuje letopisec o poplachu ve vojsku německém, když ještě Čechové na míli vzdáleni byli, a že se i s vozy obrátili do lesův, a pak pokračuje: Někteří z Němcův postavili sú se, aby tak vozové jejich a pušky mohly do Bavor přes les utéci: ale honci vojska českého přibližívše se, v ně udatně vskočili a tak sú je z jich vozův vytiskli.

Podávám zde také výpisek z netištěného dosud rukopisu Vratislavského letopisů českých jako doklad o podobném útočném pochodu šiku vozového z doby pozdější (k roku 1468), a zároveň na důkaz, že tenkráte jak vojska rakouská, tak vojska uherská šiky vozové ve své službě měla. Letopisec vypravuje o příhodě u Korneuburku takto: „Když král uherský dobýval Korneuburku a pan Dobeš byl hejtmanem, a císař táhl, chtě retovati Korneuburku, a tu jest hejtmanem byl pan Prešník u císaře: tehdá zvěděv to pan Dobeš, že naň táhne, táhl jest proti němu, zpraviv sobě vozy a u vozích lidi, a táhl jest míli nebo půl druhé. A pan Prešník zvěděv to, i opustil je své vozy i táhl jest naň bez vozů. A pan Dobeš čekal jeho, zpraviv sobě děla u vozích. A tak sú se s ním bili bez vozův, mohli by (v rukop. omylem *nemohli*) byli bitvy vyhráti, neb jsou jemu (panu Dobešovi) jízdnými byli silni. Ale tuto jemu (panu Dobešovi) přišlo na děla a na pěší. By byl Prešník také táhl na ně u vozích, bůh ví, kdo by byl vyhrál; a tak nikda kvapná věc dobrá není.“

*) Srovnej u Vlčka, č. 26.

**) Srovnej předcházející dva citáty v předposlední poznámce. O honcích doklady v Popravčí knize str. 37: Přech měl zapáliti v Latraně, kdyby nepřítelé přitíhli, a měli dáti návěští, když by honci táhli a na vrchu někde oheň zapálili, aby oni město zapálili (k r. 1423). Palacký v Děj. III, 2, 56 dle Bolkenheyna: Ale sotva honci čeští zjevili se, Slezáci přestrašeni atd. Let. čes. str. 200: Neb když se Němci, Slezáci a Srbové Šestiměstští sebrachu, chtíc hradu Kosti retovati, král Jiří poslal na ně svého hejtmana pana Střelu. A když Němci zvěděli, že na ně králova čeleď táhne, ihned kam kdo věda se rozjedechu a utečechu. Ale oni

Když pak šik vozový k útoku měl postupovati, zůstaly jak se zdá placní řádové na místě státi, kdežto dva krajní řádové s vojskem v nich šikovaným proti nepříteli postupovali, a to za tou příčinou, aby lidu ve vozích táhnoucímu dostatečného místa a vůle k provádění pohybů zachováno bylo. Nemáme sice z dob samých válek přímých o tom zpráv, avšak z doby krále Jiřího zachoval nám starý letopisec svědectví o tom zcela nepochybné. Tak vypravuje k r. 1468 o válce krále Jiřího proti Matyáši uherskému u Lávy, že Čechové „pustili proti nim něco jízdných (honce), a potom *pojavše dva řády vozů*, táhli sú na ně i s pěšími, a tak sú je k běhu připravili, že sú je vehnali na Martinice“ (str. 187). A pak opět na str. 189: „Tu pak lid krále uherského, přitahše za nimi, pozadu do vozů jim vskočili, ale zase je vybili. A pan Jeník hned tu pojav z svého vojska *dva řády vozů* i táhl jest na ně, chtě se s nimi bíti; ale onino sú se s nimi potkati nesměli a ku pánu svému s chvátáním se obrátili.“ A konečně tamže vykládá, proč k útoku jen dvěma řády vozů táhli: „I táhli k tomu vršku . . . zpravivše sobě *jedno dvěma řády* vozy, a to proto dvěma řády táhli k tomu vršku, že sú se nadáli, že jim toho vršku brániti budú, aby sobě placu nestísnili.“ Jest tedy patrno, že k útoku proto táhne se pouze ve dvou řádech, aby šikové mohli se ve vozích s pohodlím pohybovati, v předu i v zadu posilovati, bez obtíží do vozů neb z vozů vytrhovati, a ovšem také čelo proti nepříteli s dostatek vyvíjeti. Ovšem že tím také manevrování šiku s vojskem k útoku určeným bylo mnohem snadnější. Že se tímto způsobem útoky prováděly již za prvních válek, potvrzuje nám Sylvius, a vzpomeneme si při tom na ony dva „rohy“, t. j. řády (cornua), ve kterých vojska husitská k útoku postupovala, o jejichžto však účelu fantasie jej svedla nadsazovati.

Víme, že pěchota větším dílem rozdělena byla k hájení vozů krajních, větší díl pak její (v poměru 6 : 7) na placu byl v houfích šikován, a tvořil tedy vlastně kolony útočné ve vozích. Tyto houfy

---

za nimi táhnúce i přijedechu přes hory bez škody, až k Žitavě přijedše i opustili honce. A oni z města husté se vyrazivše a domnívajíce se, by jim pan Šuof a pan Šťastný zjímati a brátí chtěl jako prvé; a pan Střela harce dobře přes poledne podrží, až houfové s knížetem Jindřichem, synem královým, z lesův vynikovachu. I vskoči s svými mezi Němce, a tak jich zbichu na místě více než sedmdesát (k r. 1469). — Biblí Pražská z r. 1488 v knize králů I, kap. 8: Totoť bude právo krále, kterýž kralovati bude nad vámi; brátit bude syny vaše, a zdělát z nich jezdce sobě a vozataje a honce při vozích svých. — V Hájkově kronice na str. 140 čteme: Rozumím, že jsou to honci; to zvíte, po malé chvíli valní houfové přitáhnou.

útočné v přední bráně připravené dle okolností povystupovaly z vozů nebo dokonce vozy opouštěly a za nepřítelem ustupujícím se pošinovaly. Při tom jízda mimo vozy na obou křídlech šiku vozového popojíždějíc, nepřítele napadala neb alespoň znepokojovala.*) Dal-li se však nepřítel do rychlejšího ústupu neb dokonce do běhu, tu jízda, nestalo-li se to již před tím, z vozů vyrazila a za nepřítelem se hnala, zmatek a všeobecný poplach vzbuzujíc.**) Vždy bylo jízdě volno, do vozů pro případ nutnosti se vraceti, a dělo se to nejpohodlněji zadní branou, kterou také obyčejně z vozů vyjížděla.

Není pochybnosti, že útok celého šiku připravován a podporován byl střelbou z děl, která v přední bráně šiku, jako i v pobočních řádech vozových byla umístěna a s vozy zároveň postupovala. Seznáme, že se tak dělo v bitvě u Lipan a jinde. V prvních šicích houfů pěchoty postupovali střelci (jak výslovně doloženo u Vavřince z Březové o bitvě na Žižkově), a když tito úkol svůj vyplnili, a nepřítel byl zaražen neb v nepořádek uveden, vyrazili teprv cepníci a sudličníci, kteří obyčejně osud bitev rozhodovávali. Útok v bitvách v otevřeném poli nebýval tedy prováděn způsobem tím, že by šik vozový byl mezi nepřátele vjel a boj pouze z vozů podnikal: nýbrž pravidlem do dvou řádů šikovaný s děly přichystanými k vypálení a ostatní vojenskou úpravou, zvláště vojskem ve vozích k útočnému výpadu chystaným, k nepříteli až na jistou vzdálenost se přiblížil. Pak po provedených harcích jízdou a vypálení děl a pušek, bylo-li tak za vhodné uznáno, vyskočil pěší i ostatní jízdný lid z vozů a na nepřítele udeřil; mělť vozy pro ústup a jiné příhody za sebou, v kterých se vždycky opět zavříti a brániti mohl. Doklad, že zprávy o bitvách obyčejně neúplné tímto způsobem doplniti třeba, podávají nám dva současní a věrohodní zpravodajové o bitvě svedené mezi polními vojsky a lidem a spojenci biskupa vratislavského před Nisou v březnu r. 1428. Bartošek z Drahonic vypravuje, že „bratří s vozy, puškami a všelikým svým válečným ústrojím proti nepříteli se hnuli a v boj se pustili". Tuto zprávu pak doplňuje kollegiát Pražský, dodávaje, „že bratří na nepřítele v předměstích z vozů vyskočivše, na dva tisíce jich pobili".***)

*) Srovn. svědectví Sylviovo o tom shora str. 257 podané.

**) Palacký, Urk. Beitr. II, č. 769 z r. 1431: Do das die ketzer inne worden (že vojsko vévody Albrechta k útěku se obrátilo), do jagten sie an alles verziehen aus ere Wainburg mit eren reisigen, *als sie nu vormals ofte gethan haben*, den unsern nach.

***) Prameny V, 598; pak Höfler, Scriptores, I, 90.

Ústup vojska do vozů byl ale známkou nezdařeného útoku, a nepřítel mohl, byl-li s dostatek silen, v patách v plném boji ustupující lid následovati a zároveň s ním do vozů vniknouti, nepodařilo-li se odpůrci vozy rychle v bráně strhnouti a sebe ve vozích jako v hradbách zavříti. Vnikl-li nepřítel do vozů, nebyl boj ještě ztracen, nebo bylo-li ve vozích s dostatek zálohy, podařilo se dosti zhusta nepřítele z vozů vybiti a konečně zvítěziti.

Nepodařilo-li se ani vozy zavříti, ani nepřítele z vozů vybiti, tu ovšem byla katastrofa nezbytná, jak se stalo u Lipan. Nepřítel počal ihned vozy převraceti, jednak aby veškeré pokusy o stržení vozů překazil, jinak aby opět ze všech stran do vozů vnikati mohl.

Ačkoli veškerý postup bojování s vozy a útočného postupování ve zprávách se nám zachoval, neznáme ani jediného případu, který by ukazoval na úkol řádů vozových, nepřítele v bitvách jako do klepet svírati; a ačkoliv vystrojení vozův a šiku vozového z dosti četných současných řádů vozových známe, nezachovalo se také ani jediné zmínky ani stopy, že by bojovné vozy některé bývaly tak útočně zařízeny, aby jimi bylo lze o sobě mezi ozbrojené houfy nepřátel k boji připravených vnikati a je objížděti, jak Sylvius průběh bitev husitských líčí. Ba není pochybnosti, že vniknutí houfů nepřátelských byla příhoda, které každý vůdce šiku vozového se vším úsilím musel se brániti, jak shora jsme ukázali. Ovšem není pravdě nepodobno, že při manevrování a zavírání vozů přihoditi se mohlo, že některý nepřátelský houfec opozděný neb příliš odvážný obklíčen a pak potlačen býti mohl; avšak příhoda taková neměla by jiného významu, než že fantasii Sylviově posloužila.

Přímý útok s lidem ve vozích učinil Žižka u *Habru* dne 8. ledna 1422 proti vojsku krále Sigmunda od Hory ustupujícího. Když totiž Sigmund na den tří králův (6. ledna), Horu zapáliv, s vojskem opustil, stíhal jej Žižka s Pražany, a dohonil jej teprv u Habru, kde se Uhři na nějakém vrchu*) v šiku postavili, patrně aby králův ústup kryli. Tu Žižka se zšikoval k útoku, a lid jeho, rozzuřený ukrutnostmi vojskem královským u Hory spáchanými, s pozdviženými korouhvemi,

*) Který vrch to byl, nyní nelze určiti. Před i za Habrem táhnou se jako vlna za vlnou dosti značné a široké vrchy, přes které nyní silnice ke Brodu vede. Někteří myslí na vrch „Peklo“, však asi jen proto, že jest v těch stranách nejnápadnější. Zdvihá se o něco dále za Habrem stranou a souběžně se silnicí. Kdyby se bylo na něm vojsko královské postavilo stíhajícímu Žižkovi, bylo by zaujalo k němu postavení pobočné; na ostatních však vrších bylo by mu přímo čelilo.

hlasným troubením a pokřikem válečným zmužile udeřil do šikův uherských, jež v brzku počaly hledati spásy v obecném útěku. Ač prameny*) o tom výslovně se nezmiňují, nepochybujeme, že Žižka podnikl útok, maje záda řady vozovými krytá, jak jsme útoky podobné právě vylíčili, že pak i harcování honců českých a střelba z děl předcházela. Prameny vypravují jak obyčejně, pouze poslední, hlavní a rozhodující útok vojska.

Dosti jasně líčí nám manevrování s vozy hejtman Ulmský, Jindřich Stoeffl, ve zprávě své, jak vedením vévody bavorského Jana a pomocí jiných kontingentů z některých měst, celkem prý asi se 600 koňmi, podnikli dle obyčeje tehdejšího vpád do Čech od Kouby směrem ke Klatovům. Dne 11. září r. 1426 přerazili přes les a v kraji pálili vsi a vraždili, a také městys Přibíka z Klenového Dlaždov vypálili. Ještě však téhož dne vytáhlo z Klatov branného lidu proti nim na 900 se 150 koňmi, a manevrovali tak, aby jim zpáteční cestu přes les zaskočili, lesa před nimi dostihnouti hledíce. Němci prý mínili na Čechy udeřiti, tito však rychle ve vozích se zavřeli, kterých dobývati oni se ovšem neodvážili, ba byli nuceni, část naloupeného dobytka opustiti, kterou smělá chasa česká jim odehnala. Podařilo se jim však před českým vojskem vchodu do lesa dostihnouti, ač Čechové nedaleko nich táhnoucí, na samý vrch s vozy se dostali, a pak (vyskočivše z vozů) v úzké cestě skrz les je pronásledovali a silně tiskli. Němci však konečně na příhodném místě prostrannějším se obrátili, na Čechy udeřili, jich mnoho pobodali, od vozů odehnali, ba prý i vozy, koně a pušky jim pobrali.**) Z popisu tohoto, pokud se alespoň manevrování jedněch i druhých týče, dosti věrného, poznáváme jasně způsob bojování s vozy. Dovedeme jednak dle něho oceniti přednost jeho, že takřka v okamžení pohyb útočný v pevnou ohraženou posici obrannou dává se proměniti; netají se nám při tom však ani nebezpečenství, které z předčasného neb neopatrného vyskočení z vozů neb vzdálení se od vozů povstávalo. Později seznáme také, že veškeré nehody neb

*) Chronicon collegiati Pragensis, u Höflera, Scriptores, I, 85: et Chuttna rex, ut dictum est, succensa civitate fugit, ipsum insequuntur et prope Habr in quodam monte exercitus regis acies suas ordinat. Vexilla tendunt, fit ingens buccinae clangor et Boemi viriliter irruunt in eos. Terga vertunt Ungari. — Letop. č. na str. 49: Potom ve čtvrtek po božím křtění bratr Žižka dostihne jej (krále Sigmunda) u Habru u Německého Brodu, a tu se zšikovav, udeří na lid králův, a oni hned prchnú k Německému Brodu.

**) Verh. d. Ver. f. Kunst und Alterthum, Ulm, 1873, v 5. seš. na str. 3—5. O tétéž bitce vypravuje kratčeji, však celkem souhlasně, Ondřej Řezenský ve svém Diarium sexennale u Oefele, Script. rer. Boicar., I, 28—29.

ztracené bitvy českých vojsk skoro bez výjimky byly zaviněny předčasným vyskočením z vozů za nepřítelem. Vina pak bývala buď na straně vůdce, který nedovedl pravou chvíli vyčkati, aneb na vůdci i na lidu, dal-li se manevrováním nepřátel ošáliti neb k výpadu strhnouti.

Jiné překvapující útočné podniky prováděl Žižka pomocí vozů svých, které raději samými živými příklady, pokud až příliš sporé paměti toho dovolují, vypravovati chceme.

Sem patří zvláště mocné probití se slabého vojska, které útoku odvážiti se nesmělo, skrze svírající jej šiky nepřátelské. Tak Žižka v listopadu r. 1421, byv silným nepřítelem tištěn a pronásledován, hledal na *Vladaři* bezpečného postavení a odsud se pak zase skrz nepřátele probil. V polovici listopadu r. 1421 obléhali totiž Plzeňští s lantfridem svým hrad Krasikov, před tím v lednu Žižkou dobytý a osazený. Uslyšev o tom Žižka, chystal se s lidem svým na pomoc, a vypleniv vůkol městečka a vesnice, jej proti vůli obléhajících zašpižoval; pak svedl s nimi a s panem Hendrychem Plavenským, který s několika sty jezdci jim na pomoc přichvátal, boj kdesi u Plané. Na konec však byli jemu nepřátelé následkem obdržených posil tak silni, že v zavřených vozích nastoupil zpátečné tažení k Žatci, pronásledující jej jezdce od vozů odbíjeje. Když takto dojel k hoře Vladaři východně od Žlutic nad říčkou Střelou se zdvihající, vystoupil na ni s houfem svým, vozy, jízdou a děly, hledaje pro tu chvíli pevného postavení k obraně. Vladař jest jako Řip, Slánská hora a j. v. o sobě stojící čedičový vrch původu vulkanického, dosahující temenem svým do výše 692 *m* nad mořem. Kdežto na polední a východní straně naveskrz příkře, částečně skoro kolmo spadá až do úrovně s ostatním okolím, jest sklon jeho na straně západní a půlnoční mírnější, a mimo to tvoří zde ještě širokou terassu, která vrch na obou těchto jmenovaných stranách objímá, až pak opět dosti příkře k potoku Střele spadá. Od paty své, počítajíc od koryta Střely až na temeno, vystupuje Vladař do výše 230 metrů. Tato vlastní homole horská rozstupuje se od temene ve tři hřbety: dva užší směrem na západ, a širší na severovýchod obrácený. Plocha na temeni ode dávna na pole zdělaná obnáší asi 15 jiter. O sopečném původu hory svědčí jezírko uprostřed polí těchto rákosím obrostlé a v této výši přece s vodou stálou, nikdy nevysychající. Na půlnoční straně na terasse, o které jsme se právě zmínili, stojí vesnička Záhoří. K ní vede, příkře stoupajíc ode mlýna Strabovského, tedy od západu, hluboce projetá, kamennými ploty a křovím vroubená cesta vozová. Ze vsi Záhoří vedou opět dvě polní cesty, obě pro vozy ač s obtížemi sjízdné, na temeno hory:

jedna počíná směrem východním, točí se po terasse nenáhle k vrchu a klínem mezi dvěma hřbety půlnočním dospívá temene; kdežto druhá cesta směrem nejdříve západním, pak úzkou roklí mezi dvěma západními hřbety horské homole na vrchol vede. Přístup na temeno s poli na něm a jezírkem jen těmito dvěma cestami jest pro vozy a jezdce, a pro ty jen s obtížemi možný. Jinými směry nahoru se dostati podařilo by se snad jen smělému lezci. Proto jest také snadno, veškerý přístup na horu, buď příkopy přes cesty ty vedenými nebo přes rokli západní, hrstkou lidí zameziti. Žižka mohl snadno temeno hory nepřátelům uzavříti, a rozumíme nyní slovům našeho zpravodaje, když poznamenává, že nepřátelé žádného volného výstupu na horu neměli.*) Tato, pak ono jezírko ukazuje k tomu, že Žižka skutečně na tomto temeni horském, a nikoliv snad na některém svahu terassy, místo k obraně sobě vyvolil. Nepochybně tedy cestou od mlýna k Záhoří, odtud pak oběma cestami popsanými, vytáhnouti dal těžké vozy své a pušky na horu, při čemž ovšem, jak obyčejně bylo, lid k vozům šikovaný svých sil rovněž nasazovati musil. Zde na temeni Vladaře zavřev se Žižka mimo to do vozů, a uživ vydatně pušek svých, po tři dny nepřátelům se bránil, kteří mocně jeho dobýti se pokoušeli. Při tom pak nepohodou, zimou a vánicemi, zvláště ale hladem, lid i koně mnoho trpěli, že Žižka konečně se rozhodl, s hory sestoupiti a mocnou rukou skrz nepřítele k Žatci protáhnouti, což se mu jednak únavou nepřítele, jednak lstí a překvapením podařiti mohlo. Konečně jeho Žatečtí, jemu vstříc vyjevše, do svého města radostně doprovodili.

Nedlouho na to učinil Žižka podobně u *Hory*. Král Sigmund táhl s vojsky svými, zvláště s jízdou svojí uherskou, od Jihlavy přes Ledeč k Hoře. Tu zdvihl se Žižka z Hory s vojskem svým a Pražany dne 21. prosince 1421 ráno po službách božích Kouřímskou branou, chtěje v těch místech vojsku královskému čeliti, neboli útoku jeho, opřen jsa o město, očekávati. Sotva vytáhlo vojsko jeho asi dva hony za řečenou bránu, počalo se vojsko královo již v houfích blížiti. Žižka zavřel se ve vozích, a zvláště větší počet pušek na vozích maje, k vypálení je přichystal. Když pak některé houfy královské útočně na vozy udeřiti se pokoušely, byly od nich s nemalou škodou puškami odbiti. Toto harcování královského vojska trvalo až do noci.

Místo, kterého Žižka k postavení svému užil, není dle popisu Vavřince z Březové nesnadno určiti. Jdeme-li od místa, kde bývalá

*) Prameny V, 525: Nullus inimicorum liber in montem patebat ascensus.

Kouřímská brána stála, po silnici zde nenáhle stoupající as tisíc kroků, dojdeme místa, kde silnice směrem západním ku Přítoce opět sestupuje.

Tu na levé straně rozkládá se dosti prostranná plocha, která jeví se býti temenem vrchu na jih příkrým svahem do údolí Malešovky se sklánějícího, na všecky pak ostatní strany jen nepatrně a nenáhle vyvýšeného. Máme odtud široký rozhled na jih, východ a západ do kraje, kterého Žižka k pozorování blížících se zástupů vojsk královských nutně potřeboval; kdežto na půlnoc další dohled jednak Vysokou, jednak vrchy Kaňkovskými jest obmezen. Pod sebou přehlédneme údolí potoka Malešovského, a vedle nás při svahu stojí kaplička polní s obrazem panny Marie. Místo jest pro ovládající postavení vojska jako utvořeno, zrovna takové, jakých sobě Žižka vyhledával. Vojsko Sigmundovo postupovalo větším dílem, objíždějíc město, od půlnoční strany k Hoře; neboť od jihu přes hlubokou rokli potoka Malešovského čili Páchu mohly se jen některé hlídky k městu odvážiti. Také ostatní podniky královy na tento směr vojska jeho ukazují. Tak bylo branou Kolínskou, která jen několik málo set kroků na severozápadním úhlu města od Kouřímské stávala, na noc a zrádně několik set lidu královského do Hory puštěno, a město samo noční dobou přepadením obyvatelstva vojskem a horníky ukrytými hravě pro krále získáno. Mezi tím král vojsko své, jak praví letopisec, nedaleko vojska Žižkova — patrně mezi ně a bránu Kouřímskou — pošinul, aby z města získaného pro sebe potřeb tam hojně nastřádaných bráti mohl. Táboři a Pražané však, velmi málo jídla a pití majíce, v zimě pánu bohu se postili. *Tu porstavše u k místu, kteréž král se svým vojskem byl opanoval, se přiblíživše, jej samého s celým jeho vojskem salvami z pušek z postavení jeho zahnali.*)*

Zrádným vydáním Hory do rukou králových bylo ovšem postavení Žižkova vojska úplně změněno, a nejvážnější bylo, že jsouc jen na krátko zásobeno, nedostatku bylo vydáno; jakož pak veškeré účinné pomoci z Hory neb možné součinnosti proti nepříteli očekávati nemohlo. Proto hnul se Žižka, jak se zdá, hned nazejtří ráno a dostal

---

*) Dle Vavřince z Březové, Prameny V, 534: Item cum, ut predictum est, usque noctem in campis militaria fierent ab utroque exercitu certamina, exercitus regis non longe a Pragensium exercitu se collocavit, ut de Montibus sibi victualia darentur. Thaborite vero cum Pragensibus modicum valde cibum et potum habentes, deo jejunia in frigore solvebant. *Et surgentes, ad locum, quem rex cum gente sua occupaverat, accedunt, et excussis pixidibus ipsum regem cum totali suo exercitu a posicionis loco repellunt.*

se až pod horu Kaňk, kde se někde na půlnočním jeho svahu*) ve vozích svých opět k obraně zavříti nucen byl, neb jej nepřátelé celkem obklíčili. Co se dále stalo, víme pak jen z několika slov Starého letopisce: *„A oni obtekú jej pod Kaňkem se všech stran . . . a když přišla noc, bratr Žižka vytepe se z nich brannú rukú i jede na Kolín.“* **) Jakým způsobem a pořádkem Žižka s vozy se vytepal, o tom se nám žádná současná paměť nezachovala. Poslechněmež alespoň, jak nám čin ten Bohuslav Balbin líčí, ačkoliv nelze rozhodnouti, zdali ze snadného dosti domyslu aneb z nějakého starého pramene čerpaje, vykládá: „Když byl král Horu obdržel, obklíčil Žižku na vrchu stojícího takovým způsobem, že nebylo nadání na jeho vyváznutí. Zde ukázala se nejen udatnosť, ale mnohem více ještě znalosť věcí vojenských slepého vojevůdce; tak totiž vozy a šiky v noci dne 23. prosince sestrojil, že své vojsko se zachráněním všech jeho zavazadel prostředkem Sigmundova tábora provedl, boji se vyhýbaje a pouze jen čelem zápase, kterým sobě cestu, nepřítele v pravo i v levo rozháněje, způsobil. Tak od počátku královští marně do boků jeho útočili, neboť jim vozové vyzbrojení zároveň postupující s dostatek překáželi, a Žižka beze škody a v šiku neporušeném do Kolína ujel, kteryžto čin jeho ve vojenství zkušení výše než vítězství v poli vážili.“ ***) Není pochybnosti, že při tomto mocném proniknutí nepřátely připadla polním a ručním puškám velká úloha, které nejen v čele táhnoucího šiku, ale zároveň i z krajních řádů vozů plné salvy v bok překvapených nepřátel vypalovaly, v pusté noci zděšení a postrach rozšiřujíce. Žižka účelu svého bezpochyby dříve dosáhl, než se nepřítel úplně zpamatoval a schopen byl řádný odpor činiti.

Ještě jednou unikl Žižka nepříteli jej úzce svírajícímu. Bylo tenkráte vůbec mezi nepřátely rozhlášeno, že jim více neujde. A ušel.

*) Místní způsob mluvy v Hoře užívá názvu *„pod* Kaňkem“ pouze o půlnočních svazích hor Kaňkovských, ke Kolínu obrácených. Tak místní kronikář Dačický z Heslova, mluvě o poloze vsí Illizova, Libenic, Nebovid, hospody Skalky. (Vydání Rezkovo, II, 36, 44, 101 a 153.)

**) Star. letop. str. 49.

***) Epitome, 450—451. Caesar Cuttnam obtinuit . . . Zizkam in monte stantem ita cinxit, ut evasurus non crederetur; hic caeci ducis et animus et magis etiam scientia rei militaris apparuit; ita enim et currus ordinavit et aciem instruxit nocte 23. Dec., ut omnes suos, salvis impedimentis, per media Sigismundi castra traduceret, pugnâ semper abstinens et solâ fronte dimicans, quâ viam sibi, sejectis in latere hostibus, faciebat; ita frustra de die jam assilientibus et latera fodientibus caesareis (quos currus armati instructi simul progredientes satis arcebant), Colinum salvus et illaesus servatis ordinibus evasit; quod opus militiae periti magis fortasse quam acie vincere existimaverint.

Bylo to počátkem června r. 1424, když jej Pražané a páni u *Kostelce nad Labem* na vršku u kostela sv. Martina obklíčili. Tu zajisté též lstí a překvapením, hlavně však pomocí pana Bočka Poděbradského, odtud byl vyveden.

Nejdůležitější a nejzajímavější jest však svědectví Vavřince z Březové o bojích u Hory, které jsme zhora (str. 272) uvedli, jak Žižka s šikem svým povstal a přiblíživ se k vojsku královu, je i s králem salvami z pušek z výhodné jejich posice zahnal. Užil tedy Žižka svého šiku vozového s děly v něm rozestavenými k útoku dělostřeleckému jako *pohyblivé batterie* k provedení důležitého strategického úkolu, nejinak než jak dosud polní artillerie činí a její nejdůležitější úlohou bývá. Před tím o něčem podobném vůbec nebylo slýcháno, máme zde vzácné a vůbec nejstarší svědectví o užívání děl způsobem tímto.

Případy, *kdy šik vozový proti šiku vozovému stál*, byly ovšem v našich válkách řídké. Ani u Tachova, ani u Domažlic nedošlo k tomu, aby německé vojsko ve vozích bylo skutečně čelilo českému. Známe jen případy, že vojska česká stála proti Albrechtovi vévodovi rakouskému, který první opravdově husitům v šiku vozovém se postavil; pak pohříchu případy, kdy Čechové sami proti sobě bojovali. V případech těch bývalo nejhlavnější úsilí obou vojsk, soupeře z vozů lstí neb mocí vylouditi, jej buď zaskočiti neb do opuštěných jeho vozů vniknouti. Úmysly takové vyličuje nám zpráva v dopisu jakéhos mnicha dne 16. září 1431 v Normberce daném a v originále v archivu Královeckém zachovaném.*) Svědčí velmistru pruskému, obsahuje však *smyšlenou* novinu o domnělém velkém vítězství vévody Albrechta nad vojskem kacířů na místě nejmenovaném. Vypravuje, že Albrecht postavil se vojsku českému ve svém šiku vozovém čelem, kdežto dva houfy vojska po obou bocích (ovšem tajně) šikoval; sám pak, když již s nepřáteli se měl potkati, strojeným ústupem vyloudil nepřítele z jeho pevného šiku vozového, jenž prý, jako dosud obyčejně, s jízdou svou proti ustupujícímu Albrechtovi vyrazil, tu však byv v obou bocích tajnými zálohami utkán, jakož pak i v čele Albrechtem se vrátivším, na bojišti asi prý 6000 lidí ztratil. Toto třeba liché vypravování dobře nám prozrazuje již tehdáž běžné náhledy o taktice, kterou bylo proti vojskům ve vozích zachovávati, které se daly ovšem snadněji vypravovati, než prováděti.**)

*) Palacký, Urk. Beitr. II, č. 769.

**) V té příčině přidávám se k správnému náhledu Palackého. Zpráva sama o sobě i co do výsledku jest pravdě nepodobná. Vojsko české bylo by v tomto případě zanedbalo nejnutnějších i nejobyčejnějších prostředků k jistotě vůči ne-

Jinak ovšem nelze nám uvésti příkladu, že by české šiky vozové útokem byly ve válkách našich dobyty bývaly; vímeť, že platilo přesvědčení, že snadněji jest pevných zdí než vozů dobývati. I v nešťastných bitvách u *Trnavy* (v květnu 1430), u *Býdova* (14. října 1431) a u *Hiltersriedu* (21. září 1433) podařilo se nepříteli spíše lstí neb náhodou vyvábiti Čechy z vozů a pak poraziti; alespoň průběh bitev těchto při neúplnosti zpráv není jasný.*) Ani Čechové proti Němcům neodvážili se vždycky přímého útoku na vozy; jak svědčí případ s vojskem vévody Albrechta rakouského v červenci r. 1431.

Nejznamenitější příklad taktiky vozů proti vozům podává nám proslulá bitva u Lipan. Podáváme na jiném místě**) obšírné vylíčení její, na které zde odkazujeme. Budiž zde pouze poznamenáno, že i u Lipan předcházel boj dělový vlastnímu útoku bitevnímu, v čem opět bitvy husitské rovnají se bitvám za dob našich svedeným.

---

příteli. Mimo to byly by o takovém velkém a tenkráte neobyčejném štěstí zbraní německých beze vší pochybnosti také jiné prameny vypravovaly, k tomu v době, kdy mysl Němců u Domažlic poražených útěchy nejvíce byla žádostiva. Ale právě po velkých katastrofách objevují se obyčejně podobné na uspokojení myslí vypočtené, nepravdivé noviny. Tak stalo se též po bitvě u Ústí (srovnej dopis biskupa Konráda Vratislavského od 7. čce 1426 v Palackého Urk. Beitr. I, č. 409), a děje se až podnes. Byli jsme sami svědky podobných překvapujících novin v létech 1866 a 1870.

*) Viz seřadění zpráv o těchto jmenovaných bitvách v čtvrté Knize spisu tohoto.

**) V Knize čtvrté, kap. 9.

20.

Příklady umělého vedení vojsk.

Největší pýchou taktika a vojevůdce (stratega) jest, podaří-li se mu, nepřítele pouhými pohyby vojska a manevrováním bez boje s pole sehnati. Podniky toho druhu podobají se již umělé hře na šachovnici. Dovede jich jen mistr umění válečného, všech poměrů rozhodujících úplně znalý, a jen s vojskem oddaným, jehož rychlost a přesnost pohybů závisí pouze na pokynu jeho. Proto o něčem podobném za celého středověku nemáme příkladu, až nám jich teprv Prokop Holý podává. Pohříchu dovolují nám zachované prameny úplně a přesně vylíčiti pouze jediný takový překvapující příběh. Bylo to za tažení bratrských vojsk do Slezska v dubnu r. 1428. Když tu oboje polní vojska, zvítězivše slavně u Nisy (18. března) ve Slezsku, velké pleny prováděla a konečně horu i hrad Sobotku osadila a zašpižovala, sbírala se knížata a města v horním a dolním Slezsku i z Šestiměst a biskup vratislavský znovu. Knížata z dolního Slezska stála s vojskem několik mil severozápadně u Hojna, kde se s nimi mělo spojiti vojsko z horního Slezska a ze Šestiměst. Když spojená vojska česká, okolo Sobotky ležící, o úmyslu tom zvěděla, zdvihla se a položila se směle mezi oboje vojska Slezská u Středy, čímž jejich spojení překazila, o němž dále není slechu. Čechové pak, zmařivše spojení toto, obrátili se jihozápadně k Javoru, zde okolí pleníce. Tento pohyb již souvisel s očekávaným tažením Šestiměstských. Když pak tito brzo potom u Löwenberka, překročivše Bobr s úmyslem, aby se u Hojna se Slezáky spojili, se přibližovali, zdvihlo se české vojsko a táhlo směrem ke Goldberku. A Lužičané skutečně upustili od svého záměru a postavili se mezi Goldberkem a Löwenberkem; a když Čechové dále k Löwenberku táhli, Lužičané bojíce se, aby jim zpáteční cesta nebyla zavřena,

vrátili se rychle přes Löwenberk na Bobru, zbořili tamnější most a těšili se, že nebyli dále pronásledováni. Tak bylo s velkým úsilím chystané sebrání z celého Slezska několika pochody smělého vůdce zmařeno. Znalť Prokop ovšem nedostatečnosť vojsk početných na rychlo sehnaných a věděl, čeho se může odvážiti se svým vyškoleným šikem vozovým. Potom dobyli Hojna útokem, pobili velký počet sousedů a město vypálili.*)

Znamenitý popis vojenských tažení a manevrování s vozy vzhledem k předsevzetí vojenskému zachoval nám Starý letopisec.**) Jedná sice o pozdější době, o válce r. 1468 krále Jiřího proti králi Matiáši uherskému, avšak není pochybnosti, že ve vypravování jeho živém a názorném taktika z válek našich se zachovala neporušena, pročež jej zde v podstatě doslovně kladu.

Tažení osobní krále Jiřího na Moravu v dubnu r. 1468.

„Král uherský Matiáš přijel jest (r. 1468) Rakušanům na pomoc, a položil se u Lávy města a zákopy udělal okolo vojska svého. A když to zvěděl král Jiří, sbíral jest pole co mohl najvíce i také sám osobně proti němu; a ležal jest proti králi uherskému tři neděle, škodíce sobě na lidech a na statcích. Potom táhl jest do Moravy a tu jest sobě vojsko spravoval, kdež sú pak i moravští páni na pole s ním táhli. A on spraviv sobě vozy i do vozův lidi, i táhl zase k Lávě. A král uherský, maje množství lidí papežských i císařských u Lávy, kdež jest byl i pan Zdeněk (Konopištský), nepřítel krále Jiřího, poslal do vojska tohoto France (z Háje) s jinými mnohými, aby mu lidi z vozův vylúdíc na dvé roztrhli, a tak někde aby jej porazili. Oni však toho bránili tímto během: pustili proti nim něco jízdných, a potom pojavše dva řády vozův, táhli sú na ně i s pěšími, a tak sú je k běhu připravili, že sú je vehnali na Martinice, a tu sú jich šturmem dobyli. A král uherský znamenav to, táhl na vojsko českého krále se vší svú mocí. A král Jiří také táhl za svými u vozích a s vozy, a potom pěší a jízdné vypravil proti němu. A těmi houfy tak proti sobě točili, že sú sobě tím točením vozy zmátli; pak spravivše zase vozy, táhli sú do nich. A pan Zdeněk Konopištský znal to dobře, co se s nimi děje, i ponúkal krále uherského, aby na ně udeřil a s nimi se bil,

*) Srovn. Grünhagen, Hussitenkämpfe der Schlesier, 149—151.

**) U Palackého, str. 187 a p.

že nyní má čas, poněvadž vozy měli roztrhané a lid na dvé rozdělený. Ale páni uherští a rakúští neznali sú položení toho lidu jako pan Zdeněk . . . Pak král Jiří rozpustil pole."

Tažení knížete Jindřicha na vybavení bratra svého Viktorína z Třebíče v květnu 1468.

„A opět král Jiří zvěděv to (že král uherský kníže Viktorína na klášteře v Třebíči obléhá), sebrav lid, táhl jest proti králi uherskému synu svému na pomoc; a před sebú vyslal druhého syna svého Jindřicha s vojskem, a pan Kdulinec byl hejtmanem. I napravivše sobě vozy, táhli sú k Třebíči, a položili se pod jedním vrškem (dle Tomka Strážná hora u Třebíče), a na to sú nemyslili ani toho rozvažovali, by jim ten vršek měl býti k škodě. Nebo král uherský vtrhl jest na ten vršek s děly a bil jest jim do vojska a velikú jim škodu činil. Tehdy nemohouce oni toho jináče zniknúti, i vkopávali sú se a kryli se v těch zákopích. Tu král uherský pustil na ně něco lidu svého přes vodu, aby s nimi harcovali, i porazil je pěší a několik praporců jim vzal, a sám jest také tu raněn byl" (22. května 1468).

Druhé tažení vojska Českého k Třebíči za týmž účelem.

„Tehdy ihned (24. května) král Jiří táhl jest opět do Polné, aby tu vypravil co nejvíce lidu na pomoc synu svému Jindřichovi, a tu jest dělal hejtmany pana Hrabaně a nad vozy pana Jeníka (mladšího z Mečkova). A oni takto sú se k tomu strojili: i spravili sobě čtyry řády vozův, a spravivše do nich jízdné i pěší, i táhli sú k Třebíči. I přitáhli sú pak k jednomu potoku (dle Tomka potok Starečka, jižně pod Třebíčí do Jihlavky vpadající), kdež ležel lid králův uherského, a oni (Uhři) táhli na ně, chtíc je poraziti. Tito pak (Čechové) zastavili sobě vozy u toho potoku, čekajíc jich. I nezdálo se jim dobře, i mluvili sú k tomu, aby přetáhli ten potok branami. A onino tehdáž na ně táhli, chtíce tu na ně uderiti. Tehdá tito (Čechové) zavřeli se u vozích za tím potokem, chtíce se tu brániti, a někteří páni s koní dolův mezi vozy ssedali, domnívajíce se, že jim budou k vozům šturmovati. Ale oni pojezdivše okolo nich, táhli sú na stranu k jedné březině. Tu pan Jeník mluvil jest k hajtmanům a k pánům, prosíc, aby jemu pomocníky dali, že tomu sám dosti učiniti nemůže, by jemu se ti kams děli, kteří sú jemu před řadú jeli: i prosil jest za pana Klusáčka, aby jemu ku pomoci dán byl. A tu teprv pan Jeník hnul vozy, a to pro to, že sú sobě na tom

kladení vozy velmi stěsnili. Tehdy vidúce to lid krále uherského, i táhli sú na ně: a oni opět zavřeli se u vozích, spravivše sobě děla a hakovnice na krajní vozy. A stříleli na ně a odbili je od vojsky; i odbivše je, táhli před se k Třebíči. I táhli k tomu vršku, s kteréhož sú bili prve do vojska knížete Jindřicha, spravivše sobě jedno dvěma řády vozy. A to proto dvěma řády táhli k tomu vršku, že sú se nadáli, že jim toho vršku brániti budú, aby sobě placu nestísnili. A tak sú se na tom vršku položili zase čtyřmi řády, jako prve táhli, a tak se krále za nic nebáli."

Potom dne 6. června na úsvitě podařilo se knížeti Viktorínovi proskočiti s 1300 pěšími v třech zástupích a probiti se do vojska bratra svého Jindřicha, které stálo od své porážky také ve vozích zavřené bezpochyby na nějakém vršku na východní straně od Třebíče. Oběma vojskům, když hlavní úkol, vybaviti knížete Viktorína z kláštera Třebíčského, se podařil, šlo o to, aby se spojili a odtáhli. Tu pokračuje opět letopisec takto: „A když sú oni potom z toho vršku chtěli zase dolův táhnouti, takto sú táhli: kázali sú ohně dělati, šturmovati, pískati a bubnovati, a sami což sú mohli nejtajněji dolův s vozy spravili se, a před vojskem kněze Jindřichovým se položili. A to pro to sú učinili, aby jim na hýbání vojska nějaké škody neb hanby neučinili. A odtud potom hnuli se spolu s kněze Jindřichovým vojskem zase k Polné od Třebíče. Tu pak lid krále uherského přitáhše za nimi, pozadu do vozů jim vskočili, ale (oni) zase je vybili. A pan Jeník, hned tu pojav z svého vojska dva řády vozův, i táhl jest na ně, chtě se s nimi bíti; ale onino sú se s nimi potkati nesměli, a ku pánu svému s chvátáním se obrátili. A tak sú Čechové k Polné k králi svému zase brannú rukú přitáhli, *a to všecko skrze vozy.*"*)

K vypravování tomu sluší přidati, že král uherský měl velký počet lehké jízdy, s kterou v otevřeném poli bez vozů vojska česká, skládající se naopak hlavně z pěších, potkati se nesměla. Úmysl letopisce u vypravování jeho jest patrný; chce ukázati, s jakým úspěchem vozův ve válce k dosažení účelu válečného dá se užiti. Proto má vypravování jeho pro poznání, kterak se manevrovalo s vozy, cenu velikou.

Při prvním tažení útočí král Jiří na nepřítele s vozy ve dvou řádech šikovanými s úspěchem. Když pak král Matyáš s celou silou svou obrátil se proti němu, a tento jemu čeliti chtěl, upustil od toho konečně král uherský přece, zmeškav k tomu příhodnou chvíli, kdy Čechové měli vozy roztržené a lid ve dví rozdělený.

*) Vypravování o bojích těch se všemi ostatními okolnostmi u Tomka v Děj. pr. VII, 205—213.

Druhé tažení knížete Jindřicha bylo nešťastné, neboť vojsko jeho proti pravidlu Žižkovu položilo se nevýhodně pod vrškem; kterézto chyby Matyáš ihned použiv, děly a jízdou pěší české vojsko porazil a k nečinnosti přinutil.

Nejzajímavější jest třetí tažení. Úkol vojska byl dán, měloť vybaviti syna králova z úzkého sevření v klášteře Třebíčském. A dosáhli, čeho chtěli, aniž by byli skutečný útok provedli, takřka bez boje a obětí. Přinutili totiž postupem svým nepřítele, že sám byl nucen útok podniknouti, a když jej podnikal, zmařili jej, neboť zaujali ihned ve vozích postavení obranné. Když byl nepřítel od vozů odražen, postupovali opět dále a chystali se konečně k útoku sami, chtíce opanovati důležitý vršek (Strážnou horu) na jihu od Třebíče, se které mohli býti Uhrům velmi obtížní. Avšak Uhři proti nadání vršek ten neobsadili ani nebránili, a Čechové, uživše opět chyby svého protivníka, zaujali na něm, ve čtyřech řádech se opět sšikovavše, velmi pevné postavení, v kterém Čechům Uhři nemohli nic učiniti. Když pak společným srozuměním obou českých vojsk a knížete Viktorina tomuto se podařilo do vojska bratra Jindřichova se probiti, spojila se obě vojska, oklamavše ostražitost nepřítele, a nastoupila zpátečné tažení. Tu opět napadli je Uhři, ba vskočili jim vzadu do vozů, byli však opět vybiti. Když tu Čechové se obrátili a spojenou silou na nepřítele uděřiti chtěli, ovšem na místě pro sebe výhodném, nedočkali jich Uhři, ale chvatně dali se na ústup.

Nesmíme přehlédnouti hrdé sebevědomí letopisce, který jak se zdá bojů těch byl účastníkem, když o převaze taktiky české vypravuje a svým způsobem stručným poznamenává, že se krále nic nebáli, a když vypravování své o mistrovském kusu zbraní českých zakončuje významnými slovy, že to všecko „skrze vozy“ bylo provedeno.

Přehlédajíce konečně ještě jednou celkem polní válečnictví husitské, uhodíme naveskrz vedle dojímavého úsilí po spravedlnosti a mravnosti na pronikavý praktický rozum, který všech zastaralých břemen a modních předsudků se zbaviv, s nemenší dokonalostí a ženiálností vojska řídí a vede, a nových moderních válečných prostředkův se chopiv, jich překvapujícím a obdivuhodným způsobem za účelem vítězství užívá: než toho dovedli nejproslulejší válečníci starých i nových věků. Zdá se nám, jakoby starořímské umění válečné, jehož zásady z Vegetia známe, po tisíciletém spánku bylo obživlo a v nových formách a zjevech v čistě rozumovém válčení Žižkově se vtělilo, zde však ještě zušlechtěné mravními zásadami křesťanskými.

c) Válka pevnostní.

21.

Opevňování středověké.

S řády rytířskými a městskými ze zemí vlaských a německých vešlo také u nás v obyčej, dle téhož cizího způsobu stavěti a opevňovati hrady a města. Proto měla opevnění hradů a měst českých od 12. až do 15. století také celkem týž ráz, který vůbec ve středověku zobecněl.

Hlavní části opevnění měst našich od 13. století byly tyto: *Hlavní zeď* objímala město do čtverhranu více méně pravidelného založené. Z této hlavní zdi vystupovaly do polokruhu stavěné *bašty*, jedna od druhé as na dostřel šípů vzdálená, ve způsobu věží nad zeď se zdvihajíce. Nebyla li hlavní zeď hájena přirozenou polohou, obyčejně tedy srázem horským, provázel ji hluboký příkop, jehož stěna proti hlavní zdi bývala až do výše povrchu okolního vyzděná. Obyčejně ale obrubovala příkop ten proti hlavní zdi, nebo stála, byl-li sráz na místě příkopu, pod hlavní zdí druhá nižší, asi do výše muže sahající zeď nebo jen plot, kterou nazývali *parkánem*. Hlavní zeď i parkán byly opatřeny střílnami. Zeď hlavní od paty své v příkopu na 20 loket vysoká mívala několik pater, a tudy několik řad střílen nad sebou. Na vrchu byla opatřena *ozubím* (brustwehr) do výše muže sahajícím. Někdy byla to pavlač zděná, na krakorcích nad příkop povystrčená, opatřená také otvory v podlaze k vylévání vroucí vody, smoly a pouštění kamenů na dorážející ke zdi nepřátele. Pavlače takové, které u nás bývaly obyčejně dřevěné, nazývaly se *podsebití*. Na vrchu zdi byla chodba, která mívala i skrz kulaté bašty průchod,

aby hajitelé města snadno na místo, kde jich třeba bylo, dostati se mohli.

Brány skládaly se ze dvou bašt, mezi nimiž zeď, v které rozpínal se oblouk branný; u nás pak a obyčejně při menších městech měly brány pouze jednu čtverhrannou několikapatrovou věž nade vchodem opatřeným lomeným obloukem a sklepením. Do brány vedl zdvihací most dole na čepích pohyblivý, který se dvěma řetězy rumpálem z průjezdu brány vytahoval aneb pro přechod přes příkop spouštěl. Vpadal do kamenného obložení, a když byl zdvižen, vchod místo vrat uzavíral. Mimo to bývaly v branách železné mříže, které se spouštěti a vytahovati daly. Někdy bývalo při jediné bráně i více branných věží, jedna za druhou k sobě v úhlu postavených, aby vniknuvšího nepřítele bylo lze z boku střelami přivítati. Města mívala celkem po dvou a více hlavních branách; mimo to pak několik branek neboli *forten,* zvláště onu, která z pravidla vedla k vodě.

Uprostřed čtverhranného náměstí čili rynku nebo v jeho nároží býval postaven kostel s vysokou věží, která sloužila za hlídku a z pravidla i bývala posledním útulkem obyvatelů dobytého města.

Vysoké kuželové neb sedlové střechy četných bašt a věží dodávaly městům zvláštního a malebného vzezření.

Znamenitější, zvláště královská města byla ovšem naveskrz takovýmto zděným opevněním a branami opatřena. Městečka však panská a podhradí bývala sice někdy také opevněna, však častěji jen příkopem, náspem a na něm nízkým plotem neboli *plaňkami.* Na místě zděných bran byly dřevěné sruby k hájení vstupu do městečka postaveny. Oplaňkována byla na příklad města Vožice, Příbram a j.

22.

Jak Táboři doplnili staré opevnění města Hradiště.

(K tomu tab. VII.)

Eneáš Sylvius v dějepise svém při popise města Tábora a jeho opevnění vypravuje, že nalezl zdi městské věžemi hustě posázené, a pak bašty (propugnacula) na příhodných místech vystavené, které prý Táboři, mistři dobývání měst a hradů, *sami vymyslili*.*) Výrok ten, jako by byl jen okrasou řečnickou, zůstal až do naší doby nepovšímnutý. Teprve před krátkým časem bylo na základě zkoumání zbytků zdí a hradeb starého Tábora dokázáno,**) že při opevnění Tábora alespoň již r. 1451 proveden byl system flankování příkopů a zdí ohněm z polygonálních vícepatrových bašt z opevnění na vynikající a příhodná místa povystrčených, system, který sto let později ve Vlaších a jinde byl zaváděn, o němž dosud v Němcích tvrdí, že jej vymyslil známý norimberský umělec Albrecht Dürer.***) „Město Hradiště hory Tábor", pokračuje Sylvius v dopise ze dne 21. srpna 1451, krátce po návštěvě své na Táboře učiněné, „jest dvojitou zdí na všech stranách objato, která zeď jest věžemi a baštami opevněná. Vrch, na němž město stojí, na západ se táhne a nikde nad okolní polohy nevystupuje, jest za to ale na některých místech příkrými skalami ohražen, podle kterých z jedné strany řeka Lužnice, s druhé potok sice malý, ale hluboký a nepřístupný teče, který jakoby chtěl

*) Sylvius, hist. Boh. cap. 40.

**) *Hradiště Hory Tábor*, napsal prof. Karel Thir. Otisk ze zprávy výroční gymn. Tab. na r. 1893. Pak ve zvláštním spise pod týmž názvem r. 1895 nákladem obce Táborské vydaném.

***) Srovn. Jähns Kriegswesen 1880 na str. 1183, a téhož Kriegswissenschaften, 1889, I na str. 783.

již před městem do řeky vtékati, vrch až na 20 sáhů súžuje, a byl by jej i pronikl, kdyby pevná skaliska nebyla nutila se uhnouti.*) Pak obrací se opět na pravo, velkou část města obtéká a teprv do řeky, která s druhé strany město obkličuje, padá. Tak jest město ze všech stran skalami neb vodami chráněno, a jen s jedné jest k němu z roviny přístup, který však převelikým příkopem a převysokou zdí opět chráněn jest. Tu třemi branami do města se dostaneš; při první jest bašta (propugnaculum), jejíž zdi mají 20 střevíců tloušťky a jednou tolik výšky." Ve svém dějepise pak dodává, „že na místě tom jest hluboký, rukou zdělaný příkop a trojí zeď takové síly, že ji žádným strojem nelze pobořiti". Zbytky starých hradeb táborských do naší doby zachované, jakož i památky o nich psané i kreslené popis tento úplně potvrzují. Viz půdorys starého opevnění táborského.**) Město bylo obehnáno nejprve zdí na místech důležitějších asi 8 stop neboli čtyry české lokte v tloušťce, do výše ubývající. Výška obnášela asi čtyry sáhy čili patnácte loket. Na zdi pak tvořila zídka na 2 střevíce hrubá a pět střevíců vysoká chodbu obrannou s ozubím a výřezy od sebe vždy deset stop vzdálenými, které měly ve světlosti něco přes dvě stopy a výšky tři stopy; byly tedy nad podlahou chodby jen dvě stopy zvýšené, a dvě a půl stopy pro šířku chodby zanecháno. Zuby pak byly uprostřed prolamovány okénky pro střelbu, tvaru uvnitř čtvercového, půl druhé stopy zvýší a zšíří, zevně v obdélník súženými. V okénku v dolní šířce položen byl oblý trámec, aby oň ruční zbraň střelná mohla být opírána. Bezpochyby, že chodba obranná byla ještě, jak to i jinde bývalo, dovnitř dřevěným pažením rozšířena a střechou opatřena. Pod chodbou obrannou byla ještě jedna řada střílen ve zdi ve vzdálenosti asi čtyr sáhů jedna od druhé. Střílny tyto byly z města bez lešení neb schodů přístupny, kdežto na zevnější straně zdí ve výši přes dva sáhy od paty zdi se objevují. Z města jsou to pohodlné výklenky čtyry stopy široké a nahoře obloukovité, v kterých střelec úplně byl kryt; uprostřed v tloušťce zdi jsou o polovic své šířky súženy, a zevně rozstupují se opět v původní svoji šířku. Všude na zdích, baštách i branách, kde se zachovaly, mají týž vzhled, čtverce totiž stopu vysokého i širokého, jehož horní strana nahrazena jest

*) Tímto popisem určuje Sylvius starodávný tok potoka Tismenice, který tedy brał se za dob jeho, kdy rybníka Jordánu ještě nebylo, směrem hráze jeho podle města.

**) Při tomto svém *popisu* užívám podrobných místních studií prof. Thira se vzácnou svědomitostí provedených. Děkuji jemu za laskavost, kterou mne na místě provázel a pomůcek svých a obrázků použiti mi dovolil.

obloukem. Dle příležitosti měly střílny ty směr skrze zeď šikmý. Určeny byly patrně pro střelbu ruční.

Pro účinnější obranu této hlavní zdi městské sloužily polokruhové bašty, čtyry sáhy široké (o poloměru dvou sáhů), dovnitř města otevřené a na sáh ze zdi vystupující. Výškou svojí převyšovaly zeď značně. Až do výšky chodby na zdi byly vysypány rumem, a tu měly kobku jakousi se střílnami, do které byl přístup asi z města i z chodby na zdi. Nad touto kobkou bylo pak patro, přístupné po několika schůdkách, které mělo tři vysoké a úzké střílny, dvě po stranách a jednu v čele. Nad tímto patrem ležela jako koruna kamenná poněkud ven vyčnívající zídka s ozubím (dle obrázku Wernerova a listu sladovnického), a bezpochyby (dle obrázků Hollarova a Wernerova) s podsebitím. Na této koruně stály zajisté vysoké dřevěné neb kurkové střechy, čímž bašty ty nabyly pohledu věží, jakž také tyto polokruhové bašty na zdích městských v středověku vůbec se nazývaly, a jak je také Sylvius při svém popisu nazývá. Bašt takových napočítal můj zpravodaj od staré brány po severovýchodní a severozápadní straně až za baštu Velkou 16. Pozoruhodno jest, že na celé jižní a jihozápadní straně města ani jediné není, kdežto na severovýchodě a severozápadě zeď jimi hustě v pravidelných mezerách jest posázena. Podle hlavní zdi nebylo příkopův žádných, až na dvě výjimky: před Novou a Hradskou branou, ponévadž je zastupoval, až na tato jmenovaná dvě místa, příkrý sráz horský. Za to bylo město hned pod hlavní zdí obklíčeno zdí druhou, dle příležitosti a příkrosti 3 - 4—5 až 6 sáhů od hlavní zdi běžící.*) Zeď tato byla jen as 3 sáhy neb 10 loktů vysoká, a v místech, kde ještě zbytky její daly se měřiti, jen až 3 - 4 stopy tlustá. Zeď tato měla střílny a (dle obrázku Hollarova) také ozubí.

V čáře druhé této obranné zdi byly na příhodných místech, a sice zvláště na výstupcích, kde čára hradební směr svůj měnila a zeď úhel tvořila, z čáry opevňovací vystrčeny vícepatrové bašty, v půdorysu do šestihranu neb osmihranu lomené, v jejichž čele, lících a bocích střílny byly zřízeny. Bašty ty stály v niveau druhé zdi hradební a dosahovaly výše asi první zdi hradební. Skutečná svědectví o baštách takových dle plánů neb obrazů, dle podání neb zbytků, až

*) Z poměru vzdálenosti druhé zdi ode zdi hlavní plyne, že zakladatel druhé zdi řídil se dle stojící již zdi hlavní a byl tím nucen jinak dosti důležitou věc: stejnou vzdálenost obou, obětovati. Dovoleno bude tedy souditi, že druhá zeď jest pozdějšího založení, neboť se při zakládání zdi hlavní na tuto druhou ještě nemyslilo.

do naší doby zachovaných, máme na západní straně ve *Velké* čili *Žižkově baště;* uprostřed čáry mezi touto a Velkou fortnou v *baště Soukennické;* v pravo od velké fortny, kde opevnění na jihovýchod k Nové bráně směr svůj mění, v jedné neb *dvou* poblíž stojících *baštách*; *) a konečné na polední straně pod Novou branou v *baště Řeznické.* Viz obr. 14. Na jiných dvou místech zastupovaly úkol bašt těchto, a sice u Hradské brány *opevnění hradu* samého, zde z čáry opevňovací městské vystupujícího; a na východní straně města, rovněž silně z čáry opevňovací vystupující opevnění brány této a zvláště zevnější její v půdorysu třikrát lomená *bašta Novobranská.***) Měl

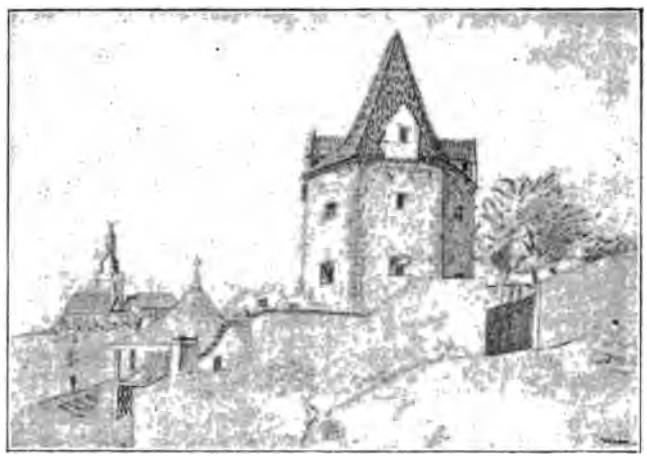

Obr. 14.
Řeznická bašta Táborská před r. 1871.

*) Že na tomto místě byla jedna neb dvě podobné exponované hranaté bašty, poučí nás pohled na plán opevnění Táborského, z něhož systém bašt těchto jest patrný. Na tomto místě byl v 17. století, jako na všech ostatních místech těchto bašt, založen „velký šanc". Stop skutečných po nich se nám na tomto místě ovšem nezachovalo, bylyť v těchto místech při dobývání r. 1621 hradby vůbec pobořeny a průlom učiněn. Mimo to na rytině Hollarově spatřujeme v těchto místech na pohled čtverhranné ale do polou zbořené hrubší bašty neb věže. Bašt *dvou* na tomto místě bylo třeba, ponévadž úhel, který hradba zde tvoří, jest velmi tupý, tak že jediná bašta nebyla by mohla obě strany hlavní zdi flankovati.

**) Také Sylvius v dopisu již citovaném jmenuje tuto baštu Novobranskou *propugnaculum*, jako bašty hranaté. Popis jeho zní: Tres hic (u Nové brány) portae sunt, priusquam urbem ingredieris. In priori vero *propugnaculum* est, cujus muri viginti pedes latitudinis habent, altitudinis duplum.

tedy starý Tábor celkem šest větších z čáry opevňovací vystupujících objektů k flankování zdí ohněm z hrubší střelby zařízených, které nejméně čtyřmi lícemi z čáry druhé zdi městské vystupovaly.

Mimo bašty jmenované, od hlavní zdi městské úplně oddělené, byly ještě *menší* hranaté bašty, které pravidlem s hlavní zdí městskou byly spojeny a jen dvěma lícemi přes zevnější hradbu vyhlížely. Takových bašt, pokud se o nich písemné památky neb zbytky zachovaly, máme: po pravé straně bašty Velké neb Žižkovy v jisté vzdálenosti jednu;*) po pravé i po levé straně Soukennické bašty po jedné; na levé straně od Velké fortny jednu, a po levé straně od hradu u kněžské zahrady opět jednu.**) Úkol těchto menších hranatých bašt byl patrně jednak střelbou flankovati zdi městské, jinak a zvláště brániti střelbou přístup k větším baštám hranatým. Pohlédneme-li na plán opevnění novobranského, poznáme, že opět bašta Řeznická měla úlohu brániti přístupu ke zdem bašty Novobranské.

O zařízení bašty Soukennické dovídáme se z účtů fortifikačních z roku 1600, že totiž měla troje patra neb půdy nad sebou, které tenkráte sloužily za špejchar pro obilí, jako podobně i půdy ostatních bašt.***) Ze zachované kresby bašty Řeznické, teprv r. 1871 sbořené, a z popisů poznáváme způsob a úkol těchto bašt hranatých zvláště. Přízemí této bašty mělo dvé střílny dle polohy své určené k nízkému hájení příkopu, a zdi tloušťky 7—8 stop. Nad klenbou byla první půda, kde tloušťka zdí v bocích byla jen $4^1/_2$'; v čele 8'. Sem vystupovalo se po zvláštních schodech z parkánu a pavláčkou skrze zadní stěnu jen 30" silnou. Střílny v půdě této byly největší; v čele, lících a bocích bylo jich celkem pět dle tvaru a způsobu, jak jsme je při hlavní zdi popsali. Byly určeny pro střelbu hrubou. Výška půdy obnášela 10'. Nad půdou touto bylo opět patro s podlahou dřevěnou výšky jen málo menší. Zdi lící 3' silné, střílny vnitř a vně jen do 3' rozšířené a v prostředku jen do 1' otevřené. Byly určeny pro střelbu ruční, a bylo jich osm: v zadu a v pravém boku po dvou,

*) Z plánu jest poznati, že výjimka u této bašty, nebo ona vystupuje jediná také dvěma boky z čáry zdi zevnější, zaviněna jest zrovna za ní stojící baštou polokruhovou ve zdi hlavní. Jest z plánu také zřejmo, že zakladateli záleželo, aby hranatá bašta právě na tomto místě stála v stejné vzdálenosti od sousední hranaté bašty na pravo a Velké bašty Žižkovy. Byl tedy v této době, když se tyto polygonální bašty zakládaly, účel bašt polokruhových ve zdi hlavní ovšem již podřízenější.

**) Tuto dle plánu katastrálního od r. 1830.

***) Proto mluví Balbin o baště Velké, „quam Žižka pro annona servanda condidit", soudě asi dle tehdejšího užívání bašty té pro chování obilí.

v levém boku, v obou lících a v čele po jedné. Nad tímto patrem stála stará špičatá střecha kurková (prejzová), která dle formy své mohla by na původní střechu upomínati. Tři zděné lomenice opět se střílnami zde umístěné povstaly spíše teprv v 16. století na místě starého zrušeného, bezpochyby dřevěného, podsebití. Zadní strana bašty byla tím způsobem zařízena, že přízemí bylo velkým obloukem v celé šíři překlenuto, a na klenutí spočívala slabá zeď, uzavírající baštu teprve v prvním patře do zadu. Z příkopu šly do tohoto prvního patra schůdky dřevěné.*) Velká Žižkova bašta jak rozměry svými, tak silným vystupováním z čáry opevňovací byla přiměřena důležitosti polohy své, o kteréž dobře svědčí plán katastrální z r. 1830.

Na jihozápadním rohu města stál od starodávna již v předhusitské době hrad pánův z Ústí, jehož nepravidelný lichoběžník daleko přes staré hradby městské vystupoval. Tento hrad Vítkovicův mimo vlastní hradní opevnění původně zvláštních zdí neměl, ovšem ale ve čtyrech rozích dle způsobu starodávných hradů opatřen byl kulatými věžemi, z nichž jedna (v nynějším pivovaře) dosud jest zachována. Když Táboři město druhou vnější zdí opevňovali, vedli tuto zeď také kolem hradu, kde tento z opevnění městských vystupuje, a již tenkráte snad zbořili kulaté věže až na poslední zmíněnou, dosud stojící; avšak zeď kolem této nejvíce exponované věže vedli několikráte lomenou, tak že tuto hradní věž jako velikou baštou vůkol obehnali. I výškou i umístěním střílen pro hrubší pušky určených rovnala se tato zeď baště Řeznické, ano i tím, že rohy její byly velkými nárožnými tesanými kameny opatřeny.**) Tak zastupovala lomená zeď kolem kulaté věže hranatou baštu úplně, která by dle systemu bašt těchto na tomto místě nebyla směla scházeti. Velké čtverhranné stavení brány Hradské, které vedle kulaté věže dosud stojí, bylo později, možná že mnohem později, snad teprv v druhé polovici 15. století, založeno. Na místě brány Hradské byla snad pouhá fortna u hradu, jaká se v gruntovní knize táborské ještě k r. 1442 připomíná. Také za návštěvy Sylvia, dle popisu jeho soudě, této hradní brány ještě nebylo.***) Víme z kroniky Vavřince z Březové, že Táboři, dobyvše hradu při městě Hradišti r. 1420, odevzdali jej panu Prokopovi z Ústí a na Kamenici

*) To vidět na akvarelu v městském museu v Táboře chovaném.

**) Tato lomená zeď kolem věže hradní zachovala se z větší částky až do dneška, a část její i s ozubím, jak viděti dosud, zazděna byla do druhé čtverhranné bašty brány hradské, když *později* opět tuto stavěli.

***) Sešíření přístupu navážkou k bráně Hradské i s čtverhrannou baštou stalo se, kdy na Táboře převládala již touha po pohodlí.

v držení. Tento na podzim téhož roku přibyl s Mikulášem z Husi Pražanům na pomoc. Později se jeho jméno více nepřipomíná, a byl r. 1425 dojista již mrtev.*) Za života jeho sotva byli by Táboři hrad jeho v opevnění města pojali, nýbrž teprv, když jim hrad jakýmkoli způsobem opět připadl. To poněkud alespoň ukazuje na dobu, kdy opevnění hranatými baštami na Táboře bylo provedeno.

Také druhá hlavní brána, která nedaleko od tak zvané Staré brány na druhém konci hřebene hory Hradištské na východní straně města založena byla, měla rovněž daleko exponovanou baštu jako samostatné opevnění, jen že mnohem širší a z osmibranu třikráte lomenou, do které vchod vedl od polední strany přes velký příkop tu sdělaný a celou šíji horskou přerývající. Tvar, velkosť i poměry této bašty (nebo dle cizí terminologie *barbakanu*) jest nejlépe na plánu seznati. Celkem byla stavba tato čtyry sáhy široká, asi šest sáhů, počítajíc od koruny příkopu, který ji obklopoval, vysoká a tu ve výši zajisté ozubím neb podsebitím opatřena. Za tímto barbakanem stála mnohem vyšší, nepravidelně čtverhranná věž se špičatou střechou a podsebitím opatřená, skrze kterou zahýbala (směrem as o 45° změněným) cesta, která konečně vedla skrze třetí bránu o něco nižší předešlé do města. Tato poslední byla pod jménem brány Pražské až do naší doby zachována a teprv r. 1884 zbořena.

Od bašty Řeznické objímal kraj velkého příkopu také baštu Novobranskou a ztrácel se opět po hřebenu horském, kde tento na půlnoční straně klonil se do údolí potoka Tismenice. Nejspíše i v těchto místech stávala za starodávna bašta Řeznické podobná, jejíž památka však z příčin, které jsme o baštách na místě Velkého šancu uvedli, naprosto zmizela. Příkop sahal až k druhé zdi městské, která od pravého boku prostřední vysoké věže Novobranské až za baštu Řeznickou, a od levého boku jmenované věže hlavní zeď dále provázela. Sylvius mluví ve svém dějepise českém výslovně o trojí zdi v místech Nové brány. Myslil při tom buď zeď, která jako contreescarpe velký příkop kolem celého novobranského opevnění vroubila, buď svedla jej trojí brána zdejší k popisu méně přesnému.

O fortnách města, jako Velké fortně na půlnoc blíže Velkého šance; Staré fortně čili bráně před Řeznickou baštou; a konečně Malé fortně na polední straně města k řece vedoucí, stačí, když se zde jen zmíníme.

Jest tušiti z popisu našeho a z pohledu na plán starých opevnění

*) Tomek, Děj. Pr. IV, 333.

táborských patrno, že z čáry opevňovací daleko vystrčená lomená zeď kolem kulaté věže Hradské, jakož i lomený barbakán brány Nové, pak i ostatní větší hranaté bašty ve spojení se zevnější zdí městskou, v některých místech také lomenou, měly úkol, flankovati zvláště hrubší střelbou, která v nižších patrech jejich byla umístěna, především zevnější hradby městské; kdežto ostatní menší bašty hranaté s hlavní zdí městskou pravidlem spojené, měly opět dle příležitosti mimo hradby hlavní flankovati líce, boky i zad oněch větších bašt hranatých. Příčina hranatého tvaru těchto bašt byla zajisté ta, že rovných čar hranatých bašt snadněji lze *rasantním* ohněm brániti, nežli segmentů kruhových; neboť střelba postranní vždy jen jediný bod kruhu zasahuje, po stranách mrtvé kouty zanechávajíc. Tak byly vystrčené bašty tyto mnohohranné přizpůsobeny k tomu, aby rasantním ohněm chránily hradeb městských a aby samy opět ohněm ručním z hradeb neb blízkých menších bašt bráněny byly proti útoku nepřítele. Následek této do tehdejší doby nevídané a neslýchané soustavy opevňovací byl, že nepřítel nucen byl dříve překonati odpor a umlčeti palbu povystrčených bašt, než mohl se odvážiti útoku proti hradbám samým. Byla tedy úloha dobyvatele města dvojnásobně stížena.

Tento způsob opevňování prozrazuje, jak již zmíněno, ještě tu a tam také *druhá vnější* zeď městská tím, že bývá do úhlu náhle lomena, čímž povstávají kouty, které bývaly střílnami opatřeny a mohly tudy zeď vnější rovněž střelbou flankovati. To pozorujeme na příklad na levo od Malé fortny, na pravo od bašty Řeznické a na pravo od přední brány Hradské; tedy zvláště na blízku forten za příčinou hájení přístupu k nim. Podobných míst bylo bezpochyby více, než jich dnes dovedeme pozorovati. Při hlavní zdi městské nic podobného neshledáváme.

Tento nový způsob hájení zdí střelbou souvisí ovšem úzce s dělostřelbou, která tenkráte právě také u nás v Čechách novým válečným úkolům i v poli počala sloužiti. Chceme-li lépe pochopiti úkol a účinek nového obhajovacího zařízení hradeb táborských, jest nám třeba připomenouti stav a účinek střelby prachové za dob válek husitských.

Velké pušky, kterými tenkráte házeli koule kamenné od jednoho do několika centů těžké, užívány bývaly sice při dobývání hradů, kde měly na malé prostoře účinek velmi zhoubný, avšak k dobývání měst málo se hodily. Jednak nebylo lze jimi snadno pohybovati a oheň říditi, byly buď na zemi neb na těžkých podstavcích dřevěných pevně uloženy. Pro složitý způsob nabíjení mohlo se z nich jen v delších přestávkách střílelí, a o jistotě zasažení cíle pouze velmi na blízko

mohla býti řeč. Ponévadž projekce jejich byla nedokonale přímá, tvořila vlastně velmi táhlý oblouk, dostřelovaly sice při značnější elevaci hlavně dosti daleko, až i 15—1700 kroků, ale účinek do této vzdálenosti byl pouze *nahodilý*. K boření zdí nebo dokonce k udělání průlomů mohli jich užívati pouze tam, kde bylo lze je postaviti na několik málo set kroků od cíle, a kde mohl lid je obsluhující před šípy nepřátelskými tarasy a vkopáváním se chrániti. To u měst zvláště pro nebezpečenství silných výpadů nedalo se snadno provésti. Vůči městu Táboru pak nebylo lze postaviti velké pušky na žádné straně s jakoukoli nadějí na účinek, leda na úzkém hřebenu hory před Novou branou. Tu pak bylo opevnění takové, že očitý svědek letopisec Sylvius soudí, že jeho nebylo možno žádným strojem pobořiti.

Z těchto zde připomenutých zkušeností o střelbě za husitských válek jde na jevo, že ani hranaté bašty, ani zevnější druhá zeď městská v Táboře nebyla zřízena k ochraně proti velkým zdi bořícím dělům, poněvadž na všech těchto místech Tábor byl polohou svou s dostatek chráněn, ale že sloužiti měly k umístění pušek menšího kalibru, zvláště dlouhohlavňových tarasnic, jež malé koule kamenné neb olověné v rovnější projekci, do značné dálky a s větší jistotou trefy vysílaly, pak i houfnic; a konečně ke krytému postavení střelců z ručnic a samostřílů, vše to za účelem, aby možné útoky houfným zlézáním zdí mohly býti s plným výsledkem mařeny. Hlavní pokrok a moderní myšlénka tohoto nového způsobu opevňování jest, aby zdi městské i bašty hranaté *vzájemně* silným ohněm *rasantním* daly se brániti.

Pozorujeme tedy při opevnění táborském, jak za dob válek husitských stálo, zcela jasně a zřejmě *dvojí* system opevňovací. *První*, a sice hlavní zeď s polokruhovými baštami a branami a fortnami, s hradem a jeho čtyřmi kulatými věžemi znázorňuje způsob středověkých opevňování měst a hradů, jaké u nás od 13. až do 15. věku, vzavši původ v době před vynalezením střelného prachu, bylo vůbec v obyčeji, a při městech našich dle písemných neb hmotných památek a zbytků dosud dá se ukázati. *Druhá* a sice vnější zeď táborská náhle lomenými kouty, s povystrčenými ze své čáry baštami hranatými, s barbakanem před novou branou a lomeným vedením okolo hradu a kulaté hradské věže ukazuje opět system *nový*, zavedený pro děla menšího kalibru pro dalece účinnější obranu, než byla před tím možná. Jako Žižka pro obranu šiků vozových užil nejprve polních děl k tomu určených, houfnic a tarasnic, tak jich užili Táboři na Táboře a vymyslili pro ně nový system opevnění svého města, jak nám o tom

Sylvius, jako očitý pozorovatel z r. 1451, klassické zachoval svědectví. Tento nový system exponovaných bašt hranatých při opevňování zdí městských zachován jest dosud v obraze, památkách i zbytcích pokud nyní známo pouze v Táboře.*) Nerozšířil se tak rychle po světě jako táborské bojování s vozy, ba zdá se, že s Táborem zanikl, a teprv o sto let později u jiných národů znova byl vynalezen.

Z popisu našeho dle konstrukce a poměrů stavebních i dle zbytků zachovaných a svědectví, konečně i z vnitřních důvodů věcných jde tuším bez nejmenší pochybnosti na jevo, že oba tyto systemy opevňování, starý a nový, vznikly v dobách rozdílných přece alespoň nějakou řadu let od sebe vzdálených. Že nový system při návštěvě Sylviově r. 1451 již byl úplně proveden, víme z jeho vlastních úst bezpečně. Zdá se však, že již mnoho let dříve tak bylo, nebo v nejstarší knize gruntovní Táborské mluví se již k r. 1443 o „*Nové* bráně", a k r. 1436 a 1442 o „*Staré*" bráně neboli fortně.

Veškeré staré prameny a nejvážnější z nich Vavřinec z Březové svědčí souhlasně, že Táboři při osazování hory Hradiště hradby starého města zde stávavšího ještě zachované nalezli. Abych o jiných nemluvil, uvádím jen svědectví Vavřincovo doslovně. On vypravuje, že po několika málo dnech po dobytí Ústí Sezimova Táboři hrad Hradiště pánů z Ústí oblehli, kde jindy pevné také stávalo město, jehož hradby dosud byly zachovány. Když hradu pak za krátko dobyli, spálili město Ústí a s ženami i dětmi na onu horu se odebrali, ji ode dne ke dni opevňujíce a příbytky sobě stavíce.**) Představujeme sobě ovšem, že z bývalého města, bezpochyby dřevěného, nezbylo nic než zdi k opevnění sloužící, tak že Táborům zbyl úkol zdi jen popraviti, tu a tam doplniti, střechami a podsebitím opatřiti a ovšem příbytky ve městě samém založiti.***)

---

*) Bylo by žádoucí, aby zbytky starého opevnění Žateckého místním badatelem byly podobně zevrubně ohledány, jak se stalo v Táboře.

**) Castrum Hradisst . . . ubi quondam civitas firma sita est, *cujus muri adhuc supererant*, circumvallant. (Prameny V, 357.)

***) Proti tak vážnému svědectví Vavřince z Březové a j. zdá se nám tvrzení, které u prof. Thira nalézáme, že by Táboři po svém osazení hory Hradiště sami byli teprv základ k opevnění starého systemu při nově založeném městě učinili, příliš odvážné. Důvody uvedené, jako zvláště, že stavba tohoto starého zdiva ukazuje na spěch a pod., nemohou mne přesvědčiti, a bylo by proti methodě badání dějepisného, podobné důvody proti pádnému a výslovnému svědectví připouštěti. Naopak. Považíme-li, že Hradiště hory Tábor bylo 30. března 1420 osazeno, že na to již 19. května devět tisíc Táborů spěchalo Pražanům na pomoc,

Při opevnění starého Tábora nelze zamlčeti zvláštní nepravidelnosť ulic, která již Sylviovi r. 1451 byla nápadná a navštěvovatele města dnes ještě překvapuje. Sylvius ve svém způsobu vysvětluje zvláštnosť tuto tím, že prý, jak kdo původně ve městišti stan svůj rozbil, později i dům svůj stavěl. Avšak právě v nepravidelnosti té pozorovati jest *pravidlo*. Pohlédneme-li na plán polohy města, dle mapy katastrální z r. 1830 zdělaný, shledáme, že ochozy domů bývají klínovitě sestaveny tak, že klíny těmito ulice vždy za krátko se uzavírají, průhled jen obmezený poskytujíce. Mimo to jest úmysl zakladatelů domů patrný, zavírati ulice z řady domů vystupujícími nárožníky neb výstavky. Toto úmyslné rušení rovných čar uličních, zvláště směrem od hradeb dovnitř města neb k náměstí hlavnímu, jest očividné.

Jako soukromé stavby ve městech středověkých u nás i v cizině až do nejpozdější doby byly velkou převahou *dřevěné*, tak bylo zajisté i staré město předhusitské na hoře Hradišti až na hradby městské ze dřeva. Proto z něho do r. 1420 mimo zdivo hradeb zbylo asi jen holé městiště. Když tedy noví osadníci táborští svoje domky z hlíny a ze dřeva stavěli, byli to oni kteří tuto nepravidelnosť ulic v Táboře až na dnešní den zachovanou úmysla způsobili; a jest velmi pravdě podobno, že tak činili dle návodu zakladatele města — Jana Žižky, kterému hned z počátku hlavní řízení věcí vojenských na Hradišti připadlo. Účel tohoto shora popsaného krátkého zavírání ulic nemohl být jiný, než že z domů ulice zavírajících v krytém postavení ještě alespoň ruční střelbou měly být hájeny, a to ještě tehdy, když by se nepříteli bylo již podařilo, hradby opanovati a do samého města by vnikati chtěl. Vidíme v tomto zařízení ulic již tutéž myšlénku provedenou, která vedla k účinnému a vzájemnému flankování zdí městských a bašt hranatých hrubší střelbou dělovou.

že v nepřítomnosti všeho tohoto lidu dne 23. června již pan Oldřich z Rožmberka s četným vojskem, pěším a jízdným, s panem Krajířem a Němci rakouskými ve spolku horu Hradiště mocné puškami a praky počal obléhati: tu nelze pochybovati, že již tenkráte město, které se ubránilo, ač velká většina obráncův v Praze dlela, bylo hradbami dostatečnými opatřeno. Nebylo by také uvěřiti, že by byli Táboři, vlastně jen za dobu asi šesti neděl, dovedli hradby, věže a brány tak daleko ze základů zdvihnouti a veškerou ostatní potřebou k obhájení opatřiti. Bylo činem již zajisté znamenitým, že v době tak krátké rozsáhlé hradby se vším příslušenstvím opravili a vyzbrojili a pak s nepatrným počtem lidu ubránili.

23.

Jiná opevnění.

Mimo vynikající a pro svou dobu zcela nový způsob opevnění města Tábora nezachovalo se nám ani zpráv ani památek, z nichž by bylo lze poznati, že by se bylo opevňování hradů a jiných pevných míst v době husitské dělilo od způsobu jeho ve středověku obyčejném.

Pozoruhodné jest užívání u nás za dob těch *srubů* neboli *bašt* při zřizování opevnění na rychlo, zvláště při obléhání měst a hradů pro jistotu vojska obléhajícího neb i obleženého. Tak již r. 1419 byly od Pražan proti hradu Pražskému postaveny sruby. Byly zajisté osazeny lidem, aby se nenadálým výpadům z hradu bránilo. Rovněž byly tenkráte, jako i mnohdy jindy, ulice zavírány *řetězy* na kolích připevněnými. Řetězy měly zvláště pohybům a útokům jízdy překážeti. V létě r. 1420 vystaveno opevnění na Vítkově. Záleželo ze dvou srubů na způsob jisteb, postavených bezpochyby při dvou vchodech do opevnění, nejspíše na východním a západním konci jeho. Sruby ty měly zajisté týž úkol, jako jinde brány neb věže zděné. Na třech stranách, mimo půlnoční příkrý sráz, byly tyto sruby po kraji temena horského obklíčeny příkopem a zdí z hlíny a kamení zdělanou. Pod tímto opevněním týmž asi směrem na jižním neb východním svahu horském šel dříve kdysi pro vinici založený příkop s věží, kterým vlastní tvrz byla sesílena. Celkem měla prý tvrz tato tři příkopy.*) Po bitvě zde svedené dal Žižka tento hrádek větším počtem zdí a srubův a příkopů hlubších i širších pevně ohraditi.

Podobné dva sruby zřízeny byly na podzim téhož roku na ostrově pod Vyšehradem u příležitosti obléhání Vyšehradu, a sice na obou

*) Srovnej dole popis bitvy na Vítkově v knize čtvrté, kap. 1.

koncích ostrova, tu asi, kde z vorů do řeky položených na ostrov a opět z ostrova k Podolí se chodilo.

Vedle srubů bývala čára opevňovací hájena zároveň *příkopem* a *plotem* postaveným na náspu z něho vyhozeném. Takovým na rychlo postaveným opevněním chránili r. 1421 Žatečtí otevřená svá předměstí. V Žatci byla silná posádka, a mimo to uteklo se mnoho lidu z okolního kraje před nepřáteli do města. Nebylo zajisté již pro nedostatek místa ve městě možno předměstí opustiti. Proto ohradili Žatečtí čtyry svá předměstí příkopem, jen co by muž stačil hlubokým, a ploty půl druha lokte vysokými. Očitý svědek*) nezmiňuje se sice o srubech od místa k místu v čáře tohoto opevnění zřízených; nelze však pochybovati, že nescházely, a že do nich vloženy byly posádky neboli varty. A křižáci s převelikým množstvím lidu svého hnali dne 19. září šestkrát útokem a nebyli s to, ani toto slabé opevnění překonati.

Jiné zprávy máme o vystavení a osazení dvou hrádků v Litoměřicku: *Panny* a *Kalicha*, dle kteréhož posledního Žižka počal se psáti „z hradu Kalicha". Hrádky ty však byly malé a mohly hostiti posádky jen nepatrné, že se zdá, že měly úkol pouhých hlídek neb pozorovacích stanic v území nepřítelem zvláště ohroženém. Ubíráme-li se od Litoměřic směrem severovýchodním na Trnovany a Býčkovice, objeví se nám záhy dvé hory, jichž neobyčejné tvary poutají zraky naše: jedna bližší, jako balvan skalní na stranu svislý nebo shrbený; druhá štíhlý pravidelný kužel s nepatrnější ještě plochou na temeni; první jest Kalich, tato Panna, na jejichžto temenech za válek dílem již stály, dílem Žižkou teprv založeny byly hrádky stejného jména. Kalich dosahuje výše 530 *m*, Panna až 593 *m* nad hladinou mořskou. Po dvouhodinné cestě dojdeme paty Kalicha, kde zrovna pod terassou skalní na samé paté hory rozkládá se úhledná vesnice Třebušín, a na severozápadním svahu as 11 stavení nesoucích jméno osady Kalicha. Uprostřed Třebušína stojí starý kostel, nyní bezo slohu obnovený, na jehožto západní straně však dosud stará, nevysoká, čtverhranná věž se zachovala, kterouž chodí se do kostela. Okna jsou úzká jako střílny. Kryta jest vysokou sedlovou střechou šindelovou s dřevěným pažením po stranách a dvěma makovicemi na vrchu. Může dobře pamatovati Žižku a upomíná zevnějškem svým úplně na věže, které se z dob těch zachovaly.

Jdeme-li od kostela na levo pěšinou nenáhlou po vrchu křovím

*) Thomas de Haselbach, MS. in libro Augustali dle citátu Palackého v Děj. III. 1. 441.

a stromovím rozličným nahoru se vinoucí, shledáme, že se pata hory na východ značně rozšiřuje. Nad prvním příkrým výstupkem skalním stojí na západní straně vrchu druhý z několika o sobě stojících skalních balvanů složený jako koruna, jejíž největší a nejvyšší opět na západní straně úplně kolmo k vesnici spadá a tím dojem činí, jako by vrch byl převislý. Na východní straně má vrch mírný spád v pásmo vybíhajících výšin. Obejdeme-li kolkolem skoro celý vrch, obrací se cesta pojednou na pravo nahoru, provázena jsouc na levo starou zdí, a vede nás tam, kde větší mezera mezi balvany skalními zmíněnou korunu tvořícími jediné přístupným činí nádvoří hradské. Tam dostaneme se však pouze čtverhrannou branou hradní, jejíž přízemní jistba jest zachována až nad oblouk brány, nyní protržený. Velká hromada kamení před branou svědčí, že na tuto stranu ostatní patra věže branné se sesula. Přelezeme-li tuto hromadu kamení, jsme v průjezdu staré brány, jejíž postranní zdi s oběma rohy částečně ještě dosti vysoko nad oblouk branný trčí. V samém průjezdu vede několik schodů z kamenů na stojato položených vzhůru na nádvoří hradní. Branou touto byl by sice skrovný vůz projeti mohl, nebyla však pro zmíněné schody k průjezdu vozů určena. Prostranství uvnitř hradu jest skrovné. Ze starých stavení nezachovalo se nic, ani rum. Vidíme, že balvany skalní, jmenovitě největší na západní straně stojící, jsou na plocho přitesány, nepochybně pro *dřevěná* stavení hradní. Na pravo od vchodu do popsané brány zbyla jen ještě as metr vysoká zeď, která přístup od brány až k nejbližšímu balvanu uzavírala. Zdivo brány jest složeno z hrubších kamenů prahorních, na jedné straně pravidlem přitesaných, a přepevnou nyní maltou spojeno. Příkopu pro sráz skalní třeba nebylo, leda před branou; však stopy jeho nyní nejsou znatelné. Není však vyloučeno, že hrad býval níže, asi na prvním výstupu skalním na východní straně, hradbou neb plotem a příkopem opevněn. Stop však patrných nezbylo. Na hradě bývala studna, místo její nelze však dnes již určiti. Ze skalních slují hory samé prý zvláště hojné prameny prýští a někdy tak studené, že se prý v létě ledové rampouchy tvoří. Slují těch užívají Třebušínští jako sklípků.*)

Tyto vlastnosti hory k opevnění přímo vybízely. S vrchu jest rozkošný pohled na hory a úrodný kraj Litoměřický; město však jest horou v cestě stojící zakryto. Na půlnoc vypíná se štíhlá Panna; na

*) Srovn. v Heberových Burgen (IV, 230), který jak se zdá ještě více zbytků a památek na Kalichu nalezl.

jih Sedlo, hora dle p doby své takto zvaná. Na jihozápad přehlédneme rozkošný kraj přes Řip a Roudnici až ku Praze.

Dřevěná tvrz stála zde již dříve, kterou Žižka dobyv, rozšířiti a opevniti dal zdmi a věží, jejichžto zbytky právě jsme popsali. Hrádek pak nazval Kalichem. Byl mu bezpochyby s některými vsemi rytířů německých, jimžto náležela tvrz Býčkovice s dvorem poplužním a vesnicemi Nezly, Mlýncem, Doubravicí, Týništěm a Babinou, s některými poplatníky v Blahově, a přímo pod Kalichem také Třebušín, jako kořist přisouzen, neboť Žižka odtud i bratr jeho Jaroslav psali se „z hradu Kalicha". Zároveň s Kalichem založili bratří půl hodiny odtud na ostrém vrcholu štíhlého kužele menší ještě hrádek Pannu. Můžeme se toho domýšleti, ponévadž měl býti po válkách dle vůle krále Sigmundovy rovněž jako Kalich rozbořen.*)

---

*) Tak vykládám zápisek Jana de Turonis (Mon. conc. I, 854), ve kterém praví: Eadem die (6. Martii ao 1437) dixit dominus imperator, se dedisse pecunias pro castro nominato Calix et quodam alio (bezpochyby mínil Pannu), ut demoliantur, eo quod sunt speluncae latronum nec habent reditus sufficientes pro eorum custodia. Císař Sigmund mluvil nejspíše o hradu Kalichu a Panně, však cizinci, jemuž bylo poslednější jméno nesrozumitelné, utkvělo pouze první v paměti.

Slova *speluncae latronum* nelze vykládati prosté na *peleše loupežnické*. V kruzích dvorských a pod jednou byl snad ten, kdo králi neb církvi odporoval, zhoubcem zemským neb *latro* zván. Tak tentýž Jan de Turonis jmenuje několik řádků před zprávou námi citovanou pana Sigmunda z Wartenberka a Cardu z Petrovic „velikými loupežníky". Král Sigmund zapsal právě tomuto panu Sigmundovi Děčínskému z Wartenberka listinou dne 27. listopadu 1422 vydanou ve 2000 kopách grošů Litoměřice, *Kalich, Panna* a Býčkovice. Nemáme sice o hradu Kalichu až do doby po bitvě lipanské dalších zpráv. Víme pouze, že jeho již v létě r. 1421 jmenovaný Sigmund Děčínský dobýval, však na zprávu, že Žižka s Pražany proti Míšňanům do Čech vpadlým táhne, dobývání toho zanechal. Nejspíše však ještě před rokem 1426 dostal se přece do rukou jeho: smluvil se hned po bitvě u Ústí s Pražany a Tábory, a přistoupil ke straně jejich. Po přijetí Sigmunda za krále platil, jak víme, za velkého zhoubce a pronásledovatele strany pod jednou. Proto asi král 4. března 1437 zapsal tvrz Býčkovice s příslušenstvím v textu již jmenovaným, totiž vesnicemi k ní příslušnými Nezly, Mlýncem, Třebušínem, Doubravicí, Týništěm, Babínem a dvéma člověky v Blahově Heníkovi z Waldštejna. O hradech Kalichu (a Panně) se ovšem nezmiňuje, ponévadž jej právě v ten čas kázal pobořiti. Následkem rozkazu toho byl hrad Kalich sice obléhán a dobýván hejtmanem kraje Litoměřického, panem Zbyňkem Zajícem z Hasenburka, neznámo s jakým výsledkem. „Pro toto obležení a dobývání hradu Kalicha vznikly pak války i zášti" s panem Heníkem z Waldštejna, který, jak za to mám, táhl se také k hradu Kalichu, ačkoli jemu králem nebyl zapsán. Heník však považoval jej za příslušenství tvrze Býčkovic, *což asi před tím býval*. Heník z Valdštejna však sotva kdy vešel v držení zboží Býčkovického neboť

24.

Dobývání měst a hradů.

Pravidelné obléhání měst a hradů předcházely obyčejně pokusy zlézti zdi po řebřících, jichž se užívalo, když se podařilo z nenadání přitrhnouti před pevné místo a obhájcové ještě připraveni nebyli, aneb když se tak stalo v noci neb jiný příležitý čas. Příkladův o dobytí měst a hradův šmahem neboli na první pokus zlezením podávají nám války s dostatek, ovšem ale o podrobnostech a způsobu jeho prameny málo kdy se rozšiřují. Příklad dobytí města na první pokus zlezením podal Žižka u Prachatic. Dne 12. listopadu r. 1420 objevil se s bratřími a sestrami před městem. Osobně vyzýval Prachatické, aby otevřeli bránu a vpustili bratry pokojně do města se svátostí a kněžími; že když jemu se dobrovolně vzdají, nemá jim ublíženo býti ani na životech ani na statcích. Prachatičtí však s posměchem volali se zdí, že jim ani jejich těla božího, ani kněží, ani chudého zemánka třeba není.*) Žižka byl tímto posměchem velice popuzen a zapřísáhl se velikým hlasem, že dobude jich mocí, všecky dá, kolikž jich bude, pobiti, a pokynul neprodleně bratřím k útoku. Prachatičtí sice stáli na zdech k obraně hotovi, majíce pušky, smolu a kamení na nepřátely připravené; však střelci a pračata táborští rozstoupivše

---

zboží to držel ještě roku 1453 syn Sigmunda Děčínského, Jan z Wartenberka. Tentýž osud sdílel asi také hrad Kalich. Od zápisu Zbyňka Zajíce z Hasenburka z r. 1438, v kterém obě strany podvolují se výpovědi rozhodčích pro ony „války a záští pro toto obležení a dobývání hradu Kalicha", jméno hradu toho úplně mizí ze starých pamětí (Srovnej v Pelclově Almanachu, v Rychnově 1893, na str. 212—219: Památky Žižkova hradu Kalicha.)

*) Tuto poslední narážku osobní na Žižku zachoval Theobald patrně dle podání tehdáž ještě živého (Hussitenkrieg, 236).

se a na několik houfů rozdělivše, počali v těch stranách, kde cepníci řebříky ke zdi přistavovali, tak hustou střelbu pouštěti, že obhájcům ani možno nebylo, přes zeď vyhlédnouti. Tak Táborští šmahem zdi na několika místech zlezli, a sousedy na zdech samých neb již na útěku do města počali jako prý zvěř cepy mlátiti. Brzo otevřena byla také brána, a ostatní bratři a sestry svátosť se zpěvem nesouce, do města vešli. Vítězové jak obyčejně ihned rozdělovali se po domech, z kterých kořisť vynášeli, lidí tu a tam se skrývajících dobývali, dle případu zabíjeli neb před Žižku vedli. Pouze ženám a dětem bylo odpuštíno a asi sedm nalezených věrných kalichu ušetřeno. Osud ostatních jest znám.

Řebříky, jichž se k zlezení zdí užívalo, byly obyčejně dřevěné, někdy také z provazův, kteréž hákem na zeď vyhozeným se připevňovaly. Zvláštního způsobu řebříků užili Čechové při zlezení města Bolkenhainu ve Slezsku, které připadá sice do doby pozdější a sice na 20. srpen r. 1444, stejně však platí o způsobu dobývání za našich válek. Očitý svědek a soused města toho o tom vypravuje takto: „V městě rozšířilo se, že Čechové do města vpadnouti chtí; přišli však ještě týž večer a tajně, zastavili a skryli se za vrchy a skalami, kdež sobě se vším pohodlím řebříky přichystali. Tyto byly krátké, měly jen po čtyrech přeslicích, že čtyry k sobě nastavené sotva dosáhly výše zdi, a tak zřízeny, že první z nich byl opatřen kolečkem neb válečkem. Když se ke zdi přistavil, jelo kolečko po zdi vzhůru; ostatní pak byly tak upraveny, že jeden do druhého šel, a jeden díl ke druhému do železného kruhu zapadal. Tyto řebříky nanesli v noci ke zdi, kde město a kopec u města jest nejvyšší. A řebříky ty byly tak široké, že po nich vždy dva vedle sebe nahoru lézti mohli. A když takto řebříky vždy po čtyrech ke zdi přistavili a se rozednívalo, počali na zeď lézti najednou po čtyrech (řebřících). Když jich pak s dostatek do města vniklo, učinili pekelný pokřik a jali se řváti a troubiti. Všecko utíkalo na věže nad branami a na věž kostelní; na hrad však nikdo utéci nemohl, nebo kdo se o to pokusil, byl ihned na místě skolen. Rozdělili se po nejlepších domech, tak že jich ke mně asi osm přišlo. Dva postavili se s nahými meči před vrata a nikoho do domu nepustili, dokud krám a nářadí vybráno a rozděleno nebylo.“*)

Nepodařilo-li se místa pevného takovýmto překvapením dobýti, bylo třeba přikročiti k pravidelnému obléhání. Takové dobývání bylo pak v zásadě dvojí, buď *mocné* neb *vyležením*. Obojí toto pravidelné

*) Martin von Bolkenhayn, Script. rer. Siles. XII, na str. 17.

dobývání nebylo jinaké, než jak bylo vůbec v Evropě ve zvyku. Především položili se obléhající z několika stran proti pevnému místu a opevnili svoje postavení příkopy a plaňkami neb ploty a sruby, aby totiž ležení svá proti nenadálým výpadům chránili. Mimo to bylo také třeba založiti a s dostatek ubezpečiti velké i menší pušky.

Velkých pušek, které se tak nazývaly a byly děla bořící, která kamenné koule cent a více těžké házela, bylo počtem po skrovnu. Z pravidla měla jen znamenitější města a řádná vojska po jedné.*) Pražané měli před Vyšehradem na podzim r. 1420 jednu velkou pušku; při obléhání Nového hradu Kunratického v prosinci téhož roku a při obléhání hradu Pražského z jara následujícího roku se o velkých puškách na straně obléhajících zmínka nečiní. V ten čas však dostalo se Pražanům z Hory Kutné, z Jaroměře a snad i z jiných dobytých měst, jako z hradu Pražského, kde byly dvě nalezeny, více velkých pušek do rukou. Však již v srpnu roku 1421 ztratili onu, kterou měli z Kutné Hory, ze dvou před hradem Mosteckým postavených. Roku 1422 měli před Karlštejnem tři velké pušky, pak pět praků. Roku 1427 vypůjčili si Němci velkou pušku někdy krále Václava, Chmelík zvanou, od Plzenských, kterou však jim Čechové v Tachově vzali. Hejtman táborský Kroměšín obléhal r. 1429 hrad Lanšperk se čtyrmi praky, s dvěma velkými i mnohými menšími puškami; sirotci pak s Pražany Novoměstskými leželi před hradem Libštejnem s třemi velkými puškami a s mnohými menšími, pak třemi praky atd.

Vůči lidnatějším městům, jak již povědíno, nebylo lze pušek tak blízko ke zdem postaviti, aby jimi mohl býti průlom vystřílen. Bylo jich tedy při obléhání měst zvláště užíváno jednak pro znepokojování a postrach, jednak pro činění škod obleženým zvláště na domech; poněvadž ale průlomů skrze zdi a opevnění bylo k mocnému útoku z pravidla zapotřebí, připravovali je obléhající jiným způsobem. Především hleděli obléhající kládami neb roštím vyplniti příkopy, aby až ke zdi proniknouti mohli. Tu pak hleděli, kryti jsouce střechami rozličného druhu a tarasy, buď podkopati neb prosekati, aby tak průlom přichystali. Byly-li příkopy naplněny vodou, pokoušeli se dle možnosti o odvedení její. Zvláště věží dobývali podkopáváním, podpírali je pak dřívím a podkládali sudy, které pak zapalovaly, aby věže k zřícení připravili. Také vrata v branách podpalovali neb je silnými berany vyráželi, a řetězy mostův přetínali dlouhými sekyrami.

*) Srovn. v knize páté ŘV z r. 1427, čl. 36—47; ŘV z r. 1430, *a*) čl. 15; *b*) čl. 7; VIII ŘV z r. 1431; *b*) čl. 1—28.

Při dobývání hradů, které často na výběžku horském neb ostrohu vystaveny byly, usilovali obléhající zvláště o to, zmocniti se *hřebenu* hory, a tam možno-li postaviti velké pušky a praky těsně při zdi neb bráně, která obyčejně na hřebenu hory umístěna bývala. Když se to podařilo, býval osud hradu rozhodnut.*)

Z praků házeli až centové kameny, dle soustavy u praků možné jen obloukem, tak že jimi ovšem nebylo lze průlom vystříleti, ale obleženým jen škoditi, zvláště pak střechy stavení bořiti. Případně házeli také mrchy neb nečistoty do obleženého místa, jak se dělo při obléhání Karlštejna. Dále užívalo se též šípů ohnivých, jimiž střechy zapalovali.

V cizině bylo co do soustavy praků několik druhů v středověku v obyčeji. Občejné druhy praků měly společné dlouhé dřevo na ose se pohybující jako při šraňku mýtném, jehož jedno rameno bylo dlouhé a slabší; druhé krátké a silnější, na němž bylo zavěšeno neb připevněno velké zatížení, obyčejně kamení. Toto dlouhé dřevo v ose se pohybující bylo zavěšeno v silných vidlích z klád a na silném roubení postavených. Na konci dlouhého ramene zavěšena byla na háku a provaze kůže, na kterou se kladlo to, čím se házelo, obyčejně tedy kámen i na cent těžký. Toto dlouhé rámě, které v stavu nenapjatém následkem zatížení druhého konce přímo do výše trčelo, přitahovalo se provazem a rumpálem až k zemi, při ráně pak jednoduchým zařízením puštěno, tak že se ovšem v okamžení vyhouplo do výše, a dvojí silou, jednak zatížením, jednak pružností dlouhého dřeva vyvržen byl předmět na kůži položený mocné obloukem do dálky. Měření řídilo se větším neb menším zatížením, přibližováním neb vzdalováním od cíle, zvláště pak váhou tělesa, které bylo vyhazováno. Dle zpráv dosáhli pračata velké jistoty v trefování. Že praky za válek v Čechách užívané byly podobné soustavy, o jaké jsme právě mluvili, jde na

*) Prameny V, 465: (Při obléhání Nového Hradu v prosinci 1420): et mox in vertice montis, qui *hrzeben* in vulgari dicitur, prope fossata castri tuguria et tentoria erigunt et disponunt, et se ex omni parte circumfodiunt pro inimicorum defensa, de pixidibus et tribus machinis quotidie innumeros ad castrum lapides projiciunt, ita quod omnia tecta lapidibus machinarum concusserunt; et propinquius super fossata apropinquantes parvam erigunt machinam, de qua praczate propugnacula defendentium concusserunt. Tamže na str. 469 (při obléhání Krasikova v lednu 1421): et uno tantum die verticem montis, vulgariter *hrzeben* nuncupatum, violenter obtinent et altero die turrim una cum ponte acquirunt. Tamže na str. 490 (při obléhání hradu Mosteckého Pražany v létě r. 1421): moxque *montem castri* (hřeben hory?) obtinent. Duabus itaque machinis erectis et totidem magnis Pragensium pixidibus multa damna inferunt castro.

jevo z dvou zachovaných pamětí. První jest z r. 1595, dle níž v Kotcích soukenných v Praze tehdáž ještě zachovány byly zbytky z praku, kterého prý Žižka užíval, a sice „dřevo dvaceti čtyř loket zdělí, jakž náleží okované, dvě kůže, na které se kladlo to, jímž se házeti mělo a některé jiné dříví k tomu velikému přináležející".*) Druhá paměť jest přípisek Václava Březana o praku, z něhož prý Pražané ke Karlštejnu házeli a který se tehdáž ještě rozdělaný v kláštere na Slovanech zachoval. Našel se prý Lukáš, mlynář v Oboře, který ten prak složil a z něho na centnéře vyhazoval.**)

Dle příkladů i při menších tvrzích neb pevnůstkách užívalo se hrubší střelby za týmž účelem, jako při dobývání lidnatých měst, pouze pro škodu obležených, nikoliv za účelem vystříleti průlom. Tak husité, táhnoucí r. 1430 do Slezska obleženému Němčí na pomoc, položili se na silnici z Bolkenhaynu do Javora před jakousi tvrz a založili šest větších pušek pro kamenné koule, z nichž ve dne v noci bez ustání stříleli. Nicméně však odvedli nejdříve vodu z příkopu, naplnili jej dřívím a roštím, tak že až k samé zdi pronikli, a tuto pak *prosekali*, aby se dovnitř dostali. Podobně když husité k městu Lubnu přitrhli, položili se kolkolem kláštera a bez ustání ve dne v noci stříleli, mezi tím však pevnou věž při bráně stojící podkopali, množstvím sudů podložili a podpálili, tak že se posádka vzdáti musela.***)

K vyležení pevných míst přikročilo se ovšem jen tenkráte, když nebylo naděje opevnění mocí překonati. Jednalo se při tom o vyhladovění nepřátel, a bylo proto třeba obklíčiti pevné místo tak úzce a zavříti veškeré cesty tak bezpečně, aby odnikud špíže dovážena neb přinášena být nemohla. Vojska kladla se kolem obleženého místa do několika táborů, vozy a příkopy opevněných; pak od tábora k druhému vedly příkopy a ploty, a v jistých vzdálenostech také sruby neb bašty, do kterých vkládali menší posádky neboli varty, mezi kterými opět ustavičné hlídky spojení udržovaly.

Nepřátelství obmezovalo se obyčejně na vzájemné sobě škodění a škádlení; obléhající stříleli na pevná místa z pušek a praků, hleděli ohnivými střelami založiti ohně a čeliti nenadálému stékání neboli výpadům, při nichž býval účel, protrhnouti pevný kruh opevnění

*) V. Schulz v Č. Časop. Hist. II, 1, str. 42.

**) V exempláři Theobaldova spisu Hussitenkrieg od r. 1609 v univ. knih. v Praze L. E, 28.

***) Script. rer. Siles. XII, 11 a 13.

obléhajících, buď aby špíži opatřili, to které ležení přepadli, neb střelbu nepřátelskou a přípravy obléhací zničili. Nejznamenitější toho druhu obléhání jest *Vyšehradské* r. 1420, o kterém jednáme dole v Knize čtvrté, kap. 2 obšírně. Obléhání *Karlštejna* r. 1422 a *Plzně* v letech 1433—34 vyznamenávají se jednak velkým úsilím a nákladem, kterým z obou stran vedena byla, jednak opět dlouhým svým trváním. Tak ležela vojska Korybutova před Karlštejnem od 20. května až do 8. listopadu. Leželi ve třech vojskách na vrších před hradem, vystavěli rozličné sruby a příkopy k ochraně svých ležení, jako k zavření cest a dovozů do hradu. Postavili také pět praků, z nichž po čas obležení velké množství kamenů a soudků s lejny a mrchami proti hradu vyházeli. Konečně také přivezli, jak se zdá pro každý oddíl vojska, velkou pušku, a sice Pražku, Jaromířku a Rychlici. Avšak nepodařilo se ani spojení hradu na venek uzavříti, neboť hradští udržovali pravidelné poselství a spojení s Prahou i Plzní, ba měli i zvědy své v samém ležení nepřátelském, že se o všem, co proti nim bylo chystáno, také záhy dovídali. Rovněž měli obléhající se svými puškami velké nehody. Bezpochyby chtěli sesíliti donos pušek pro velkou vzdálenost stanovišť jejich na okolních vrších, čímž se stalo, že veškeré tři pušky přišly na zmar: Pražka pukla po šestém výstřelu, jako Jaromirka po sedmém; konečně také Rychlice, když z ní byli dvaatřicet kamenných koulí proti věži nad hradskou studnou stojící vypálili. Jaromířka vzala za své teprv 23. srpna, a zdá se dle toho, že tyto tři pušky nikoliv najednou, nýbrž jedna po druhé, když předešlá stala se neschopnou k další službě, byly před hrad z Prahy dopravovány.*)

*) Zcela podrobné počty o činnosti praků a pusek před Karlštejnem zachovaly se v jakémsi zápisku (scriptum) děkana Karlštejnského, který za doby obležení na hradě byl přítomen. Doslovné znění zápisku vepsal současný Ondřej Řezenský do svého Diarium sexennale, jdoucího od r. 1122 (Oefele, Script. r. boic. I, 17). Dle něho bylo z praků vrženo celkem 9032 kamenů, 1822 soudků s lejny a smrady, a 22 soudků s ohněm. Z dopuštění božího prý puška Pražka po šestém, Jaromířka po sedmém, a Rychlice jejíž jméno v paměti této po německu psané na *Snell* se vykládá) pukla prý, když byla dvaatřicet výstřelu proti věži nad studnou hradskou vydala. Nehoda řečená s Jaromířkou stala prý se osmý den po nanebevzetí panny Marie, tedy 23. srpna. Tyto zprávy připomíná Ondřej Řezenský ještě jednou v pozdějším spise svém, však ve výtahu ne docela správném (Höfler, Script. II, 429). Také Starý letopisec český, a sice jeden z pozdějších, který paměti své skládal teprv během asi první čtvrti 16. století, které máme z rukopisů L a M ze 17. století v uděních let i sic jináče dosti nesprávných (viz vyd. Palackého Let. č. v předmluvě), poznamenal rovněž počty podobné, a sice kamenů 932 a soudků s nečistotami 822. Mimo to však má ještě v jiném

Plzeň obležena byla všemi pěti vojsky husitskými: dvěma polními a dvěma domácími, pak Pražany a pány. Obležení trvalo od 14. července 1433 do 9. května 1434. Položili se vůkol města v pěti táborech v síle as 35.000 lidí. Obklíčili město příkopy, ploty a baštami, a snažili se je alespoň proti všemu dovozu špíže úplně uzavříti a tak hladem ke vzdání přinutiti. Hleděli také střelbou z velkých pušek a praků městu škoditi. Zachovala se zpráva, že denně 30—40 velkých kamenů do města hodili, bez velkého však v městě účinku. Jinak všelijakým způsobem vzájemně se škádlili a protivenství sobě činili. Jest známo, že když město již v největší bylo tísni, zradou v táboře obléhajících bylo opět na delší dobu zašpižováno, a obléhající nad to dobytím Nového města Pražského přinuceni, obležení zdvihnouti.

Když leta 1428 sirotčí vojsko s městy obléhalo *Lichtenburk*, zdělali okolo hradu příkopy a bašty, sruby a ploty, a lidmi je osadili. Jednalo se pouze o vyležení hradu, u něhož bez mála rok leželi, pušek velkých ani praků neužívajíce. Když pak odtud na čas odtáhli k Žitavě pro špíži, zanechali pouze bašt kolem hradu lidmi osazených.*)

Zajímavá jest paměť o obléhání hradu a města *Bechyňského*. Oblehl je kněz Prokop a rozdělil vojsko na čtyry tábory, chtěje město silnou střelbou z velkých a malých pušek dobýti. Proto dal pušky křížem zasaditi, aby oheň křížem na město pouštěly. Vidíme, že ani v tomto případě nejednalo se o vystřílení průlomu, nýbrž pouze

---

směru rozdílné čtení, které by jinak se zdálo velmi pozoruhodné, že prý z Pražky sedmkrát, z Jaromířky podobně sedmkrát a z Rychlice třicetkrát *za den* vystřelovali. Avšak počty ty letopisce našeho se nesrovnávají se zkušenostmi, třeba co do určitých udání velmi nedostatečnými, které o poměrech střelby z velkých pušek máme. Tak jsou počty vržených kamenův a soudků z pěti praků po dobu pětiměsíčného obléhání očividně příliš malé; naproti tomu pak šest, sedm neb dokonce třicet výstřelů z jedné velké pušky *za den* k neuvěření mnoho. (Srovnej, co v prvních kapitolách této Knihy o velkých puškách bylo povědíno.) Ač jest patrno z počtů těchto, že se zakládají na témž účtu Karlštejnských, z kteréhož čerpal i děkan tamější, byl očividně pramen našeho letopisce již valně zkalený. Proto drželi jsme se úplně onoho zápisku děkanova, proti jehož správnosti nelze nic podstatného namítati. Řehoř Řezenský jmenuje děkana Karlštejnského „decanus collegii ibidem"; byl to tedy děkan kapituly tamnější kaple královské Václav, jenž se připomíná v účtech karlštejnských o příjmech a výdejích posádky od r. 1423 a po několik dalších let vedených, v rukopise bibl. kapituly pražské. Účty a záznamy z doby obležení se nezachovaly. Že jich bylo, potvrzuje právě onen zápisek. V příčině zpráv uvedených srovnej poněkud odchylný výklad Tomkův v Děj. Pr. IV, na str. 252 a 253; pak v poznámkách 70 a 71 tamže.

*) Prameny, V, 599. Let. č. 75.

o škody a stížení obhajování.*) Leželi zde asi 15 neděl, až se hrad konečně vzdal „pro veliké súžení".

Při obléhání *Kolína* r. 1427 zbořili sice věž nad branou ohněm z velkých pušek, často hnali útokem a mnoho lidí při tom pohynulo, dobyli města však přece jen úmluvou.

Veškeré tyto příklady potvrzují, jak malomocné bylo tenkráte dělostřelectvo a jiné technické prostředky proti dobře opevněným a osazeným hradům, zvláště městům. Proto vedle dobývání pevných míst šmahem a překvapením neb vyležením hladem hrály při obléhání ve válkách velkou úlohu také rozličné úklady a zrady, kterými hleděli se pevných míst zmocniti. Bratří mívali v městech a na hradech s dostatek přátel, kteří jim špehovali, při čemž ženské nebyly posledními. Připomínám pouze úklady Žižkovy o Krumlov a jiné hrady;**) známé několikeré pokusy rozličných vojsk o dobytí samé Prahy zradami a překvapením, dobytí Trnavy r. 1432 vojsky polními***) atd.

*) Prameny, V, 598. Let. č. 75.

**) Popravčí kniha Rožmb. 26, 27, 31.

***) Prameny, V, 607.

KNIHA IV.

Vypsání bitev a tažení.

1.

Bitva na Vítkově 14. července 1420.

Když král Sigmund r. 1420 s velikými vojsky na výšině Ovenecké před Prahou ležel, maje hrad Pražský i Vyšehrad v rukou svých, byla Praha takto větším dílem vojsky jeho sevřena. Aby úplné sevření města a zamezení dovozu i všeho spojení s venkovem předešel, dal Žižka v dobré předtuše na západním konci hory Vítkovy zříditi a osaditi malou tvrz o dvou srubech dřevěných na způsob jisteb, obklíčenou zdí z kamení a hlíny a opevněnou asi třemi nevalnými příkopy.*) Na svahu jižním, pokrytém tehdáž vinicemi, asi v obvodu prvního příkopu, stála jakási viničná věž, která rovněž některým lidem byla osazena. Pevnůstka tato měla za úkol, chrániti zvláště silnice na jižním svahu pod vrchem z Prahy do Kutné Hory vedoucí. Z Prahy bylo lze od brány Horské po západním několikráte lomeném svahu dostati se za čtvrt hodiny na hřeben hory, jakož pak i vinicemi po povolném jižním svahu byla hora přístupná, kdežto severní svah mění se v příkrou, částečně skalnatou stráň. Od východu po hřebeně hory i od jihovýchodu možno bylo i jízdě nahoru se dostati. Posádka, která do této tvrze Žižkovy položena byla, ne-

*) Že bylo více příkopů, potvrzují Staří letopisové na str. 38. Psaní markraběte Míšenského z ležení před Prahou dne 21. července vévodovi Bavorskému vydané (Höfler, Sitzungsber. d. Akad. d. Wiss. in Wien, sv. 95., roč. 1880) mluví o třech příkopech.

byla valná, a třeba by počet šedesáti lidí, jak se udává,*) byl snad uskrovněn, nebyl asi o mnoho větší. Počet ten alespoň srovnává se se silou posádek na hradech obyčejných. V neděli po sv. Markétě dne 14. července chystal prý král ze tří stran útok na Prahu: z hradu Pražského k Saskému domu při mostě, z Vyšehradu proti Novému městu, a ze Špitálského pole k Starému, a proto bylo prý veškeré vojsko královo na nohou. Počátek měl se státi sehnáním posádky Žižkovy s hory Vítkovy, a pak, praví se, mělo se k všeobecnému útoku na město přikročiti. O nešporách téhož dne přepravilo se mnoho tisíc jízdy na Špitálské pole, které bylo tudy vojskem celé pokryto. Bylo to především vojsko míšenské vedením Jindřicha hraběte z Isenburka, pak lid i jiných knížat, mezi nimiž se výslovně jen ještě jmenuje Ludvík kníže Březský. Král sám s třemi velkými houfy vojska očekával za řekou výsledek podniknutého boje. Ve městě jak se zdá očekávali, dle demonstrací v předcházejících dnech právě na poli Špitálském provedených, že se králi jedná o útok na Staré město. Tu nenadále míšenská jízda v síle as 7—8000 koní s některou jinou posilou oddělila se od ostatních a rozjela se na východní a jihovýchodní stranu hory Vítkovy, odkudž pak obrátila se útokem a s hlasným troubením proti pevnůstce Žižkově. Za nedlouho vinicemi pronikli a překonali úprkem příkopy, při čemž kníže Březský dobyl zmíněné věže viničné a posádku její zajal.**) Již dospěli také na temeno vrchu k samé tvrzi a pokoušeli se o třetí příkop a zlezení zdi, jak řečeno, na rychlo postavené. Ve srubu na východní straně, který jim právě byl na ráně, v tu chvíli bylo k obraně přítomno pouze 26 mužů, dvě ženy a jedna panna, kteří ani střelby, ani přípravy k ní po ruce nemajíce, pouze kamením a sudlicemi hrdinsky se bránili. Letopisec připomíná nám při tom hrdinství oné panny, která nechtíc, jak pravila, antikristu ustoupiti, na místě tom byla zabita. V době té již v Praze zvoněno na poplach, a v čele houfů cepníků před jinými přichvátal Žižka ohrožené posádce na pomoc. Osobně udeřil na nepřítele, nehledě toho, že by byl málem býval

*) Ondřej Řezenský (u Höflera, Scriptores II, 408) zmiňuje se, že byl lid míšenský na Vítkově šedesáti kacíři poražen, při čemž ovšem nadsazuje a míní jen asi posádku hrádku Žižkova.

**) Markrabě míšenský udává v zmíněném psaní počet zajatých přes sto, však údaje číselné jsou zajisté přehnané. Tak na příklad v tomtéž psaní vypravuje, že v pátek před tím vojsko královo zajalo neméně než 156 žen po mužsku ustrojených a ozbrojených. Událost takového dosahu byl by Vavřinec z Březové sotva byl zamlčel.

skolen přesilou, kdyby jej věrní jeho cepníci z rukou nepřátel nebyli vytloukli. Tu také již rojili se houfové jeden za druhým z bran městských a spěchajíce drali se vinicemi vzhůru k Vítkovu po svahu jižním, patrně v úmyslu majíce, dle povelu nejvyššího vzíti nepřítele z boku a ze zadu. První na místě byl dle zbraně pravidelný šik táborský, v čele kněz se svátostí na hůlce a zvonečkem, za ním pak as 50 střelců a konečně ostatní lid neoděný s cepy v rukou, po nich pak následovali jiní a jiní, vrhajíce se s ohlušujícím pokřikem na nepřítele. Tu zajisté nadšení bojovníků táborských a Pražan a hrdinná udatnost jejich k zachránění neb pomstění milovaného vůdce rozpoutaná největší měla zásluhu o slavné vítězství. Dle starého podání*) také jistý Robych neb Rúbík, vinař, zvláštní udatností se vyznamenal, mnoho nepřátel zbiv a zjímav. Budiž tedy i jeho jméno zde paměti zachováno. Tak v době, když v městě ženy a děti v největší tesknosti pláčem a modlitbami své do boje provázely, osud posádky na Vítkově a svůj bohu poroučejíce, stal se obrat příznivý. Nepřátelé zajisté neobyčejným důrazem a nezvyklou zbraní napadeni, mimo to pak i bojem již unaveni, neodolali dlouho a hledali spásu v ústupu. Však tu mnozí, zatlačeni jsouce k příkré skalní stráni, na bobek sedali a štíty se před střelami kryjíce, dolů se spouštěli; jiní i s koňmi, nemohouce se udržeti, dolů spadali. Tak bylo jich v hodině ke třem stům pobito a jiní smrtelně ranění od svých odnešeni. Mezi padlými nalézal se i Jindřich hrabě z Isenburka, vůdce Míšňanů.**) Sto čtyry a čtyřicet mrtvol Němců našlo se po bitvě na samém Vítkově opuštěných. Celou ztrátu Němců můžeme v souhlasu s pamětmi bezpečně na 500 lidí páčiti. Také mnoho koní ztratili.

Král vida tento neočekávaný nezdar a porážku zbraní svých, tiše se vším vojskem svým, hněvem, teskností a žalem jsa naplněn, do ležení opět se navrátil. Pražané naproti tomu na Špitálském poli na kolena pokleknuvše, bohu díky skládali, vysokými hlasy Tě boha chválíme zpívajíce. Se zpěvem a radostí vraceli se do města, kde pláč a nářek žen a dětí pojednou u všeobecné plesání se obrátil.

Hrádek pak na Vítkově byl ihned nazítří z rozkazu Žižkova novými, hlubšími a širšími příkopy, zdemi i větším počtem srubů opevňován, při čemž obyvatelstvo pražské, muži i ženy se účastnili, neboť očekával se nový pokus nepřátel, k němuž ale nepřišlo. Tak připomínal hrad Žižkův na Vítkově po dlouhá léta slavné vítězství, že konečně hrad i hora jméno Žižkovo obdržela.

*) Dačický z Heslova ve vydání Rezkově, I, 33.

**) Tomek, Děj. Pr. IV. 81.

Kusy, kterými se u vypravování bitvy na Vítkově od dosavadního líčení boje tohoto dělím, jsou tyto:

a) Žižka neležel táborem na hoře Vítkově, nýbrž osadil na západním konci hory pouze malý hrad neboli tvrz některým počtem lidu, kterého nebylo více, než jak obyčejné posádky na hradech mívaly; ba v době útoku nebyl na Vítkově, nýbrž přikvapil tam teprv v čele houfů cepníků před jinými z Prahy na pomoc. Skrovné rozměry tvrze to potvrzují.

Doklady: Letopisové čeští v několika rukopisích (lit. G a E, pak v netištěném dosud Neuperském) praví, že Žižka osadil *konec* (ovšem západní) hory, jenž slula Vítkov. Kollegiát Pražský nazývá tvrz tuto *fortalitium*, Bartošek *propugnaculum*, což obojí znamená malé opevnění, tvrz, neboli, jak v starém překladu Vavřincově stojí, *hrádek*. Též v rukopise Neuperském. Míšenský markrabě nazývá ji bollwerk. Vavřinec z Březové konečně popisuje dosti podrobně tento dřevěný Žižkův hrádek (ligneum propugnaculum), pravě, že záležel ze dvou srubů na spůsob jisteb zřízených, že byl hubeným příkopem okopán a zdí z hlíny a kamene vystavenou obehnán. Teprv po bitvě byla tvrz tato hlubšími příkopy, pevnějšími zděmi a větším počtem srubů opatřena, že se pevnému hradu podobala.*) Před bitvou nemohlo v takovéto tvrzi ležeti vojsko, leda jen posádka v počtu, jak na hrádcích neb tvrzích byl v obyčeji. Mnich Řezenský**) praví: Fridericus marggravius Misnensis . . . habens in exercitu suo fere triginta millia virorum, ex quibus multi, dum incaute sive improvise in fugam provocantur, ab ipsis hereticis *numero fere sexaginta* miserabiliter in monte . . . sunt interempti. Mám za to, že hledaje kontrast k počtu vojska markrabí Míšenského, udává ovšem počet *asi šedesáte* pouze posádky srubů při počátku boje.

Že Žižka při početí boje na Vítkově nebyl, potvrzuje Vavřinec z Březové. Vypravuje o dvou ženách a jedné panně, které asi s 26 muži ve srubu (patrně na straně na jih neb jihovýchod postaveném) „pro tu chvíli zůstávaly („qui pro tunc in propugnaculo remanserant“) a pouze kamením a sudlicemi se bránily. Tu teprv Žižka přišel a zasáhl v boj osobně, že by i sám byl skolen býval, kdyby jej jeho cepníci z rukou nepřátel nebyli vytloukli (Žižka quoque veniens et ipse prostratus fuisset“ atd.). Příchod Žižkův na místo boje udál se dle vypravování Vavřincova teprv potom, když nepřátelé

*) Tomek, Děj. Pr. IV, 82 v pozn. 13.

**) U Höflera, Scriptores II, 405.

dva příkopy a věž viničnou byli dobyli, až na hřeben hory dospěli a zde o třetí příkop a zeď u samého srubu se pokoušeli.*)

Jediný pokračovatel kroniky Pulkavovy u Dobnera, ovšem jen v krátké zmínce o boji na Vítkově, poznamenal, že Němci „impetum tentarunt contra Zizkam in Witkow monte *castra metatum*, sed ab eodem Žizka et Pragensibus repulsi fuerunt." **) Že by byl Žižka, *jako přední ředitel obrany* měst Pražských, stanoviště své v kritických těchto dobách na Vítkově byl vyvolil, již pro tuto jeho vlastnost se nezdá, aniž zmínku řečeného pokračovatele třeba jest doslovně bráti.

b) Teprv četné houfy lidu z Prahy na pomoc přikvapivšího, Táborů i Pražan, vzali nepřítele k tvrzi samé na Vítkově útočícího z boku a ze zadu, zatlačili jej částečně ke skalnatému srázu na půlnoční straně hory a připravili jej k ústupu. Není pochybnosti, že se tak stalo z nařízení Žižkova.

Ze samého vypravování Vavřincova, které bývá při popisu bitev jako i tenkráte dosti barvité, ale méně pragmatické, věc tato jde na jevo: „Když již celé město v největší tesknosti zkázu svoji, pomoc ale pouze od boha očekávalo, přišel konečně kněz s tělem božím, za ním asi 50 střelců a *ostatní* prý selský lid neoděný s cepy v rukou, načež prý nepřátelé po shlédnutí svátosti, a slyšíce znění zvonku, jakož i mocně zastrašeni jsouce pokřikem lidu, obrátili se na útěk." Vavřinec sice přičítá porážku nepřítele pouhému jeho leknutí, při tom však líčí nám útok pravidelného šiku táborského: v čele kněz se svátostí, četa střelců, a pak konečně valný houf cepníků vrhá se s ohlušujícím pokřikem válečným na nepřítele! Že ovšem lid ten udeřil na nepřítele na samém Vítkově, kde právě boj zuřil, zůstavuje Vavřinec domyslu, ač o tom žádné nemáme pochybnosti. Doleji ukážeme, že k boji jediné na Vítkově, a téhož dne nikde jinde nepřišlo.

Že pomoc přišla *z Prahy*, potvrzují jiní současní pramenové výslovně. Tak Starý letopisec***): „Vyšel kněz z Prahy se svátostí těla božího s bratřími"; Kronika o Žižkovi†): „Pojide kněz s božím tělem z Prahy"; Tomáš Ebendorfer††): Sonante autem campana in civitate, catervatim egrediuntur senes cum junioribus; zvláště ale jasně markrabě míšenský v častěji již připomenutém dopisu svém, jehož zprávu o bitvě na Vítkově pro důležitost její celou klademe: Ausy lez dis heritez ont enfosciez vnne montagne les (sic) Prage et

*) Srovn. dopis již uvedený markraběte Míšenského, dle něhož teprv při dobývání *třetího* příkopu lid z Prahy se vyřítil.

) Dobner, Monumenta, IV, 159. — *) Ve vydání Palackého na str. 38.

†) Vydání Gollovo na str. 42. — ††) Pez, II, 850.

font dez bollewerg et y sont logiez; a quoy monseigneur le roy laissa assaillir les gens d'autres princez et les nostrez; et passerent nous gens dens de lour fosseiz et entreprirent de gaigner le tier fossei, donquez ysserent tant dez heritez hors de la cité de Prage, qui adoient ceulx de la montaigne, qu'il covint retraire nous gens, et furent fort blissiez et perderent belcop de lor chevaulz. Et le duc Loys de Brige ait gaigniet unne tour en la m(êm)e cite de Prage et en icelle priz plus de cent heritez." *)

c) Útok a porážka Němců udála se na hoře Vítkově; na špitálském poli téhož dne k žádnému zápasu nepřišlo. Královští po nezdařeném útoku bez dalšího boje do svých ležení se vrátili.

Všickni současní svědkové mluví o bitvě a porážce na samé hoře Vítkově; tak Chronicon Treboniense**): Ibidem ... (in monte Vitkov) per Pragenses sunt prostrati; kollegiát Pražský***): circa illud fortalitium multi Theutonici et specialiter Misnenses interfecti sunt; tak zvaný Beneš minorita†): et ibi (in Monte Vitkonis) multos Theutonicos et Ungaros (sic) interfecerunt, in numero 144, quos invenerunt ibidem in monte; Vavřinec z Bř.††): in eodem loco (apud propugnaculum) hostes prostrati sunt; netištěný rukopis Starého letopisce Vratislavský: „I zbito jest tu (na Vítkově) Němcův několik set"; mnich Řezenský†††): ex quibus multi ab haereticis miserabiliter in monte .. sunt interempti a j.

O jakémsi boji na Špitálském, že totiž prý Pražané vytáhše děla svá i houfnice od špitálu sv. Pavla, velmi hustě na lid královský stříleli, až v něm ulice dělali, vypravují Veleslavín v Kalend. histor. ke dni 14. července; Theobald*) a konečně Beckovský**), *všickni tři však — dle Hájka.*

---

*) Dopis ten, původně prý německý, zachoval se v překladu francouzském v Londýně, a zní uvedený výňatek z něho po česku takto: Řečení kacíři také zakopali se na jedné hoře u Prahy, vyzdvihli dřevěné sruby a osadili je; pročež pán náš a král dal učiniti útok lidem jiných knížat a naším. Naši již dobyli jejich zákopy a pokoušeli se o třetí zákop, když takové množství kacířů vyřítilo se z města Prahy a pomáhalo těm na té hoře, že našim bylo ustoupiti; a byli silně poraženi a mnoho koní ztratili. A vévoda Ludvík Březský dobyl jisté věže v témž(?) ... městě Praze, a v ní zajal přes sto kacířů ...

) U Höflera, Scriptores I, 51. — *) U Höflera tamtéž I, 81.

†) U Dobnera, IV, 69. — ††) Prameny, V, 389.

†††) U Höflera, Scriptores, II, 408. — *) Hussitenkrieg v kap. 37.

**) Beckovský na str. 665.

2.

Obléhání Vyšehradu a bitva dne 1. listopadu 1420.

(K tomu tab. VIII.)

Pražané počali obležení Vyšehradu tím, že 15. září 1420 vytáhli pouze se svými žoldnéři a položili se ve stanech a boudách okolo kostelíčka sv. Pankrácí při silnici tenkráte jako až podnes z Vyšehradu do jižních končin Čech vedoucí. Zde zakopali se v příkopech a opevnili ležení své velmi bezpečně. Tím také zavřeli dovoz po silnici té k Vyšehradu, osvobodili ale zároveň cestu, která hned u vsi odbočovala do údolí k Nůslím, tvoříc zde spojení s onou, která od Svinské brány na pravo vedla z města do Nůsel.*) Dovozům touto cestou do Prahy Vyšehradští před tím nepochybně všelijak bránili.

Se strany pak od města postavili za kůrem kostela panny Marie na Botíči dva praky, a nedaleko odtud v jakési kapličce na Trávníčku, jejíž postranní zeď vybořili, položili velkou pušku, z kteréž velkých škod Vyšehradským činili, aniž by střelba ta dle známé nám již povahy své při samém dobývání byla měla jakého účinku. Bylať postavena ve vzdálenosti asi 300 metrů ode zdi vyšehradské. Kdežto puška byla bezpečně proti střelám obležených položena v kapličce, byly praky, které nelze postaviti v úkrytu, vydány střelbě, a puškař vyšehradský je také skutečně za krátko zničil.

Brzo po tom dostavila se také pomoc Pražanům z rozličných stran. Tak vypravili se pan Hynek Krušina a Viktorin Boček s Orebskými, též pan Záviše s některými Lounskými a Žateckými. Orebští položili se v údolí Nůselském naproti Karlovu, kudy tenkráte se šlo

*) Výslovně zpomíná otevření této cesty Vavřinec z Březové, Prameny V, 431. Srovnej přiloženou tabulku.

ze Psár vinicemi vzhůru k Pankrácí, a pan Záviše se svými zrovna pod Karlovem na pravém ještě břehu Botíče. Sem do údolí Nůselského putovali každého dne Pražané obojího pohlaví s velebnou svátostí na hůlce v čele, neboť pomáhali kopati příkop proti Vyšehradským, který šel od ležení Pražan u kostela sv. Pankrácí až dolů k potoku Botíči a až pod Karlov, tak že nejen údolí Nůselské, ale veškeré cesty do něho z Vyšehradu byly uzavřeny a mimo to oboje ležení vojsk proti náhlým přepadením z Vyšehradu zabezpečena. Později o něco byl také veden druhý příkop od ležení Pražan u sv. Pankrácí po výšině nad úvalem, kterým pěšina dosud vede od sv. Pankrácí do Podola, pak dolů k Podolu až k řece. Tím způsobem byly veškeré cesty a pěšiny po suchu na Vyšehrad vedoucí pro veškerý dovoz neb donos špíže uzavřeny.

Nové město bylo proti vpádům Vyšehradských již v létě téhož roku opatřeno příkopem, který tenkráte ženy táborské, žatecké, lounské a slánské, jichž byl v Praze počet dosti veliký, k rozkázání starších vykopávaly s ženami pražskými od kláštera Slovanského až ke klášteru sv. Kateřiny. K ochraně tohoto příkopu byly tenkráte položeny silné stráže neboli varty oděnců v Slovanech, na Karlově a u svatého Apolináře. Nyní byla stráž také položena na Botíči, bezpochyby tam, kde vedla cesta přes potok na Vyšehrad. Stráže takové měly ovšem úkol hájiti příkopy na čáře jim zvláště svěřené; a bylo takových stráží zajisté několik postaveno na jiných místech nad příkopy proti Vyšehradu vedenými, ačkoliv se o nich zvláštní zmínka nečiní.

Posádka Vyšehradská byla dosti silná, čítajíc do několik tisíc žoldnéřů českých i německých, jichž hejtmanem byl pán rodu moravského Jan z Bozkovic, řečený Všembera, seděním na Brandýse nad Orlicí, a při něm více šlechticů německých s lidem svým.

Tak lid ležel proti sobě, a neobešli se při tom vzájemném sobě škodění beze ztrát na obou stranách. Jednu neděli stekli Vyšehradští dolů a porazili pražskou stráž na Botíči, že prý tu na dvě stě bratří zbito bylo. A celkem prý při tom vyšehradském obležení z obou stran zahynulo na půl druhého tisíce lidí. Však již po čtrnácti dnech začal se hlásiti značný nedostatek na Vyšehradě, že počali konské maso jísti a jedním poslem za druhým pomoc a vybavení na krále žádali.

Král Sigmund sice mnoho dle obyčeje svého sliboval, však málo způsobil. Konečně dal od Litoměřic několik lodí na vozích do Berouna přivézti a mínil je odtud po Mži a po Vltavě až pod Vyšehrad na ostrov jakýsi, nyní zmizelý, tenkráte ale někde naproti skále

neb v nížinách nynější císařské louky ležící,*) dáti dopraviti. To se ovšem brzo proneslo, a Pražané dali proto nad ostrovem přehraditi řeku řetězy na okovaných trámech zavěšenými tak, že žádná loď bez překonání překážky této nemohla shora pod Vyšehrad proniknouti. Aby ale ze všech ostatních stran přístup a skládání špíže na ostrově zamezeno bylo, dali na táhlém ostrově tom na obou koncích zříditi po srubu dřevěném, a položili vory od něho na řece ve způsobu mostu, tak že po nich kdožkoli od kláštera Slovanského až na ostrov a z ostrova opět do Podolí se dostati mohl. Konečně dostavila se i z Tábora pomoc, však dosti nepatrná. Přijel totiž Mikuláš z Husi asi s 30 neb 40 jezdci, jemuž dán byl řečený ostrov v opatrování.

Tak byl Vyšehrad ze všech stran jako prý sítí obklíčen a úplně uzavřen, že žádný bezpečný přístup nebyl k němu ani z něho.

Když Vyšehradští konečně poznali, že král jim žádné pomoci poskytnouti nemůže, a nemajíce již ani masa konského s dostatek, bledí a hladem ztrápeni jako mrtví chodili, ba i mřeli, dali se na vyjednávání s Pražany. Sešli se tudy s panem Hynkem Krušinou, který byl nejvyšším hejtmanem nad celým obléháním zvolen, pak jinými pány a hejtmany pražskými na půli cesty od Vyšehradu k sv. Pankrácí, a uzavřeli a sepsali mezi sebou smlouvu toho obsahu: jestližeby král nedal jim pomoci do příštího čtvrtku a ten den celý

*) Dle popisu mistra Vavřince z Březové (Prameny V, 433) i dle poměrů místních nemohu se srovnati s náhledem, že by byl míněn nynější ostrov Švarcenberský nad Vyšehradem, ba nad kostelíčkem podolským počínající. Dolní most z vorů, na který se chodilo od Slovanů až na ostrov, musel někde na Výtoni počínati a na půlnoční konec ostrova dosahovati. Od Výtoně až na Švarcenberský ostrov nelze pro skálu vyšehradskou dohlédnouti, a pro velkou vzdálenost bylo by toto pásmo vorů nejen příliš dlouhé, ale muselo by v záhybce pod skalou vedeno býti, což mám, ne-li za nemožné, tedy alespoň za technicky příliš obtížné. Naproti tomu byl by druhý most, od poledního konce ostrova do Podolí, který dle popisu svého Vavřinec sobě spíše delší představoval (per aquam Multavie usque in Podol), býval zbytečný, neboť rameno vltavské mezi ostrovem Švarcenberským jest nyní, a bylo bezpochyby i v 15. století, úzké a mělké a snadno k probrodění. Skládání špíže na tomto ostrově byli by pak Pražané, kteří již tenkráte u sv. Pankrácí tábořili, beze všech dalších příprav z podolského břehu snadno překážeti mohli. K tomu nazývá Vavřinec ostrov ten po dvakráte *pod Vyšehradem* (insula sub Wyssegrado), což rozuměti lze na místo spíše zrovna pod skalou neb i podle toku řeky *pod* Vyšehradem. Obojí nepřipadá na ostrov Švarcenberský. Z důvodů těch mám za to, že ostrov, o který se jedná, následkem změněného proudu řeky zmizel. Ještě však na velkém pohledu Sadelerově na Prahu z r. 1606 jest v místech, kam ostrov ten klademe, ostrov stromovím porostlý nakreslen.

ani ihned nazejtří v pátek na den všech svatých v hodinu patnáctou, to jest dle našeho orloje do 9. hodiny ranní, aby tehda hradu stoupili, a jej Pražanům se všemi puškami, prachem i vší střelbou, kromě ručnic jejich vlastních, v moc dáti měli; do té doby pak aby bylo příměří, aby Vyšehradští nevycházeli ze svých příkopů, leč by král do té hodiny patnácté přitáhl se svou mocí a udeřil na obléhající, tehdy že by jemu Vyšehradští s druhé strany pomoci mínili. Jediný Mikuláš z Husi nebyl se smlouvou tou spokojen, a z nevole proto, opustiv ostrov sobě svěřený, odjel do Prahy. Konečně dal se prosbami pohnouti a přidružil se k Pražanům u sv. Pankrácí, kdežto ostrov panu Hynkovi z Kolštejna dán byl v opatrování.

Teprve u vigilii všech svatých přitáhl král Sigmund s vojskem svým k Novému Hradu u Kunratic, kdež přenocoval, čekaje ještě posil z Moravy, které také skutečně k večeru přitáhše, v lese tu v odění přenocovaly, aby hned ráno na Pražany udeřiti mohly. Král pak v noci poslal s listem k posádce hradu Pražského, aby i oni časně z rána udeřili na Saský dům, že on v tu hodinu ráno s množstvím lidu svého na Pražany míní uhoditi. Však posel padl v moc Pražanům, kteří pak z listu úmysly královy do podrobna zvěděli. I hotovili se dle toho bedlivě k obraně, každému místo a úkol jeho vykázavše.

Nazejtří v den všech svatých 1. listopadu dal se král od Kunratic asi s 16 neb 20 tisíci lidí dobře oděných na pochod, táhna silnicí přímo proti postavení Pražanu u sv. Pankrácí. Vyšehradští mohli takto celou moc jeho a vozy se špíží se blížící přehlédnouti. Proto král, když dojeli na místo nejvýše položené nad sv. Pankrácí, popojel maličko na levo od vojska, a mečem z pochvy vytaženým blýskaje, Vyšehradským znamení dával, aby i oni ze své strany na Pražany udeřili. Však v dobu tu byla již patnáctá hodina uplynula, a Vyšehradští pode ctí nesměli více králi pomáhati. Chtěli prý někteří, zvláště Němci, poslechnouti, však hejtmané dali brány i fortny osaditi, aby nikdo z nich vyjíti nemohl.

Když páni ve vojšti královském pozorovali, že jim pomoc ze hradu nepřijde, a výborně opevněné postavení Pražan u sv. Pankrácí shlédli, zrazovali králi, aby se v boj s Pražany nedával; král však odpověděl, že on dnes musí s těmi chlapy bojovati. Tu prý pan Jindřich z Plumlova, hejtman moravský, vlídně králi domlouval, řka: „Vězte, pane králi, že velkou škodu vezmete a s hanbou ustoupíte, já zajisté cepův chlapských velmi se bojím.“ Tu král nevrle odvětil: „Vím já, že vy Moravané jste bojácní a mně nevěrní.“ Ihned na to

pan Jindřich i ostatní s koni ssedali, pravíce: „Hle již hotovi jsme jíti, kam rozkazuješ, a tu budeme, kde ty králi nebudeš.“

Král pak učinil ze svého stanoviště na výšině disposici k boji takovou, aby páni čeští a moravští od západu z oupadu, v kterém stoupající pěšina vede z Podolí k sv. Pankrácí, tvořice jednu kolonu útočnou, proti opevnění Pražan postupovali. V oupadu tomto sbíhají se praménky a zachycují se v nádržkách neboli rybníčcích, jeden nad druhým, sloužíce až podnes zahradníkům zde sedícím k zavlažování zahrádek jejich.*) Úkol této kolony útočné byl ovšem obtížnější, než druhé, hlavně z Uhrů se skládající, kteří postupovali po silnici. Král zůstal se zadními šiky vojska svého opodál na výšině zmíněné a odtud přímo na postup boje hleděl. Bylo-li opevnění Pražan u sv. Pankrácí zděláno z řádů vozových aneb bylo-li učiněno z planěk neb jiným způsobem, nenalezáme zaznamenáno. Není však pochybnosti, že mimo příkopy ohražení jakéhos užito bylo, z něhož, když se oba útočící proudové blížili, ihned byli zaraženi dobře přichystanou střelbou všelikého druhu, z pušek, samostřílův a lučišť, že prý bylo hřímání pušek jako v soudný den. Než královští zmužile přilnuli až k příkopům, a nastal krutý boj o ně; tepali a bodali se, a lomoz kamení padajícího na odění lidu královského mísil se ve křik a řev lidu bojujícího. Nevíme, jak dlouho tento boj nad příkopy trval; než konečně, když útočníci delším bojem unaveni ochabovati počali, kázal nejvyšší hejtman pan Krušina houfům cepníků vyraziti z příkopů na nepřítele, kterým královští odolati nemohli. Těžká odění byla jim v studeném a od půlnoci silně dujícím větru velkou obtíží, kdežto obecný a selský lid v kabátcích volně a hbitě zbraní a zvláště cepů užiti mohl. Brzo rozlehl se pokřik: Běží nepřátelé, běží; a v skutku tito dávali se na útěk, a lid pražský počal je po polích a po úlehlích honiti a zabíjel prý je jako zvěř napořád, milosť žádnou nedávaje. A tu je tepali až do jejich vojska cepy a kordy, a kláli je burdéři pod odění. Nejkrvavější byl ovšem boj na úlehlici od kostela sv. Pankrácí dolů do úpadu k rybníčkům se sklánějící, odkud čeští a moravští páni útok podnikli, neboť byl ústup odtud mnohem obtížnější. Tak jedni je bili, a druzí odění, pásy stříbrné, prsteny a roucha z nich brali, že až do modrých košil obnaženi ležeti zůstali. A na to na vše král hleděl, až prý jej slzy polily. Dával sice vinu těm, kteří první dali příklad

*) Jak mně starší muž v Podolí vypravoval, bylo těch rybníků dříve jen pět, počet však jejich se časem mění, neboť dle potřeby jeden zasypán a druhý zdělán bývá. Za mé návštěvy r. 1890 bylo jich jedenáct, jak zmíněno, jeden nad druhým.

k ústupu, hlasitě jim dávaje zrádců a kacířů, až přišlo z toho k bouřlivým prý výstupům mezi Čechy a Uhry. Samému však králi nedostávalo se asi, jak i jinde byl dokázal, osobní udatnosti, aby v čele ostatních šiků pokusil se o napravení boje. Konečně obrátil se s celým vojskem, dav naložiti, pokud možno bylo, raněné na vozy, a nezastaviv se ani na Novém Hradě, k Českému Brodu pospíchal.

Z vojska králova nejvíce utrpěli Čechové a Moravané; padlo totiž neméně než 24 českých a moravských pánů korouhevných; mezi nimi pan Jindřich z Plumlova, hejtman moravský, jenž smrtelně raněn a zajat; přinesen byl na hřbitov sv. Pankrácí, kde se vyzpovídal, a pod obojí přijímav, zemřel; pan Leff z Lažan, někdy hostitel Husův na hradě Krakovci, který zanesen do stanu, a přijav svátost pod obojí, skonal. Z nejhlavnějších nepřátel pod obojí zahynul tu z prvního boje u Živhoště známý Petr Konopištský ze Šternberka. Byli s ostatními u sv. Pankrácí pohřbeni, a jména jejich na zdích kostela napsaná četl ještě Zachariáš Theobald na počátku 17. století. Méně utrpěli Uhři a Němci, však i mezi nimi více osob znamenitých padlo. Celkem napočítáno na čtyry sta na samém bojišti zabitých nepřátel, a do pátého sta s raněnými, jenž odvezeni byvše, později zahynuli. Mezi zajatými třemi moravskými pány připomíná se pan Hašek Ostrovský z Waldštejna, kterého Pražané později učinili hejtmanem. Mezi Pražany počítalo se jen as na 30 osob zahynulých, a ze znamenitějších pouze Ješek, syn Ješka zlatníka a souseda pražského.

Bojiště poskytovalo vůkol kostelíka sv. Pankrácí do tří dnů smutného pohledu, nebo na ten čas zapověděli kněží mrtvých pohřbiti. Tu nalezli se ovšem mnozí, jenž přes vášeň strannickou netajili sobě ztrát vlastního národa, nezapomínali přirozeného citu k vlastnímu rodu, a zželelo se jim bídně zahynulých, silných a udatných bojovníků českých. Žalu tomu dáno také veřejného hlasu žalobou na krále vedenou, že české pány, rytíře a panoše, napřed je šikovav, vedl jako na jatky, retovati jich však, ač mohl, nechtěl nebo nesměl.*)

Udatností zvláštní vynikli v boji pan Krušina, pan Boček a Mikoláš z Husi, že prý zasloužili sobě pásu rytířského, který jim po bitvě byl udělen.

Posádka hradu Pražského učinila v čas bitvy vpád k Saskému

*) Srovn. o tom u Arnošta Denise: Huss et la guerre des Hussites, Paris, 1878, na str. 255. L'histoire n'a rien de plus touchant que cette douleur du vainqueur qui pleure son triomphe et, oublieux de divisions passagères, plein de pitié pour ses frères séparés, réserve sa haine à l'étranger qui attise les querelles, en profite et veut fonder son autorité sur la ruine de deux partis.

domu, však bez úspěchu, spálivši pouze některé ještě domy v Menším městě zachované. Hned pak v poledne samého dne bitvy odevzdala posádka vyšehradská hrad tak dlouho hájený vítězným Pražanům, zachovavši přes všecku vábivosť poměrů staročeskou poctivosť zdržením slova daného. Bylo jim toho vděčně připomínáno, zapůjčeny vozy, i dán bezpečný průvod k nejbližším posádkám královským. Někteří však z nich dali se odtud také do služeb Pražan.

O zkáze Vyšehradu, která potom následovala, nebudeme se zde šířiti; připomínáme pouze, že byly také zdi a věže na straně k městu zbořeny, aby nemohly býti dále Pražanům na škodu.

V neděli dne 3. listopadu vykonáno slavné procesí na bojiště ke vzdání díků pánu bohu za slavné vítězství, jehož se skoro celá Praha účastnila. Hlučně zpíváno: Tě boha chválíme. Potom v pondělí vykonána teprv křesťanská povinnosť pohřbením mrtvých nepřátel; byli nakládáni na vozy, položeni do příkopů, a nametáno na ně prsti.

Při uvažování postupu a příčin rozhodujících v bitvách nelze spoléhati na vypravování Vavřince z Březové, neboť rozhodnutí v bitvách řízení vyšší mocnosti přičítává. Proto shrnuje kontrasty v jediný uzel, který pak jako řízením vyšším pojednou roztíná, při tom ovšem pragmatického postupu děje si nehledí, a nejdůležitější příhody boje až do nesrozumitelnosti vynechává. Příklady podává líčení jeho bitvy na Žižkově, u Mostu a právě také vypravování jeho o boji u Vyšehradu. Bylo by zajisté pravdě velmi nepodobné, že by Pražané byli příkopy opustili, u kostelíka sv. Pankrácí se shlukli, a zrovna v téže chvíli nepřátelé záda obrátili. Zdá se nám spíše, že mistr Vavřinec zachytil okamžení, a ve svém způsobu k dosažení kontrastu přizpůsobil událost, když pan Krušina u kostela sv. Pankrácí chystal své orebské cepníky k výpadu z příkopů a tudy shromážděným bratřím poslední dával napomenutí. Co platí o mistru Vavřinci, platí ovšem také o vypravování letopisce M. u vydání Palackého, neboť Vavřince doslovně následuje. V té příčině jest věrohodnější a ovšem správnější líčení Letopisů českých dle ostatních rukopisů; zvláště ale dle nevydaného dosud rukopisu Vratislavského, u něhož zachovaly se zprávy některé zcela samostatné. Za příčinou srovnání s ostatními klademe zde líčení jeho o bitvě u Vyšehradu doslovně:

„I jdú (šiky královy) pěškami k vojsku pražskému. A v tom hned Pražané je obrazili, že tu bude také hřímání z pušek dosti (do)

súdného dne, z samostříluv, z lučišť; a přišedše k vojsku Pražskému i tepú se a bodú se s nimi o příkop, že tu bude tak veliké bití kamením o odění. A potom vyskočí z příkopův*) cepníci na ty oděnce, a oni hřbet obrátí, i tepú je až do jich (králova) vojska cepy, kordy, kláli je burdéři pod odění; a král na to hledí. Jedni je bili, a druzí odění, pásy stříbrné, prsteny z nich brali a rúcha; tak je odnažili, že jediné v hacech**) leželi. A to tak hustě těla zbitých ležela, jako snopy po žencích. A nechali jich tak ležeti od pátka do pondělka na nějaké úlehlici; a metali je, ty zbité, na vozy a v příkopích je prstí přimetali ....., a tak tu pánův českých a moravských i jiných pánův tu mnoho pohřichu snide. A tak ten den král bitvu ztratí, i vozy i Vyšehrad".

Nejvýznamnější okolnosti tohoto popisu jsou: zmínka o silné střelbě se strany pražské při prvním útoku; že se pak boj rozvinul o příkopy; že konečně cepníci vyskočili z příkopův a že je „tepú až do jich vojska", z čehož jasně postup bitvy vysvítá, jako že velká síla královského vojska do boje ani nepřišla. To vše nám opět připomíná starý středověký způsob „rytířského" boje, který král Sigmund dle dosavadního zvyku sledoval. Vojsko jeho patrně bylo rozděleno na několik šikův za sebou. Tři bývaly obyčejně, a v nejprvnějším šiku, jak žádala čest rytířská, bylo nejznamenitější panstvo se svými družinami šikováno. Ti ovšem na takové katastrofy, jaké způsobovaly cepy a rychlá taktika pěšího neoděného lidu, připraveni nebyli. Něco podobného nebylo slýcháno po celý středověk, až poprvé na proslulé boje Švýcarův, dle podobných zásad provedené. Chápeme úplně ono zděšení, které pojalo krále i vojsko jeho, patřící na neobyčejný zjev, že nejvzácnější páni v stkvělých oděních klesali pod ranami cepů sprostých chlapů. Rozumíme také varovnému hlasu pana Jindřicha z Plumlova, jenž bezpochyby radil, aby král jinou taktikou hleděl Pražany přemoci.

Co se pak týče taktiky boje na straně pražské, shledáváme zde úplně zachovaný postup jako v bitvách Žižkových: bitva z počátku obranná; neboť vojsko stálo v příkopích; při tom přivítání nepřátel neobyčejně silnou střelbou; pak prudký výpad pěchoty na nepřítele již zemdleného, což vede k rozhodnutí bitvy.

Z nepatrné konečně zprávičky letopisce Vratislavského čerpáme obranu kněží nejspíše bratrských, kterým mistr Vavřinec ovšem dle

*) To jest z opevnění příkopy obehnaného.

**) Hace = nohavice.

pravdy přičítá, že oni asi zapovídali pohřbívání zbitých, a pouštěje úzdu své výmluvnosti za příčinou litostivého obratu, jim dle způsobu svého zatápí takto: „Kdo by, leč by pohana lítější byl, jenž by jda po polích a po vinicích přesilná těla viděl by a neželel? Který nemoudré mysli Čech tak vybrané a udatné muže bojovné, tak mladé, kadeřavé, krásné viděti mohl bez velikého lkání srdce svého? A zvláště, že mnozí po vinicích a po poli *z rozkázání kněžského* leželi nepochovaní, aby byli psům, vlkům a ptákům ku pokrmu a vidoucím k strachu, kteréžto však věrní a milostiví někteří nočním časem pochovali jsou v příkopích.“ *) Při tom však opatrně zamlčel, že byla zápověď dočasná, a že byl úmysl její, který z rukopisu Vratislavského vysvítá, aby dříve celé město při slavném procesí, na neděli chystaném, mohlo popatřiti a naučení vzíti ze soudu božího nepřátelům připraveného. Opatření to souvisí patrně se zvykem středověkým, že vítězové na bojištích na důkaz svého vítězství některý čas, obyčejně po tři dni ležeti zůstávali.

*) Prameny V, 441.

3.

Bitva u Mostu dne 5. srpna 1421.

Na žádost spojenců Žateckých a Lounských, kterým od královských rozličná příkoří se děla, vypravili Pražané v červenci r. 1421 vojsko do půlnočních krajin Čech. Správcem vojska byl jako z jara kněz Jan z Želiva. Nejdříve vypáleny neb osazeny byly kláštery Doksanský, Teplický a Osecký, dobyt též Duchcov, pak za nedobytný považovaný hrad Bílinský a město Bílina (12. a 13. července). Odtud žádalo vojsko dalších posil z Prahy, neboť se proslýchalo, že markrabí míšenský královským chystá se na pomoc. Proto hned 22. července vytáhlo pomocné vojsko z Prahy k Bílině, a odtud hnuli se všickni, sesíleni byvše již dříve Žateckými a Lounskými, nejspíš také Litoměřickými s hejtmanem jim nedávno sazeným, panem Hynkem z Kolštejna, pak jinými některými z pánů a zemanů, a dorazili u vigilii sv. Jakuba t. j. 24. července k Mostu. Spojená síla Pražan počítala dojista k 8000 lidu jízdného i pěšího a příslušný počet vozů, k tomu dvě velké pušky, dva praky, nepočítaje menších pušek a jiných příprav k dobývání měst a hradů sloužících.

Město Most vyplňuje kout, který tvoří říčka Bílina od západu tekoucí, k poledni straně se obracejíc. Na západní straně města zdvihá se kuželovitý, vysoký vrch, na jehož temeni tehdy stál pevný hrad. Hora tato zámecká souvisí na jihozápadní straně horským sedlem s druhou horou, však nižší a rozložitější. Na poledni straně města na úpatí obou jmenovaných hor poblíž kláštera Zahrázského položili se Pražané táborem, majíce úmysl, především zmocniti se hradu panujícího městu, a naději, že jim město pak nebude moci dlouho odolávati. A vskutku pojednou dobyli hřebenu hory neboli sedla, zámeckou

horu s nižším vrchem spojujícího,*) položili zde velké pušky a praky a odtud pak velké škody na zdech hradu činili. Hrad byl vedle hlavní zdi opevněn druhou přední zdí (parkánem) a pod touto ještě plankováním. Pražané hrad obehnali a vůbec obklíčil: ploty i příkopy,**) a pak útoky a střelbou proti opevnění hradu pokračovali.

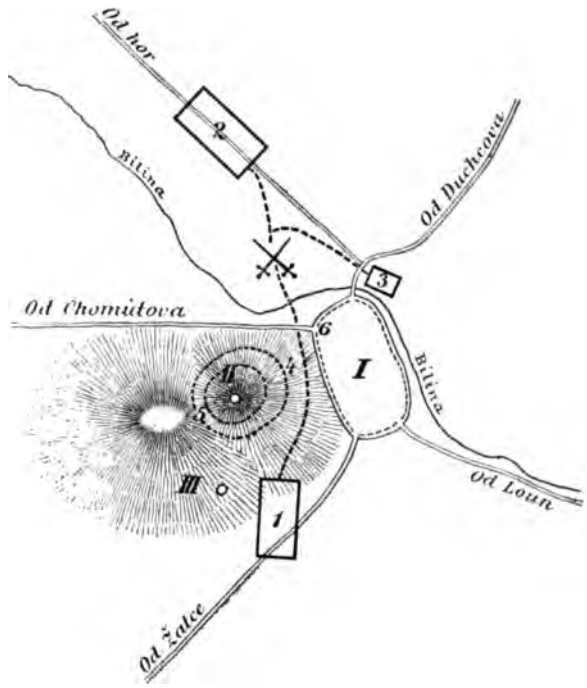

Obr. 15.
Náčrtek bojiště u Mostu.

I. Město Most.
II. Hrad Mostský.
III. Klášter Zahrázský.
1. Tábor Pražan.
2. Vojsko Míšenské.
3. Mostečtí.
4. Baterie proti městu.
5. Hřeben hory.
6. Brána jezerní.

Vytečkované kruhy naznačují plankování na hradě obležených a oblehajících.

---

*) Tak rozumím Vavřinci z Březové (Prameny V, 505), když praví, že *montem castri* dobyli.

**) U kollegiáta Pražského (Höfler, Script. I, 84) čteme: „Pragenses .. obsederuut et *circumvallaverunt*" Mostský hrad.

Hradští s tesknosti hleděli na pokračující práce a úspěchy obléhajících. Osud posádky Bílinské útokem dobyté vždy hrozivěji stavěl se jim před oči. Pražané naproti tomu byli šťastným dobytím tolika měst v Čechách nad míru zhrdli, spíše kořisti než účelu války sobě hledíce, a jak obyčejně bývá, vzbudily v nich vítězství a úspěchy zatvrzelost srdcí a ukrutnost. Vlastní stranník jejich, Vavřinec z Březové, ostře kárá zbujnělost a zdivočelost vojska, s kterou za jedno vznikala nekázeň jeho. Proto nabídky k mírnému jednání o stoupení hradu přijaty nebyly. Když pak na to Pražané při útoku spálili část předhradí, stojícího bezpochyby směrem k sedlu hory shora zmíněnému, kleslo hradským srdce úplně a nabízeli se vzdáti pouze na výminku, aby volně směli odejíti. Tomu prý kněz Jan odporoval, pravě: Což by nám platno bylo dopustiti jim odejíti, abychom jich pak opět na jiném hradě dobývali? Což nevidíte, že nám je bůh dává do rukou? Pročež učiníme pak s nimi, jak staršími bude uznáno.

Ukrutnosti, kterých se dle vypravování Vavřincova dopouštěla vojska pražská před Mostem, byly jim však stejně spláceny, neboť i Mostečtí zajaté bojovníky pražské s troubením před brány vodili a před očima obléhajících upalovali.

Tu konečně, když se Pražané chystali k poslednímu rozhodnému útoku na hrad, objevilo se pomocné vojsko míšenské od hor táhnoucí s mnoha tisíci lidí jízdných i pěších, s nímž spojili se také někteří katoličtí páni toho okolí, jako pan Hlaváč z Dubé, pan Sigmund Děčínský z Wartemberka a lid pana Mikuláše Chudého z Lobkovic na Hasištejně. Když se pomoc takto přibližovala, tu Pražané, kteří na hoře kolem hradu leželi, lehkou myslí sobě již napřed rozdělovali kořist, které dosud neměli, pravíce: Tam toho koně já, onoho Němce odění já sobě vezmu. Hlavní vojsko zdvihlo se pak, a zanechavši vozy i na obranu jich některý počet lidu v táboře, táhlo Míšňanům po svahu hory zámecké a podle města přes říčku Bílinu vstříc, chtíc jim tak cestu k městu zaskočiti. Než i měšťané mostečtí vytáhli z města, a podařilo se jim prý s pomocníky svými se spojiti. Na to zřídili se Pražané v jeden šik a s pokřikem vrhli se útočně na spojené nepřátele. Zde na půlnočních polích za městem přišlo k boji krutému, který skončil tím, že 1000 až 1500 mrtvých, z obou stran prý asi stejným počtem, bojiště pokrývalo. Vavřinec z Březové vypravuje, že předáci, jenž šiky pražské vedli, první záda obrátili a ostatní za sebou strhli. Letopisec mostecký vykládá příčinu ústupu pražského vojska tím, že prý jistý měšťan mostecký postřelil koně korouhevníka pražského, který pak vzpínaje se a v kruhu se toče,

nepořádek v šiku způsobil a tím konečně všeobecný ústup neb, jak on praví, útěk zavinil. Pražané mohli se vraceti jen tou cestou, kterou přišli; Míšňané jich však pro polohu města dále než až k půlnočnímu svahu hory zámecké stíhati nemohli, neboť zde na svahu, v kruhu opevnění obléhajících, byly již před tím některé pušky bezpochyby proti městu položeny, jichž pak mistři puškaři vydatně užili proti Míšňanům, z nichž někteří po ukončeném boji v poli o zlezení hory se pokoušeli. Také z města nebylo lze ústup Pražanů zameziti a v bok neb do zad jim vskočiti, poněvadž brány proti hoře zámecké, zvláště brána zvaná od jezera Komořanského *Jezerní*, která v severozápadním rohu města k cestě k Chomútovu vedla, pro obranu byla před tím zazděna.

Úspěch toho dne nebyl ani na jedné, ani na druhé straně rozhodující. Pražanům nepodařilo se, míšenské vojsko k ústupu přivésti, aniž pak Míšňanům pražské zahnati. Pražané chybili, že podceňujíce nepřítele, bez vozů a jak se zdá z pohodlí, aby ležení svoje neroztrhli, do boje táhli a na Míšňany, dle způsobu středověkého z větší části ještě koňmo bojující, s dostatek silni nebyli. Co však bojem Míšňanům se nepodařilo, způsobila noc. Tu zmocnil se nezvyklými dotud ztrátami rozčileného vojska pražského za příčinou i současníkům nepovědomou takový postrach, že počali ležení šmahem opouštěti a každý, kam věděl a mohl, ke svým domovům, do Žatce a Chomutova, někteří do Loun neb Slaného utíkali. I posádka na hoře kolem hradu ležící byla nucena rovněž svoje postavení opustiti, pušek a strojů zanechati a v útěku spásu hledati. Když pak druhý den ráno Mostečtí útěk pražského vojska spozorovali, vyšli prý radostně z města a tu překvapeni shledali, že Pražané nejen obou praků a pušek, ale všelijaké jiné kořisti: vozů, koní, dobytka, zbraně a všeho druhu potřeb hojnost na místě zanechali. I hrozíce se takto úplně prý potlačené pýchy a zlosti nepřátelské, poznali, že ruka boží při tomto přemožení pomáhala.

Když pak se o tom zprávy do Prahy dostaly, vedle naříkání osiřelých všichni skutku bratří svých odsuzovali, i kazatelé po všech kostelích hlásali, že bůh spravedlivým soudem dopustil na Pražany tuto ránu, když dali se v nešlechetnost, mnozí ne pro pravdu, ale pro loupež bojujíce, chudým statky nemilostivě berouce a bližní své ukrutněji než pohané zabíjejíce. Proto, hlásali, sluší činiti pokání a polepšiti se, aby pán bůh odvrátil hněv svůj opět.

Poznáváme ovšem, že nejen bujnost a pýcha byla příčinou ukrutností páchaných, jako ovšem nekázeň a nedbalost vojska její následek,

kterýmž zaviněn hanebný útěk od Mostu. Úvahy ty potvrzují se událostmi hned potom sběhlými: neboť Žižka, který se právě toho času v Praze hojil od rány u Rábí obdržené, ačkoliv se tato ještě nedohojila, rozhodl se s Pražany opět bez odkladu vytáhnouti, aby pomstil porážku mosteckou; byltť Žižka právě představitelem *mravnosti* a *kázně*. Proto vytáhly tenkráte tři čtvrti Pražského města, v jejichž čelo postavil se nyní úplně slepý hejtman táborský. U Loun sbírali rozprchlé od Mostu bojovníky; než Míšňané, o pochodu většího vojska českého zpraveni, nevyčkali, ale přes hranice odtáhli, načež i české vojsko brzo k domovům se navrátilo.

Sluší také poznamenati, že při převratu, který již v říjnu téhož roku Janem Želivským v poměrech pražských způsoben byl, tomuto snad nejvíce šlo o zavedení přísnějšího řádu, kázně a poslušnosti při výpravách vojenských obce Pražské: postavilť v čelo obce onoho Jana Hvězdu z Vícemilic, který, jak jsme shora vypravovali,*) ihned dle vzoru Žižkova k nespokojenosti panovavší strany zaváděti počal přísný řád.

O událostech před Mostem zachovalo se nám čtvero zpráv od současníků; jsou to: Letopis třeboňský, Kollegiát pražský, Bartošek z Drahonic a mistr Vavřinec z Březové. U Bartoška z Drahonic zpráva pouze omylem položena jest k r. 1426. Všichni čtyři jsou zpravodajové věrohodní a vypravují samostatně, pročež zprávy jejich se nepotýkají, ba jeden druhého doplňují. Pouze vypravování Vavřincovo jest přibíráním barvy z rozličných podrobností obšírnější, nesrovnává se však s ostatními v důležité věci té, že konec boje, strach a útěk Pražan, jakož i opuštění pušek a praků v jedno shrnuje, kdežto Bartošek a Letopisec třeboňský přímo potvrzují, že boj se rozešel a útěk Pražan teprve v noci po boji nastal. Tato odchylka mistra Vavřince nás však nemůže mýliti, známeť již zvláštnost jeho, že při líčení bitev zvláště události a okolnosti právě rozhodující vypouští a tím se z pravidla stává nejasným. Pomněme pouze líčení jeho bitev na Žižkově a u Vyšehradu! Mimo to nepřímo i veškeří pozdější letopisci, o kterých se ještě zmíníme, potvrzují naše vylíčení boje.

Mimo jmenované prameny máme ještě obšírné vypsání bitvy mostecké od místního letopisce, mistra Jana Leonis, který ji teprv r. 1493 v latině sepsal. Později r. 1513 byl zdělán překlad německý,

*) Viz na str. 94.

který Dr. L. Schlesinger r. 1877 v Praze vydal. Leonis líčí nejen širokým, kazatelským způsobem, ale přibírá rozličné pohádky, kterými místní podání časem události vyzdobilo.

Avšak pokud místa určuje neb na ně naráží, kde se co stalo, jako kde se vojsko pražské položilo, kterým směrem míšenské přitáhlo, kde bitva se strhla, kudy Mostečtí vytáhli a Pražané ustupovali a p., zasluhuje zajisté víry, neboť slyšíme vypravovatele s dějištěm událostí úplně obeznámeného, který čerpal z živého ještě domácího podání. Mimo to srovnávají se místní jeho udání s poměry vojsk a času i se souvěkými našimi zprávami tak dobře, že neváhali jsme užiti jich plně při svém líčení bitvy. On rovněž potvrzuje, že boj a pronásledování nastalou nocí bylo přerušeno; jako pozdější dějepisec Fabricius (Orig. stirp. Sax. 692), který vypravuje, že se tak stalo proto, že velitel míšenský, ústupem Pražan překvapený, nějaké lsti válečné se obával. Budiž zde připomenut také úsudek jiného německého letopisce (Chronicon Engelhusii ap. Mencken, III, 1), který praví, že Němci u Mostu nezvítězili svou statečností, nýbrž z milosti boží pro svoji pokoru.

Důležitá jest také narážka Leonisova, že by z Pražan sotva kdo byl ušel, kdyby tenkráte brána Jezerní nebyla bývala zazděna. Nejen že se nám tím naznačuje směr tažení vojska pražského z boje i do boje, neboť letopisec chce vysloviti, že z města proti vojsku pražskému při ústupu jeho nemohli v bok neb zad vskočiti: vysvítá z toho také, že Mostečtí brány v této straně proti hoře zámecké zazdili, aby jich Pražané hrubší střelbou, patrně na svahu hory položenou, nevyrazili. Nasvědčuje tomu také Vavřinec z Březové, který po svém vypravování o boji a útěku Pražan přidává: quodsi Misnenses, licet etiam perterriti, fuissent secuti, nullus aut pauci eorum manus evasissent; *verum tamen magistri pixidum multos de exercitu Misnensium montem ascendere volencium prostraverunt.* Pokus o zlezení hory Míšňany a střelba hrubých děl ze svahu hory se značným výsledkem proti nim *nedá se jinak vysvětliti,* než položíme-li událost tu v dobu *po boji* v poli zkončeném, když Míšňané již těsně k hoře samé přilnuli. Velmi při tom vábí se domýšleti, že ostrá střelba z děl v té straně položených byla asi neposlední příčinou, pro kterou Míšeňští Pražan dále nepronásledovali. Byli by jinak museli za nimi vniknouti do úžiny mezi hradby a horu, kterou Pražané na svahu hory ohražení úplně střelbou svojí opanovali.

O počtu padlých současné prameny se valně nerozcházejí. Dle Bartoška bylo prý padlých celkem k 1500, *na obou stranách stejný*

počet. Dle Vavřince z Březové rovněž na obou stranách zabitých k tisíci. Kollegiát počítá z Pražan ke 400 zabitých, jak se zdá bez ohledu na ztráty spojenců. Počty pozdějších letopisců jsou ovšem nespolehlivé.

Srovnejme ještě vypravování Vavřince z Březové a pozdějšího Jana Leonis, které patrně o téže události se rozšiřuje. M. Vavřinec píše, „že Pražané opanovavše horu, velkou škodu hradu činili, řkouce: Nedbejte vy na hradě, kacíři; jakož jsme učinili těm na Bílině, tak i vám učiníme; a dva syny hejtmana vašeho na taras přivážíc, k Vám k šturmu půjdeme! Strach a hrůza připadla jest na hradské a jich srdce zranila, nebo jsou přezvěděli, kterak jsou Bílinu, hrad nedobytý, v krátkém času dobyli. Protož za rokování přátelské žádali. A když purkrabě, otec těch synů zjímaných, s některými z vojska sešli se, otce svého, totiž purkrabí, prosili jsou, aby hradu postoupil. Tehdá otec těch dětí slzavě odpověděl: Milí synové, toho učiniti nemohu, aniž mi sluší; neboť jinému již do opatrování jest poručen.“ Pak za krátko vypravuje opět: „Jednoho Němce vězně na taras přivázavše, někteří s ním chtěli k šturmu jíti, však jiní toho nechtěli dopustiti.“ *)

Jan Leonis naproti tomu vypravuje takto**): „Pražané zajali rytíře Rampholda z Gorenze, přirozeného bratra hejtmanova (to jest hejtmana hradu Mostského Tita z Gorenze, jak jej Leonis jmenuje), který byl před tím hejtmanem na Bílině. I přivázali jej zcela nahého na chránící taras, míníce, že by Mostští buď v střílení ustali neb jim hrad vydali. V tom však se valně zmýlili, neboť tito zůstali povinnosti své věrni, a když opět na taras přivázán byl, volal zajatý Ramphold na obleženého bratra svého, že je lépe, aby jediný zemřel, než aby tolik lidí zhynulo, prose při tom, aby způsobil, aby byl rychle usmrcen. Ten pak vyzval zručného střelce, který pokleknuv, šípem prsa svázaného Rampholda prostřelil.“

Již k vypravování Vavřincovu svrchu položenému jest, jak se zdá, přibásněno, zvláště co se týče rozmluvy synů s otcem, kde okolnosti jsou nesrovnalé. Natož pak vypravování Leonisovo jest již hotový román s ukončením tragickým! Sluší pomníti, že Vavřinec nebyl by smlčel, kdyby ono přivázání k tarasu bylo mělo krvavý konec, poněvadž mnohem horších věcí Pražanům před Mostem s pa-

*) Dle starého překladu v Pramenech V, 505 a 506.

**) V překladě jest nad míru rozvláčné vypravování zkráceno a pouhý děj zachován.

trným úmyslem vyčítá; zde však při prvním svém případu pouze o hrozbě mluví, v druhém případě pak výslovně dodává, že vypravovaný pokus krutosti některých jinými byl zamezen.

Jiný současný, ačkoli nespolehlivý letopisec (Corner v Chronicon ap. Eccard II, 1184) z téhož bojiště s ostatními okolnostmi úplně převrácenými vypravuje, že prý husité *dva pravověrné* na své tarasy přivázali, že pak tito výslovně žádali, aby jich Míšňané nešetřili; však z milosti boží se stalo, že *raněni nebyli*. — Podobné vypravování má Albertus Krantz ve své Historie der alten Hussen v kap. III. (Oba případy dle Dra. Schlesingra, Die Historien d. M. Johannes Leonis v Praze, 1877 na str, 46.)

Soudnému čtenáři zajisté netřeba vylupovati jádro pravdy, které se ve všech těch vypravováních o vázání zajatých na tarasy asi skrývá.

4.

Žižkovo tažení do Uher r. 1423.

Když byl Žižka asi v první polovici září r. 1423 vlastní svoje bratrstvo zápisem v jednotu přivedl a pevný řád vojenský smluvil, obrátil se s vojskem svým a táborským, které pod svým hejtmanem Janem Bzdinkou z Vícemilic k němu se přidružilo, v síle asi 7000 až 8000 mužů na Moravu. Volil asi obyčejnou cestu přes Německý Brod k Jihlavě, neboť zde vyřítili se naň Jihlavané z města, on však proti nim se obrátiv, jich až k příkopům pronásledoval. Další cestu jeho poznáme z toho, že 19. září obléhal se svými Tábory Telč,*) však bez výsledku; pak podmaňoval prý sobě, jak praví starý letopisec, lid na Moravě, až konečně stanul a ležel některý čas u Strážnice nedaleko hranic uherských. Odtud pak, zpraviv čtyry řády vozův a děl co nejvíce, táhl přes hory do Uher, chtěje bezpochyby pouze v odvetu potrestati krále Sigmunda vpádem do jeho vlastní země. Nečiní se žádná zmínka, že by byl zde nějakého pevného města dobýval.

O výpravě té nebo vlastně jen o památném a mistrovském sedmidenním ústupu Žižkovu z Uher zachoval nám starý letopisec vypravování z úst účastníků onoho tažení a očitých svědků událostí čerpané, pojav je doslovně do svých letopisů.**) Poněvadž zpravodaj náš jmen a směru onoho tažení velmi neurčitě se dotýká, lze jej jen v celku a povšechně uhodnouti. Žižka táhl od Strážnice přes Skalici a Senici

---

*) Cod. univers. Prag. u Höflera, Scriptores II, 63. Srovn. k tomu matenici pravdy i nepravdy u Pešiny, Mars Mor. 495.

**) Ve vydání Palackého na str. 56—61 dle jediného rukopisu Brazydýnova (M), v kterém je obsaženo.

k Bílým Horám, které překročil za Jablonicí někde pod hradem Korlátkem, pak táhl od Bínovce pod Trnavou, odtud u Šintavy přes Váh, nad Novými Zámky u Nyarhédu přes Nitru, až jej pak nalézáme v širých planinách někde nad Dunajem, asi naproti Ostřihomu. Dobře poznáváme, že se jako vůbec vojska husitská s četnými svými vozy držel hlavní cesty. Zde byla to také cesta, kterou obchodníci obyčejně do Uher se brali a na které dle staré listiny vybírala se cla na stanicích v Senici, Jablonici, pod zámkem Korláckým, v Bínovci, Trnavě, Farkašhédě, Šintavě a konečně u Nyarhédu, asi čtvrt míle na půlnoc od Nových Zámků, kdež býval most přes Nitru, a konečně v posledním místě před Ostřihomem v Udvárdu.*) Žižka dojel buď až blízko k Ostřihomu, neb ještě dále; neboť na zpáteční cestě dospěl teprv třetí den k brodu nad Nyarhédem, což jest od Ostřihoma ve vzdušné čáře jen šest mil cesty. Ovšem že jej nepřátelé v těchto místech teprv napadli a v širé rovině nejvíce tiskli. Nechali ho před tím hluboko do země vniknouti, jemu nepřekážejíce, a zde teprv, sebravše se u veliké síle a s množstvím děl, hleděli jej ustavičnými útoky se všech stran četnou jízdou svojí unaviti, a kdyby se kde zastavil, také pomocí děl konečně zničiti. Jest to taktika, které od starodávna národové jezdečtí v širých řídce obydlených planinách proti výbojným vpádům vojsk s prospěchem užívali. Žižka jen svým nevyčerpatelným důvtipem vojenským pomocí dokonalého zřízení vojska svého a vozů dovedl záhubě uniknouti. Asi okolo polovice října,**) poznav kritické postavení své, obrátil vozy k Moravské zemi zpět.

Žižka nucen byl táhnouti se zavřenými vozy, to jest s vojskem ve vozích zavřeným; aby pak jemu při pochodu v bocích mezerami mezi vozy nemohli do vozů vskočiti, šikoval vždy proti dvěma vozům, to jest proti mezerám mezi dvěma vozy za sebou jedoucími, po dvou pavézníclch, kteří tedy, vně podle řádů kráčejíce, dva neb tři střelce kryli, aby tito tomu vskočení brániti mohli. Tak táhl první den až do noci bez zastavení, neboť jinak by jemu hned silně z pušek byli do vozů stříleli. V noci pak na to nedal ani ohňů rozdělati, aby ne-

*) Směr tento a dobu tažení tohoto určil Tomek ve svém Žižkovi (na str. 175 a p.). Že však Žižka před svým vtrhnutím do Uher některý čas ležel u *Strážnice*, souhlasí již s celým směrem jeho tažení, které jsme sledovali. Starý letopisec má i v rukopise (M) zkomolené slovo, když vypravuje, „že (Žižka) přitáhl také k *Kramicu* a tu jest některý čas ležal". Palacký (v dějepisu svém) i Tomek soudí na Kroměříž. Po mém náhledu měl přepisovatel rukopisu Brazdýnova před sebou frakturou psané f Straznicy, které chybně četl a přepsal: f Kramicu.

**) Srovnej u Tomka, Žižka na str. 175 v pozn.

přátelé jeho ležení neshlédli, tak že tito konečně pojíždějíce okolo něho a nemajíce kde koní uvázati, po vsích se rozjeli.

Nazejtří pak táhl k jednomu jezeru a položil se mezi jezero a vršek tak, že jednu stranu (rozuměj jeden krajní řád vozův) měl chráněnu jezerem, a na vršek, který byl dle toho táhlý, vytočil pící vozy a dal z nich udělati nad oběma branami svého šiku, tedy na obou koncích táhlého vršku, bašty se zákopy vůkol; a do bašt dal vložiti děla, kterými opanoval hřeben i stráně vršku, že na něm nepřátelé nikde nemohli se usaditi a mu škoditi. Vzhůru k vršku pak nemohli stříleti, nebo ležení Žižkovo bylo pod vrškem s druhé strany, a byli by je tudy přestřelovali. Tak tu ležel bezpečně den i noc.*)

Třetí den zdvihl se a přitáhl pod večer k řece Nitře nade vsí Nyarhédem, kde byl brod, a položil se na břehu řeky. Most u Nyarhédu samého byl bezpochyby nepřítelem silně osazen. Obával se, že by jej nepřátelé přepadli, až bude s částí vojska přes řeku, a že by jej takto poraziti mohli; Uhři bezpochyby také jen toho okamžení vyčkávali. Žižka tedy použil doby noční a připravoval se vůči nepříteli přes řeku takto: Přední branou hleděl vozový šik jeho přímo na řeku. Žižka dal vozy strhnouti a po celou noc vůkol krajních vozů kopati příkopy, tak že šik jeho z ostatních tří stran těmito příkopy byl chráněn. Letopisec praví, „že vkopával krajní vozy od jednoho břehu až ke druhému“, čemuž rozuměli třeba, že dal kopati příkopy od břehu na levé straně šiku vozového až ke břehu na pravé straně jeho.**) Neboť hned na to vypravuje, že „z druhé strany vody“, to jest na protější břeh, dal přepraviti pící vozy a také je vkopával, „aby na ně úprkem jízdní nemohli“. Zkrátka dal i na pravém, protějším břehu řeky Nitry zříditi z vozů jako předmostí (brückenkopf), že nepřátelé nemohli první houfy na druhý břeh se přepravivší úprkem potříti, neboť tyto mohly se ihned až do přijití posil za pícními vozy brániti. Mimo to dal oba břehy naproti sobě tak široce skopati, aby mohl všemi čtyřmi řády najednou přes řeku.

Tak zajisté hned na to z rána hnuly se vozy tímto způsobem a v tomto pořádku přes řeku. Když jistá část vozů takto vjela do řeky, počali Uhři jezdecky a pěšky k těm zákopům šturmovati, od

*) Tomek (tamže na str. 176) myslí při tom na jezero u vsi Füru, ležící ve směru cesty od Udvárdu k Ostřihomu.

**) Podobný nám nezvyklý názor opakuje tentýž zpravodaj u vypravování, jak Žižka dal při výpravě přes les zříditi baštu „od jednoho konce lesa až k druhému“. Zde jest zcela patrné, že mínil oba kraje lesa neboli konce na levo a na pravo od cesty.

kterých je Žižka silnou střelbou z vozů dílem již v pochodu dílem ještě stojících odbil, mnoho jich zraniv a pobiv. Když se tak stalo, přepravil se bez překážky s ostatními vozy a lidem přes řeku a děkoval, jak letopisec praví, pánu bohu, že mu ráčil přes tu vodu pomoci. Přepraviv se takto přes Nitru, táhl Žižka ihned mezi lesy, kde byla bahna a luhové, a položil se asi podobně jako předešle mezi bahna a lesy do zákoutí, aby k němu z děl bíti nemohli. Tu opět přenocoval,

Pátý*) den táhl k jezerům neboli stavům (rybníkům), které jsou „za Trnavou". Rozuměti třeba jihovýchodně od Trnavy, někde v Považí. Jak se dostal přes Váh, letopisec nepraví Bezpochyby že se někde jižně od Šintavy přepravil brodem neb snad přes most u Šintavy. Letopisec poznamenává pouze, že jej nepřátelé u těch jezer za Trnavou nechali na pokoji, kde sobě Žižka krajní vozy, kterýchž mu mnoho polámali a koní pobili, vybíraje z placních řádův, spravoval.

Když pak šestý den, spraviv sobě všecky ty věci, vytrhl a dojel za Trnavu ke stráni, bezpochyby té, která provází říčku téhož jména až poblíž přechodu přes les u Bínovce, napadli jej nepřátelé jezdecky i s děly opět. Žižka táhl jedním řádem vozů těsně při stráni, a maje takto jednu stranu strání chráněnou, lehce se jim na druhé straně bránil, tak že oni vidouce nemožnost, zde jemu škoditi, opět odtáhli. Konečně položil se na jednom vrchu někde na blízku Bínovce. Tu zakusilo Žižkovo vojsko těžké psoty a bídy, neboť ač, kdykoli nepřítel s koní ssedav, přilnul k vozům, se ztrátami jej odbili, nesměli pěší z vozů, neb jim přesila jízdy nedala nikde špižovati.

Nejobtížnější byl konečně úkol, dostati se přes hory, když po úzké voznici horské nebylo lze jinak než jen jedním řádem vozů táhnouti. Tu také sebrali se naň Uhři se vší silou, doufajíce, že jemu všechen jeho důvtip a řád nebude platen, an zde na jisto z vozů musí. Žižka tedy sedmý den bezpochyby časně z rána hnul se od té stráně a vrchu, na kterém přenocoval, a popotáhl až k samému lesu asi přes vesnici Nádas, kde se opět položil s šikem svým pod vršek, sám pak s děly svými usadil se na tom vršku. Volil postavení takové, že jej nepřátelé z dola přestřelovali, kdežto on svahy vršku a bezpochyby i přístup k lesu svými děly opanoval. Na to kázal Žižka četnějšímu oddělení lidu koní vypřahati, na ně s sekyrami, lopatami a rýči vsedati, aby cestu přes les ohledali, není-li někde zaroubána, aby pak také cestu opravili, aby se vozy meškati nemusely, a proto

*) Letopisec omylem počítá *čtvrtý* den.

na ně po stranách jízdní*) udeřiti nemohli. Mimo to jim rozkázal, aby tam, kde jemu bude z lesa táhnouti, as za půldruhých honův na pravo i na levo od staré cesty, udělali dvě cesty nové. Šla tedy v těchto místech stará cesta prostředkem palouku neboli pole, které na obou stranách jsouc lesními stráněmi provázeno, do kraje se otvíralo. Zatím zřídil sobě tam, kde šik jeho před lesem stál, ze čtyr řádův vozů, v kterých táhl, pouze dva. Také řády picních vozů protrhl a dal z nich udělati ve čtyrech řádech na příč baštu jako zeď, od levého kraje lesa přes cestu až ku pravému jeho kraji. Když pak vše bylo připraveno, počal Žižka pouštěti do lesa nejprve některý počet děl

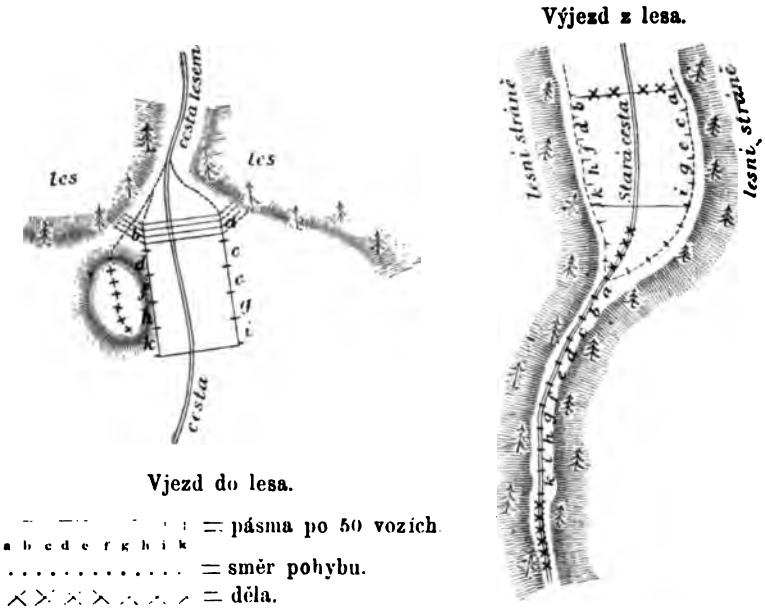

Obr. 16.
Žižkův návrat z Uher přes Bílé hory.
(Dle zprávy letopiscovy navrženo.)

s houfem pěších s nimi na jich obranu; na to ze svých dvou sdělaných řádů vozů nejprve padesát z pravého řádu, pak opět padesát vozů z levého řádu, vždy mezi ně šikuje něco lidí k jejich ochraně; a tak vždy dával po padesáti vozích z pravé i z levé strany střídavě, pokud mu vozy stačily, a mezi ně pěší dle potřeby. Pouštění těchto

*) V Palackého vydání Letopisů a podobně i v Erbenově vydání ve Výb. z lit. zachován omyl dle rukopisu *jiné*.

vozů do lesa dělo se nepochybně po pravé i po levé straně oné bašty čtyřadové z picovních vozů zdělané, o jejíž zřízení nepřátelé nevěděli, neboť byla v čele vozů před vchodem do lesa postavena. (Viz obrazec 16 na před. stránce.) Když poslední vozy z levého řádu za onu baštu zajížděly, aby se za ostatními do lesa ubraly, obořili se Uhři na Žižkovo postavení na vršku, chtíce jemu děla pobrati. On však rychle sjel s děly s toho vršku rovněž za ty picovní vozy, které i na této straně byly ihned zavřeny, a kterých pěší nyní proti Uhrům dorážejícím bránili tak dlouho, až i děla za vozy do lesa se dostala. Pak rychle za ostatními do lesa odtáhli. Než se Uhři do těch vozův dobyli a je roztrhli, byli i poslední jejich hajitelé v lese a za sebou i něco cesty zaroubali, že Uhři jezdecky za nimi nemohli. Když tomu Uhři porozuměli, táhli někteří předeň, chtíce Žižkovi východu z lesa brániti, jiní však vrátili se domů, že to není člověk, pravíce, ale čert, který mu ty rozumy dává.

Neméně důmyslně vypravoval se Žižka opět z lesa ven; nejen že s plným výsledkem dovedl zahnati nepřátele zde naň čekající, ale šik vozový hned za lesem pojednou opět sešikovati *v předešlém jeho pořádku*. Když totiž čelo jeho šiků došlo místa, kde dal dvě nové cesty po obou stranách staré dělati, táhla děla s oddělením pěších napřed vyslaná starou prostřední cestou. Sotva že děla vytáhla a rozestavila se k palbě, aby s pole vybila nepřítele zde čekajícího, objevovaly se první vozy podle stráně na nové cestě na pravo. Mezi vozy a strání šli pěší, vozy provázející, a ihned střelbou z kuší a ručnic práci děl podporovali. Jezdci uherští byli nuceni ustupovati. Sotva pak vytáhlo prvních padesáte vozův z pravé strany, rojilo se ihned tímtéž způsobem druhých padesáte vozů s lidem pěším po levé straně na druhé nové cestě, a děla uprostřed na staré cestě pošinovala se ku předu. Tak strojil se pojednou dvouřadový šik vozový jako sám od sebe ve svém obyčejném pořádku: děla a houf pěších v přední bráně, po pravé vozy s *pravé* strany a po levé vozy s *levé* strany visutými prkny chráněné; lid pak ostatní brzo plnil plac mezi vozy, a k zavírce zadní brány objevil se na konec i Žižka se svými děly naposled do lesa puštěnými, a spěchající za ním pěší posádka, která naposled ještě hradbu z picních vozů byla bránila. Nyní se nám teprv vysvětluje, proč Žižka krajní vozy protrhával na kratší řády po padesáti vozích a proč je v tomto napřed určeném pořádku střídavě do lesa pouštěl a opět vytahoval, neb jak letopisec praví, „zprovíjel je jako u věnec“, aby totiž sobě za lesem oba řády „pojednou“ opět zříditi a nepřítele s toho pole mocnou rukou vytisknouti mohl. Pozo-

rujeme také, že nejen řády vozův, ale zároveň i každý vůz za lesem totéž místo zaujímal, jaké měl před lesem, a souditi můžeme, že také asi každý vůz v šiku vozovém své určité místo*) a snad i číslo měl; neboť veliteli na tom záležeti muselo, nejen aby pořádek vozů zůstával týž, ale aby vozy z řádu levého i pravého již za příčinou zavěšování obranných prken vždy na straně od pole nebyly zaměňovány.

Tohoto důmyslného rozdělování pušek, vozů i lidu a „zprovíjení" řádů vozových užíval snad již Žižka před tím částečně v příhodách podobných, když se jednalo o protáhnutí s šikem vozovým skrz průsmyky neb jakoukoli jinou úzkou cestou. Avšak s několika tisíci lidu a sty vozů, s děly i ostatní úpravou dostati se vůči nepříteli jízdou přesilnému, a již svými náhlými nájezdy nebezpečnému, bez větších pohrom úzkou cestou lesem, na půl míle dlouhou; k tomu objeviti se na druhé straně lesa v neporušeném šiku bojovném a zároveň také ihned bojujícím, jest na pohled divem divoucím a zůstane navždy korunou všech taktických výkonů Žižkových! Však on sám také sobě zpomínal, že od počátku boje tažení toto nejtěžší jemu přišlo. Mám za to, že místo, kde Žižka nepřítele z onoho pole vytiskl a tak slavně na druhou stranu lesa přepravil, hledati sluší na svahu Bílých hor nade vsí a starým celním místem Bikszardem.

*) Srovn. u Seldenecka čl. 52

5.

Žižka u Kostelce n. L. a bitva u Malešova dne 7. června 1424.

(K tomu tab. IX.)

Žižka, vraceje se z výpravy do Plzenska, ubíral se s malou silou lidu do východních Čech, a byl při tom Pražany ve spolku s pány jednoty neboli lantfridu Svatohavelského velkou přesilou sevřen v Labském Kostelci, což se stalo mezi 25. květnem a 2. červnem r. 1424.*) Městečko samo, sotva neb jen chatrně ohražené a bezpochyby dřevěné, nemohlo Žižkovi poskytnouti pevného postavení. Proto byl lid jeho rozložen na oblém vršku jihovýchodně od městečka, na němž tehdáž stál již farní kostel sv. Martina a snad též tvrz, o které však nijaké podání, ani místní se nezachovalo. Labský Kostelec před tím měli Pražané v držení.**) Vršek, o kterém mluvíme, jest poslední výběžek mírných pahrbků na levém břehu labském se táhnoucích, tam kde se v širokou pláň rozšiřuje, kterou a starou osadu Kosteleckou Labe ve velkém oblouku ve vzdálenosti asi půl hodiny cesty obtéká. Kdežto však vršek na straně k městečku, pak na jih a jihovýchod příkřeji spadá, ztrácí se směrem k Labi skoro nepozorovaně. Jest plochý a pro malé vojsko několikanácte set dosti prostranný, připomínaje živě polohy, jakých Žižka rád pro obranná ležení svá vyhledával.***) Pravý břeh labský naproti stanovišti Žižkovu

*) Tomek, Žižka, 190.

**) Farní kostel sv. Martina v Kostelci na Labi připomíná se poprve r. 1361. Libri erect. I, 28—29.

***) Hájek vypravuje o porážce malešovské vlastně dvakrát, jednou dle Letopisů čes., podruhé však dle nějakého jiného pramene ji převádí na břehy labské ke Kostelci. Ohlas pravdy mimo některé jiné podrobnosti zachoval se asi

pokryt byl asi v 15. století, jako z části až podnes, listnatým lesem a houštinami. Tento nízký, někde i močálovitý břeh udržoval jak se zdá ve vojsku, které zde Žižku obléhalo, naději, že Žižkovi tamtudy přes Labe nelze uniknouti. Proto Pražané a páni s nimi spojení zkázu Žižkovu považovali za jistou, a zprávy o tom až ke dvoru krále Sigmunda do Budína se dostaly. Mínili zde Žižku buď vyhladověti, nebo chystali útok naň, až by došly další ještě očekávané posily. Sjížděli se proto ještě den ode dne v ležení před Kostelcem. Tak ještě 2. června odesílají Karlštejnští Předbora z Radešína, a 4. června vypravují pana Viléma z Doupova se 24 jezdci ke Kostelci na pomoc proti Žižkovi. V tom však pomohl pan Hynek Boček z Poděbrad Žižkovi z tísně jak se zdá veliké, neboť přijev, jej i s lidem jeho „odtud vyvedl". Jakým způsobem to učinil, nemůžeme povědíti, víme pouze, že Žižka odtáhl podtají a brodem přes Labe na druhý břeh. Stalo se to nejspíše v noci neb záhy z rána v úterý 5. června. Obléhající zvěděli o tom, když Žižka s těží se byl právě přepravil přes Labe. Tu pan Čeněk z Wartenberka, tehdáž nejspíše hejtman jednotníků panských, s jízdnými svými za ním přes Labe pustiti se pokusil, což prý Táboři z druhé strany řeky hustým loučením šípů překazili.*)

Potom pak zdvihla se také vojska spojená, a na levém břehu některý čas táhnouce, stopovali Žižku na jeho pochodu k Poděbradům. Nejspíše u Nymburka, pod panstvím Pražan stojícího, přepravili se

v druhém vypravování, že Žižka „položil se u kostela kanovnického sv. Martina u Kostelce na Labi".

*) Zprávu o tomto pokusu pana Čeňka, pak že Pražané od Kostelce po *tři dni* Žižku honili, vpletl Theobald u vypravování své, jinak dle Hájka a Sylvia zosnované. O přítomnosti pana Čeňka mluví i Hájek ve svém zmotaném vypravování druhém, ba i o tom, že prý Pražané majíce silné koně, Žižku přes Labe pronásledovali. Také Silvius vypravuje o jakémsi napadení zadních šiků Žižkových, klade je však za jeho opětný přechod přes Labe mostem u Poděbrad. Zde zdá se mně okolnost ta z mnohých důvodů, které z postupu událostí poznáme, pravdě nepodobnou. Zprávy Theobaldovy však potvrzuje značnou měrou rukopis Letopisů čes. Neuberský, dosud nevydaný a nepoužitý, z něhož sem doslovný výňatek kladu: „Téhož leta božího 1424 sebrali se Pražané proti Žižkovi s panem Čeňkem Velišským i s jinými mnohými pány. I táhli naň. Žižka pak vida, že sú jemu silni, ujel před nimi do Kostelce na Labi, a tu jej oni obehnali, a Žižka pak skrze pana Viktorina pomoc Poděbradského vytáhl jest z Kostelce, až i nezvěděli. A když zvěděli, honili jej tři dni. Tak postihli sú jej u Malešova. Žižka pak nemoha dále jeti, obrátil se jest a bil se s nimi. I porazil Pražany a zbil jich na IV tisíce. Horníci také Pražanům pomáhali. Potom přijel do Hory a ostatek Hory vypálil z kořen, tak že u Hory na čtvrt léta žádný člověk nebydlel. To se stalo ve středu před sv. Duchem."

na pravý břeh za Žižkou. Tu pak přišlo někde u Poděbrad k nějakému vyjednávání, zavedenému snad pouze k získání času, při kterém páni pana Hynka Bočka jali a nejdříve na Nymburk, pak na Mělník nesli. Mezi tím časem Žižka s lidem svým puštěn byl bratrem páně Hynkovým Viktorinem skrze Poděbrady a přes most opět na druhý břeh labský. Posilen při tom také lidem bratří Poděbradských, spěchal směrem jižním, dalších posil a pro případ bojiště příhodného sobě hledaje.*) Vojsko spojenců, které honilo Žižku, jehož ústup útěku se podobal, nemohlo ovšem za ním přes poděbradský most táhnouti a bylo tudy nuceno, bezpochyby toutéž cestou, kterou přišlo, opět u Nymburka na levý břeh labský se vrátiti. Tím patrně získal Žižka času, že sobě s lidem svým značně nadjel. Kdyby byli Pražané v ten čas na levém břehu stáli, bylo by Žižkovi možno nebylo, jim uniknouti, až k Malešovu se dostati a před nimi lid svůj ve vozích sešikovati.

Teprv na ústupu svém od Kostelce sesiloval se Žižka lidem spojenců v krajích těch sídlících. Jako Poděbradští, tak učinili bezpochyby i Valečovští a Roháč z Dubé, kteří se vedle vlastního vojska Žižkova, pak pomocného vojska táborského s Janem Bzdinkou v bitvě u Malešova připomínají. Právě proto, aby se lidem posílil, táhl Žižka od Poděbrad nejspíš k Čáslavi, kde asi tenkráte sídlo a rodinu svoji měl, a kde také na blízkém hradě Sioně seděl věrný druh jeho, pan Roháč z Dubé. Možná, že větší část posil k němu teprv u Malešova se přidružila.**)

Veškeré prameny shodují se v tom, že bitva se strhla na blízku tvrze Malešovské, kterou tenkráte Pražané drželi.***) Však samo bojiště

---

*) K tomu sluší srovnati vypravování Sylviovo (v kap. 44) opět na jiném samostatném pramenu se zakládající: Ille (Žižka) cum se armis imparem animadverteret, ad Albim usque profugit. Eratque pene comprehensus, nisi pater Georgii (Viktorin z Poděbrad), ejus qui nunc (r. 1458) regno potitur, transitum sibi per Pogiebracium oppidum praebuisset; nec sic sua res tuta. Patuerunt et hostibus alio loco pontes, per quos Albim transmiserunt. Sed Pragenses fugientis ultimum agmen insectati, complures Thaboritas necavere.

**) Jest naprosto pravdě nepodobno, že by Žižka, kdyby u Kostelce takovou sílu lidu a potřeb válečných byl měl, jako tři dni na to u Malešova, nebyl již sám o probití se pokusil. Ovšem nelze nám s určitostí tvrditi, kteří spojenci a kde — mimo lid pánů Poděbradských — k němu se teprv na ústupu jeho přidružili.

***) Kollegiát Pražský mluví o porážce Pražan: „circa Malessow"; Chronicon Treboniense: „circa quandam foveam apud propugnaculum Malessow"; Bartošek z Drahonic: „prope fortalitium Malessow"; Kronika o Žižkovi: „Když bylo blízko Malešovu, tedy se pak Žižka zase na ně obrátil"; a chceme-li vedle těchto současníků také poněkud věřiti Hájkovi, „vjeli Pražané do jednoho údolí *proti* Malešovu".

ani výslovně nebo přímo, ani jakýmkoli spolehlivějším podáním místním určeno nemáme. Na štěstí podává nám starý letopisec stručný sice, ale patrně přesný popis taktiky Žižkovy v bitvě zachované, dle něhož útvar terénu, na kterém se boj udál, v duchu sobě sice představiti dovedeme, zároveň ale poznáme, že určitý, jasný a přesný obraz právě této bitvy jen tenkráte utvořiti sobě lze, podaří-li se bojiště samo zcela určitě naznačiti; a to proto, že právě nejdůležitější momenty bitevní s polohou a terénem úzce souvisí. Mimo to jak zajímavosť podrobností, které se o bitvě té zachovaly, tak i vzácnosť jejich ve válečných našich letopisech ukládá nám povinnosť vynaložiti všemožnou píli na rozluštění této záhady. Proto k tomu především chceme hleděti — nechajíce prozatím zachovaný nám popis bitvy stranou — abychom probráním jinak známých strategických poměrů obou vojsk bojiště určitě naznačili. Pak teprv budeme uvažovati, zdali tím způsobem nalezené bojiště se srovnati dá s popisem bitevní taktiky Žižkovy.

Za tou příčinou jest třeba, seznámiti se s polohou a okolím malešovským.*) K Malešovu teče od Chlistovic a hradiště Sionu směrem k půlnoci potok Bohynka, jejž provázejí na obou stranách stráně, někde strmé a skalnaté, jinde opět se svahy nenáhlými. Dobré půl hodiny nad Malešovem protéká potok rybníkem, nad nímž dosti rozlehlý vrch „na Dubině“ se svahy k potoku a rybníku mírnými, částečně i strmějšími se zdvihá. Něco doleji jest mlýn Dubinský, u něhož se údolí rozšiřuje v louky někde i bařinaté, a konečně zrovna před městysem Malešovem velký rybník Kamerán. Na půlnoční straně od městečka stojí na skalním balvanu nad potokem čtverhranné hlavní stavení neboli věž, zbytek staré tvrze Malešovské, dosud. Od tvrze obrací se potok — odtud Malešovkou zvaný — na západ a obtéká výběžek vrchů Štimberských (*Štimberky* povstalo snad z německého Steinberge?), který zde jako poloostrov tvoří. Zde rozšiřuje se údolí opět a poskytuje místa velkému rybníku, jichž bylo zde na celém tomto západním běhu potoka dle starých map a podání několik za sebou. Na to opět obrací se potok na severovýchod, a v tomto hlavním směru trvaje, opět súženou skalnatou roklí ve velkém klikatém oblouku kolem rozhlehlých, však v jedno spojených vrchů Štimberských se dere. Opustiv rokli pod Štimberky, tvoří opět velký rybník a ubírá se další poněkud širší roklí neb údolím ke Kutné Hoře, kde mu dali jméno *Pách*. Hned za velkým rybníkem pod Malešovem vtéká do

*) Nejlépe při tom poslouží mapa štábní.

Malešovky od západu potok Švadlenka, která opouští zde úzkou lesnatou rokli na hodinu cesty dlouhou a lesy Roztěžské, které byly v 15. století bezpochyby ještě hustší než dnes. Přes tuto rokli leda pěšinkami lze se dostati. Že byly ostatně oba břehy Švadlenky široce zalesněné, dokazuje nedostatek osad a cest v této poloze, až na malou vísku Roztěž uprostřed hvozdu až podnes. Od vtoku Švadlenky pak dále korytem Malešovky provází takto až pod hradby Kutnohorské tok těchto vod jedna jediná, klikatá, z pravidla úzká a částečně strmými skalami vroubená rokle, přes kterou ve vzduchové čáře as tři hodiny cesty dlouhé od starodávna žádná vozová cesta z osad podvysockých nevedla, vyjímaje jedinou, která, — nyní ovšem řádná silnice, — jde od Tuchotic přes Malešovku směrem jihovýchodním a protíná potok ten zrovna tam, kde směrem severovýchodním zmíněnou roklí, zvláště úzkou pod Štimberky, obrací se ke Kutné Hoře. Silnice ta opustivši dosti hluboký úval, vede přes onen výběžek vrchů Štimberských, o kterém jsme se zhora zmínili, k Malešovu a dále k Čáslavi.

Vojsko, které přepravivši se u Poděbrad přes Labe, směrem jižním k Malešovu a Čáslavi by se bráti chtělo, nemůže jiné cesty voliti, než od Vysoké touto silnicí a tímto úvalem, poněvadž by jinak jen velkými objížďkami na jedné straně přes Vidice a Chlistovice, na druhé straně pak zrovna pod hradbami Kutnohorskými podle bývalé brány Kouřímské přes tyto rokle se dostati mohlo: a k tomu, kdyby právě Malešovská tvrz byla cílem jeho, mělo by ještě k lepšímu, že by se nějaký kus cesty směrem nazpět bráti muselo. Žižka měl, jak za to máme, úmysl dojeti Čáslavi a mohl od Poděbrad k tomu cíli dvou cest užiti; buď těsně podle Kolína a Kutné Hory (asi u Malína), aneb cestou přes Malešov. Z dobrých příčin volil tuto poslední, neboť by byl jinak obyvatelstvo obou těchto měst na straně Pražan stojících přímo poplašil a vyzýval.

Veškeré pak zprávy, které se o těch příbězích zachovaly, potvrzují, že Žižka táhl s rychlostí velikou, že se pochod jeho rovnal útěku, že Pražané a lantfríd za ním v patách následovali, jej přímo honíce; že pak konečně Žižka se proti nim *obrátil*, že táhl tedy patrně toutéž cestou a tímtéž úvalem, za kterým se jim postavil, a do kterého oni vjeli. Vše to způsobem přirozeným a nenuceným ukazuje na bojiště v místech, *kde svrchu zpomenutá silnice od Tuchotic přes potok Malešovský vede, právě kilometr cesty na západ od tvrze* ***Malešovské.****)

*) Srovnejme znění některých pramenů, jako: Starého letopisce dle rukopisu Neuberského, „že Pražané postihli Žižku u Malešova, a on nemoha dále

Zastavíme se tedy v místech těchto a prohlédněme sobě nejdříve, jak to zde vypadá. Viz zde přiložený náčrtek bojiště tab. IX. Řečená silnice tuchotická vede po dosti mírném sklonu směrem jihovýchodním do úvalu, zde však šikmo přetíná potok; na druhé straně pak, vyhýbajíc se příkré stráni, vede na pravo na vrch opět šikmo, a pak oklikou přes vrch s potokem dole se rovněž zahýbajícím téměř rovnoběžnou do Malešova. Silnici v úvale, který jsme právě překročili, počali r. 1824 stavěti a vyvýšili ji značně podezděním, že nyní na dvou obloucích skoro jako viadukt vypadá. Dříve nebylo mostu, ale jezdilo se přes potok, pak nepohodlným úvozem nahoru. Nahoře shledáme, že se vrch sice na pravo do údolí k potoku sklání, však přece s dostatek skoro plochého neb mírně nakloněného terénu poskytuje, že na obou stranách cesty vojska se šikovati, jízda popojížděti a pěchota proti sobě postupovati a bojovati mohla. Na levo však zdvihá se značněji a tvoří právě nad silnicí a úvozem, kterým jsme nahoru vyšli, příkrou stráň, dále na levo do nepřístupné rokle skalnatými srázy spadající. Stráň tato jest nyní poněkud dolíkovatá, neboť od starodávna na vrchu tomto se láme kámen, a bylo kamene zde lámaného nejvíce užito při stavbě právě zmíněné silnice. Na levo na sploštělém vrchu zůstal dosud veliký, mohutný a hranatý, jako chalupa veliký balvan skalní státi, který povstal bezpochyby odlámáním kamene vůkol. Silnice nynější od Tuchotic jest vystavena na téže trati, kterou šla stará cesta vozová; pouze na vrchu, na kterém stojíme, stala se dosud znalá, však bezvýznamná odchylka. Terén tedy místa toho se jen potud změnil, že zvýšením silnice v úvale starý hluboký úvoz se vyrovnal, a stráň dobýváním kamene o něco jest nižší, než byla v 15. století. Poohlédnouce se ještě jednou za sebe do úvalu, pozorujeme, že nebylo lze vojsku po potoku údolím k Malešovu táhnouti, poněvadž, jak jsme se již dříve zmínili, zde byl až do lidské paměti, a jak dosud znáti jest, jeden rybník za druhým, a těmito rybníky údolí úplně bylo zavřeno.*)

---

jeti, obrátil se jest, a bil se s nimi"; a dle vydání Palackého: „Žižka jel k Malešovu . . . a Pražané vždy táhli po něm . . . , chtíce ho poraziti"; pak „Žižka jest táhl před nimi s chvátáním, aby sobě někde přihodné místo k šiku nalezl;" v Kronice o Žižkovi: „a když bylo blízko Malešova, on jest zase na Pražany se obrátil a bil se s nimi;" u Sylvia, „že když přišla (vojska) k vrchům (ad montes), Žižka kázal zastaviti".

*) Poměry nové silnice i staré cesty dal jsem sobě vyprávěti od starého pamětníka, výminkáře Václava Štoly z Tuchotic. – Polohy a terén okolí malešovského prozkoumal jsem postupně a všestranně při čtverých právě za účelem zjištění bojiště malešovského podniknutých návštěvách.

Pohlédneme-li pak směrem k Malešovu, zpozorujeme přes vrch čtverhrannou věž staré tvrze Malešovské. Vršek náš blíže k Malešovu opět se zdvihá v značnější homoli na pravo, která nám na krátko osadu zakryje; na levo pak rozkládají se širé stráně povlovně stoupajícího vrchu Štimberského, zde výše 536 *m* nad hladinou mořskou dosahujícího.

Přečteme sobě nyní popis bitvy malešovské, pocházející nepochybně od očitého svědka, který asi v samém táboře Žižkově prodléval. Vypravuje takto: „A Žižka táhl jest před nimi (Pražany) s chvátáním, aby sobě někde příhodné místo k šiku nalezl. I utekl se se svými vozy na jeden vrch, a tam se zavřel a čekal Pražan, kteříž ho honili, pravíce, že před nimi již běží; i stáhli sobě houfy, aniž se právě všickni nesčekavše, i táhli přes ten důl, kdež jich Žižka čekal. A připraviv se k boji, takto se strojil: vzal sobě vozy kolo na kolo, i zpravil sobě houfy, najprvé jízdné, potom také i pěší. Potom kázal několik vozův picovních odděliti a kamením naplniti, a postavil je do prostřed houfu mezi jízdné, aby oni jich nesezřeli. I přepustiv jich (Pražan) polovici přes ten důl, kázal na ně svým jízdným se hnáti, a pěší mezi jízdnými ty vozy točili. A když k jich houfu přitáhli, jako by se již potkati měli, i kázal na ně ty vozy svrchu pustiti, a tak jich šiky všecky těmi vozy rozrazil. Potom kázal z děl bíti, a lidu svému kázal na ně udeřiti. I že jich šikové a jich zřízení nic jim k užitku nemohlo přijíti, i obrátili se k běhu. A tak, když ty připravil k běhu, tehdy pojali s sebú i ty, kteří sú za nimi táhli, že sú všickni běžali.“

Pohlédněme při tom na tabuli IX., náčrtek terénu bojiště a plánu bitvy. Žižka, překročiv s vojskem svým Malešovku, táhl úvozem vzhůru. Na levo nad stráni postavil šik svůj vozový a zavřel jej kolo na kolo. Střed postavení jeho naznačuje asi zpomenutý námi veliký balvan skalní. Čelo postavení jeho obráceno bylo k jihu, kde bylo s dostatek prostranství pro boj i šikování nepřátelského vojska a kam také jízda dobře mohla útokem na nepřítele hnáti. Do jízdného houfu na kraji nad příkrou strání a úvozem dal přitočiti pěšími několik těch picovních vozů a do nich naložiti hrubého kamení, jehož bylo s dostatek nalézti v lomech. Jízda vůbec byla mimo vozy šikována.

Žižka dojista ještě před polednem, a Pražané, tvoříce přední voje spojenců, asi záhy po poledni za ním na místo dorazili.*) Pražané

*) Pražané dle zprávy v letopise Neuberském od Kostelce tři dni Žižku honili, to jest třetí den, jak rozuměti třeba, jej u Malešova utkali. Poněvadž bitva svedena byla ve středu před sv. Duchem neboli 7. června, opustil Žižka 5. června Kostelec. Cesta od Kostelce k Poděbradům obnáší $5^1/_4$ míle, od Poděbrad k Ma-

příliš na přesilu svoji spoléhajíce, nesčekali ani za nimi táhnoucích, stáhli sobě houfy (do kolony) a pustili se, provázeni jsouce nanejvýš jen jedním řádem vozů v boku, přes ten důl a úvozem na vrch, kde se spořádati a odtud útok na Žižkovo ve vozích sešikované vojsko učiniti mínili. Žižka však nedal jim k takovému spořádání času, neboť když jich asi polovice přes důl přešlo, kázal jízdě své proti nim jako by útokem se hnáti. Když pak ku předu se hnula a tím nad strání přichystané picovní vozy kamením naložené odkryla, kázal tyto vozy s příkré stráně *do boku* táhnoucích úvozem v šiku Pražan spustiti. Vozy ty do úvozu se kácejíce a obsah svůj sypajíce, nejen spoustu a neobyčejný poplach v řadách pražských způsobily, ale zároveň další jich tažení a posilování, zatarasivše hluboký a úzký úvoz, kterým oni táhli, překazily a „šiky jejich rozrazily". V tom zahučela děla Žižkova, v čele i v pravém řádu vozů rozestavená, a hned potom vyrazil pěší lid, cepníci a sudličníci, a udeřil na Pražany, na svahu proti čelu jeho se pořádající, úprkem. Pražané takto nespořádaní, rozdělení a překvapení, nemohouce odolati hromovému útoku Žižkovu, obrátili se k běhu. Neměli také volného ústupu, a tu na čtrnácte set jich v krvavé seči zahynulo. Ti co unikli, sdělili strach ostatním za nimi táhnoucím, že za nedlouho „všickni běželi". Panští spojenci do boje nejspíše ani nepřišli.

Mezi přednějšími zahynuli z Pražské strany Petr Turkovec, rytíř, který pražskou korouhev držel, Čeněk syn Vikéře z Myšlína, Jan Hlas z Kamenice, Hlaváč z Deštnice a jiných mnoho lidí rytířských, pak 326 hospodářů čili usedlých měšťanů pražských. Však i na straně Žižkově nebylo beze ztrát. Tu v boji padl také Jindřich z Dubé, Žižkův zeť.*) „A tak jest Žižka boj obdržel, a pušky, vozy a jinú braň jim pobral, *jsa slep na obě oči*," dokládá letopisec prostým, ale významně stručným slohem svým.

---

lešovu $3^1/_4$ míle (ve vzduchové čáře). Počítáme ohledem na neschůdnou cestu, zacházky, pak také přechod přes Jizeru, že Žižka teprv 6. června dotáhl k Poděbradům. Zde se také vyjednávalo. Kdyby i téhož dne byl u Poděbrad přes most na druhý břeh labský přetáhl, ležel zde zajisté přes noc, a nejspíše záhy z rána odtáhl k Malešovu, kam mohl tedy ještě před polednem doraziti a se šikovati. Pražané a jich spojenci, kteří, jak již řečeno, opět přes Nymburský most se vraceti musili, dorazili o několik hodin později k Malešovu. Bitva počala nejpozději v prvních hodinách odpoledních, neboť Žižka, poraziv Pražany, ještě téhož dne, ovšem asi pozdě večer, vtrhl do Hory, od bojiště bez mála na míli vzdálené. Jest to výkon neobyčejný, o zřízenosti vojska a o ráznosti vojevůdce svědčící.

*) Srovn. ve Věstníku král. čes. spol. nauk, v roč. 1890: O rodu a příbuzenstvu Jana Žižky z Trocnova na str. 60. a p.

Bitvu malešovskou dlužno vedle tažení uherského míti za nejslavnější taktický čin slepého vojevůdce, a byla za takovou od současníků také považována. Proto sepsána byla a zachována o ní paměť přesná, z které průběh její a osnovu v podstatě úplně poznáváme. Snad marně hledáme v letopisech válek druhého příkladu, kde by vojevůdce byl dovedl terénu dokonaleji a duchaplněji užiti ve prospěch svůj a ke zkáze nepřítele. Zde celý plán a výpočet pro bitvu úzce sloučen jest a závisí na útvaru terénu. Právě proto nezdá se ani možné, že by byl Žižka svým vlastním okem bojiště nezhlédl, užilť terénu a polohy do té míry, že odvážení prostředků a účinků prostřednictvím pozorovatele s takovou jistotou a přesností mysliti sobě nelze. Máme za to, že on bojiště, na kterém bitvu tuto svedl, z dřívějších dob, než zrak úplným temnem zastřen byl, znal, a že, s lidem svým od Poděbrad k Malešovu spěchaje, plán k bitvě již chystal. Vždyť již v téže chvíli, kdy vojsku svému kázal zastaviti, měl jistě vše uváženo a vypočítáno. Žižka tu Pražany jako do pasti vloudil a je přinutil, že jen tou cestou a tím směrem proti němu mohli postupovati, jak on napřed pro bitvu chystanou měl vypočítáno. Ze všech ostatních stran byl šik jeho před útokem úplně bezpečný. Postavením šiku svého také provedl, že Pražané veškeré své vojenské úpravy, ani pušek ani vozův užiti nemohli. Sylvius praví, že když Žižka do údolí vjel a seznal, že tam nepřítel nebude moci pro úzkosť šiky své rozvinouti, vojsku zastaviti kázal.*) Žižka pak šiky Pražan ve dví rozrazil a tím přesilu jejich početnou zmařil. To právě provedl diversí svou *do boku* Pražan spuštěním po příčné stráni vozů kamením obtížených. Tato *pobočná* diverse dala se sice již z popisu bitvy tušiti, však teprv na samém bojišti dovedli jsme ji na jisto postaviti. Podceňovali bychom ducha Žižkova, kdybychom, nepoznávajíce této jeho důmyslné kombinace, myslili, že by byl chtěl několika vozy kamením naplněnými nepřítele *přímo* potříti. Konečně nejen strmá stráň po boku, po které vozy s kamením obtížené spustil, ale i onen lom nebyl posledním článkem v Žižkově výpočtu bitevním. Neméně důležité jest, že zároveň nepřítele pohodlným a mírným svahem v čele svého postavení k útoku vybídl a při tom sobě v této poloze útok jízdy i pěchoty usnadnil. On konečně veškeré účinky prostředků válečných, kterými vládl, v jediném okamžiku sloučil: v jediné chvíli totiž ne-

*) V kap. 44 Kroniky české: Perventum est ad montes, ubi Zizka vallem ingressus, cum loci angustias eas esse nosset, in quibus explicare hostes suas acies minime possent, stare signiferum jussit.

spořádané šiky nepřátel rozrazil a v téže chvíli všeobecný útok všemi zbraněmi *jedním rázem podnikl.*

Náhled u Tomka (Žižka, 192) provedený, že by Žižka na jižní straně od Malešova na levém břehu potoka Malešovského (zde Bohynka zvaného) na stráni naproti vrchu Dubině se byl Pražanům postavil, a Pražané tudy od Dubiny do údolí vjevše, k němu byli útokem hnali, povstal na základě okolnosti prof. Kalouskem vyšetřené, že dle staré knihy Kutnohorské (E. 17) při r. 1499 o vodě, která v čas přívalů z výšin západních ke dvoru Bykánci hnala, a byla-li zahražena, silnici k Poličanům vedoucí zaplavovala, se říkalo, že teče *od bojiště.* Zcela správně poznamenal Kalousek, že voda ta přicházela z výšiny, která na západní své straně sklání se k mlýnu Dubině na potoku Malešovském. Prohlédl jsem tuto polohu a dle svahů soudím, že ten tok vody, který má dosud od Bykánce své přirozené pokračování v malém potůčku ke Křeseticům tekoucím, bral se k Bykánci asi od jihozápadu, povstal tedy nepříliš daleko od staré osady s farním kostelem a velkou kolaturou, Bykáné, že tedy ono „bojiště" hledati sluší více ve směru k této osadě. Než buď jak buď, prof. Kalousek projevil náhled, že na svahu k mlýnu Dubinskému jest tedy bojiště Malešovské.*)

Později pozměnil a vysvětloval své mínění, bera za jisté, že Pražané táhli za Žižkou od Kutné Hory, v ten smysl, že dlužno sobě mysliti ležení Žižkovo na levém, *západním* břehu potoka jižně nad Malešovem, kde jsou stráně dosti srázné, a že na protější východní břeh u nynějšího (nově založeného) hřbitova, kde prý místo slulo r. 1499 „na bojišti", připadá poslední seč s Pražany z údolí již nazpět utíkajícími.**)

K tomuto náhledu přidal se Tomek na místě shora již připomenutém a dodává v poznámce, že pravost podání tohoto potvrzuje také obecné podání místní v Malešově.

Pokud se týče mínění Kalouskova, že Pražané táhli k bitvě od Kutné Hory, ukazuji na vyličení své všech okolností bitvě předcházejících, z nichž spíše jeho pravdě nepodobnost na jevo jde, a dodávám, že jsem nejmenší stopy pro náhled ten v pramenech nenalezl. Letopisec Neuberský (viz citát z hora) píše, že Horníci také Pražanům pomáhali, což patrně vztahuje k zprávě hned na to podané, že Žižka potom Horu vypálil. Hora byla tenkráte pod panstvím Pražan, a ne-

*) Památky archaeol. X, roč. 1874, 220.

**) Osvěta r. 1879, str. 126 v pozn

měla-li kontingent svůj dříve již ve vojště pražském, mohla posila od nich na bojiště jak od půlnoční tak od jižní strany přitrhnouti. To nemá tedy na rozřešení otázky naší vlivu žádného.

Druhé mínění Kalouskovo, že „bojiště“ na vrchu Dubině, o kterém starý pamětník mluví, slouží na Žižkovu bitvu u Malešova vztáhnouti, dle mého soudu také neobstojí. V kutnohorské staré knize, z které čerpáno, není žádného určitějšího označení, kdy byla bitva; a v okolí kutnohorském po doby, o kterých dějepis náš svědčí, časté boje byly svedeny, a proto také, pokud sám vím, více poloh v zdejší krajině bojištěm slove. Tak hned u Paškova leží víska toho jména, a poloha mezi Ovčary a Malínem obecně jmenuje se bojištěm, a podobně na blízku snad i jinde.

Co se pak týče obecného podání o bojišti v Malešově, nemohl jsem ničeho podobného zjistiti. Nebo až do několika let jsem se tou záhadou obíral a u rozličných lidí a v rozličných dobách v Malešově se poptávaje, přesvědčil jsem se, že co lid ví, vzalo počátek v moderních povídkách, a že sobě dobývání Roháče na Sioně vůbec s vojnou Žižkovou plete, a proto také na bojiště, a že by v tomto směru leželo, hádá. Mimo to má lid na venkově snahu, vyptávajícímu se cizinci mnohem více povědĕti, než sám ví. Tak jedni vypravují o nalezeném množství kostí u (nového) hřbitova, druzí u rybníka Prosíka, a r. 1879 jsem ve mlýně Dubinském také slyšel, jak mně tenkráte právě bylo vhod. Obojí bylo mně později od věrohodnějších naznačeno jako holá mystifikace. Dle této i jiných zkušeností na místní podání málo dávám.

Jihozápadní příkřejší svah vrchu „na Dubině“ sklání se k rybníku Prosíku a tvoří na vrchu polohu, která dobře by se hodila k postavení bitevnímu. Tvoří plochou homoli, která na všecky strany, mimo příkřejší nad rybníkem, má mírné svahy. Odtud by Žižka snadno byl mohl dáti spustiti obtížené vozy na nepřítele, kdyby ovšem naň byl táhl od jihozápadu neb od jihu přes údolí potoka, kde dříve rybníka Prosíku nebylo. Na Dubině bývaly dříve občiny, a svahy k Bykáni a Bykánci jsou bezpochyby ode dávna v pole zdělány. Avšak bitva ta nebyla by svedena bývala poblíž tvrze Malešovské, odtud půl hodiny cesty vzdálené; byli by ji snad spíše nazvali od Dubiny, Bykáně neb tvrze Bykánecké. Mimo to by Pražané byli museli táhnouti z opáčné strany od Vidic, Polánky neb dokonce Chlistovic.

Ostatně ani tato poloha, ani protější stráň na levém břehu potoka nevyhovují popisu bitvy nám zachovanému; zvláště nedá se při jedné ani druhé mysliti na pobočné postavení ležení Žižkova k směru táhnoucích houfů Pražan, které z onoho popisu samého vysvítá. Jestli

že hnali Pražané po příkré stráni vzhůru útokem, nemohla Žižkova jízda proti nim ani na oko útočiti, dokud nebyli nahoře. A byli-li nahoře, jak mohl Žižka proti nim spustiti po stráni vozy kamením obtížené? Tuto nesrovnalost právě jen odstraníme, když sobě představíme, že vozy ty byly spuštěny se stráně *pobočni*.

A proč byli by Pražané sobě volili příkrou stráň k útoku, když by na Dubině neb na protějším svahu stojícího Žižku byli mohli z ostatních stran nepoměrně pohodlněji napadnouti?

Veškeré zprávy, které o bitvě malešovské máme, dávají na srozuměnou, že Pražané byli Žižkovi v patách a že Žižka teprv na takovém místě se *obrátil* a sešikoval, kam Pražané jen *jedinou* cestou za ním mohli, a on také útok z této *jediné* strany předvídaje, se naň přichystal. Na této okolnosti také celá nám známá koncepce Žižkova spočívá. Úvahy ty a mnohé jiné, které pozorovateli mimoděk se vnucují, ovšem teprv při bedlivém očitém prohlédnutí poloh okolí malešovského nabudou plné váhy a přesvědčivosti, jako naproti tomu, myslíme-li sobě postavení Žižkova šiku vozového buď na vrchu Dubině aneb na levém protějším břehu Bohynky, naskytají se nám rozličné pochybnosti a přirozené obtíže, které s polohou neb podáním o bitvě té, neb s oběma zároveň srovnati nelze.

6.

Bitva u Ústí 16. června 1426.

Král Sigmund zapsal dne 15. dubna 1423 k starší zástavě Mostu také Ústí n. L. markrabí Fridrichovi Míšenskému, zároveň pak i veškeré zboží, dědičné neb lenní, veškeré statky klášterní a zádušní, kterých by on na kacířích dobyl, jemu až do odvolání připsal. Na tom základě Míšňané, majíce v těchto městech své posádky, nejen panství své v okolí upevňovali, ale všelijaké vpády a nájezdy do kraje chystali, lid soužíce a šacujíce. Jim na ráně seděl pan Jakub z Vřesovic na Bílině, a od nich tudy nejvíce trpěl. Není pochybnosti, že úsilovně žádal a podněcoval všechny strany proti hrozivému usazování se Míšňanů, až se konečně k velké výpravě proti nim smluvily a k dobývání Ústí přikročily.

Již od konce ledna r. 1426 docházely Ústských a markrabiny míšenské Kateřiny zprávy, že prý Čechové k obléhání Ústí se chystají. Dle zpráv těchto zdvihli se v první polovici února Sirotci od Slaného k Lounům, a Litoměřičtí a Žatečtí, pak i jiná města, z nichž prý byla vůbec polovice do pole povolána, zde se sbírala. Také Táboři byli vzhůru a leželi nedaleko Mostu, chtíce tam prý v masopustní pondělí na čtyrech stranách oheň založiti. Nevíme z jakých příčin přípravy ty vázly. Snad převraty, které se tenkráte ve vojskách polních, zvláště táborském, udály, byly toho příčinou. Teprv ke konci (24.) dubna došla markrabiny míšenské opětně zpráva, že Čechové a Moravané s celou svojí mocí zamýšlejí Ústí a Mostu dobýti. V Ústí veleli tenkráte hejtmané Dětřich Pack a Kašpar Rechenberg; v Mostu Hanuš ze Sparrenberka a Hanuš Kurz. Markrabina Kateřina vládla tehdáž v nepřítomnosti manžela svého, jenž se nalézal při sjezdu stavů říšských v Normberce, veškeré přípravy k obraně činíc.

V této době, to jest ke konci dubna, táhla vojska polní táborské a sirotčí Prahou do severních Čech, a dle úmluvy asi v Praze učiněné měli Pražané i páni pod obojí v brzku následovati. Dne 6. května dostali již v Ústí zprávu, „že pan Roháč s lidem svým dobyl Benešova nad Ploučnicí (Bensen), kdež na tři sta lidí pobil, ke stu jich zajal; purkmistra, rychtáře a konšele za nohy pověsiti a vůbec, co prý bylo přes 12 let stáří, pobiti dal. Odtud odtáhl a plení prý okolo Lípy, kde má více pomocníků". Jen několik dní potom vypálili Táboři Mimoň a pokoušeli se ještě večer téhož dne, však se ztrátou některou, o hrad Ralsko. Odtud pak i Táboři obrátili se k Lípě a obléhali město ve spolku se Sirotky. Na Letnice, 19. května, byla Lípa dobyta, město vypáleno, ale zámek osazen.*) V této době okolo 19. května dobyto bylo také město Bělá pod Bezdězem a osazeno od Sirotků.**)

Odtud odtrhla vojska bratrská, přešla někde u Litoměřic přes Labe, a Prokop Holý s Tábory dobyl v této době při svém pochodu k Ústí Třebenic, Duchcova, Teplic, Krupky a jiných míst. Přidáme-li k těmto místům ještě Bílinu, která byla v rukou pana Jakoubka z Vřesovic, kam již v dubnu byl jistý počet pušek, praků, řebříků a jiných strojů válečných se strany české dopraven,***) máme těmito místy naznačenou cestu, kterou se bralo vojsko táborské, neboť pohled na mapu nás poučí, že od Litoměřic vojsko s četnými vozy k Ústí n. L. jinak ani táhnouti nemohlo.

Téhož času, když Táboři a Sirotci asi leželi před Lípou, sbírali se z východních krajin, zvláště z Hradecka, páni a zemané v poli u Bydžova. Tam dostavili se s lidem svým pan Viktorin Boček z Kunštatu, pan Smil Holický ze Šternberka, pan Jindřich z Wartemberka a z Veselé, Diviš Bořek z Miletínka, Hertvík Rušinovský, Aleš z Vřešťova, Jiřík z Wismburka, Jiřík z Chvalkovic, též Jeník z Mečkova,

*) Codex univ. Prag. XIV, C, 26, v Höflerových Fontes II, 63.

**) Zpráva o dobytí města *Bělé* (Corner u Eccarda, II, 1189) a *Lípy* došla do Normberka *zároveň* teprv 1. června. Proto zprávu radního sluhy z Ústí dne 6. května o dobytí Benešova panem Roháčem a ukrutnostech tam prý provedených na Bělou vykládati nemohu. V originále dopisu také stojí *Bensau* (Bensen) (Cod. dipl. Sax. VIII). Že pak i *Bělá* i *Benešov* tenkráte od Táborů dobyta byla, tvrdí Fabricius (Orig. Sax. 699). O něco pozdější Theobald (ve svém Hussitenkrieg, 1609, na str. 322) vypravuje ukrutnosti v textu při dobytí Benešova uvedené — o *Bělé*. O tom srovn. Palackého Děj. III, 2, 35 v pozn. 44, pak u Tomka, Děj. Pr. IV, 347 v pozn. 52; ohledně dne dobytí Lípy též poznámku 55 na str. 348. O opanování Bělé od Sirotků viz Listiny a zápisy Bělské, vydal Kalousek v Kr. Č. Spol. náuk 1889, str. IV a 47 č. 80.

***) Dopis markrabiny od 21. dubna 1426 v Cod. Sax. VIII.

hejtman táborský na Litomyšli.*) Vojsko toto panské mělo se, jak za to mám, spojiti s Pražany, jenž dle úmluv učiněných měli vytáhnouti v daný čas před Ústí a své pušky, praky a jiné vojenské potřeby v Praze k výpravě již na vozích naloženy a připraveny měli. Konečné dohodnutí o tom s nimi a s ostatními vojsky stalo se nejspíše teprv na společném sjezdu, který měli 5. května v Mladé Boleslavi.**) Táboři po dobytí Lípy dali se zajisté na pochod, a teprv některý den později táhli za nimi Pražané s Korybutem, sečkavše bezpochyby panské vojsko z východních krajů, neboť ještě 26. května nebylo žádného obléhajícího vojska před Ústím. Však docházely již markrabiny denně zprávy, že vojska jsou na pochodu, že nejdříve Most a Ústí dobýti a pak do Míšně se obrátiti míní.***) Brzy potom přitrhla vojska jedno po druhém, nejdříve nejspíš Táboři a Sirotci, pak Pražané s knížetem Korybutem a panským vojskem před Ústí a položili se tu ve třech táborech.†) Tu ovšem byl snad jako „původa pře" první na místě s lidem svým a spojenci svými, Lounskými a Žateckými, pan Jakoubek z Vřesovic. Dne 6. června konal prý se††) společný útok, který byl se ztrátou obléhajících odražen. Byloť město očekáváním od delší doby nepřátelského obléhání dobře osazeno i opatřeno. Jali se tedy obléhající se vším úsilím a vyčerpáváním tehdejšího umění města dobývati střílením z pušek a praků, podkopáváním zdí a příkopů atd.

Mezi tím však markrabina míšeňská jala se také se zvláštním úsilím připravovati pole ze všech svých zemí. Tak dálo se velké zbrojení v Míšni, v Sasích, Durynsku i jiných zemích okolních na vybavení města od nepřátel, dříve ještě než je nepřátelé sevřeli. Hlavně svolávala vojska a posily na 11. června ke vsi Velké Bobřici, as míli jižně od Freiberka. Tam sjížděly se také pomoci od rozličných německých měst a stavů. Bezpochyby zde připojili se k vojsku míšeňskému také Lužičané ze Šestiměst. Všeho lidu bylo mezi 70 a 80 tisíci, s četnou jízdou nejméně 10.000 koní, s množstvím vozův a polních pušek.†††) Tam také odebrala se osobně a konala přehlídku

*) Tomek, IV, 347.

**) Dopis již uvedený od 6. května 1426 v Cod. Sax. VIII.

***) To plyne z dopisu od 26. května 1426 v Cod. Sax. VIII.

†) Že by byli Táboři a Sirotci zároveň s Pražany z Prahy vytáhli, nevychází nutně z čtení u Bartoška, a nelze také dobře srovnati s ostatními zprávami.

††) Dle Theobalda.

†††) Dobře zpravení svědkové nemnoho se v počtu tom rozcházejí. Kollegiát Pražský dle samého prý udání Němců počítá jich 80 tisíc, Staří letopisové

všeho vojska. Domlouvala zmužilosti lidu, a plačíc loučila se s ním a vracela se do Freiberka. Nejvyšším hejtmanem jmenuje se Boso z Vicztum, zemský fojt v Míšni, a vedle něho jako nejvzácnější hrabata Arnošt a Fridrich z Gleichen, hrabě z Dohny (Donína), hrabě Fridrich z Beichelingen, Dětřich z Witzlebenu, Jakub z Wangenheimu, Jan z Schönfeldu.*)

Úmysl německých vůdců byl, překvapiti vojska česká ve třech táborech před Ústím ležící a potříti možná-li jedno po druhém. Proto měla se vojska před lesem na třech určených místech v tentýž den strhnouti a pak rázem přes les se přepraviti. Tak skutečně a nejspíše teprv časně z rána v sobotu přešla vojska německá ve třech proudech přes les: silnicí Janovickou naproti Mostu, u hradu Oseka blíže Duchcova, a u Krupky nad Chabařovicemi. Na místě však rychlého pochodu k Ústí počala vojska v kraji nepřátelském všelijakým způsobem obyvatele bez rozdílu vyznání soužiti. Tak jmenovitě vylili sobě vztek na klášteru jeptišek v Teplici, jež vešly s Tábory v příměří. Nejen že neuctivě s nimi zacházeli, ale ani obrazů nešetřili, ba samu svátost oltářní zneuctili. Tak ovšem omeškaly se některé oddíly vojska, zvláště asi ty, jenž Janovickou silnicí a u Oseka přes les byly přešly a nemohly asi dříve než pod večer spojiti se s předními zástupy, které od Krupky a Chabařovic se berouce, někde asi v těchto místech ležení učinili. Čechové zajisté, zvěděvše záhy o příchodu velikých vojsk německých, vytáhli jim vstříc a položili se na vrchu, vozy se ohradivše.**)

Mezi potoky Zalužanským a Srnicí (Sernitz), tekoucími souběžně od hor Krušných, až oba, onen jižně, tento na půlnoc od Trmice do říčky Bíliny vtékají, rozkládá se táhlý a plochý vrch přes hodinu na dél a přes čtvrt hodiny na šíř. Nejvyšší bod vrchu toho as 500 kroků nad nynější šachtou Anenskou má 212 *m* výše nad mořem. Vrch

---

70 tisíc; v dopisu daném 15. srpna 1426 radě města Freiburka (Schreiber, Urkundenbuch der Stadt Freiburg im Breisgau, 1829, II 363) z okolí samého vévody Fridricha Saského udává se počet Němců na osm(desát) tisíc a Čechů na 24.000. Pouze Bartošek z Drahonic v tomto případě nečerpal asi z dobrého pramene, uvádíť počet německého vojska příliš malý: na deset tisíc jízdných vedle dvaceti tisíc pěších, kdežto ostatní zprávy souhlasně mluví o několikanásobné přesile vojska německého.

*) U Bartoška z Drahonic, kde první zkomolené jméno zajisté zníti má *Boso*, jmenují se vedle něho páni z Wajdova a ze Švarcburku.

**) Joh. Rohle u Menckena, III, 1817: Do nu die Ketzer gewar worden, dass so grosse menge des volkes kam, *do rucketen sie über höher*, unde machtin eine wainborg.

ten zove se od pradávna „na Bíhani".*) Od vtoku Srnice do Bíliny, půl hodiny na východ leží město Ústí n. L., asi čtvrt hodiny pak na západ ves Předlice, a od této as 10 minut na témž potoku Hrbovice, odkudž jest hodina cesty do Chabařovic. Údolí, kterým Srnice teče, jest široké a ploché; blíže poněkud po levém břehu potoka táhnou se vyšší a příkřejší o něco vrchy Střížovické, jejichž nejvyšší bod nad Hrbovicemi do 341 *m* nad moře vystupuje. Tak nejen plocha na Bíhani, ale i široké údolí Srnice s dostatek poskytuje vůle k rozložení, honění a útočení četných vojsk jízdných i pěších. Stará cesta z Ústí do Teplic šla z počátku údolím Bíliny a do Předlic, zde však, překročivši potok, odbočila šikmo přes vrch Bíhaň do Viklic. Hluboce rozjetý úvoz přes vrch dosud ukazuje směr staré cesty do Teplic.

Na vrchu Bíhani, na polední straně od této cesty, na nejvyšším jeho temeni nad šachtou Annenskou hledám místo, kde troje vojsko Táborské, Sirotčí a Pražané s pány spojili se nejspíše v jediném šiku vozovém. Místo to dost případně naznačuje rybníček, který se v těchto místech dosud zachoval.**) Spojení těchto tří vojsk a postavení jejich na Bíhani svědčí o rozhledu zkušeného vojevůdce. Němci byli nuceni, ať volili cestu k Ústí údolím Zalužanským, aneb údolím potoka Srnice, dříve sehnati vojsko české s pole, než přiblížiti se směli k městu. Mimo to byla hlavní cesta přes Bíhaň k Předlici a Ústí leženim českým uzavřena. Vozový šik postaven byl na návrší velmi zvolna stoupajícím, a příjezd a odjezd vozů ze všech stran byl volný, a přece poskytovalo postavení to výhodu polohy celé okolí ovládající a volný rozhled na všecky strany.

Němci táhnouce od Teplic, brali se zajisté dílem přes Chabařovice, dílem přes západní výběžky výšiny Bíhaňské k Hrbovicům a Předlici. Když v sobotu asi již k večeru po namahavém tažení a hladoví v tato místa přirazili, položili se táborem přímo pod leženi české, na přesilu svoji spoléhajíce.***) K boji ještě v sobotu ovšem

*) Držím se způsobu psaní jména toho, jak v staré písni o bitvě u Ústí dle rukopisu z 17. století ve vydání Erbenově (Výb. z lit. II str. 305) přijat byl. Schaller (Beschr. d. Stadt Prag, IV, 191) dle téhož rukopisu asi z r. 1612 má „na Bjhánj". U Stránského v jeho Res publica Bohemiae (vydání Elzevírovo z r. 1634) čteme „na behání". Němci jmenují vrch ten nyní *Bihanerberg*. Aby se byl jmenoval „behání", jak nyní vešlo v obyčej psáti, nemohu s duchem jazyka srovnati.

**) Rybníčku neb jezírku tomu říkají *Blatteich*, jméno jeho na krvavou bitvu zdejší vztahujíce. Snad původně *Blatteich*, *bláto*.

***) Joh. Rothe u Menckena II, 1818 píše: Die kurfürstin schied von ihnen (in Bobritz) . . . und sie litt wieder hinter sich zu Freiberg, und also redin sie

chuti se jim nedostávalo, a měli-li vůdcové jejich úmysl, před Ústím rozdělená vojska česká jedno po druhém potříti, a jak sami později rozhlašovali, že vlastní jejich lid úmyslně dopustil Čechům se spojiti,*) tu zdá se nám, že nelze vinu všecku dávati lidu, ale spíše vůdcům, jejichž disposice s úmyslem jejich se málo srovnávaly. Jednak jest zcela pravděpodobno, že lid na tažení svém trpěl nedostatkem, jak sama markrabina se obávala, že takové množství lidu těžko bude v Čechách živiti. Krajina, kterou Němci v Čechách táhli, byla krátce před tím několika českými vojsky zajisté důkladně vyčerpána. Mimo to bylo poněkud zpozdilé očekávání, že troje česká vojska před Ústím ležící se dají snadno jedno po druhém potříti.

Čechové, jak již zmíněno, položili se na Bíhani bezpochyby v jediném šiku vozovém, ve vozích kolo na kolo vždy po dvou řetězy k sobě spojených k obraně ve způsobu nám již známém, opatřených tarasy a pavezami, jakož pak i střelbou všeho druhu mezi nimi a v nich položenou. Počet lidu jejich nám prameny spolehlivě na 25 tisíc udávají,**) a mimo to nám počet ten ona okolnost potvrzuje, že troje normální vojska o něco sesílená právě asi tento počet dávají.***) Dle obyčejného nám známého poměru bylo v tomto počtu obsaženo asi 2500, neb vzhledem na spojence panské, asi 3000 jezdců. Vozův mohli míti na 16 kop.†)

---

sammenunge alle uf den Freitag vor Viti vor den behemischen wald . . . unde dieselbin gäste waren gar müde und hungrig, wenn sie den tag unde die nacht ni essens ein bissin hattin, unde sultin strittin . . .

2. *Martin von Bolkenhayn* v Scriptores rer. Siles. XII píše: Die Meissener . . . kommen zwischen Auske und Belen und zwischen Brux, und legirtin sich alldo und slugen ihr waginfahrt uf eine sonnabunde.

3. Také *mnich z Perna*, který psal asi okolo 1529 (u Menckena II, 1612), praví: die Meissner wärn über den wald von Freiberg ausgezogen und worden mude, wenig geessen und getrunken.

4. *Georg Spalatinus*, pozdější saský historik, jinak málo spolehlivý, který psal okolo r. 1542, potvrzuje (u Menckena II, 1068): Convenere omnes Freibergae, iterque ingressi die Veneris ante Sti Viti anno 1426 proxima sabbati, die noctuque iter ingenti festinatione per silvam faciebant. — Dle těchto svědectví souditi jest, že vojska německá v noci na sobotu neboli v sobotu velmi záhy z rána přes les do Čech pochod nastoupila a teprv k večeru pod táborem českým stanula.

*) Tak souhlasně Schreiber, Urkunden v. Freiburg II, 363; mnich Řezenský u Höflera II; pak i stará píseň o bitvě u Ústí ve Výboru z lit.

) Počet ten udává Starý letopisec přímo z úst pana Jakoubka z Vřesovic (str. 68), a rovněž shora str. 351 †††) citovaný dopis od 15. srpna 1426 počítá Čechů 24 tisíc. — *) Srovnej v Knize třetí na str. 210—211.

†) Joh. Rohte patrně nějakým omylem udává právě poloviční počet, totiž jen osm kop vozů, což by byl počet dle zkušeností našich shora uvedených přímo

Ačkoliv vojska česká se v jeden šik vozový spojila, zůstalo každé z tří vojsk pod svým vlastním velením. Pražanům velel kníže Korybut, a s ním byl pan Boček z Poděbrad s ostatním panstvem; Táborům pak kněz Prokop, maje nejspíše již tehdáž za hejtmana při sobě Jaroslava z Bukoviny, vojsku pak ze Starého Tábora a ostatních měst táborských Jan Bleh z Těšnice; u Sirotků hejtmanoval při polním vojsku Kuneš z Bělovic, ve vojsku pak z měst a kraje Jan Kralovec. Jednotného velení nebylo nejspíše ani v bitvě samé; na místě jeho sloužily porady a úmluvy před bitvou a i mezi bitvou konané a činěné. Však již tehdáž vynikl kněz Prokop důmyslem válečným, neboť již na bojiště dostavil se jako šťastný dobyvatel měst a hradů. Alespoň jeho radou a důmyslem vedení Čechové bitvu u Ústí provedli, což z vypravování Bartoška z Drahonic i Tomáše Ebendorfera z Haselbachu vyčísti lze.*)

Když se tedy v neděli ráno Němci k boji šikovali, psali jim Čechové listy, aby kdyby jim pán bůh pomohl, jich jímali, že podobně i oni by činili. Avšak Němci, spoléhajíce na počet houfů svých, hrdě vzkázali, že dle nařízení papežova vše na pořád budou mordovati, rovněž však o odložení bitvy na den všední slyšeti nechtěli. Tu vykonavše Čechové služby boží, mezi sebou se zavázali, že kdyby jim bůh pomohl, také žádného nechtí živiti, a chystali se k boji.

Vůbec všickni pramenové skoro zmiňují se o velké moci neb přemoci vojska německého; minorita Doering dokonce nadsazuje praví, že jich bylo pět na jednoho Čecha. Víme, že měli přesilu trojnásobnou. Co o průběhu vlastního boje nám známo, nedostačí k úplnému jeho výkladu. Tolik jest jisto, že se zde naposled měřila stará, středověká rytířská taktika s moderním uměním válečným Čechů v největší bitvě, která za dob válek našich byla bojována. Stáloť celkem sto tisíc lidí v boji proti sobě.

Ještě před polednem přišlo k boji, který útokem počali Němci, řítíce se prý valem na Čechy, a hned k vozům přilnuli. Bojovníci čeští pokoušeli se prý dlouhými kopími s hákem jízdu s koní strhati, když se koňmo k vozům přiblížila. Neméně pak drobnou střelbou, cepy a jinou zbraní Čechové, vozy a pavézami jsouce krytí, bojovali.

---

bezpříkladný, nehledě k tomu, že by takové množství lidu v tak malém poměrně šiku vozovém sotva se bylo mohlo položiti.

*) Bartošek z Drahonic, Prameny V, 594 staví kněze Prokopa v čelo hejtmanův *bratrských* (et prescripti capitanei et presertim presbyter Procopius). T. Ebendorfer z Haselbachu in libro Aug. fol. 278: Tandem astucia Procopii Holi presbyteri cruenta victoria Boemis concessit.

Němcům konečně podařilo se, jeden řád vozův šikovaných převrátiti. Tu teprv Čechové veškerou hrubou střelbou do hustých houfův útočících Němců vypálili, že v nich z houfnic a tarasnic veliké cesty a průchodiště dělali. Když pak tito útokem a velkým tehdáž parnem v boji umdleni a nenadálou prudkou střelbou poděšeni v boji poněkud ustáli, tu teprv na ně z vozů s pokřikem „běží Němci, běží", jak praví stará píseň, nejdříve Táboři, pak Sirotci a konečně Pražané se svými spojenci vyrazili v spořádaných šicích z vozů směrem k Hrbovicům a Předlicům. Byla to známá Žižkova taktika, která se i zde osvědčila. Tu prý také kouř z pušek a prach veliký obrátil se Němcům do očí, že jeden druhého neviděl; v jich hustých řadách povstala mocným vražením do nich českých šiků tíseň a tlačenice k nepopsání, že jedni do druhých se tlačili a bili, při čemž prý mnoho lidí zdechlo a zahynulo. Tu pak někteří prý hejtmané se obrátili a křičeli, že jest vše ztraceno, a dali se na útěk; a za nimi obecný lid napořád, zanechav pány, kteří u hlavního praporu toho dne byli a o všeobecném útěku ani nezvěděvše, všickni bojujíce zahynuli. Zdá se, že česká vojska použila další Žižkovy taktiky a nepřítele *rozdělila,* část jeho s předním šikem a praporem do vesnic Hrbovic a Předlic zatlačivše, kdežto druzí za ostatním lidem směrem k Chabařovicům utíkajícím se hnali a jej pronásledovali.*) K tomu ukazuje též líčení skoro sou-

*) Srovnávám zde některé spolehlivější prameny, které se o průběhu bitvy na straně německé rozpisují, jako doklad k podání v textu našem. *Mathias Doering,* minorita a ministr Saský, současně žijící (u Menckena III, 2), píše: Nam nulla nominis divini invocatione previa, omni postposita dispositione debita, nullo cogente fugerunt, comitibus, baronibus et militibus in pugna relictis, qui etiam communiter bello perierunt . . . Illi nobiles, credentes se multitudine vallatos, ignorantes fugam generalem, fortiter usque ad mortem ibi dimicarunt. Ceteri autem fugientes, nemine persequente, pre pulveribus et caloribus sunt extincti, Alii autem rejectis armis, nudi evaserunt, sicque in loco pugnae pauci remanserunt, preter dictos dominos et eorum propinquos familiares. Sed in fuga, sicut ferebatur, ceciderunt sine gladio et vulnere 6000 virorum et ut verius dicam effeminatorum. Tum quidam eorum fatuum congressum et effeminatos animos colorare volentes, infamaverunt campi ductorem dominum Bussonem Viecthum, imponentes sibi tradicionem; quid in hac materia verum sit, deus novit.

Chronicon Adami Ursini, psané asi r. 1500 (u Menckena III, 1326): Als nun das deutsche volk . . . aus dem behemischen walde kam, als was es durch verräterei mit etlichen hauptleuten da bestellt, die sich da umkehrten und rannten diesem volke alles unter augen, und machten da eine flucht mit wenig Behmen und schrieen, es wäre alles, leib und gut verloren. Also war das volk alles noch ungeschickt und ward flüchtig. In der flucht erstickte das volk in harnische von grossem staube und hitze . . . und die gute redliche ritterschaft . . . die worden das meiste theil erschlagen, denn dass volk alles gemüniglichen hinter sich fluhe.

časného letopisce Českého o příhodách bitvy té, které tu doslovně klademe: „A po tom boji, u vsi Hrbovic řečené, tu hrabí a pánův korouhevných pod korúhví německú klečelo čtyrmecítma, dávajíce se na milost, aby je živili, a své meče v zemi vstrkavše: ale Čechové pro své *sliby a závazky*, a tak jeden pro druhého, nesměli jich živiti, než předce je tu všecky zmordovali. A kteří se utekli do vsí Předlic a Hrbovic, ty zapálili, obstúpivše vsi, že žádný nemohl ujíti. Než pan Jakúbek z Bíliny, chtě rád zachovati pana Walkenberka z Wolštejna, vzal jej za sebe na kůň, ale nemohl jeho unésti, nebo drábi táborští, uzřevše to, prostřelili jej na tom koni za panem Jakúbkem.“

Že *přední* voj německý s korouhví a s mnohými vynikajícími osobnostmi v něm zde u Hrbovic zaskočen byl, potvrzuje naše domnění, že jedno neb druhé české vojsko asi západně od Hrbovic jako klín mezi šiky německé vniklo, jimž méně schůdné a podnes částečně zalesněné vrchy Střížovické bezpochyby ústup hromadný stěžovaly. Jiné vojsko české asi pronásledovalo utíkající až na dvě míle cesty k lesu za Kyšperkem a Krupkou.*) Boj dle všeho proměnil se na konec v pouhé vraždění umdleného, vysíleného, beze všeho pořádku a vedení pouze dle pudu k horám ubíhajícího lidu, pokud ovšem

---

Z chroniky Starocelské o věcech od r. 1426 do 1488 jednající (u Menckena II, 418) vyjímáme: den streit gewonnen die Behemen mit vergunst etzlicher, den das christenheer befohlen war, also dass die Misner, Doringen und Sachsen mussten fliehen . . . alle die herren und gute leute, die den tag vor und bei dem panier waren, die wurden alle erschlagen, und darzu manch hundert mann von den rittern und edelleuten, auch aus den staedten burger und von dörfern pauern ein unsäglich zal . .

Joh. Rohle (u Menckena II, 1818): Da war so grosser staub . . . dass einer den andern nicht ersah, und schlugen und drängten sich untereinander, dass gar viel volkes verdarb . . .

Hans Vogel von Beringen píše dne 15. srpna 1426 purkmistrovi a radě města Freiburka v Breisgavě (Urkunden der Stadt Freiburg: B, vyd. dr. Schreiber 1829, II, 363) takto: Und als der streit mit den Hussen geschehen ist, da ist zu beiden seiten vier tusend erschlagen, und ist der Hussen me erschlagen (?), dann der Christen. Und als man seit vom hauptmann, wie er unrecht getan hab, das ist nit; hätten sie ihm gefolgt, so verint obgelegen, das hat er furbracht. Der christen ist gesin acht(zig) tusend und der hussen gesin vier und zwanzig tusent in drei scharen; da wär der hauptmann gern an ein schar und darnach an die andern, uns das ers geleit hat, das wär ihm gangen, do wollten sie ihm nit folgen und liessens mit willen zusammen ziehen. Also ist es ergangen, hant das von Missen rät mein herren (vévodovi Fridrichovi saskému) geseit.

*) Kollegiát Pražský u Höflera, Scriptores I, 88; pak Letop. čeští na str. 68 až 69. Že bylo německé vojsko konečně *rozděleno*, poznamenal také Theobald (Hussitenkrieg, 323).

horkem, žízní a prachem neklesnuv, sám vlastními přáteli udupán nebyl. Boj byl tak krutý a krvavý, že na některém místě až přes tři sta zabitých se našlo, a po mnohá leta hromady kostí nezakopaných na bojišti ležely. Velkou závadou při útěku Němců byly zajisté velmi četné vozy s puškami a náklady všeho druhu, tak že se počítalo vozův 37 kop, pušek dvě kopy a stanův 66, které vítězům do rukou padly.

Všecky prameny shodují se v tom, že na bojišti Němců neobyčejné množství zůstalo. Zvláště mnoho panstva zahynulo, což vysvětlujeme jednak rytířským způsobem středověkého boje, že páni a rytíři na koních hlavní a vlastní houfy útočné tvořili, a ostatní zbraně, zvláště pěší, jim pouze pomáhali; jinak opět tím, že následkem odmítnutí návrhu před bojem učiněného Čechové se také zavázali, bez rozdílu nikoho neživiti. Dle zcela spolehlivých však pramenů bylo v bitvě i jímáno, což jest ovšem důkazem, že se i přes závazky tak dělo, jak pan Jakoubek dle letopisce našeho sám pokus třeba nezdařený učinil. Nelze se diviti, že o této bitvě zpravodajové, pokud se počtu mrtvých týče, silně se rozcházejí; neboť mrtvé dle poměrů po bitvě sotva kdo počítal, a tak veškerá udání zakládají se na pouhém odhadování jednotlivcův. Tak počítá Bartošek padlých Němců 4000; Döring asi 6000; Fabricius přes devět tisíc, mnich Pernenský přes dvanáct tisíc, a kollegiát Pražský dle vypravování lipského studenta pouze prý Durinků a Mišňanů osmnáct tisíc, mimo to pak 23 korouhevných pánů a 7 hrabat. Tyto poslední počty zahynulé šlechty potvrzují se přibližně zprávami z letopisů, v nichž celé řady jmen hrabat, pánů a rytířů i jiných vynikajících lidí mezi padlými se uvádějí. Na příklad podávám zde výňatek z letopisu Durinského:*) Und die gute redliche ritterschaft, die ungerne flohen und der eren gerne hätten genug gethan, die worden das meiste theil erschlagen, denn das volk alles gemüniglichen hinter sich fluhe. Also ward da erschlagen Graf Friedrich von Bichlingen, Grafe Erwin und Graf Ernst von Glichen, ein herr von Hoenstein, ein herr von Helderungen, herr Heinrich von Erfa (sic), herr Jacob von Wangenheim, herr Kerstan von Seeberg, herr Kerstan von Witzleben, rittere, und aus der massen gar viel ehrbare mannschaft und viel redlicher burger aus den städten in Duringen, sonderlich aus der stadt Salze blieben aussen vierthalb hundert redelicher manne, und aus den andern städten und etlichen Dörfern gar viel, also dass gar denne was von volke in den städten worden, dass sich das volk kaum wieder in zwanzig jahren mochte erholen.

*) U Menckena III, 1326.

Počet na české straně zhynulých udávají prameny až k neuvěření malý, jen 19—30 lidí a jediného znamenitého Jana Bradatého, měšťana a dříve konšela i purkmistra pražského.

Nedivíme se ani tomu, že letopisci ztráty svých zvláště rádi zakrývali, když v okolí samého vévody Jindřicha Saského neostýchali se vypravovati, že na obou stranách padlo lidí 4000, však prý více na straně české! *)

*) Na bojišti samém připomínaly rozličné památky, částečně až do naší doby zachované, krvavé příběhy boje tohoto u Ústí. Theobald vypravuje o plané hrušce blíž Předlic na cestě do Teplic, pod kterou prý množství Němců bylo pochováno. Dle místního popisu našeho stála nejspíše asi tam, kde stará cesta do Teplic pod Předlicemi směrem západním uhýbá k Bíhani.

Obr. 17.
Kaplička při potoku u Hrbovic.

Obr. 18.
Starý kříž v Chabařovicích.

Saský dějepisec Fabricius, který psal asi r. 1560, vypravuje, že při *poli v údolí*, kde bitva svedena, vystavena byla kaplička, *která dosud stojí*, a u níž na blízku teče potůček, který prý krví zabitých celý zbarven byl. Mám za to, že Fabricius za své doby mínil malou polní kapličku, která do dneška stojí asi 80 kroků od silnice v poli zrovna při potoku Srnici, pod Hrbovicemi, od těchto ve vzdálenosti asi dvou set kroků. Byla očividně častěji opravována neb přesta-

Bezprostřední následek vítězství bylo, že hajitelé města Oustí ze strachu částečně opustili město, které pak vzato šmahem, vypleněno a z kořene vypáleno bylo. Také míšenská posádka nedalekého Blankenštejna hrad opustila, postoupivši jej spojenci svému panu Sigmundovi z Děčína, který hned potom s Pražany se srovnal a k jejich straně přistoupil. V zemích pak Fridricha saského a jeho sousedů se strachem očekávali vpád Čechů, tak že blízká a vzdálenější města opravovala zdi své k obraně.

Nejtrvalejší však následek velkého vítězství českého byl takový strach před zbraněmi českými, že odtud žádné vojsko německé po celý čas válek neodvážilo se velkým vojskům českým v otevřeném poli čeliti.

Na svém místě zmínili jsme se již, že osudem míšenského vojska v Čechách poučeni byvše, všichni sousedé odtud pomýšleli na změnu svého válčení a zavedení u sebe způsobu českého bojování, t. j. bojování s vozy.

Při těchto poměrech s podivením poznáváme, že Čechové velko-

---

vována; však i v nynějších, částečně z cihel obnovených a pokažených formách pamatuje se, jak za to mám, bývalý gotický štít, a tesané balvany spodní stavby ukazují na stavbu starší a nákladnější. (Viz obrázek 17., pak ve Fabricii Origines stirpis Saxoniae na str. 699: Juxta campum *in valle*, ubi factum proelium fuit, sacellum exstructum est, quod adhuc exstat, *cui rivulus propinquus est*, qui sanguine manasse dicitur ob caesorum corpora.)

Nad cestou od Hrbovic ke Chlumci stojí na vršku kostel sv. Vavřince, který dle místních pramenů pán na Chlumci, Petr Kelbl rytíř von Geissing, r. 1592 na místě(?) prý staré kapličky na památku rytířů míšenských v bitvě u Ústí padlých vystavené, však časem již sešlé, z peněz nadačních kapličky té a pomocí jiných lidí vystavěl. (Na základě zprávy městského tajemníka p. Karla Rittiga v Chabařovicích.) Fabricius, který zemřel již r. 1573, nemohl mysliti, popisuje polohu staré kapličky *v údolí u potoka*, na kostelík sv. Vavřince. Právě to, že popis polohy kapličky dle Fabricia úplně shoduje se s polohou kapličky námi popsané, podporuje domněnku, že tato kaplička jest až dosud ona, kterou na památku na místě tom pobitých hrabat a pánů nedlouho asi po ukončení válek vystavěli a původně nadali. Také sluší uvážiti, že zrovna u kapličky této stával dle určité paměti lidí žijících kamenný kříž, zcela téhož tvaru a způsobu, jaký dosud stojí nad Chabařovicemi u rybníka. (Viz obrázek kříže 18.) Místní paměti, ani podání ústní v Chabařovicích neb Hrbovicích neumí nám o významu křížů těch ničeho jistého povědíti. Novějšími studiemi jest zjištěno, že podobné kříže, u nás častěji se vyskytující, stavěli na místech, kde se zběhly události památné. Jen na doklad toho se zde zmiňuji, že podobný kříž nalezl jsem také pod Vladařem na cestě od Chýše k Žluticům, který dosud zachoval nápis zkomolený tento: „157 . Jan pi . . . z Klurz . . . Sanzima zabit w sobotu po nanebevzeti pa Ma . . od past(y)rze.“ Pod nápisem vytesána jest sekyrka.

lepého vítězství svého nikterak neužili k rozšíření neb upevnění moci své, ba že ustáli ode všeho dalšího předsevzetí, aniž by byli moci Fridricha saského v samých Čechách učinili konec, ba že ani druhého města Mostu, proti kterému jako proti Ústí výprava dle všeobecného hlasu byla mířena, nedobyli, ba o to se ani nepokusili. Mimovolně ptáme se, kdo zamezil další postup a zmařil v neomluvitelné krátkozrakosti veškeré další podniky k upevnění moci české, že z vítězství tak slavného tak málo bylo vytěženo?

Bartošek z Drahonic dává nám na tuto otázku krátkou, však zcela jasnou a určitou odpověď. „Potom", praví, „kněz Prokop hejtman táborský, a Kuneš a Kralovec, hejtmané Sirotčí, znesvářili se s Pražany, knížetem Sigmundem Litevským (Korybutem) a panem Bočkem z Poděbrad proto, že oni (t. j. Pražané a Korybut) s nimi *dále pole držeti nechtěli.*"

Jest patrno, že kněz Prokop jasně situaci posuzoval a nezbytnost pokračování v boji v zájmu věci celého národa poznal. Naproti tomu nás události předcházející, zvláště ale následujícího roku v Čechách poučují, že knížeti Korybutovi nešlo tak o provedení myšlénky české, pro kterou národ zbraní se chopil, ale spíše o smíření s králem Sigmundem, s Římem, a snad o upevnění panství svého jinou cestou než pomocí samého národa. Snahy ty a s nimi souvisící pikle vzaly za své teprv jetím knížete dne 17. dubna 1427 a vyhostěním jeho ze země; pak zmařením zrádného vpádu jeho přátel do Prahy v září 1427, a konečně dobytím Kolína ke konci téhož roku.

Při svých úmyslech nalezl Korybut v české šlechtě věrných stoupenců v a pomocníkův. Ba někteří osnovali s pány pod jednou, ba i s cizími nepřátely úmluvy a spolky, které, jak se zdá, již od doby bitvy Ústecké byly v proudu.*) Bezold krátce a jadrně líčí pikle domácích s cizinou: „Šlechta opět pokusila se o zrádnou hru svou s katolickými stavy slezskými, aby jejich pomoci proti nenávi děným radikálům užila. Došlo již tak daleko, že v září r. 1426 vévoda Konrád Kantner tvrditi mohl, že knížata slezská co nejdříve odbývati budou sjezd se všemi českými pány, vyjma snad dva neb tři, kteří prý ještě s husity drží. A kníže Korybut v Praze počal tenkráte o „slyšení", jinými slovy řečeno, o smírné podrobení se jednati — přímo s Římem."**) Pan Hynek Boček, dříve stoupenec strany táborské

*) Srovnej Hussitenkämpfe der Schlesier od Grünhagena na str. 115 a 116, pak u Palackého Urk. Beiträge I, 409 a 430.

**) Bezold, Reichskriege II, 85. Zde se dokládá Grünhagena (str. 107 a p.), pak Palackého (Urk. Beitr. č. 409, 417 a 419),

a od roku přívrženec knížete Korybuta, bezpochyby s obzvláštní horlivostí, u přeběhlých obyčejnou, stavěl se žádostem a návrhům polních vojsk o pokračování v boji na odpor. Což divu, že takto malé asi přátelství k osobě své v hlubokou nevoli a nenávisť vojsk polních proměnil, které výraz dán byl válkou a úsilovným třináctinedělním, třeba marným dobýváním jeho na Poděbradech. Několik neděl na to však zahynul při pokusu svém o Nymburk, který byl tenkráte v rukou Táborů.

Zmařiti úklady zrádné, pokořiti panstvo, které z vrozené nenávisti proti demokratickým zásadám bratrstev a z žárlivosti a bázně před vynikajícími vůdci polních vojsk zmařilo mocné a jednotné pokračování národa proti nepřátelům cizím; a konečně spojiti veškeré živly radikální a demokratické k podnikům velikým bylo úkolem muže, který v dobách těchto vynikl a na jeviště světové vystoupil — kněze Prokopa. A úkol ten se zdařil. Potlačení reakce po smrti Žižkově zbujnělé, odstranění obojetných pánů jako strany z jeviště na mnohá leta, spojenství Prahy a měst s Tábory a Sirotky bylo ovocem činnosti Prokopovy. Skvělá obrana vlasti proti křižákům spojené Evropy u Tachova a Domažlic, a konečně vítězná a slavná tažení do říše, učiněná k tomu cíli, aby Evropa i Řím přinucen byl, uznati požadavky národa daleko před jinými pokročilého, mohl pak ovšem podniknouti jen národ ve svém jádru sjednocený neb alespoň sdružený, a vedený knězem Prokopem.

Ve světle zcela opáčném jeví se nám příčiny událostí těch a pohnutky jednajících osob dle líčení V. V. Tomka, který vypravuje takto: „Po dobytí Oustí mínil kníže Sigmund pokusiti se dále o dobytí Mostu proti Míšňanům, a chtěl bezpochyby s celou spojenou mocí českou táhnouti hned proti tomuto městu; ale potkal se při tom s neochotností Táborů a Sirotků. Bylať se již mezi obležením Oustí strhla nějaká svára mezi hejtmany jejich a panem Hynkem Bočkem z Poděbrad pro přestoupení pána tohoto od strany táborské k straně Pražanů a knížete Sigmunda, kteréž Táboři těžce nesli z nějaké zvláštní nám neznámé příčiny, snad proto, že byl pan Boček pomocí jich nabyl Chlumce a nezůstal jim za to vděčným. Táboři by byli pana Bočka málem zabili, a pro tuto svou soukromou rozepři s ním nechtěli s knížetem Sigmundem déle zůstati v poli, ano po třech asi nebo po čtyrech nedělích vytáhla obě polní vojska jejich

vedením Prokopa Holého a Kuneše i Královce proti Poděbradům, a oblehli pana Bočka na tomto jeho zámku. V této roztržce zdá se, že se kníže Sigmund sám od Ústí navrátil do Prahy, a jen část vojska Pražského vedením pana Hynka z Kolštejna vypravil k Mostu. O obležení města tohoto nemáme žádných dalších zpráv spolehlivých. Jisté jest toliko, že dobyto nebylo; a snad upustil od něho pan Hynek z Kolštejna právě následkem obležení Poděbrad od Táborů".*)

Události, které se právě v těchto letech zběhly v lůně národa našeho, jsou neobyčejně chudě prameny dějepisnými doloženy. Pouze hluk zbraní, a ten jen temně, doznívá k nám z těchto hlubin zapomenutí, v kterých slovo a hlas lidský jako by byl úplně zanikl. O úmyslech stran bratrských a směrech, kterými se braly, výslovných svědectví skoro ani nemáme. Tušíme pouze, že velké převraty staly se v lůně jejich, ve vojskách polních, zvláště táborském, kde již r. 1426 otěže vlády vojenské dostaly se do rukou kněze Prokopa. Tušíme pouze, že změna ta způsobena byla následkem smělé reakce, která po smrti Žižkově počala se rozpínati a až na Tábor zasahovati. Jakým však způsobem se vše to dálo, a jak otázky osobní souvisely s těmito proudy strannickými na Táboře, jest skoro úplným temnem zakryto. *Z důvodů těch jest chování se obou těchto velkých stran v národě po bitvě ústecké tak neobyčejně významné a výmluvné pro poznání směrů jejich.* Jest patrno, že velké nebezpečenství, které od severu vlasti hrozilo, bylo pakou okamžitého sdružení. Ale kdo tuto páku zasadil, kdo o toto sdružení se nejusilovněji a nejpoctivěji přičinil, to nikde výslovně povědíno není. Proto dovedeme-li na jisto postaviti, která strana i *po bitvě* o další trvání sdružení toho, o další sjednocení sil celého národa proti cizině se zasadila, můžeme bezpečně dle toho souditi, v které straně před jinými panoval *rozum* a *vlastenectví*. Otázka tato velice úzce souvisí s duchem vojenských podniknutí polních vojsk a kněze Prokopa, a proto také s událostmi a poměry, kterým tuto práci jsme věnovali. Poněvadž pak právě v otázce této náhledy obou slovutných dějepisců, *Palackého* a *Tomka*, se rozcházejí, nebude zbytečné, když odůvodníme, proč v této věci přidali jsme se k náhledu prvnějšího.

Tomek podporuje náhled svůj**) několika zcela novými a jím samým ponejprv uvedenými důvody a okolnostmi. *Především* prý naopak Táboři a Sirotci byli neochotni k dalšímu boji. Tento náhled

*) Děj. Pr. IV 354—356.

**) Děj. Pr. IV v poznámkách č. 59 a 60 na str. 355 a 356.

čerpá Tomek z odchylného čtení Bartoška z Drahonic, který píše: Deinde presbyter Procopius capitaneus Taboriensium et Kunsso et Kralowecz capitanei Orphanorum . . . cum . . . duce Sigismundo Litvaniae et cum domino Boczkone de Podiebrad in displicenciam inierunt *pro eo, quod* ulterius cum ipsis in campo jacere noluerunt. Ve starém vydání Dobnerově podle novějších přepisů z 17. století sdělaném položeno jest *pro eo, qui*; avšak již tam dle starého přípisku v rukopise podán též variant *pro eo, quod*. Tomek praví, že *pro eo, qui* nedává smyslu, že by se však mohlo čísti *pro eo, quod,* neb *pro eo, quia,* což oboje dává smysl námi zastávaný, že totiž kníže Sigmund a pan Boček nechtěli s Tábory v poli déle ležeti; může se prý ale také čísti *pro eoque,* což by znamenalo, že *Táboři nechtěli* s nimi ležeti. Náhled Tomkův měl by tedy ze tří možností jen jednu pro sebe, čímž stává se sám v sobě hypothésou odvážnou. Avšak v novém vydání Bartoška, které prof. Goll nedávno dle jediného zachovaného starého rukopisu z konce 15. století v Pramenech vydal, přijal také správné čtení: *pro eo, quod,* pročež důminka Tomkova vůbec odpadá.

Tuto důminku, založenou, jak nyní vidíme, na chybném vydání Dobnerovu, hleděl Tomek opříti *druhým důvodem, že prý Pražané po bitvě u Ústí skutečně Mostu dobývali, a tudy strana knížete Korybuta v poli setrvala, ale prý Táboři a Sirotci nesetrvali.* Tato zpráva opět u Bartoška se nalézající zní takto: Eodem anno ipso die sancte Marie Nivis (to jest 5. srpna) gentes marchionum Misnensium contra Pragenses, dominum Hinkonem de Kolstein, qui circumvallaverunt castrum Pontem, dictum Most, et ipsum per plura tempora retroacta, ut puto per quinque septimanas, cum aliis eorum subscriptis complicibus per machinas et pixides magnos et per sturm ipso die ultimatim lucrare conantes, tandem gentes Misnenses contra ipsos bello processerunt cum equitibus, pedestribus et curribus, et sic se invicem percusserunt, quod ex utraque parte ad XV centena fuerunt interfecti; et sic a se ipsis recesserunt, nocte vero adveniente Pragenses de campis fugierunt et in loco unum magnum pixidem olim Montanorum et machinas et nonnullos currus dimiserunt, Misnenses vero adhuc in ipso die ad castrum predictum et civitatem equitaverunt, in crastino vero ipsum pixidem et machinam cum rebus per Pragenses relictis Misnenses cum civibus dicte civitatis ad civitatem Pontem receperunt; et communiter dicebatur, quod hinc inde equalitas fuit interfectorum.*) Tato událost o obléhání Mostu skrze Pražany a vybavení Mostu skrze

*) Prameny V, 595.

Míšenské bezpochyby jen omylem vřaděna byla nějakým přepisovatelem do roku 1426 (Uvaž: Eodem anno atd.), poněvadž tytéž události obléhání Mostu skrze Pražany a zvláště veškeré podrobnosti vypravované bitvy shodují se s bitvou u Mostu, která se *téhož dne 5. srpna stala*, jak z jiných spolehlivých zpráv víme, *však již r. 1421,**) a nelze tedy za to míti, že by se táž událost s týmiž podrobnostmi byla *dvakráte* přihodila, když ani *žádný jiný letopisec* mimo Bartoška o obležení Mostu roku 1426 a bitvě s Míšňany dne 5. srpna 1426 nemluví. Tak i spisovatelé místních dějin Mostských**) ani o dvou bitvách, ani o dvojím obležení Mostu ničeho nenalezli, a kladou jediné obležení Mostu i osvobození jeho vojskem míšenským na 5. srpna 1421. Tomek však uvádí proti tomu, „že z toho, že nebylo bitvy před Mostem dne 5. srpna 1426, nenásleduje, že by nebylo také bývalo žádného obležení Mostu tohoto roku.“ Avšak táž pravděnepodobnosť, aby tatáž bitva s týmiž okolnostmi v dvou rozdílných létech dvakrát se byla přihodila, platí také o dvojím domnělém obléhání hradu Mosteckého, které skrze Pražany, v tutéž dobu roční, jednou i podruhé po delším tvrdém obléhání, když hrad již skoro měli, však přece bez výsledku se přihodilo.***) To není již vypravování spletené ze dvou, ale vypravování o události *jediné*.

Tomek přidává však ještě, „že významná jest v tom ohledu okolnosť, *že Bartošek uvádí Hynka z Kolštejna co vůdce při tomto obležení, ježto se pán tento při obležení r. 1421 neuvádí.*“ Z textu Bartoškova v Pramenech nevysvítá, že by pan Hynek býval *vůdcem*. Váhy mél by ostatně důvod ten jen tenkráte, kdyby přítomnosť pana Hynka při obležení Mostu r. 1421 byla vyloučena. Avšak toho není. Hynek z Kolštejna byl v létě 1420 bezpochyby jedním z hejtmanů

---

*) Srovn. vylíčení bitvy této shora v kap. 3 str. 323.

**) Hallwich v Mittheilungen d Ver. f. Geschichte d. Deutschen in Böhmen IV, 34; pak Schlesinger Stadtbuch von Brüx, 209.

***) Srovn. zvláště vypravování kollegiáta Pražského k r. 1421: circumvallarunt castrum Mostský hrad et *jam quasi acquisitum fuit*, tunc obsessis venit in adjutorium Marchio Misnensis . . s vypravováním Bartoškovým. — Zachovaly se také v hl. stát. archivu drážďanském (Wittenb. Arch. Kammersachen Bl. 86. Nro. 8, fol. 43 b Loc. 4333) účty fojta mosteckého, které z fojtství města a hradu komoře markrabově právě za čas od 1. května do 13. října r. 1426 učinil. K výdejům celkem 358 kop 33 gr. komora sama 300 kop. přispěla. Z příjmů a vydání účtovaných jde na jevo, že na hradě tenkráte silná posádka trávila, jsouc pro obranu všelikou potřebou opatřena; také za jakési tažení (nachreis), výdej, ba i příjem 2 kop od zajatých se účtuje, nicméně není zmínek, ani stop, které by po delším obléhání v účtech zajisté nescházely.

pražských, byl pak poslán od Pražan v poselství do Polska, a když se vrátil dne 10. června r. 1421 do Prahy, byl od nich z vděčnosti učiněn hejtmanem v Litoměřicích.*) Jest tedy možné, ba pravděpodobné, že s posilou z Litoměřic meškal v červenci neb počátkem srpna r. 1421 při obléhání Mostu.

Konečně vede Tomek důkaz, *že rozkol mezi Tábory a panem Hynkem Bočkem se stal již před bitvou u Ústí* (tedy z důvodů jiných snad soukromých, než které uvádí Bartošek) dopisem Konráda biskupa Vratislavského daným v Otmochově v knížetství Nisském ve Slezsku dne 7. července 1426. V dopise tom dává biskup Konrád vévodovi Olešnickému zprávu, „dass die Meissnischen herren mit ihrer macht und mit hulfe der korfurste und ander ihrer freunden sich stark gesammelt haben und mit grosser macht gen Behemen legen, und die Thaborer seint vor ihn gewichen. So sammeln sich die Preger und die Greczer und Jermer und wellen den Thaborern zu hilfe kommen, und dass die Missenischen herren mit ihrer macht der Syrotken viel sulden erschlagen haben.“ Pak dodává, že pan Boček Táborům sotva ušel, chtěliť prý jej zabiti.**) Zprávy o sbírání se Míšňanů nesrovnávají se s událostmi ani *před*, ani *po* bitvě u Ústí, a jsou spíše pouhé zbloudilé pověsti, které se dlouho po bitvě ústecké mohly rozšiřovati. Že by však byl biskup Vratislavský v Otmochově *tři neděle* po bitvě ústecké o události té, která celým Německem se rozléhala, ještě nevěděl a zpráva jeho o sváru Táborů s panem Bočkem nemohla tudy býti z času *po* bitvě, mám alespoň za pochybné.***)

Palacký také rozuměl listu biskupa vratislavského v tom smyslu jako my, že události, o nichž se zmiňuje, klade do doby *po* bitvě ústecké; a proto snad také věří v druhé obléhání Mostu skrze Pražany a v novou bitvu dne 5. srpna 1426 s Míšňany, což vše by se bylo opakovalo, jako před pěti lety. Nicméně však on i po něm Bezold želí toho, že Korybut i strana panská s panem Hynkem Bočkem i Pražany zmařili návrh Prokopův a tím vydali zanedlouho zemi novým nepřátelským nájezdům v šanc.†) Proto, kdyby i Pražané byli skutečně dobývali po bitvě ústecké hradu Mostského, nebylo by

*) Viz u Tomka, Děj. Pr. IV, str. 89, 127, 179 a 180, pak též u Palackého Urk. Beitr. I, č. 120.

**) Palacký Urk. Beitr. I, č. 109.

***) Srov. v knize třetí o rychlosti cestování a sdělování zpráv v 15. století pod záhlavím: Rychlost pochodů, str. 234.

†) Srovn. Palackého Děj. Č. III, 2 na str. 41 42, pak Bezold, Reichskriege II, 85.

to nikterak na újmu zprávě u Bartoška o příčině rozkolu mezi vojsky bratrskými, pak knížetem Korybutem a jeho stranníky. Události pozdějších let stkvěle potvrzují úmysly Prokopovy, který ovšem r. 1426 pro odpor strany Korybutovy nucen byl provedení na několik let odložiti a dříve doma poměry pro velké své záměry připraviti.

7.

Bitva u Trnavy v květnu 1430.

Po velikonocích t. j. po 16. dubnu r. 1430 vypravilo se vojsko české na jízdu do Uher. Bylo to polní vojsko sirotčí pod velením polního hejtmana Velka Koudelníka a správou kněze Prokůpka, s nimi pak jedna čtvrť Pražan novoměstských; z Táborů Filip Padařovský, hejtman na Ostroměři, pan Zmrzlík a jiní, celkem na 10.000 lidí. Táhnouce skrz Moravu měli první potyčku na hranicích rakouských u jakéhos prý kostela.*) Máme snad rozuměti u *Kostela*, jak se dosud německy nazývá městečko Podivín, za starodávna česky Sekyř-Kostel u Břeclavi.**) Odtud pak obrátili se přes Hory (Bílé) k Trnavě do Uher. Tu král Sigmund osobně konal proti nim přípravy, četné vojsko české, moravské a uherské sebrav, které se s nimi potkalo. Z dvou stran měli udeřiti na vozový šik český; z jedné strany vojevoda Stibor sedmihradský, z druhé pán uherský Jan Mátík z Talovce s vojskem uherským. Podařilo se také Stiborovi Čechům do vozů vskočiti a připraviti jim prvním úprkem ztrátu značnou, zvláště tím, že v seči té padl chrabrý polní hejtman sirotčí, Velek Koudelník. Poněvadž však pan Mátík s uherským vojskem se opozdil, bylo Čechům možno celým druhým houfem, který, jak se zdá, proti Mátíkovi bojovati měl, tištěným ku pomoci přispěti a smrť zvláště milého svého vůdce trojnásobnou ztrátou na nepříteli pomstiti. Zprávy udávají totiž ztrátu Čechů na 2000 lidí a Uhrů na 6000, ovšem ne snad spo-

*) Bartošek z Drahonic v Pramenech V, 602.

**) Srovn. Hist. mapu Čech Kalouskovu, vydání druhé z r. 1894.

lehlivě. Čechové ztratili prý také přes 2000 koní, jenž ve vozích a pod jezdci jim byli zbiti.*)

*) Zprávy o bitvě té nalézáme u Windecka (ve vyd. Altmannově na str. 279), v dopisu Konráda mladšího Olešnického od 11. května 1430 velmistru pruskému svědčícím (Palacký, Urk. Beitr. II, č. 678) a konečně u Bartoška na místě již uvedeném. První dva zpravodajové praví, že Sirotci po bitvě u Trnavy odtáhli, a sice dle Windecka do Brandenburku, dle Konráda pak Olešnického leželi prý již dne 11. května na tažení svém z Uher jen ještě osm mil vzdáleni od Opavy, neboť prý Opolskému i jiným příměří vypověděli. Proto nelze dodatek Bartoškův, že po bitvě per quasdam aquas et lutositates pontes facientes in nocte fugierunt et Pragam reversi sunt, bráti doslovně. Nebo zpáteční tažení nebylo ani *útěkem*, ani přímo do Prahy.

8.

Bitva u Bejdova 14. října 1431.

Po sv. Václavě r. 1431 vypravili se Mikuláš Sokol z Lamberka seděním tenkráte na Řečici s mladším bratrem svým Jaroslavem a Tomáš z Vlašimě, spojivše se s jinými krajany spolku táborského, panem (Jindřichem?) ze Stráže, Arnoštem Leskovcem na Humpolci, Kamarétem z Žirovnice a konečně i s moravským pánem Sezemou z Kunštatu a na Jevišovicích, a sebravše asi 2000 lidu pěšího a jízdného asi se stem vozů, vtrhli nejspíše skrz jižní Moravu do Rakous. Objevili se nejdříve u městečka Perneku a Manhartských hor, chtíce v čas vinobraní nabrati zvláště vína doma vzácného. Přepadli též klášter jeptišek v Altenburku (jihozápadně od Hornu), a nabravše též dobytka i jiné kořisti, brali se odtud mezi hradem Kirchberkem na levo a Hartem na pravo směrem k řece Dyji, chtíce asi toutéž cestou, kterou přišli, vrátiti se k domovům. Mezi tím však sebrali se proti nim vedením zkušeného válečníka Lipolta Krajíře oba Eicingerové, Jiří Puchheim, Strein*) a jiní sousedé s pomocí hejtmana Znojemského, Jiřího Launa, jimž také pomáhalo asi 1000 sedláků na rychlo sebraných z krajiny popleněné, bezpochyby v přesile veliké. Tito zastoupili Čechům zpáteční cestu, a přišlo tudy v neděli dne 14. října k boji severovýchodně od hradu Kirchberku asi jen 1500 kroků od řeky Dyje. Čechové nejspíše nějakým způsobem z vozů svých vyvábeni, vyrazili a sami prý útok podnikli, byli však po delším boji přemoženi a na hlavu poraženi. Vítězové počítali nepřátel k tisíci pobitých a k šesti stům zajatých. Ostatní ovšem, a mezi nimi Mikuláš Sokol a Tomáš z Vlašimě, pokud se jim podařilo vsésti na kůň, spa-

*) K tomuto jménu viz u Kurze, Militärverfassung na str. 273 v pozn.

bojišť známe.*) Čechové chtěli prý sice rychle vozy strhnouti, však při tom obrátil prý vozataj (český) při zavírce přední vůz směrem opáčným, že šik zůstal otevřen, a tu se Bavorům podařilo do vozů vniknouti a přerážením řetězů, kterými vozy byly sepjaty, šik vůbec rozvrátiti.**) Čechové se sice statečně bránili, konečně však podlehli; počítalo se jich 1177 zabitých a 300 zajatých. Však také Bavorů zůstalo 300 zabitých a 30 těžce raněných na bojišti. Veškeré vozy a kořisť na nich naložená padla vítězům do rukou. Z celého vojska vrátilo se prý jen asi 30 jezdců, mezi nimi Pardus a Řitka, a asi sto pěších do Čech. Velké rozhořčení, které po návratu Pardusově ve vojsku před Plzní proti němu povstalo, souviselo zajisté s vinou neb s neopatrností jeho, z které ho vinili.

*) Tak při výpravě dne 11. září r. 1426 do Klatovska.

**) Srovn. u Würdingera, I, na str. 189 a v poznámce, pak na str. 190, kdež užito částečně starých místních zpráv při vypravování o porážce té.

10.

Bitva u Lipan 30. května 1434.*)

Vylíčení boje.

Boj mezi jednotou panskou, pak stranou táborskou a sirotčí počal se v Praze. Novoměstští totiž odpírali přese všecko vyzývání přistoupiti k jednotě panské. Táboři byli jim poslali některé hejtmany své, jako Ondřeje Keřského a Mikuláše z Padařova, k radě a pomoci. V Praze dlel také Prokop Holý, kdežto Čapek ze Sán po krátkém pobytu jal se již sbírati nové vojsko sirotčí v kraji Hradeckém a z měst spojených. Novoměstští vedením hejtmanů táborských strojili se k odporu. Zavřelit se proti Starému městu plaňkami a věžemi dřevěnými, které opatřili střelbou, tak že tím zamezili přístup a dovoz do Starého města branou Horskou a Poříčskou. Staroměstští naproti tomu vyzvali ku pomoci vojsko panské, které se k vybavení Plzně na Kačině sbíralo. Toto uzavřelo ujistiti se celou Prahou především dobytím Nového města Pražského, přitáhlo dne 5. května v síle as 12.000 lidí ku Praze, přešlo někde se Špitálského pole brodem Vltavu a vtrhlo přes Malou Stranu a most Karlův do Starého města. Novoměstští nedbali ovšem vyzvání k nim učiněného, aby odstranili plaňky a bašty proti Starému městu, aby nerušili dále míru zemského, nýbrž aby poddali se správě zemské a se Staroměstskými se srovnali. Ještě téhož dne, jak se zdá, počala pracovati hrubá střelba obou měst, zejmena Staroměstských od brány na Můstku a Novoměstských ze hřbi-

*) Použil jsem zde větším dílem pojednání již r. 1890 v Osvětě (XX, 861 a p., 1083 a p.) o bitvě lipanské uveřejněného, pak i kritických dodatků, taktiku bitevní vysvětlujících, vše s některým doplněním i opravou. Pokud v náhledech se srovnáváme, následuji na mnohých místech věrně líčení Tomkova.

tova od Matky boží Sněžné. Při tom podařilo se puškaři staroměstskému ranou z houfnice skvostnému zvonu, někdy císařem Karlem IV. kostelu věnovanému, na vysoké věži u Matky boží Sněžné odraziti uši tak, že spadl a se rozrazil. I šla prý nazejtří obecná řeč, že sobě chtějí Staroměstští pro zvon přijíti. Proto prý připravili Novoměstští střelbu svoji v Široké ulici. Staroměstští a vojsko panské vskočili vskutku téhož dne (6. května), avšak jinou branou, než bylo očekáváno, jak se zdá na nynějším Perštýně, do Nového města, a rychle odtud zmocnili se především radnice, tak že Novoměstští tímto způsobem zaskočeni byvše, po krátkém boji bez velké ztráty (padlo prý jen as 16 až 20 lidí) poddati se musili. Radnice byla vybita a privileje Nového města zničeny, město drancováno a postaveno jako dobyté pod moc Staroměstských. Hejtmané táborští, a mezi nimi i kněz Prokop, byli nuceni zachrániti se útěkem, a odebrali se zajisté na Tábor, kde již nové vojsko se sbíralo.

Tak shledáváme hned při prvním podniknutí jednoty panské, že vrchní vojenské velení zajisté spočívalo v rukou muže, jenž nevšední rozhled a zkušenosť vojenskou spojoval s neobyčejným důrazem.

Den před vskočením panského vojska do Nového města podařilo se zradou Přibíka z Klenového, jenž s Tábory před Plzní ležel, zašpižovati Plzeň, která by se byla již za krátko nedostatkem musela vzdáti, na delší dobu opět. Dne 8. května došla také do ležení před Plzní zpráva o dobytí Nového města Pražského. Hned nazejtří potom vojsko obléhající Plzeň opustilo ležení, zapálivši stany a bašty, vše to s takovým kvapem a nepořádkem, že i někteří nemocní a ranění uhořeli. Což pak bylo mezi nimi ještě Staroměstských, praví starý lotopisec, ty jsou zjímali, a druzí se rozkradli.

Tak dobyla jednota panská jednou ranou neobyčejných úspěchův; Táborům mocného spojence odňala a sobě ku pomoci Plzeň vybavila. Tažení na vybavení Plzně stalo se nyní zbytečným, a vojsko jednoty mohlo v Praze v jistotě vyčkati, až druhý mocný spojenec, strana pod jednou, hotova ku Praze přitrhne.

Vojska od Plzně odtrhnuvše, chtěla patrně táhnouti přímo na Prahu, avšak dostavše se až k Hostomicům, po lepší rozvaze obrátila se přes Příbram pro posilu k Táboru.*) Sirotci však oddělili se od nich do východních Čech pro sebrání dalších posil. Táboři pak již dne 11. května vytáhli opět a obléhali hrad Borotín, nedobyvše ho však pojednou, táhli přes Miličín ku Praze. Nejspíš teprve před

*) Bartošek, Prameny, V, 613.

Prahou sešli se se Sirotky, s kterými Čapek z východních Čech se byl dostavil; i leželi několik dní, a sice od 17. zajisté do 21. května, Táboři, jak se zdá, u Kunratic a Sirotci u Jiren, odkudž po vsech okolo Prahy plenili a pálili.*)

Snažili se ovšem panské vojsko, které v Praze leželo, k boji z města vyvábiti. Tu přišlo k vyjednávání, které však nevedlo k cíli, neboť hejtman sirotčí Čapek především žádal navrácení Nového města Pražského, které ke straně Sirotků se počítalo, i s kořistí tam vzatou. Když se tedy ani jedno ani druhé nezdařilo, odtáhli opět ke Kolínu, pálili a hubili statky jednotníků panských, a v tom čase i dobyli panu Jindřichovi z Wartemberka města jeho Jičína.

Mezi tím blížila se vojska strany pod jednou ku Praze pánům pod obojí na posilu, a sice lantfrid Plzeňský, k němuž se přidružila posádka karlštejnská v počtu 500 jízdných a pěších s 30 vozy, kteří pak na dalším pochodu obehnali tvrz Tachlovice u Prahy, která se jim bez odporu vzdala, a ještě téhož dne, 25. května, spojili se s panským vojskem pod obojí u Záběhlic, kamž zároveň i vojsko pana Oldřicha z Rosenberka, pana Menharta z Hradce ze statků jeho v Prácheńsku ležících s jinými více dorazili. Již nazejtří dne 26. května vytáhla všecka spojená síla panská s Pražany ve čtyřech vojskách do pole: jedno vojsko pánův pod obojí, druhé lantfrid Plzeňský, třetí lid pana Oldřicha z Rosenberka, a konečně Pražané ze všech měst s Mělnickými.

Co v těchto čtyřech dnech až do bitvy u Lipan podnikli, nevíme, jisto jest pouze, že konečně přitáhli k Brodu Českému, jenž se jim bez boje vzdal. V ten čas, zajisté ještě před vytažením do pole od Prahy, rozepsali páni do všech měst táborských a sirotčích, vyzývajíce jich, aby k jednotě přistoupili a ku králi Sigmundovi se přiznali, že by jednota, kdyby tak neučinili, mínila jich mocí k tomu donutiti, neboť prý dotud s pole netrhnou, dokud by

*) Eodem tempore inimici a Plzna recesserunt et se versus Pragam recipientes juxta Novum castrum aliquibus diebus castra metati essent, ulterius procedentes versus Coloniam. Acta conc. p. 1651. K tomu sluší srovnati: in magna tribulatione tunc currente, quia Thaborenses et Sirotkones tunc circum Pragam devastabant et comburebant. Ruk. univ. pražské, III, G, 27 (u Höflera 589) *k 21. květnu* citovaný u Tomka, Děj. Pr. IV, 641; pak letopisy české 89: „a potom v pondělí na sv. Ducha (17. května) Táboři a Sirotci položili se s vojskami nedaleko od Prahy u Jirna a u Krče, po těch vsech lidi hubíce a Pražany z Prahy vábíce a lúdíce a pobízejíce jich k bitvě.“ Srovnávají se tedy dva dobré prameny v tom, že obě vojska, táborské i sirotčí, zároveň před Prahou ležela.

obecní mír nezabezpečili: až pak budou všichni za jeden člověk, pak že chtějí ke králi Sigmundovi jeti a jej do země uvésti.*)

Když vojska bratrská o vtrhnutí pánů od Prahy do pole byla zpravena, dala se rovněž na pochod. Strategický cíl obou vojsk bratrských byla ovšem Praha, a kněz Prokop měl úmysl, přímo na Prahu táhnouti,**) které doufal pomocí Novoměstských, spíše jen překvapených, než přemožených, se zmocniti. Při tom mínil se takticky zachovati jen obranně, a bitvu v otevřeném poli přijmouti jen za příznivých okolností. Vojsko panské naproti tomu, jsouc v přesile, muselo nyní boj takový, kterému se dotud bylo vyhýbalo, samo vyhledávati a tažení polních vojsk na Prahu zmařiti. Proto volil kněz Prokop na Lipském vrchu postavení obranné, kdežto páni proti němu se obrátiti a útok podniknouti musili. Tak veškerá moc Čechův nyní jen na dva tábory rozdělených setkala se v neděli ráno dne 30. května as na půl cesty mezi Brodem a Kouřimí k rozhodnému boji.

Vsi Lipany a Hřiby leží dobrou čtvrť hodiny od sebe na půlnočním, velmi volném svahu vrchu Lipského neboli Lipské, jenž se tu v širou rovinu ztrácí. Na východním dosti příkrém svahu ve směru polednim, podél cesty od Kouřimě se táhnoucím, pak i na polední straně své byl bezpochyby v 15. století jako z části až do dneška pokryt lesem. Nade vsí Lipany na temeni vršku, odkudž pěkný rozhled do širé pláně se otvírá, na místě, kde nyní pomník stojí, zavřela se bratrská vojska v šestiřadé vozové hradbě, čelem jsouc k Brodu, odtud dvě hodiny cesty na severozápad vzdálenému, obrácena.

Bratří měli totiž šest kop vozův, i tvořila tedy delší strana hradby jejich řadu asi 50 vozů; v čele pak zavřena byla řadou

*) O tom máme zprávu Matějem Husníkem s bojiště přinesenou 2. června do Plzně (Palacký, Urk. II, 416, 417): Auch haben die herren allen steten auf der Hussenseytten enpoten und geschriben, das si dem Kaiser gehorsam seyn und auf unser seytten treten. Welich das tůn, wellen si aufnehmen, wolten sie das aber nicht tůn, so wollen sy die darzu nöten mit gewalt, und si mainen auch ausz dem veld nicht zu ziehen, sie wellen yee frid machen, und wenn si dann ainig werden als ain mensch, so wellen s. nach dem Kaiser reytten und zu dem land pringen. Že tato vyzvání se stala některý čas před bitvou lipanskou, to vysvítá z toho, že mnohá města, jak na svém místě bude pověděno, v den bitvy již poselstva v ležení panském měla a částečně i bitvy samé se súčastnila na straně panské.

**) Decreverat Procopius haud quaquam pugnae copiam facere, nisi ex occasione praerogativa daretur. Erat ei animus recta via Pragam petere, ubi non dubitabat, Novam civitatem sibi portas aperturam. Sylvius v kap. 51.

o 25 vozích. Mimo menší pušky měli jmenovitě 40 houfnic ve vozích, v čele a po stranách rozestavených. Vojsko jejich čítalo okolo 10.000 mužů, mezi nimi 700 jezdců. Velení měl u Sirotků hejtman polní Jan Čapek ze Sán a vedle něho správce vojska kněz Prokůpek; u Táborů pak byl správcem vojska kněz Prokop a vedle něho polní hejtman Ondřej Keřský.

Vojska bratrská, hledíce získati toto výhodné postavení na vrchu Lipském, přitáhla ve velkém spěchu zajisté časně z rána od Kouřimě. Vojsko panské, uslyševši o pochodu bratří, hnulo se od Brodu proti nim a rozestavilo své vozy v jedenácti řádech mezi Lipany a Hřiby pod hradbou bratrskou, k ní čelem je obrátivši. Řády vozův jejich čítaly po kopě, a počítáme-li délku jednoho vozu i s prostorou nutně otevřenou mezi vozy průměrně na deset metrů, měl šik jejich při pochodu přes půl ($^6/_{10}$) kilometru zdélí. Vpředu a vzadu bylo určeno po 30 vozích k zavření. Vojsko panské čítalo přes 19.000 lidí, mezi nimi 1200 jezdců s přiměřeným počtem houfnic i jiné střelby, bylo tedy počtem téměř dvakrát tak silné jako spojené vojsko bratří.

Na straně panské jmenují se přítomnými, a sice ve vojsku pánů pod obojí: Aleš z Risenburka správce zemský, Menhart z Hradce, Hynek Ptaček z Pirkštejna seděním na Ratajích a na Polné, Vilém Kostka z Postupic, Aleš Holický ze Šternberka, Diviš Bořek z Miletínka seděním na hoře Kunětické a hejtman chrudimský, Beneš z Mokrovous, Petr z Janovic seděním na Chlumci, Jindřich Velišský syn někdy Čeňka z Wartemberka, a vedle nich četné zemanstvo z krajů okolních; mimo to mladý Heralt*) z Kunštátu seděním na Poděbradech, Jan Černín z Vysoké, Přibík z Klenového s Petrem Zmrzlíkem ze Svojšína na Orlíce a Benešem z Myslína; pan Beneš z Dubé na Kozlém, lid paní Perchty Konopišťské ze Šternberka (vedením purkrabí jejího Jakoubka z Božejova), Mikuláš z Lanštejna a z Borotína, Arnošt Leskovec z Humpolce, Jan Malovec z Pacova a jiní. Lid pana Oldřicha z Rosenberka vedl rytíř Mikuláš Krchlebec, purkrabí na Zvíkově, a dva jiní hejtmané. Při lantfridu Plzeňském stáli kromě Jana Krušiny z Lichtenburka, Zdenka Drštky, královského purkrabí na Týně Horšově, pak Alše ze Žeberka, též bratří Burian a Jan z Gutštejna, Humprecht z Kocova, Protiva ze Svojšína, Boreš z Oseka, pán starého rodu, však schudlý a pěšky bojující,

*) Srovn. článek J. Tenory: Z mladých let pana Jiřího z Kunštatu a z Poděbrad v ČČMus. 1895, str. 290 a p.; též dodatek od Zd. Tobolky v Č. Mat. Mor. 1896 na str. 260.

rozličtí zemané z kraje Plzeňského a jistý počet měšťanů a žoldnéřů plzeňských; k tomu z Práchenska kromě lidu pana Jana z Rabí také Václav Varlejch z Frimburka a lid pana Václava z Michalovic, velikého mistra strakonického; na konec lid a manové z posádky karlštejnské s místopurkrabím tamějším Vilémem z Jaroslavic a jiní. Pod korouhví Pražskou pak stáli měšťané a lid jejich ze všech tří měst Pražských a sousedé Mělničtí.

Za nejvyššího velitele těchto spojených vojsk zvolen byl pan Diviš Bořek z Miletínka, jenž druhdy bojoval po boku Žižkově. Byl-li on osnovatelem plánu bitvy a podniků panských, od početí polního jejich tažení s takovým důrazem prováděných? Na mocnou ruku jedinou vše řídící pravděpodobně lze souditi. Eneáš Sylvius však připomíná, zajisté na základě dobrého pramene, že první zásluhu o vítězství přičítají panu Menhartovi z Hradce, na druhém místě udatnosti pana Hynka Ptačka z Pirkštejna. Nelze ovšem rozhodnouti, zdali prvnímu mimo zásluhy o politické vedení strany také podíl na vojenské slávě přičítati mínil.*)

Hejtmanem nad vozy byl učiněn Jan Černín z Vysoké s jedenácti jinými správci vozovými na koni, z nichž každému připadlo vésti jeden řád o kopě vozů.

Uvážíme-li poměry obou vojsk před bojem a naději na vítězství té neb oné strany, padá ovšem na váhu, že bylo vojsko panské mnohem četnější; naproti tomu vozový šik bratrský na vrchu Lipském, hájený lidem alespoň dle jádra svého boji zvyklým a jako řemeslu vycvičeným, po pomstě na „zrádných pánech“ toužícím, a opatřený střelbou výtečně obsluhovanou, byl téměř nepřemožitelný, pokud by se nepodařilo vojsko z vozů vylákati. Vojska bratrská řídila se známým nám již pravidlem Žižkovým při vyhledávání svého postavení bitevního.

Ještě před samou bitvou učiněn byl poslední pokus o smíření stran. Prostřednictvím zajisté oněch mužů pod obojí ve vojště panském, kteří se lekali krvavého vítězství té neb oné strany národu vždy osudného, jednáno ještě jednou mezi oběma tábory. Z panské strany nabízelo prý se zvolení stejného počtu osob z každé strany na vyrovnání sporů. Bratří ale všecka podobná nabídnutí zamítali, kladouce za první podmínku, aby jim navráceno bylo Nové město Pražské i s kořistí vzatou, a Plzeň v stavu, jak ji byli opustili. Když

*) Na m. u. kap. 51: Primus ejus victoriae auctor habitus est Mainardus, et post eum Ptackonis magna virtus visa.

na to páni odpověděli, že hotovi jsou tak učiniti, když jim oni vrátí vše to, co byli dotud pobrali, přerušili bratři další jednání, pravíce: Tak to tedy rozdělíme pěstmi. Potom ihned počali z vozů svých dobře mířenými většími i menšími puškami páliti do ležení panského, značně jim škodíce. Tu počal opět obecný lid reptati proti pánům, že prý lépe jest útok podstoupiti a v boji padnouti, než takto čas mařiti a bídně hynouti; pročež zdvihli se páni a hejtmané a šikovali se k boji. Mezitím zdvihl se silný vítr, který prach i kouř hnal na ležení panské, tak že ani před se neviděli. Když pak dle obyčeje padlo vojsko před bojem na kolena a pomodlilo se, přestal vítr a sprchlo. Kdyby byli páni hlasu obecného lidu do pravdy uposlechli, byli by bezpochyby brzo sdíleli osud, jako v tolikerých bitvách nepřátelé Žižkovi, jako Pražané u Malešova a Němci u Ústí; proto užili jen válečné lsti, zdvihli se sice k útoku, ale jen na oko, aby nepřítele z vozů vyvábili. Tu prý zase pěší střelci obávali se, že je páni na koních v boji opustí a v tísni zanechají. Proto prý páni ssedli s koní a dali sobě odepnouti ostruhy, pravíce, že s nimi chtějí zůstati živi i mrtví, tak že jen ti, kteří vozy vedli, a snad nejvyšší velitel, zůstali v sedle, všeho všudy třináete.

K pochodu a útoku musel se vozový šik v čele i v zadu otevříti. Vojsko bylo ve dvou zástupech šikováno, jeden hlavní a silnější v čele se čtyrmi houfnicemi. Ostatní děla byla v krajních vozích rozestavena. Druhý zástup byl v zadu ve vozích postaven. Vedení nejpřednějších šikův bylo svěřeno Mikuláši Krchlebcovi, který k nebezpečnému úkolu svému vybral sobě nejzkušenější a nejlépe oděný lid svého pána, pak lid pana Menharta z Hradce, nejlepší lid z kraje Plzeňského a jiných pánů pod korouhví rosenberskou.

Pak hnuly se vozy i s lidem ku předu, a když dojeli k čelu zavřených vozů bratrských, vypálili nejprve čtyři své houfnice, i počal boj z obou stran hrubou i menší střelbou. Za nedlouho ustali panští na chvíli, jako by byli z pořádku, a vozy uhnuly se na levo, jako by chtěly s pole ustoupiti, tak že pravý bok jejich pošinut byl proti pravému boku vozů bratrských. Tu vypálili bratři veškerá děla svá do pravého boku panského, a Krchlebec kázal taktéž ze svého pravého boku učiniti.

V tom vozy panské zastavily a obrátily se k ústupu ve směru opáčném. Obrat ten byl učiněn tak, jakoby každý muž a každý vůz byl se otočil „čelem v zad“, aniž byl jinak pořádek šiků porušen, pouze že ti, jenž dříve stáli v zadu ve vozích, tvořili nyní *čelo;* a ti, jenž dříve, jako Krchlebec s jeho houfy v čele proti vozům bratrským

postupovali, nyní od nich ustupovali jako zadní houf. Že bratří právě veškerá děla svá vypálili a nemohli jich užiti rychle opět, jakož pak i hustý kouř vypálením děl obou vojsk najednou povstavší usnadnil zajisté tento manévr vojska panského, ať již tím neb oním způsobem proveden byl.*) Když obrat ten byl proveden, vozy panské touže cestou, kterou byly postoupily, hnuly se nazpět, tak že Krchlebec na malou chvíli se svými šiky dostal se opět jako při početí boje k čelu vozové hradby bratrské. Avšak nezastavili se, ale všech jedenácte řad vozů panských, pohybovalo se podle vsi Hřibů směrem asi k Českému Brodu nazpět, tak že pohyb ten učiniti musil dojem rozhodného ústupu neb útěku s bojiště.

Tu také nařízeno šikům Krchlebcovým, nyní v otevřených vzadu vozích k výpadu sešikovaným, aby sklonily prapory, samostříly a sudlice, aby jich počet a pořádek pronásledovatelům nebyl nápadným.

To vše uzřevše bratří, dali se sklamati na oko prchajícím vojskem panským, a otevřevše také vozy své, hnuli se s nimi spěšně ku předu. S hromovým křikem, že nepřátelé běží, za hlučného troubení útočného a za ustavičného střílení z pušek a loučení šípů hnali se za nimi. Přiblíživše se as na půl honu k vozům panským, zastavili vozy své a vyrazili z nich jízdní i pěší, pokoušeli se ze zadu pánům do otevřených vozů vskočiti. Když pak se bratří od vozů svých dostatečně vzdálili, tu teprv obrátily se šiky panské ve vozích svých vzadu přichystané, a vztýčivše opět korouhev rosenberskou, vyskočili z vozů v šicích úplně spořádaných a utkali bratry, v rychlém pronásledování z pořádku přišlé, s takovou silou a s takovým úprkem, že tito, spozorovavše ovšem také brzo lesť válečnou, obrátili se k vozům svým, chtíce se v nich zavříti opět.

Ale páni nedali jim oddechu, a v patách za nimi bijíce a tepouce vnikli nejprvnější s Krchlebcem zároveň s bratry do vozů jejich, kdež s nimi některý počet byl též zavřen. Ti pak pomáhali ostatním za nimi do vozů, a když osm vozů také převrátili, zástupové valem hrnuli se do vozů. Mezi prvními, kteří do vozů bratrských vnikli, jmenuje kollegiát Pražský pana Mikuláše Lanštejnského z Borotína, Jana Malovce Pacovského, Petra z Janovic a Arnošta Leskovce.

Co se toto dálo, zabočilo čelo vozův panských za ves Hřiby, a hlídky panské odtud dobře viděly nepřítele od svých vozů se vzdalujícího, kdežto bratří pohyb v čele vozův panských, samou vsí Hřiby

*) O způsobu obracení vozů směrem opáčným viz v knize třetí pod záhlavím: Vojska s šikem vozovým na pochodech, str. 231—233.

krytý, ani spozorovati nemohli. Tu v příhodné chvíli odtud vyrazil oddíl jízdy panské a rychle vskočil bratřím také do vozů ze zadu otevřených, a za ním pustil se i ostatní lid, tak že bratří v krátké době v předu i v zadu přesilu nepřátel měli ve vozích, sami v nich jsouce těsně sevřeni. Tu počala z obou stran krutá řež, neboť prý páni nikoho neživili, houfy nepřátelské jako snopy porážejíce.

Bratrské vojsko, ve své vlastní hradbě sevřené, musilo ovšem brzo hleděti, aby získalo otevřené pole zase, a v skutku bratří na rozkaz Prokopův otevřeli vozy asi po pravém boku a opustili je, tak že boj v otevřeném poli znova započal. V této chvíli zajisté Jan Čapek ze Sán, jenž jízdu vedl, s Ondřejem Keřským, majíce bitvu již za ztracenou, dali se na útěk a zachránili se s částí jízdy a některým počtem pěších na Kolín. Útěk jízdy, pak přesila a dobrý pořádek vojska panského zmařily i výsledek posledního rozkazu, jejž vrchní velitel patrně na zachránění zbytku vojska byl dal. Vojsko panské však zaskočilo zajisté množstvím i jízdou svou ostatním ústup ke Kolínu, tak že úplně rozražené šiky bratrské jen ještě směrem k Českému Brodu v divokém útěku hledaly spásu. Tu však opět jsouce napadeni, dílem na útěku byli pobiti, dílem v zajetí padli, neb se rozutíkali, kam kdo věděl a mohl.

Prokop však i s Prokůpkem a jinými kněžími táborskými a sirotčími, vidouce porážku svých rozhodnou a úplnou, již ani vozů neopustili, nýbrž volili smrť tu s jinými bratry svými. Vedle obou Prokopů zahynulo ještě pět neb sedm kněží v tomto boji.*)

Bitva se počala v nešporní hodinu, tedy asi mezi čtvrtou a pátou hodinou odpolední dle našeho orloje; okolo šesté vykonáno ono bitvu rozhodující vskočení bratřím do vozův, a asi před osmou hodinou večerní byla bitva skončena. Ihned potom svezli páni vozy bratrské mezi řády vozů svých a tam je sešikovali.**) Hlavní moc spojených vojsk mnohé zajaté s sebou vedouc, odtrhla bez odkladu s bojiště na pronásledování hejtmanů uprchlých dále ke Kouřimi,***) kdež v poli přes noc tábořila a nazejtří přitrhla již před Kolín.†)

Bojiště bylo pokryto 1500—2400 zahynulých bratří a asi 500 panských.

---

*) Dle rukopisu Vyšnébrodského Letopisů českých asi z polovice 15. století, dosud netištěného.

**) Dle zprávy Husníkovy, Palacký, Urk. II. str. 417.

***) Dopis Zdeňka z Drštky, Acta conc. p. 1645.

†) Bartošek, Prameny V, 615.

Vskočení do vozů a hlavní boj stal se, jak již z šikování obou vojsk i z příhod bitvy na jevo jde, a jak zcela správně starý letopisec český udává, „pod Lipany u vsi u Hřib“ na severovýchodní straně ode vsi této.*) U nás pak vešlo v obyčej, památnou bitvu tuto zváti bitvou Lipanskou.

Po celou noc zajisté trval ještě ruch na bojišti, sbírání zbraní, hledání kořisti a dobíjení poražených. Veškera úprava válečná, pušky i zbraně a vše, co bratři měli, dostalo se v kořist vítězům. Také tři archy s božím tělem, jež dle zvyku do boje nosili, byly ztlačeny a zetřeny. Moc polních vojsk táborských a sirotčích, jež byla po tolik let postrachem všech okolních zemí a národů, byla na vždy zničena. „Und die Hussen mügen chain veld mit macht mer gehaben“ zcela případně Husník již třetího dne po bitvě v Plzni zvěstoval. Z mnoha tisíc zajatých páni obecný lid nechali odejíti, jenž prý k boji přinucen byl, vzácnější pak vězně, pana Roháče z Dubé a Jana z Bergova a jiné, propustili bezpochyby později na základě snesení sněmu o sv. Janu Křtiteli v Praze. Zajatí, mezi nimiž z menších hejtmanů táborských jmenují se Jíra Ušatý a Mareš Kršňák, byli mezi čtyři vojska, z nichž se panská moc skládala, rozbytováni. Avšak dle souhlasících zpráv nemůžeme pochybovati, že páni zrádným a ukrutným způsobem zbavili se jedné části zajatých, a sice přednějších bojovníků bratrských. Návodem prý pana Menharta z Hradce, jenž dal biřicem volati, že by zkušené bojovníky chtěli k další válce najmouti za žold, odloudili je od ostatních, a opatřivše je bezbranné prozatím ve stodolách, dle obyčeje z došků a srubů sdělaných poblíž Brodu Českého, tyto bezpochyby v noci zapálili. Tím způsobem bídně zahynulo 700 až 1000 starších bojovníků táborských.

O posledních okamžicích kněze Prokopa spolehlivých zpráv se nám nezachovalo. Vypravování Sylviovo, že by Prokop se zástupem bojovníkův na rychlo sebraných do nejhustšího nepřátel houfu byl vnikl a po udatném zápasu, více unaven než přemožen, šípem na zdař bůh puštěným byl zahynul, jest sice po způsobu zpravodajovu

*) Dr. J. V. Prášek ve zprávě své, dvě leta po vydání mého pojednání o bitvě lipanské taktéž v Osvětě uveřejněné, bezpečně ujistil, že *mezi* Hřiby a Lipany železných kulí, malých a větších, podkov, pik, ostruh a rozličných zlomků zbraní mnoho bylo při orání nalezeno, jakož pak na *severozápadní* straně od Lipan četné kostry zcela mělce ležící, vše to ještě za naší paměti a právě tam, kam i podání bojiště klade (Osvěta, XXII, na str. 749 a 751). Tím dodatečně potvrzuje se místo vskočení do vozů a hlavního boje mnou na jiném základě vyšetřené, poněkud snad i můj výklad taktiky bitevní.

romanticky vylíčeno, avšak na pravdě se sotva zakládá. Palacký proti tomu pádně uvedl, že Prokop, jak sám o sobě v Basileji prohlásil, jakožto kněz zbraní nikdy do rukou nebral. Stará kronika zmiňuje se o něm, že v bitvách jen pro obranu v tlustém kabátě v čele bojujících stával. Zrnkem pravdy v dalším líčení Sylviově jest jen asi to, že v tomtéž houfu bojujících s knězem Prokůpkem zahynul.

Jest při tom pozoruhodno, že v prvních zprávách o porážce vojsk bratrských, a sice ani Zdeněk z Drštky, ani Tluksa z Buřenic, ani Plzeňští, ani Husník o Prokopovi se nezmiňují, což by asi byli učinili, kdyby o smrti Prokopově hned po bitvě byli zvěděli. Tak zajisté teprv druhý den po bitvě oba Prokopové v tomtéž houfu mrtvých (*in una gleba*, praví Sylvius) nalezeni a poznáni byli, a na tom základě sobě asi Sylvius svoje vypravování zosnoval. Klesl tedy kněz Prokop mezi svými bratry, krojem od nich se neděliv, od protivníkův ani nepoznán.

Již před bitvou lipanskou sjížděli se z rozličných stran zemané, pak poselstva z měst táborských a sirotčích vyslaná, pánům se k jednotě a úmluvám podávajíce. Tak jmenovitě připomíná se, že z Žatecких, Lounských, z Litoměřic, Českého Brodu a jiných měst někteří již v poli u Lipan s pány se sjeli. Také v den bitvy samé v ležení panském šel obecný hlas, že města všecka se poddají.

Před Kolínem učiněna s Čapkem, s obcí Kolínskou a bez pochyby i s ostatními městy, pokud již v táboře panském některými ze svých zastoupena byla, úmluva toho znění, že ani ve válce pokračovati ani sjezdy jiné držeti nemají, až na sněmu ke dni sv. Jana Křitele do Prahy položeném, tam že všickni páni, zemané a města mají se vynajíti dáti, a co by tam mezi pány, zemany a městy usneseno bylo, na tom všickni zůstati a dosti míti mají. Kdož by pak se dle toho nezachoval, k tomu že jako ke škůdci zemskému hleděno býti má. Po uzavření úmluvy té, která jedenácti kopami zaručena byla, rozpustili páni vojsko a k domovům se rozjeli, jen lantfrid Plzeňský zůstal ještě několik dní za zvláštní výpravou v poli.

Válečná lest a vskočení do vozů bratrských.

O bitvě lipanské máme tři zprávy, které se o postupu bitvy rozpisují.

První jest zpráva jakéhosi Matěje Husníka, kterou tento přímo z bojiště do Plzně dne 2. června přinesl, a kterou v Plzni asi k dalšímu rozšíření do Němec v němčině poznamenali. Matěj Husník patrně

v předu vozů panských s Krchlebcem boje se súčastnil, a proto také činy jeho a manévry při početí bitvy šíře vypisuje:

It. herr Niclaus Richlawitz (= Krchlebec) von Klingenwerk, der hat den Spitz (t. j. houfy v předu ve vozích) gefürt, und hat zu Im seins herrn (t. j. Oldřicha z Rosenberka) dienar und die eltesten ausz Pilsner kraisz, und die herrn Mänharts von Newenhausz und ander herrn edelläwt, die im darzu tauglich gewessen sein, genomen; und haben die wägen zu den spitz zugeschickt mit XI zeilen, und die Hussen haben Ir wägen zugeschickt mit sechs zeilen. Da haben unser läwt vier püchsen an den spitz zugeschickt und die andern püchsen all neben auf die seitten. Da si zesamen ritten (když se potkali) unser spitz mit der Thaber spitz, da haben die unsern mit den vordristen püchsen in irn spitz geschossen, und haben darnach ein klein weil aufgehört, und haben getan, als si getrübt gewesen sein (jako by byli z pořádku), und haben sich gewendet, als sie ausz dem veld heben wellen (uhnuli se stranou, jako by chtěli z pole trhnouti). Da haben die Hussen all ir püchsen auf die unsern abgeschossen. *Also ist herr niclaus zu stund widerumb zu iren spitz kömen*, und hat die herrn auf unser seitten heissen schiessen in der Hussen heer auf die seitten mit den püchsen. (Jest patrno, když Krchlebec ze svého pravého boku dal střílet bratřím do boku, při onom uhnutí musel pošinouti vozy na levo, ku pravému boku vozů bratrských. Když pak, o čem Husníkova zpráva ovšem nemluví, vozy panské v opáčný směr se obrátily a kudy byly postoupily, zase couvaly, musel Krchlebec opět některý čas státi proti čelu vozů bratrských.) Da hat sich her Niclaus aber gewendet und ein clain weg von In gezogen, als er hiet (hätte) weichen wellen. Do das die Hussen ersehen haben, do haben si Ir wagenburg aufgetan und den unsern nacheilen wellen. Do hat sich herr Niclaus mit dem volk wider umkert (byl na ústupu, i musil se s lidem ovšem obrátiti, chtěje utkati nepřítele jej stíhajícího), und hat mit In (ihnen) in die wagenburg gesprungen und hat mit den veinden gevochten als lang, das sie In in die wagenburg verschlossen haben (to jest, pronásledoval ustupující bratry tak dlouho, až oni, chtíce vozy své za sebou opět zavříti, i nejprvnější houf Krchlebcův do svých vozů zavřely.) Also haben die (to jest Krchlebec s prvním houfem svým) unsern (dativ) von herrn Mänharten von Newenhausz, des von Rosenberg und ander herrn pest gewappent läwt under den unsern umb die wagenburg hinein gehebt (gehoben) und geholfen; dieweil haben die unsern (to jest následující houfové) die veindt gestürmpt und die wägen in der wagenburg niedergeworfen, das sie

den unsern hinein zu hilf kömen sein, das sie das veld also behabt und die veindt all niedergelegt haben.*)

Kdežto Husník, který byl v předu vozů panských s Krchlebcem šikován, jen to vypravuje, co jako očitý svědek viděti mohl, a o tom, co se vzadu vozů panských i bratrských dělo, ničeho neví, — obsahuje jiné, latinské psaní rady a obce města Plzně, datované o den dříve, to jest již den 1. června, a svědčící jistým jim známým mnichům a bezpochyby jednatelům jejich v Basileji, opět jiné vypravování neznámého účastníka bitvy, *který však byl v zadu ve vozové hradbě*, bezpochyby při jízdě, šikován. Toto psaní cituje Schaller ve své topografii IX, 33 bezpochyby z konceptu neb nějakého kopiáře, nyní ztraceného, odkudž jej Palacký vytisknouti dal ve svých Urkundliche Beiträge II, str. 414. Totéž psaní tištěno jest také již v Actis conci-

*) Pro důležitost kladu zde zprávu Husníkovu také celou v českém překladě: „Pan Mikuláš Krchlebec ze Zvíkova vedl čelo vojska, vybrav sobě lid svého pána a nejstarší z kraje Plzeňského, pak z lidu pana Menharta z Hradce a jiných pánů, kteří se mu k tomu schopnými zdáli. Měli vozy šikovány v jedenácti řádech, a vojsko táborské v šesti řádech. Pak šikovali naši čtyři pušky v čelo, a všecky ostatní do krajních řádů po stranách. Když se pak čelo našeho vojska potkalo s čelem Táborů, tu jim naši z předních pušek do čela vypálili. Potom trochu ustali, tváříce se, jako by byli z pořádku, a ubnuli se stranou, jako by chtěli s pole trhnouti. Tu Táboři veškery pušky na ně vypálili. Pan Mikuláš přišel potom opět k čelu jejich vojska, nařídiv našim pánům při našem boku, aby do boku Táborů vystřelili. Tu se ale pan Mikuláš obrátil a něco málo od nich odtáhl, jako by chtěl s pole ustoupiti. Táboři to uzřevše, otevřeli vozy své, a naše pronásledovali. Tu se ale pan Mikuláš se svým lidem opět obrátil a zároveň s nimi do vozů vskočil, tak dlouho s nepřáteli se potýkav, až jej do svých vozů zavřeli. Potom oni našim lidem okolo vozů, a to pana Menharta z Hradce, pána z Rožmberka a ostatních pánů, do nich pomáhali, je do nich zdvihajíce. Mezitím naši šturmovali proti nepřátelům, vozy jejich hradby kácejíce, že našim do nich přijíti mohli na pomoc. Tím způsobem pole podrželi a nepřátele všecky porazili.“ Několikrát opakuje se v německém textu, že děj dle okolností patrně předcházející ve vypravování následuje; jako hned v první větě; dále na příklad: *also ist herr Niclaus zu stund widerumb zu iren spitz kömen und hat auf unser seiten heissen schiessen in der Hussen heer auf die seiten*; aneb: und hat (herr Niclaus) mit In in die wagenburg gesprungen *und* mit den veinden gevochten als lang, dass si In in die wagenburg verschlossen haben. V prvním případě nebyl by mohl bok panský do boku bratrského střílet, kdyby nebylo ustoupení Krchlebcovo k čelu vojska bratrského *následovalo*; v druhém případě opět musel je dříve bojem zaměstnávati, *nežli* jim do vozů vskočiti mohl. Tuto nesrovnalost v německém textu, která porozumění jeho znesnadňuje, vysvětluji tím, že jest patrně překladem zprávy Husníkovy po česku podané, a v něm přechodník minulého času nedokonale do němčiny přeložen. V překladu českém, jak za to mám, postup děje původní zprávy se opět objevuje.

liorum r. 1714, p. 1644, zde patrně dle originálu do Basileje došlého. V obou těchto exemplářích nalézáme některé chyby písařské, nad to pak jsou oba také rozdílné *ve čtení samém;* já však mám čtení poslední, z originálu vzaté, za správnější, a dle toho také cituji část zde vyňatou:

Cumque instaret hora certandi, et acies contra se procederent, nos vero ordinati eramus retro in parte posteriori, tunc nostre acies, *secundum quod ordinatum erat,* terga verterunt, fugam fingentes, *ita quod nos, qui eramus in cauda in parte posteriori, fuimus in capite a parte anteriori.* Inimici autem hoc videntes, videlicet nos terga vertisse, concrepantes buccinis clamabant horribiliter magnis vocibus: consurgite, consurgite et insequamur, ecce enim fugiunt. Et sic omnes adversarii consurgentes de castris suis et curribus egressi, equestres et pedestres nos sunt insecuti. Nos autem, qui eramus in parte posteriori, *videntes, quod se a castris suis et curribus elongaverunt,* assurgentes in nomine domini, cujus causa agebatur, agressi sumus eos *a tergo,* et intercepimus eorum regressum ad eorum castra et currus. *Alii autem* barones et nobiles *cum omni multitudine* (tedy s valným houfem) consurgentes a parte anteriori (vlastně nyní po obrácení vozů bylo by správněji, a parte posteriori; avšak zpravodaj zůstává při svém pojmenování věren prvnímu šikování při početí boje), invaserunt eos unanimiter quasi vir unus, et sic ante et a tergo eos tanquam manipulos dejiciebamus, caedentes, quamvis multi reddebant se et reddidissent captivos. Non erat tunc tempus captivandi, sed interficiendi solum; etiam aliqui per nos captivi extrahebantur violenter de nostris manibus et interficiebantur. Et sic per hunc modum domino Deo nos precedente omnes inimicos prostravimus paucis evadentibus.*)

Tento zpravodaj opět vypravuje na prvním místě, co se dělo vzadu vozů panských, poněvadž zde byl šikován, ale vypravuje také, co se dělo v čele při hlavním vojsku. Přehled vypravování jeho jest

*) Když přišla doba boje a šikové proti sobě postupovali a my v zadu čili v zadním houfu byli šikováni, tedy šikové naši, jak nařízeno bylo, obrátili záda, jako by na útěk se dávali, tak že my, co jsme byli v zadu čili v zadním houfu šikováni, ocítili jsme se v čele jako přední houf. Nepřátelé však to vidouce, jako bychom na útěk se byli dali, celým táborem svým hnuli, z vozů vyskočili a nás jezdecky i pěšky pronásledovali, hlučné troubíce a velikým hlasem volajíce: ‚Vzhůru, vzhůru za nimi, hle, již běží, běží.' My však, což jsme byli v houfu zadním, vidouce, že od svého tábora a svých vozů se vzdálili, s pomocí boží, o jehož věc se jednalo, povstali jsme vzhůru a napadli je ze zadu, jim ústup do tábora a vozů jejich zaskočivše. Jiní pak páni a zemané zdvihše se se vším

zcela jasný. Aby však byli mohli vzadu z vozů viděti, jak se nepřátelé od svých vozů vzdalují, a aby byli mohli jim vskočiti vzad, nedá se jinak rozuměti, nežli že jim vskočili po zadu *do otevřených vozů*, a tudy v ústupu do vozů ze zadu jim překáželi. Z toho souditi nutno: 1. že to byla rychlejší jízda, která v příhodné chvíli tuto diversi provedla, a že v textu řečený zad (nyní ovšem čelo) vozů panských musel zabočiti nejspíše za ves Hřiby, odkud hlídky dobře mohly, samy jsouce od nepřátel nepozorovány, od svých vozů se vzdalující pozorovati; 2. že vozový šik při ústupu svém asi v polokruhu se zkroutil. Toto vskočení jízdy ze zadu do vozů bratrských stalo se snad o několik okamžení dříve, aneb alespoň současně, když Krchlebec do předních zároveň s bratry vnikl

To, co zde soudíme z celého postupu bitvy, potvrzuje také Sylvius a (bezpochyby po něm) Theobald, že páni vskočili bratřím do vozů *jízdou*, tu kde vozy otevřeny zůstaly. Vypravování Jana z Gubína, že by byli před početím bitvy páni se svými k upokojení pěšího lidu s koní ssedali, ostruhy sobě odepnouti davše, nemůžeme ovšem v ten smysl rozuměti, že by veškera jízda tak byla učinila, nebo že by při dalším pánům prospěšném rozvinutí boje byla koní více nepoužila, a to ke škodě celého vojska právě tu, kde jí ten důležitý úkol připadl, aby rychlostí pohybu svého nepřítele překvapila a ze zadu napadla.

Srovnáme-li dosavadní postup bitvy, dle obou zpráv plzeňských v textu vylíčený, vyjasní se nám také vypravování třetího hlavního pramene o bitvě této, a sice vypravování Bartoška z Drahonic. Bartošek nejmenuje výslovně Mikuláše Krchlebce, praví však o lidu, o kterém víme, že právě od něho veden byl, v tento smysl: Et optimas gentes domini Ulrici de Rozmberg praedicti, de districtibus Plznensi, Prachinensi, domini Menhardi et de Karlstein in cauda et tergo curruum ipsorum cum vexillo domini de Rozmberg clam et secrete hastas et ballistas apprehensas ad terram declinantes ordinaverunt, *et verso quasi tergo et cauda* curruum ipsorum ab ipsis hostibus Taboriensibus et Orphanis etc. *quasi* recedere et fugere conantes. Tandem ipsi hostes ipsos cum curribus suis ad caudam curruum dominorum insequebantur, de pixidibus acriter sagittantes et clamantes:

---

lidem předního valného houfu je jako jeden muž utkali, a tak jsme je z předu i ze zadu jako snopy poráželi, napořád bijíce, ačkoliv mnozí v zajetí se dávali; nebyloť tehdy času k zajímání, ale jen ku pobíjení, tak že nám některé zajaté mocí z rukou vytrhovali, jich zabíjejíce. A tímto způsobem s pomocí boží všecky nepřátele jsme porazili, a málo jich vyvázlo."

fugiunt, fugiunt, fugam dant! et appropinquati ad currus dominorum cum ipsorum curribus quasi per medium stadium ultra citra, de curribus ipsorum hostiliter exiverunt, in currus dominorum irruere volentes. Tandem gentes dominorum et domini erecto velo sive vexillo domini Rozmberg et alio extra suos currus contra ipsos jam prope existentes exiverunt et viriliter cum ipsis pugnaverunt, et ipsos sic audacter et acriter percusserunt, quod sicut diceret: Miserere mei Deus, illum psalmum, Taborenses et Orphani fugam et tergum dederunt et in suos currus reverti volebant, ut ipsos circum se clauderent. Sicque praedicti domini et gentes cum ipsis ita celeriter et agiliter ipsos percutientes insequebantur, quod cum ipsis in eorum currus incurrerunt et ibi in eisdem curribus dictos presbyteros ambos Procopios praedictos et plures presbyteros de eorum secta maligna interfecerunt etc.*)

Bartošek pouze představuje sobě čelo i zad panských vozů tak, jak stálo po učiněném obrácení vozů, a v něm patrně lid Mikuláše Krchlebce s korouhví rožmberskou. *In cauda et tergo curruum* u Bartoška a *in cauda in parte posteriori (sc. curruum)* v dopisu Plzeňských znamená v *zadních vozích*, nebo v zadku ve vozích, jak staří čeští válečníci říkali.

Krchlebec se svými stál tedy z počátku boje v čele, po obrácení pak vozů panských v zadu v samých vozích v záloze. Není tedy třeba, ba jest nemožno, Krchlebce sobě představovati v záloze *za* vozovou hradbou panskou, v úzké a hluboké rokli, kterou teče potok od Vitic ke Kšelům (Tomek, Děj. Prahy, IV., 644), a mizí také pochybnost (tamže, 648, v poznámce 83) vyslovená, že by byl musil

*) Nejlepší lid pana Oldřicha z Rožmberka, z kraje Plzeňského, z Prachenska, lid pana Menharta z Hradce a z Karlova Týna v zadních vozích svých s korouhví rožmberskou tajně šikovali, a sudlice a samostřely k zemi naklonili; pak obrátivše zadek čili konce vozů svých před Tábory a Sirotky, jako by ustupovali a na útěk se dáti chtěli, se stavěli. Na konec sami nepřátelé se svými vozy je až k zadku vozů panských pronásledovali, z pušek silně bijíce a šípy loučíce s hlučným voláním: Hle, již běží, běží, záda dávají! Když pak se s svými vozy k vozům panským as na půl honu přiblížili, vyrazili útočně z vozů svých, pánům do jejich vozů vskočiti se pokoušejíce. Tu však páni a lid jejich vztýčivše ko ouhev rožmberskou a jinou z vozů svých proti nim již na blízku jsoucím vyskočili a s nimi bojovali, je tak udatně a prudce napadše, že co by přeříkal žalm: Smiluj se nade mnou, Pane, Táboři a Sirotci se obrátili a na útěk dali, do svých vozův se vrátiti a v nich se opět zavříti úmysl majíce. Avšak jmenovaní páni a lid jejich je tak rychle a s takovým úprkem tepali a pronásledovali, že s nimi zároveň do jejich vozů vrazili a tam v samých vozích řečeného Prokopa a více jiných kněží zlověstné sekty jejich pobili atd.

býti Krchlebec na obou místech zároveň, u zálohy totiž i u hlavního vojska panského přítomen.

Že výklad můj taktiky bitevní v textu obsažený s pravdou se srovnává, o tom teprv později nalezl jsem částečný doklad v řádu voz. Seldeneckově, kde se v čl. 63 předpisuje,*) aby v případech, když dvě vojska ve vozích proti sobě stojí, nepřátelský šik vozový, dříve než boj lidu osobní počne, z *pravého řádu* byl utkán střelbou a v nepořádek uveden. Jest to totéž, oč se oboje vojska u Lipan z počátku bitvy pokusila.

Rovněž u Seldenecka v čl. 65 mluví se o šikování vozů dle množství materiálu v osmi, dvanácti a čtrnácti řádech, však tak, že šik proti nepříteli státi i postupovati má šikovaný s *třemi* placy. V čl. 77 mluví se dokonce o šikování v obřádech. Mluví-li tedy letopisci ve svých zprávách, že bylo bratrské vojsko v šesti řádech šikováno, a že proti němu panské v 11 řádech postupovalo, shoduje se to patrně se zvykem v pozdějších letech válek obyčejným, a není při tom nic nadsazeného. Ovšem musíme představovati sobě útok s dvanáctiřádovým šikem v tempu přiměřeně povolném; ne však ve způsobu rychlých útoků v naší době proti rychlé palbě obyčejných.

Řád Seldeneckův obsahuje tedy *předpis*, a bitva Lipanská podává *příklad*, jak se prováděl útok, když oboje vojska byla ve vozích šikována.

Pokračování v boji mimo vozy a útěk Čapkův.

Není víře podobno, že by deset tisíc lidí ve vozích z dvou stran sevřených bylo se beze všech dalších pokusů o zniknutí dalo pobíjeti, kdežto jim přece možno bylo vozy otevříti, vystoupením z nich úzkého sevření se zbaviti a o ústup s bojiště se pokusiti. A vskutku vypravuje o tomto pokračování v boji mimo vozy Zachariáš Theobald (vydání z r. 1609, str. 412), ačkoliv jinak jeho vypravování o bitvě lipanské jest velmi kusé a nedostatečné. Praví: Bald wurd des Procopii wagenburg aus seinem befehl verlassen und fing sich des streit auff ein newes in freyen feldt an; weil aber die herren an volck zu starck, auch gute ordnung hatten, vermeynet Czapek, der die reuter führet, es were geschehen, und gab alsbalden mit den reisigen die flucht, mit welchen er sich in Kolin salviret. Theobald tuto zprávu nečerpal z Eneáše Sylvia, poněvadž jí tento nemá, měl ale zajisté spolehlivější podání, nám nyní neznámá, neboť zmiňuje se také

*) Viz v Knize páté kap. 19.

o dělostřeleckém boji z počátku bitvy, o kterém Sylvius také neví. Uvedená zpráva Theobaldova jest úplně věrohodná, rovněž i jeho zmínka, že Čapek teprv, když bratři po druhé vozy otevřeli a páni i na této straně přesilou a dobrým pořádkem svým bratřím cestu zaskočili, jávaje bitvu za ztracenou, s částí jízdy na Kolín uprchl.*) Také Jan z Gubína (l. c. 64) uvádí, ačkoliv skutek ten vůbec jen po vskočení pánů do vozů bratrských klade: do die gereisigen sahen, das die iren hartlich von den herren geslagen und angegriffen wurden, do vlohe Czapko mit den gereisigen geczeug hinweg, und were flihen mochte, der vloge. Jde také z okolností na jevo, že bratří již dle postavení svého musili hleděti si ústupu na Kolín; avšak pěší, zaskočeni byvše i v tu stranu jízdou panskou, jen k Brodu Českému utíkati mohli, kdežto jezdcům Čapkovým a něco málo pěším podařilo se na Kolín uniknouti. Že hlavní proud utíkajících k Brodu se bral, o tom svědčí Bartošek: hos omnes in cursu versus Brodam Bohemicalem et prope Brodam interfecerunt; dále kollegiát Pražský: et alii fugierunt et specialiter versus Brodam.

Chování Čapkovo zmužilé nebylo, neboť zapomněl na povinnost jízdy, krýti spořádanější ústup pěchoty; patrně je opustil, maje jen své vlastní zachování na mysli. Proto také praví starý letopisec: „A z toho (i. e. pobití vojsk bratrských) vinu Čapkovi dávali, když jest od nich utekl, že by on je zradil a zavedl. A proto s ním potom nechtěli rádi dobří lidé kvasiti.“ Pozdější chování jeho, když ihned na to před Kolínem s pány se smluvil a pak s jinými s poselstvím k císaři Sigmundovi jel, aby o přijetí jeho do země jednal, nedovedlo alespoň z podezření zrady jej očistiti.

Ono předčasné vyskočení bratří z vozů hned z počátku bitvy stalo se patrně bez uvážení dosti blízkých vojenských možností, a nebylo k tomu ani na zálohu, k ochraně vozů opuštěných nutnou, pomýšleno. Proto také nelze ani mysliti, že by vina z této ukvapenosti a neopatrnosti zkušenému a geniálnímu vůdci táborskému, knězi Prokopovi, směla býti přičítána, o němž odjinud víme, že bitvě v otevřeném poli v uvážení přesily panské mínil se raději vyhnouti. Spíše zdá se, že líčeným ústupem panského vojska obecný lid v táboře uchvácen všeobecným pokřikem, že nepřátelé běží, opatrnějších hejtmanů svých ani neposlouchaje, z vozů vyskočil a všecko s sebou strhl.

*) Balbín (Epitome, 485) na základě prý jakéhos rukopisu, snad z téhо pramene jako Theobald čerpaje, uvádí, že prý kněz Prokop, když panské vojsko do vozů vniklo, velkým hlasem k opuštění vozů vyzýval, čehož prý však upo- s lechnuto nebylo.

Pozoruhodno jest, že již jednou neopatrností hejtmana Sirotků, a sice téhož Jana Čapka ze Sán, dne 9. srpna 1427, jak starý letopisec praví, Čechům nemalá hanba i škoda se stala, že zavedeni byvše zúmyslným Slezákův před Náchodem couváním, vyběhli daleko od města a padli do záloh nepřátelských, že jen rychlým útěkem do města nazpět většina se zachránila. Byla to podobná lest, jakou páni provedli u Lipan. Není nepodobno, že také Čapkovi vina dávána byla z onoho ukvapeného vyskočení z vozův, a že to právě Starý letopisec měl na mysli, když dokládá, že by Čapka vinili, že on by je byl zradil a *zavedl.*

KNIHA V.

Řády vojenské a vozové.

I. Žižkův řád z r. 1423.*)

My Jan bratr Žižka z Kalichu, Jan Roháč z Dubé, Aleš z Ryzmburka a z Vřeštova, Jan z Potštaina na Žampachu, Boček z Kunstatu a od jinud z Jevišovic, Bartoš a Bernart bratří z Valečova, Bartoš, Jan, Martin bratří z Vysoké; my purkmistři a konšelové i všecky obce města Hradce nad Labem a Čáslavi; my Beneš z Mokrovús, Jaroslav z Kalichu, Václav Horyna z Honbic, Křišťan z Žernosek, Frencl z Litožnic, Jíra z Řečice, Jan z Studené; a my purkmistr a konšelé i všecka obec města Jaroměře; my Zdislav Zeman, Vavřinec Polák z Paňova, Blažek z Kralup, Jakub z Březové, Petřík Kralovec z Příbramě, Jan z Domažlic, Jan z Tehova, Martin z Borovnice, Havel Orebský; a my purkmistr a konšelé i všecka obec města Dvora; a my Chůstník z Košova, Ondřej z Studené, Šárka z Slavného, Kříž setník, Beneš setník, Mikát Brada Odraný, Aleš z Hostačova, Polévka z Hoštky, Mikuláš Orebský, Veta z Chlumčan, Litobor z Trubče, Linhart z Sleze, Beneš z Horošovic, Jan Baštín, Mařík Velek Šeňk, Jíra Roh, Mikuláš Brada, hejtmané, páni, rytíři, panoše, purkmistři, konšelé i všecky obce panské, rytířské, panošské, městské, žádných nevymiňujíce ani vymlúvajíce; my všichni svrchupsaní ke všem i všech prosíme, řádně napominajíce, přikazujeme, i chceme tomu, aby řádné poslušenství bylo; nebo skrze neposlušenství a neřádné výtržky veliké škody jsme brávali na bratřích i na statcích, a hanbu často od nepřátel božích a našich trpěli. Již s pomocí boží a vaší i všech věrných míníce se toho vystříci těmito obyčeji:

1. Nejprvé, když bychom chtěli vytrhnúti z města kterého, neboli kde se hnúti chtěli z místa, kdež bychom polem leželi, aby nižádný napřed

*) Viz nahoře str. 15—17.

nejezdil k městu, ani šel, aniž se vezl, sobě místa aneb hospody zastávat, ani se kde polem klad bez dopuštění a rozkázání města jmenovaného od jmenovaných starších hejtmanův, kteříž na to a k tomu vydáni a jmenováni budú. A jest-li že by se kdo jinde položil a vytrhl neboli postavil bez rozkázání těch starších, chtěli bychom pomstiti a popraviti nad ním i nad takovým, i k jeho statku i k jeho hrdlu, jakožto k neposlušným, buď kdož buď, kteréhožkoli řádu, žádných osob nevynímajíce.

2. A kdyžby se chtěli hnúti z toho místa, kdežby polem leželi, s dopuštěním a rozkázáním těch starších jmenovaných, aby vytrhli na pole, kdežby místo podobné a hodné bylo k tomu, a tu sebe zčekali, aby se všecko vojsko hnulo z stanoviště.

3. A žádný aby nezapaloval bud, ani kde jinde pálil, kde bychme táhli nebo leželi, jedno ti, ježto k tomu vydáni a ustanoveni budú, a to pod velikú pokutú, aby toho žádní jini nečinili.

4. Potom než by se ihned z místa hnuli, prvé nežby které věci činili a rozkázali, aby se nejprv pánu bohu modlili, kleknúc a padnúc před tělem božím a před tváří boží, když vytržení bude z vojska anebo z města, aby pán buoh všemohúcí ráčil svú pomoc dáti, a tu při svú svatú provésti k své svaté chvále a k rozmnožení toho dobrého a věrným k spasení a ku pomoci.

5. Pak potom aby lidi šikovali nebo zřídili, každú rotu pod své korúhve, heslo aby bylo povědíno, a potom aby se ihned hnuli a tak táhli, která napřed rota bude šikována ten den pod svými korúhvemi; a jiní aby se v ně nemísili, ani jim překáželi, ani se kam odtrhali; jakož komu kde a jakž které roty nebo korúhve sšikovány budú, aby tak táhli v svém šiku a pohromadě, jedni k druhým se nemísejíce, a to opatrně, napřed i nazad i na stranách vojska ostřihajíce i sami sebe, jakož komu kde od starších poručeno bude.

6. A jest-li žeby bůh neuchoval, žeby kterú škodu vzeli skrze jich neopatrnosti a zmeškání které, neb těch hejtmanuov, u vojště, neboli na vartách, nebo na poli, neb v strážech, kdež jim poručeno bude a svěřeno od starších a od obcí: žádných osob nevymiňujíce, míníť i chtí nad nimi hejtmané i všecky obce k nim toho zříti i jim k hrdlóm popraviti i k statkuom a pomstiti, buď kníže, pán, nebo ktož kolivěk, žádných osob nevymiňujíce, ani vymlúvajíce.

7. Ale jestliže by kde pán buoh dal nepřátely přemoci a poraziti, města, tvrze, hradu dobyti, táhnúce polem nebo polem ležíce, kterých kořistí dobýti: aby ten vzatek a ty kořisti sneseny, svedeny, svezeny a na hromadu skladeny byly, kdežby bylo tomu místo ukázáno a jmenováno od starších, buď to mnoho nebo málo; a k tomu aby byli vydáni a voleni

starší ze všech obcí, panských, rytířských, městských i robotězuov, aby věrně spósobili, ty věci chudým i bohatým a spravedlivě, jakž na koho sluší, rozdány a rozděleny byly, aby nižádný sám sobě nebral, ani co kdo zachoval. Jest-li pak že by co kto vzal nebo-li zachoval, a to bylo usvědčeno dobrým svědomím: k tomu takovému chtěli by popraviti, k jeho hrdlu i statku, buď kdož buď, žádných osob nevynímajíce, jakožto k zloději božímu a obecnému; jakož se jest stalo Achanovi*) pro čepici dcer královských a pro plášť; neboli jinú smrtí, buď to kníže, pán, rytíř, nebo panoše, měštěnín, řemeslník, nebo sedlák, ižádného nevymlúvajíce, ani k osobám hledíce a zříce, s pomocí boží takovú činiti nad nimi pomstu.

8. Dále sváruov, křikuov a potrhání aby žádných nebylo u vojště, ani mezi námi.

9. Jest-li žeby kto koho bil, ranil, ochromil, nebo zabil, buď nad ním pomstěno podle zákona božího, jako pán Buoh dopustí, žádného nevymiňujíce ani k osobám zříce.

10. Dále vězte, že kdoby se kolivěk kradl, nebo šel, nebo jel, aneb vezl od nás z vojsky, když bychom polem táhli nebo leželi, bez odpuštění starších jmenovaných svrchu, a znamení jistého nebude míti, buď kníže, pán, rytíř, panoše, měštěnín, řemeslník nebo robotěz, nebo kterýž kolivěk člověk, a byl by popaden, že chtí k jeho hrdlu i statku popraviti, jakožto nad zlodějem nevěrným, jenž se krade od pře boží a věrných bratří z vojsky, kdež vojsko bude neb leží.

11. Také nechcem trpěti mezi sebú nevěrných, neposlušných, lhářuov, zlodějuov, kostkářuov, lúpežníkuov, plundréřuov, opilcuov, lajcí, smilníkuov, cizoložníkuov, smilnic a cizoložnic, i všech zjevných hříšníkův a hříšnic: ty všecky z sebe chceme puditi a honiti, nad nimi popravovati s pomocí trojice svaté vedle zákona božího.

12. Míníť také bratr Žižka i jiní páni, hejtmané, rytíři, panoše, měšťané, řemeslníci i robotězi svrchu psaní a jmenovaní, i všecky obce s pomocí boží a obecní ze všech neřáduov trestati i bíti, trestáním honiti, mrskati, bíti i zabíjeti, stínati, věšeti, topiti, páliti i všemi pomstami mstíti, kteréž pomsty na zlé slušejí vedle zákona božího, nižádných osob nevyjímajíce ze všech stavuov, mužského i ženského pohlaví.

---

*) V rukopisech: Achiorovi.

II. Z návrhů kurfirstů mezi 7—10. červnem r. 1426 za příčinou tažení do Čech v Normberce učiněných.*)

(Článek 17.)

Item *a)* dass man ausrufen hat, wenn die hussen zusammenkommen werden, dass itzlicher den hauptleüten an den enden, do sie beschieden worden, gehorsam zu sein.

b) und friedlichen unter enander zu leben, und wär einige fährde adir unwillen zwischen jemands, die soll gänzlichen gestillet, gefredet sin, bis itzliche parteie wieder zu sinen landen und heimwärts kummet,

c) und wer ouch eine missethat thäte, dem soll der hauptmann, under dem her ist, strafen nach gelegenheit der sachen, und soll auch keiner, unter des befehlnisse solicher missethätiger wäre, ihn beschirmen, sunder behulfen darzu sein, dass der bestrafet werde.

Item *d)* soll man kein würfelspil gestattin, und

e) keine gemeine frauen, besondere auch, wenn man zu felde ziehet, in das heer lassen.

f) Wäre dass einige fraue, magd odir jungfraue genotzüget würde, wer das thäte, den sall man strafen ahn alle gnade, als sich das gebürt.

g) So soll auch niemand den anderen, die sulchen zog riten, sie wären von städten oder andere, schmähen mit worten oder werken; wer das dorobir thäte, der sulde gestraft werden als sich gebüret, und soliche strafunge soll umme niemands willen vorsehen werden.

---

*) Viz nahoře str. 17.

III. Usnesení stavů říšských krátce před 4. květnem r. 1427 ve Frankfurtě učiněné pro výpravu proti husitům.*)

1. Zum ersten, dass unser herrn, die kurfürsten, alle fürsten, grafen, herrn, freien, ritter, knecht, städte, und all ander, die gott zu lobe und zu ehren, dem heiligen christenglauben zu stärkunge, die heilige römischen kirchen zu behalten und allen christenmenschen zu trost folgen, ziehen und thuen wollen wider die ketzer zu Beheim und die es mit ihn halten und den zulegung thuen, und denselben ketzern zu widerstehen etc. sollen sein und kommen gein Eger [Risenberg] oder an das nehst dorumb auf den sonntag sant Peters und sant Pauls tag, besunder die den daruf geboret zu ziehen.

2. Item die haubtleute des zogs schullen sein: [würden die drei erzbischof von Meincz, Coln und Trier iglicher selber kommen, so soll der erzbischof von Coln ein hauptmann sein; oder ob der nit käme, der erzbischof von Triere; würde auch der keiner kömmen, so soll das sein der erzbischof zu Meincz und bleiben, oder der all dar käme. Und welcher unter den ein hauptmann sein würdet, soll von den andern werntlichen fursten einen oder mehr, wie note sin würdet, an sich nehmen, und mit den noch eins hauptmanns überkommen, und welichs die also überkommen würden in einem hauptmann, der soll das mit sulchem vorgenannten hauptmann sein und bleiben und darwider nicht sprechen.]

3. Item der fürsten, der man zu hauptleuten ist überkommen, sollen und mögen zu ihn nehmen sechs oder mehr, achte redelich, ob sie des ein notdurft bedeuchte etc. Aus andern fürsten, herren, die dar kämen, und die sollen setzen, machen, ordiniren und schicken, wie man ziehen und folgen sollde, auch zu bestellen und heissen zu thunde, als des not zu

*) Viz nahoře str. 17—18, 186. Doplňky a varianty v rohatých závorkách vzaty jsou z vydání v R. T. A.

thunde ist, und alle die, die also folgen, ziehen und kommen, niemand ausgenommen, sollen denselben fürsten oder ihrer gewalt ganz gehorsam sein und gewarten, ahne alle widerrede.

4. Item menglich soll ziehen uf sein selbs eigen köste und zehrunge, andern leuten ahne schaden. Doch wo man nit in städten und zu felde ist, mag man nehmen ein zemlich notdurft von heu und stroh ungefärlich; ob man das auch nicht gehaben möchte, es wäre futter oder speise, oder ze kauf bekomen, so mag man das wohl nehmen, wo man das mag gehaben, und man soll das redlich bezahlen nach der hauptleute, oder wen die dorzu schicken würden, erkentnisse.

5. Ein iglicher fürste, graf, herre und stadt sollen bestellen feilen kauf und sunderlich die, die an Beheimer lande sitzen und haben, dass notdurft zugefuhrt werde von allem dem, des not ist, und dieselben zufuhrer sullent für menglich sicher sein und unbeschädiget beleiben.

6. Item wär dorüber jemand das sein nehm wider seinen willen oder raubte, dem soll man ohn gnade sein haubte abhauen, und wer da stiehlet, dem soll auch sein recht geschehen, und das soll niemand wehren, noch sich darwider setzen, thuen oder schicken, gethan werden.

7. Item es soll auch keine frau, [spieler], noch kein ander pueberei, wie die genannt werden, mit ziehen oder nachfolgen.

8. Item ein iglicher soll zum minsten all wochen einmal beichten, und ein iglich fürste, hauptmann etc. soll darzu die seinen halten, und messe hören, welichs tags sie die mögen gehaben, und dass do bei gotte demütiglich, inniglichen und mit ganzem fleiss gedienet werde.

9. Item wer auch frevelich mit ufsatz swüre oder bos flüchte thäte gen einem andern menschen oder schulte, den sall man offentlichen sliessen in einem pranger, bis auf der hauptleute genade, oder soll den zu stund ausjagen blöss mit geiseln oder gärten.

10. Item wer auch sein swert, messer, beile oder ander wehre oder waffen über einen andern zückte oder ruckte frevelich, der soll ane gnade ein hand verloren han. Wäre aber, dass er darzu jemand wundete, dem soll das haupt abgehauen werden.

11. Item ob auch aufläufe, zwietracht oder stösse wörden under fürsten, herren, städten oder andern, so mögent obgenannt hauptmann zu ihn nehmen ander fürsten, oder wen sie sust wollten, die das nicht angieng, oder solich hauptleut mugent an ihr selbs statt, ob sie des nicht gewarten möchten, andere zu denselben schicken oder geben, und söllen solich sach richten, und wie es dieselben also geschedet und gerichtet hätten, dobei soll es beleiben, stete und unverbruchlichen gehalten werden.

12. Item niemand soll im lande zu Beheim mit volk nach futter

oder icht reiten, gehn oder fahren, es sei dann dabei die banier, die von den haubtleuten davon geschickt ist oder der haubtleute geheisse etc., und niemand soll in demselben lande brennen oder anstossen, es werde es dann von den haubtleuten geheissen, oder es sei dann auch dobei die banier, die darzu ist gescheiden.

13. Item auch soll niemand keinen menschen morden oder abthun ohn redliche sach, es sei dann auf den rechten ketzern und die es mit ihn halten und ihn zulegunge thun, bei der obgenannten pöne des hals.

14. Item wenn die hauptleute oder ihr mächtige gewalt geleit geben, das soll von meniglich gehalten werden bei der obgenannten pöne.

15. Item wem die hauptleute oder ihr mächtige gewalt wachen, warten oder reiten gebieten, der soll des gehorsam sein ahn alle widerrede.

16. Item es soll auch niemand aufbrechen, fur- oder nachziehen, es sei dann dabei die banier, die darzu geschickt, und wenn die hauptleut heissen fur- oder nachziehen oder aust ziehen zu storme, zum streit, zum laufen oder zum stehen, der soll des alles gehorsam sein.

17. Item iglicher kurfürste und städte sollen bestellen mitzukommen zimmerleute, schutzen, buchsen, pulver, stein, pfeil, toressen [tarassen], leitern und ander gut wehre.

18. Item iglicher kürfürste soll zu fuss oder zu wagen schicken und bringen zwei hundert schützen aus seinen städten und lande, ausgescheiden die erzbischöfe von Trier und von Colne, der soll iglicher hundert schützen bringen.

19. Item dass die kürfürsten an einem ende, der herzog von Sachsen am andern, die us der Slesien am dritten, der herzog von Österreich am vierden enden einziehen, und dass das alles zugehe auf einen tag.

20. Item die behemischen herren und die andern, die noch fromm sein, zu besenden, ob die auch wollten ein feld machen, und mit zu überkommen nach dem allerpesten.

21. Item alle andern herre sollen auch warten, ob ihn die hauptleute, der man überkommen ist, botschaft thäten, bei sie zu kommen und ihn gehorsam sein etc. Worden auch dieselben herre also gedrungen, oder dass sie der hauptleut mit ihrem herre notdurftig worden, so sollen sie ihn botschaft thun, und die hauptleut schullen darauf bei sie kommen und ihn helfen und raten mit ganzer kraft.

22. Item dass iglicher herr mit den seinen bestelle, dass keiner, er sei ritter oder knecht, mehre hab, denn einen knaben oder renner, sunder als wehrhaftige und gewappent leute, ausgeschieden die fürsten und grafen.

23. Item zu versorgen, dass dieser vertrag einmale, drei oder vier, oder wie oft sein not würdet, jedermann verkundet werden, dass man

dem gehörsam sei, und dass ein iglicher sich darnach wisse zu richten und darwider nit komme.

24. Item dass ein iglicher herre glob und bestelle in seinem heere, dass jedermann alle sölich sache und stücke dies vertragens globe seinem hauptmann mit hande und munde zu halten gänzlich bei treuen und ehren und bei der pöne.

25. Item eins iglichen fürsten, grafen, herren, ritters und knechtes, und auch einer iglicher stadt, lande und sloss, städte, märkte, gebiete, zugehorung und strassen, besunder der, die zu diesen sachen thäten zogen oder hülfen, sollen, dieweil sie nicht inländisch wären, sicher sein, unbeschädiget beliben und gelassen werden von allermeniglich, weliches staates, würdigkeit oder wesen der oder die sin oder wären. Und ob einer also uber das beschädiget wörde, wider den beschädiger, einen oder mehr, sollen wir andern kürfürsten, fürsten, herren und städte einträchtiglich sein, helfen und raten, also dass dem, der also beschädiget werde, wandel und ausrichtung widerfahre, und wir söllen sölich übergreifer für verwiesete leute haben, halten und durch des willen ihnen keinerlei genad zulegen, sie geleiten oder geleiten lassen, sunder zu ihrn leibe und gute griefen als zu einem schädlichen und ubersagten mann.

26. Item ein iglicher herr, stadt und auch andre sollen die zeit friede halten und keinen zugriff thuen.*)

27. Item sich soll kein fürste, herre oder stadt mit behelfen entschuldigen oder des zogen entreten durch oder mit dem andern durch seiner sumenisse oder keinerlei sachen willen, sunder der zog soll ganzen vorgang haben und gewinnen.

28 Item die herren mit hülfe der städte sollen bestellen, wann sie heraus ziehen, dass dann die nächsten sloss oder städte im lande Böheim gelegen, die christen sein, besetzt und bestallt werden zu täglichem kriege, also dass den ketzern kein ferderung geschehe, notdurft zugelegt oder zugeführt werde.

29. Item dass ein iglich bischofe gebiet geistlichen und weltlichen, gott zu dienen umb die sach auf nämlich tag in der wochen, und wer des nicht thäte, dass der swerlich gebüsset werde.

30. Item es soll kein fürste oder herre keinerlei guter, märkte, dörfer oder gebiete im lande zu Beheim verdingen, vertreten, schützen oder behüten, oder das zu thunde den seinen gestatten, oder eincherlei fürteil für den andern an speise oder futter do inne suchen oder sust in keinen andern sachen; fünde aber jemand futter oder speise für den andern,

*) Tento odstavec schází v RTA.

davon mag er sein notdurft auf dasmal nehmen, und darnach einen andern ouch zulassen.

31. Item es soll niemand nach keinerlei viehe umb willen der speise reiten, fahren oder senden, es sei denn mit des hauptmann geheiss, dann soll man von allen herren darzu schicken, das eigenlich ordiniren, und also darnach einträchtiglich bestellen, und solich spise nach gleicher anzahl theilen.

32. Item worden auch keinerlei sloss, städte, märkte oder vesten gewunnen, oder die sich ergeben worden, damit soll man es halten nach der hauptleut und der, die zu ihnen geschickt oder gegeben worden, erkenntnisse oder des mehren theils under ihn, und zu gute wenden.

33. Was auch ein jederman, der mit seinem herrn zu felde käme auf des herrn koste, versolden und zehrunge, gefangen gewönnen, die soll er demselben seinem herrn antworten und geben ahn widerrede. Was auch er sei, ritter oder knecht oder städte, der oder die auf ihr eigene köste, zehrung und ebenteuer gen Beheim zügen, gefangen ankämen, die mögen ihn sölich gefangen selber halten, oder damit thuen nach ihrem willen.

34. Item wer auch von den herren aus dem heere reiten wollte, der soll weder fried noch geleit haben, er hat dann der hauptleute [zeichen], kundschaft oder brief.

35. Item wer auch verbreche überführe oder schuldig, oder darumb flüchtig würde, derselbe soll in keines herrn lande, städten, märkten, gebieten oder an keinen enden geleit haben, sunder man soll dem gedenken nach innehalt der pöne an allen enden, als oben geschrieben steht.

36. Item die zween herren und erzbischöfe von Triere und von Colne sollen iglicher bringen IIII tarasbuchsen, XX hantbuchsen,*) und iglicher X^{m} pfeil, und iglicher II^{c} feuerpfeil, und darzu pulvers, stein und zeugs darzu ein notdurft, und iglicher drei büchsenmeister.

37. Item der erzbischofe von Meincz VI kammerbuchsen und XXX hantbüchsen, IIII tarasbüchsen, X^{m} pfeil, pulver, stein und gezeugs darzu ein notdurfe; item II^{c} feuerpfeile und drei buchsenmeister.

38. Item glich soviel soll der pfalzgraf bei Reyne bringen oder schicken an allen gezeugen als der erzbischofe zu Meincz, und darüber ein gross steinbüchsen, die da schiesst anderthalben zenten. Item drei büchsenmeister.

39. Item der markgraf von Brandeburg ein gross steinbüchsen,

*) Ve vydání v Urk. Beitr. Palackého stojí dle mylné předlohy místo *hantbuchsen* na čtyrech místech *haubtbuchsen*

IIII taresbüchsen, XX hantbüchsen, X^m pfeil, II^c feuerpfeil, pulver, steine und andere notdurft. Item sein büchsenmeister.

40. Item die herren von Beyeren im Niederlande ein steinbüchsen, die da schiesst zwei zentner, IIII kleine steinbuchsen, XXII hantbuchsen, X^m pfeil, II^c feuerpfeil, pulver, stein und ander notdurft. Item sein büchsenmeister.

41. Item herzog Johanns von Beiern ein gross büchsen, IIII taresbuchsen, XX hantbuchsen, X^m pfeil, stein, pulver und ander notdurft und gezeugs genüg. Item sein buchsenmeister.

42. Item die bischöfe von Babenberg und von Wirczburg sullen bringen buchsein klein und gross mit pfeilen, pulver und gezeuge, so sie mächtilichst mögen, und iglicher IIII buchsenmeister.

43. Item die stadt Nürenberg ein gross steinbuchsen, die da schiesst auf II zentner, VI klein steinbüchsen, XII taresbuchsen, LX hantbuchsen, XX^m pfeil, VI^c feuerpfeil und darzu gezeugs ein notdurft. Item sechs büchsenmeister.

44. Item Regensburgk ein gut gross steinbuchsen und fürter kleinbuchsen, pulver, gezeug etc. nach ihrem vermögen, und darzu ihre buchsenmeister.

45. Item die von Eger ein steinbuchs und sust buchsen, pulver, pfeil und gezeug nach ihrem vermügen mit ihren buchsenmeistern.

46. Item die von Elnpogen, der burggraf und die stadt süllen kommen mit ihrer macht und bringen ein gross steinbuchsen und ander buchsen, gross und klein, pulver, stein und pfeil, gezeugs nach ihrem vermügen mit ihren buchsenmeistern.

47. Item fürbass iglich stadt soll haben buchsen, pulver, stein und gezeug nach ihrem vermügen.

48. Item ob icht geprechens in diesem vertrage funden würde, den mögen die hauptleute des zoges bessern.

IV. Usnesení normberské ze dne 23. dubna 1428 o šikování vozů.*)

§ VII.

1. Item einen streitwagen zu bestellen.

2. Item in den städten 10 mann zu einem wagen.

3. Item auf den dörfern 20 mann zu einem wagen.

4. Item zu iglichem wagen zween büchsenschützen mit pulver und bleis genug.

5. Item zween schützen mit armbrust, iglicher schütz 2 schock pfeil.

6. Item 2 mann mit drischeln.

7. Item 2 mann mit spiessen, die hinden an der tülle ein eisen schneidende haken haben.

8. Item 2 mann mit stabschleudern.

9. Item vier starker pferde zu einem wagen.

10. Item 2 stark fuhrmann, die ihre wehre haben.

11. Item ein kurb uf den wagen, da man stein einlist.

12. Item 1 eisene schaufeln, 1 hauen, 1 mulden, 1 axt, 1 steinpickel.

13. Item ein wagenketten, die als lang sei, als sunst ander drei sind.

---

*) Viz nahoře str. 187.

V. Usnesení slezské o šikování vozů z května r. 1429.*)

1. Item zu einem stritwagen söllen gehören sechs schutzen, und zu jetlichem armbrost vier schock pfile, zween mann mit handbuchsen, zu jeglicher vier schock *kugelin* (klötz) und pulvers gnüg; vier mann mit haken,**) vier mann mit drischeln, zwo hacken, zwo schufeln, zwo kilhoven oder *grabschit* [schufeln].

2. Item zu jetlichem [wagen] vier stark hengst, welcher aber nit starker *pferd* [hengest] hant, der nehm sünst sechs; dass doch jeglicher wagen zween fürmann habe [wohl] gewappent.

3. Item die schufeln, grabschit und hacken dörfen nit [hon] ***) sunder lüte, sunder wird man ihr dörfen, so nimmt man sie [wohl] aus dem hufen, da lut genug sin werden. Summa zu einem wagen *18* [48] person, †) die sich von dem wagen nit sullen scheiden, es si denne mit des hauptmanns geheiss [und auch sine willen].

4. Item sölicher starker wagen soll sin *in fassonswise* [eine messung wit] mit hohen leitern, gethariast von dem *sels* [felde] zwischen den leitern und under den leitern mit [guten] hangenden brettern an starken widen oder ketten. ††)

5. Item zu jetlichem wagen sullen ketten sein, dieselben zu binden, ob es *sin not wird* [not sin wurde.]

---

*) Viz nahoře str. 187. Varianty a přídavky v závorkách vzaty jsou z Windecka ve vydání Altmannově.

**) Roz. kopí s hákem.

***) Přídavek tento u Windecka zní omylem *sin*.

†) U každého vozu šest střelců se samostříly, dva s ručnicemi, čtyři s kopími s hákem a čtyři cepníci, pak dva vozatajové činí správně 18 mužů, kteří bez dovolení hejtmana od vozu nesměli se vzdalovati.

††) Vysvětlení tohoto odstavce viz na straně 187—188.

6. Item allwegen zu fünf soll sein ein steinbuchs genannt howfnicze, und zu jetlicher ein schock stein zum mindsten und pulvers gnüg; und zu *denselben* [derselben] buchsen und ihren steinen muss man einen besunder wagen hon.

7. Item man muss och uf denselben wagen kein spis legen, sunder ein statt darauf lassen, darin man [der lut] wurfstein leget.

8. Item was übriger lut seind über *befehlung der wägen* [die bestellung der wagen], die sullen alle ihr *wehre* [gewehre] haben und thun nach geheiss des hoptmanns.

9. Item viel sache und befehlung [bestellung] mag man darzu thun, die da nit zu schriben, sunder nach gelegenheit der lute und ordnung uszerichten sind, als man denne für ögen sehen wird [also man das fur ougen sehen].

10. Item ehe man zu felde uszucht, dass danne alle obgeschrieben stucke bereit seiend.

11. Item zu allen obgeschrieben sachen sullen lute auserkorn sein, die alle ding besehent und ordnent, dass das vollkumelich zugehe.

12. Item es soll unter dem volk eine söliche ordnung sein, dass je zehn mann einen hoptmann haben, und hundert einen, und tusend einen, und also immer mehr für sich bis uf den obersten hoptmann, als man der lute genügig haben wird, die söliche sache und schickung wohl ordnen können, und dass je ein hoptmann uf den andern sehe, als denn [dann] ein gewohnheit ist.

13. Item man soll underston, dass alle huldung obsi.

14. Item dass jedermann uf si mit seim selbs libe.

15. Item wer aber von alter und krankheit selber nit geziehen möcht, der möcht einen andern an sein statt bestellen.

16. Item wer sich in den obgeschrieben sachen ungehorsam finden liesse, zu des lieb und gut man grifen soll, als zu einem zuleger und helfer der ketzer, ohn all gefährde.

17. Item dass *reisige pferit* [dass man reisig volk] zu ross ufbringen soll, so man meist mag, und dass man *dem volke* [fussvolk] och gereisig lüte in die wagenbung zuschicken sülle.

18. Item och süllen die fürsten, herren und städt gross und kleine buchsen und anderen gezüge mit ihn bringen, so sie meist mügen.

VI. Návrhy normberské pro šikování vozů z roku asi 1430.*)

a)

Von der zugs wegen gein Beham.

1. Zum ersten ein ganze genug fertige wagenburg zu voller richtigkeit auf ganzen ernsten gehorsam aller volker in allen ernsten krigesgeschäften.

Regierer alle
genug thun.

2. Auch ein sunderliche schickung und auch gar ein richtige rotirunge alles reisigen zeuges neben der wagenburg ab- und zuzukommen.

Alle hauptleute
willig sein sullen. Gezelte.

3. Sunderlichen auch ein nutzliche fursichtigkeit, wie man soll brot, bier, futterunge und notdurft mit gutem rate erkriegen und gewinnen und dabei ganze sicherheit zu haben.

Pert beware
gelt enthalten.

4. Es ist auch zu wissen, welcherlei geräte ein jeglicher streitwagen sunderlichen haben soll zu sulchen ernsten kriegesgeschäften, die jezund gegenwärtig sein vor augen in landen.

Ein teil in der
feinde lande.

---

*) Viz nahoře str. 188.

5. Ein jeglich streitwagen soll haben fünf starke pferde und zween richtig wagenknechte und fünf ledig reitsättel, sechs handbüchsen, je drei büchsen zu eim schutze.*)

Setztartschen
übrig geweren.

6. Auch soll sein dabei drei ketten, eine XXV ellen lang, eine X ellen lang und eine drei ellen lang, und auch kratze, hauen, äxte, grabscheit, schaufeln, eiserein stangen, pickel, feustel, schuch, eiserein brettnagel und häspen.

Laufgraben mit pflugen.

7. Dabei sullen auch sein bei jeglichem streitwagen XXI person, ein zimmermann, ein maurer, ein steinmetz, ein schmied, ein wagner, ein gestellmacher und ein bergknapp, ob man mag gehaben auch fünf wahrhaftig auf die wagenpferde, vier zun püchsen, vier mit armbrosten, und über die XXI ein hauptmann zu einem wagen.

Hogcken(?) mit leinen und grabenfüllen.

8. Sölich werkleute hie aber benennet worden, die sullen bei ihn haben jeglicher seinen werkgezeuge, harnasch, sein gewehr, als viel jeglichem not ist zu haben auf sulch ernste geschäfte zu furdernusse.

Mehr wagen zu gewinnen.

9. Als gehoren sulcher streitwagen fünf zu einem geliede, und derselben wagen vier sullen dem fünften oder seinem hauptmann gehorsam sein. Sulcher geliede fünf machen einen bund, dar sei dann 25 wagen, die gehn nach einander in einer zeilen.

Zeichen, spitzerreiter.

10. Sulcher bund vier, die machen dann ein rechte schickung, das sein ein hundert streitwagen, und die gehen nebeneinander in vier zeilen, und jeglicher bund hat seinen überhauptmann. Dieselben vier hauptleute haben dann einen sunderlichen überhauptmann uber die ganze schickunge derselben hundert streitwagen etc. Die haben iij^{m} (2500) volkes.

Banier, gleichen teil.

11. Ein sulch ganz schickung soll haben ein richter mit vier schöpfen

*) Ve vydání: *schusse*. Rozumím tři pušky pro jednoho střelce. Srovnej též str. 408 č. 2 a 3, kde se rovněž šikuje šest pušek pro dva střelce.

und einen vorstehnden prediger. Ein jeglich bund soll haben einen richtigen kaplan. Ein jeglich gelied soll haben ein eigen gezelt oder ein gesperre.

Auf vier geschicke X^m volkes

12. Sulch hundert streitwagen sullen auch haben hundert speiswagen, die sullen auch in sonderlicher schickunge geordiniret sein mit sunderlichen hauptleutein geleich den streitwagen.

Reiten dabei.

13. Bei denselben speiswagen sullen sein bierbrauer, mälzer, müllner, becken, botener genug, mader, drescher, schnitter aller teil genüg sein, zu schaffen mühlwerk und braupfannen. Das muss man bescheren in stadten, märkten und auf schlosser, die dann werden gelegen sein.

Stärken, pest
mehren, gleichen teil.

14. Auch mancherlei tarras, schirmen und gut antwerk*) zum stormen, die werden wir dann ausrichten im felde, so die heere zusammen kommen werden, dass jegliche der heere mit fürsichtigkeit mögen zugehen gegen den feinden und dabei sicher beleiben.

Antwerk*) zu usboren (sic).

15. Auch sulden ein jeglich glied besunder haben ein steinbuchsen oder tarasbüchsen auf ein halben wagen mit zweien pferden, und ein jeglich bund ein steinbuchsen auf einem wagen mit fünf pferden. nnd eine ganze schickunge mit hundert wägen ein gross steinbuchsen mit XVI, XVIII oder XX pferden.

Pulver, steine, netze
spesse, gezelte, gelot genug.

b)

1. Eine ganze rechtfertige wagenburg zu ernstlichen kriegesgeschäften die soll haben in jeglichem geschicke hundert streitwagen wohl angericht. Bei solchen hundert streitwagen sullen geschicket sein zwei tausend fussvolkes und funf hundert mit reisigen pferden, und bei jeglichem wagen sullen bleiben nach sulcher schickunge zwanzig fussvolkes, und jeglich streitwagen soll haben fünf starke wagenpferd mit vier**) starken wahr-

*) Ve vydání: handwerk.

**) Snad přepsáno na místě *zwei*, jako na straně 406 č. 5 stojí.

haftigen wagenknechten, die sullen ihren harnasch haben bei ihn auf ihren wagen.

2. Auch sullen bei jeglichem wagen aus den zwanzig fussgängeln fünf starke männer jeglicher sein harnasch bei ihm auf dem streitwagen haben, und dabei fünf ledige sattel auf die wagenpferd zu werfen, so es würde not thun. Also sullen auch bei jeglichem sein unter den zweinzig fussgängeln ein zimmermann, ein steinmetze, ein maurer, ein schmied, ein bergknappe, ein wagner, ein geschirrmeister, zween büchsenschiesser und etliche armbrostschützen, der jeglicher soll bei ihm haben sein werkzeug und dabei seinen harnasch und sein gewehre besundere.

3. Auf jeglichem wagen sullen auch sein zwu gute axte oder mehr, kratzen oder hauen, grabscheit, schaufeln, keilhauen, pickel, gänsfüss, feustel, eiserein stangen, guter ketten vier, troge, eiserein schuh, häspeln, brettnagel, und auf jeglichem streitwagen sechs handbüchsen, und je zu eim schutze*) drei büchsen.

4. Auch sollen bei solchen hundert streitwagen hundert speisewagen geschicket sein, gleich den streitwagen mit ihren sunderlichen schickung durch' eigene hauptleute.

5. Auch soll ein iglich streitwagen besunder unter seinen zweinzig männern ein eigen hauptmann haben; und funf wagen, das ist ein glied, die stehen einem besunderen hauptmann zu gehorsam unter ihn selbs; und also machen fünf glied fünf und zweinzig wagen, die gehn nach einander in einer zeilen. Sulcher bunde vier gehen in vier zeilen, die haben vier oberhauptleute, und dieselben vier hauptleute die haben aber über ihn ein oberhauptmann mit eim roten fahn; der ist dann über hundert streitwagen.

6. Also sein dieselben hundert streitwägen eine rechte volle schickung auf dritthalb tausend volkes; oder die fünfhundert reisigen pferde, die in sulche schickunge mit hinein gehören, die haben auch ihre sunderliche rotten, mit sunderlicher regierung neben dem fussvolke in der wagenburg zu bleiben, oder aus der wagenburg zu rücken, als oft es not thun würde, mit einer nachfolge der funfhundert wagenpferd, die dann auch reisig geschickt würden, als oben begriffen ist.

7. Auch soll jeglich glied haben ein kleine steinbüchsen auf einem halben wagen zu führen mit zweien pferden; sunderlichen so soll in jeglichem glied ein erberger (sic) priester geschickt sein, die forchte gottes und den willigen gehorsam im volke zu bestätigen. Auch thät wohl not, dass ein jeglich glied ein sunderlich eigen gezelt haben möcht. Fürbass mehr, dass ein jeder bund soll haben eine besunder grosse steinbuchsen

*) Ve vydání *schusse*.

zu fünf oder sechs pferden, und also fugte sich wohl, dass ein ganze schickung möcht haben ein rechte grosse steinbuchs zu achtzehn oder zu zweinzig pferden, umb willen rechter ernstlicher hauptstürme zu schlossen und zu städten.

8. Durch willen grosser und mehrer gottlicher erkenntlichkeit in gutem willen und rechtem fürsatze alle werke der geschäfte ernstlichen zu vollbringen, thut wohl not, dass in jeglichen geschick ein williger und verständiger prediger zugegeben werde zu mehrung der seligkeit in dem volke gottes, und auch dass in einem jeglichen geschicke ein richter mit vier schöpfen gesetzt und von den obersten hauptleuten bestätiget werde, umb willen der mutwilligen und bosbafdigen alle unredlichkeit zu stören. Sunderlich und zu voran vor allen dingen, dass der dienst gottes in ernster furchte unter allem volke ordentlichen bestätiget werde, gott zu lobe und aller christenheit zu gute.

VII. Normberské usnesení ze dne 9.—10. března 1431 o řádu pro tažení do Čech.*)

a)

Das ist die begreifunge, wie man sich in den heeren halden sall, als hernoch stehet geschrieben.

1. Item alle die, die in das heer kommen, sullin vore beichten und gottis leichenam empfoen nnd sich gottlichin halden.

2. Item der bischof von Mencz, der bischof von Kölln, der bischof von Tryren, der pfalzgrafe vom Reyne sullin ein herr und ein wagenburg haben und ihren streit bestellen.

3. Das ander der herzog von Sachsen, der lantgrafe von Doringin, der lantgrafe von Hessen, sullen auch ein heer und ein wagenburg haben und ihren streit bestellen.

4. Item der markgrafe von Brandenburg, der bischof von Wirczburg, der bischof von Bobinberg, die grafin und ritterschaft von Swabin und was aus dem lande der Franken kummen, die sullin auch ein heer und ein wagenburg haben und ihren streit bestellen.

5. Item der bischof von Maitburg, der bischof von Hildesheim, der bischof von der Halberstadt, die herzoginne von Brawneszweyk und der markgrafe von Brandeburg von der Marke wegen, die sullin ein heer und eine wagenburg bestellen mit ihrem streite.

6. Item die reichsstädte sullin ein heer und ein wagenburg haben, und ihren streit bestellen, und sich mit ihrem vulke zu einem fursten halden, zu welchim sie wollen und thuen das recht, das es wohl bestellt sei.

7. Item die fursten, herrn aus der Slezia und Lowsicz und die VI städte und der deutsche meister von Prewssen sullin ein heer und ein wagenburg haben und bestellen einen streit.

8. Item alle herzoge von Osterreich sullen ein heer und wagenburg haben und ihren streit bestellen.

---

*) Viz nahoře str. 18, 188—189.

9. Und wenne die fursten, herrn und städte zusammen kommen mit ihren heeren in das land zu Behemin, so sullen sie denne ihren streit und wagenburg bestellin und das beste thuen, wie des sie eines werdin.

10. Item was ein itzlicher furste, hirre ader stadt fussgänger oder wappener brenget, die sollen gleich halb buchsen und halb armbrost haben mit pfeilen, blei, pulver und was dorzu gehöret.

11. Also sall man uber X fussganger einen hauptmann geben, und uber hundert einen hauptmann, uber tausint einen hauptmann.

12. Wer das, dass jemand so ubel tete, wer der wär, und von dem streite fliehen wurde, ader aus dem lande zu Behemin rette (reite), gienge oder fuhre ane seiner hauptleute willin ader wissin, der ader die, ehre weib und kinder sullin ewiglichen vortreben sein und all ihr gut ist verloren.

13. [Auch soll ein jeglicher, der in die heere führet spise, trank, kaufmannschaft, welicherlei das ist, zu und ab von den heeren sicher und fehlig sein vor aller menglich, niemand usgenommen, ohne gefährde, und wer dawider täte und sie beraubete oder verhinderte, der oder die sollent ihren lib verloren haben und soll kein gnad helfen.]*)

14. Ouch so sullen die fursten und herrn einen markt bestellen in dem heer, als das gewohnlich ist, und wer doweder täte, der soll seinen leib verloren haben.

15. [Ouch solle ein jeglich wagen, den man in das heer bringet, stark und gut sin, und soll ein isin kettin haben 15 schuh lang, und 2 dielen (pretter); und jeglich wagenknecht soll ein flegel haben, grabschufel und solich notdurft.]**)

16. Auch so sall kein furste ader stadt sich vor keine stadt oder burg legen, die zu notigen mit stormen länger denne eine nacht, is sei denne mit wissen und mit willen aller fursten, herrn und städte.

17. Auch sall man bestellin, wenne die herrn zusammen kommen, dass ein heer einen tag vor ziehe und das ander hernoch, [und darnoch alle tage ein heer vor, das ander noch], also das redelich und bequemlichen ist, und als man des eines wird.

18. Ouch soll ein itzlichs heer seine wäppener bestellen [rennbanner], welchir der von dem panierhen reitet ader fähret ahn des hauptmannes willen, denne ader den sall man seine pferde ader wagen nehmen, und sall

*) V závorkách rohatých jsou přídavky a varianty dle vydání z DRA. uvedeny.

**) Variant, vlastně první návrh, v DRA. IX, str. 517 zní: mit ihren streitwägen, die stark, hoch und gut sein, und jeglich ein eisnene ketten 15 fuss lang und guter starker bretter zwei darin hab und ein gewappenden knecht atd.

das beuten, und do sall niemand umbreden, uf das, dass man dister gehorsamer in dem heer sei, und bei dem paniere bleiben.

19. Item so sall niemand in dem heer spelen; wer das täte, dem sall man eine hand abe slohen.

20. Item so sall niemand eine gemeine fraue do haben; wer das thuet, den sall man burnen.

21. Item wer ein messer gewinnet, und einen wundt, dem sall man eine hand abe slohen; ist dies aber eine fährliche wunde, ader tödt einen, das sall man richten nach rechte.

22. Auch sall man in dem heer nicht besaunen; besunder wenne man besaunet, so soll ein itzlicher bereit werdin, und an die statt kommen, do her hin wird geschicket.

23. Item wer da stehlet ader jemande das seine nimmt, is sei in dem heer, ader vor dem heer, wo das geschiet, is were harnusch ader pferdt, ader welchirlei das wäre, den sall man hängen, und ihm sall keine gnade helfen.

24. Ouch sall itzlicher furste, hirre, stadt in ihrem heer sunderliche schöppen dorzu haben und bestellen, ab eine klage vor sie käme, die darober richten und finden sullin, was do recht sei, und ihren stroffer dorbei haben, als das not wäre, dorober zu richten all zu hand.

25. Wär is auch, ob jemande im heer wurde mit dem andern zwetrachtig, welchirlei das wäre, der sall is dem andern nicht ofrucken noch gedenken in keinem wege, besunderer sall das gutlichen halden und lossin bestan bis zu seiner behausunge.

26. Auch sall man bestellen, ab ein oflauf in dem heer wurde, dass sich niemand dorzu woppen sall, und auch niemand dorzu laufen sall; besunder denne, die dorzu geschicket werden, also itzlichen fursten, herrn und städten dorzu zweene schicken sullin, und also viel dorzu, bis man eines wird, die dorzu kamen und den oflauf understehen und unfuge bewaren.

27. Item so sall ein itzlich heer vier oder funfe wohl gelehrte pfaffen haben, die dem volke predigen, und lehren, wie man sich halden sall, und um den heiligen christenlichen glauben streiten sall, so man das allerbeste ausgerichten kann.

28. Item sich sall auch kein heer in keinerlei sache unterwinden, auszurichten und einzunehmen, ader zu thuen ahn des obirsten hauptmanns willen und wissen.*)

29. [Item sich soll auch kein furst, herre oder stadt oder sust je-

*) Po tomto článku 28. následují v DRA. čl. 29 a 30.

mand keiner städte, märkt, dörfer oder anderlei annehmen, die zu versprechen oder zu vertedingen, es si dann mit wissen und willen der houptlut.

30. Auch soll ein jeglicher dem houptmann gehorsam sin, und solich gehorsam von jemand, wer der wer, gebrochen wurde, den oder die soll der houptmann stroffen nach dem und der bruch der gehorsams geschehen wär, und des soll sich niemand annehmen in kein wise.]

b)

Das ist der anschlag der büchsen und des gezeuges, das man haben sall.

1. Item der herzog von Sachsen soll haben XIIII steinbuchsen zu dem streite und eine grosse buchse und dorzu XII^{m} pfeile.

2. Item der landgrafe von Doringen VIII buchsen (und eine grosse buchse)*) und VI^{m} [10.000] pfeile.

3. It. der markgrafe von Brandenburg VII buchsen [zum strit] und eine grosse buchse und VI^{m} pfeile.

4. It. Herzog Albrecht und herzog Erinsteskind von Osterreich sullen haben so viel buchsen, gross und kleine, also sie der bedurfen und gehaben mogen, dorzu obir die geschoss [schutzen] XII^{m} pfeile.

5. It. der bischof von Salczburg VI buchsen, itzliche die scheisst als [gross als] ein haupt, und VI^{m} pfeile.

6. It. der bischof von Passaw IIII buchsen, der itzliche scheisst als ein haupt, und VI^{m} pfeile.

7. It. herzog Lodewig Mortain IIII buchsen in der vorgenannten mosse und eine grosse buchse und VI^{m} pfeile.

8. It. herzog Ernest, herzog Wilhelm von Beyeren VIII kammerbuchsen, dass eine scheisst als eine bosskaule, uud VI^{m} pfeile.

9. Herzog Heynrich von Beyeren eine grosse buchse, VI kleine [kammerbuchsen], und sust dreie [die als] gross als ein haupt schiessen, und VI^{m} pfeile.

10. It. herzog Hanns II kleine buchsen [kammerbuchsen], eine grosse buchse und III [IV]^{m} pfeile.

11. It. herzog Otto mit des pfalzgrafen land zu Beyeren II buchsen, die gross schiessen als ein haupt, III^{m} pfeile.

(12. It. der bischof von Mencz IIII buchsen, der itzliche als ein haupt scheisst, und VI kleine und VI^{m} pfeile.)**)

---

*) Čtyři slova v závorkách v DRA. chybějí.

**) Odstavec tento chybí v DRA.

[13. It. der bischof von Wirtzpurg 4 buchsen, der itzliche schiesse als ein heubt, 6 kammerbuchsen, und 6000 pfil.]

14. It. der bischof von Bobemberg II buchsen, die do schiessen als ein haupt, und IIII kammerbuchsen [und 4000 pfil].

15. It. der bischof von Aussburg VI^{m} pfeile.

16. It. der bischof von Anstat [Eystetten] eine buchse, die do scheisst als ein haupt, drei kleine [drie kammerbuchsen] und VI^{m} pfeile.

17. It. die Lusacia und die VI städte und alle fürsten in der Silesia, herren und städte sullen so viel buchsen haben zum streite, halb [sust andere buchsen] klein und gross mit en fuhren, als an ehren ort not ist und sie getragen mögen, und sullen sich dorin selbist anslohen und beladen nach redlichkeit, wenne wir ihr vermogen[s hie] nicht wissin.

18. It. die von Nurenberg sullen haben ihre [eine] grosse buchse, IIII steinbuchsen, IIII kammerbuchsen, VI^{m} pfeile.

[19. Item die von Regensburg 2 buchsen, die da schiessen als ein heubt, 4 kammerbuchsen und sechstusend pfil.]

20. It. die von Ratenburg [Rotenburg] II grosse buchsen [steinbuchsen], II kammerbuchsen, III^{m} [4000] pfeile.

21. It. die von Dingspugel [Dinckelsbuel] I steinbuchse, II kammerbuchsen, II^{m} [1500] pfeile.

22. It. die von Weisenburg ein steinbuchse, II kammerbuchsen, II^{m} pfeile.

23. It. die von Furdelingen [Nordlingen] II kammerbuchsen, II steinbuchsen, III^{m} pfeile.

24. It. Egern eine grosse buchse, VI kammerbuchsen, VI^{m} pfeile.

25. It. der Elbogen II steinbuchsen, die do schiessen als [gross als] ein haupt, III^{m} pfeile.

26. Ausburg VII kammerbuchsen [steinbuchsen], die schiessen als ein bosskaule, VI^{m} pfeile.

27. Ulmm VI steinbuchsen in derselben mosse, I^{m} pfeile.

28. Gemünd zwei buchsen in derselben mosse, I^{m} pfeile.

29. Erfurt eine grosse buchse, VIII steinbuchsen, die do schiessen als ein haupt, X^{m} pfeile.

30. Sweinfurt ein steinbuchse, II^{m} [1500] pfeile.

31. Franckefurt	VI^{m}	pfeile.	Wympfen	III^{m}	pfeile.
Mencz	VI^{m}	„	Custenicz	VI^{m}	„
Bormss [Wormss]	III^{m}	„	Rabelsburg		
Speyrer	IIII^{m}	„	[Ravensburg]	III^{m}	„ [4000]
Hill [Halle]	IIII^{m}	„	Bibbrach	III^{m}	„

Esslingen	IIII^{m}	pfeile.	Mommingen	III^{m}	pfeile.
Hu[cy]lbronn	IIII^{m}	„	Snygen [Gyngen]	III^{m}	„ [2000]
Lindaw	IIII^{m}	„	Uberlingen	IIII^{m}	„
Schaffhausen	IIII^{m}	„	Strossburg	VI^{m}	„
Paszel	VI^{m}	„	Collmar	III^{m}	„
Hagnaw	IIII^{m}	„ [3000]	Sleczstat	III^{m}	„

[32. Item der bischof von Meydeburg 4 steinbuchsen, 4000 pfil.

33. Item der bischof von Nuwenburg 2 steinbuchsen und zwei tarrasbuchsen, und dreitusent pfil.

34. Item der bischof von Merszburg 2 steinbuchsen, 3000 pfil.

35. Item iglich furste und städte, die vorgeschrieben stehen, sollen zu solichen ihren buchsen furen lassen stein und ander noitdurft, die darzu gehoret, und die auch mit buchsenmeistern bewahren, als sich das noch noitdorft geburt, und sollen auch sust ihren schutzen eine güte notdurft pfile geben über soliche anzahl der pfil, die einen jeglichen insunderheit in vorgerürter weis geschrieben sin.

36. Item ein jeglich furste und stadt, den also pfil zu haben zugeschrieben sin, sullent zu jeglichem tusend für pfil mit führen lossen.

37. Es sullen ouch sust alle fürsten und städte, die hie mit büssen und gezüge mit angeslagen sin, kammerbuchsen, die schiessen als gross als ein bosskugel, mit ihn bringen und führen lassen, so sie derein meisteil gehaben mögen etc.]

VIII. Řád vojenský vévody Albrechta rakouského ze dne 28. dubna 1431, pro výpravu proti Čechům smluvený.*)

Hernach ist vormerkt ein Ordnung, der unser gnädiger Herr Herzog Albrecht, Herzog zu Österreich und Markgraf zu Merhern x, und die Landschaft seines Lands wider die Ketzer von Pöheim sind überein worden.

1. Von erst, aus der Landschaft sechs Person aus den Landleuten sind benennt worden, dass sie daraus ein obristen Haubtman gedächten zu erwählen und zu benennen, hat dieselb Landschaft darauf gedacht, und gemeingleich Graf Johansen von Schaumberg benennet, dass ihn der zumal gefiel zu ein Haubtmann, ob ihn sein Krankheit nicht irret. Wurd ihn aber sein Krankheit daran verhindern, so gefall ihnen wohl, dass unser gnädiger Herr Herrn Leupolte von Kreyg zu einem obristen Haubtmann nähme; gefiel aber seiner Gnaden einer aus den andern vieren bass, dem wöllen sie auch gern gehorsam sein.

2. Von erst, dass aus der Pauerschaft allenthalben im Land die stärkisten und wehrlichsten, und auch die bass geschickisten Leut genommen werdent, und dass allweg die zehentist Person gesessner Leut werd aufgebracht und erwält, und dass die neun Person denselben zehentisten mit Zehrung und andern Notdurften versorgen und ausrichten soll, dass derselb Zehner in dieselb Reis nichts pflichtig soll sein zu leiden, denn als hernach geschrieben steht. Und sullen derselben Zehner zwainzig Person ein guten starken Gereiswagen mit einer Deichsel, vier Pferden und dreien Pretten haben, und darzu ein Ketten, die fünfzehen Schuh lang sei mit ein Ring und eim Hacken an dem andern Ort daran. Und soll mit Speis und andern Notdurften, die darzu gehörent, wohl zugericht sein, als hernach begriffen ist.

3. Aber nachdem meniger geistlicher und wertleicher Herrn und Landleut Holden und Hindersessen enthalb Tunnaw zu menigern malen

*) Viz nahoře str. 190.

von den Feinden fast verprennt und verderbt sein worden, ob denn durch solcher Beschwerung willen einer oder meniger unter denselben Landleuten und ihren Holden ungefährlich die zehentist Person als viel Person, die ein Wagen prächten, nicht aufbringen, mochten, und sunder nach solchem Verderben, als menigern ihr Pferd und ander ihr Gut ist genommen worden: dass der oder die dannoch ihr Holden, als sie der meist mügen, ungefährlich aufbringen, und das setzt man in ihr Treu und Gewissen, und dass den solcher Abgang dem andern oder denselben Landleuten wider die Pön und den Fall in der Ordnung begriffen, nicht zu Schaden chomme, sonder ihr halben unschädlich sei.

4. Item so ist begriffen und beredt worden, dass dieselben zwanzig Erwält' ihr eigen Wehr und Harnasch auf ihr selbs Geld haben sollen. Doch welich das nicht vermochten, den sullen die andern, die daheim bleibend, darinne zu statten kommen: und dass derselber zwanzig Person drei Büchsenschützen, acht Armbstschützen, vier mit Spiessen, vier mit Drischeln sein; und soll jeder darzu haben ein Schwert oder ein Messer, einen geringen Eisenhut oder ein Schesslir, ein Pantzir oder ein Schiessjoppen und zween Plechhandschuh.

5. Item es ist auch beredt worden, ob die zehentist Person, die also von den neun aufbracht unt erwält wurd, icht Weingarten, Aecker oder Wiesmahd hiet, dem sullen die neun zusammt der obgemeldt und hernach beschrieben Zehrung und Zurichtung in sein Abwesen seinen Erib, was er der hat, helfen zu pauen, und die Nutz daraus zu fechsen.

6. Item es soll jeder Büchsenschütz haben ein Pfund Pulver, Pleikugel ein Pfund schwer, und darzu ein Ladeisen und Mässl; und die Armbrustschützen soll ihr jeder zehn Geschoss in seim Köcher haben.

7. Item, dass unter denselben zwanzig Person eine der andern Hauptmann, und einer ihr Führmann sei.

8. Item, dass jeder Wagen werd gespeist gen den Feinden von erst mit Prod für vier Schilling Pfennig, Käs für sechzig Pfennig, ein Seiten Pecheinfleisch (Geräuchertes); gediegens Fleisch auf ein Vierteil eins Rinds, und mit ein Eimer Weins; und soll man dieselben Speise nicht angreifen noch zehrn, nur wo man nicht Nahrung findet, da mag man die gezehru und genutzen.

9. Item so ist beredt worden, dass man einer jeden Person, die in das Feld ziehen wirdet, auf ein Moneid sechs Schilling Pfennig geben soll, also dass die ein Haubtmann des Wagens inhabe, und sie denn mit Wissen der andern auf ihr aller Notdurft, und besunder umb Speis ausgebe, und damit handeln soll nach dem Pesten und Treuisten, als er dann versteht.

10. Item, dass allweg über zehen Wägen und das Volk, das darauf ist, ein Haubtmann werd gesetzt, und dass auch über fünfzig Wägen und das Volk darauf ein Haubtmann, und darnach über hundert Wägen auch ein Haubtman werd gegeben und gesetzt, und dass also hinfür nach der Menge der Wägen und des Volks, als viel des wird, Haubtleut gesetzt und gemacht werden, und dass denn ein obrister Haubtmann, wer der wird, die Haubtleut über die zehen Wägen und über die fünfzig, und über die hundert Wägen ordnen und setzen soll, damit der Zeug desto ordentlicher zugericht und geschickt werde.

11. Item ob einer under den Landleuten über die zwainzig Person, die bei einem Wagen sein wurden, ein oder etlich seiner Holden übrig hiet, die soll er einem andern oder menigen seiner Nachbauren, die nit erfolgen und von ihre Holden kein Wagen mügen gehaben, zuteilen, damit der oder die auch ein Wagen bestellen, als oben geschrieben steht. Wär aber, dass einer ungefährlich von sein übrigen Holden nicht ein Nachpauern darzu mocht gehaben, so soll er denselben sein Holden dennoch ein Abschlag thun, nach Inhaltung der Ordnung, und die dann ihm die andern sein Holden mittheiln, damit die nach derselben Ordnung ausgesten.

12. Item ob einer auch under den Landleuten geistlich oder wertleicher hinder zehen Holden hiet, und nicht die zehentist Person daraus gehaben mocht, so soll er ein andern seiner Nachpauren ungefährlich zu ihm nehmen, damit er und derselb sein Nachpauer auch die zehentist Person aufbringen, und die dem obristen Haubtmann zuschicken, damit von wehrlichen Leuten, und die zu dem Streit sind geschickt, auch Niemand ausgeste nach Ausweisung der chegenannten Ordnung.

13. Gescheh aber, dass einer oder meniger under den Preleten, Herren, Rittern, Knechten, Pfarrern und auch Burgern, die Holden auf dem Land habent, einer oder meniger ihr Holden nach laut der Ordnung zu solchem Zug nicht ausprächten: als oft sie das ubernarund (sic) wissentlich gemacht wurden, so soll ihr jeder für itlichen derselben seiner Holden, den er nicht ausprächt hat, zweiunddreissig Pfund Pfenning verfallen sein; derselben Summ Pfenning sullen denn unserm genadigen Herren, dem Herzogen, zwei Theil gefallen, die denn ferrer zu dem gemein Nutz des Zugs sollen gewendet werden, und der dritt' Theil soll eim obristen Haubtmann, wer der wird, gepüren.

14. Wär aber, dass ein Amtmann von Saumniswegen durch Freundschaft, Gunst oder Gab willen oder sust listigleich etlicher seins Herrn Holden uberhub, und die nicht ausprächt nach laut der Ordnung, und dass das ahn desselben seins Herrn Wissen und Willen gescheh, der soll von jeder Person, die er also überhebt, zehen Pfund Pfenning geben, die

denn auch in gemein Nutz sullen gekehrt werden, und soll darzu an Leib werden gepüsst.

15. Item so ist beredt worden, dass unser gnädiger Herr in allen Vierteiln Lands und in den Pfarrn bestellen und seinen Amtleuten emphehlen soll, dass sie sich erfahrn und auch fein Kundschaft haben, ob indert einer under den Landleuten, Geistlicher oder Wertlicher, funden wird, der sein Leut, einen oder menigern nach Inhaltung der Ordnung nicht genz ausbrächt, den oder dieselben, die nicht auspracht sind, sullen denn dieselben Amtleut, den er das emphehlen wird, lauter in Geschrift bringen und die unserm gnädigen Herrn dem Herzogen angeben, damit solich Ungehorsam nach der ehgenannten Ordnung und Pön gestraft werden.

16. Item von der Gäst Güter wegen, Geistlicher und Wertleicher, ist geraten worden, dass unser gnädiger Herre von Österreich zu igleichen Vierteil zween darzu geb und schaff, die derselben Gäst Leut auch nach Begreifung der Ordnung ausbringen. Wär aber, dass jemand under den Gästen nicht Holden, sunder liegund Güter und Land hiet, darauf soll unser gnädiger Herr gedenken, damit sie von denselben ihren Gütern leiden als ander Leut im Land nach Inhaltung der Ordnung.

17. Item so hat sich die Landschaft gemeinigleich unserm gnädigen Herrn dem Herzogen gewilligt und verfangen, dass ihm die Landleut all, wer vor Jugend und Alter mag, in eigner Person und auf ihr eigen Zehrung und Schäden ein ganz Moneit zu Dienst wider die ungläubigen Ketzer innerlands oder ausserlands reiten und dienen wollen nach ihrem Vermögen, doch ob sie in demselben Moneit von Haus aus in das Heer zu ziehen, oder süst in ander Weg von den Feinden icht Schaden nehmen wurden, dass sie unser Herr gnädigleich bedenk nach seiner Gnaden, denn nach Ausgang des Moneit soll er ihn für redlich und ritterlich Schäden stehn, der sie nehment von den Feinden nach Geschäft seiner Gnaden und seines obristen Haubtmanns, und ihn darumb Schädenbrief geben nach seins Hof Sitt und Gewohnheit, als er ihn dann in der Reis vor Prag geben hat, sie derselben Schäden zu entrichten nach seiner Rät Rat und Erkanntnus.

18. Item hat sich unser gnädiger Herr, der Herzog, gegen der Landschaft verfangen, ob einer oder meniger under den Landleuten im Feld abgiengen und nicht Sun hinder ihn liessen, dass er die Lehen, die sie jetzt von ihm zu Lehen habent, ihrn Töchtern und andern nächsten Freunden von Gnaden leihen wölle.

19. Wär aber, dass sich jemand von edeln Leuten an etlich Ursach daheim enthielten und nicht aufprechen: wenn das wissentlich gemacht wird, den oder dieselben ungehorsamen soll unser gnädiger Herr an Leib

und an Gut swerlichen bessern, und soll sich dawider Niemants insetzen, noch dawider reden in kein Weise.

20. Item so ist unsers gnädigen Herrn des Herzogen ernstliche Meinung, als sein Gnad der Landschaft selber geoffent und mündlich gesagt und emphohlen hat, dass aller Krieg, Unwillen und Feindschaft, so ein Landmann zu dem andern hat oder gehaben mag, von dem heuntigen Tag, das ist an Samstag vor sanct Philipps und sanct Jacobs Tag, gänzlich aufgehebt und angesten soll, unz dass unser gnädiger Herr wieder aus dem Feld kumpt und darnach uber vierzehn Tag, also dass in der Zeit einer mit dem andern in Ungüten und Unwillen gar nichts soll ze schaffen haben; und nach Ausgang derselben Zeit hat denn einer zu dem andern icht ze sprechen, der mag das thun mit eim Rechten.

21. Item dass derselb unser gnädiger Herr bestell in dem Heer ein frein Markt also, dass man seinem Heer Speis und Tränk und ander Notdurft zuführen mug, damit die Fuhrleut sicher und frei vor allermeniglich ab und zu dem heer chommen und gefahren mügen; und ob jemand solich Fuhrleut wider den Aufsatz beraubt oder hindert in kein Weise, der oder die sullen an Leib und an Gut gestraft werden ahn alle Gnad.

22. Item von der Pauerschaft wegen aufzebringen ist beredt worden, dass all Präleten, Herren, Ritter und Knecht, Pfarrer und auch Burger, die Holden auf dem Land haben, all diese ihr Holden selber nach Inhaltung der Ordnung förderlich ufbringen sullen, also, dass die Landleut geistleich und werntleich in den undern Vierteiln enhalb und hie dieshalb Tunnau sich zu eigner Person und mit ihren Dienern und Holden zu unserm gnädigen Herrn dem Herzogen auf dem Samstag nach St Johanns Tag zu Sunbenden schierist kunftig gen Laa fügen, und dass denn ein iglich sein Leut und Holden und dartzu sein gereisig Volk, was des ein jeder für sich selber haben wird, angeben soll; damit er dasselbig ferrer wiss' zu ordnen. Was aber Landleut in den obern Vierteiln enhalb und hie dieshalb der Tunnau gesessen sein, die sullen mit ihrem gereisigen Volk und ihren Holden zu Egenburg chommen, zu Graf Johansen vom Schaumberg, Herrn Reinprechten von Wallsee und andern Landleuten, die oberhalb der Enns herab daselbs hin gen Egenburg chommen werdent, die denn ihr Volk und Leut, was des ihr jeder haben wird, auch den Anwelden, die man darzu schaffen wirdet, in Geschrift angeben süllen, damit man des ein Wipen hab, und dass ferrer mug geordnen und geschicken.

23. Item von Püchsen und anders Gezeugs wegen zu dem Streit, das sull unser gnädiger herr selber bedenken zu ordnen.

IX. Řád vozový rytířů Německých ze dne 19. dubna 1433.*)

Schickung von der weynburg.

1. Zum ersten einen guten, starken, grossen fuhrweyn mit hohen raden, die beslagen sin, und dass der etwas weiter sei, dann andere weyen und darzu gute pferde, funfe oder sechse.

2. Item zum weyen zehn manne und vier oder funf gute armbrost mit sin pfilen im köcher, und iderman einen guten schild.

3. Item zum weyen vier gute lange lotbuchsen.

4. Item zu itzlicher buchsen 4 pfund pulver und zwee schock gelote.

5. Item zum weyen zwee schock pfeile.

6. Item zum weyen zwee glevenien.

7. Item zwee stark ketten, als die fuhrleute pflegen zu führen.

8. Item zu zwenzig weyen eine buchse, die ein stein schiesst als ein gut haupt.

9. Item zum weyen eine haue, ein spaten und ein schufel.

10. Item zum weyne unden ein brett zweier guter finger dicke, das da reichet an der breite eine spannen von der erden.

11. Item itzlicher gebietiger soll mit seinen leuten und untersassen bestellen, dass man von zween oder drien warpen oder speiseweyen usrichte einen guten fuhrweyn, und dass die leute zusampen spannen und gute vier pferde darzu usrichten.

---

*) Viz o něm nahoře str. 191—192.

X. Jana Hájka z Hodětína řád vojenský.*)

Léta božího tisícího čtyrstého třináctého slavné paměti král Václav Český, když jest pro zprotivení pana Puoty z Skály proti JMti K. kázal obehnati hrad Skálu nadepsaného pána, tyto kusy podepsané a práva vojenská rozkázal jest slovutnému panoši Hájkovi z Hodětína, podkomořímu království Českého, popsati pro budúcí Čechy bojovné, aby se uměli u vojskách spravovati, a přikázal jest je u vojště před nadepsaným hradem písařem vojenským čísti, tak aby je všichni drželi pod pokutami dole psanými. A takto se ve jmeno boží počínají.

1. Najprvé, aby byli služby boží všichni hajtmané i jich poddaní i jim poručení pilni, a neřáduov ižádných aby u vojště nedopúštěli, aby skrze to pán Buoh nebyl rozhněván.

2. It. Všechny hry neslušné a neřádné aby byly stavovány, a zvláště kostky, karty, koule aby nebyly u vojště dopúštíny; neb z toho dopuštění mnoho zlého pochodí, jakožto zanetbání na vartách a na ponuockách, i jiné škodné věci vojskám a těm osobám, kteréž hrají. Pakli se kto přes to které hry dopustí, takový bude před vojskem v řetěze čtyři dny veden, a úředníku k tomu od nás usazenému deset grošuov musí bez milosti dáti.

3. It. Všechna lání a nestydatá mluvení aby stála a přestala; pakli kto bude láti a usvědčen bude, takový čtyři dny před vojskem v řetěze choditi musí.

4. It. Kurevství aby žádného nebylo dopúštíno u vojště, ani před vojskem, ani okolo vojska, ale aby takové zlé ženy bez milosti pryč hnány a puzeny byly od rychtáře vojenského; a jestliže by toho rychtář zanetbal, tehdy buď k němu hledíno jako k neposlušnému. Pakli by se kto dopustil toho zlého, tomu šilink bude dán bez milosti skrze pračata.

5. It. Jest-li že by kto násilé které panně neb paní učinil kdekoli a usvědčen byl, takový bude hrdla zbaven bez milosti.

---

*) Viz o něm nahoře str. 18—32, 192.

6. It. Kostelové a klášterové aby žádní vybíjeni nebyli, ani vypalováni, lečby bylo rozkázáno hajtmany k tomu zřízenými; a proto vždy aby posvátnými věcmi, jakožto vornáty, kalichy, zvony, kněhami i jinými okrasami kostelními, a zvláště pak Tělem božím, nikakéž nebylo hýbáno, ani bráno. Nebo ktož by který kostel vybil, takovému bude ruka uťata; pakli by kto Tělo boží s puškú, aneb kterú jinú svátosť vzal a vysypal, takový bude bez milosti upálen.

7. It. Jest-li žeby kto který oltář zbořil, nebo obrazy v kostelích a v klášteřích zbil, nebo na cestách v slúpích přibité strhal a zkazil, ten hodnú pomstú kázán bude vedlé práva vojenského.

8. It. Na přátelském bude-li kto bráti jiné věci, nežli pokrm sobě skrovný a koňóm obrok, takový bude kázán jako lúpežník.

9. It. Koní, krav i jiného dobytka, a šatův na přátelském aby žádný nebral, ani jiných věcí, kteréž k hospodářství přísluší: nebo takový kázán bude jako lúpežník.

10. It. Jest-li že by kto kterú svádu u vojště počal, takový bude kázán slušnú pomstú.

11. It. Jest-li že by kto svú braň na druhého obnažil, takovému bude ruka bez milosti uťata.

12. It. Jest-li že by kto koho u vojště neb před vojskem skrze svádu zabil, takový bude bez milosti sťat.

13. It. Pěší aby všickni v svých houfích řadem pod korúhvemi a pod praporci šli, jakž a kdež jim přikázáno hajtmany na to vydanými. Pak-li by se kteří a čížkoli vytrhli z svých houfuov bez rozkázání a vůle pánuov hajtmanuov, takoví budú kázáni, jakož na takové slušeti bude.

14. It. Jízdní aby také nikam nejezdili, ale v svých houfích aby řádně táhli, tak jakž jim hajtmané rozkáží, kterýmž poručeno bude. Pakli by kto přes to, své vuole požívaje, vytrhl se na kterú stranu, a v tom jat byl, anebo kterú škodu vzal, o takového žádného nechcem státi, ani jim také škod platiti. A jiní šlechtici a věrní naši milí též k svým takovým služebníkóm se jmíti mají a budú: lečby hejtmané komu kam jeti kázali, takový bez viny bude.

15. It. Ktož mají napřed v koněberkách jezditi, aby byli vydáni slušným během, aby z houfuov se nerozjížděli. Pakli by kteří z houfuov se vytrhli, aby jim koněberky koně brali a nevracovali zase žádnému až u vojště, a od každého koně aby deset grošuov vzali, žádnému milosti nečiníce, ani odpúštějíce. Též i pěším aby samostříly brali, jest-li že by z houfuov kam bez odpuštění hajtmanuov chodili, a aby jim zase nevracovali až u vojště, když od každého samostříla dadí po pěti grošich.

16. It. Kteří houfové mají a dostane se jim který den za vozy jeti,

neb pěším jíti, aby se žádní nikam nerozjížděli, ani nerozcházeli, ale stáli nad vojskem, dokudž se všecko vojsko nepoloží. Pak-li by kteří poslušenství toho neučinili, ti budú tak trestáni, jakž hajtmanóm vydaným bude rozkázáno a poručeno; nebo skrze takovú neposlušnost mohla by se hanba i škoda státi, ješto bychme se toho neradi dopustili.

17. It. Kterémuž vojsku dostane se napřed tažení, aby se druhé nehýbalo, až by první své vozy zřídilo. Pakli by se kto s svými vozy vytrhl a vtrhl v jiné šiky vozy z svého šiku, takový bude kázán obyčejem vojenského práva slušnú kázní.

18. It. Jestli že by kto, buď jízdný neb pěší, vytrhna se i chtěl sobě zvláště holdovati přes naše přikázání, nebo tu překážeti, kdež naši hajtmané prvé holdovali, takoví budú kázáni s radú naší rady a šlechticuov, kteréž bychom s sebú jměli nebo k tomu vydali.

19. Pálení žádného aby žádný nečinil, lečby bylo rozkázáno hajtmany našimi k tomu vydanými. A zvláště byl-li by který zámek dobyt, aby nebyl zapalován bez vůle a rozkázání týchž hajtmanuov. Pakli by kto přes to zapálil, takový bez milosti upálen bude.

20. It. Když bohdá nepřítelé budú na poli v porážce neb na zámku zjímáni, ti všickni aby k naší ruce královské našim hajtmanóm vydáni byli.

21. It. Jest-li žeby kto s vědomím a dopuštěním hajtmanov jeda stranú, vězně které zjímaje přivedl, s tím podle rady naší učiníme.

22. It. Jestli žeby kto zbodl nepřítele na harci, tomu má ten kuoň býti dán; a ktož by ten kuoň lapil, tomu jedna kopa grošuov dána býti má od toho, ktož onoho zbodl, ač chce a bude chtíti ten kuoň jmíti.

23. It. Bude-li se na koho doptáno, že by jma vězně, na koláči pustil, nebo holdy vybíral bez povolení naších hajtmanóv na to vydaných, takoví budú kázáni, jakož na to sluší právem vojenským.

24. It. K osazení ponuocek v noci okolo vozuov a v branách aby od každého vozu kromě komorních a špižírních po jednom bylo vydáváno; pakli by bylo pilné potřebí, aby bylo více vydáno vedlé rozkázání hajtmanuov; a ktož by zanetbal toho učiniti, ten každý aby dva groše dal pokuty tomu hajtmanu, kterýž ponuocky neb varty osazuje.

25. Také, jakož jest rozkázáno, jakož vína, piva i jiné potřebné věci do vojsky mají voženy a nošeny býti, přikazujem všem, aby těm, ktož by vozili nebo nosili, nebylo na cestách ani u vojskách bráno, ani kterakžkoli překážíno. Pakli by kto kolivěk jim překazil nebo bral, takový bude kázán, jakož na lúpežníka sluší.

26. It. Hajtmané, kteříž budú jmenováni nad jízdnými a pěšími i k zpravování a k kladení vozuov, těch aby všickni poslušni byli, nad kýmž budú ustaveni, a nikterakž se jim neprotivili, ani se s nimi potý-

kali řečí ani skutkem. Pakli by kto svévolně z poslušenství těch hajtmanuov vytrhna se, chtěl své vuole požívati, nad takovým pomštíno bude tak, že se jím jiní kázati budú.

27. It. Chcem tomu, aby žádný písařóm vojenským nepřekážel, ani na ně kto kterým právem sahal: lečby v čem nešlechetném shledán byl, to aby před se hajtmané vzeli a v to nahledli.

28. It. Kterýž by koli písař vojenský byl usazen od kterého koli pána neb hajtmana, nebo od měst, času vojenského neb bojovního, kdyžby žoldnéřóm žold vydáván byl, ten aby jměl od kopy jeden groš, buďto žeby placeno bylo na poli neb na hradě, nebo na městě, nebo na kterékoli posádce, neb při obležení zámku některého; v tom aby mu ižádný odporen nebyl, dokudž by ta válka stála: kromě kdyžby placeny byly škody, od těch aby nic nebral, neb k tomu práva žádného nemá, cožby se škod dotýkalo.

29. It. Při bituncích kterých koli má písař vojenský seděti a s hajtmany to děliti, a vedlé nich v tom má díl jmíti, tocižto od kopy každé po 1 groši; a též i od holduov má jmíti po 1 gr.

30. It. Když by který žoldnéř, vezma řádné odpuštění z příčin hodných, postavil místo sebe jiného pacholka hodného: ten, kterýž odjíti má, aby dal písaři zápisného 1 gr., a nový žoldnéř přistupuje aby dal puol groše.

31. It. Každý setník, neb padesátník, nebo rotymajstr, kteréž by kolivěk pod sebú jměl, ten aby před písaře všechny přivedl, kdyžby jim jměl žold dáván býti; a tu všeliký neb každý desátník aby své dráby osobně před písařem okázal, i kdyžby ponuocky neb varty osazovány jměli býti. Pakli by kto písaři toho odporen byl, má býti kázán od hajtmanuov jako neposlušný.

32. It. Písař vojenský má zbroj a samostříly ohledovati vždy jednú v měsíci, aby byli tak nalezeni, jakž sú vyšli. Pakli by kto tomu odpíral, k tomu má hledíno býti jako k neposlušnému.

33. It. Na tažení, na picování, nebo kdežkolivěk na potkání, kdežto silnější houf neb rota mdlejší rotu postihne neb potká, aby silnější mdlejším nebrali a nikterakž nepřekáželi, ale u pokoji nechali. Pakli by přes toto rozkázání kteříkoli silnější mdlejším co pobrali neb překazili, takoví budú kázáni jako lúpežníci.

34. It. Kdež se již vojska položí, aby žádný doluov, jimž hebauf říkají, nekopal ani dělal; neb takový proto kázán bude.

35. It. Včelám aby žádný nepřekážel ani vydíral, nebo takovým nebude odpuštíno.

36. It. Když vojska lehnú, a žeby v noci vzhuoru bylo trúbeno neb

voláno, aby každý s svú braní na plac běžel a nikam jinam. Pakli by nepřítelé kde k vozóm přilnuli, tehdy se tam mají obrátiti.

37. It. Mezi vozy aby opatrně a s pilností ohně nítili a pálili, tak aby se žádnému škoda nestala a nedála.

38. It. Kdež kolivěk, buďto na přátelském neb ne na přátelském, kdež se ženy s uzly a s šaty vynesú a na nich i při nich sednú, aby jimi žádný nehýbal, ani těm ženám co bral, ani jich přehledoval. Pakli jim přes to kto bráti bude, takový bude kázán jako jiný lúpežník.

39. It. Jest-li že jsú mezi kterými pány, rytíři, zemany, šlechtici nebo městy, neb kýmžkoli která záští, kyselosti nebo nelibosti kterakž kolivěk, buďto prvé před tímto polem, anebo nyní na poli vzniklé a povstalé: ty všecky aby přestaly, a nebyly od žádného na tom poli zdvihány a zpomínány, ani které pomsty o to činěny, až domův s pole vrácení; ale bylo-li by kde potřebí, buďto na harci neb u šturmu, aby sobě takoví a všichni jiní vespolek pomáhali, takových kyselostí a záští zlým nikterakž nezpomínajíce. Pakli by kto přes toto naše přikázání usvědčen byl, takový bude kázán právem vojenským.

40. It. O mlýních přikazujem, aby žádného nepálili, nebořili ani kazili, ani kterých mlýnských želez brali, tak aby ku potřebě našich vojsk mohlo mleno býti. Pakli by kto proti tomu učinil, budeť jemu bez milosti ruka uťata. Též také jinde ve dvořích neb v chalupách, zvláště v přáteltelských, aby žádných zámkův, řetězův, neb jiných želez kterýchž kolivěk, jakožto šínuov s kol neb hřebíkuov z bran nesbíjeli neb nevybíjeli a nebrali; a také na poli s pluhuov želez neboli s jiných příprav aby nebrali.

41. It. Kdež se táhne po přátelském, aby takové nekřesťanské záhuby se chudým lidem nedály, ani překážíno bylo; chalup aby nevybíjeli, dobytka ani koní aby jim nezajímali, ani ven z vojska nevodili; a žen ovšem aby na pokoji vždy nechali, jim nepřekážejíc. Také, kdež se vojsko klade, aby chalup a dvorův lidem netrhali ani bořili, a takových nekřesťanských záhub aby nad lidmi nečinili.

42. It. Komuž by který kuoň utekl jízdný, buďto na poli neb kdežkoli, ten kuoň ktož bude moci lapiti, aby lapil, a ktož jej polapí, tomu buď jeden groš dán, a od vozníka puol groše.

43. It. Rybníkuov malých ani velikých, ani také haltéřuov žádný aby nekopal, ani také v nich lovil, ani jich spúštěl, lečby komu hajtmané rozkázali.

44. It. Pití před vojskem ať jsú šenkována a osobami od hajtmanův na to zřízenými ať jsú sazena; a netoliko pití, ale i chléb buď sazen, i jiné potřeby, jakožto obrok koňský, tak aby se všem spravedlivé dálo.

45. It. Jest-li že by se kto toho dopustil aneb přes to učinil, což

se tuto nahoře vypisuje a na těch (věcech) chudým lidem překážel, aneb ty věci bral a sobě schoval, aneb krčmářóm zastavoval, dával, prodával aneb komu jinému: takový i ti, ktožby od nich co kupovali neb přijímali, proto budú trestáni jakožto lúpežníci.

46. It. U každého vozu aby byla dva vozataje a aby jměli lebku a pavézu; a pod vozem aby bylo prkno a řetěz. A při každém vozu aby byla jedna hakovnice se vší přípravú, a dvě sekýře, dvě lopatě, dvě kratci, dvě motyce, dva rýče a taras s berlú, a jedno kopí s hákem a s praporečkem.

47. It. Aby před každým řadem vozuov, když se táhne, šli s motykami, kratcemi, rajči, lopatami a s sekyrami, bylo-li by kde cest potřebí opravovati; a odtud aby neodcházeli, pod vsazením do řetězuov za tři dny.

XI. Václava Vlčka z Čenova naučení o šikování jízdných, pěších i vozů.*)

a)

Takto máš šikovati jízdné, pěší i vozy.

1. *Sto koní* takto máš šikovati: 20 koní v honcích a 30 v posilcích a 50 v houfci za nimi. Každý houfec má jmíti jednoho staršího, aby je vedl; a v těch padesáti koní v houfě s každé strany dva střelce v strancích, dva kopinníky na špici, tři za nimi, po čtyrech ať jedú za nimi.

2. *Dvě stě koní* takto máš šikovati: aby v posilcích bylo tomuto prvnímu houfci sto koní, dvoje stracence, v jedněch 25 koní, v druhých 35, a v houfě 140 koní. První stracence dva na špici, tři za nimi, a po čtyrech ať jedú; a v druhých stracencích ať jedú tři na špici, čtyři za nimi, a po pěti ať jedú v šiku.

3. *Tři sta koní* takto máš šikovati: 32 koní v stracencích, a druhé stracence 42, v houfě 226 koní. V jedněch stracencích tři na špici, čtyři za nimi, a po pěti ať jedú v šiku. Každý houfec ať jeden vede, a v houfě pět na špici, šest za nimi, po sedmi (ať jedú v šiku.)

4. *Čtyři sta koní* takto máš šikovati: 50 koní v jedněch stracencích, 3 na špici, 4 za nimi, po čtyrech ať jedú v šiku. V druhém houfci sto koní, pět na špici, šest za nimi, po šesti ať jedú v šiku za nimi; a v houfě ať je 250 koní, 5 na špici, 6 za nimi, po 7 ať jedú za nimi, a po 8 ať jedú v šiku za nimi; a každý houfec ať jeden vede.

5. *Pět set koní* takto máš šikovati: 80 koní v jedněch stracencích a v druhých tolikéž koní, na špici 4, a po 5 za nimi, a po 6 ať jedú v šiku; v houfě 350 koní, 5 na špici, 6 za nimi, po 8 ať jedú v šiku.

6. *Šest set koní* takto máš šikovati: 100 v jedněch stracencích a v druhých také 100; po 5 na špici, po 6 za nimi, po 7 ať jedú v šiku; 400 v houfě, 7 na špici, 9 za nimi, a po 11 ať jedú v šiku za nimi.

---

*) Viz nahoře str. 27—29, 192.

7. *Sedm set koní* takto máš šikovati: po 125 koní ve dvoje stracence, po 5 na špici, po 6 za nimi, po 7 ať jedú v šiku, 450 koní v houfě, 7 na špici, 9 za nimi, po 11 ať jedú v šiku za nimi.

8. *Osm set koní* takto máš šikovati: dvoje stracence po 150 koní, 5 na špici, 6 za nimi, po 7 ať v šicích jedú za nimi; 500 v houfě, 9 na špici, 10 za nimi, po 11 ať v šicích jedú za nimi.

9. *Devět set koní* takto máš šikovati: dvoje stracence po 150 koní, po 5 na špicích, 6 za nimi, po 7 v šicích ať jedú za nimi. V houfě 600, 9 na špici, 11 za nimi a 14 v šicích ať jedú za nimi. Houfy ať dva vedú, každé stracence ať jeden vede.

10. *Tisíc koní* takto máš šikovati: 150 v jedněch stracencích a 200 v druhých stracencích a v houfě 650. Jedny stracence 5 na špici, 6 za nimi, po 7 ať v šicích jedú za nimi.

V druhých stracencích ve dvú set koní, 7 na špici a po 9 ať jedú za nimi. 650 v houfě, 10 na špici, 11 za nimi, po 14 ať jedú v šicích za nimi. Houf ať vedú dva, každé stracence ať jeden vede.

11. *Tisíc pět set koní* takto máš šikovati: dvoje stracence, každých 250 koní, 7 na špici, po 9 za nimi v šicích. V houfě tisíc koní, 11 na špici, 13 za nimi, po 15 ať jedú v šicích za nimi. Hauf ať vedú dva, a každé stracence ať jeden vede.

12. *Dva tisíce koní* takto máš šikovati: dvoje stracence po 400 koní s každé strany, 7 na špici, po 8 za nimi, po 9 ať jedú za nimi. V houfě 12 set koní, na špici 14, za nimi po 16 ať jedú v šiku za nimi. Houf ať dva vedú, a každé stracence ať vede jeden.

13. *Tři tisíce koní* takto máš šikovati: dvoje stracence po 500 na každú stranu, po 9 na špici, po 10 za nimi, po 12 ať jedú v šicích. V houfě 2000 koní, 18 na špici, 20 za nimi, po 22 ať jedú v šicích.

14. *Čtyry tisíce koní* takto máš šikovati: po 700 ve dvojích stracencích s každé strany houfu, po 9 na špicích, po 10 za nimi, po 12 v šicích ať jedú za nimi; v houfě 2600; 20 na špicích, 23 za nimi, po 25 ať jedú v šicích za nimi.

15. *Pět tisíc koní* takto máš šikovati: po tisíci ve dvoje stracence podle houfuov s každé strany; po 9 na špicích, po 11 za nimi, a po 15 ať jedú v šicích za nimi. V houfě 3000 koní, po 25 na špici, 27 za nimi, 28 ať jedú v šicích za nimi.

16. *Šest tisíc koní* takto máš šikovati: po 12 stech v stracencích s každé strany, 12 na špici, 14 za nimi, po 16 ať jedú v šicích. V houfě 3000 koní, 28 na špici, 31 za nimi, 33 ať jedú v šicích; tři ať vedú houf, a ty každé stracence ať dva vedú.

17. *Sedm tisíc koní* takto máš šikovati: po 1500 v stracencích

s každé strany houfu, po 11 na špicích, po 15 za nimi, po 18 v šicích ať jedú, 3000 v houfé, 35 na špici, 37 za nimi, 39 ať jedú v šicích; tři ať vedú houf, a ty dvoje stracence každý ať dva vedeta.

18. *Osm tisíc koní* takto máš šikovati: po 1500 ve dvoje stracence s každé strany, 35 na špici, 37 za nimi, po 40 v šicích. Pět tisíc v houfě, 38 na špici, 41 za nimi, po 44 ať jedú v šicích. Ten ať tři vedú, a každý houf v stracencích ať dva vedeta.

V těch všech houfích učiní suma 40,000 koní.

19. Ty dva houfy poslední nebo i tři aby opeřil pěšími oděnými a pavézníky i těmi sudličníky a cepníky, a mezi ně s ručnicemi. A ti houfové tři ať stojí pohotově u vozích na placu, a z vozuo jich nevypúštěti, lečby toho potřeba kázala. Jeden z těch aby byl napřed vozuov v uokřidlí a jeden z zadu v uokřidlí, a ten a největší u vozích v prostředku na placu. A ostatek pěších v krajních vozích s obú stran vojska. A na každém krajním voze ať jsú dvě hakovnice; a napřed před okřidlím ať jest najméň 10 houfnic a 10 harcovnic, a nazad vojska rovně též; a na bocích vojska vně po několiko houfnicích, aby je zvláště vozili, kdeby potřebí bylo, a zvláště proti Turkóm. A tak má napraveno vojsko býti.

20. Králi milý! Tato šikování jsú proti Turkóm; proto veliké stracence mají býti, aby trojnásob houfové mohli jíti. Pak ti velicí houfové v stracencích mohú sobě jiné stracence opět zdělati; a takby mohli houfové zpraveni býti pateronásob proti těm silným Turkóm. A cožbyste Rácuov měli a Vlachuov té zběři, ježto by se k šikování nehodili, ty pusťte všecky na harc, a jednomu je poručte rozumnému, aby jimi potiskal nepřátel a zase aby jimi postupovati uměl; a to aby jim návěští dal po trubačích, kdy by měli honiti, a po bubních také abyste jim dali znáti, aby dále nehonili. A to jim rozkázati, aby toho pilně poslúchali, kdyby zatrúbili, aby chutně tiskli, a kdyžby bubnovali, aby chutně stáli a dále nehonili. A s vozy vždy za nimi potiskati i s jinými houfy, a bohdá je polomíte, byť jich bylo najvíc. Pakli byšte se jměli bíti bez vozuov, tak na ně trhněte s milým buohem, šikujíce tak jakož tuto psáno stojí. A k bitvě mívajte heslo: „Pán buoh s námi a svatý Michal"; uzříte buohdá, že před vámi nic neostojí.

21. Do valného houfu dajte korúhev uherskú, kdež osm tisíc koní; před valným houfem do toho houfu, kdež sedm tisíc koní, dajte českú korúhev; do toho houfu, kdež šest tisíc, dajte moravskú korúhev; do toho, kde pět tisíc, slezskú korúhev; do toho houfu, kde čtyři tisíce, dajte honči korúhev; do toho, kde tři tisíce, dajte bozenského krále korúhev; do toho houfu, kde dva tisíce, dajte některého knížetství korúhev; do

toho houfu, kdež 15 set koní, dajte některého pána korúhev, který má počátek bitvy míti činiti; do toho houfu, který má tisíc koní v honcích, dajte některého hajtmana korúhev, ať jest hned za harcovníky; poručeni komu budú, dajte jemu nějakú korúhev, ať se harcovníci znají.

22. V valném houfě, v kterém král JMt bude, ráčí-li býti v tom šiku před korúhvemi, dajte jeden šik s nahými mečmi a palcáty, a za nimi v ten šik, kdež korúhev bude. Pakli ráčí svuoj houfec jmíti, padesát koní neb sto, aby ho hlédali při houfu, to také muož býti. A tak v jiných dvúch húfích před královským houfem mají býti dva šiky s nahými mečmi a palcáty při korúhvi, a pěší s obúch stran, jakož psáno stojí. A střelci, kteříž před pacholaty pojedou, kdyžby k potkání bylo, mají býti v stracencích z bokúv s obúch stran vedle špice; a mají vystřeliti na nepřátely, než se houf potká, a najlépe v koně, aby jim koni jsúc raněni šik jich zrušili; a ti střelci mají (býti) vedlé špice; a tak u všech houfuov aby jim rozkázáno bylo. A jestližeby naši přední houfové potiskáni aneb rozraženi byli, jehož buože nedaj, má jim povědíno býti, aby dále neběželi než k valnímu houfu, a tu konečně aby se postavili, a vedlé valního houfu aby tak učinili, jako na dobré lidi sluší; a to má povědíno býti každému houfu; a u každého valního houfu má býti nazad v stracencích dva šiky kopinníkuov a tři šiky střelcuov dobrých. Tak budú buohdá houfové opatřeni dobře.

23. Králi milý! Teď VMti posílám spis k šikování. Daj buoh, aby VMti i vší České koruně ke cti bylo. Jestliže mnoho lidí budete míti, tak máte zpraviti; pakli bude tisíc, dva, tři, nebo koní sto, dvě stě, tu všecko najdete, od sta až do tisíce, od tisíce až do 40 tisíc.

24. Králi milý! Jestliže kde budete proti sobě lidi míti a vojska proti sobě lehnú, takto je buohdá sklamáte: hleďte vždy zištného místa, položiti se při vrchu nebo při stráni nevysoké, aby se mohl při tom vrchu položiti, aby krajné vozy nahoře na vrchu byly a vojsko při stráni doluov. Jestliže by proti vám táhli, požívete jich dobře z děl; vy budete moci k nim bíti, ale oni k vám nic; a v rovné dolině rovně též. Pakliby byli vám silní a chtěli okolo k vám, tehdy muožte hned odtáhnúti okolo toho vrchu, a též se opět položiti jako prve okolo vrchu a krajné vozy na vrch; a vy k nim budete opět moci bíti, ale oni k vám nic. Tak vždy, kolikrát by vám potřebí bylo.

25. Králi milý! To druhý kus: jestliže byšte viděli, žeť jsou silně na picování z vojska vytáhli, trhněte svým vojskem mezi ně v prostřed; jedni druhých nebudú moci retovati, některé vždy ztepete, nebo ty z vojska, ježto budú chtíti picovníky retovati, aneb ježto by picovníci chtěli zase do vojska přibyti.

26. Králi milý! Opět zištný kus tuto třetí: kdež proti vám vytáhnú na pole v několika houfích, chtíc vás shledávati aneb harcovati, nebo proti vám na stráži státi, šikujte se za vrchem anebo u vojště, což najtajněji budete moci s svými houfy. Budeli jich tisíc, pošlete k nim koní sto nebo dvě; oniť nepoběhnú před vašimi, neb se jich nebudú báti. A když již blízko budú, ať vaši stojí a zastaví se s tím houfkem, jakoby chtěli s nimi rokovati. Poženú-liť vaše, přivedúť je vaši na vás; pakliť vaši blízko stanú a nepoženú jich, hned rychle pusťte houf po houfu svým na pomoc. Tak když nepřátelé uzří, a vy rychle táhnete s svými houfy tomu svému houfci na pomoc, nepřátelé budú chtíti utíkati před vámi, i obrátí se chtíc domuov táhnúti. A ten houfek váš vskočí jim hned ve hřbet, budú je bíti, zbádati, a vy zatím s svými přibudete a tak je buohdá zčesáte a porazíte.

27. A také každému houfu menšímu račte dáti jednoho, ať vede houf, a každému valnímu dajte dva, a to ať jsou srdce dobrého, aby vedli a před houfem se potkali mužsky. A nehodili-li by se rotmistři k tomu, ale jiné dajte, vyberúce z haufuov jiných.

28. Také což se tkne vozuov zpravovati, má míti počet vozuov, a kdož klade, ten je má zpraviti; ale hajtman má rozkazovati, kde je má položiti proti nepřátelóm v zištných místech, aby vždy nějaký fortel měli; když vojsko proti vojsku leží, aby hleděl vrchu a strání, aby mohli k svým nepřátelóm z děl bíti a oni k tobě nic. A jsúli po rovni doliny jaké, také dobře, aby všeho vojska nemohli viděti ani k němu mohli bíti. Ten hleď toho vždy, aby měl jeden krajní řád nad tú dolinú, buď rovně neb při vrchu; i nebudúť se moci přiložiti k tobě bez škody; neb vy k nim budete moci bíti, a oni k vám nic. Pakliby silni byli vám a chtěli se položiti proti vám z duolu, požívete jich z děl a muožete se hned za vrch položiti, že opět nebudú moci k vám bíti, a vy k nim budete moci; než vždy hleďte toho, aby na vrchu byl jeden řád vozuov, a to kolikrátby toho potřebí bylo, a jiní za vrchem.

29. A pěší ať jsú v krajních vozích všude vuokol,*) a jiní pěší u bran, a jiní houfové na placu jízdní i pěší při králi, a odtud posilovati, kdeby bylo potřebí. A prostě když bude deset kop vozuov a u každého vozu šestnácte lidí, to také bude 9600 lidu; a když bude dvakrát více vozuov, tedy bude 19,200 lidu.

30. Každému řádu dajte rozumného, ať vedú trefně, aby nevedli úzce ani široce; a dva opět každému řádu, aby dorazili a rozkazovali trefně vozy v hromadu strhovati; a zavírku ať dva vedú, každý jeden řád.

---

*) Rozuměti třeba: *mezi* krajními vozy; nikoliv *na vozích*.

A napřed vykřidlí aby jeden vedl s pravé strany, a druhý s levé, aby se ohledali jeden na druhého, aby nesužovali ani šířili, než cožby bylo v tref, aby zároveň vojsko táhlo. A korouhvice*) ať jsú při každém předním voze, aby rovně za jedno šli vozové.

31. A kdyžby rovno nebylo a museli by vozy jíti přes rokle, přes potoky, přes lesy, z každého řádu ať dadí lidí s motykami a rýče s sekyrami, aby hned udělali cesty, aby se vozy nemeškaly, buď po pěti nebo deseti, kdežby bylo horší táhnúti, tu více. A jeden ať těm každý den hotovu býti káže, a pomněti nebo napsati, kdo ten den dadí, aby vždy druhý den jiným rozkázal; a tak aby se jednomu pravda dála jako druhému.

32. A na tažení vojska aby rozdělili všecky jízdné i pěší na tré, kteří nejsú v krajných vozích, jedni jeden den ať jsou napřed a druzí druhý den a třetí třetí den. A tak ať jest vždycky; lečby nepřátelé tu hned byli, tehdy ať táhnú, jak se k bitvě šikují, jakož napřed psáno stojí.

33. A kdyžby bylo ku potřebě, měj děla vně vedlé krajních vozuov s obú stran vojska po několiko houfnicech, a k nim koně zvláštní, aby mohli těmi děly sem i tam potrhovati, kdež by toho potřebí bylo, i pozuostaviti. A na krajních vozích ať jsú na každém dvě hakovnice, aby nemohli blízko přiharcovati.

34. Houfy jízdné ať táhnú na placu, jakož se šikovalo; a zbytní někteří houfové vnitř vedlé krajných vozuov, aby je mohl bokem ven vypúštěti ku potřebě a zase do řáduov.

35. Kdyžby bez vozuov k bitvě táhl, mášli pěších dosti, opeř ten houf jimi, kteří před valním houfem, a valní houf též, a jiných nic, než ať táhnú vedle zřízení před se.

36. Když vojsko veliké táhne, pusť dvě stě koní napřed; a ti ať koněberky z sebe vyšlí a stráže drží a hlédají. Item pusť za nimi puoltřetího sta koní v honcích. Item za nimi pět set v posilcích. It. za těmi tisíc. It. za těmi dva tisíce; a tak dále jiné houfy zprav, jeden po druhém, jakož prvé psáno stojí.

37. Budeli vojsko větší, více daj ve všecky ty houfy; a budeli menší, tehdy méně. A zavrúlíť se Švajcaři nebo Němci kteříkolivěk pěšky v své šiky, nechť tak stojí, takéť žádného neztepú, stojíc v jednom místě. A vy třete jedno vždy před se na jízdné, když jste již nad nimi silní, a uzříte, že je od pěších odtržete a bohdá ztepete i polámete; a potom s pěšími naložíte, jakž sami chcete, svezúce děla na ně. A jestližeť vás dočekají

*) Ve vydání Palackého v Musejníku [r. 1828] jako ve Výboru z lit. omylem vytištěno *vrouhvice*.

v zákopách, nestřelte na ně; uhlédajíc sobě zištné místo, položte se podle nich nevelmi blízko, ať vám z děl neuškodí. A když na picování potáhnú, aneb když se z toho místa hýbati budú, buďte jich pilní, a budete na nich na hýbaní; a shledáte buohdá, že bude dobře, a vyhráte a je polomíte. Amen, tak buohdá se stane.

38. A když již k bitvě puojdete, poklekněte a proste milého pána boha, ať vám ráčí pomoci svítěziti. A tak se buohdá stane.

b)

Co se pak tkne pěších šikování bez vozuov.

39. Když máš sto pěších zpraviti, daj šest s pavézkami napřed v stracencích s ručnicemi, kdyžby ručnic neměli, ale s kušemi. Daj po nich tři pavézníky napřed a tři sudličníky za nimi; pak sedm pavézníkuov za nimi podál jako přes jizbu. Opět za nimi sudličníky; a za nimi dříví praporečné má býti pochýleno přes pavézníky, aby na ně jízdní nemohli dojíti bez škody.

40. It. týmž obyčejem tři sta neb čtyři sta. It. pět set týmž během: vezmi 20 pěších v stracence s ručnicemi, nemajíli ručnic, ale s kušemi, deset pavézníkuov před valním houfem, a za nimi deset sudličníkuov; a za nimi deset sudličníkuov; a za těmi podále přes jizbu 15 pavézníkuov, a za nimi opět tolikéž sudličníkuov, anebo s oštípy, a dřéví praporečné holé bez praporcuov ať též přes pavézníky pochýleno jest a tuze v zemi drží, pro jízdné; kdyby na pěší třeli, aby jim tím dřívím odepřeli.

41. Než ať se nepotýkají jdúce s jízdnými, než ať se zatnú, aby se oni ustrčili a mohli pevně státi. A kdyžby již nemohli rozraziti, teprv předse na ně šikem, ažby pak jízdní prchli. A ostatek pavézníkuov ať se zastrú s boku jakž mohú. A kdyžby jízdní nemohli na ně doraziti a prchli, teprv za nimi aby hnuli. A ti střelci, kteříž budú za pavézníky, aby jim stříleli koně před potkáním i po potkání.

42. A tak víceli bude pěších, více dávaj v stracence tím během, jakož napřed psáno stojí. A když máš pěších při jízdných, tehdy je šikuj s každé strany jízdného houfu týmž během; pakli chceš, muožeš je prostřed jízdných jmíti, aby jim s každé strany jízdný houf byl a oni v prostředku. A před nimi dva šiky střelcuov na koních, ty kteříž mají býti v stracencích u jízdných, aby jimi pěší zakryl.

43. A když bude ku potkání, aby ti jízdní před pěšími před se tiskli a na nepřátely vystřelili; a pěší tak budú odkryti; a tak ať se zatnú jízdní i pěší, kdyžby bylo ku potkání, ať pěší prvé vystúpí před jízdné a na nepřátely ať trú a střílejí; a ti jízdní s obú stran ať také

táhnú před se na nepřátely; neb jim pěší šiky zruší, a jízdní na ně tu chvíli doskočte s obú stran.

44. A tak když pak nebudete jmíti na ně hajtmanuov rozumných, šikujte sami, aneb rozkažte leckomus rozumnému; když budete míti toto sepsání, nahlédnúce v toto písmo, každý to bude uměti. A tak jest konec toho šikování, a buohdá vám k dobrému puojde. A když bude tak šikováno, jakož tuto stojí, shledáte to bohdá, žeť proti vám nic neostojí.

45. Když VMt potáhnete s vojskem velikým, jako na mocného pána sluší, mějte vojsko malé jedno, a v tom vojště mějte děla svá veliká, pušek čtyři aneb pět, srubnic, houfnic, tarasnic což potřebí k těm věcem, a najméně sto vozuov, a tak bude k těm dělóm, a druhých sto vozóv k jiné potřebě, ať vezú totiž prachy, hakovnice, šípy ohnivé, kule ohnivé, řebříky, sekyry, motyky, rýče, aby mohli koše nasypovati a příkopy dělati a cesty k těm dělóm a tomu vojsku. A přidajte jim čtyři anebo šest řáduov vozuov, a (u) těch vozuov ať jest pět nebo šest tisíc pěších.

46. A k tomu malému vojsku dajte hajtmana k těm věcem rozumného, ať zřízeně táhnú; a k dělóm druhého, aby kladl, kdežby toho potřebí bylo, a zase bral a klidil, kdyžby čas byl. A to vojsko malé ať napřed táhne, ať hledí toho hajtmané, ať se přiblíží vratami k městu skrze předměstí. A tu hned ať kladou děla a položí v těch místech, kdežby mohli ke zdem bíti, ať hned tepú, ať se práší prvé ještě než vojsko veliké za nimi se položí, ať se strojí k šturmu, ať houfové pohotově stojí, kdyžby se již zeď bořila, aby hned nemohli zase v městě tarasovati, přistúpiti hned s bohem k šturmu, a tak dobudete buohdá beze vší obrany. Než kdyžbyšte z děl bili a nešli hned, oni by v noci hned se zatarasovali zase a zdělali by snad lépe, než jest první zeď byla.

47. A vždy některých houfuov nechte u vojště při vozích, a některých, ať stojí nad šturmem; jestliže by nepřátelé jezdecky anebo pěšky s města doluov stekli na ty, kteříž přistúpí k šturmu, anebo na ty, kterých u vozuov necháte, aby ti houfové vaši těm odepřeli, a tito jiní ať před se šturmují. A když tak buohdá šturm zpravíte, uzříte bohdá, že všeho dobudete, a že proti vám nic neostojí. A tak se buohdá stane, Amen.

c)

Jiné šikování vozuov.

48. Jestliže by VMti bylo potřebí k boji s nepřátely vašimi, takto se rač kázati připraviti a boj postaviti, aby k tisíci vozuov dvadceti tisíc branných lidí bylo.

49. Což bude vozuov v prostředních řádech počtem, aby puoldru-

héhokrát v krajných řádech tolikéž bylo na pravé i na levé ruce, aby se zavříti mohl předek i zadek.

50. Osm korúhví znamenitých neb zřetedlných k tomu má býti; a najlépe jest bílých a černých. Jedna korúhev aby byla na předním voze na pravé ruce, a druhá korúhev též má býti na předním voze na levé ruce. A to proto, ktož povede kterú ruku pravú nebo levú, aby jeden na druhého korúhev hleděl, aby vozuov nesužovali, aby lidé pro těsnosť vozuov ven nebyli vytištěni. It. pro zavření vozuov, aby jeden na druhého hleděl, aby rovně vozy zavřeli.

51. Druhé dvě korúhve máte býti, kdež plac koňóm bude zuostaven prostřed vozuov, na krajních vozích na každém řádu jedna, a to proto, kdyžby již nepřátelé prchli, aby lidé mohli uhoditi k svým vozóm;*) a to lidem má býti oznámeno před bojem.

52. Opět jiné dvě korúhvi mají býti na najkrajnějším řádu, jedna na pravé ruce a druhá na najkrajnějším řádu na levé ruce, a to na najzadnějším vozu, a to proto, aby viděl, které vozy nazad k zavření zastavíš, aby viděl, kterým řádem má přitrhnúti, aby pravě zadek zavřel. Ostatní dvě korúhvi mají býti na krajních vozích, kteříž nazad ostaveni k zavření budú, aby chutně uměl uhoditi k těm vozuom, kterými zavříti má.

53. Z těch tisíce vozuov má býti vybráno na pravú i na levú ruku najlepší vozové s fasunky, a šperlochové všichni mají býti sebráni s nich k boji; a v každém voze jedné čtyři vozníci mají býti a víc nic.

54. A vozataji na ty koně mají vsazeni býti nestrašliví s lebkami a s pavézami; a také má býti každému vozu jiný šikován proto, jestližeby který zabit byl, aby místo něho jiný na ty koně vsedl. A u desíti vozuov u krajních řaduov má býti jeden desátník, aby dorážeti kázal.

55. Což bude na pravé i na levé ruce, má býti na krajních řádech taras s berlú a s děrú; a pod každým vozem má viseti prkno, aby lidí nemohli raniti a koní též.

56. Což bude u vojště píšťal a šípův, k každému vozu mají dvě píšťadle býti šikovány, dvě libře prachu, kopa kulek a dvě kopě šípuov, a dvoje cepy železné a dva háky železné.

57. Do vozuov má býti z čehož koně krmí, žlab nadél přivázán býti, a kamení do toho naklásti, jestližeby k vozóm přilnuli, aby přes vozy bili.

58. K těm vozóm napřed houfnic deset; pakli víc a lépe. It. nazad u vozuov houfnice čtyři, pakli víc, a lép.

59. Na každém boce v krajních řádech vozích na pravé i na levé ruce po čtyrech houfnicích; a to právě dosti.

---

*) V rukopisích snad přepsáno na místě *koňóm*.

60. Před každým řádem vozuov, cožkoli jich bude, aby bylo dvaceti pěších s motykami, s lopatami a s sekyrami, aby cesty opravovali.

61. Pak takto mají lidé do těch vozuov šikováni býti: což bude jízdných, aby s koně ssedali, ostrohy vypínali, škorně zůvali, lehce se v své odění ubrali; a koni jejich mají na plac uprostřed vozuov uvedeni býti, k oněm dvěma korúhvem; a ty mají pacholata a lidé nebranní držeti.

62. Lidé pak do vozuov takto rozděleni býti mají: což jich napřed šikuješ, aby polovice také tolikéž v zadek šikoval, a to proto, jestližeby se houfové jezdecky obořili a chtěli v zadek vskočiti.

63. Pak na pravé ruce i na levé v krajních řádech mají býti, houfci zděláni, jako po stu branných, uvedeni za ty řády, aby bránili vozuov jako zdí.

64. Pak máta dva houfce zuostavena a rozdělena býti, a houf má každý jmíti svého hajtmana a jeden praporec anebo jednu korúhev a více nic. A ti houfové mají býti uvedeni na ten plac, kdež koně stojí; jestliżeby bylo těžko předku, aby jeden houf posílil; pakli by v zadek skočili, aby druhý houf zadku posílil.

65. Kdyžby k boji táhl, tohoto fortele aby hleděl, by se pak neměl den, dva nebo tři nebíti: vítr aby na ně šel; a to proto, že hluk, jek, prach z pušek, všecko na ně puojde, a tak že strach na ně přijde.

66. A hleděti vždy fortele, aby (po) jedné ruce měl rokle nebo bahna nebo příkopy, kteréž by se ruce zdařily.

67. Pakliby se událo, żeby s nimi boje neměl, ale polož se od nich čtvrt míle anebo puol; tak rozkáže svým lidem tajně a šikuje je, rozkažiž, ať každý u svého vozu oheň což největší muože udělá; táhniž k nim šiky, a stráž svú silně napřed jezdecky vyprav, ačby nemohli sezříti, by na ně s vozy táhl. A tak jestliżeby se přihodilo, byť jměli dvadceti na jeden, nebudúť věděti, coť mají činiti.

XII. Vozový řád frankfurtský z r. 1444.*)

Ouch haben wir fürgenommen und lüte bestallt mit der wagenburge dem volk zu widerstehn, und sollen tusent wagen, iglicher mit zwein starken knechten, die wohl gefahren können, und vier starken wagenhengsten, wohl gemähnet und gestallt, mit leitern, zäunen, starken lüssen [leisten], halb mit leinem tuch gedeckt, und unden zwischen den zwein achsen an der langwide ein stark brett an ketten hangen, gestalt, dass man das anhenken und abthun möge, wann man will; und sollen je zween wagen ein ketten haben, die acht ellen lang sei, mit einem ring und einem hacken, dass man die an und abthün möge, wann man will; und sollen zu iglichen wagen zwo handbüchsen, und zu iglicher handbüchsen zum minsten sechzig bleiklötz, und zu zwein wagen ein kammerbüchs und darzu zum minsten dreissig stein, als gross als ein haupt ist, und zu iglichem wagen zween flegel, die beslagen und mit ketten angehenkt sind, zwoo gleen [gleven] und hacken daran, drei setztartschen von borten mit stecken hinden daran, ein schufel, ein haue und ein bickel gehören, und darumb so wollent uwer wagen also zustellen, und auch stein, pulver, blei und pfeil, so ihr meiste mögent mit uch bringen.

Dat. ut supra.

---

*) Viz nahoře str. 193.

XIII. Normberský řád vozový z r. 1450.*)

Von dem zeug der wagenburg.

1. Item darnach steht geschrieben, was man wägen und karren mitgenommen hat, die zu der wagenburg gehören, wenn man ausgezogen ist.

2. Item man hat zu dem ersten mitgenommen 2 wagenpüchsen, die Widersteinin genannt, darzu 50 stein, die hat man geladen auf 3 wägen, und darmseil**) darzu; und an die zween püchsenwägen 16 pferd, und an ein jeden steinwagen 4 pferd.

3. Item mer hat mitgenommen 3 wägen, darauf da lagen 3 püchsen mit einem kreuz, und auf jedlichem wagen 15 stein; an jedlichem wagen 4 pferd.

4. Item mer hat mitgenommen 2 karrenpüchsen mit zweien kreuzen, an einem karren 3 pferd, und zu jedlicher püchsen 25 stein, die soll man besunder legen auf einen wagen und 3 pferd daran.

5. Item mer hat mitgenommen 7 karrenpüchsen mit einem kreuz, und an ein jedlichem karren pferd, und zu jedlicher püchsen 25 stein, die soll man besunder legen auf ein wagen und 4 pferd daran.

6. Item mer hat mitgeführt 2 schermpüchsen auf karren, zu jedlichem karren 20 pleikugeln, gezeichnet mit zwei strolen, die kugeln in ihrem trüchlein; an jedem karren 3 pferd.

7. Item mer 4 karren mit pleipüchsen, die schiessen pleikugeln als die taubeneier; an jedlichem karren 2 pferd.

8. Item wer aber, dass man her reisen wollt mit brennen oder feld zu slahen, so hat man nit als viel zeugs genommen als vor; sunder der püchsen soll man dester minner mit nehmen, ob es an ein treffen gieng, als vor Spalt,***) aber der stein hat man am halbteil genug.

---

*) Viz o něm nahoře str. 193.

**) V orig. *tamseil.*

***) Výprava na Spalt skončila se v červnu r. 1450.

9. Item zum ersten hat man mitgenommen 2 wägen mit pulver und hauspfeil und feuerpfeil und feuerkugeln, an einem wagen 4 pferd.

10. Item ein wagen mit pafesen und daran 4 pferd.

11. Item zween wagen mit leitern, lang und kurz, bei 7, und an eim wagen 4 pferd.

12. Item zwei wägen mit mauerbänken, an einem wagen 4 pferd.

13. Item man hat auch einem jedlichen geschrieben wagen geben ein ketten bei $1^1/_2$ kloftern lang, ob man wollt ein wagenburg schliessen; und die ketten beschreib man, wenn man sie leiht, dass man sie wiss an ihm zu fordern.

14. Item man hat auch einem jedlichen viertelmeister hie heim gesendt von der stadt zeug 25 spiess und 25 helmparten, dass sie die ihren hauptleuten antworteten oder liehen, ob man auszug, dass einer eim ein wehr liehe, der keine hätt oder gehaben möcht, als vor geschrieben ist.

15. Item mer was bestellt zu einem jeden wagen ein grosse plahen, und wenn man auszohe, dass man die mitführet, ob sein not geschehe, dass man darein lüde.

16. Item mer hat man bestellt zu jedem wagen, der an dem sold war, ein grosse lagelen; und wenn man auszohe, so musst sie der wagenmann füllen mit wasser und auf den wagen legen, wann der wein was gar teuer; auch was bei einem jeden wagen ein haue und ein schaufel.

17. Item dieselben wägen sammten sich am markt und den bott auf der Puchner und die aufdinger.

18. Item mer hätt bestellt bretter, und wenn man auszoch, so mussten sie die bretter an die wägen hängen, und welcher sie nicht anhieng, dem gab man dieselben wochen kein sold.

XIV. Řád vozový markrabí Albrechta brandenburského z r. 1462.*)

Ordnung, die wir markgrave Albrecht gesetzt haben und wöllen, dass sie von allen den unsern soll gehalten werden, inmassen hernach geschrieben ist.**)

1. Man soll mit der Wagenburg nicht aufbrechen, es sei denn ein stark reisig Zeug, auch Fussvolk, die aussen darüber wachen, dass kein Feind nahe; ebenso ist es abends, wenn man sie aufschlägt, zu halten. Ohne des Hauptmanns Geheiss soll man sie auch des morgens nicht öffnen.

2. Item das Rennpanyr (Vorhut) soll vor den Wagen hinziehen, niemand über dasselbe hinausreiten (ausslahen) und plündern; wer das thäte und dabei zu Schaden käme, dem wird derselbe nicht vergütet, und er überdies gestraft.

3. Wir wollen, dass niemand soll futtern an anderm Orte, als innerhalb des Rennpanyrs, das so lange zu halten hat, bis die Wagenburg aufgeschlagen ist.

4. Vor jeder Zeil gehen zehn mit Pickeln, zehn mit Hauen und Schaufeln, die Weg zu fertigen und zu bessern.

5. Item der Zeilführer soll drei oder vier berittene Gehilfen haben, um auf die Wagen Obacht zu geben und die Zahl in Ordnung zu halten.

6. Die äusseren Zeilen sollen um zwei Wagen mehr haben, als die inneren, und diese mit Fähnleins gekennzeichnet sein.

7. Es müssen auch hundert unbeladene Fahrzeuge vorhanden sein, die man zu Rennwagen, zu Vor- und Hinterthoren, sowie zum Ausfüllen der Lücken an der Seite, zu Speiswagen und aller Notdurft verwenden kann.***)

---

*) Viz nahoře str. 193.

**) Ostatek u Würdingera v obnovené řeči zachován zde i s vysvětlivkami v řádcích.

***) Rennwagen tolik jako vozy reservní.

8. Die Fähnlein auf der rechten Seiten sollen Zagel (Wimpel), die auf der linken aber keine haben. Jede Zeil hat an den Fähnlein ihre besondere Farbe, die Schiesswagen*) grössere als die andern.

9. Jeder Wagen soll zehn armsdicke Pfähle von der Länge eines Mannschenkels mit sich führen.

10. Die äusseren Wagen sollen haben gute Ketten, Bretter zwischen den Rädern, und neben dem Wagen hängend zweifache Bretter mit Schiesslöchern, dazu auf dem Wagen zwei Hurden; des Nachts soll man die Wagen mit Ketten schliessen.

11. Bei den äussersten Zeilen soll alle Nacht ein Viertheil der ihnen beigegebenen Mannschaft Wache halten.

12. An einem Defilee angelangt, geht die äusserste Zeile der rechten Seite zuerst durch dasselbe, erwartet jenseits des Engnisses das Nachkommen der übrigen, worauf je nach der Weite des Platzes die frühere Ordnung wieder formirt wird. Der Abmarsch wechselt.

13. Büchsen-, Pfeil-, Pulverwägen gehen auf Ackerlänge vor der eigentlichen Wagenburg.

14. Man soll alle Nacht etliche zu Fuss bestellen, die ausserhalb der Wagenburg und innerhalb der Feuer um das Heer heimlich gehen und aufsehen.

15. Die Wache auf den vier Seiten der Wagenburg sollen bei Tag und Nacht die Reisigen halten, dass niemand aus dem Heere entweiche oder in dasselbe ohne ihr Wissen komme. Vier hundert Wappner sollen alle Nacht vor des obersten Hauptmanns Zelt liegen, und das ganze Hofgesind in dem grossen Zelt bei seiner Hütten lagern.

16. Entsteht ein Allarm, sollen an jedem Wagen der äussersten Zeile je fünf, der inneren je zwei Mann bleiben, die andern alle auf dem Allarmplatz jeder in seinem Haufen antreten. Die Gereisigen sollen alle, jeder mit seinem Knecht, zu Fuss auf dem ihnen angewiesenen Platz erscheinen, ihre Pferde aber durch die Trabanten satteln lassen, um wenn es nöthig würde, möglichst schnell aufsitzen zu können.

17. Alle Nacht soll man die Büchsen, Pfeile, Hauen und Schaufeln mitten auf den Platz vor des Markgrafen Zelt führen, und die Büchsenmeister ihre Hütten dabei aufschlagen. Alles soll so geordnet sein, dass man im Bedarfsfall davon Gebrauch machen könne.

18. Jeglicher Zeilmeister soll seinen Wagen zuvörderst an der Zeil haben und Tag und Nacht obacht geben, dass niemand in die Zeil komme, damit Kundschaft, Feuer und Beschädigung des Heeres verhütet werde.

*) Snad Schliesswagen? Viz u Seldenecka b, čl. 5. Tolik jako vozy k zavření šiku určené.

19. Der Raum in der äussersten Zeile ist von allen Hindernissen frei zu halten; wenn man still liegt, soll jeder Fuhrmann einen Metzen Stein, womit man werfen kann, auf den Wagen legen.

20. Die inneren Zeilen der Wagenburg soll man beim Lagern in gleiche Höhe mit den äussern bringen, und innen in der Mitte jeder Zeile einen Wagen ausschieben, damit eine Strasse überzwerch*) durch die Wagenburg zu Stande käme.

21. Die Knecht an der äusseren Wagenreihe sollen einen guten Schild und Eisenhut haben, und wenn einer wund wird, soll ein Gewappneter auf die Pferde sitzen und fahren.

22. Unter jedem Thor der Wagenburg sollen bei Nacht zwei, bei Tag ein hundert Gewappnete wachen, und ohne Erlaubnis des Hauptmanns niemand ein oder auslassen. Man soll auch zwei Schneller (Fallthore) für jedes Thor machen; einen den man auf- und zuziehet (Schlagbaum), und niemand ohne Wahrzeichen (Losung) hereinlassen.

23. In den Gassen, in welchen nicht Thore sind, sollen hinten und vorn drei Wagen auf jeder Seiten mit ihrer Mannschaft stehen bleiben, und diese darauf achten, dass man ihnen die Gasse nicht über die Länge abgewinne.

24. Item zu ordnen, wie das Fussvolk neben oder in der Wagenburg nach einander gehen soll. Was Fussknecht und der Edelleute Trabanten sind, sollen zur Hälfte vor der rechten Wagenburg, nach den Speiswagen; der andere Halbtheil hinten nach der Wagenburg in einem Haufen gehen.

25. Man soll, wie Vor- und Nachtraber, auch Nebentraber schicken, dass dem Heer nichts Übles begegne, und das Ausstreichen (Desertiren) verhindert werde.

26. Niemand soll futtern (fouragiren) ausser mit dem Fähnlein. So man futtern will, sollen die Reisigen vor des Markgrafen Hütte, die Wagen vor das bestimmte Thor kommen und auf das Fähnlein warten. Es soll kein Wagen auf die Futterung fahren, ausser mit Erlaubniss seines Zeilführers. Die durch das Abfahren entstandene Lücke soll mit Ketten, Brettern, Graben und Pfählen bis zu seinem Wiedereinrücken geschlossen werden.

27. Man soll alle Nacht einen Steinwurf von der äussersten Zeile entfernt Feuer anzünden, um zu sehen, was da herum ist; die Feuer in den Gassen soll man alle auslöschen, bis auf das vor des Markgrafen Hütte.

---

*) Na příč.

28. Entsteht in der Wagenburg ein Rumor oder Auflauf, so soll niemand zulaufen, ausser dem Marschall, und die ihm zugetheilt sind, und die er zu seiner Unterstützung aufruft. Solche Rumorer soll man fangen und vor die Rathgeber des Heeres bringen, wo sie verhört und nach dem Recht verhandelt werden.

29. Jeder Zeilmeister soll gen Nacht vor des Markgrafen Zelt kommen, die Losung und Befehle für den kommenden Tag zu holen.

30. Wenn man wegen eines feindlichen Angriffes auftrompetet, soll jedermann sein Zelt niederlegen.

31. Es soll keiner Scharmützel oder Gerenn gegen den Feind anheben, ausser mit Erlaubnis der Hauptleute.

XV. Sněmovní zápis o hotovosti veřejné v krajích ze dne 14. března 1470. *)

Rozvrh na jednotlivé kraje u výtahu: Hradecko. Na Hradecký kraj jest položeno: devět set pěších, sto koní jízdných, a mezi těmi aby bylo dvanácte kopinníkův a padesáte vozův; a k tomu každému vozu dostane se 18 pěších; z těch aby bylo 13 střelcův, 4 pavézníci a k tomu vozataj. A ti všichni aby lebky měli, s kulkami a s prachem a kopu šípův, dvoje cepy, dvě motyce, dvě lopatě, dvě sekeře, jedno kopí s hákem a řetěz pod vozem. A tak se dostane také, že máta býti k každému vozu dva jízdná. A tak ze všech krajův aby též spůsobeno bylo, vedle položení již psaného; a vozové aby byli opatřeni obyčejem, jakož se o Hradeckém kraji vypisuje.

Přehled:

	pěší	jízdní	(kopinníci)	vozy
Hradecko	900	100	(12)	50
Kouřimsko	630	70	(8)	35
Chrudimsko . . .	450	50	(6)	25
Čáslavsko	300	40	(5)	17
Vltavsko	—	—	—	—
Slansko	500	50	(6)	28
Žatecko a Rakovnicko	900	100	(12)	50
Litoměřicko . . .	500	50	(6)	27
Boleslavsko	270	30	(4)	15
	4450	490	(49)	247

Poměr ten jeví se tedy i summou (kopinníky nepočítaje, ani již v jízdných jsou počítáni) na vůz: 18 pěších a 2 jízdné.

*) Viz nahoře str. 193.

XVI. Instrukce markrabí Albrechta ze dne 15. května 1475 o hájení vozového šiku.*)

1. Man soll Graben und Bollwerk um die Wagenburg bessern, Büchsen und andere Geschoss an die vier Seiten vertheilen, die Pferde aus der äusseren Zeile entfernen.

2. Zu jedem Wagen sechs Mann zu Fuss bestellen, von dem reisigen Zeug soll ein Viertheil vor den Wagen bleiben, die übrigen zur Vertheilung in die Wagenburg geschickt werden.

3. An jegliches der zwei Thore kommen 1000 Mann Fussvolk mit einigen Reitern. An jedes äussere Eck der Wagenburg 500 Fussknecht, die da auf beiden Seiten, wo es Not wird, zur Wehre sind bis auf das andere Eck, das gegen sie herauf dient.

4. Zwei tausend sollen mitten auf dem Platz in der Wagenburg mit den andern Haufen bleiben, und von da aus, wo es Not thut, zu Hilfe eilen.

5. Die Wartleut sollen sich mit dem Feind in kein Scharmützel einlassen.

6. Hat ein Viertheil der Büchsen- und Armbrustschützen abgeschossen, soll das andere warten, bis das erste wieder geladen, oder die Armst gespannt hat.

7. Der Obersthauptmann und die ihm zugegebenen vier Hauptleut sollen mit dem frühesten herumreiten, und wo es Not thut, die Leute zur Wehr bringen.

8. (Zur Verfolgung des abgetriebenen Feindes werden besondere Abtheilungen bestimmt.)

*) Viz o ní nahoře str. 193.

XVII. Instrukce markrabí Albrechta z r. 1477 o šikování vozů.*)

a)

1. Zu der macht des heerzugs muss man haben tausend wagen . . .

2. Item II^{m} dort in, ausserhalb der frunt . . .

3. Item zu den tausent wagen sollen zu iglichen wagen X mann geordnet werden, das macht: X tausend mann, nemlich tausend wagenknecht, tausend schäufler, die da graben zu befestigung und notdurft des heers und gewinnung der sloss, und VIII^{m} guter gerüster drabanten; das ist die austeilung der zehner, die zu einem jeden wagen gehören, die bleiben halb bei den wagen, und halbe uf den platz.

4. Item ein iglicher wagen muss haben zwei schaufel, einen bickel, ein beiel und ein hauen.

5. Item zwu zaun gegen einander, und darüber ein höbelen (häublein) uf das geringst mit einer groben leinwand uberdeckt.

6. Item under den tausent wagen mussen IV^{c} wagen sein, die zu der äussersten zeil, die man beschliessen muss, dienen; der jeder muss haben ein britt, das man of der äusseren seiten anhenkt zu notdurft der wagenburg, das zuoberst an den leiterbaum gehenkt werden und herabreichen soll bis zu halbem rad, und unden an dem wagen zwuschen den rädern ein angehangen britt. Es mussen auch dieselben IIII^{c} wagen haben: ketten, damit man sie zusammen schleusset. Und die andern VI^{c} wagen sollen haben seil, damit man sie sperret als ander wagen, und mussen alle sein nach dem muster, das wir zu Berlin gelassen haben . . .

b)

Ordenung eines heerzoges.

Item es zeihet (ziehet) E. G. mit einer grossen wagenborg, und sunderlich wenn die wagenborg im zoge ist, so bestelle E. G. die warte gar

*) Viz o ní nahoře str. 193.

wohl und vorn, hinder und vordern wagenborg, und blibt mit allem volk in der mitte neben der wagenborg, ab sie hindern oder vorn angegriffen worden, dass man kan zu holfe kommen. Ein wagenborg kann nicht an allen orten ubern wasser, graben, thale, berge und holz in ihren IV zeilen, wie sich das geboret, gehen; und also sie IIzeilicht gehet, mussen sie sich gar lang erstrecken, daromb kann man zu zeiten hinden oder vorn ein rad abgehen, sunderlich als ich gehort, E. F. G. habe uber tausend heerwagen, ane (ohne) futterwagen, nechstmals im felde gehabt.

XVIII. Řád vojenský markrabí Albrechta z r. 1478.*)

Bestellung des Heeres.

1. Item bei Leib und Gut soll niemand keinen Freund beschädigen oder berauben und keinerlei Unfug treiben mit denen, die im (dem) Heere zuführen. Welcher darüber thut, der soll gestraft werden ohne Gnad mit dem Schwert, als Raubes Recht ist.

2. Item alle, die Rumor anheben, die sollen gestraft werden nach Erkenntnis meines gnädigen Herrn und seiner Gnaden Räthe, die sein Gnaden ungefährlich zu ihm nimmt, und ein jeder nach seiner Gebühr.

3. Item wo sich aber Rumor begeben, das doch nicht sein soll nach Verliesung der Strafe vor angezeigt, so soll niemand bei Verliesung des Leibs dem andern zulaufen, ausserhalb der, die daran geordnet sind, die sollen scheiden und darin handeln nach Gebühr bis an meinen gnädigen Herrn und Hauptleute. Denn wenn das sollt sein, dass jedermann zulief, so erschlügen wir alle einander; sonst ist es leicht zu steuern; und man soll niemand darin ansehen, Freundschaft oder einigerlei Verwandnis dem andern, sondern einen gemeinen Nutzen darin suchen, zu Nutz meinem gnädigen Herrn, der Herrschaft und dem Heer. Und wer sich der Strafung enthielt (weigert), soll männiglich den Hilfe thun, die dazu beschieden sind, dass die strafen mögen und Ordnung halten.

4. Item wer da stiehlt, der soll ohne Gnade gestraft werden mit dem Strang.

5. Item wer den Freunden nehme, der soll ohne Gnade gestraft werden nach Erkenntnis meines gnädigen Herrn oder seiner Gnaden Hauptleute nach Gestalt der Sachen.

6. Item es soll niemand futtern, dann wie es alle Nacht beruft wird auch nicht ausschlagen (ausziehen) ohne (in) Geschäft meines gnädigen

*) Viz o něm nahoře str. 18, 193.

Herrn oder des Hauptmanns. Welcher darüber thut, dem will man für keinen Schaden stehen, ob man was verlöre.

7. Item dass niemand keine Grube im Heere graben soll, dadurch die Leute am Reiten und Gehen verhindert würden.

8. Item dass man still sei im Heere.

9. Item so man futtern will, soll jedermann auf das Fähnlein und Wagen warten und alles nach dem Fähnlein reiten, fahren und gehen; und sollen futtern, da man sie hinzeigt, bei einander, unzertrennt; und ob sie an einem Ende nicht alle zu futtern fänden, so soll doch keiner heimfahren, reiten oder gehen, sie haben denn alle gefuttert, und ferner mit einander fahren, wo man Futterung findet; und sollen dann, so sie alle gefuttert haben, in der Ordnung wieder heim ziehen, als sie ausgezogen sind. Und soll der Nicolastkan (Nikolassken) mit den Wagen und Trabanten, so viele man deren schafft, mitziehen.

10. Item der Futterhauptmann, dem wird man alle Wege zuordnen, davon er die Feld bestellt und die warten, das Volk zu bewahren.

11. Item wo man futtern will, da soll man alle Wege voraus das besichtigen lassen.

12. Item alle Morgen, es sei in Städten oder im Feld, soll man ausschicken Knechte, den zu verwahren ist, die da besichtigen alle Ding, ehe man auszieht zu futtern oder anderes, und nach ihnen wieder zusperren, bis sie wieder kommen.

13. Item dass man Ordnung mache und das Heer theile in 8 Theile, dass alle Tage der Theile eines das Heer Tag und Nacht bewahre in Futterung und wo es Not ist. Derselbigen Theile einen lege man zu den Büchsen, damit kommt es in 8 Tagen wieder an einen.

14. Item wo man Buchsen wird legen, dass man dazu lege tausend, darunter 200 Reisiger mit Wagenknechten und allem, die sich vergraben bei den Büchsen, damit die Büchsen allweg bewahrt sind und man nicht alle Tage ab darf wechseln.

15. Item dass niemand jage aus dem Heer oder aus den Städten, sondern wenn man auftrummet (trompetet), dass jedermann auf den Platz zu Haufen rücke, es sei in dem Heer oder in den Städten, wie jeder geordnet sei, so lang, dass die Hauptleute das Ding besichtigen lassen und zu Rathe werden, wie man thun will; dass man auch dann heem (heimlich) Geschäft handle.

16. Item zu bestellen die Scharwächter Tag und Nacht nach Nothdurft.

17. Item zu ordnen über jegliche Zeile einen Hauptmann, der alle Nacht wisse, was sich seine Zeil mindert oder mehrt, oder wer Fremdes darin käme, das den Hauptleuten wisse zu entdecken.

18. Item Viertelmeister zu setzen im Heer in den äusseren Zeil, in jeglichem Viertel zwei, auf dass man wisse allwege Tag und Nacht, dass die Wagenburg bewahrt sei.

19. Item alle Nacht je über 10 Wagen bei der Nacht ein klein Feuer zu machen, einen Steinwurf von der Wagenburg.

XIX. Filipa šlechtice Seldenecka řád vozový ok. r. 1480.*)

a)

Zu merken notdurft, ordnung und geschick der wagenburg in ein feld zu den feinden und von den feinden.

Zum ersten.

1. It. ein gut wagenburgmeister, dem man getrauen möge und der wiss ime anfang und alle zugehorung zu geben und das zu sagen, und wess auch antwort um die frage der wagenburg, was die wagenburg innen halt, entscheid zu geben.

Wie die reiswägen geschickt sollen sein.

2. It. ein jeglicher reiswagen zu der wagenburg geschickt mit ketten.

3. It. zu jeglichem reiswagen gehorn drei redlich knecht zuvorderst, dass der ein kunn wohl fahren, und die zween sollen wohl gerüst sein mit ihren wehren und mit ihren dartschen uf den seiten, die allwegen uf den wagen warten und helfen futtern.

4. It. ein jeglicher wagen soll haben zwue schaufeln und zwue hauen, und zween harken oder pickeln, und zwei multerlein, und etlich ubrig seile, auch ein oder zween ubrig sättel, die zugericht sein mit gurten und stegeraf.

5. It. es soll auch ein jeglicher wagen haben ein gut eimerich fässlein, das wohl gebundt sei und wasser halten möge.

6. It. ein jegliche wagenburg soll (haben) sechszehn grosser fähnlen, die zwue farb haben, rot und weiss, der sichtbarlichkeit willen.

7. It. darzu vier grosser fähnlein bedarf der wagenburgmeister, die vier farb haben; an das eine gemalt sei hauptbuchsen, an das ander armbrust, an das dritt helmbart und an das viert spiess, damit man dem volk unterrichtung geben möge.

---

*) Viz o něm nahoře str. 194.

8. It. mehr gehort darzu, dass der wagenburgmeister hab ein redlichen hauptmann bei ihme, mit dem er uber die wagenburg und der notdurft schaffen moge.

9. It. mehr muss ein wagenburgmeister haben einen gezimmerten galgen und den henker darzu; das soll man alles führn auf ein wagen mit der wagenburg.

10. It. es soll auch an dem galgen hangen ein schwert, ein kolb, ein strick, ein beil und ein besen.

Nun merk die ausweisung der genannten stuck am galgen.

11. Item zum ersten, wer raubt, den soll man mit dem schwert richten.

12. It. wer da stiehlt in dem heer, soll man an den galgen henken.

13. It. wer im heer aufruhr macht mit schlagen oder anderen an des marschalks oder der hauptleut wissen und willen, den soll man mit dem beil umb ein hand strafen und ihme die abhauen.

14. It. wer lügen aufbringt von den feinden, den soll man strafen mit dem besen oder nach ungenaden mit dem kolben durch die zeil oder gassen der wagenburg.

15. It. vierundzwanzig geschickter und redlicher knecht sollen insonder auf den wagenburgmeister warten; der soll ihn unterrichtung geben, die zeil der wagenburg zu führen.

16. It. es soll auch zehen wägen ein antreiber haben.

17. It. die führer der wagenburg sollen verständig und keck sein, und die weg des landes, die ebenen, berg und thale wissen haben.

18. It. ein summ kammerbuchsen, die mit der wagenburg gehn und stein schiessen als gross als passkugel.

19. It. ein summ buchsen, die blei schiessen als gross als die eier.

20. It. aber mehr buchsen, die man nennt wagenbuchsen, der eine sechs zentner schwer sei.

21. It. von solchen buchsen soll man ordnen zu den rennwägen: die hackenbuchsen mit zweien grossen buchsen und mit zweien klein buchsen, als sie vor genannt sein.

22. It. zu diesem geschoss allen soll buchsenmeister, die domit schiessen können, und was notdurft zu den buchsen gehoren, das soll alles darzu gemacht werden und mit den buchsen führen.

23. It. es soll auch darzu etlich hundert stabschlingen gemacht und geordnent werden, damit man stein werf, das ist zum sturm, auch ime schlagen wider ross und mann, fast gut.

Brücken.

24. It. vier brücken gemacht mit balken oder tramen und mit brittern

dass je ein wagen ein brücken tragen möge, wo es nöt geschehe, dass man damit die zeil der wagen über graben oder moose geführen möge.

25. It. etlich hundert beschlagener mit zacken und ringen flegl oder drischl genannt, die dienen zu dem schlagen.

26. It. auch etlich hundert aalspiess, die dienen zu dem sturm in die wagenburg.

Wie man sich schicken soll mit der wagenburg über graben und über moose mit derm [denen?] brucken, die vorgeschrieben sein.

27. It. die vordersten wägen soll die brucken tragen, und so es not würd, so legt man solch brucken dar, und so das heer überkommt, so legt man die brucken wieder auf ihre wägen, und dieselben wägen sollen wieder hiefür an ihr ersten stätt, ob ihr wieder not würd, sein.

28. It. der wagenburgmeister soll mit etlichen, die uf ihn warten, die moos und die gräben, vor ehe das heer darzu kommt, begehen und wohl ersuchen, wo die an dem engsten und am besten überzufahren wär; und ob er bei dem moos und graben holz findt, oder ehe er darzu käme, durch holz zuge, das soll er alles sammen bei zeit besehen, und sich darzu schicken, dass er wellen oder buschel machen lass, der jegliche mit dreien wieden gebundt sei, und in die graben und auf das moos legen lassen, damit den weg machen, dass die wagen und zeug darüber kommen mogen; ob aber die büsche zu weit von dem graben wären, so leg uf jeglichen wagen zwue, drei oder vier wellen, also gebundt, bis zu den graben oder moos führen.

Nun merk, wie man die wagenburg, so das heer an ein hohe gebirg gedrungen würdt von den feinden, und nit von den bergen kommen mogt, über das gebirg zu bringen sei.

29. It. so soll der wagenburgmeister das fussvolk theilen und einem jeden wagen zehn oder zwanzig zugeben, und jeglicher seinen theil hinauf auf den berg bringen und wieder an den wagen antworten und machen.

30. It. desgleichen so soll man die ross in aftersilen fassen, und bei den ersten auf die seiten dem ross zween oder drei zugeben, und auch bei dem kopf helfen, das pferd schalten oder ziehen, und das solchs gar heimlich an geschrei auf das stillst zugehe und geschehe bei nacht, dass die feind nit wissen, was man thue oder handel.

31. It. der wagenburgmeister soll die äusseren zeil der wägen, so gegen den feind ist, zum ersten abräumen lassen, und das gut, das so dieselben zeilwägen geben, ob das verloren sei, das muss man wägen, und bei derselben zeil herein in der wagenburg soll der wagenburgmeister ein verlorne rott volks schicken, dass dieselben in derselbigen zeil viel dampfs und rauchs machen mit feuchtem stroh oder heu, oder anders, was das

mag gesein, damit man die feind mocht blenden, aber nichtdesterminder dabei die wart bestellen, ob die feind etwas wollten fürnehmen, das man des mocht innen werden.

32. It. dasselbig volk und gesellen und das ander volk alles die nacht wachen und die ganze nacht zimmern, hauen, arbeten und klopfen, also wollt man den feind da beuten; mit dem geht die wagenburg und das volk dazwischen auf den berg; und so man auf den berg kommt, so mag man dann wohl aufblasen, ob man will. Dies ist das geschick der wagenburg über die berg.

33. It. nun merk, wie man die langen spiess mit den hacken an dem sturm des vorigen heimlichen brauchen soll.

34. It. nun merk die wagenburg, so du die vergraben willt, so mach den graben drei schritt weit hintan von den rädern der wagen.

35. It. darzu vergiss des heimlichen grabens nit, der offentlich nit zu nennen ist.

Der wagenburgmeister soll erkennen, was zu der wagenburg und dem läger gehöre.

36. It. holz, wasser und fütterung zu finden, steht der wagenburg und dem volk darinne zu; darnach soll der wagenburgmeister die wagenburg legen, und ob es sein not ist, alle nacht darumb fürschlagen.

37. It. der wagenburgmeister soll selber alle läger, darzu die weg, auch berg und thale bei tag und nacht suchen, und niemand anders dann ihme selbst darumb getrauen.

So man ein wagenburg zu machen anheben und ordnen will.

38. It. so soll der wagenburgmeister das volk überschlahen zu ross und zu fuss, und darauf, wie viel er wagen haben soll, darzu sein summ machen und anslahen, was man dessen notdürftig ist und am feld darzu haben muss.

39. It. so der wagenburgmeister die wägen zählt und ein theilung damit macht nach fülle des volks zu ross und zu fuss, wie es darzu notdürftig ist:

40. It. so müssen zwölf tausend*) fussknecht ungefährlich sechsthalb hundert wägen haben.

41. It. zu drei tausend pferden muss man haben drei hundert wagen.

42. It. zu den obgemelten summ volks macht neunthalb hundert wägen, die man haben muss zu ihr notdurft.

43. It. aus der summ magst du theilung nehmen.

---

*) V rukopise stojí omylem *hundert*. Správně vyjde dle počtu bez mála 22 mužů k vozu. Srovn. následující č. 42.

44. It. die mittelsten zwue zeil, darauf der platz soll werden, die soll haben hundert wägen, und an jeder zeil fünfzig wägen.

45. It. die nächsten zwue zeil darnach uf beiden seiten sollen auch haben hundert wägen.

46. It. darnach die äussersten zwue zeil sollen haben drei hundert wägen, und die drei hundert wägen soll man strecken in das feld, die sechs zeil hinuber das feld, als man reisen will.*)

47. It. ob man dann daraus wollt machen acht zeil, so brich mitten die äusser zeil uf beiden seiten eine ab, und führ sie herfür zu der vordersten banner, so werden der zeil acht, so sie alle gleich fahren; und ob man mehr zeil wollt machen, so thue imme, wie vor geschrieben steht.

So man von haus aus kommt zu dem nachtläger.

48. It. so soll man halten uf der weide und äussersten zeil wieder machen am läger mit der wagenburg, und dass die nit gar scheibelicht sei, sunder gestreckt nach der länge, und dass es hab ein gevierte gestalt und einen weiten, geraumen platz.

49. It. so man in das läger gefahren ist, und etlich wägen überblieben sein, so treib die zeil der wägen hart zusammen oder zu hauf, so kommen die übrigen wägen auch hinan; ob aber etlich wägen zu wenig wäre an den zeilen, so streck die wägen hinter sich, so wird die zeil ganz.

50. It. so in den gassen nit thore sein, da sollen hinten und vornen aus jeglicher seiten drei wagen mit allen den, so zu den wagen gehören, stehen bleiben, und dieselben sollen darauf warten, das man ihnen über die läng die gassen nicht angewinne.

51. It. es soll alle nacht ein jeglicher zeilführer für des obersten hauptmanns gezelt kommen, und soll die losung und auch, was man des morgens thun woll, ihm zu sagen fordern und das hören, und deshalb, soviel ihme gebühret, seiner zeil verkunden.

52. It. ob man muss wägen haben und die nach speis oder ander notdurft schicken, dieselben wagen sollt du von allen zeilen von jeglicher ein theil nehmen, und dieselbigen lücken, da du die wägen ausgenommen hast, mach wieder zu und ganz. Und also ruck dieselbigen zeilen hinter sich und für sich, also machst du's wieder ganz; und so dann die wägen wieder kommen, so ruck dieselben zeil, dahin sie gehoren, wieder, wie vorgeschrieben steht, so kommen auch dieselbigen wägen wieder an ihren ort.

53. It. mitten in dem platz soll der fürst liegen, und auf der rechten seiten sollen liegen des fürsten kammerer, und soll niemands anders uf

*) Seldeneck šikuje zde na příklad jen 500 vozů do šesti řádů, z nichž čtyři vnitřní mají po 50, a dva krajní po 150 vozích.

dem platz liegen, dann der fürst mit seinen zugehorungen, rossen, hütten, gezelten, kanzleien, küchen, kirchen, kellern, und sunst anders niemands, dann von sein genad zu ihme auf den platz haben wollt.

54. It. an der nächsten zeil an dem ring uf beden seiten solln liegen die grafen, freien, ritter und edeln.

55. It. an den äussersten zween zeilen solln liegen die gemeinen guten leut von der landschaft.

56. It. die besten von den städten solln liegen an den vier orten bei den thorn, dieselben sollen der thor hüten und der merken.

57. It. der markt vor der wagenburg thor, darauf man wein und brot feil haben soll, die sollen zu den zweien seiten hinden an der wagenburg liegen.

58. It. man soll auch haben einen heerschreier, der do verkundt geleit und der wagenburg freiung und anders, das dem heer not ist.

59. It. die buchsen uf den wägen und karren, auch das pulver, blei und ander gezeug, so zu der wagenburg gehort, darzu soll man einen besundern hauptmann geben, derselbig hauptmann soll des tags vor den wagen liegen, beschlossen in einem sundern haus.

So man aus dem läger will fahren.

60. It. wie viel zeil liegen, also führ man sie hinaus die vordersten, wägen, und die in der krumb liegen, dieselben sollen sich strecken fürderhin, das ist uf rechten seiten; und uf der linken seiten zwuterhinaus, so vor die zeil gestreckt werden mag. Alsdann so soll er halten bis so lang, dass die ander zeil mit dem banner herfür kommen und vornen gleich stehen.

Also hat man die ordnung über land und dass jedermann wiss, wie er sich halten soll nach der rechten ordenung, so hör und hab acht.

61. Item zu der zeit, so man das erstmal ime heer aufbläst, so soll jeglicher sein ross tränken und futtern; und so man zum andermal bläst so soll jedermann anspannen; und so man zum drittenmal bläst, so soll jedermann auf den pferden sein und warten, wenn man sie von stat heisst fahren oder ziehen.

Sunder arbeiter mit schaufeln zu den wägen.

62. It. hundert schaufel muss man zu allen andern vorgeschrieben stücken in der wagenburg auch haben, und denselbigen schaufeln muss man ein eigen hauptmann geben, der sie allemal dem wagenburgmeister antwort, so er der begeehrt und notdürftig ist, die zeilwege damit zu machen und raumen, die gräben auszuwerfen, und was die notdurft damit zu thun erheischt.

Wie man ein wagenburg schicken soll zu dem streit, so man des warten(d) ist.

63. It. so soll der wagenburgmeister acht haben und sehen auf des feind wagenburg, und siehe auf der eben in der feind spitzen ihrer wagenburg und arbeit ihr wagenburg mit den geschoss auf der rechten seiten, und siehe eben auf der feind wagenburg und ihren hauptmann, dass sie dir nit den vortheil angewinnen, darumb so brauch dein geschoss der buchsen gegen ihn bezeit, doch zu rechter mass, und mach sie mit dein geschoss irre, dass dir der wagenburghauptmann mit seinem geschick und vortheil zu nahent komm, ehe denn das volk an den streit tritt.

Ob beide heer inne (sic) oder an bergen gegen oder zu einander kämen.

64. It. so soll der wagenburgmeister ernstlich und fleissig sein, dass er mit seiner wagenburg die weiten und grossen hohe vor den feinden mit ersten einnehme, dass er mit seiner wagenburg gegen den feind gein thal sunken moge, und ob er vorkommen moge, dass die feind solchen vortheil vor ihme nit einnehmen, das thu er; ob es aber wär, dass du in deinem vortheil lägst zwuschen den feinden, und der hauptmann oder der wagenburgmeister konnt zu keinem andern vortheil kommen, so verziehe in deinem vortheil und begibe den nit, und lass dich die feind suchen und zu dir kommen, und lass dich keins wegs aus dem vortheil reissen.

Die wagenburg zu dem streit führen gegen den feind thue also:

65. It. mach acht zeil die wagenburg gemeinlich; ob aber des reisigen zeugs und des fussvolks so viel wär, so magst du zwölf oder vierzehn daraus machen; und dass die wagenburg gleich in die vierung stund, so kann man daraus oder darinnen streits pflegen und auch das nachtläger dem volk dester sicher darin haben; es soll auch die wagenburg mit dreien plätzen stehen und gehn gegen den feind.

66. It. auch soll der wagenburgmeister schicken, dass die äusseren zeil mit den püchsenwägen und karren allweg unterfahren werden, zwuschen fünf wägen ein, so man anders die gehaben mag.*)

Nun merk, wie man ein wagenburg schicken soll, eilens und bald zu schlagen.

67. It. so sie über land geht, so nehm der wagenburgmeister von den inderen zeilen allein ein theil wägen, und theil sie an die äussere zeil zu den vier orten, hinden und vorn; und so die wagenburg gehn würd, so

*) Rozuměj, aby se vozy a káry s puškami vždy mezi pět vozů krajních stavěly.

schleuss mit denselben ortern die wagenburg zu, so mag man darinnen das volk schicken.

Wie man die wagenburg legen soll, so man darin sturms warten will.

68. It. der wagenburgmeister soll die wagenburg schicken mit acht oder zehen zeilen, oder soviel man notdürftig ist zu dem zeug, und solle die wagenburg legen in die vierung, dass sie gleich lieg nach der läng und nach der breit. Der wagenburgmeister soll auch die äusseren zwue zeil mit dem buchsengeschoss auf karren und wägen an den vier orten der wagenburg und dazwuschen nach notdurft wohl versorgen.

69. It. man soll auch die ross von der äussersten zeil der wägen nehmen und sie binden hinein in die inneren zeil, dass das volk an den wägen an dem sturm davon kein irrung hab.

70. It. man soll auch die wagenburg nit zu eng führn mit dem anfahren, dass man die buchsen gegen den feind daraus brauchen mag; darzu soll man auch die wagen nit zu eng in einander führen, dass die hauptbuchsenschützen*) nit zu hoch darumb schiessen müssen, sunder der feind pferd zu den fürbugen zielen und schiessen.

71. It. man soll auch in der wagenburg gassen durch die zeil machen, dass die haufen mögen zusammenkommen und einer dem andern zu hilf und auch an den sturm mogen reiten.

So man gern darinnen wäre, wie man sich eilens darzu schicken soll bei nacht oder tag.

72. It. so wend sich der fuhrmann auf die linken seiten, der ander auf die rechten seiten auf den platz; verstehe und merks recht: die drei zeil auf der rechten hand, die wenden sich auf die linken seiten, und die zu der linken seiten wenden sich auf die rechten hand, inmassen wie sie in dem läger stehn, dass sie auf dem platz aus dem läger fahren, auf welche seiten sie welln.

Wie man von den feinden ziehen muss an ein besser gewahrsam, ob man von den feinden an ein läger zusehr beschwert würd.

73. It. so soll der wagenburgmeister etlich wägen in der äussersten zeil, die do leer sein, zu gesicht den feinden in der nacht oder an dem tag stehn lassen; und so man durch eine enge muss fahren, so soll der wagenburgmeister vier zeilen führn, und soll sie vornen kurz lassen und dieselbigen lassen still halten. Dardurch lässt man gehn den ganzen zeug und darzu die wagenburg; und so das alles überkommt, so schliess vornen, bis das hintertheil auch hin nachkommt; alsdann so geht die wagenburg

*) Zde se rozumějí střelci s ručnicemi: hantbuchsenschützen.

ganz mit einander dahin, und so man wieder kommt an die ende, wie vor davon geschrieben steht, so thue ihm auch also, wie vor angezeigt.*)

74. It. wär es aber, dass du durch einen wald musst mit der wagenburg, der einer halben tagreis breit wär ongefährt, so schick die wagenburg uf das genest**) zusammen in vier zeil, und soviel fussknecht darzu mit hauen oder hacken, als du gehaben magst, dass sie den zeilen der wägen raume machen neben dem weg; und so man dann über wald kommt, so schick und richt die wagenburg wieder über land zu gehn mit soviel zeilen, als man der feind halben notdürftig ist.

So du willt ufbrechen mit dem heer und willt von den feinden oder sunst an ein ander statt ziehen.

75. It. so soll zuvorderst, ehe man aufbricht, der feldhauptmann oder der fürst, so er selber ime feld ist, durch die heerschreier lassen gebieten bei leib und gut, dass jedermann sein herdstatt und feuer ablöscht, damit kein feuer auskomme, dass dem heer nit entzundung und schaden brächt.

76. It. ist dann das feld enge, so theil das volk zu ross und zu fuss, wie das feld leiden mag, so sie nit in der wagenburg konnen ziehen.

77. It. so du abbrichst und die wagenburg geht über land mit acht zeilen, und willt du dann machen sechszehn***) zeil, so chaff [schaff?] uf der rechten seiten die vier zeil nach mit vier roten bannern, und im abbruch mach vier gelber banner, und auf der rechten hand ein farbe; desgleichen mach uf der linken seiten im abbruch auch ein farb, und auf der linken seiten zwuschen den zeilen auch vier banner, die weiss sein, und vornen im abbruch vier banner auch mit einer farb.

Also hast du die ordenung eigentlich, wie und was aus notdurft zu einer wagenburg gehört.

---

b)

1. Item wie du mit wenig wägen ein wagenburg machen sollt, dich mit grosserem darnach habst zu richten.

2. Item wenn einer III hundert wagen hot, und will die zu einer wagenburg machen, so soll er machen:

3. Item XLV wagen zu der ersten zeil, item XXV wagen zu der

---

*) Jest nesrozumitelné. Text zdá se být nějak porušený neb neúplný.

**) To jest: auf das engste, pokud možno ouzce.

***) V rukop. omylem *funfzehn*.

andern zeil, item XV wagen zu der dritten zeil, item XV wagen zu der vierten zeil, item XXV wagen zu der fünften zeil.

4. Item XLV wagen aber zu der äussern zeil.

5. Item darnach soll er machen zween schliessflügel, der jeglicher flügel einer soll haben item XV oder XIIII wagen.

6. Item er soll auch zween lang rennflügel,*) der jeglicher einer soll haben, wie hernach folgt, item XXXXX oder ein wenig minder wagen.

7. Item dieselben sollen uf jeglicher seiten einer am alleräussersten sein, und wo das not thut, so sollen die fürschlagen und zu statten kommen, das alles konn ein verständiger geübter hauptmann wohl bessern.

*) V rukop. mylně *brennflügel*. Viz řád voz. z r. 1462 str. 441 č. 7.

Registřík.

z Adlaru Valkoun 6.
Albrecht, vévoda rakouský, voj. řád jeho 69, 70, 95, 97, 99, 106, 174, 190, 191, 207, 212, 216, 242, 274, 275, 416-420.
Albrechta markrabí braniborského řád vozový (1462) 193, 441-444; instrukce o hájení šiku vozového (1475) 446; instrukce o šikování vozů (1477) 447-8; řád vojenský (1478) 18, 19, 23, 449-451.
Altenburk 369.
Ambrož kněz 101, 135, 144, 147.
Antoch kněz 81.
Artikule čtyři pražské 5, 80.
Baireut město 234.
Balbín Bohuslav 116, 257, 258, 273.
Bamberk město 72.
Bartoš (Bartusch) puškař 158.
Bartoš a Bernart bratří z Menšího Tábora 92, 392.
Basilej město 47, 67, 116, 117, 123, 134, 147, 151, 383, 385, 386.
Baštín Jan 392.
Bechyně město 75-77, 101, 121, 126, 178, 301.
z Beichelingen Fridrich 351.
Bejdov (Weidhofen), bitva (14. řj. 1431) 275, 369, 370.
Bělá pod Bezdězem 182, 349.
z Bělovic Kuneš 108-111, 116, 121, 133, 134, 141, 149, 354.
Beneš puškař 182; setník 392.
Benešov město 61, 236.
z Bergova Jan 382.
Beroun 234.
Bezdědice, viz Řitka.
Bezold Fridrich, historik něm. 23, 35.
Bílhaň, bojiště 252, 352, 353.
Bílé Hory 231, 330, 335, 367.
Bílina 321, 323, 348, 349; viz z Vřesovic.
Bínovka 330, 332.
Biskupec, v. z Pelhřimova Mikuláš.
Blaník hora 76.
Blažek (Blažej) z Kralup 103, 121, 134, 143, 149, 392.
Blch Jan z Těšnice 116, 121, 122, 126, 127, 131, 135, 141, 148, 354.
Bobřice Velká 350.
Boček, v. z Poděbrad.
Boleslav Mladá 350.
Bolkenhajn, město v Slezích 62, 240, 299, 302.
z Bolkenhajnu Martin, slezský letopisec 62, 66, 70, 181.
Bor, hrad 261; Malý 262.
Borotín, hrad 374.
z Borovnice Martin 392.
z Bozkovic Jan 313.
z Božejova Jakoubek 377.
Brada Mikuláš 392.
Bradatý Jan 358.
Bratří čeští 25.
Brod Český 138, 234, 317, 375-377, 380-383, 390.
Brod Německý 41, 61, 66, 81, 92, 100, 106, 138, 234, 236, 329.
Brunšvik 152.
Březan Václav 302.
Březnice 235.
z Březové Vavřinec, letopisec český 6, 7, 29, 46, 67, 76, 78-80, 83, 84, 90, 117, 139, 146, 160, 180, 216, 221, 264, 267, 271, 274, 288, 292, 309, 310, 314, 318, 319, 323, 325-327.
z Březovic Jakub (Kroměšín) 103, 122, 123, 126, 148, 300, 392.
z Březovic Jiří (Kroměšín) 123.
Budějovice 100.
Budín v Uhřích 337.
z Buchova Zbyněk 83, 84, 87, 89, 92, 93, 111, 112, 148.
z Bukoviny Jaroslav 121, 122, 127, 129, 135, 141, 143, 148, 354.
z Buřenic Tluksa 383.
Býčkovice 295, 297.

Bydžov 349.
Bykáň 346.
Bystřice 85.
Bytom 61.
Bzdinka v. Hvězda.
Cáchy 151, 162.
Carlerius spisovatel 124.
z Cetric Heřman 71.
Corner Heřman 219.
Crecy, bitva (1346) 8, 151.
Curych 151.
Čapek Jan ze Sán, psován na rytíře 61; majetkové poměry jeho 67; 131, 133, 135, 136, 142, 145, 149, 210, 223, 236, 373, 375, 377, 381, 383; útěk a vina jeho u Lipan 389-391.
Čáslav 98, 99, 103, 110, 132, 138, 140, 144, 218, 231, 338, 340, 392.
z Čechorodu viz Pešina.
z Čenova v. Vlček.
Černín Jan z Vysoké 377, 378.
Čert rytíř 134, 149.
z Čirnova Hanuš 236.
Dačice 134.
Děčínský v. z Wartenberka.
Dlažďov 269.
Dlugoš, dějepisec polský (1415—1480) 8, 141, 159.
Doering Mathias, spisov. 354, 355, 357.
Domažlice 34, 84, 95, 96, 111, 114, 123, 127, 128, 132, 138, 141, 179, 189, 210, 239, 242, 274, 361.
z Domažlic Jan 392.
z Donína (Dohna) hrabě 351.
z Doupova Vilém 337.
z Drahonic Bartošek 87, 97, 102, 103, 109, 115, 116, 118, 121-123, 125, 126, 130, 134, 135, 140, 142, 172, 174, 179, 267, 309, 325, 326, 354, 357, 360, 363, 364, 366, 387, 388, 390.
Drštka Zdeněk, purkrabí na Týně Horšově 377, 383.
z Dubé Beneš na Kozlém 377; Hlaváč 323; Jindřich 343; — Jan Roháč 59-61; jmenován hejtmanem 85, 92, 95; 103, 109, 110, 133, 147, 149, 182, 338, 346, 349, 382, 392; — Václav 89, 234.
Dubina vrch 345-347.
Duchcov 321, 349, 351.
Ebendorfer Tomáš z Haselbachu 354.
Eduard III., anglický král 8.
Egenburk 190, 191.
Ehynky 187.
Eicingerové 369.
Elgger Carl von, spisov. voj. 14, 33, 142.
Erchinger 155.
Fabricius, dějepisec sas. 357, 358.
Farkašhéd 330.
Flanderský princ Filip 8, 249.
Freiberk 351.
Frencl z Litožnic 392.
Fridricha I. Barbarossy řád. voj. 13, 21.
Fridrich II. císař 235.
Fridrich markrabí brandenburský 72, 185, 186, 189. 371.
Fridrich falcký 225.
Fridrich Míšenský markrabí 348.
Fridrich saský 359, 360.
Fridrich ml. lantkrabí durinský 59.
Frimburk v. Varlejch.
Frontini Julii Strategematon 2.
Gdánsko 61, 193.
z Gleichen Arnošt 351; Fridrich 351.
Goldberk 276.
Greyfenberk 234.
Grimma 230.
Grodkov 159.
Grodno 151.
Grünwald puškař (kolem r. 1388) 156.
z Gubína Jan 387, 390.
z Gutšteina Burian 377; Jan 377.
Habr místo 61, 236, 268.
Hanuš puškař 183.
Hart 369.
Hašek Ostrovský z Waldštejna 100, 317.
z Hennegavy Vilém 235.
Hiltersried, bitva (21. září 1433) 275, 371, 372.
Hlas Jan z Kamenice 343.
Hlaváč z Deštnice 343.
z Hodětína Hájka Jana Zřízení vojenské 18-32, 61, 63, 169, 192, 194, 206, 222, 226, 228, 422-427.
Hojno 276, 277.
Holdování lidu poddaného 62-65.
Horažďovice 84, 96, 127, 128, 138.
z Horošovic Beneš 392.
z Hostačova Aleš 392.
Horyna Václav z Honbic 392.
Hořice 92, 180, 211, 238, 248; kostel sv. Gottharda 262.
Hostomice 374.
z Hradce Menhart 147, 375, 377-379, 382.
Hradec Králové 88, 95, 98, 101, 103, 133, 135, 138, 144, 147.
Hradiště hory Tábor viz Tábor.
Hrbovice ves 352, 355, 356.
z Hroznějovic Šimon 129, 130, 148.
Hřiby ves 376, 377, 380, 387.
Hus, mistr Jan 2, 74, 234.
z Husi Mikuláš 2; při útoku na Menší město Pražské (1419) 6; pasován na rytíře 61; strůjce demonstrace na hoře Tábor (22. čce 1419) 75; 83, 87; jako soupeř Žižkův 89-91; 92, 148, 289, 314, 315, 317.

Husník Matěj 376, 382-385.
Hvězda z Vícemilic Jan (Bzdinka), zavádí voj. řád dle zásad Žižkových 15, 16; 82, 94, 95, 98, 100-102, 108-112, 115, 135, 137, 138, 148, 223, 325, 329, 338.
Chabařovice 351, 352, 355.
Chelčický Petr 25, 50.
Chlistovice 339, 340, 346.
z Chlumčan Matiáš 111, 114; Veta 392.
z Chlumu Jan 234.
Chodové 78.
Chomútov 68, 324.
Chrudim 80, 144.
Chústník 113.
Chústník z Košova 392.
z Chvalkovic Jiřík 349.
z Isenburka hrabě Jindřich 307, 308.
Jablonice 330.
Jähns Max, spisov. něm. 12, 16, 18, 24.
Jan Lucemburský 60.
Jan vévoda sulzbašský 72.
z Janovic Petr 377, 380.
Janovičky 131.
Jaroměř 80, 96, 103, 138, 182, 300, 392.
z Jaroslavic Vilém 378.
Javor, město 240, 276, 302.
Jemnice 222.
z Jenštejna Jan, arcibiskup 74.
Jičín, město 375.
Jihlava 105, 147, 234, 271, 329.
Jindřich puškař 182.
Jíra viz z Řečice.
Jirny ves 375.
Jona puškař 183.
Kalich, hrad 295, 297, 298.
z Kalichu Jaroslav 392; viz Žižka.
z Kamene v. Tluksa.
Kamenice 115.
Kamerán rybník 339.
Kaňk, místo u Kutné Hory 273.
Kardinál mistr Jan 234.
Karlův Týn (Karlštejn) 176, 183, 300-303.
Kartag (Karták) Ondřej 129-131, 148.
Kasejovice 123.
Kaška z Nového Města 116.
Kateřina, míšenská markraběnka 171, 348.
Kazimír, král polský 242.
Keřský Ondřej v. z Římovic.
Kirchberk hrad 369.
Kladsko 236.
Klatovy 36, 49, 50, 84, 96, 110, 111, 114, 127, 128, 138, 144, 269.
z Klenového Přibík 111, 114, 269, 374, 377.
Knín 235.
z Kocova Humprecht 377.
Köhler G., voj. spisov. 7, 12, 20, 24.
z Kolovrat Fridrich 140; Hanuš 140.
Kolín 131, 147, 273, 305, 340, 360, 375, 381, 383, 390.
z Kolštejna Hynek 91, 227, 315, 321. 364.
Konopiště 99.
z Konopiště Zdeněk 179, 277, 278.
Konrád, biskup Vratislavský 365.
Konrád puškař 182.
Konradin 235.
Koranda kněz Václav 2, 6, 78, 79, 81.
Korybutovič Sigmund 84, 89, 102, 106-108, 112, 113, 119, 134, 141, 303, 350, 354, 360, 361. 363, 365, 366.
Kostelec n. Labem 337, 338; kostel sv. Martina 263, 274, 336.
Kostka Vilém z Postupic 68, 377; Zdeněk 229.
Kostnice město 234.
Kouba město 175, 269, 371.
Kouřim 138, 140, 234, 376, 377, 381
Krajíř Lipolt 369.
Králové Dvůr 103, 138.
Kralovec Petřík z Příbramě 392.
z Kralovic (Kralovec) Jan 116, 121, 122, 127, 129, 134-136, 138, 141, 143, 144, 149, 354.
Krasikov hrad 270.
z Kremže Jan Smil 111, 114.
Krchlebec Mikuláš purkrabí na Zvíkově 377, 379, 380, 384, 385, 387-389.
Kromer Martin spisov. 8.
Kroměšín viz z Březovic.
Kronika táborská 50, 80.
Kršňák Marcš 122, 148, 382.
Krumlov 100, 305.
Krupka 349, 351, 356.
Krušina Hynek z Lichtenburka 61, 312, 314, 317, 318.
Krušina Jan z Lichtenburka 377.
Křesetice 345.
Křištan z Žernosek 392.
Kříž setník 392.
Kříženec tvrz 95, 98.
na Křížkách, tábor lidu (30. září 1419) 5, 79, 80.
Kšely 388.
Kunratice 315, 375.
z Kunštatu Boček z Jevišovic 392; Heralt na Poděbradech 377; Sezema 369; viz z Poděbrad.
Kurz Hanuš 348.
Kutná Hora 105, 137, 138, 140, 146, 180, 182, 234, 236, 261, 268, 271, 300, 306, 339, 340, 345; Kouřímská brána 61, 271, 272; Kolínská brána 272.
Kyšperk 356.
Ladislav Pohrobek 215.
Lamberk viz Sokol.
Lanšperk hrad 300.

z Lanštejna a z Borotína Mikuláš 377, 380.
Lauda Matěj 227.
Laun Jiří 369.
Láva 190, 191.
Ledeč 7, 11, 271.
Lefl z Lažan 317.
Lemberk 236; srv. Löwenberg.
Leonis mistr Jan 325-327.
Leskovec Arnošt na Humpolci 369, 377, 380.
Leštno 87, 89.
Libeň 92, 106.
Libštejn hrad 300.
Lichtenburk 304.
z Lichtenburka v. Krušina.
Linhart ze Sleze 392.
Lípa 349, 350.
Lipany, bitva (30. kv. 1434) 77, 104, 114, 122, 130, 135, 141, 143, 174, 178, 182, 210, 216, 221, 222, 231, 235, 238, 267, 268, 275, 373-391.
Lipská, návrší u Lipan 252, 376-378.
Lipnice hrad 7, 11.
Lipsko 200.
Litoměřice 87, 295, 313, 349, 365, 383.
Litomyšl 139, 350.
z Lobkovic Chudý Mikuláš 323.
Lomnice 85, 92, 95, 96, 99, 110.
Louny 15, 113, 324, 325, 348.
Löwenberg 276, 277; srv. Lemberk.
z Lozy Otík 123, 129, 143, 148, 236.
Lubno 236, 302.
Ludvík, kníže Březský 307.
Ludvík, falckrabí rýnský 72.
Lukáš mlynář 302.
Lupák Matěj 98.
Lyon 234.
z Machovic Chval 2, 6, 76, 78, 83, 84, 87, 89, 92, 100, 111, 112, 114, 148, 183.
z Machovic Kunáš 2, 76, 78, 87, 114.
Malešov, bitva (6. čna 1424) 102, 137, 210, 227, 249, 263, 336, 338-347, 379.
Malín 346.
Malovec Jan z Pacova 377, 380.
Marienburk 152.
Mátík Jan z Talovce 367.
Matyáš, král uherský 266, 277, 279, 280.
z Mečkova Jeník 243, 349.
Mělník 338.
Městecký Jan z Opočna 80.
z Michalovic Václav 378.
z Miletínka Diviš Bořek 349, 377, 378.
Miličín 374.
Millauer, spisovatel 91.
Mimoň 349.
Minsterberský kníže Jan 181.
Míšeň 230.
z Mladenovic Petr 234.
z Mokrovous Beneš 377, 392.
Mons-en-pevèle, bitva (1304) 8, 249.
Moravské pole 227.
Most, bitva (1421) 15, 67, 113, 116, 222, 318, 321-328, 348, 350, 351, 360, 363-365.
z Mülenbrunnu Jan 118.
z Myslína Beneš 377.
Nádas 332.
Náchod 92, 97, 135, 168, 391.
Naumburk 62.
Nekměř, tvrz 6, 8, 10, 261.
z Nekměře Hynek 8.
Němčí 70, 146, 147, 236.
Nepomuky 101.
Neuburk 371.
Neuenburk 151.
Norimberk 72, 151, 164, 187, 189, 191, 234, 274, 348.
Nové Zámky 330.
Nyarhéd 230, 330, 331.
Nymburk 118, 123, 138, 143, 337, 338, 361.
Obořiště 223.
Odraný Mikát Brada 392.
Olomouc 236.
z Opočna v. Městecký.
Orebské bratrstvo viz Tábor Menší.
Orebský Havel 392; Mikuláš 392.
Orlík hrad 92, 114.
Osek hrad 351.
z Oseka Boreš 377.
Ostromeč, hrad 102, 130, 235.
Ostřihom 330.
Otmochov 123, 236, 365.
Otokar II. král 235.
Ovčary 346.
Paběnice 131.
Pack Dětřich 348.
Pačkov 121.
z Padařova Mikuláš 129-131, 148, 373.
Padařovský Filip na Ostroměři 367.
Palomar Jan 120.
Panna hrad 295-297.
Pardus Jan z Hrádku 123—126, 129, 147, 148, 210, 371, 372.
Paškov 346.
z Pelhřimova Mikuláš (Biskupec) 2, 5, 35; líčí usnesení synod táb. 36—41; 48—51, 56—58, 76, 78—80, 84.
Pernek 369.
Pešina z Čechorodu 140, 258, 259.
Petersberk (Friesach) 165.
Pirkštejn viz Ptaček.
Písek 36, 41, 46, 49, 50, 58, 81, 84, 94, 96, 99, 100, 111—114, 127, 128, 138.
Plavno 62.
z Plavna Jindřich 158, 183, 270.
Pluh Čeněk z Rabštejna 371.

z Plumlova Jindřich 315—317, 319.
Plzeň 6, 65, 76, 78, 87, 114, 123, 125, 147, 176, 210, 221, 284, 303, 304, 371—374, 378, 383, 385.
Plzeňský lantfried 375, 377, 383.
Poděbrady 121, 176, 337, 338, 340, 344, 361.
z Poděbrad (z Kunštatu) Hynek 108, 109, 134, 176, 337, 338, 360, 365; Jindřich 278-280; — Jiří král 77, 174, 184, 227, 266, 277, 278; — Viktorín (Boček) 61, 108, 109, 278-280, 312, 317, 338, 349, 354.
Podivín 367.
Podolí 295, 313, 314, 316.
Polák Vavřinec z Paňova 392.
Polánka 346.
Polévka z Hoštky 392.
Poličany 345.
Polná 278, 279.
Popovická tvrz 89.
Postupice viz Kostka.
Potštýn hrad 147.
z Potštaina Jan na Žampachu 392.
Poříčí n. Sáz., boj Táborů (20. kv. 1420) 7, 236.
Pračata 29, 30.
Praha hrad 176; klášter sv. Ambrože 221, sv. Anežky 182, sv. Jakuba 182, sv. Michala kostel 79; Týn 182; články mistrů pražských 51—58.
Prachatice 61, 68, 84, 85, 87, 95, 96, 99, 111, 112, 114, 127, 128, 138, 183, 298.
z Prachatic Křišťan 57.
Právo vítěze 65—69.
Prokop z Ústí a na Kamenici 288, 289.
Prokop Veliký (Holý) 46; odpovídá poslům basil. 47, 48; zůstává chudým 67; 70, 72, 82, 103, 111, 113; podoba jeho 116, 117; 118, 119, 121—127, 129, 134—136, 138, 141—143, 147, 148, 210, 223, 236, 240, 276, 277, 304, 349, 354, 360—362, 371, 373, 374, 376, 377, 381; jeho smrt 382, 383; 390.
Prokůpek 135, 136, 138, 142, 144, 149, 236, 367, 377, 381, 383.
Prosík rybník 346.
Předlice ves 352, 355.
Přibenice hrad 87.
Přibislav 102, 108, 135, 138.
Příbram 282, 374.
Příbram mistr Jan 44, 45, 50, 51, 56, 57, 82, 119.
Ptáček Hynek z Pirkštejna na Ratajích a Polné 377, 378.
Puchheim Jiří 369.
Pulkava letopisec 10.
Rabí hrad 15, 100, 325.
z Rabí Jan 378.
Rabštejn viz Pluh.
z Radešína Předbor 337.
Radkov město 62.
Ralsko hrad 349.
Rec město v Rakousích 115.
Redusio spisov. středověký 153.
Rechenberg Kašpar 348.
Richemburk hrad 123.
z Risemburka Aleš 377, na Vřešťově 349, 392.
Robych vinař 308.
Roháč Jan viz z Dubé.
Roh Jíra 392.
Rohte Johann 249.
Rokycany 174.
Roztěž 340.
z Rožmberka Jan 174; Oldřich 10, 60; ukrutnost jeho 68; 84, 87, 89; 100, 112—114, 123, 129, 147, 175, 223, 375, 384.
Rušinovský Hertvík 349.
Rytířství 59—62.
z Řečice Jíra 103, 134, 149, 392.
Řepice 114.
Říčany 87, 90.
z Římovic Ondřej 129, 130, 131, 142, 118, 373, 377, 381.
Řitka Jan z Bezdědic 371, 372.
Sány viz Čapek.
Sedlo hora 297.
Seldeneck Filip (ok. r. 1480), jeho řád vozový 194, 200, 208, 211, 232, 245, 253, 389, 452—461.
Sempacherbrief 13, 30, 33.
Senice 329, 330.
ze Schönfeldu Jan 351.
Sigmund král 10; voj. zákon jeho (1431) 20; 34; korunování (1420) 60; 68, 89, 94, 95, 99, 106, 113, 114, 127, 138, 147, 174—176, 186, 187, 234—236, 268, 271, 306, 313, 329, 348, 360, 363, 367, 375, 376, 390.
Sion hrad 147, 338, 339, 346.
Sirotci 87, 108, 111, 115, 116, 121, 129, 133, 134, 136—139, 141, 142, 144, 146, 172, 192, 210, 221, 223, 236, 289, 348—350, 354, 355, 361—363, 375, 377.
Skalice 92, 329.
ze Skály Puota 422; v. Švihovský.
Slané 139, 324, 348.
Smedeč (na Krumlovsku) 183.
Smílek z Kremže, spojenec Žižkův 97.
Smiřický Jan 227.
ze Smolotyl Buzek 223.
Soběslavská práva 32.
Sobotka hrad 276.
Sokol Jaroslav z Lamberka 369, 370; Mikuláš z Lamberka na Řečici 109, 369.

Soudy vojenské dle Žižkova řádu 17.
ze Sparrenberka Hanuš 348.
Srnice potok 351, 352.
Stibor vojevoda sedmihradský 367.
Stínava 230, 231.
Strachův dvůr u Hradce Králové 221, vlastně Strauchův 263.
Strakonice 100.
ze Stráže Jindřich 369.
Strážnice 329, 330.
ze Strážnice Bedřich 123, 146—148, 210.
Strein 369.
Středa město 230, 276.
Střelín 236.
Stříbro město 186.
ze Stříbra Jakoubek 2, 57.
Střihom 24[illegible].
ze Studené Jan 392; Ondřej 392.
Sudoměř, bitva (25. března 1420.) 6, 9, 10, 87, 224, 261.
Sušice 84, 110, 111, 127, 128, 138.
Svídnice 147; knížectví 69, 71.
Sviecy 158.
ze Svojšína Jan (Zmrzlík) 111, 114; Petr (Zmrzlík) na Orlíce 111, 114, 367, 377; Protiva 377.
Sylvius Eneáš (papež Pius II.) 10, 45, 70, 116, 118, 119, 183, 194, 232, 256—259, 266, 268, 283, 285, 289, 291—293, 344, 378, 383, 387, 389, 390.
Šárka ze Slavného 392.
Šeňk Mařík Velek 392.
Šestiměstí 276, 350.
Šintava 330, 332.
Škaredý rybník 9.
Špitálské pole 99, 106, 112, 307, 311, 373.
ze Šternberka Aleš Holický 377; Perchta Konopištská 377; Petr Konopištský 7, 215, 317; Smil Holický 349; Zdeněk 174.
Štěkeň 9.
Štimberky 339, 340.
ze Švamberka Bohuslav 6, 9, 59, 82, 84, 95, 98, 101, 109, 111, 115, 148, 223.
Švihovský Břeněk ze Skály 2, 6, 76. 78, 87.
Tábor, hora u Bechyně 75—77.
Tábor, Hradiště hory T. 10, 25, 35, 36, 41, 49, 76, 77, 79, 81—87, 89, 90, 95—98, 112, 122, 127, 128, 130, 131, 138, 144, 167, 183, 221, 283, 288, 289, 291—294, 362, 374.
Tábor Menší (bratrstvo Orebské) 92, 93, 96, 100, 102, 103, 105, 106, 115, 122, 133, 312.
Tábor Nový (na Moravě) 146.
Táborské bratrstvo, obec, Táboři, vznik obce táborské 75—77; 78—86, 89—91, 93—95, 98, 100—102, 106, 110, 111, 113—115, 118, 121, 122, 128—131, 134, 137—139, 141, 142, 144, 146, 147, 174, 176, 177, 179, 217, 221, 223, 235, 236, 239, 240, 283, 288, 289, 291, 292, 310, 329, 337, 348—351, 354, 355, 361—363, 365, 371, 374, 375, 377.
Táborské synody 49, články jejich 51—58.
Tábory (shony) lidu 1, 5.
Tachlovice 375.
Tachov 34, 65, 92, 176, 186, 190, 223, 234, 274, 361.
z Talovce viz Mátík.
Tannenberk hrad 152, (bitva r. 1410) 157, —159, 164, 167, 227.
z Tehova Jan 392.
Telč 101, 329.
Teplice 349, 351, 352.
z Těšnice Bleh 111.
Theobald Zachariáš spisov. 317, 387, 389, 390.
Tluksa z Kamene 101.
Trnice 351.
Trnava 134, 275, 305, 330, 332, 367.
Trnovany 295.
z Trubče Litobor 392.
Trutnov 138.
Třebenice 349.
Třebíč 278—280.
Třeboň 100.
Třebušín 295, 297.
Tuchotice 340, 341.
Turkovec Petr 343.
Tvaroh podhejtman 124, 125.
Účelnost při vedení válek u Husitů 70—73.
Udvárd 330.
Uhry, výprava (1423) 95, 97, 101, 134, 135, 181, 184, 188, 195, 200, 210, 211, 229—231, 250, 253, 255, 261, 329—335, 367.
Ulm 187, 235.
Ustí nad Labem, bitva (14. čna 1426.) 65, 66, 87, 113, 116, 119, 121, 133, 135, 139, 141, 159, 164, 171, 173, 178, 181, 249, 252, 263, 348—366, 379.
Ústí nad Lužnicí 76.
Ústí Sezimovo 292.
Ušatý Jíra 382.
Václav II. král 60.
Václav IV., král 5, 75, 422.
Václav (Wenczlaw) puškař 158.
Vaněk puškař 183.
Varlejch Václav z Frimburka 378.
Vegetius Flavius Renatus, voj. spisovatel 2—5, o obradách vozových 7, 253.
Velehradský klášter 146.
Velek z Březnice (Koudelník) 121, 122, 127, 129, 134—136, 149, 367.

Velešín 223.
Velišský Jindřich 377.
z Vicztum Boso 351.
Vídeň 190, 191.
Vidice 340, 346.
Vikéř Čeněk z Myšlína 343.
Viklice 352.
Vilémov klášter, odtud list Žižkův (z 15. b. 1423) 42, 92, 93.
Villani dějepisec florentinský (1280—1348) 8.
Vitice 388.
Vítkov viz Žižkov.
Vladař hora 252, 261, 270, 271.
Vladislav král český 27.
Vladislav král polský 90.
z Vlašimě Tomáš 369.
Vlček Václav z Čenova, řád voj. 27—29, 32, 169, 192, 194, 195, 200, 206, 208, 211, 212, 225, 227, 228, 245, 247, 253—255, 428—437.
Vodňany 85, 174.
Vožice 101, 109, 111, 115, 282.
z Vranova Sigmund 124—126, 143, 148.
z Vřesovic Jakoubek 66, 139, 348—350, 357.
Vřeštov viz z Risenburka.
z Vysoké bratří Bartoš, Jan a Martin 392; viz Černín.
Vysoké Mýto 139.
Vyšehrad 5, 6, 61, 177, 221, 263, 294, 300, 306, 307; obléhání 312—320.
z Vyzovic Tomáš 146.
z Waldštejna v. Hašek.
z Wangenheimu Jakub 351.
z Wartenberka Čeněk, příměří s Pražany (13. list. 1419) 6; pokořuje se Pražanům 80; 98, 262, 263, 337; — Jindřich 349, 375; Sigmund na Děčíně 323, 359.
Wilmsdorf 181.
Windeck spisovatel 187, 188.
z Wismburka Jiřík 349.
z Witzlebenu Dětřich 351.
z Wolštejna Walkenberk 66.
Wulf Max, spisov. něm. 27, 259, 260.
Wunsiedl 234.
Würdinger J. 12, 24.
Záběhlice 375.
Zahaňský Ludolf opat 91.
Záhoří 270, 271.
Zaopatřování vojsk 69, 70.
Záviše 312, 313.
Zbraslavský klášter 79.
Zdické úmluvy (1424) 64, 88, 106.
Zelený puškař 182.
Zeman Zdislav 392.
Zhořelec 240.
Zmrzlík viz ze Svojšína.
Znojmo 123, 179.
Žatec 87, 88, 97, 155, 180, 270, 271, 295, 324.
ze Žeberka Aleš 110—112, 114, 144, 148, 149, 377.
Žebrák (sjezd r. 1427) 121, 127, 133—135.
z Želiva Jan 2, 15, 41, 80, 81, 94, 100, 101, 116, 117, 221, 321, 323, 325.
Žinkovy 235.
z Žirovnice Kamarét 369.
Žitava 304.
Živhošt (potyčka 4. listop. 1419) 6, 317.
Žižka Jan z Trocnova, připravuje válku (1419) 5, 6; vynálezce válečných vozů 10; vydává odpovědný list 59; pasován na rytíře (11. led. 1422) 61; šetří vdov a sirotků 62; jeho zásada nikoho v boji neživiti 65—67; zůstává chudý 67; šlechetnost jeho 68; péče o potravu pro vojsko 70; jeho zásady vůči kněžstvu 81, 82, 220, 221; 83, 85, 87; jako soupeř Mikuláše z Husi 89, 91; 93, 95, 96, 99, 100—103; uctívání Žižky 105, 106, 142, 228; poměr Žižky ke Korybutovi 107; jeho smrt (11. října 1424) 108; 110, 113, 115, 126, 135, 137, 138, 148, 149, 181, 183 200, 210, 211; jeho kroj a zbraň 216, 218; 227, 229—231, 236—239, 248—250, 252, 253, 255, 256, 258; Žižkova taktika 261—264; 268, 270—274, 291, 293—295, 297—299, 302, 307, 309, 310, 325, 329—332, 334—338, 340, 342—345, 347.
Žižkovy dopisy: (10. led. 1422) 106; (11. září 1422) Domažlickým 69, 92; (11. čna 1422) Pražanům 84, 91, 92; (26. bř. 1423) Bartošovi a Bernartovi 92, 93, 98; (1. dub. 1423) věrným ze Skalice a Náchoda 100.
Žižkova pečeť 83, 91.
Žižkova píseň vojenská 14, 65, 218, 224.
Žižkův řád vojenský 15—17, 19—24, 27, 184, 222, 226, 260, 392—394.
Žižkov (Vítkov) vrch 79, 222, 294, 306—311, 318.
Žlutice 252, 270.
Žofie královna 6, 76.

DUPLICATE

TISKEM DRA EDV. GRÉGRA V PRAZE 1898.

c

d

b

a

Pečeti polních i domácích obcí bratrských.

K. Bellmann phototyp.

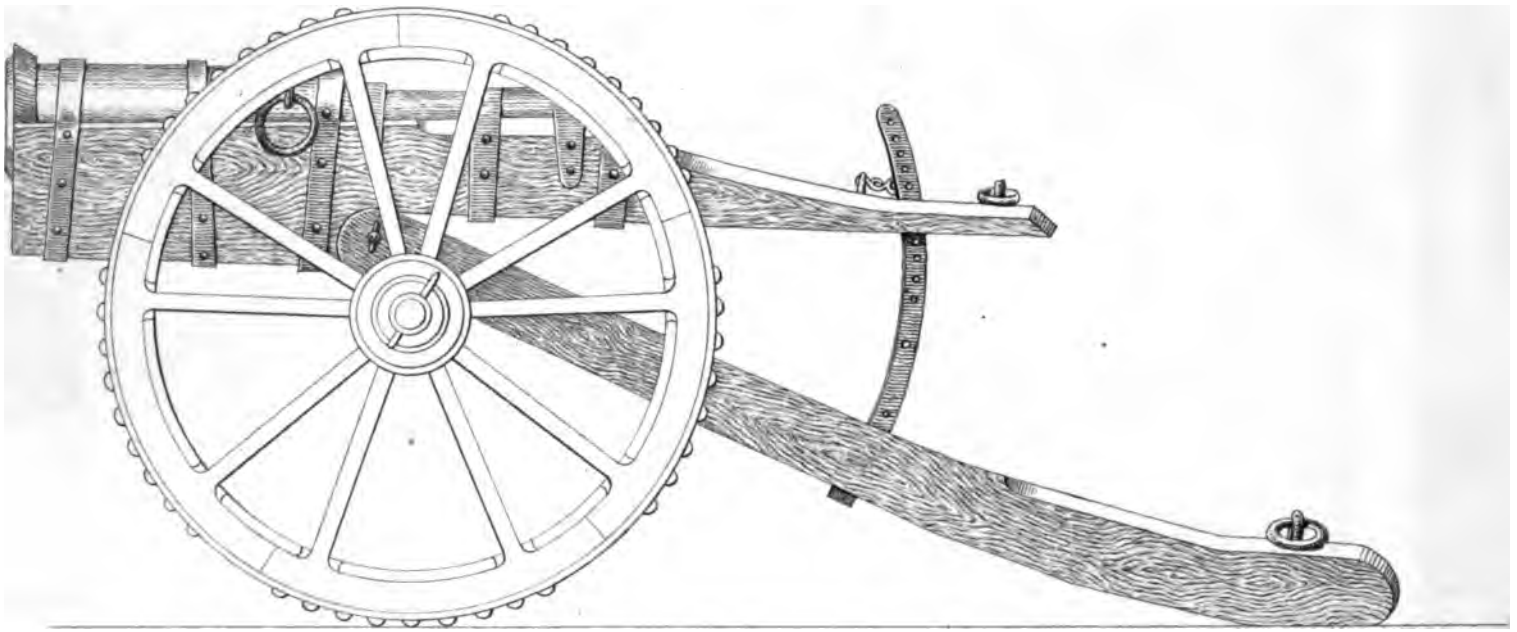

HOUFNICE Z PRVNÍ POLOVICE 15. STOLETÍ V ARSENALU VÍDEŇSKÉM.

Litt. Faraský v Praz.

HUSITSKÉ ZBRANĚ ÚTOČNÉ.

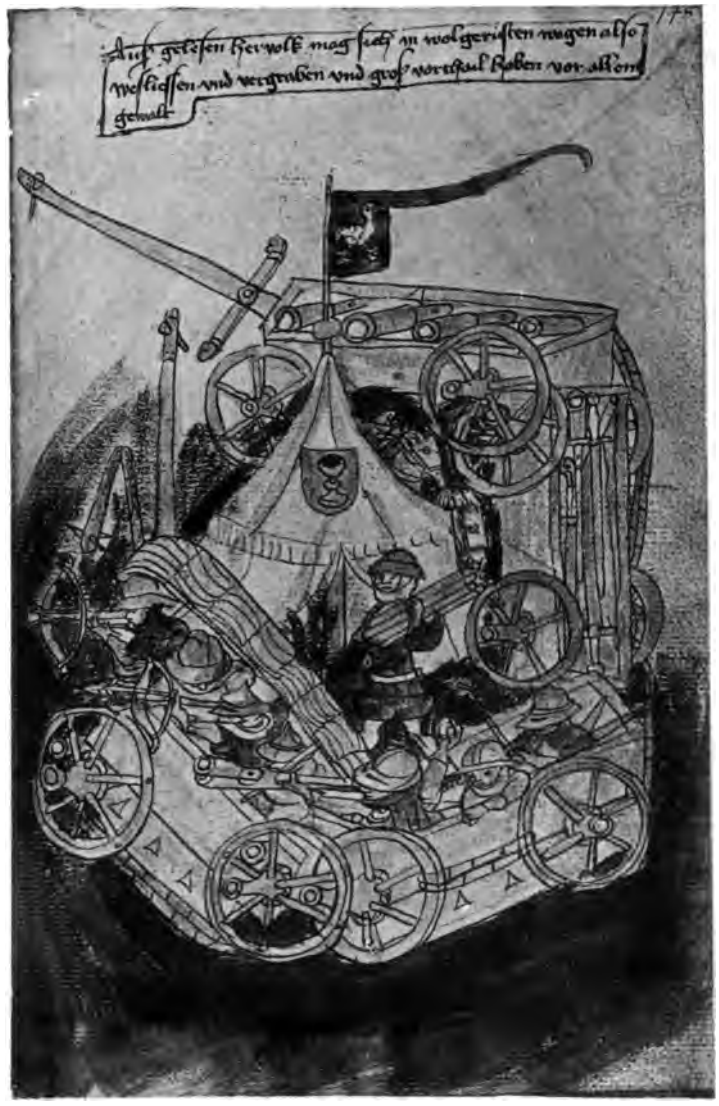

Šik vozový.

(Vídeňský rukopis okolo 1450.)

K. Bellmann phototyp.

Boj s husity.

(Vídeňský rukopis okolo 1450.)

K. Bellmann phototyp.

Vojsko okolo prostředka 15. století.

(Dle současné miniatury.)

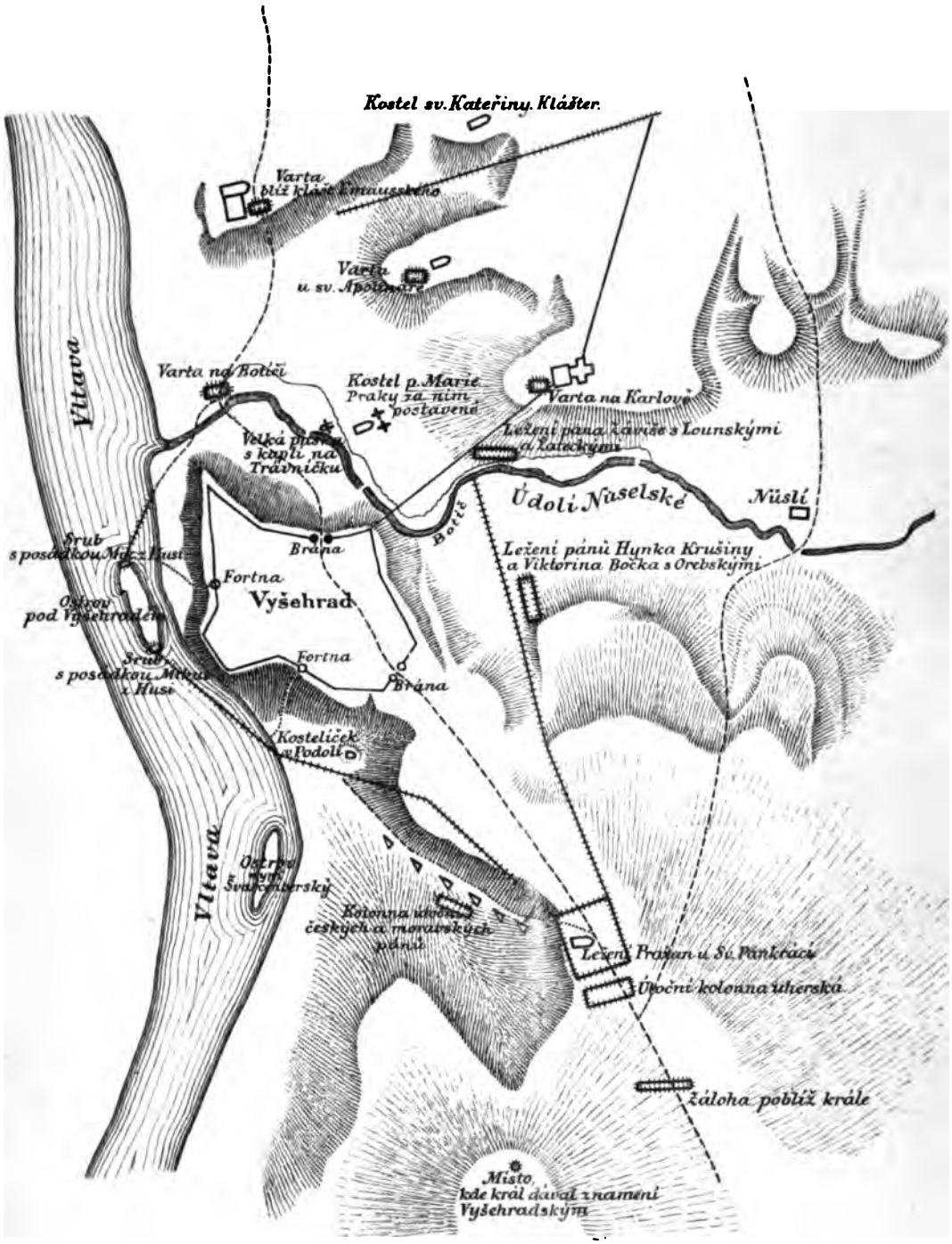

Výklad znamení.

———— Opevnění neb zdi Novoměstské a Vyšehradské. – – – – – Cesty. ..... Pešiny.
◀ ◀ ◀ ◀ Rybničky pod Sv. Pankrácí. ..... Příkopy a opevnění obléhajících proti Vyšehradu. + + Praky. ⊕ Puška velká.

Tab. IX.

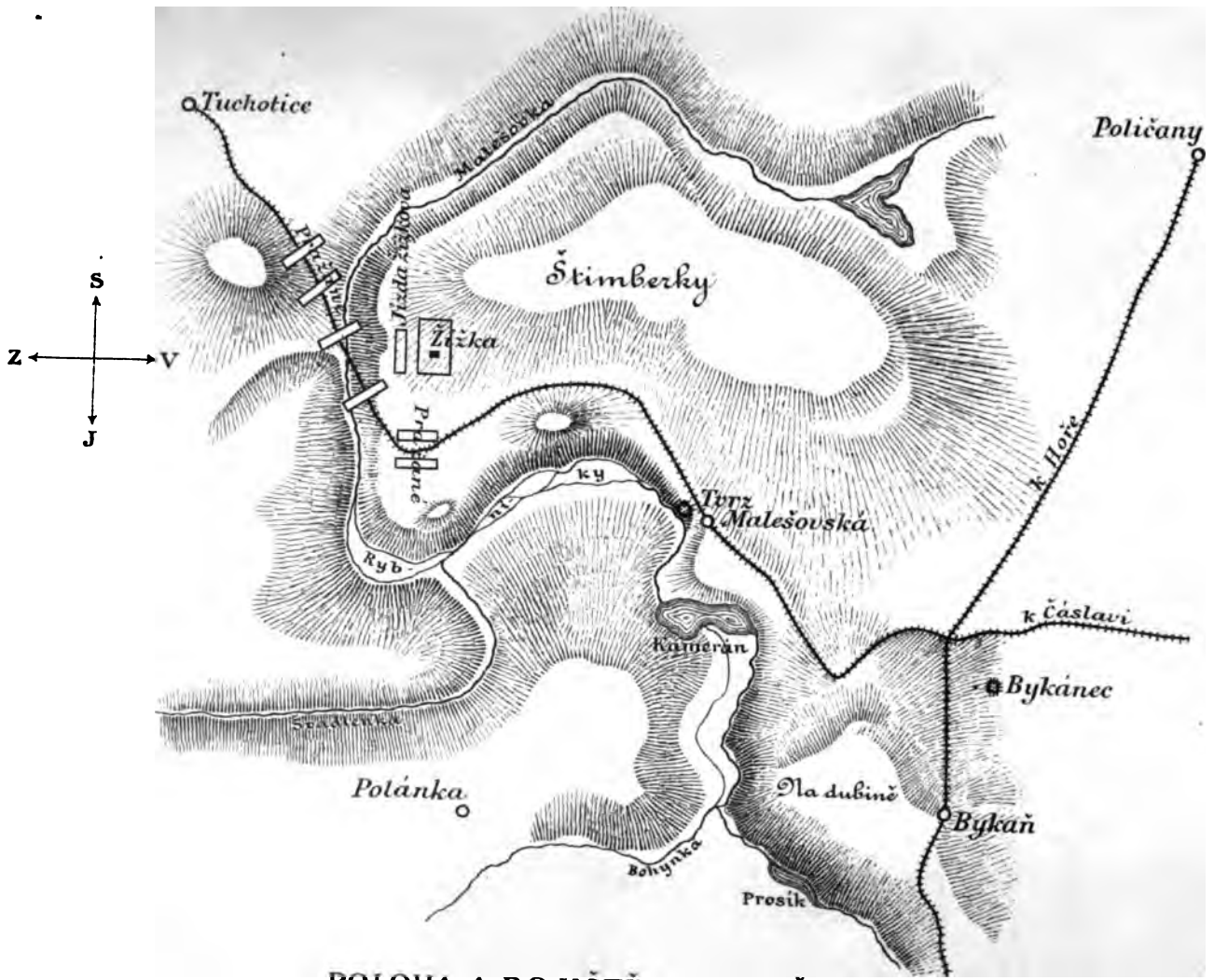

POLOHA A BOJIŠTĚ U MALEŠOVA.